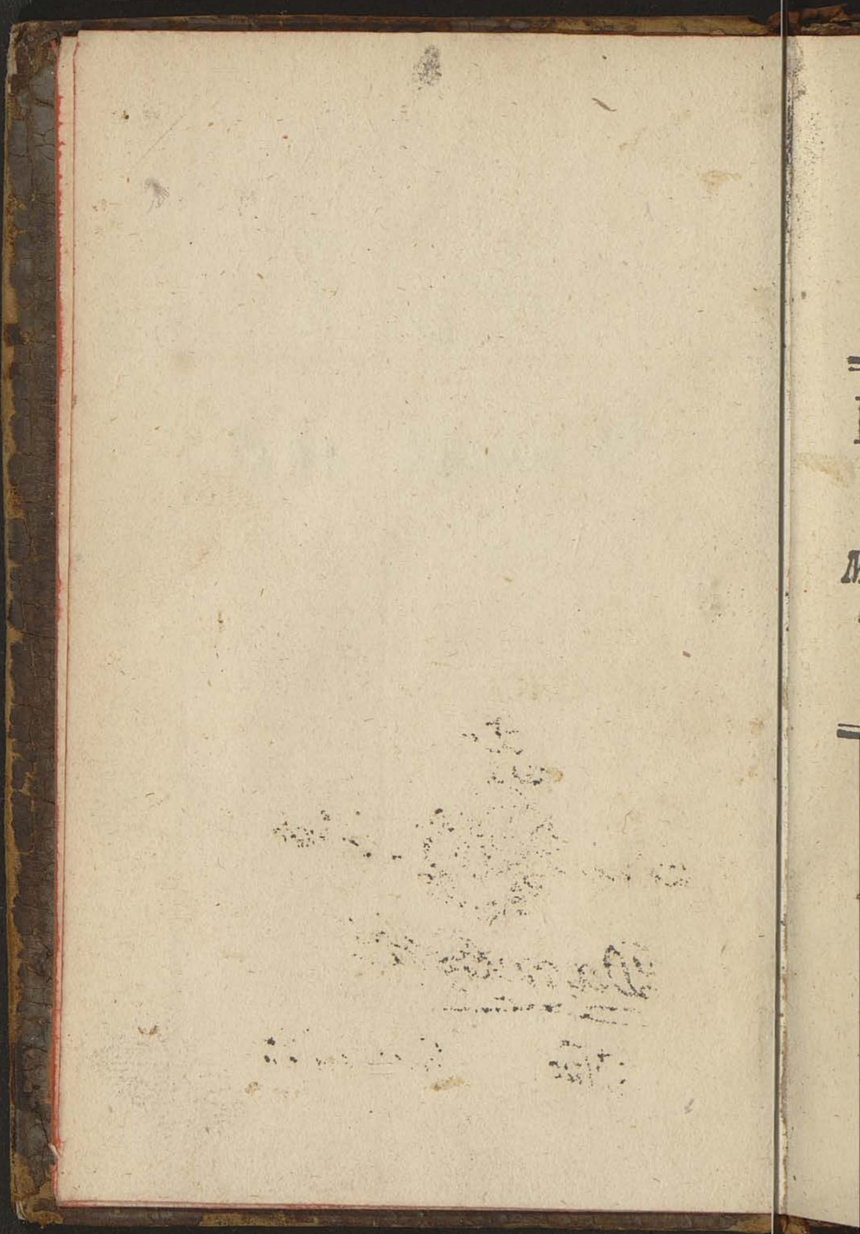

V
B
J
C





DYKCYONARZ
POWSZECHNY
MEDYKI, CHIRURGII,
z Sztuki Hodowania BYDLĄT

Czyli

LEKARZ WIEYSKI.



DYKCYONARZ POWSZECHNY
MEDYKI, CHIRURGII,
i Sztuki Hodowania BYDLĄT
Czyli
LEKARZ WIEYSKI

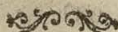
ZAWIERAIĄCY

Rozciągłe wiadomości wſzyſtkich części ſztuki Lekarſkiey, dokładne i nayſzczegulnieyſze opiſy zażywanych roślin, ſpoſoby ratowania zdrowia ludzkiego, i leczenia chorob Bydlęcych;

DZIEŁO pożyteczne wſzyſtkim klaſsom Obywatelow i do ich poiętności przyſtoſowane, przez Towarzyſtwo Lekarzow Francuzkich.

Na ięzyk Polſki przełożone i wielu ważnemi dodatkami powiękſzone, przez W. K*** dawnego w Akademii Krakowſkiey Filozofii Doktora i Profeſſora.

TOM VI.



W WARSZAWIE.
u P. *Dufour*, Konſyliarza Nadwornego J. K. Mci, Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły Rycerſkiey.

M. DCC. XCI.



DYKCYONARZ
POWSZECHNY
MEDYKI, CHIRURGII,
I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT
Czyli
LEKARZ WIEYSKI.

POŁOG, (Szt: Lek:) Połogiem nazywa się ten stan, w ktorym zostaie niewiasta po porodzeniu płodu, ktory w swym żywocie nosiła. Lubo w tym stanie iest iuż wolna od przypadkow przywiązanych do cieżarności, nie iest iednakże ieszcze całkiem uwolniona od niebeśpieczeństwa: tysiąc przypadkow grozi iey ieszcze; i naymnieyszą nierostropność, naymnieyszy błąd w umiarkowaniu pokarmow, i sposobow zachowania się może przypłacić życiem. W tym stanie wielkich około siebie wymaga starań; i

nayczęściey bez wątpienia przez zaniedbanie ich, widziemy tyle niewiaſt ginących w ten czas, gdy maią zaczynać koſztować ſłodyczy matek. Zaſtanowmy ſię więc z pilnością nad tym czego po nas ſtan położnic wymaga.

Niepożyteczną rzeczą ieſt, po uwolnieniu niewiaſty od ciężarności zatykać iey pachwę, tak iak często robią pod pozorem tym ażeby przeſzkodzić działaniu powietrza zewnętrznego; na niedopełnianiu tey oſtrożności mało przynaymniey ſtracić można. Doſyć ieſt okryć ią zwyczaynym ſpoſobem, ſtoſuiąc ſię w tey mierze do pory czaſu; ſzmaty płocienne bardzo czeſto dręczą części rodzayne, udręczone iuż doſyć przez tę operacyą, ktorey dopiero doświadczyły: dolegaią one bardzo często niewiaſty: ſtaią ſię częſtokroć przyczyną waporow; ruchow ſpaſmodycznych, i bardzo często konwulſyi, ktore my częſtokroć przypiſuiemy przyczynom cale niezgodnym z tym ſtanem niewiaſty.

Przygotowanie, ktore ſłużyło przy rodzeniu (*Obacz* RODZENIE:) niepowinno bydź odmieniane, i niewiaſta dopiero w godzinę po ſwoim rozwiązaniu przenieſiona bydź powinna na łożko. Starać ſię należy przez czas pośrzedni pomiędzy momentem rodzenia, i odmianą iey ſtanu, ażeby ią niem ęſzać płcią nieſpodziewaną płodu. Gdyż bywaią niekiedy przykłady z matek, ktore z żywego ukontentowania, iż powiły płod rodzaiu męzkiego, doświadczały okropnych przypadkow; trzeba im więc oſzczędzać ile możności tego ukontentowania, poki po tym znużeniu, nie powrocą cokolwiek do ſił.

Przeſtrzegać także należy, ażeby położnice mało mowiły; oddalić należy od nich wſzyſtkie

te przedmioty, ktoreby im robiły przykrość, albo wzbudzały w nich zbyteczne wzruſzenie czułości, albo wzgardy; politowania albo gniewu; radości i ſmutku.

Gdy ſię iuż przenioſą na łożko, ze wſzelką przyzwoitą oſtrożnością, dla zaſłonienia ich od powietrza zewnętrznego, nie należy ich powiiać iak pupki, ściſkaiąc im brzuch, ażeby nie utraciły kſztałtu w ſwey talii; ieſt to przeſąd mieć ten zwyczay za pożyteczny; wſtrzymanie upławow i wſzyſtkie nieſzczęścia, ktore z tego zatrzymania wynikaią, ſą ſkutkiem tych wiązań, ktoremi powiiamy ciała położnic. Dla zachowania im tego błahego wdzięku narażamy ie na apoplexyą, opadnienie z ſił, metaſtazy okropne i. t. d. *Obacz* UPŁAWY BIAŁE. Obmyć należy pachwę winem ciepłym zmięſzanym z wodą, w ſam dzień porodzenia; a potym codziennie dwa razy. Jeżeli na tych częściach poſtrzeżemy inflammacyą po porodzeniu, trzeba na nie przyłożyć fomentacye rozwalniaiące, a nieużywać kataplazmow z oſrzodki chleba i mleka, iak tylko w ten czas, gdy ſię cale bez tego lekarſtwa obeyść niemożna. Gdy będą doświadczały bolu brzucha, udać ſię potrzeba do nacierania, i z oleyku rożanego, migdałow ſłodkich, lilii, albo lnianego; ieżeli zdaiemy ſię wzbraniać kataplazmow z oſrzodki chleba i mleka pochodzi to ztąd, że te lekarſtwo prędko kwaśnieie, i pſuie ſię natychmiaſt iak tylko ſię zmięſza z upławem białym; i na ow czas raczey ieſt zdatne do wzbudzenia imflammacyi, niż do iey uleczenia: co do oſtrożności, ktore względem pierſi zachować należy, naylepſzy ſpoſob ieſt dadź ich dziecku, w pięć albo ſześć godzin po iego urodzeniu. *Obacz:* MAMKA.

Pokarmy położnicy powinny bydź lekkie aż do gorączki mleczney, nienależy im dawać tylko buliony mięſne, iaia świeże, i galarety; żadnych im ſię pokarmow zſiadłych niepozwoli, zwłaſzcza ieżeli niekarmią ſwego płodu: w czym także ieſzcze bardzo oſtrożnie poſtępować należy. Po gorączce mleczney, można im cokolwiek więcey pozwolić; nigdy iednakże nienależy pozwalać pokarmow ciężkich, i nieſtrawnych. Całkiem im zabronić należy likworow, ciaſt i ſera. I tylko w przypadkach zbyteczney ſłabości można pozwolić niewiaſtom tym nieco wina Kanaryyſkiego, albo Alikantſkiego.

Należy ſię radzić temperamentu, wieku, i nałogow położnicy, gdy ſię iey przepiſuie ſpoſob życia: ieżeli ona ieſt przyzwyczaiona do napoiu wina, byłoby z ſzkodą wielką dla niey, wzbraniać iey gdy go pragnie. W tym iednak przypadku gdy położnica ma fibry tęgie, gdy ieſt temperamentu otyłego i mocnego, wino byłoby niebeśpieczne; należ iey raczey za napoy zwyczayny przepiſać tyzannę z pſiey paſzy, lukrecyi, ryżu, albo ięczmienia oſłodzonego miodem, albo ſyropem ſkalney ruty.

Trzymać także należy iey żołądek wrozwolnieniu enemami: one także ſprzyiaią upławom zwyczaynym. Nienależy czekać z przepiſaniem dla położnic purganſu, aż upłynie czas ſześcioniedzielny, ktory przeſąd ludzi poſpolitych naznacza; potrzeba powinna w tey mierze powodować położnym, purgans łagodny (*minoratif*) przyzwoicie przepiſany, wſtrzymuie niekiedy przypadki, ktorymby popaść mogły niewiaſty bez tey oſtrożności.

Choroby, ktore nayczęściey dotykaią położnice, ſą ſkutkami niezręcznego poſtępowania ſobie z niemi Akuſzerek, nieumiarkowania w pokarmach, zatrzymania upławow białych, albo mleka. Opadnienie, przewrocenie ſię, inflammacya, i gangrena w macicy, nayczęściey maią za przyczynę ręce niezgrabne, ktore z niemi poſtępowały. Ludzie więc tey pomocy dla rodzących pilnuiący ſtarać ſię powinni unikać tych przypadkow, przez zręczne obchodzenie ſię.

Gdy poſtrzeżemy znaki okazuiące inflamacyą macicy, iakiemi ſą zbyteczna boleść na dotknięcie dolnego brzucha i bioder, ſłabość, bezſenność, czerwoność, palenie uryny, trudne ſtolce, puls mały i ſzczupły, zimno w częściach końcowych, nieſpokoyność, konwulſye, omdlałość i. t. d. należy ſobie poſtąpić tak iakeśmy przepiſali pod Artykułem MACICA.

Wyłożyliśmy pod Art: *Upławy białe*, to co czynić należy na ow czas, gdy te będą zatrzymane. Co do febry mleczney *Obacz* MLEKO, *Obacz także* KONWULSYE, ROZLANIE POKARMU *pod chorobami mleka*, DYARRYA, ZOŁTACZKA, OPADNIENIE MACICY, WZDĘCIE BRZUCHA.

Jedna nieroſtropność może wiele koſztować położnicy, i oſob dozor ich maiących. Poſtrzeżenie, ktore zaraz opiſzemy ieſt tego iaſnym dowodem.

Pewna niewiaſta temperamentu mocnego, maiący lat trzydzieści dwa, zachciała woiażu będąc bliſką połogu. Niedaleko uiechawſzy od Paryża, napadły ią wielkie bole. Stanąc więc muſiała w niewygodnym domu, gdzie zległa ſyna, iuż doſkonale ukſztałconego i żywego.

Ledwo ta niewiasta została rozwiązaną, przeniesiono ią na łożko, nie obmywszy (działo się to w Marcu) natychmiast się upławy iey zatrzymały; brzuch się wzdął i pachwa nabyła kształtu ogromnego. Chora przywieziona była nazaiutrz do Paryża, przywołano mię do niey. Uczułem widocznie, *mowi daley Autor tego Dykcyonarza*) fluktuacyą w dolnym brzuchu; znalazłem nogi nabrzmiałe, zaklęsaiące się na dotknięcie palcem, i piersi zbyt dolegaiące.

Ponieważ ta niewiasta była otyła, przepisałem iey natychmiast dwie uncye syropu szakłakowego i na wieczor enemę z wymoczenia dwoch drachm Senesu, w ktorym kazałem rostworzyć iednę uncyą lambitywum purguiącego (*catholicum douplex*) Enema ta sprawiła wielki odchod materyi flegmistey; powtorzyłem ią nazaiutrz zrana, i w cztery godzin chora zażyła swoy syrop szakłakowy. Przepisałem iey od tego momentu za napoy ordynaryyny, wodę z psiey paszy, w ktorey kazałem wymoczyć w woreczku popioł ianowcowy; uryny codziennie płynęły obficiey; piersiom się ulżyło; brzuch powoli sklęsł; natura wreszcie dopełniła rozeyścia się humoru rozlanego, ktory poczęści odchodził przez stolec, poczęści przez transpiracyą nieznaczną i uryny. W trzy tygodnie, przez ktore przepisałem iey ściśle zachowanie umiarkowania w życiu, i nieoszczędzałem starań iakie w tey mierze użyć mogłem, chora ta, zupełnie została ozdrowioną, a tak z wielką pociechą patrzałem na tę pomyślność, ktorey w początkach nieśmiałem sobie obiecywać. Tak natura iest obfita w sposobach, gdy iey niezwracamy od tego celu, ktory sobie ona zamierza. Pod Artykułem RZNIĘCIE, lub TORSYE znaleść

można ſpoſoby poſtępowania ſobie z temi okropnemi kolkami, ktorych niekiedy doświadczaią niewiaſty w połogach.

Nie wſzyſtkie lata rownie ſą ſzczęśliwe dla położnic. Zalezy to od ſtanu atmoſfery. *Thomas Bartholin*, wſpomina, iż w roku 1671. wiele bardzo niewiaſt w Kopenhadze doświadczało poronienia, albo bardzo ciężkich połogow; i że niektore rodziły dzieci nieżywe. Atmoſfera przez cały rok była zimna i wilgotna. Poſtrzeżenie to naſtręcza wiele uwag nad ſpoſobem życia niewiaſt ciężarnych.

Zakończemy artykuł ten ważnemi dodatkami wyiętemi z dzieł godnych zaufania.

„ Naturaliści, ktorzy chcą wſzyſtko tłumaczyć przez prawa mechanizmu (Słowa ſą autora Dykcyonarza *des Merveilles de la Nature*) niemogą bez wątpienia nieuczuć wielkiey trudności, gdy ſię zaſtanowią nad fenomenami nadzwyczaynemi odſtępuiącemi od praw ogolnych. Jednakże iakkolwiek zdawać ſię będą te fenomena nadzwyczaynemi, potrafilibyśmy ie iednak bez wątpienia wytłomaczyć, i przywieśdź do początkow ogolnych mechanizmu, gdybyśmy mogli ogarnąć wſzyſtkie działacze, ktore ſię na utworzenie onych iednoczyć mogą. „

„ Czytamy w Dzienniku lekarſkim *P. de la Roque*, że w *Reust*, bliſko Ronneburgu, iedna wieśniaczka doſyć dobrey konſtytucyi, pożywſzy lat dwadzieścia ſiedm niedoświadczaiąc żadney ſłabości znaczney, poſzła za mąż w roku 1662. za iednego młodego człowieka. Po pierwſzey zaraz nocy tego zaślubienia zoſtała ciężarną, upławy iey w kilka dni zatrzymane zoſtały, i brzuch iey wzdął ſię nieco: zbierało iey ſię na womity, zgoła doświadczała wſzyſtkich

znakow prawdziwey ciężarności. Symptomata te codziennie ſtawały ſię okropnieyſzemi, tak dalece, iż iuż niemogła wyſtarczyć pracom wieyſkim; i między znakami innemi poſtrzegano, iż ona z śliną ſpluwała krew mieſięczną. W drugim mieſiącu tey ciężarności zaczęła doświadczać bolow niezmiernie dręczących i rozumiała, iż zoſtanie położnicą. Po okropnych bolach, napadły ią womity, z ktoremi zrzuciła maleńki płod dwumieſięczny, otoczony placentą: tak iż ten podobny był do iaia kurzego; po czym zaczęły iuż iey bole ulżywać. W roku naſtępuiącym zoſtawſzy powtornie ciężarną, doświadczała tychże ſamych ſymptomatow, i znowu w womitach wyrzuciła iaie podobne do pierwſzego. W trzecim roku ſtała ſię znowu ciężarną, w nadziei pomyślnieyſzego ſkutku, nadzieia ta trwała aż do zaczęcia trzeciego mieſiąca, w ktorym to czaſie zaczęła znowu doświadczać podobnych znakow, iak w dwoch pierwſzych poprzedzaiących latach: lecz potym naſtąpił ieſzcze inny przypadek ſzczegolnieyſzy; gdyż zamiaſt całkowitego płodu, zrzucała przez uſta placentę, błonę powłoczącą płod (*arriere faix*), kości całkowite, kawałki ciała, głowę i inne członki płodu, ktorych doſyć wyraźnie poznać można było poronienie. Naprożno lekarze ſtarali ſię zaradzić temu nieporządkowi. Żyła ona ieſzcze przez czas krotki i umarła z pleury w roku 1667. „

„ *P. Marauld*, ſławny fizyk Niemiecki napiſał dyſſertacyą doſyć ciekawą o tym przypadku, ktory on przypiſuie nadzwyczaynemu układowi macicy, w ktorey przypuſzcza, iż były dwa otwory; zapewniaiąc iż podobny kſztałt macicy poſtrzegł rozbieraiąc inną niewiaſtę.

Był to, mowi on: kanał, ktorego otwor dochodził do żołądka. A przypusciwszy podobny układ w niewieście, o ktorey tu mowiemy, atwo iest ten fenomen wytłumaczyć. Tym ci to samym sposobem zgodzoro się tłumaczyć, wiele innych skutkow tegoż samego gatunku, ktore czytamy w rożnych autorach. *Bernard Montanus*, naprzykład, przytacza: iż iedna niewiasta blisko iuż swego zgonu, wyrzuciła usti mi wielkie kawały ciała i kości, ktore okazywały, że to był prawdziwy płod, iakoż ta niewiasta była ciężarną w rzeczy samey, przed tą chorobą. „

„ *Bartholin*, przytacza także w swym dziele „ *o połogach nadzwyczaynych*, przypadek podobny. Mowi on, iż iedna znaczna dama, niewiedząc, iż była ciężarną, zrzuciła przez womit, z okrutnemi bolami, wszystkie kości należące do płodu. „

„ *Salmutz* wspomina o iedney niewieście, ktora przez usta zrzuciła płod długi na palec. Moglibyśmy ieszcze bardzo wiele innych tego gatunku przypadkow przytoczyć, lecz wyłożone iuż wystarczaią na przekonanie nas, że ieżeli natura oddala się niekiedy od swoich praw powszechnych, można ią iednakże śledzić, i znaleść dość gruntowne przyczyny tego, w iey działaniach, nieporządku. „

„ Trudniey daleko iest wytłumaczyć, gdyż bardziey należy zgłębić układ ciała ludzkiego, na wytłumaczenie przyczyn skutkow następuiących. Czytamy w pamiętnikach pewnego uczonego towarzystwa, iż w Turyngii, blisko Naumburga, pewna niewiasta porodziła corkę, ktora znowu inną porodziła w ośm dni. Jakkolwiek zdaie się bydź nadzwyczaynym przy-

padek ten, nie ieſt on iednakże bez częſtſzych przykładow; gdyż *Bartholin* wſpomina, o klaczy, ktora wydała w ſwym płodzie mulicę, ktora znowu wydała drugą; piękna cale materya na doſkonalenie talentow naſzych uczonych naturaliſtow, ktorzy niechcą cierpieć taiemnic w działaniach natury.,

,, Chociaż mniey ſą zadziwiaiącemi ſkutki naſtępuiące, ſą iednakże nadzwyczaynemi. Czytamy w dzienniku *des Savans*, iż pewna niewiaſta w Stotteſdon, bliſko Bridgenorth, powiła dwoie bliźniąt, iednego chłopca, i iednę dziewczynę. Chłopiec, ktory żył przez lat ſiedm nie mogł mowić, ani ſtać, gdyż nogi iego były nakſztałt wideł, trzymano go więc zawſze leżącego w kolebce. Niemożna było poznać, czy on poymuie to co do niego mowiono, i dawał tylko znaki marſzczeniem całego ſwego ciała; lecz zoſtawmy iuż to: owoż ieſt cośmy tu chcieli przytoczyć, głowa tego dziecka, była pokryta nieco miętkim włoſem, i była całkowicie przezroczyſta; tak dalece, iż obrociwſzy ią do światła, można było przez nię rozeznać ciała wewnętrzne obok niey poſtawione. Głowa dziewczyny była także podobnie przezroczyſta. Opiſanie to, podał *P. Gilbert*, ktory od tego mieyſca mięſzkał o dwie tylko mile, i zapewnia że oboie te dzieci widział. Chłopca tylko widział po śmierci; lecz dziewczynkę widział żywą. Zdawała ona muſię mieć ſkład doſyć regularny, lubo tak iak iey brat, niemogła ani mowić, ani chodzić. P. *Gilbert* iednakże uważał wielką rożnicę między tym dwoygiem dzieci. Dziewczynka niezdawała ſię cierpieć żadnych dolegliwości, iakich powiadano, iż doznawał chłopiec. Zda-

wała ſię ſłuchać, i poymować to, co do niey mowiono, o czym ſądzono z nieiakiegoś uśmiechu do tych, ktorzy ią przychodzili oglądać albo do niey mowili. „

„ Chociaż tego gatunku fenomena bardzo ſą rzadkie, nie ſą iednakże bez częſtſzych przykładow. P. *de la Roque* wſpominaiąc w ſwym *Journal de Medecine* na rok 1686 o iedney głowie, wielkości małego kurzego iaia, ktorą iedna niewiaſta poroniła, i w ktorey rozpoznać można było oczy, nos, uſta, i wſzyſtkie ślady twarzy, przytacza podobny przypadek zdarzony w Maine. Widziałem, mowi autor tego poſtrzeżenia. kilka temu mieſięcy, iedno dziecko, ktore ſię urodziło maiąc tył głowy zupełnie przezroczyſty, tak dalece, iż można było widzieć mozg. Matka iego nie wnoſiła ſobie inney przyczyny tey przezroczyſtości, tylko iż może przychodząc przez iakie mieyſce ciaſne, otarła brzuch o iaką zawadę twardą. Dziecko to żyło tylko do piątego dnia. „

„ Mogłoż to otarcie tak ściſnąć tył głowy temu dziecku, iżby ta część niemogła iuż ciągnąć ſokow, i iż muſiała zoſtać w ſtanie błoniaſtym, w ktorym na ow czas była? To wyobrażenie. ktore nie zewſzyſtkim zdaie ſię mieć podobieńſtwa do prawdy. „

„ Widziano w Paryżu dziecko, ktorego tył głowy, podobnie był przezroczyſty; i tranzakcye filozoficzne Londyńſkie wſpominaią także o innym, podobnie maiącym całą głowę przezroczyſtą. Lecz nie ieſt dowodliwa ażeby te wſzyſtkie fenomena i inne, o ktorych możemy niewiedzieć, miały za przyczynę toż ſamo otarcie zewnętrzne: wſzyſtkie atoli zależą od ſtanu bło-

niaſtego, w ktorym części ſtałe w tego gàtunku głowach zoſtawały. „

„ Po między ieſzcze nadzwyczaynemi połogami, policzyć należy te opoźnienia zadziwiaiące, zależące od przyczyn, cale do poięcia trudnych, i ktorych przez ſamę znaiomość praw ekonomii zwierzęcey wytłomaczyć niepodobna. Damy tego kilka przykładow. „

„ *P. Panthot*, lekarz Lyońſki piſze, iż w roku 1695. *Katarzyna Crepieu*, niewiaſta temperamentu krwiſtego i otyłego, porodziła ſześcioro dzieci, z ktorych wſzyſtkie w zwyczaynym przeciągu dziewięciu mieſięcy, przychodziły na świat ſzczęśliwie: lecz w roku wieku ſwego trzydzieſtym czwartym ſtała ſię cieżarną, i noſiła w ſwym żywocie corkę, przez dwadzieścia dwa mieſiące i niedziel dwie. „

„ Przez cały ten czas, traciła wielką ilość krwi przez macicę, i w dziewiątym, iedenaſtym, piętnaſtym, ośmnaſtym, i dwudzieſtym mieſiącu, cierpiała boleści rodzenia. Nakoniec w okropnych bolach rozwiązaną zoſtała, w połowie dwudzieſtego trzeciego mieſiąca. „

„ Skoro tylko dziecko to wyſzło na świat, zaczęło wydawać niezmierne krzyki, mocnieyſze daleko, i grubſze niż wydaią zwyczaynie dzieci dziewięciomieſięczne. Krzyk ten trwał bliſko przez poł godziny, po ktorym naſtąpiło ięczenie złączone z wzdychaniem, ktore aż do ſchyłku iego życia trwały. Odmiana ta głoſu, determinowała przytomnych, iż dziecku temu dali kordyałow, i zanieśli ie natychmiaſt do Kościoła, do Chrztu. Zanieſiono ie i przynieſiono nazad ze wſzelką oſtrożnością, mimo iednak to, nie żyło ono tylko dwie godziny. Dziecko to

prawie we wſzyſtkim miało ſkład doſkonalſzy niż bywa u dzieci dziewięciomieſięcznych. Włoſy miało długie bliſko na dwa cale. Paznokcie także dość długie, dziąſła białe, i zęby co tylko ſię miały puſzczać. Czaſzka iego nie była tak ſłaba i otwarta, iak bywa zwyczaynie. Skora na nim była twarda, koloru oliwkowego. Całe ciało miało ſkład i ſtałość taką, iaką miewaią dzieci w trzecim roku. Błona powłocząca płod (*arriere faix*) była wyſchła, i podobna do ſtarey irchy. Wſzyſtkie te okoliczności, złączone z tonem głoſu, o ktorym mowiliśmy wyżey, ſtwierdzały świadectwo matki o czaſie, przez ktory trwała iey ciężarność. „

„ Owoż ieſzcze ieden przykład, o większey trwałości tego czaſu, ktorego ſkutki rownie także przechodzą poięcie naſze. Przypadek ten znayduie ſię zapiſany w *Journal des Savans* na rok 1685., wyięty zaś ieſt z liſtu *P. de Buſsiere*, ktory piſał z Kopenhagi. Była, piſze on, w tym mieście żona iednego Zołnierza, ktora zoſtawała w brzemienności od pięciu lat. W czaſie pierwſzych dziewięciu mieſięcy, czuła ruſzanie ſię dziecka, i iey pierſi zebrane zoſtały mlekiem, tak iak ſię innym niewiaſtom dziać zwykło. Około dziewiątego mieſiąca, zaczęła doświadczać nieiakieyś boleści, tak iak gdyby miała porodzić. Potym atoli, pierſi iey ſię wyprożniły, i powrociły do pierwſzego ſtanu. Dziecko zoſtało w iey żywocie, w ſpoſobie nadzwyczaynym. Examinowałem ie ſam, mowi *P. de Buſsiere*: leżało poprzecznie na biodrze prawym, nogi maiąc na lewym, obrocone tyłem do ſtrony przedniey matki, w wyſokości pępka. Można ie rozpoznać, przez ſkorę na

brzuchu, ktora tak ieſt cienka, iż nie ma na poł palca grubości do ciała tego dziecka, ktore ſię zdaie bydź prawdziwym ſzkieletem. Matka wyznaie, iż nieczuie iuż od czterech lat; żeby ſię kiedy ruſzyło; i chociaż ten przypadek nie przeſzkadza iey ażeby niemogła wſzyſtko robić, życzy iednak ſobie, ażeby iey zrobić incyzyą brzucha, i wyiąć z niey te dziecko. Ten ſam przypadek zaświadcza ieſzcze i *P Schultz*. Examinował on tę niewiaſtę z wielą ſławnemi lekarzami, i wſzyſcy ſię iednoſtaynie zgadzali, iż płod ten, ktory ta niewiaſta noſiła wyſzedł końcem trąby, i wpadł w zaklęſſość brzucha dolnego; lecz ſądzą iż placenta zoſtała w trąbie. Pewna ieſt, mowi o tym przypadku *P. Schultz*, iż cale ſię nic nieznayduie w wydrążeniu macicy, i to także tu przydadź należy, iż niewiaſta ta miewa regularnie ſwoie upławy. Jakim zaś ſpoſobem, przydaie on daley, płod ten tak długo bez zepſucia trwać może, ieſt to, czego ia poiąć niemogę. „

„ Donieſienie to *P. Schultz* i iego towarzyſzow, tym ieſt pewnieyſze, im więcey znaduiemy podobnych przykładow płodu opadaiącego z macicy w dolny brzuch. Poſtrzeżono więcey niż raz ieden, iż płod uſormowany i żywiony w macicy, przerwał ią, i zrobił ſobie przeyście do dolnego brzucha, około czaſu porodzenia. Przypadek ten może pochodzić z oporu, ktorego płod doznaie w wyyściu ſpoſobem naturalnym. Nie będzie nas to cale zadziwiać, ieżeli zważemy, iż w tym czaſie macica zbytecznie ieſt rozciągniona, bądź to w części ſpodniey, bądź z boku, a nadewſzyſtko w ſzyi, ktora tak bardzo rozciągać ſię niedaie. P. *Gregoire*, ſławny akuſzer Paryſki, świadczy przed Akademią

Krolewſką, nauk, iż w czaſie iego trzydzieſtoletniego praktykowania, zdarzyły mu ſię podobne przypadki ſzeſnaście razy. Swiadectwo to zapiſane ieſt, w hiſtoryi Akademii, na rok 1724. P. *Dionis*, podobnyż przypadek podał publiczności w roku 1681. „

„ Lecz daleko nadzwyczaynieyſzy połog ieſt bez wątpienia ten, ktorego doświadczyła pewna niewiaſta niebardzo dawno. „

„ Niewiaſta ta, mieſzkaiąc w Remon miaſteczku bliſkim Oyſans, ſpała z wyſokiego drzewa 8. Sierpnia 1754 będąc iuż w ſiodmym mieſiącu ciężarności: od tego momentu, nie czuła iuż żadnego ruſzania ſię tego płodu, i zaczęła ſądzić, iż zapewne upadek ten ſtał ſię przyczyną iego śmierci; przepędziła ieden mieſiąc w boleściach, i nieſpokoyności, nieudawſzy ſię iednak do Lekarzy o pomoc. Po przeyściu czaſu tego, determinowała ſię udać do Oyſans po poradę do lekarza *Bochard*, ktory iey kazał puścić krew, i toż ſamo w naſtępuiącym mieſiącu powtorzył. Mimo iednak to, nie czuła ona żadnego poruſzania ſwego płodu, lubo przy tym nie miała także żadnego znaku, ktoryby okazywał iego śmierć. „

„ W mieſiącu Grudniu, niewiaſta ta zawſze nieſpokoyna, udała ſię powtornie do ſwoiego lekarza, ktory ią cieſzył iak mogł: macaiąc ią, nieznalazł tylko maſſę taczaiącą ſię z iednego boku na drugi, w ten czas gdy brzuch przyciſnął. Przz końcu tego mieſiąca, napadło tę niewiaſtę płynienie krwi, z ktorem wraz płynęły włoſy. Lekarz na wzmocnienie iey, przez czas tego płynienia, ktore cztery dni trwało, przepiſał iey pewien napoy. W ośm dni potym, brzuch iey znacznie ſklęsł, i mniey iuż daleko

czuć było te ciało taczaiące ſię, o ktorym dopiero mowiliśmy. W tym czaſie zdrowie tey niewiaſty, cale nie było zmienione: miała cerę dobrą, i apetyt: i wykonywała zwyczaynym ſpoſobem ſwoie zatrudnienia.

„ W Lutym 1755. wnioſſa ſobie, z zatrzymania ſię upławow, że ieſt ciężarną, w czym ſię nieomyliła. Zległa dnia 8 Decembra ſyna zdrowego. Połog iednakże iey nie był pomyślny; upławy ſię zatrzymały, naſtąpiły kolki, rznięcia, boleść nerek, i bole te trzymały ią na łożku, aż do 5 Lutego 1756. Dnia 8. Marca, bole nerek znowu ſię wrociły, i cierpiała podobnęż bole w całym prawie dolnym brzuchu. Pokazała ſię nabrzmiałość oko o pępka, ktora była przyczyną nowych niezmiernych bolow, złączonych z bezſennością i nieſpokoynością. Nazaiutrz guz ten pękł, i zaczęła z niego ciec poſoka ropiaſta. P. *Glodat* chirurg, ktory ią przyſzedł odwiedzić, oczyściwſzy ranę, znalazł drugi naroſtek, ktory otworzywſzy, wydobył z niego bliſko pełną czarkę materyi ropiaſtey, i ranę wygniotł. Do pięciu dni ſuppuracya uſtała; przywrocono ią nazad przez powiękſzenie rany. Nazaiutrz odwinąwſzy tę ranę, zaczęła wychodzić materya, i z nią wypłynęły dwie małe koſteczki, wyrażaiące dwa żebra płodu. Fenomen ten zadziwił i męża tey niewiaſty, i chirurga. Ten oſtatni radził ſię P. *Bochard*, i oſądzili, iż potrzeba wyiąć płod przez ten otwor, ktorym ſię pokazywał. P. *Glodat* zaczął natychmiaſt examinować ranę, ażeby ſię przekonał o bytności ciał obcych; i napadł na kości porozłączane a zwłaſzcza na głowę, i te powyciągał z naywiękſzą zręcznością. Po wydobyciu tych kości pokazał ſię, że płod był prawdziwym Szkieletem

tem, placenta była ſkamieniała, a przynay. mniey maiąca twardość kamienia, operacya ſię udała, i niewiaſta ta powrociła do zupełnego zdrowia. Owoż ieſzcze ieden przykład płodu; ktory wyſzedłſzy z macicy, w padł w zaklęſłość dołnego brzucha. „

„ *Anna Mullerin* urodzona w r. 1626. w Limzell w Xięſtwie Wirtemberſkim, niewiaſta konſtytucyi chudey, i ſuchey, z inney ſtrony weſoła i zdrowa, doświadczała w roku czterdzieſtym oſmym wſzyſtkich znakow ciężarności, i nakoniec boleści przez ſiedm tygodni, ktore ſię iednak zakończyły połogiem. Zoſtała ona rozwiązana kąpielami Aaleńſkiemi, lecz nie od wzdęcia, ktore ona miała za płod. Wzdęcie to trwało zawſze w iednym ſtanie, nieſprawuiąc iey żadney boleści, tylko przykrość z zbytecznego iego ciężaru W czaſie tego wzdęcia brzucha, ktory doſkonałą miał poſtać niewiaſty ciężarney, nie wyſtrzegała ſię ona powiękſzenia go ieſzcze bardziey, i porodziła naſtępnie dwoie dzieci czerſtwych. W roku 1680. zoſtała Wdową i przeżyła ſwego męża czterdzieſtą laty, przez cały ten czas, miała ſię ona zawſze za ciężarną. Nakoniec umieraiąc w roku 1720. rozkazała ażeby ią otworzyć i zobaczyć ten iey płod, ktory od czterdzieſtu ſześciu lat noſiła. Chirurg mieyſcowy, ktory ią doſyć niezręcznie i nieoſtrożnie rozbierał, znalazł w iey brzuchu maſſę okrągłą, wielkości kuli od kręgli, nie uważaiąc w iakim ona zoſtawała położeniu; i ponieważ była zbyt twarda, otworzył ią uderzeniem ſiekiery. P. *Cameret* Profeſſor ſztuki lekarſkiey, ktoremu ſię doſtała ta kula, tak iak wyſzła z rąk chirurga, examinuiąc ią, znalazł, iż w niey zawarty był płod bardzo widoczny, w

wyżſzey połowie tey maſſy: reſzta zoſtała ukryta, gdyż niechciano iey pſuć, ażeby mogła bydź zachowana do gabinetu Xięcia Wirtemberſkiego, ktory ią darował Akademii Krolewſkiey Chirurgiczney. „

„ Zakończemy iuż cały ten artykuł, przypadkiem ſzczegulnieyſzym doſtrzeżonym w Grenobli w Czerwcu 1774. P. *Girard*, Chirurg tameczny, przyzwany był do połogu iedney niewiaſty, ktora ſię ſkarzyła, iż wiecey doznawała przykrości w tey ciężarności, niż w innych poprzedzaiących. Powiła dużego chłopca. Chirurg rozumiał, iz noſiła ieſzcze inny płod; uczuł pod ręką naroſtek obdłużny, ruchomy, doſyć miętki, i oſobniony w całey ſwey obiętości. Wydobył go w całości. Ciało te miało kſztałt sferyczny. P. *Girard* uważał przy świetle, iż był powleczony błonką bardzo cienką, gładką, lśniącą ſię przezroczyſtą, bez żadney ryſy, i znaku, iż kula ta, była do czegoś przyrośniętą, oprocz tego mimo wielkość, ktora była taka iaką ma piłka do grania, była niezmierna letka, ſą to iego właſne opiſy. Położył on ią na ſtole; i pod czas gdy ſię zabawiał daniem ratunku chorey, pękła ſama przez ſię, niezoſtawiwſzy naymnieyſzego znaku po ſobie. „ *Dictionnaire des Merveilles de la nature* Tom I.

POŁOZNA, Jeſt to nazwiſko niewiaſt uſługuiących przy rodzeniu.

Zyczyćby ſobie należało, ażeby albo całkiem uſunąć tę uſługę z rąk niewiaſt, albo przynaymniey aby te nauczone były oſtrożnieyſzego poſtępowania: ileż to nie widziemy matek płodnych, z ktorych niezręczność tych pomocnic robi ofiary śmierci! Ileżby to dzieci zdrowych

i mocnych zachowało ſię dla towarzyſtwa, gdyby w pierwſzych momentach ich życia, dane im były przyzwoite ſtarania.

Spoſoby zapobieżenia tym nieſzczęściom, doſyć ſą łatwe do wykonania: należy tylko czuwać nad matronami, ponieważ pragniemy utrzymać tę ich pomoc; niepozwalać tey uſługi, tylko gdy będą doſkonale obiaśnione w teoryi i praktyce położowania; zabronić, ażeby nie one ſame przez ſię uczyły ſię tey ſztuki, albo żeby iey ſwych pomocnic uczyły, i niemi ſię wyręczały.

Są w rzeczy ſamey matrony, ktore robią ten niegodziwy handel z ſwey ladaiakiey ſpoſobności, i za małą cenę, pzeſtaiąc na iednym pokazaniu tey operacyi, innym do tego rzemioſła udaiącym ſię. I dla tego niewiaſty takie, dla pozoru tylko uczęſzczaią na lekcye nauk przeznaczonych dla nich, formuiąc między ſobą oſobną naukę tey ſztuki.

Mało iednakże tych nieſzczęść, ktorych niedoſkonałość położnych bywa przyczyną dochodzi do uſzu zwierzchności, gdyż zapewne ſprawy te dochodzą do publiczności w widoku tak prawym, iak prawe powinno bydź uſłużenie tych, od ktorych ieſt oczekiwane.

Uſtawy, ktore w Paryżu przepiſano dla Położnych, powinnyby bydź wſzędzie rozciągnione. Każde mieyſce niezbyt obſzerne powinnoby mieć akuſzera, albo akuſzerkę doſkonałą, a po wſzyſtkich znacznieyſzych miaſtach, należałoby założyć ſzkoły publiczne, w ktorychby potrzebne nauki niewiaſty te brać mogły. Uſtawy takie więceyby bez wątpienia przynoſiły dla kraiu korzyści, niżby od niego wymagały koſztu.

boby oſzczędziły tey zguby ieſteſtw, z ktorych nieumieiętność położnych robi bezkarne ofiary.

Mieliśmy tu tylko umieścić przeſtrogi ogolne daruie czytelnik tey uboczy, ktorą ważność rzeczy poddała.

POŁOZNICA. Ważny ten artykuł przydaiemy dla dogodzenia publiczności z dzieł innych, autorow godnych zaufania.

„ Gdybym chciał wchodzić w wyſzczegulnianie ſprzeczek (mowi Autor dzieła pod tyt: *Le Medecin des Dames*) ktore o rodzeniu rozmaici autorowie pomiędzy ſobą czynili, odſtąpiłbym od granic, użyteczności mego piſma zamierzonych; wolę więc raczey zaſtanowić ſię tylko nad tym powſzechnym prawem, podług ktorego codziennie poſtrzegamy, iż w ten czas przychodzi moment połogu, gdy iuż płod nabył doſtatecznego wzroſtu i ſił podług przepiſanego porządku, tak: iż niemoże ſię dłużey utrzymywać w macicy; w przypadku około dzieſiątego dnia przed końcem dziewiątego mieſiąca. „

„ Moment ten, w ktorym matka ma doświadczać boleści, a płod początku ſwoiego ſzczęścia, ieſt częſtokroć dla oboyga, przedziałem okrutnym po między życiem i śmiercią. Gwałtowna praca natury wymuſza krzyk matki, niewyrywaiąc przez to płodu z wrot grobowych; a ieżeli też wyidzie na świat rownych doświadczać muſi boleści, i niemoże ſię utrzymać przy życiu, tylko z trudnością.

„ Znaki poprzedzaiące połog ſą mniey lub więcey gwałtowne, z przyczyny większey lub mnieyſzey łatwości w uſunieniu tych zawad, ktore płod oddalić ma. Są one także mniey

lub więcey długie podług sił dziecka, układu iego części, wytrzymałości matki &c. „

„ W niektorych niewiastach, znaki w tedy się dopiero okazuią, gdy ona bliską iuż iest bardzo połogu, dla niektorych zaś znaki tedy okazuią się na sześć niedziel, piętnaście dni i.t.d. przed połogiem. „

„ We wszystkich tych przypadkach, gdy ciężarność dochodzi do swoiego końca, brzuch niewiasty opada, i ściąga się na doł, z ciężeniem na pośladek i części rodzayne. Gdy położenie dziecka iest przyzwoite, gdy iego głowa przypada w otwor macicy, położenie takie w krotce wzbudza bole: na ow czas dziecko wraz z matką zostaią w nieiakim spoczynku, ktory iednakże nietrwa długo. Zaczynaią się nieznacznie bole nerek, ktore przechodzą do ud; i matka doświadcza uciążania rownego na pośladek, iak i części rodzayne. Z części naturalnych zaczyna płynąć materya kleista w pierwszych dniach, lecz z przyczyny działania płodu na macicę, pierwszy upław bywa zafarbowany krwią. Po tych czasach w krotce się iuż ma wykonać porodzenie. Matka na ow czas powinna się przechodzić, kazawszy się trzymać pod boki: małe to wzniesienie pomaga do tey pracy i umnieysza boleści. Nieznacznie bole nerek zaczynaią się powiększać, matka iuż nieczuie ruszania się swego płodu; lecz zaczyna doświadczać gwałtownego ciężenia na części rodzayne, ktore się zdaią rozciągać. Boleść tego rozciągania powiększa, się wraz z innemi symptomatami, zapala twarz i powiększa bicie pulsow. Członki niewiasty wytężaią się, i na ow czas matka zbliża się iuż do terminu swych boleści; a płod do swey osobistey pracy.

Matka na ów czas powinna ſię całkiem oddać w ręce tych, ktorzy ſię tey pomocy poświęcaią. Niepowinna ſię trwożyć. Przyzwoita ieſt, ażeby ona nieoſzczędzała ſwych boleści, ieżeli chce bydź w prędſzym czaſie rozwiązaną, i pragnie ochronić ſiły ſwoiego płodu, o ktorego niepowinna bydź iak tylko do pewnego punktu troſkliwą. „

„ Jeżeli ſię z pilnością zaſtanowiemy nad tym co natura w porodzeniu wykonywa, przekonamy ſię, iż ſprawa ta ieſt po naywiękſzey części iey dziełem: prożną więc ieſt rzeczą dręczyć niewiaſtę i gnieść ią iak robią, niektorzy Położni, i Położne. Mimo tego, iż poſtępowania takie dręczą niewiaſtę cnotliwą, cale one żadney nieſprawuią pomocy. Gdy dziecko poſtąpi do pewnego tylko ſtopnia, nie ieſt w mocy tych pomocnikow przyśpieſzyć iego porodzenie. Gdy iuż działanie to ſtaie ſię widocznym: gdy za naymnieyſzym dotknięciem pokazuie ſię dobrze głowa płodu, nienależy iuż dalcy poſtępować. „

„ Łożko dla położnic powinno bydź w mieyſcu zdrowym, oddalonym od wſzelkiego ſzeleſtu, od drzwi, i okien; należy ie także zaſłonić i od światła. „

„ Po zakończonym połogu, niewiaſta wyſtawiona ieſt na okropne przypadki ieżeli zbytecznie będzie używać pokarmow, gdyby nawet ſama karmiła. Trzeci dzień, w ktorym ſię poſpolicie gorączka mleczna okazuie, bywa częſtokroć bardzo krytycznym dla niewiaſt nie roſtropnych: mleko ſię może zburzyć, gorączka powiękſzyć, i upławy zatrzymać; a to ſprawić może konwulſye śmiertelne. „

„ Gdy niewiaſty odbędą iuż połog, podwiązawſzy im części rodzayne chuſteczkami cienkiemi, i miętkiemi, nie co rozgrzanemi, gdy ſię ie położy na łożku, powinny ſię trzymać w położeniu horyzontalnym; ściſnąwſzy nogi, należy im obwinąć brzuch ſzerokiemi ręcznikami płociennemi, ktorych niepotrzeba zbytecznie ściągać w początkach. Rowne także ſtaranie mieć należy i około pierſi. „

„ Jeżeli po porodzeniu napadaią ſłabości, co pochodzić może od zbytniey ilości krwi, ktorą niewiaſta utraciła, należy iey dać wciągać noſem wodę *des Carmes*, albo ocet czterech złodzieiow i.t.d. Nieuchronne zaś ſą ſtarania o łonie. Strzedz ſię należy, ażeby zimno niedotknęło tey części, lubo nienależy z drugiey ſtrony zbytecznie ich nakryciami obciężać, gdyż zbytnie gorąco rownie im ieſt ſzkodliwe iak i zimno. „

„ Niedoſtatek ſtarania, ktorego ſobie częſtokroć w tych przypadkach około części przyrodzonych pozwalaią, bywa przyczyną bolow i obłażenia ſkory z tych części Gdy iuż gorączka mleczna minie, położnica powinna ſobie obmywać części rodzayne, dwa lub trzy razy na dzień, wygotowaniem trzebuli, albo też malwy. Po ośmiu lub dzieſięciu pierwſzych dniach można przydać do tego wygotowania doſtateczną iłość wina. Co ośm dni ſtarać ſię należy lepiey przyciągnąć zawinienie. Rownie także i pierſi ściągać należy chuſteczkami miękkiemi. Niekiedy doſyć wygodnie w podobnych razach używanych wat iedwabnych. „

„ Niewiaſty lubiące utrzymać przyſtoyność; powinny mieć pod ſobą w kilkoro zwinięte prześcieradła, i koſzule połogowe umyślnie na to

robione. I kamizelki z rękawami długiemi, ſą dla nich nad wſzyſtkie inne ubiory wygodnieyſze. „

„ Co do pokarmow dla położnic, te powinny bydź lekkie i umiarkowane. Kleieky ryżowe, kaſza ięczmienna, buliony z drobiu; polewki i.t.d. powinny ſkładać ich potrawy przez pierwſze dziewięć dni: potym podług ich ſiły można im pozwolić nieco mięſa gotowanego lub pieczonego z drobiu. W ogolności miarkować należy ich pokarmy do wieku i temperamentu. Oſoba młoda, czerſtwa, maiąca dobry apetyt niepowinna żyć ſamą tyzanną lub roſołkiem i.t.d. Pokarmy te rownie także nieprzyſtoią dla niewiaſt ſłabych, i delikatnych. Jeżeli połogi przypadną w tych czaſach, w ktorych ſię niewiaſty zbytecznie wyniſzczaią tak upławami, iak i potami, należy ie w tey mierze wzmacniać i utrzymywać, ażeby niezginęły w ſłabościach, co ſię bardzo częſto przydarza. Lecz dla czegoż niewiaſty ubożſze tak prędko z tey ſłabości wychodzą, gdy oſoby wyżſzego urodzenia tyle w tey mierze doznaią trudności? „

„ Zabrania ſię ieſzcze poſpolicie wina położnicom, zaſadzaiąc ſię w tey mierze na tym, iż napoie rozgrzewaiące i fermentowane mogą ſię ſtać przyczyną ſkutkow okropnych. Czyż rozumiemy, iż ie bardziey orzeźwiaią ſyropy, i konfitury? Czyż nielepieyby było dawać im wodę nieco tylko zafarbowaną winem i oſłodzoną cukrem. „

„ Nakoniec błędne to ieſt mniemanie utrzymywać, iż biſzkokty ſą dobrym pokarmem dla położnic: daleko one ſą trudnieyſze do ſtrawienia niż kawałek chleba dobrze wypieczonego i fermentowanego. „

„ Przypiſuiemy niekiedy przypadki położnic tym chorym niewiaſtom, kiedy w rzeczy ſamey my ſami przez złe umiarkowanie pokarmow ſtaliśmy ſię ich przyczyną. Jeżeli pokarmy ſą zbytecznie rozwalniaiące dla temperamentow ſłabych, i delikatnych pomnażaią upławy białe, i daią przyczynę ſłabościom. Potrzeba więc, ażeby ſię uſtrzedz, tak zbytecznego popędzenia tych upławow, iakoliteż ich zatrzymania, przepiſać pokarmy przyzwoite. „

„ Znaleść można w *Dykcyonarzu zdrowia* (z ktorego tu także artykuł ten niżey umieſzczony) ſpoſoby zapobieżenia zbyteczney obfitości upławow białych. Położnice prawie zawſze dręczone bywaią rznięciem. Zbyteczna obfitość upławow białych, albo wyprożnień, ich zatrzymanie nagłe, albo też iakie kawałki błony powłoczącey płod, lub krwi zatrzymane w macicy ſą ich przyczyną. Wymoczenie miętkwi doſyć ie częſto leczy pomyślnie. Można im także dadź enemy zrobione z dekokcyi ſzczyru, dwa razy na dzień, z rana i w wieczor; uważać potrzeba ażeby te zbyt nie były gorące. „

„ Gdy położnice podległe ſą wiatrom i doświadczaią bolow kollikwacyinych: można ie uleczyć dawſzy im zażyć łyżkę wody *des Carmes*, albo też Kolońſkiey, przydawſzy do nich rowną część oleyku z migdałow ſłodkich, otrzymanego bez ognia, i nieco cukru. Enemy zrobione z ſzczypty anyżu w dekokcyi melilotu, udaią ſię także bardzo dobrze. Można ieſzcze przykładać na brzuch kataplazmy zrobione z liści bylicy i ſzczyru. „

„ Gdy mleko zaczyna ſię zbierać w pierſiach, iego zebranie ſprawuie częſtokroć bole bardzo

żywe, a nawet gruczoły, ktore na dotknięcie się palcem czuć można pod postacią węzłow, albo sznurkow: nie należy w tym przypadku zaniedbywać użyć kataplazmow z ośrzodki chleba i mleka, i fomentacyi. Dyeta także w tym przypadku iest lekarstwem wybornym, tak iak i enemy, dla utrzymania w rozwolnieniu żołądka, i wszystkie lekarstwa skuteczne do popędzenia mleka częściami niższemi, ktore w wielu pismach lekarskich znaleść można. „

„ Zatkanie mleczne iest także skutkiem naturalnym, i dosyc pospolitym dla osob młodych, otyłych i temperamentu żywego, ktore maią gors proporcyonalny do innych części; gdyż pewna iest z dostrzeżenia iż niewiasty, ktore maią gors obszerny, nie są niewiastami naywięcey dostarczaiącemi pokarmu. Piersi okrągłe i mięsiste pospolicie nay lepszy wydaią pokarm. Mleko niewiast brunatek więcey ma zsiadłości niż blondynek. Te ostatnie wydaią pospolicie mleko wodniste; ich piersi acz będą pełnieysze, i bielsze niż brunatek, krodzey się iednak w tym stanie utrzymuią, i daleko prędzey tracą swe powaby. Postrzegamy także iż w chorobach daleko prędzey niszczeią niż brunatek. Nakoniec ieżeli blondynki mniey przpadkow doświadczaią, gdy mleko zbiera, są z inney strony bardziey podległe niż brunetki zatkaniom piersi, ktore nazywamy *mlekiem gruzłowatym* (*grumellé*) Słabość ich temperamentu, delikatność ich fiber, i przymioty ich humorow, są przyczyną tych widocznych rożnic. „

„ Wiemy iak iest niebeśpieczne zimno dla położnic. Działanie to naybardziey dotyka piersi, ktore ieżeli go doświadczą, natychmiast gruzłowacieią. Gdy się mleko obroci w gruzły,

ſprawuie pękanie ſię ſkory, na niektorych częściach łona, a tym ſamym wrzody, ktore odeymuią pierſiom wſzyſtkie powaby. Bole gwałtowne, ktore na ow czas doświadczaią niewiaſty nie tylko w pierſiach, ale nawet i pod pachą, nierowność i twardość tych części, ſą znakami tego przypadku. Jeżeli ſię pierś nie popadała, i ieżeli inflammacya nie ieſt zbyteczna, można przykładać kataplazmy zrobione z garści liści rutki ſkalney, drobno uſiekanych, przydawſzy do nich około pultrzeciey uncyi, oſrzodki z chleba białego, dobrze ugnieconego i nieco oleyku liliowego. Jeżeli poſtrzeżemy inflammacyą w pierſi, przeſtać należy na przykładaniu oſrzodki z chleba zmiękczanego z mlekiem, i trochą ſzafranu, ieżeli ſię zaś rany otworzą, należy ſię udać do lekarza roſtropnego i poruczyć ſię chirurgowi.„

„ Ponieważ poſtępowanie z mlekiem rozcieczonym wymaga naywiękſzey oſtrożności przeto go tu cale nie opiſuię. „

„ Pierſi abo brodawki podlegaią niekiedy padaniu ſię: w tym przypadku doſyć ieſt bardzo częſto poſypywać ie cukrem miałko utłuczonym, albo ie też obmywać mieſzaniną rownych części wina i wody, przydawſzy do tego nieco miodu lub cukru. „

„ Jeżeli plamka koliſta około brodawek, zacznie obłazić ze ſkory, należy użyć tychże ſamych ſpoſobow. To obłażenie pierſi wymaga tychże ſamych prawie ſtarań, zwłaſzcza w początkach.„

„ Poty, ktorych położnice doświadczaią, i odchod części nieiakieyś mleka, formuią plugaſtwo i iakieś gruczołki oſiadaiące na pierſi, ktore częſtokroć ſprawuią świerzbienie, i niby gatunek roży. Chociaż ſię im wyraźnie zakazuie

odkrywać te części, ſą iednakże niektore, ktore maią zwyczay odmieniać codziennie chuſteczki okrywaiące pierſi, i nietylko ztąd niedoświadczaią żadney ſzkody, lecz otrzymuią ieſzcze ten pożytek, iż ſię pozbywaią tych chorob, o ktorych dopiero mowiliśmy, byle tylko miały tę oſtrożność, ażeby ſię trzymały ciepło w łożku, i odmieniaiąc chuſteczki, żeby ie wprzod kazały rozgrzewać. Jednakże te, ktoreby niemogły wykonywać tego zwyczaiu bez iakiey nieprzyzwoitości, mogą ſobie pierſi obmywać wymoczeniem z kwiatow bzowych, przydawſzy do niego wodki. Należy ie maiąc go używać rozgrzać doſtatecznie: i lepiey ieſt zamiaſt chuſteczek używać gębki na obmywanie pierſi Można także ieżeli ſię podoba użyć wody ślazowey, byle tylko była letka to ieſt: nie lipka. Nakoniec położnice niepowinny ſię pośpieſzać z wſtaniem, chodzeniem, albo ſię też zatrudniać wcześnie pracami gwałtownemi; gdyż mogą popaść opadnieniu macicy, i doſtać płynienia krwie. „

„ Umnieyſzyłoby ſię bez wątpienia przypadkow, ktorym położnice podlegaią gdyby one chciały ſame ſwe płody karmić. Przyczyny, ktore one ſprzeciwiaiąc ſię temu zwyczaiowi, przytaczaią, ſą bez fundamentu: zdaie mi ſię, iżby to ſobie należało mieć za obowiązek, nie ſpuſzczać ſię zaś na mamki, ktorych częſtokroć niemogą znać ani obyczaiow, ani ſkłonności, ani temperamentow. Sakryfikuią to więc dla miłości właſney, coby im rzeczywiſty ſzacunek w towarzyſtwie przynoſiło. Owoc ich miłości i ukontentowania ſtaie ſię zagrzebany w niepamięci. Wreſzcie niemaſz zapewne matki tkliwey, ktoraby wſrzod naywiękſzych

roztargnień nieznalazła momentu na danie powtornego życia temu ieſteſtwu, od ktorego miley kiedy oczekiwać może wdzięczności, a w ſamey ſobie tego ukontentowania, iż ieſt przyczyną fizyczną iego exyſtencyi. „

„ Niektore niewiaſty nadto o ſwe wdzięki troſkliwe, zbraniaią ſię karmić ſwe płody, gdyż mowią że ich gors więdnieie. Lecz mogąż ſię ſpodziewać, iż poſtępuiąc wbrew naprzeciw porządkowi przyrodzonemu, mogą utrzymać ſwą całość i powaby? gdyby tylko raczyły wyexaminować łono tey matki, ktora ſama ſwe dzieci karmi, wyſzłyby zapewne z tego uprzedzenia. Doświadczenie uczy, iż te niewiaſty, ktore wprzod piękne miały pierſi, pięknemi ie maią i po karmieniu, i że te, ktore nie karmią, tracą zupełnie blaſk wdzięku, tey piękney części. „ *Le Medecin des Dames.*

Zobaczmy ieſzcze iak w tey mierze piſze autor Dykcyonarza zdrowia:

„ Położnice (mowi on) podlegaią wielu cho„ robom; o ktorych naſtępnie mowić tu bę„ dziemy. „

„ Jak ſkoro niewiaſta zoſtanie rozwiązaną, „ należy iey włożyć w pachwę chuſteczkę cien„ ką, i wietką, rozgrzawſzy ią wprzod, aże„ by zabronić wpadaniu zimnego powietrza, „ ktoreby mogło ſprawić zatrzymanie upławow. „ Potym przenieść ią należy na łożko rozgrza„ ne i opatrzone w chuſtki potrzebne dla upła„ wow; należy ią położyć poziomie na grzbie„ cie tak iednak ażeby głowa i ciało było nieco „ podnieſione, a udy ſpuſzczone i nogi zwarte, „ przewiązane podwiązkami niebardzo zacie„ śnionemi. „

„ To wykonawſzy obwinie ſię iey brzuch „ ſzerokiemi ręcznikami; ſtarać ſię także należy opatrzyć iey pierſi od zimna, i w kwadrans potym da ſię iey bulion: chociaż pilnie ią ochraniać należy od zimna, gdyż ieſt „ na nie czuła, iednakże ſtrzedz ſię także należy, ażeby nie wpaść w drugie ſprzeciwieńſtwo „ gdyż zbyteczne poty rownie ſą dla położnic „ ſzkodliwe iak i zimno. „

„ Zacznie ſię potym zaraz od oczyſzczenia „ zgruzłow krwiſtych, ktore mogły powſtać w „ częściach naturalnych, obmywać ie należy „ po dwa lub trzy razy na dzień przez pierwſze ſześć dni, wygotowaniem z ięczmienia, „ z naſion lnianych, i trzebuli. W pietnaście „ dni można używać wody bardziey umacniaiącey, ktoraby była ſkuteczna na umocnienie i ściągnienie tych części; taką ieſt naprzykład dekokcya z trzebuli, pokrzywy, do „ ktorey przydać można iednę drachmę ałunu. „ Jeżeli bardziey ieſzcze chcemy ściągnąć te „ części można ie obmywać wodą naſtępuiącą. „

Weź *Korzeni wielkiey Konſolidy*, uncyą 1.
Krwawnika,
Venche,
Barwinku, każdego po poł garści.
Zanikielu, dobrą ſzczyptę.
Glinki Armeńſkiey, drachmy 2.

„ Gotuy to wſzyſtko w kwarcie wody przez „ kwadrans; potym przyday:

Ałunu, drachmy 2.

„ Strzedz ſię iſtotnie należy używania tego
„ lekarſtwa w ten czas gdy te części dolegaią,
„ albo gdy w nich widziemy inflammacyą. „
„ W dwanaście dni po połogu, ściſnąć potrze-
„ ba lepiey zawiązanie, ażeby przywrocić
„ kſztałt i proporcyą częściom tym, ktore ſię
„ podczas połogu zbytecznie rościągnęły. „
„ Przeſtać potrzeba na ſamym zawiązaniu
„ pierſi, chuſteczkami miękkiemi i cienkiemi. „
„ Co do życia położnicy, napoie iey powin-
„ ny bydź w początkach dawane zawſze cie-
„ pło, pokarmy zaś powinny bydź złożone z
„ winney polewki, mleka ryżowego, kaſzki,
„ bulionow lekkich cielęcych, lub z drobiu, al-
„ bo inne tym podobne. „
„ Potrzeba ażeby położnica leżała na łożku
„ ſpokoynie; ażeby ſię wyſtrzegała wſzelkich
„ paſſyi, należy ią zaſłonić od światła, i bro-
„ nić zbyteczney konwerſacyi, ſłowem wſzy-
„ ſtkiego tego co ią może wzruſzyć „
„ Odrzucić potrzeba z pomiędzy napoiow
„ położnic wino, i pokarmy ſtałe i obſite;
„ gdyż zawczeſne używanie pokarmow, i
„ napoiow rozgrzewaiących, rownie iak i buli-
„ onow zbyt poſilnych ſą przyczynami, wſzy-
„ ſtkich tych przypadkow, ktorym częſto przez
„ nieroſtropność podlegaią. „

ZATRZYMANIE LUB PŁYNIENIE NIEUMIARKOWANE UPŁAWOW.

„ Naypierwſzą z chorob, ktorym położnice
„ podlegaią ieſt zatrzymanie lub płynienie nie-
„ umiarkowane upławow. „
„ Gdy ſię te upławy zatrzymuią, albo przy-
„ naymniey gdy ſą zamałe, ſtarać ſię należy

,, popędzić ie, daiąc im napoie letko kordyalne;
,, iak ieſt naſtępuiący:

Weź *Szafranu*, drachmy $\frac{1}{2}$.

,, Naley na to dobrą ſzklankę wody wrzącey, ,, i niech tak moknie na popiele gorącym. ,, przez godzinę; przecedź potym rościek przez ,, płotno, i wyciśniy do tego ſok, z iedney po- ,, marańczy kwaśney, i niech to położnica za- ,, żyie naraz. ,,

,, Jeżeli iednak mimo to, poſtrzeżemy, iż ,, ſię płynienie tego upławu niepoprawia, że ,, gorączka wraz z bolami dręczy tę część, i ,, grozi inflammacyą, udać ſię potrzeba do pu- ,, ſzenia krwie; i napoiow obfitych. Jeżeli zaś ,, przeciwnie niemaſz gorączki, ani bolow, ,, można wzbudzić upławy napoiem naſtępu- ,, iącym:

Weź	*Wody z Dryakwi polney*,	uncyi	2.
	z Meliſſy proſtey.	uncyą	1.
	Konfekcyi Alkermeſowey,	drachmę	1.
	Salis ſedativi,	drachmy	$\frac{1}{2}$.
	Syropu z maku białego,	uncyi	$\frac{1}{2}$.

,, Zrob z tego napoy i podziel go na dwa ,, razy do zażycia w trzy godziny iedno po ,, drugim. ,,

,, Gdy upławy zbyt obficie płyną, trzeba ſię ,, ie ſtarać zatrzymać, i na ow czas używać ,, należy tych ſrzodkow ktoreśmy przepiſali na ,, płynienie krwi i plwanie krwią. *Obacz* ie ,, pod ſwemi artykułami.

OM-

OMDLEWANIE (*Syncope*)

„ Położnice wpadaią niekiedy w omdlewanie, „ ktore pochodzi albo z utraty zbyteczney „ krwi, albo, iż dolny brzuch ieſt zbytecznie „ ściśniony; w tych przypadkach pokrzepić na„ leży duchy pokarmem, iakim ieſt bulion dobry, „ trzymać ią w położeniu poziomym, i roz„ wolnić zawiązanie. „

RZNIĘCIE.

„ Jedną z chorob, ktore nayczęściey dręczą „ położnicę, ieſt *Rznięcie*: ſą to bole, ktorych „ one niekiedy doświadczaią około nerek, w „ biodrach, i pośladku, niekiedy zaś w ſamey „ tylko macicy. „

„ Rznięcia te pochodzą z rożlicznych przy„ czyn. *1mo.* Z wyproźnienia nieporządnego „ uplawow, albo z zatrzymania ich raptowne„ go. *2do.* Z niektorych kawałkow powłoki „ dziecinney, albo krwie zſiadłey, albo z in„ nego iakiego ciała obcego pozoſtałego w ma„ cicy. *3tio.* Z konſtytucyi ſpazmodyczney „ nerwow macicznych. „

„ W pierwſzym przypadku poſtępować na„ leży podlug przepiſow, ktoreśmy podali pod „ artykułem UPŁAWY. „

„ W drugim gdy ſię znayduią ciała obce w „ macicy, można przepiſać napoy naſtępu„ iący. „

Weź *Wody z kwiatow bzowych*,	uncyi	2.
Proſzku z wątroby węgorza,	ſkrupuł	1.
Syropu bylicy,	uncyą	1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko i day zażyć naraz.

„ Gdy rznięcie pochodzi z irrytacyi nerwow,
„ trzeba użyć narkotykow, iak naprzykład poł
„ drachmy dryakwi, albo ieden gran *lauda-*
„ *num*, albo też poł drachmy likworu mineral-
„ nego ulżywaiącego *Hoffmanna*; ieżeli się
„ podoba, można się udać do napoiu, ktory-
„ śmy pod artykułem o upławach przepisali:
„ można także smarować brzuch maściami ner-
„ wowemi, i przykładać fomentacye zrobione
„ z wygotowań lekkich rozmarynu, miętkwi,
„ kwiatow rumienionych, i innych tym podo-
„ bnych. „

WZDĘCIE SIĘ BRZUCHA.

„ Wzdęcie się brzucha w niewieście ciężar-
„ ney pochodzi częstokroć z zaniedbanego po-
„ wicia iey po połogu; udać się więc do niego
„ należy, i można ieszcze do niego przydadź
„ smarowania tak iak wyżey. „

INFŁAMMACYA MACICY.

„ Przydaie się niekiedy Inflamacya macicy
„ po zatrzymaniu upławow, albo z przyczyny
„ iakiego uderzenia, skaleczenia, upadku, lub
„ ściśnienia tey wnętrzności, bądź to w czasie
„ samego połogu, bądź po połogu.
„ Choroba ta okazuie się przez nabrzmiałość
„ i boleść tey części, ciężenie dolnego brzu-
„ cha, zbyteczne ciągnienie z trudności oddy-
„ chania, i puszczania uryny, z gorączki
„ i wszystkich symptomatow inflammacyi; po-
„ stępuie się ztą chorobą tak iak z prawdziwą
„ inflammacyą. *Obacz* INFLAMMACYA czyli
„ ZAPALENIE. „

DYARRYA.

„ Niekiedy po zatrzymaniu upławow, napa-
„ da także położnice dyarrya, i ta ſtaie ſię cho-
„ robą dla nich niebeśpieczną. Gdy dyarya złą-
„ czona ieſt z gorączką oſtrą, leczyć ią nale-
„ ży napoiami rozwalniaiącemi, oczami rako-
„ wemi, ktorych im należy przepiſać dwanaście
„ gran do zażywania, pięć lub ſześć razy na
„ dzień, tudzież przepiſze ſię im także zażywanie
„ diaſcordium dwa razy na dzień po poł drachmy
„ na raz, nadewſzyſtko zaś chora zażywać po-
„ winna kąſek naſtępuiący:

Weź	*Rubarbarum* w *proſzku*,	gran 24.
	Oczu raczych,	drachmy ½.
	Ałunu w *proſzku*,	ſzkrupuł 1.
	Wyciągu goryczki i diaſcordium, każdego	drachmy ½.

„ Zrob z tego ſześć kąſkow za pomocą ſyro-
„ pu piołunowego, i niech chora zażywa po ie-
„ dnemu w cztery godziny; dadź iey także
„ należy enemę, z wygotowania ryżu, i na-
„ ſienia lnianego. „

WIATRY.

„ Wiatry nayczęściey ze wſzyſtkich chorob
„ napaſtuią położnice, można na ow czas u-
„ udadź ſię do przepiſow, ktoreśmy podali na
„ kolki wietrzne. *Zobacz* KOLKA WIETRZNA.
„ Można ieſzcze użyć i naſtępuiącego lekar-
„ ſtwa: „

Weź *Wody pędzoney z kommonicy ſwoyſkiey*, *Rumienia*, każdey po uncyi 1.
Tynktury Kinkiny, kropel 30.
Wody mineralney ulżywaiącey Hoffmanna, kropel 20.
Syropu Burſztynowego (de Karabé) uncyi ½.

„ Na iednę dozę. „

„ Gorączki inflammatyczne położnic, leczą „ ſię ſpoſobem zwyczaynym, tak iak gorączki „ inflammatyczne. „

HEMOROIDY.

„ Hemoroidy, ktore części bardzo dręczą po„ łożnice, leczą ſię ſpoſobami właściwemi na „ te choroby. *Żobacz* HEMOROIDY. Wreſzcie, „ iſtotną ieſt rzeczą, ażeby wſtrzymać płynienie „ upławow, chcąc zapobiedz wzmaganiu ſię he„ moroid. „

„ Jeśli niewiaſta miała połog ſzczęśliwy ale „ iednakże przytym ieſt temperamentu delika„ tnego, roſtropność radzi: ażeby niewſtawała „ z łożka, przez ośm, albo dzieſięć dni, z po„ mieſzkania zaś przez cały mieſiąc niewycho„ dziła. „

GORĄCZKA MLECZNA.

„ Inną ieſzcze chorobą, ktorey także poło„ żnice podlegaią, ieſt gorączka mleczna, kto„ ra zwyczaynie trzeciego lub czwartego dnia „ po połogu napada; na ow czas upławy by„ waią mleczne, czyli limfatyczne: Choroba ta

„ zazwyczay nieciągnie za sobą żadnych skut-
„ kow okropnych; dosyć iest zachowywać ści-
„ śle pokarmy przepisane przez cały czas tey
„ gorączki; ieżeli się atoli przytrafi, iż gorączka
„ mleczna zamieni się na pieczącą, i trwa długo,
„ postępować z nią należy, tak iak się wyżey
„ przepisało. *Zobacz* GORĄCZKA PIECZĄCA. „

ROZCIECZENIE POKARMU.

„ Rozcieczenie pokarmu sprawuie częstokroć
„ wielkie przykrości położnicom: postrzegamy
„ ie gdy się upławy zatrzymuią, gdy łono nie
„ ciecze, gdy potym następuie pełność, cięże-
„ nie głowy, trudność w oddychaniu, gorączka
„ wzdęcia i narostki na rożnych członkach cia-
„ ła. „

„ Puszczenie krwi w tym przypadku iest pra-
„ wie zawsze krytyczne; lepiey iest w ten
„ czas trzymać się ściśle umiarkowania w po-
„ karmach, dawać chorey buliony kurze za
„ cały iey pokarm, wraz z tyzanną następuią-
„ cą: „

Weź *Korzeni kobylego szczawiu*, uncyą 1.

„ Gotuy to w pięciu kwaterkach wody poki
„ się piąta część niewygotuie, przyday potym
„ do tego;

Arcani duplicati, drachmę 1.

„ Dawać się będzie chorey po szklance tey
„ tyzanny co dwie godziny: dawać iey także
„ należy co godzina szklankę serwatki, rospu-

„ ściwszy wprzod w niey dwanaście gran magna„ zyi, i iednę łyżkę soku trzebuli; w każdym „ bulionie kurzym rozpuś ić należy sześć gran sa„ litry, i dziesięć gran oczu rakowych. Ponie„ waż humor mleczny, bardzo iest skłonny do „ zamienienia się w kwas, można pomyślnie u„ żyć z kilka razy syropu przeciwskorbutyczne„ go w wodzie, byle nie było wielkiey gorączki „ i byle się znaki inflammacyi cokolwiek „ zmnieyszyły.

„ Postępuiąc podług tego przepisu przez kil„ ka dni, można potym dadź chorey kilka „ enem z czwartey części miodku merkuryal„ nego, i iedney uncyi lambitywum (*lenitivi*) „ Jeżeli usta są nieczyste, ięzyk zakleiony, „ ieżeli odbiiania się okazuią niestrawność i.t.d. „ trzeba chorą przepurgować za pomocą wod „ *de Vichy*, rozpuściwszy w przod w każdey „ kwarcie tey wody poł uncyi soli *de Seignette* „

„ Gdy humor mleczny z wielkim popędem „ biie do głowy, i kiedy się obawiamy obłąka„ nia, albo zapalenia; trzeba puścić krew z „ nogi, albo co ieszcze lepiey, trzeba żeby „ chora moczyła nogi, w wodzie letniey kilka „ razy na dzień, ażeby tym sposobem ściągnąć „ humory z głowy do części niższych. „

CHROSTY MLECZNE.

„ Położnice podlegaią także wyrzutom chrosta„ wym, ktore występuią na całe ciało, naybardziey „ iednak na głowę, ręce, i piersi; są te ma„ łe łuski mączne, niekiedy wilgotne, ktore „ także okazuią znaki ostrości świerzbiącey, i „ irrytuiącey skorę.

„ Humor mleczny ieſt przyczyną tey choro-
„ by, zamyka on w ſobie materyą oſtrą, kto-
„ ra ſię ściągaiąc do ſkory ſprawuie ten wy-
„ rzut. „

„ Dzieci także podlegaią tey chorobie, zwła-
„ ſzcza te, ktore ieſzcze ſą u pierſi, z przy-
„ czyny materyi mleczney, ktorą ſię karmią,
„ lub papki, ktora gdy ſkwaśnieie, wyrzuca
„ te chroſty, ktoreśmy dopiero opiſali. „

„ Zapobiega ſię chroſtom mlecznym położnic,
„ daiąc im pić obficie ſerwatkę, przydawſzy do
„ każdey poł kwarty iednę drachmę *arcanum*
„ *duplicatum*, dawać im także należy ciągle
„ przez kilka dni enemy, i przepiſze ſię im ie-
„ ſzcze wewnętrznie proſzek naſtępuiący:

Weź	*Oczu raczych w proſzku*,	drachmy 2.
	Cynobru naturalnego,	drachmy ½.
	Soli de duobus,	drachmy 2.

„ Zmięſzay to wſzyſtko razem, i niech te-
„ go chora używa po dwadzieścia cztery gran
„ co trzy godziny. Starać ſię także należy
„ przepiſać iey purgans iakośmy wyżey namie-
„ nili z wod *de Vichy*, przydawſzy do każdey
„ kwarty iednę uncyą ſoli *Seignetta*. „

„ Niektorym położnicom prawie z natury od-
„ chodzi mleko przez ſkorę, z kąd doſtaią
„ chroſtek wilgotnych, ktore potym w dalſzym
„ czaſie pleśnieią; poſtępować z niemi należy,
„ tak iak wyżey. „

„ Co do dzieci dotkniętych chroſtami mleczne
„ mi, trzeba zacząć od dawania im wewnętrznie
„ ſerwatki, w dozie iedney kwaterki na dzień,
„ podług ich wzroſtu i wieku; potym ie należy

„ lekko przelaxować iedną uncyą fyropu z kwia-
„ tow brzofkwiniowych, zdwoma uncyami oley-
„ ku z migdałow flodkich, ktore im potrzeba
„ dawać po łyżce, potym dawać fię im bę-
„ dzie co rano, ieden gran merkuryufzu flod-
„ kiego, fześć gran oczu rakowych w profzku,
„ w iabłku gotowanym. „
„. Zewnętrznie zaś fmarować należy te chro-
„ fteczki oleykiem z iay, albo też z goździkow.
„ potym znowu powtorny przepifać purgans,
„ tak iak wyżey. „

PETOCIE BIAŁE.

„ Petocíami białemi nazvwaią pofpolicie pe-
„ wny gatunek gorączki profowey, ktorym poło-
„ żnice podlegaią; złączone one fą z wyrzutem
„ wielkiey liczby maleńkich gruczołkow, zmię-
„ fzanych z rozciekiem wodniftym zapeł-
„ nieiącym frzodek tych plamek.
„ Choroba ta poczęści bvwa fkutkiem roz-
„ czynu mlecznego popędzonego do fkory. od
„ ciepła wewnętrznego chorey, przez używa-
„ nie lekarftw gorących, i potnych. Zapobie-
„ ga fię temu, wftrzymaniem pokarmow fo-
„ czyftych, i rozgrzewaiących, wina, i tyzan
„ przyprawnych cynamonem, Trzeba im prze-
„ pifać napoie rozwalnaiaiące, iak ieft ferwat-
„ ka, enemy z nafion lnianych, i otrąb, i po-
„ ftępować fobie podług tych famych fpofobow,
„ iakieśmy przepifali na *Rościeczenie mleka.*

ZAPALENIE, NAROSTEK, SKIR, i ROPIENIE SIĘ ŁONA.

„ Łono położnic podlega iefzcze zapaleniu,
„ narośnieniu, ftwardniałości lub ropieniu.

„ Z zapaleniem łona, tak poſtępować należy „ iak zwyczaynie w zapaleniu. *Zobacz* ZAPA- „ LENIE. Narośnienie tey części może bydź z „ łatwością uleczone ſpoſobami przepiſanemi „ na *rozcieczenie mleka.* Można ie także u- „ leczyć ſmarowaniami lekkiemi, łagodnemi „ naparzaniami, ſſaniem pierſi, i przykłada- „ niem zewnątrz kataplazmow z oſrzodki „ chleba, mleka, kwiatow bzowych, i ſzafra- „ nu. Co do ropienia pierſi *obacz* arykuł: „ RAK. „

„ Można ieſzcze znaleśdź pod artykułem: MLEKO, inne chhoroby, ktorym podlegaią położnice. „ *Dictionaire de Santé Tome* I. *page* 317. do 326. „

Czytay także wyborną o tym xiązkę pod tytułem *Sztuka Babienia*, wyſzłą z druku u *Piotra Dufoura.*

POŁOŻNY. Chirurg ſzczegulniey ſwe prace poświęcaiący połogom, *Położnym* zwany, nietylko powinien znać doſkonale, to wſzyſtko czego po nim iego ſztuka wymaga, ale nad to ieſzcze, powinien mieć przymioty moralne, i fizyczne. Powinien bydź łagodny, grzeczny, i ſkromny bez przyſady, czuły bez boleści, nie nad to ani też mało ſkrupułatny, d. ſkretny gdzie nalezy, bardziey przez rozum, niż przez powinność; na ſpoyrzenie bydź powinien miły, i przyſtępny; powinien mieć zręczność w rękach; i przyzwoity ubior: ſłowem cała iego poſtawa nie powinna mieć nic obruſzaiącego, na co niewiaſty powſzechnie bywaią czułemi.

Skoro Położny będzie przyzwany, wyexaminowawſzy wſzyſtkie boleści, powinien ſobie przygotować to wſzyſtko, co mu będzie przy

połogu potrzebnym. ftarać fię powinien żeby ubior niewiafty był rozwolniony, i oddali to wfzyftko coby iey tylko mogło robić przykrość. Potym kazawfzy fobie dać płocien napoł używanych każe ie rozgrzewać, ażeby ie na przemian przykładać na brzuch niewiafty, gdy tego będzie czas; powinien także mieć ieszcze ferwetę we dwoie złożoną, ażeby nią wftrzymywał nerki, podczas boleści; poł kofzulek w tey mierze używany, flowem wfzyftko co mu tylko bydź może potrzebnym.

Każe potym przygotować łożko położnicze, i nanim położy niewiaftę tak, iżby miała głowę i pierfi podniefioną, nogi zgięte pod pośladkiem, uda rozfzerzone, i nogi wfparte na czym ftałym, i poftawi iednę ofobę tak, iżby ta mogła trzymać ręce tey niewieście pod czas połogu i boleści.

Wfzyftko iuż tym fpofobem przygotowawfzy, każe fobie podadź prześcieradło, ktore złoży we dwoie i rozciągnie ie pod pośladkiem niewiafty, wprzod nim ią odfłoni, tym fpofobem wfzyftkie iego czynności mogą bydź ukryte przed otaczaiącemi go świadkami.

POŁYKANIE, (*Phys:*) Jeft to działanie, zapomocą ktorego pokarmy z uft przechodzą do żołądka, gdy wprzod dobrze zżute będą zębami. Połykanie ma trzy fwoie ftopnie. Pokarmy pochodzą nayprzod z przedniey części uft do tylney, z tamtąd do gardziela, a z gardziela na oftatek do żołądka. Nie tłomaczemy tu mechanizmu tey funkcyi przyrodzoney, ktory zapewne byłby przykrym, dla tych, ktorym dzieło nafze przeznaczamy.

POMARANCZA, (*Both:*) *Malum aurantium*, ieſt to owoc drzewa tego ſamego nazwiſka; czyli gatunek iabłek okrągłych pięknych, żołtoczerwonawych, i pachnących. Dwa ſą powſzechne gatunki pomarańczy, ieden mały, żołty, zielonawy, gorzki i kwaśny; drugi wielki, pięknego złotego koloru, i ſmaku przyiemnego; ieſt ieſzcze trzeci gatunek, ktorego właſności ſą pośrzednie między temi dwoma.

Pomarańcza gorzka, i kwaśna, bardziey ieſt używana w ſztuce lekarſkiey; ma ona też ſame właſności co cytryna, i limonia. Zwierzchnia iey ſkorka, ktorą ſmażą w cukrze, zamyka wiele oleiu treśnego, aromatycznego, od ktorego zależy zapach tego owocu. Ma ona właſność rozgrzewaiącą, i pomaga tym, ktorzy maią ſłaby żołądek. Sok iey ieſt gorzki, i kordyalny; mięſzaiąc go z wodą i cukrem robi ſię napoy bardzo przyiemny, ktory Francuzi zowią *orangeade*, ktory ſię robi także z ſoku pomarańczy ſłodkiey. Ta oſtatnia ma ſmak przyiemny, wzbudza apetyt, ſok iey ieſt kordyalny, chłodzący, i dobry na zaſpokoienie pragnienia; ſok ten ieſzcze zmięſzany z ſyropem fiałkowym, wyborny ieſt na ſprawienie ſnu, oſobliwie dla tych, ktorzy maią gorączkę.

Pomarańcza świeża broni od zgnilizny, i ſzkorbutu. *Rouſſæus*, *de ſcorbuto*, świadczy, iż znał oſoby, ktore uleczone były z tey choroby iedząc pomarańcze ze ſkorkami.

Naylepſze pomarańcze mamy z Portugalii, Hiſzpanii, Genuy; przychodzą one także z Ameryki, z Chin, oſtatnie te, ſą nad wſzyſtkie inne gatunki przednieyſze przez delikatność ſmaku.

Kwiat pomarańczowy ieſt cefaliczny, żołądkowy, i maciczny.

POPADANIE SIĘ NIEKTORYCH CZĘSCI.

(Chir:) Przytrafiaią ſię niekiedy popadania ſię niektorych części, iako to pierſi, warg, pachwy, i otworu ſtolcowego.

Rożnią ſię one od wrzodow w tym, iż z nich nie płynie ani ropa ani limfa.

Jedne z nich pochodzą od przyczyny wewnętrzney, i ukrytey, iak ſą wrzodzienice weneryczne, i mogą bydź nazwane złożonemi.

Inne ſą proſte, iakie ſię przytrafiaią na wargach w czaſach zimnych, na ręku i nogach, pod czas zimy.

Bywaią także padania ſię pochodzące od rozciekow oſtrych, lub gorących, i takiemi ſą te, ktore ſię trafiaią na rękach niewiaſt ſłużących, od iakich rozciekow gorących pochodzące.

Są ieſzcze padania ſię ziadliwe, ktore ſzeroko niektore mieyſca dotykaią; taką ieſt choroba, ktora dotyka ludzi w Aſturyi, a ktorą Hiſzpani zowią *la Roſa*, taki ieſzcze ieſt pian w Ameryce i.t.d. Mowić tu będziemy o niektorych z tych chorob, o innych doczyta ſię czytelnik, pod właściwemi im artykułami. *Zobacz* procz tego RYSA, ROZPĘKLINA i RHAGADY.

POPADANIE SIĘ WARG.

Popadanie ſię to gdy ieſt proſte, to ieſt gdy pochodzi od pomorſzczyzny, albo wiatru pułnocnego, leczy ſię z łatwością zapomocą łagodzących, iakiemi ſą łoy, oleiek z iay, z migdałow ſłodkich, maść rożana, i rozmaite pomady, ktore robią z tych oleykow, i woſku czy-

ſtego. Topią ſię te iſtoty wraz, i tym ſpoſobem robi ſię maść, ktorą ſię namazuią wargi, przez trzy lub cztery dni.

Skutek tego rodzaiu maści ieſt, iż zaſłaniaią od działania zewzętrznego powietrza, i doſtarczaią nieiakiegoś gatunku kleiu, ktory ściąga fibry, i pomaga zrośnieniu ſię ſkorki popadaney.

Chociaż te gatunki popadania ſię. ſą poſpolicie bardzo lekkie, mogą atoli one zrodzić niekiedy wrzody bardzo uporczywe.

Popadania ſię warg, ktore poehodzą z przyczyn wenerycznych, iako to z całowania ſię z oſobami dotkniętemi tą chorobą, powinny bydź leczone ſpoſobami ſtoſownemi do ich przyczyny.

POPADANIE SIĘ PIERSI.

Zapobiega ſię temu gatunkowi popadania topikami łagodzącemi, i oſuſzaiącemi; takim ieſt masło, oleiek z iay ſam przez ſię, albo zmięſzany z ſtrochą oleyku mirry, otrzymanego przez opadnienie; miodek rożany, tucya biała, plaſter bleywaſowy, i t.d. Niekiedy na uleczenie tey choroby potrzeba ſię ſtarać zgubić mleko niewiaſtom choruiącym.

POPADANIE SIĘ CZĘSCI RODZAYNYCH.

Części rodzayne oboiey płci podlegaią wrzodom, podobnym do tych, iakie ſię trafiaią dzieciom w uſtach i mamkom na brodawkach, chociaż tak iedne, iak i drugie ſą ſymptomatami francy, trafiaią ſię one iednakże tak na obrzeżku, iako i w kolo glandy, ktore ſą ſkutkiem niechędoſtwa albo inney przyczyny tey-

że ſamey natury: *cerata Galiena*, i wſzelka inna pomada, tłuſtość kurza, i inne topika przykładane na pomienione części, rownie iak i obmymanie winem ciepłym, wyſtarczaią poſpolicie na uleczenie tych przypadkow.

Co do padania ſię części rodzaynych, ktore go przyczyną ieſt iad weneryczny, *Zobacz* RHAGADY, FRANCA.

POPADANIE SIĘ NIEWIAST CIĘZARNYCH.

Popadania ſię te, ktore ſię trafiaią na brzuchu niewiaſt ciężarnych, leczą ſię pomadami łagodzącemi, do ktorych przydać można bleywaſu, cukru Saturnowego, alko iſtoty iakiey inney do tych podobney; oleiek z iay, maſło, i. t. d. ſłużyć także ſkutecznie mogą.

POPADANIE SIĘ CZŁONKOW DZIECINNYCH.

Poſtrzegamy także doſyć częſto popadania ſię na dzieciach noſa, warg, i palcy, ktorego zimno ieſt przyczyną poſpolitą.

Popadania ſię te, odradzaią ſię niekiedy na odrętwiałość, trudną do uleczenia; zkądinąd poſtępowanie ſobie w tey mierze, ieſt bardzo proſte.

Można przeſtać na umywaniu ſię winem ciepłym, i przykładaniu iakiego linimentu łagodzącego, iaki ieſt oleiek z migdałow ſłodkich, iay, i. t. d. *Zobacz* KOSMETYCZNE, PIĘKRZĄCE.

POPIELISTY. (Anat:) Jeſt to nazwiſko, ktore dano iedney z mas muzgowych, z przyczyny koloru iey ſzarego: nazywaią ią także ſkur-

kową (*corticale*) ponieważ ieſt nakſztałt ſkorki powłoczącey mozg. W tey to iſtocie oddzielaią ſię duchy ożywiaiące. *Malpighi* miał ią za gruczołkowatą; *Ruiſch* utrzymuie, że ieſt złożona z naczyń. Dowod w tey mierze nieſtanowi nic ważnego w praktyce lekarſkiey, ani chirurgiczney, ieſt więc prożną ſtratą czaſu, zatrudniać ſię temi ſprzeczkami.

POPIOŁY. (Mat: Szt: Lek:) Popiołem nazywa ſię ciało ziemne i ſolne, ktore zoſtaie po ſpaleniu. Wſzyſtkie gatunki zioł, kwiatow, owocow, i drzew po ſpaleniu wydaią popioły, ktore zmięſzane z wodą, daią to, co nazywamy ługami (*lixivia*) po wyparowaniu tego ługu otrzymuie ſię ſol, ktora ſię zowie ſolą alkaliczną ſtałą z roślin. Pięć funtow wody wyſtarcza poſpolicie na wyciągnienie ſoli z pięciu funtow popiołu; lecz uważać potrzeba, że, ieżeli wodę tę w naczyniu faianſowym paruiemy na ogniu, ſol przenika i uchodzi przez otwory tego naczynia, ktore rozſzerzą ciepło: co nie przytrafia ſię, gdy to parowanie wykonywamy na ſłońcu.

Sole tym ſpoſobem otrzymane, z łatwością topnieią w powietrzu. Dla zapobieżenia tey nieprzyzwoitości, przydaie ſię nieco ſiarki do ciał tych, ktore chcemy ſpalić na popioł, albo ſię też wraz z temi popiołami ſiarka pali: tym ſpoſobem ſole nabieraią większey ſtałości, ſtaią ſię bielſze, i lepiey ſię kryſtalizuią. Pięć lub ſześć uncyi ſiarki wyſtarcza do ſta funtow popiołu.

Niewſzyſtkie ſole z roślin maią iednaki kſztałt iedne ſię formuią w krzyſztały obdłużne, troykątne, albo pryzmatyczne, inne ſkładaią ſię z

czterech lub pięciu blaſzek pięciokątnych, ſześciokątnych, lub ośmiokątnych. Niewſzyſtkie rośliny w rowney obfitości doſtarczaią tych ſoli, iedne ich daią więcey, inne mniey. Wſzyſtkie maią iednaką właſność purguiącą, ſkuteczniey-ſzą od podobney właſności ſoli poſpolitey, ktorey właſność do właſności ſoli alkalicznych ieſt iak iedno do czterech. Lecz właſność ta iednaka ieſt wewſzyſtkich, tak dalece, iż ſol otrzymana z iagod iałowcowych, garbarſkiego drzewa (Sumach) ſkorek pomarańczowych, i drzewa maſtykowego tak dobrze purguią, iak ſole z ſeneſu, lub babarum, mekoakanu, i wſzyſtkich innych purguiących. Doſą ſoli roślinnych, i ſamychże roślin ieſt od połtrzeciey drachmy do puł uncyi. Dowiedziono doświadczeniami uważnie czynionemi, i kilkakrotnie powtorzonemi, że puł uncyi tych ſoli wyproźnia, do czterech funtow materyi, mniey lub więcey, podług komplexyi, i pełności oſoby ktorey ſię przepiſuią.

POPIOŁY z WAYNSZTYNU. (Mat:Szt:Lek:) Popioł z Waynſztynu nieco innego ieſt, iak tylko lagier winny zkalcynowany, i obrocony w popioł.

Goły lagier wyſchnie, palą go w piecu reverbera. Sol lotna tego lagru ulatuie, i niepozoſtaie, tylko ſol bardzo ſtała, ktora ściſka te popioły, i czyni ie zbitſzemi i cięższemi, w tym ſtanie maią one ſmak ſzczypiący, i właſność rozwalniaiącą, i roztwarzaiącą.

PORONIENIE (Chir:) Jeſt to wydanie płodu z łona matki przed ſiodmym mieſiącem cieżarności. Nazywaią go fałſzywym naſieniem,

gdy

gdy się przytrafi w dwoch pierwszych miesiącach; po tym czasie, aż do terminu o ktorymeśmy wyżey wspomnieli, nazywa się poronieniem.

Poronienie iest przypadkiem, ktorego się bardzo obawiać należy, i okropnym gdy iuż nastąpi, tym zaś iest niebeśpiecznieysze, im czas cieżarności iest dłuższy. Smierć płodu bywa zawsze skutkiem nieszczęśliwego przypadku, a nie iest nawet rzeczą rzadką widzieć matkę z nim ginącą; co się nayczęściey przydarza tym osobom nieludzkim i godnym ukarania, ktore staraią się pokryć wstyd swey rozwiozłości sposobami, ktore się zawsze staią okropnemi dla nich.

Przyczynami powszechnemi poronienia, może bydź to wszystko, co tylko może oderwać placentę macicy, i stać się przyczyną śmierci płodu, ktory stawszy się brzemieniem niepożytecznym i ciężącym naturze, wyrzucany bywa przez ściąganię się macicy. Przyczyny te są wewnętrzne albo zewnętrzne.

Przyczynami wewnętrznemi są wszystkie choroby ostre; ktorych może niewiasta doświadczać w czasie swey cieżarności, febry przestankowe, womity mocne długo trwaiące, kaszel, płynienie żołądka, wydymanie się na stolcu, wszelkie utraty krwi, i zarazy iadowite; mocne emenagoga iak iest sabina, i. t. d. nasienie orlikowe, zbytnie używanie mirry, piołonu, piżma, i wszystkie emetyka, pleura, ktora wzbudza upławy, i ktora się zaczyna od wielkiego bolu głowy; czerwoność twarzy, oddech trudny, i. t. d.

Przyczynami zewnętrznemi poronienia są, uderzenie, upadek, gwaltowne wstrząśnienie,

mocne ściſkanie ſię bądź ſznurowkami, bądź innym iakim ſpoſobem; zbyteczna praca, ſilenie ſię, ſkakanie, tańce, i biegania wymuſzone, rownie iak i iazda konna, lub w powozie, ſtrzelenie armatne, lub grzmoty, nieſpanie ciągłe, zapachy mocne, ſmrodliwe, i wapory z węgli.

Poronienie może ieſzcze zależyć od ſamego płodu albo matki. Przypadek ten zawſze ma mieyſce, ile razy płod zoſtanie umorzony bądź przez niedoſtatek pokarmu, bądź przez złe ukiztałcenie ſznurka pępkowego.

Częſte używanie ſpołkowania, zaraza weneryczna, wolowata, albo ſzkorbutyczna, ſkir w macicy ſą przyczynami poronienia, ktore pochodzi od matki.

Znakami, ktore poprzedzaią poronienie, ſą poſpolicie gorączka, bole w biodrach, płynienie krwie, ktore ſię czaſami wraca, po ktor m naſtępuie materya wodniſta, i czarniawa, ktora nieuſtaie ani po puſzczeniach krwi, ani po ſpoczynku; kolki maciczne, ktore ſię daią czuć czaſami, Niewiaſta utraca apetyt i ſiły, brzuch iey klęśnieie, pierſi opadaią i maleią, ſymptomata te, pokazuią ſię na mieſiąc przed poronieniem, i trwaią aż do ſamego poronienia.

Na ow czas ſłabości, omdlałość, konwulſye, i boleści razem ſię daią doświadczać, zaczynaią ſię upławy krwiſte; otwor wewnętrzny macicy rozſzerza ſię, zaczynaią płynąć wody z zmięſzane z krwią, nakoniec wychodzi płod ſiny i nieżywy; za nim wychodzi poſpolicie placenta, a ieżeli nie, natura ią ſama odrywa, i wyrzuca bez wſzelkiey pomocy.

Są iednakże niektore przypadki, w ktorych boleści niewystarczaią na wyprowadzenie placenty. Akuszer, lub Akuszerka, powinna na ow czas włożyć rękę do macicy, gdy ieszcze matka ma zupełne siły, i dokończyć iey rozwiązania, gdyż byłoby rzeczą niebespieczną czekać, ażby sama wyszła, dopuszczaiąc zbytecznego przez długi czas płynienia krwie.

Lecz ieżeli po wyiściu płodu płynienie to wraz z bolami trwa ieszcze; ieżeli postrzeżemy, iż z pachwy płynie rozciek wodnisty, czarniawy z odorem trupiastym, nie należy ani na ieden moment odkładać wydobycie tego płodu przez biodra, gdyż byłoby rzeczą niebespieczną trzymać go dłużey w macicy z przyczyny zgnilizny, ktora się iuż wdała.

Niezawsze iednakże iesteśmy panami wykonania tey operacyi, przymuszeni iesteśmy często zostawić ią samey naturze; bądź żeby niemordować zbytecznie niewiasty, bądź, że wkładanie ręki forsowne, i zbyt częste do macicy, może się stać dla tey wnętrzności irrytacyą okropną. W przypadku gdy niepodobna iest rozwiązać natychmiast niewiasty, należy ią zostawić w spokoyności; niekiedy płynienie ropiaste trwa przez kilka dni, a nawet przez kilka tygodni z gorączką nieregularną, utratą apetytu, i nudnościami.

Niemasz na ow czas innego srzodku do przedsiewzięcia, iak tylko podać iey rzeczy gorzkie, buliony z roślinami rannemi, albo kinkiną. Strzedz się zaś bardzo należy, ażeby niedawać żadnego emenagogu, ani żadnego lakarstwa gwałtownego: cierpliwość iest naylepszym lekarstwem. Gdy iuż placenta wyidzie,

płynienie ustaie, otwor macicy się zamyka, i chora iest uleczoną.

Gdy niewiasta ciężarna obawiać się będzie czy nie iest zranioną, chyrurg, ktory będzie przyzwany, powinien się doskonale wypytać o przyczynach, na ktorych zasadzona iest ta boiaźń; ieżeli osoba iest pletoryczna, i mocna, puścić iey należy krew z ręki, każe się iey leżyć na łożku, przepisze się iey dyeta lekka, na bulionie, i tyzannach, a nadewszystko spokoyność umysłu, przez ośm, aż do dziewiątego dnia, i przepisze się ulepek następuiący, do zażywania w godzinach wieczornych, przed spaniem.

Weź *Wody rożaney, i z babki każdey po* uncyi 2.
Soku pokrzywy oczyszczonego, uncyi 2.
Syropu piersiowego (diacodium), uncyi ½.
Ziemi pieczętowaney, i glinki Armeńskiey po uncyi ½.

Dawać się będzie ten ulepek, na ieden lub dwa zażycia, podług iak będzie niewiasta dręczona, i podług potrzeby spoczynku.

Przykładać także w tymże samym czasie należy na części maciczne, kataplazm zrobiony z korzeni ostowych, pokraianych, i gotowanych na zsiadłość kataplazmu w iedney drachmie wina czerwonego: odnawiać należy te kataplazmy iak skoro wyschnie. Można ieszcze zrobić inny kataplam z chleba pieczonego, i zarobionego balsamem *Hoffmana*, przykłada-

iąc go na pępek. *Obacz* przepis tego balſamu pod artykułem BALSAM.

Jeżeli upław i boleści nie uſtępuią, udadź ſię należy do puſzczenia krwi, i z reſztą poſtępować należy tak, iak ſię powiedziało pod artykułem POŁOG. Jeſt pewien gatunek poronienia, ktory ma za przyczynę rozwolnienie macicy pochodzące iuż to z konſtytucyi pletoryczney niewiaſty, bądź z zbytecznego ſilenia ſię, i gwałtow, ktore ta wnętrzność doświadczyła w poprzedzaiących połogach; iuż to nakoniec z nieroſtropnego poſtępowania matron położnych.

Radzą ieſzcze w tych przypadkach używać kąpieli zimnych, dla wzmocnienia części; możnaby także przepiſać purganſe lekko ściągaiące, iak ieſt naprzykład, wymoczenie bukwi Tureckiey, i rubarbarum, z trochą manny, albo ſyropu rubarbarowego złożone; należy ten napoy kontynuować przez pięć do ſześciu dni wciąż; w wieczor zaś przepiſze ſię kordyał naſtępuiący:

Weź *Wody pędzoney z ſkorek cytrynowych*, uncyi 2.
Spirytuſu de Mathiole, drachmę 1.
Tynktury opium, kropel 10.
Burſztynowey, kropel 15.

Zmięſzay to wſzyſtko, i poday do zażycia chorey.

Po użyciu tego lekarſtwa, chora zażyie w czaſie ſwego obiadu, i wieczerzy trzy kąſki zrobione podług przepiſu naſtępuiącego.

Weź *Kleiu pachnącego Indyiſkiego* (*Cachou*), drachmy 2.
Skorek granatowych, drachmę 1.
Maſtyku i naſion z burſztynem preparowanych, każdego po drachmie 1.
Terpentyny, kropel 6.
Oleyku cynamonowego, kropel 8.

Zrob z tego pigułki tak, iżby każda ważyła trzy grana.

Bezſrzednie po tych pigułkach da ſię ſzklanka wina, albo ſię też każe wymoczyć ſkorka kaparowego drzewa, cynamon, tamarynt, ſantalu cytrynowego, kamienia krwawniku, opiłek żelaznych, gałki muſzkatowey, kwiatu muſzkatowego, korzeni kobylego ſzczawiu, naſion ciepłych mnieyſzych, każdego po iedney uncyi do ſześciu funtow wina Ryńſkiego.

Kontynuować należy te lekarſtwa przez długi czas, ſtrzegąc ſię, ażeby w nich niepopełnić zbytku, i poſtępować we wſzyſtkim łagodnie.

PORTULAKA. (Bot:) *Portulaca*: Jeſt to roślina, ktorey dwa ſą znaiomſze, i bardziey używane gatunki; iedna ogrodowa, druga dzika.

Portulaka ogrodowa ma liście ſzerokie. *Portulaca latifolia ſeu ſativa*. C. B P. *Portulaca hortenſis latifolia*. J. B. *Portulaca ſativa offici*: Rozmnaża ſię w ogrodach iarzynnych na ziemi tłuſtey, kwiatki ma żolte, złożone z pięciu liſtkow ułożonych w rożę, kielich ich ieſt

całkowity, to ieſt niepodzielony, maiący nieiakieś podobieńſtwo do mitry; po opadnieniu kwiatow, formuią ſię małe owoce podobne do miſeczki koloru trawiaſtego. Owoc ten otwiera ſię na dwie połowy, w ktorych zawarte ſą naſionka, małe czarne. Łodygi iey wyraſtaią bliſko na ſtopę; ſą okrągłe, grube, proſte, ſłabe, ſoczyſte, poraſtaiące mchem, czerwonawe i lśniące ſię: dzielą ſię na gałęzie, na ktorych wyraſtaią liścia ſzerokie, mięſiſte, gładkie, i lśniące ſię, ſmaku nieco kwaſkowatego, ułożone na przemian. Korzeń iey ieſt proſty, otoczony nitkami, i z czaſem obracaiący ſię w drzewiſty.

Jeſt ieſzcze inny gatunek portulaki, ktorey liście ſą ſzerſze, żołtawe, maiące plamki koloru złotego: i tę zowią *portulaką złotawą*. *Rai* twierdzi, iż gatunek ten ieſt tylko odmiennością tego, ktoryśmy dopiero opiſali.

Portulaka dzika czyli mała. *Portulaca anguſtifolia* C. B P. *Portulaca Sylveſtris minor ſive ſpontanea* J. B. nierożni ſię od Portulaki ogrodowey, tylko w tym, iz ieſt mnieyſza we wſzyſtkich ſwoich częściach. Znayduie ſię bardzo częſto po drogach i mieyſcach piaſzczyſtych.

W ſztuce lekarſkiey używaią ſię obydwa te gatunki, lubo ogrodowa więkſzy ma ſzacunek. Obydwa policzone ſą w rzędzie lekarſtw chłodzących i oczyſzczaiących, łagodzą oſtrości pierſiowe, liczą ſię ieſzcze w rzędzie lekarſtw antyſkorbutycznych. Niektore oſoby używaią portulaki, zamiaſt ſałaty; lecz tym ſpoſobem używana, trudna ieſt do ſtrawienia, i wzbudza wiatry; nieſłuży więc tylko ludziom młodym, temperamentu ſuchego, i cholerycznego. Używaiąc por-

tulaki, iko lekarſtwa, zatrzymuie ona płynienie krwie: ſkuteczną ieſt także w gorączkach pieczących; dozą iey ieſt garść do każdego funta wygotowania; ſoku z niey wyciśnionego używa ſię od trzech do czterech uncyi, a nawet i więcey. Naſienie portulaki ieſt iednym z czterech naſion zimnych mnieyſzych, iakiemi ſą naſiona ſałaty, portulaki, podrożniku, i endywii. Naſienie to używa ſię przeciwko paleniu uryny i wnętrzności. Znayduie ſię poſpolicie po aptekach woda pędzona z portulaki, ktorey można używać dwie do trzech uncyi, a nawet i cztery w gorączkach pieczących, dla uśmierzenia popędu krwi i duchow ożywiaiących. Jam iey częſto pomyślnie używał mowi P. *Chomel* w hemorrargiach, i upławach krwiſtych niewiaſt. Woda ta ma powſzechne użycie przeciw robakom. Liście portulaki uśmierzaią bol zębow odrętwiałych, po iedzeniu owocow niedoyrzałych:

Weź *Mięſa z uda cielęcego*, funta ½.
Korzeni ſzczawiu,
Poziomkowych, każdego po uncyi 1.

Gotuy to wſzyſtko w połtory kwarty wody, poki nie zawre. Gotuy ieſzcze potym przez poł godziny przydawſzy:

Liści portulaki,
Borakowych,
Wołowego ięzyka, *każdych po* garści ½.
Sałatę iedną po rozrywaną na kawałki,

Przecedź potym wſzyſtko przez płotno, wyciſkaiąc nieco, i podziel na dwa razy, będzieſz miał bulion chłodzący do zażywania przez iaki czas, dwa razy na dzień zrana, i w wieczor o koło piątey.

Przyda ſię ieſzcze do każdego bulionu ieden ſkrupuł ſaletry oczyſzczoney.

POSLADEK. (Anat:) Jeſt to ta część, ktora kończy grubą kiſzkę, i przez ktorą wychodzą materye ſtolcowe.

Pośladek inaczey zwany w ſztuce lekarſkiey, otworem ſtolcowym; (*anus*) podlega wielu chorobom, iako to opadnieniu, fiſtułom, ragadom, ſyſzkom i kondylomom.

Wſzyſtkie te choroby znaleść można pod ich oſobnemi artykułami. W tym niebędziem mowić, tylko o ſamym opadnieniu pośladka.

Opadnienie to nic innego nie ieſt, tylko wywrocenie ſię oſtatniey z grubych kiſzek, ktorą zowiemy proſtą *rectum*.

Przewrocenie ſię to może pochodzić z wielu przyczyn, iako to z ſilenia ſię na ſtolcu, ktore pſuie ſprężyſtość zwieracza *ſpincter* i muſzkułow podnoſzących w pośladku: albo też z zbyteczney wilgoci, ktora rozwalnia fibry w tey części.

Opadnienie pośladku, może ieſzcze bydź ſkutkiem paralizu, albo płynienia żołądka, ſilenia ſię w gwałtownym kaſzlu, z biegu wymuſzonego, i.t.d.

Choroba ta, ieſt mniey lub więcey do uleczenia trudna, podług rozmaitych przyczyn, ktore ią ſpłodziły.

Gdy pośladek przez d'ugi czas wyſzły trwać będzie, formuie ſię wielki guz, w daie ſię inflammacya a niekiedy gangrena.

Opadnienie pośladka pochodzące z paralizu, bardzo ieſt trudne do uleczenia. Przeciwnie zaś w dzieciach, i ludziach otyłych, gdy raz będzie nazad wſadzony rzadko iuż powtornie opada.

Na uleczenie tey choroby trzeba natychmiaſt część tę wepchnąć na ſwoie mieyſce, i umocnić ią lekarſtwami, ktoreby mogły wſtrzymać opadnienie iey nazad.

Włada ſię więc nazad pośladek palcami, albo też łepiey płatkami zwinionemi w kilkorze, zmaczanemi w mleku ciepłym.

Gdy ſię iuż ta część na ſwe mieyſce wſadzi, chory powinien leżyć nn łożku przez kilka dni, ażeby ſię ta część w ſwym naturalnym położeniu mogła umocnić; dla utwierdzenia pośladku, można go ſmarować oleykiem chrząſzczowym.

Jeżeli chory doświadcza bolow gwałtownych, lub ieżeli ſtolec iego ieſt zbyt twardy następuiące naparzanie ieſt bardzo pozyteczne.

Weź *Kwiatow verbaſcum i rumienia każdego, po* garści 1.

Gotuy to w kwarcie mleka, i tym naparzay część delegaiącą. Zamiaſt mleka użyć można wina, ieśli ſię podoba Potym każ uſiąść choremu na ſtołku gładkim dębowym poſypawſzy go wprzod proſzkiem maſtykowym i olibanowym.

Jeżeli chory ma zbytnie ściśniony żołądek, dadzą mu ſię kilka razy enemy, lecz tylko w

połowie zwyczayney dozy, żeby nieobciążać zbytecznie kiſzki. Albo mu ſię też da zażyć katartyk naſtępuiący:

Weź *Olcyku z migdałow ſłodkich*, uncyą 1.
Kremortartary, drachmę 1.

Zmięſzay to razem i day zażyć.

Kadzenie olibanem, maſtykiem, i asfaltem, ieſt także ſkuteczne na umocnienie ſiber poślądkowych.

Gdy opadnienie pośladku pochodzi z affekcyi paralizowey, udać ſię potrzeba do naparzania tych części rumieniem, kocenkami Arabſkiemi, ſzałwią, granatem leśnym, gotowanemi w winie, w ktorym ieſzcze potrzeba ugaſić kawałek ſtali rozpaloney do czerwoności.

Nienależy także zapominać o perſumach zrobionych z maſtyku, ambry, mirry burſztynu, asfaltu, rozmarynu, i kocenkow Arabſkich.

Nakoniec ieżeli choroba, o ktorey mowiemy, ma za przyczyny hemoroidy, ſmarować należy pośladek oleykiem chrząſzczowym.

Zobacz procz tego materyą tę obſzerniey wyłożoną pod artykułem: SPADEK POSLADKU.

POSTRZAŁ. (Chir:) Nazwiſko to daie ſię w ogolności ranom ſprawuiącym rozwolnienie na iakieykolwiek bądź części uformowanym, lecz nazwiſko to zdaie ſię bydź ſzczegulniey używanym do ran pochodzących z poſtrzałow kulmi od bomb i. t. d. w ktorych części ſę prawie zawſze ſtłuczone, rozerwane, i kości ſtrzaſkane, *Zobacz* RANY.

POT. (Szt: Lek·) Jeſt to odchod humoru czyſtego, i przezroczyſtego przez otwory ſkory. Pot bywa częſtokroć ſkutkiem pracy gwałtowny, lub biegania, w czaſie upałow ſłonecznych. Gorącość ognia, rownie iak i ſłoneczna wzbudzaią go także w oſobach ſkłonnych do potow: tudzież łaźnie doſyć poſpolicie znane. wzbudzaią ſię one, w niektorych chorobach za pomocą lekarſtw potnych. *Zobacz* POTNE. Natura ratuie ſię niekiedy temi odchodami w chorobach oſtrych, wypędzaiąc pod tą poſtacią materye zepſute. Poty takie, zowią ſię krytycznemi; powinny ſię one okazywać w czaſach krytycznych. Pot, ktory napada w początkach choroby, ktory tylko na niektore części ciała wyſtępuie, zowie ſię ſymptomatycznym. Jeżeli humor, ktory wyſtępuie przez pory ciała chociaż obfity, ieſt nadto czyſty, bez żadnego odoru, a zwłaſzcza, ieśli chory nietylko nieczuie ulżenia po nim, ale ieſzcze przeciwnie czuie ſię bydź ſłabſzym, nazywaią go kollikwacyynym

Pot Symptomatyczny, niebardzo ieſt dla chorego pomocny, lecz byłby ieſzcze daleko niebeśpiecznieyſzym, gdybyśmy go nagle zatrzymali, toż ſamo należy ſądzić o pocie kollikwacyinym. Niektore kordyały lekkie, wſtrzymuią go niekiedy powoli; pot krytyczny gdy ieſt obfity, powinien bydź ile możności utrzymywany. Spoczynek, napoie obfite, i ciepłe wyſtarczaią na ten koniec; ieżeli ſię on zatrzymuie, należy go wſpomodz za pomocą lekkich iakich dyaforetykow, ſtrzedz ſię atoli bardzo należy rozgrzewaiących.

Humor, ktory wychodzi przez pory w poſtaci potu, może mieć rozmaite właſności; niekie-

dy ieſt on kleiowaty, żołty, czarny, śmierdzący, błękitny, zielony, oleiowaty; niekiedy ieſt czyſtą krwią.

Te rozmaite gatunki potow ſą ſkutkami rozmaitych chorob; i wymagaią tegoż ſamego ſpoſobu poſtępowania, ktory ſłuży dla chorob, ktorych one ſą ſkutkiem.

Pot zwyczayny leczy ſię za pomocą łagodzących, temperuiących, laxatyw, pędzących i rozwalniaiących. Kinkina, i inne tego gatunku lekarſtwa udaią ſię doſyć dobrze. Obawiać ſię iednakże należy nagle zatrzymać poty nałogowe, gdyż to mogłoby wpędzić w chorobę daleko cięższą, iak ieſt dychawica, phtyzya, puchlina, gorączka powolna, choroby inflammatyczne, i konwulſye. W tych przypadkach niemaſz nic pomyślnieyſzego do przedſiewzięcia, iak przywrocić nazad poty, albo też ich mieyſce zaſtąpić, iakim innym wyprożnieniem. Rownie ieſt także niebeśpieczna chcieć ſię pozbydź pocenia ſię nog, zatrzymanie tych potow ſprawić może podobne ſkutki.

Zakończemy iuż ten artykuł ważnemi niektoremi dodatkami z dzieł godnych wiary.

„ Pot ieſt to humor odłączony od krwi, i wy„chodzący pod poſtacią rozcieku wodnego (ſło„wa ſą autora *des Merveilles de la Nature*) „Zoſtawiamy Fizyologom ſzukanie prawdziwe„go zrzodła tego humoru, ktory wielu ma, „za pochodzący od krwie arteryalney, zaſta„nowiemy ſię tu tylko nad potami nadzwy„czaynemi, ktorych doſyć częſte mamy przy„kłady iedne nad drugie bardziey zadziwiaiące.„

„ Przykłady te mogą bydź podzielone na dwie „klaſſy, iedne ſą zadziwiaiące z ſtrony części „ciała, ktora ie wydaie, inne zaś przez rozmaite

„ własności humorow tych wyſtępuiących z
„ ciała. W pierwſzey klaſſie umieſzczemy
„ trzy poſtrzeżenia naſtępuiące: „

„ *P. Francus*, Profeſſor ſztuki lekarſkiey,
„ w Heydelbergu świadczy, iż znał iednego
„ człowieka w Strazburgu nazwiſkiem *Erhard*,
„ ktory nigdy niedoświadczał potow, tylko z
„ ſtrony prawey. I lewa ſtrona była na ow
„ czas zupełnie ſucha, gdy prawa zlana była
„ potem. Widziałem mowi on, połowę iego
„ czoła i wſzyſtkie inne części ciała po teyże
„ ſamey ſtronie oblane potem, gdy z drugiey
„ ſtrony też członki były w ſwym naturalnym
„ ſtanie, i zupełnie ſuche. „

„ *Jakob Schmidius*, opiſuie przypadek po-
„ dobny. Znałem ia, mowi on, w Quedlin-
„ burgu niewiaſtę zbytecznie otyłą zoſtaiącą w
„ doſkonałym ſtanie zdrowia, ktora iak ſkoro
„ ſię rozgrzała, bądź od ciepła pory czaſu,
„ bądź od gwałtowney pracy, doſtawała obſite-
„ go pocenia ſię wſzyſtkich części lewych od gło-
„ wy aż do ſtop, gdy inne części były zupeł-
„ nie ſuche, i nieokazuiące naymnieyſzego
„ pocenia ſię. Niewiaſta ta zapewniała, iż
„ ſię czuła bydź w tym ſtanie, iak ſkoro tyl-
„ ko zaczęła używać ſwego rozumu; lecz co
„ ieſt oſobliwſza, iż niewiaſta ta, iak ſkoro ſię
„ poczuła bydź ciężarną, i była iuż matką
„ pięciorga dzieci. na ow czas doświadczała
„ potow, zobydwoch ſtron przez cały czas ſwo-
„ iey ciężarności, lecz ſkoro tylko odbyła po-
„ łog, powracała natychmiaſt do ſwego pier-
„ wſzego ſtanu. *P. Schmidius*, przydaie ie-
„ ſzcze, iż naprożno używał rożmaitych ſpo-
„ ſobow na popędzenie potu z ſtrony prawey.

„ Przykład następuiący ieſt ieſzcze bardziey
„ zadziwiaiącym, niż poprzedzaiące. Idzie tu
„ rownie w nim o pot mieyſcowy, lecz z tą
„ rożnicą: iż on ieſt dobrowolny i zależący od
„ tey oſoby, ktora go doświadcza. „ *Oliwariusz Paulli*, ſyn doktora *Szymona Paulli*,
„ miał od ſwey młodości władzę wzbudzenia,
„ pocenia ſię rąk w ten czas gdy chciał, albo
„ gdy go iego przyiaciele o to proſili. Krol
„ *Fryderyk* III. zadziwiony tą ſzczegolnością
„ chciał bydź iey świadkiem. *Szymon Paulli*,
„ miał honor prezantować mu ſwego ſyna, i
„ roſkazać ażeby ſię w iego oczach pocił.
„ Dziecko natychmiaſt okazawſzy nayprzod
„ ſwe ręce ſuche, ſprawiło ich ſpotniałość. i
„ w momencie ſtały ſię wilgotnemi. W wieku
„ nawet dalſzym nieutracił on tey władzy.
„ Dziś nawet gdy iuz ma lat trzydzieści, piſze
„ *Thomas Bartholin* w ſwych aktach Kopenhadzkich na rok 1676. pocą mu ſię ręce
„ gdy tego chce, i tak prędko, iak tylko chce.
„ Ja ſam (przydaie ten autor) ſpotkawſzy go
„ przed kilką dniami, u iego oyca, widziałem
„ iego ręce iuż mokre, iuż ſuche podług moiey woli. Sciſkaiąc mięſiſtość palcy wygniatał z nich krople wody. Młody ten człowiek
„ przyznawał, iż w czaſie zbyt wielkich mrozow, nieudawało ſię mu to doświadczanie. „

„ Umieſzczamy w drugiey klaſſie potow nadzwyczynych te, ktore ſię pokazuią w rozmaitych kolorach, i ktore noſzą na ſobie cechy
„ bardzo rożne od tych, ktore bywaią złączone z humorem wodniſtym.

„ *P. Doleus*, lekarz na Dworze de Naſsau
„ mowi, iż widział z ſławnym lekarzem *Magius*, pot błękitny, na ciele iednego cieśli z

„ Frankiendal. Człowiek ten mowi on, maiący około trzydzieści lat, temperamentu melancholicznego, podlegał chorobie, ktora miała wielkie podobieństwo do epilepsyi. Zaczynała się ona od zawrotu, po ktorym następowała omdlałość: chory na ow czas upadał na ziemię, i w ten czas to występował pot na samey tylko prawey hippkondrze, ktory był koloru indychtowego. Zona iego pokazywała *P. Doleus*, i wielu innym lekarzom przytomnym, chustki błękitno zafarbowane, ktoremi się ocierał, i z ktorych farba ta z wielką trudnością zchodziła. Gdy poty zaczęły obficiey na niego występować, zaczął przychodzić do siebie, i on się spodziewał bydź wkrotce uwolnionym od tey choroby, paroxyzmy przypadały dwa lub trzy razy na rok.„

„ Przykład ten nie iest iedynym w tym gatunku; gdyż P. *Lemeri*, podał Akademii Paryzkiey w roku 1701. postrzeżenie podobne, ktore mu było przysłane od P. *Fornage*, aptekarza Pontarlierskiego w *Franche Comté*. Dziecko w tym mieście maiące na ow czas lat około pięciu, doświadczało potu prawie ustawicznego, a zwłaszcza głowy. Pot ten farbował wszystkę bieliznę tego dziecka, błękitno, ktorey farby samą wodą czystą zmyć niemożna było. „

„ Owoż ieszcze przykład rownie szczegolny, iak poprzedzaiące. Po gorączce peteciowey i phtyzyi bardzo widoczney Zona iednego Konsula Kopenhadzkiego leczona od doktorow *Gaspard Kolicken*, i *Osaus Berryhius*, zdawała się mieć nieco lepiey: lecz co bardzo zastanowiło tych dwoch sławnych lekarzy, iest, iż ią napadały co ranek poty sa-

mo-

„ mowolne, tak czarne, iż farbowały wszy„ stkie prześcieradła, i suknie zwłaszcza iey „ czepki, ktore musiała odmieniać co wieczor „ i ktore znowu nazaiutrz były tak czarne, „ iakby ie zmaczał w inkauście. Bardzo ią te „ poty zatrwożyły, lecz lekarze mieli ie „ za wyproznienie krytyczne, i za znak do„ bry, iakoż w rzeczy samey bardzo one iey „ w innych chorobach ulżyły, i odtąd zaczęła „ się mieć lepiey. Stało się to w roku 1672. „ i zapisane iest w aktach Kopenhadzkich.

„ Jeżeli niemożna doskonale wytłomaczyć „ początku farbuiącego w tych potach, ktore„ śmy dopiero opisali, nierownie iest trudniey „ wytłumaczyć w tych, do ktorych opisania „ przystępuiemy, chociaż na pierwsze rzucenie „ oka, zdaią się pochodzić od koloru czer„ wonego krwi owoż ich opisanie. „

„ *Jan Maurycy Hoffman* pisze, iż znał iedne„ go młodego człowieka otyłego, i cery dobrey, „ ktory ile razy się zagrzał od pracy, farbował „ koszulę pod pachą, kolorem ze wszystkim po„ dobnym do szkarłatu. „

„ Jeżeli będziemy przypisywać krwi kolor „ ten potu, ktoryśmy dopiero opisali, następu„ iący przypadek dosyć nadzwyczayny zdaie „ się bardziey okazywać, iż kolor ten od krwie „ pochodzi. „

„ Czytamy w pierwszym tomie Pamiętnikow „ towarzystwa uczonego w Harlem, przypadek „ opisany przez P. *Galland*, ktorego on był „ świadkiem. W czasie nawałnicy morskiey, „ widziałem iż ieden żeglarz upadł, przypa„ dłem na poratowanie go, i postrzegłem całą „ iego twarz krwią zalaną. Rozumiałem na„ tychmiast, iż się upadłszy zranił; lecz dale-

„ kom ſię bardziey zadziwił, gdym zobaczył
„ krew ſączącą ſię przez otwory w iego ſko-
„ rze a otarſzy ie kilka razy, pokazywały
„ ſię nowe krople, przez cały czas tey nawal-
„ nicy. Ten pot ſzczegolnieyſzy, ktory za
„ ſobą żadnego okropnego ſkutku niepociągnął,
„ wyſtępował nietylko na twarzy, ale ieſzcze
„ na ſzyi i pierſiach, ktorym koſzula, tak iak
„ i palce P. *Galland* zbroczone były.„

„ Owoż ieſzcze ieden przykład daleko ſzcze-
„ golnieyſzy z okoliczności z nim złączonych,
„ ktorego przyczyna zdaie ſię pochodzić z boia-
„ źni nadzwyczayney. Trudnoby było uwie-
„ rzyć temu przypadkowi, gdyby nie był
„ wſparty powagą PP. de *Chaumont*, *Bauſsan-*
„ *court* właściciela Petit Menil, *Mellet*, Pro-
„ boſzcza mieyſcowego, dwoch chirurgow i in-
„ nych wielu oſob godnych wiary, i gdyby to
„ świadectwo nie było ſtwierdzone przez ſę-
„ dziow mieyſcowych. Owoż ieſt wypis tego
„ zaświadczenia tak, iak ieſt zapiſane w dzien-
„ niku *de Verdun* na rok 1723.„

„ Pewna wdowa nazwiſkiem *Franciſzka*
„ *Cornevin*, maiąca lat około czterdzieſtu pię-
„ ciu, mieſzkaiąca w Petit Menil niedaleko Jen-
„ ville, dotknięta była w pierwſzy czwartek
„ Sierpnia 1719. wielkim potem wodnym, nie-
„ co zafarbowanym krwią. Co czwartek
„ potym przez pięć tygodni naſtępnie do-
„ świadczała podobnego ſkutku, przy końcu te-
„ go czaſu, czuła ona w całym ſwym ciele,
„ kłocie, i bole oſtre, we wſzyſtkich ſtawach,
„ w końcach palcy, i brodawkach u pierſi,
„ ktore były przyczyną wielkich krzykow, kto-
„ re ta niewiaſta wydawała. Po tych bolach,
„ wyſtępował pot krwawy od głowy aż do pa-

„ ſa. Pot ten nayobſiciey płynął z części tyl-
„ ney głowy, z powiek, z oczu, z pozau-
„ ſzow, z noſa, z pierſi, i z końcow palcy;
„ tak dalece, iż iey ręce całe były zakrwawio-
„ ne, tak iak iey czepek, i koſzula, ktore nią
„ były zafarbowane. Poſtrzegano to co
„ czwartek przez dziewięć bliſko tygodni, i pot
„ ten zawſze był złączony z bolami, ktorych do-
„ świadczała we wſzyſtkich ſwoich człon-
„ kach. „

„ Po nieiakim czaſie co piątek doświadczała
„ kurczu, ktory był poprzednikiem potow,
„ ktore miały naſtępować nazaiutrz, i to
„ trwało ieſzcze bliſko przez ſześć tygodni. Na-
„ koniec zaczęła czuć w piątek w południe w
„ małym palcu u każdey nogi ruchow konwul-
„ ſyinych. Symptomata te co tydzień ſię wra-
„ cały złączone z potem czwartkowym, wſzy-
„ ſtko to trwało w iednoſtayney gwałtowności,
„ aż do czwartku, ktory przypadł oſmego Mar-
„ ca roku 1720. Od tego czaſu przeſtała ſię iuż
„ pocić krwawo, poty iey odmieniły ſię na wo-
„ dniſte z temiż ſamemi bolami, złączonemi
„ ieſzcze z nabrzmieniem nog i dolnego brzu-
„ cha. „

Gdy ſię iey pytano o przyczynę tych tak
„ nadzwyczaynych przypadkow, i co ie po-
„ przedziło, powiadała ona, iż widziała pra-
„ wie co noc, przez ſześć bliſko tygodni, ie-
„ dnego z ſwych ſynow, ktory był umarł od
„ trzech mieſięcy, iże ten duch mowił iey, że-
„ by pościła co czwartek przez cały rok; i że
„ zacząwſzy ten poſt, w pierwſzy czwartek w
„ Sierpniu roku 1719. napadł ią ten pot. Przy-
„ dać tu ieſzcze potrzeba, iż przez cały ten
„ czas w ktorym to obiawienie trwało podług

„ ley powieści zdeymowały ią częſte ſtrachy „ nawet w poſrzod dnia tak, iż prawie traciła „ zmyſły. Pociła ſie tak, aż do oſtatniego „ czwartku Sierpnia 1720. Od tego czaſu nie- „ doświadczała iuż potow, ani krwawych, a- „ ni wodnych. „

„ Zbieraiąc wſzyſtkie poſtrzeżenia, ktorych- „ byśmy zebrać mogli doſtateczną lidzbę z ro- „ żnych autorow począwſzy od naywyżſzey „ ſtarożytności, iako opiſuią *Ariſtoteles*, *Ron-* „ *delet*, *Donat*, *Mercurial* i.t.d. i.t.d. mogli- „ byśmy podać obraz ſzczegolnieyſzy tych od- „ chodow. Widzielibyśmy tam rozmaite poty „ krwiſte, urynne, piaſzczyſte miodowate i.t.d. „ Widzielibyśmy z opiſań *Salmutka* pewnego „ człowieka, ktory przez poty wracał piwo, „ ktore wprzod wypił; widzielibyśmy ie w „ rożnych kolorach procz tych, o ktorych do- „ piero wſpomnieliśmy; lecz wſzyſtkie te przy- „ kłady, ktoreby nas długo zabawiły, nie by- „ łyby bardziey zadziwiaiące nad te, ktoreśmy „ iuż opiſali. Przeſtaniemy więc na poſtrzeże- „ niu naſtępuiącym. Nie ieſt ono ſzczegolnym w „ ſwym rodzaiu, ale owſzem kilka takich przy- „ kładow znayduiemy. *Henryk de Héer* w „ ſwych doſtrzeżeniach, mowi o iednym ſzla- „ chcicu; ktory był dotknięty potem krwawym, „ z ktorym wraz wychodziły maleńkie czewo- „ ne robaczki. Podobne poſtrzeżenie opiſuie, „ *Jan Schmid* profeſsor Fizyki w Gdańſku Pi- „ ſze on, iż ſyn P. *Michała Ouſel* Obywate- „ ta tego miaſta miał w roku trzecim oſpę, „ w czaſie ktorey czuł wielkie świerzbienie na „ karku, tak dalece, iż przymuſzony był uſta- „ wicznie ſię drapać, w reſzcie z tey części „ wyſzło więcey niż piędzieſiąt robakow, ktore

„ podobne były do molow, maiące uługości o-
„ koło cala. Dziecko po tym wyrzucie ozdro-
„ wiało. Lecz te postrzeżenia acz nadzwy-
„ czayne, nie tak są zadziwiaiącemi iak na-
„ stępuiące. „

„ Syn pewney wdowy, z pewnego miasta
„ Pomeranii, dotknięty był w roku dwunastym
„ ospą, i ponieważ ubostwo tey niewiasty nie-
„ pozwalało iey przyzwać lekarza, udała się
„ więc do iedney starey niewiasty znaiomey
„ sobie. Ta radziła iey, ażeby dała zażyć
„ swemu dziecku dryakwi w wodzie pędzoney
„ z bernadynka. Przykrywszy go więc w na-
„ dziei, iż się będzie pocił, w krotce potym dzie-
„ cko to po całym ciele uczuło świerzbienie nie-
„ znośne, i prosiło swey matki, ażeby go tarła po-
„ całym ciele iak tylko może naymocniey Lecz
„ świerzbienie to zamiast umnieyszenia się, po-
„ większyło się ieszcze bardziey, prosiło więc to
„ dziecko matki, ażeby roztrząsała z pilnością,
„ i zobaczyła co takiego iest przyczyną tego
„ kłocia. Lecz iakież było zadziwienie matki,
„ gdy ona postrzegła całe ciało tego dziecka
„ okryte robaczkami białemi niezmiernie ma-
„ łemi, ktore miały na głowie dwa punkta
„ czarne, i ktore się siliły na wydobycie się
„ ze skory, z ktorey iedne iuż były wyszły, a
„ inne były blizkie tego wyiścia? została ona
„ tym tak przestraszona, iż pobiegła natych-
„ miast do swoich sąsiadek, zapomniawszy na-
„ wet okryć to dziecko, ktore za swoim po-
„ wrotem znalazła iuż bliskie zgonu, i ktore
„ w rzeczy samey tegoż dnia umarło w om-
„ dleniu. Postrzeżenie to opisuie, *Franciszek*
„ *Paulini*, lekarz Biskupa i Xiążęcia de Mon-
„ ster. *Les merveilles de la nature tome* II. „

POTNE. (Mat: Szt: Lek:) Wiadomo, iż to nazwisko służy wszystkim lekarstwom wzbudzaiącym poty.

Transpiracya czyli *Przedech* ta iest wyproźnieniem naturalnym, i potrzebnym materyi ustawnie lubo nie widocznie, przez otwory w ciele wychodzącey. Wytłumaczenie mechanizmu tego odchodu zostawiamy fizyologom. Co do nas przestaniemy na wspomnieniu tylko, iż potrzeba tey niewidoczney transpiracyi stwierdzona iest prawie nieskończoną liczbą chorob, ktore się rodzą z iey zatrzymania.

Widziemy oczywiście, iż we wszystkich tego gatunku chorobach starać się tylko należy o przywrocenie nazad tego wyproźnienia zatrzymanego; lecz ponieważ to wykonywa się za pomocą dyuretykow, o ktorych pod osobnym artykułem DIURETICA iuż mowiliśmy wyżey, niewspomniemy więc tu o nich, maiąc mowić o lekarstwach potnych właściwych.

Pot iest kryzą naypowszechnieyszą, ktorey natura używa w nawiększey liczbie chorob: Sztuka więc naśladuiąc ią, znalazła także sposob na leczenie wielkiey liczby z nich, tymże samym sposobem. Lecz naprożno lekarze silą się na wzbudzenie tych zbawiennych potow w chorobach ostrych, za pomocą lekarstw potnych; usilowania ich były zawsze prożne, a częstokroć nawet szkodliwe, gdy natura nie zaczęła ieszcze kryzy, i niewskazała im drogi, ktorey się trzymać maią.

Lekarze ostatniego wieku utrzymywali, iż potrafią wielką liczbę chorob uleczyć za pomocą lekarstw potnych: Lecz czas otworzył oczy na poznanie tego błędu. Odrzucono całkiem używanie ich w chorobach ostrych. Za-

chowano ie zaś dla chorob długotrwałych, iakiemi są romatyzmy zimne, fcyatyki, franca, iady pochodzące od ukąfzenia niektorych zwierząt, choroby fkorne, affekcye kataralne, i. t. d. Lecz i w tych używanie ich powinno bydź z oftrożnością czynione. Poftrzeżono, iż lekarftwa potne, nietylko nie wzbudzaią potow zbawiennych, ale niekiedy ieszcze pomnażaią upał chumorow, i bardziey wyfufzaią fkorę. Przeto fpofobem naypewnieyfzym na wzbudzenie tego wyprożnienia ieft: ażeby lekarftwa te roczyniać w wielkiey obfitości rozciekow; i tychże famych rozciekow dawać chorym ile możności pić iak naywięcey; a ieżeli przypadek ieft gwałtowny, iako to w ukąfzeniu od zwierza iadowitego; przepifują fię wraz z niemi konfekcye przeciw truciznom, czafami tylko i to w małey dozie. Niektorzy ftaraią fię wzbudzić poty okrywaiąc zbytecznie chorego na łożku, albo też przykładaiąc na niektore części ciała cegły rozpalone. Obydwa te fpofoby fą bardzo niebeśpieczne, gdyż one powiękfzaią gorącość, niemogąc wzbudzić rozfzerzenia fię porow.

Lekarftwami więc potnemi nayfkuteczniey-fzemi ieft woda ciepła piiąc ią w obfitości albo famę przez fię, albo też roztworzywfzy w niey kilka gran faletry, tyzanny zrobione z cytryn, albo innych iakich roślin kwafkowatych, tenże fam fkutek fprawuią. Korzeń chiny, fafaparilli, drzewo fafafrafowe, gwaiakowe, korzenie baldryanu, contrayerva, cytwaru, i.t.d. mogą bydź także używane. Liczą fię ieszcze po między lekarftwami potnemi liście borakowe, wołowego ięzyka, bernardynku, dryokwi polney, weroniki, Ozanki, i. t. d kwiaty maku polnego, bzu, goździkow, fzafranowe i. t. d. Balfam Pe-

ruwiańſki, iaſzczurki, węże, krew kozła dzikiego preparowana. ieleni rog, wody thermalne, antimonium diaphoreticum, ſiarka, cynober i.t d. Wiedzieć należy, że opium powiększa znacznie właſność lekarſtw potnych, i że wzbrania, ażeby używanie ich nie ſtało ſię ſzkodliwe, mięſza ſię go więc nawet w znaczney dozie, do wſzyſtkich preparacyy aptekarſkich przeciw truciznowych, z ktorych naylepſze ſą ſtarą dryakiew, diaſcordium *de Fracastor*, i *Sylwiuſza*, konfekcye z alkermeſu, i hiacyntu.

Lekarſtwa potne zabronione ſą w puchlinach białych, i w chorobach inflammatycznych, nieudaią ſię także w truciznach z wydziału roślin, albo kopalnin. Poſtrzeżono, iż niebeśpieczno ieſt używać ich w oſpie, chyba że niema widocznych znakow ziadliwości. Jeżeli ſię niekiedy udaią przy końcu gorączek ziadliwych, gdy natura niſzczeie w oſłabieniu, obawiać ich ſię należy w początkach wſzyſtkich chorob oſtrych, i gorączek ziadliwych.

POTNICA. (Szt: Lek:) *Sudor Anglicus*. Jeſt to gorączka iednodzienna (*éphémére*) zarażliwa, bardzo niebeśpieczna, ktora nie trwa dłużey nad dwadzieścia cztery godzin. Ta okropna choroba nie była znana przed wiekiem piętnaſtym. W wieku tym znacznie ſię ona rozſzerzyła w Anglii, z tamtąd doſzła do Danii, do Norwegii, i innych połnocnych kraiow: kilka lat temu pokazywała ſię także była czaſami i we Francyi

Symptomatami potnicy ſą; niezmierne opadnienie z ſi, ſłabości, mdłości, bole głowy, i ściſkanie gwałtowne ſerca; puls bywa częſty,

prędki, i nierowny; palpitacya ſerca zbyt mocna, i bardzo uporczywa; pot bardzo obfity, po ktorym ſię niekiedy ſzczęśliwie kończy choroba. Daie ſię także czuć gorącość przykra; bywaią niekiedy kroſty, i plamki doſyć podobne do odry.

Choroba ta trudnieyſza ieſt do uleczenia niż morowe powietrze, lecz nie ieſt tak powſzechna, gdyż ſię poſpolicie nie ſzerzy tak daleko, iak tamto, i czas tey epidemii rzadko trwa dłużey nad trzy mieſiące. Powraca ona częſtokroć kilka razy wiednym że roku, albo w kilku latach naſtępnych. Anglia była nią dręczona przez czterdzieści lat; ginęła ona na zimę; a wracała ſię znowu na wioſnę; ieſień zaś bywała poſpolicie czaſem tym, w ktorym ona naypowſzechniey panowała. Z ſześciuſet oſob, ktore były nią dotknięte, zaledwie z niey wyſzło ſto; chorzy, ktorzy wychodzili z chorob inflammatycznych naybardziey iey podlegali. Nadewſzyſtko iednak dotykała ona naybardziey ludzi otyłych, i w kwiecie wieku będących, dzieci zaś, niewiaſty delikatne, i wſzyſtkie oſoby chude bardzo rzadko kiedy doświadczali iey. Dziſiay ieſt ona barzdzo rzadką, iednakże kiedy niekiedy można widzieć iey przykłady. Częſto ſię przytrafia, iż oſoby, ktore z niey wyidą, dręczone bywaią przez rok, i więcey palpitacyą ſerca, bardzo przykrą; albo też, iż przez kilka mieſięcy doświadczaią potow, i wyrzutow ſkornych, ktore na naymnieyſze zimno nikną bez żadnego niebeśpieczeńſtwa i potym ſię na nowo pokazuią.

Natura pokazuie drogę, ktorą poſtępować należy w leczeniu tey okrutney choroby. Pot ieſt ſrzodkiem, ktorego ona w leczeniu iey uży‑

wa. Lekarz więc całą ſwą uwagę obrocić powinien na wſpomaganie iey i chronienie ſię tego wſzyſtkiego, coby iey działaniu mogło przeſzkodzić.

Tym końcem trzymać należy chorego na łożku pod nakryciami umiarkowanemi. Zalecić mu należy, ażeby ile możności nieodmieniał ſwego położenia, ażeby zimno z poſunienia ſię na inne mieyſce nie zatrzymało potu. P. *Lieutaud* zaleca, ażeby niedawać choremu żadnego napoiu w ſześciu pierwſzych godzinach, my nieupatruiemy z iakieyby to przyczyny czynić należało, zdaie ſię owſzem, iż bardzieyby wſpomagało naturę, daiąc choremu pić w obfitości wodę ciepłą, albo też tyzannę z iakich roślin potnych, gdyż podług zdania tegoż ſamego ſławnego lekarza, woda ciepła ieſt ſrzodkiem bardzo ſkutecznym na wzbudzenie i popędzenie potow. I żeliby te niepokazywały ſię cale albo ieżeliby były częſtkowe albo nieobfite, można ie wzbudzić przez tarcia wykonywane za pomocą płocien, albo materyi iedwabnych rozgrzanych. Wſtrzymać ſię należy od wſzyſtkich lekarſtw rozgrzewaiących, iakiemi ſą alexyteryczne, ſpirytuſy lotne i.t d.; rozwalniaiące i roztwarzaiące lepiey ſię ieſzcze udaią. Jednakże gdyby te ſrzodki nieprzynoſiły ſkutku zamierzonego, i gdyby opadnienie z ſił było niezmierne, udać ſię na ow czas należy do kordyałow.

Puſzczenie krwi cale nieieſt przydatne tey chorobie. Natura zdaie ſię bydź podupadłą i trudno iey ieſt uśmierzyć iadowitość tey gorączki, co ſię okazuie z częſtych omdlewań, ktorych doświadcza chory, puſzczenie zaś krwi,

niemoże iak tylko powiększyć słabość i opadnienia z sił.

Chorzy, ktorzy maią szczęście wymknąć się z tey choroby, powinni się pilnie ochraniać od zimna w pierwszych dniach przychodzenia do zdrowia. Wielu zaniedbawszy tego, ginęło w kilku dniach, dostawszy dyaryi; albo też na nowo wpadali w recydywę daleko niebeśpiecznieyszą od pierwszey choroby, i w ktorey ginąć musieli.

POTOCZNIK lub OPICH. (Bot:) *Apium palustre foliis oblongis C. B. Berula officinarum.* Roślina ta iest bardzo pospolita. Z korzenia iey bezsrzednie wyrastaią gałązki głęboko dęte, czołgaiące się, miękkie, lecz trudne do złamania, na wierzchołkach ich wyrastaią pospolicie dwa rzędy listkow na przemian ległych, to iest wyrastaiących po parze. Kwiaty tey rośliny są białe, nakształt roży ułożone. Po ich opadnieniu następuią małe owoce, okrągle złożone z dwoch nasion ostrych, i aromatycznych.

Opich iest przeciw szkorbutyczny, leczący febry, rozwalniaiący, i ranny, sok iego iest bardzo skuteczny, na oczyszczenie raka. Przepisuie się go w dozie od dwoch aż do czterech uncyi, w mleku albo serwatce pod czas napadania gorączek przestankowych. Robią się z niego płokania na oczyszczenie, wrzodow w ustach i umocnienie dziąseł. Korzeń tey rośliny wchodzi do bulionow rozwalniaiących.

Potocznik wzrasta bez żadnego starania na mieyscach wodnistych, i błotnistych.

POTOCZNIK, inaczey BOBOWNIK. (Bot.) *Berula & sium.* Offi: *Apium palustre foliis*

oblongis C. B. P. Jeſt to roślina wodna, ktorey wierzchołki ułożone ſą nakſztalt daſzku, złożone z pięciu liſtkow, z ktorych wyraſta kwiat biały ułożony w rożą. Łodygi iey ſą wyſokie bliſko na ſtopę, okrągłe, mocne, ſękowate, czołgaiące ſię. Liſtki ma ułożone po parze, ktorych rząd zakończony ieſt z iedney ſtrony iednym liſtkiem ſamotnym. Liſtki te ſą grube, glancowne, poſtrzyżone na kilka ſkrzydeł maiące po kraiach ząbki nakſztalt piłki.

Potocznik umieſzczony ieſt w rzędzie przeciw ſzkorbutycznych, łagodnych. Jeſt rozwalniaiący; można go dawać w zatrzymaniu uryny końcem wyprowadzenia piaſku z nerek i pęcherza; w przypadkach obſtrukcyi, zatrzymanych upławow mieſięcznych, żołtaczce, i bladych kolorach, w puchlinie, kachexyi, gorączkach przeſtankowych, i dyſſenteryi. Dozą iey ieſt od iedney garści, aż do dwoch, do każdego funta dekokcyi. Przepiſuie ſię także i ſok iey oczyſzczony w mleku albo ſerwatce. Dozą iego ieſt od dwoch aż do czterech uncyi. Jedzą go także zamiaſt ſałaty: używanie iego ieſt bardzo zbawienne dla tych, ktorym grozi ſzkorbut. Zewnętrznie pomyślnie bydź może przykładany na naroſtki. Jego korzeń policzony ieſt pomiędzy pięć korzeni rozwalniaiących; ſok iego wchodzi w elektuar pleſzczu; iey naſiona do laxatywy zwaney *benedicta*, do lekarſtwa bol uśmierzaiącego Rzymſkiego (*philonium*) w trociczki Alkekenge, i proſzek *de Chalibe Codexu* Paryzkiego; iey kwiaty nakoniec wchodzą do plaſtru bukwicy, i i maści oczyſzczaiącey potocznika. Miana ieſt także za ſkuteczną na ochranianie bydła od zarazy.

Roślina ta wzrasta na mieyscach wodnistych, przy strumykach i kanałach będących przy młynach. Kwitnie w Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu.

MASC OCZYSZCZAIĄCA POTOCZNIKOWA.

Weź *Liści zielonych potocznika*, funt 1.
Liści tabaki, rozchodnika wielkiego po funta ½.
Liści morelowych, piołunowych, rzepiku, betoniki, wielkiey roztopaści, szanty, krwawniku, biedrzeńca, babki, żywokostu, i barwinku, wierzchołkow korzyślepu, centuryi małey, czosnkowego ziela, weroniki, każdego, po uncyi 2.
Korzeni świeżych arystolochu, powoiu, kasztanow ziemych, mieczyku, trędownika po uncyi 2.
Aloesu i mirry oczyszczoney po uncyi 2.
Oliwy, funty 4.
Wosku żołtego, uncyi 12.
Sadła skopowego, funta ½.
Zywicy sosnowey, i terpentyny czystey po uncyi 5.

Utrzyć należy wszystkie te rośliny, ktore w ten przepis wchodzą w moździerzu marmurowym; potym nalawszy na nie oliwy, gotować ie potrzeba wraz poty, poki oliwa zupełnie w nie wciągnioną niebędzie, mięszaiąc często.

Ochłodziwſzy potym tę materyą, przecedzić ią potrzeba przez płotno wyciſkaiąc mocno, potym dopiero przyda ſię woſk, żywica, i terpentyna: poſtawi ſię znowu na patelni nad ogniem, ażeby ſię to wſzyſtko rozpuściło; przecedzi ſię powtornie, i przyda ſię ieſzcze mirry, i aloeſu, ſtarłſzy ie wprzod na bardzo miałki proſzek.

Maść ta oczyſzcza i goi wrzody, zalecona ieſt na wſzyſtkie gatunki ran.

POWICIE. (Szt: Lek:) Są to ręczniki, ktoremi powiiaią dziecko zaraz po urodzeniu, i przez cały pierwſzy rok Niewiemy od ktorego to czaſu ten dziki zwyczay powiiania praktykuie ſię, lecz zdaie mi ſię iż wſparty ieſtem dowodami, gdy ſą-ſię, że epoka tego prawie powſzechnego, i wzgardy godnego zwyczaiu przypadła wraz z odrodzeniem ſię tkliwości matek, ktore nienawidząc iż tak rzekę powſzechnie praw dyktowanych od natury; niſzcząc w ſobie wſzyſtkie ſentymenta matek, wyłamały ſię fałſzywym pretextem z naywiękſzego ze wſzyſtkich obowiązkow, i drogie to ſtaranie karmienia poruczyły naiemnicom. Mamki te, oboiętne na rozliczne ſtarania, ktorych wymaga dziecko będące u pierſi, obmyśliły ſobie, iż go tym ſpoſobem, związawſzy mniey mieć będą zatrudnienia; i to to bezwątpienia dało początek temu przeſądnemu zwyczaiowi, ktory nieſzczęściem aż nadto ieſt używany w naſzych czaſach. Bydź może, że przecięż kiedyś* czas wyiaśni te nieſzczęścia, i da poznać oſobom obowiązanym do edukacyi fizyczney dzieci, ile to one zawiniaią ludzkości, gdy ſię do dzikich zwyczaiow przywięzuią!

1mo. Używanie powicia ciągnie za sobą niechędoſtwo, ktore bardzo ſzkodzi tranſpiracyi, i ſtaie ſię zrzodłem niezliczonych chorob. Gdyby zaś dzieci były wolne w ich kolebkach, regularnieyby można odmieniać pieluchy, niegniłyby one tak długo w odchodach, gdyżby ie łatwiey i prędzey ſpoſtrzedz można było.

2do. Powiianie ciągnie za ſobą rozmaite ſzwanki w kſztalcie, ktoreby niemiały mieyſca, gdyby dziecko mogło ſię wolnie ruſzać. Wrzeczy ſamey te małe koſteczki będąc bardzo częſto w położeniu przeciwnym naturalnemu, zginać ſię muſzą podług tych więzow w iakie ſą ſkrępowane.

3tio. Powicie odbiera dziecku ſpoſobność ruſzania ſię, i nieiakieyś agitacyi tak mu potrzebney do zdrowia i mocy. Przeto też nie ieſt rzeczą rzadką widzieć dzieci, ktore były z młodu powiiane, bardzo ſłabemi, mdłemi tak iż zdaią ſię uſtawiczną wzbudzać boiaźń o ich dni.

4to. Przeſzkadza rozwinięciu ſię pryncypalnych organow, i wprawie powolney wſzyſtkich funkcyi żywotnych, i naturalnych. Trudny oddech, i wſzyſtkie nieſzczęścia, ktore idą za złym uformowaniem pierſi, iak ieſt phtyzya i. t. d. zły układ wnętrzności, obſtrukcye w gruczołkach, zatkanie naczyń, niedoſtatek ſtrawności, były bardzo częſto ſmutnemi ſkutkami ściśnienia gwałtownego w powiianiu.

Inną ieſzcze nieprzyzwoitością wypadaiącą z powicia, ktore nayſzczegolniey czuią panienki, ieſt złe ukſztalcenie kości biodrowey, ſrednica iey otworu z mnieyſza ſię; niemoże więc mieć tych wymiarow, ktore naturalnie mieć powin-

na; wzrasta więc tak dochodzi swego wieku, a poszedłszy za mąż rzadko przeżyie swoy pierwszy połog.

Starania, ktore miano około dziecka w iego pierwiastkach staią się narzędziami iego zguby, albo przynaymniey iego cierpienia. Dopokiż więc rodzice dzikiego i barbarzyńskiego serca, trzymać się będziecie tych tyrańskich przesądow? Czyż dla tego daiecie dni swym dzieciom, ażeby w bolach połykali te okropne skutki waszego z niemi postępowania, albo żebyście ie w połudnju swego wieku widzieli zginionemi! I wy matki tkliwe i czułe czyż będziecie iuż mogły obojętnym okiem patrzać na te nieszczęścia, na ktore owoc waszey tkliwości przez swoy własny niedozor wystawiacie? Czyż potrafiłybyście znieść ten żal, ktorymby was utrata swego potomstwa dręczyła, przekonawszy się, że ich zguba stała się skutkiem tego uprzedzenia, ktoregoście odstąpić niechciały! Ludzkość do was woła ażebyście wraz z nią szły za temi prawami, ktore wam natura na sercach wyryła.

Jeden tylko przypadek, w ktorymby powiianie pozwolić można było, byłby ten, gdyby kolana, uda i.t.d wyciągały ściągnieniem układu odmiennego; możnaby na ow czas końcem poprawienia wad w ukrztałceniu się tych części, ściągnąć ie do ich układu naturalnego.

Zawsze ilekroć dziecko okazuie się bydź dobrze ukształcone, niebeśpieczna iest ściskać ie i wiązać iak pupki; powinno one bydź prosto tylko uwinione w chusteczki miękkie i suche; potym ie należy uwinąć bez ściągania w kołderkę wełnianą, obszywszy ią w przescieradło miękkie, ażeby nietarła tego słabego ieszcze

iestе-

ieſteſtwa; zoſtawić iego członki wolne nieobawiaiąc ſię całe tego, ażeby ſię ſtały niekſztaltnemi. Karaiby i Chińczykowie ſą ludźmi naykſztaltnieyſzemi, i talii wyborney, gdyż oni nieznaią ani powicia, ani wiązań, ani wſzyſtkich innych niepożytecznych ſprzętow, ktorych my używamy.

POWIIAC. (Szt: Lek:) To ieſt obwiiać dzieci w powicia. *Patrz* POWICIE.

POWIEKI. (Anat:) Jeſt to gatunek zaſſony poprzeczney pod i nad wypukłością zewnętrzną oka. Dwoiakie ſą powieki u każdego oka, wyżſze i niżſze. Powieka wyżſza ieſt większa, i bardziey ruchoma niż dolna, w człowieku.

Dwie powieki każdego oka łączą ſię z obydwu ſtron po bokach wypukłości. Składaią ſię one z błony powłoczącey, ſkorki miękkiey, i chrząſtki zwaney *tarſus*, ktorey wyżſza część ma kſztałt kąta, a niżſza wſtęgi. Część wewnętrzna powieki ieſt okryta błoną bardzo śliſką, czułą, i przyroſłą do błony ſpaiaiącey. Po kraiach powiek wyraſtaią włoſy.

CHOROBY POWIEK.

Powieki maią ſwe ſzczegolne choroby, częſtokroć niezależące od chorob tych, ktor m podlega ſame oko i części iemu przyległe. Chorobami temi ſą chroſteczki, naroſtki brodawkowe rozwolnienie, i nabrzmiałość powiek, zwane *phalangoſis i ptoſis*; *trichiaſis*, *ancyloblepharon* albo ztężenie powiek *etropium i lagophtalmia*, albo rościągnienie powiek.

Chrosteczki, ktore występuią na powieki, rożnią się między sobą wielkością, i kształtem. Jeżeli narostek iest mały, czerwony, twardy, nieruchomy uformowany nad powieką, nazywaią go ięczmykiem. Jeżeli narostek iest nieruchomy, nazywaią go *chalazium*, ieżeli się uformuie iak ziarko gradu *gradem* (grando) Jeżeli ma znaczną twardość, zowią go *lithiasis* kamyczek; i *Hydatide*, ieżeli ma kształt pęcherzyka napełnionego humorem wodnym. Chrosteczki to po większey części są z gatunku obwodzących, niektore trzymaią się skorki korzeniem bardzo szczupłym, inne zaś maią zasadę obszerną.

Gdy narostek iest świeżo uformowany, można niekiedy pomyślnie używać śliny człowieka będącego naczczo, i nią ten narostek odwilżać. Gorzałka, woda ranna, *Balsam Fioraventego*, albo *Kommandora*, niekiedy także udaią się pomyślnie. Niektorzy zalecaią gummę Ammoniacką roztworzoną w octcie, plaster diabotanum, z kommonicy swoyskiey i.t.d. lecz wszystkie te sposoby są bez skuteczne; gdy narostek iest dawny; udać się na ow czas potrzeba do lekarstw czynnieyszych. Staraią się go niekiedy wykorzeniać żelazem, albo kaustykami. Trzeba bydź bardzo ostrożnym w używaniu tych ostatnich z przyczyny delikatności części oka. Naypewnieysza iest wykorzenić narostek narzędziem przyzwoitym, i zniszczyć pryszczel. Jeżeli narostek wisi na korzonku, można go łatwo wykorzenić zawiązaniem, albo też odcięciem natychmiast nożyczkami.

Brodawki powiek wymagaią takiego samego sposobu postępowania, iak i brodawki na innych częściach uformowane; zawsze atoli należy

mieć ostrożność, i wzgląd na delikatność tych części na ktorych ,się uformowały.

Rozwolnienie powiek pochodzi z paraliżu dotykaiącego muszkuł podnoszący, albo z rozwolnienia skory nad nią będącey; używa się na ow czas lekarstw rowolniaiących, iak iest oleiek cynamonowy, goździkowy, spirytus winny, kamforowy, woda Krolowy W gierskiey, i balsam Peruwiański; przypuściwszy zaś, że te lekarstwa się nie udaią, naylepsze z tego wszystkiego, co tylko wykonać można, iest odcięcie części dostateczney skory rozwolnioney, ażeby ią tym sposobem schronić, i przywieść do stanu naturalnego; wynaleziono na ten koniec rozmaite sposoby. Odsyłamy po nie do dzieł sławnieyszych okulistow.

Przytrafiaią się także niekiedy narostki wzdęte, albo wodniste na powiekach, ktore całkiem przeszkadzaią otwieraniu się oka; zapobiega się temu katarktykami, dyuretycznemi, i potnemi; przykładaią się na tę część płatki zmaczane w spirytusie winnym kamforowanym, albo też w wodzie wapienney.

Włosy wyrastaiące na powiekach obracaią się niekiedy wewnątrz, i irrytuią oczy do tego punktu, iż po nich napadaią niezmierne bole, i inflammacya, ktora chorego przywieść może o utratę wzroku, ieżeli się niepośpieszemy z zapobieżeniem temu. Nazywaią chorobę tę *trichiasis*; pochodzi ona pospolicie z rany nieforemney, ktora się ukształciła z ospy albo też oparzenia.

Sposob leczenia tey affekcyi nadto iest oczywisty; niektorzy usiłuią z wrocić włosy zewnątrz skleiwszy ie na powierzchni zewnętrzney powiek plastrem iakim kleiowatym;

lecz ruch uſtawiczny powiek zwraca ie znowu nazad. Inni radzą, ażeby wyrywać te włoſy; lecz ieżeli wraz z niemi niewyrwiemy ich korzonkow, w krotce ſię one powrocą powtornie, i zaczną bardziey ieſzcze niż pierwey irytować oczy. *Cels* radzi, ażeby ie palić iedne po drugich od ich korzonkow drutem rozpalonym, i ſpłaſzczonym nakſztałt łopatki. Inni ieſzcze radzą, ażeby używać klamerki, ktoraby trzymała zawſze oko otwarte, lecz ſpoſob ten nad to ieſt boleſny. Nakoniec niektorzy okuliści radzą, ażeby z fałdowawſzy powiekę, obciąć ią przedłużaiąc incyzyą od kąta wielkiego do małego; tym ſpoſobem wargi te powiek po zagoieniu ſkrocą powiekę. Operacya ta wykonana przez doſkonałego Chirurga, udaie ſię niekiedy.

Ancyloblepharon, ieſt to złączenie ſię albo ſkleienie powiek z ſobą, albo z błoną ſpaiaiącą, dzieci rodzą ſię niekiedy z tą chorobą; lecz ona rodzi ſię także z wrzodow, albo innych iakich chorob oczu, zaniedbanych

Gdy powieki ztykaią ſię tylko poproſtu iedna z drugą, łatwo ie ieſt oddzielić: lecz częſtokroć czynność ta nie ieſt na nic przydatna, ponieważ ſię w krotce nazad kleią. Na ten koniec w kłada ſię ſzukadło cyrulickie obracaiąc ſtronę przytępioną do oka, i oddzielaiąc powieki tym narzędziem, to wykonawſzy, wkładaią ſię małe fleytuſzki, poki część wrzodowata niezagoi ſię zupełnie.

Z przyczyny oſpy albo inflammacyi oczu przytrafia ſię także niekiedy, iż powieki ſię z ſobą ſkleiaią pod czas ſnow zapomocą humorow kleiowatych, ſtrzedz ſię potrzeba na ow czas chcieć oczy otwierać gwałtem; wſzyſtko co

w tey mierze czynić można, ieſt ażeby ſię ſtarać roztworzyć te humory zaſtrzykiwaniem oka wodą ślazową letnią, albo obmywać częſto tę część mlekiem ciepłym.

Gdy ſię powieka ſklei z błoną ſpaiaiącą, albo rogową, i ieżeli ieſt wrzod, udać ſię potrzeba do ręki doſkonałego chirurga.

Zbytne rozciągnienie powieki, *Ectropium*, ieſt to affekcya, w ktorey powieki ſą ściągnione, albo wyprężone tak dalece, iż powierzchnia wewnętrzna czerwona ſkory, ktora ie powłoczy, ieſt widoczna zewnątrz, i nie okrywa doſtatecznie oka. Gdy powieka wyżſza ieſt tym ſpoſobem dotknięta, nazywaią chorobę tę: *lagophtalmia*, albo okiem zaięczym z przyczyny podobieńſtwa. Affekcya ta, pochodzić może, z dwoiakich przyczyn, to ieſt z ściągnienia ſkory powiekowey, ktora bydź może ſkutkiem rany, oparzenia, albo naroſtka; albo też z zatkania tuniki powłoczącey powieki.

Zciągnienie powiek, ktore pochodzi z pierwſzey przyczyny, miane ieſt za nieuleczone; drugie może bydź uleczone ſpoſobami przyzwoitemi. Użyć należy zaraz z początku topikow oſuſzaiących, iak ieſt tucya, krwawnikowy kamień, hałun zwapniony, i koperwas biały. Jeżeli te ſpoſoby ſą bezſkuteczne, udadź ſię należy do katheretykow, iak ieſt kamień od appertur, albo piekielny, i niemi zżera ſię ciało naroſłe. Nienależy używać tych ſpoſobow, tylko bardzo oſtrożnie, z boiaźni, ażeby nie ſprawić inflammacyi. Są niektorzy okuliści tak zręczni, iż obcinaią nożykami ciało zbytnie naraſtaiące.

POWIETRZE. (Phis:) Powietrze ieſt płynem, ktorym żyiemy, i ktory nas zewſząd otacza,

cała maſſa powietrzna otaczaiąca ziemię zowie ſię powietrzokręgiem (*athmoſphæra*).

Powietrze ieſt ciałem ſprężyſtym, rozrzedzaiącym ſię i ciężkim, mogącym przyiąć rożne ſtopnie ciepła, i zimna, ſuchości i wilgoci. Jeſt ono działaczem naypowſzechnieyſzym w naturze, ſłużącym do utrzymania przy życiu zwierząt, i ſprawuiącym tyle rozmaitych ſkutkow, na ktore codziennie patrzemy. Materya ognia, ktora ten płyn przenika, rozrzedza ie, zimno ie zaś przeciwnie zgęſzcza: od doſkonałey rownowagi w powietrzu, zależą iego dobre przymioty, od ktorych znowu zawiſło zdrowie człowieka, i dobry ſtan roślin. Powietrze iako płyn wywiera na nas parcie rowne ze wſzyſtkich ſtron. Bez tey mądrey oſtrożności z ſtrony natury, części naſze miałyby wzroſt nieksztaltny, i całe naſze ciało byłoby maſſą nieforemną.

Ciężkość powietrza utrzymuie merkuryuſz w barometrach, ona to podnoſi wodę w pompach, ſprawuie płynienie mleka do uſt dziecka, ktore ſſie i wzdyma ciało pod bańkami. Ciężkość ta powietrza odmienia ſię podług tego, iak ieſt mniey lub więcey obciążone cząſtkami obcemi, ktoremi nakſztałt roztwarzacza ieſt napełnione. Na człowieka mierney tuſzy, wyrachowano, iż ciężenie wyrownywa ciężarowi trzydzieſtu dwoch tyſięcy funtow, i poſtrzeżono, iż ten w niektorych czaſach ſię odmienia, i ſtaie ſię mnieyſzym. Merkuryuſz w barometrach okazuie te odmiany z ktorych wypadaią wnioſki bardzo ważne dla wſzyſtkich iſtot żyiących. Człowiek nieoparłby ſię parciu niezmiernemu powietrza, ktore na niego wywiera, gdyby to parcie nie było zniſzczone od ſprężyſto-

ſtości tego powietrza, zawartego wewnątrz ciał naſzych. Niemaſz zapewne nikogo, ktoryby nieczuł na ſobie odmian powietrza. Wiemy, iż w czaſach dżdżyſtych, i gdy powietrze obciążone ieſt wyziewami, ieſteśmy w iakimſiś gatunku niezdrowia i nieſpokoyności, ktora nas robi ociężałemi i prawie nieſpoſobnemi do pełnienia funkcyy naſzego ſtanu; to pochodzi ztąd, iż powietrze ſtawſzy ſię lżeyſzym z mnieyſzą mocą działa na fibry, ktore tym ſamym nie będąc wſtrzymywane uciążaniem powietrza, nie mogą ſię też tak dzielnie opierać działaniu uſtawicznemu na nie płynow wewnętrznych.

Lecz gdy atmosfera utrzymuiąc zawſze tęż ſamę miążſzość ſtanie ſię pogodna, i gdy ſię rownowaga po między powietrzem wewnętrznym, i zewnętrznym naprawi, ciała naſze wracaią do ſwego naturalnego ſtanu, wſzyſtkie funkcye wykonywaią ſię bez przeſzkody, i wſzyſtko wraca ſię do przyrodzonego porządku.

Przez rozciągłość powietrza, rozumiemy ten iego ſtan, w ktorym przy rowney miążſzości, większe mieyſce zaſtępuie: rozciągłość ta, ieſt zawſze w ſtoſunku do ciepła, w ktorym atmosfera zoſtaie; gdyby to rozrzedzenie powietrza, było bardzo znaczne, rozcieki zbyt rozrzedzone zatykałyby naczynia włoſowe, odchody byłyby zbyt obſite, nie byłoby iuż proporcyi między utratą dzienną, i żywnością ciał; iſtota więc zbliżyłaby ſię w krotce do ſwoiego zniſzczenia, gdyby ten ubyt części nie był wſtzymany przez umiarkowane zimno; przeto też poſtrzegamy, że ciało większy ma ciężar, i w lepſzym ieſt ſtanie w zimie, niż w

lecie. Powietrze zbyt zimne ſtać ſię znowu może przyczną wielu chorob. Ona działa na ciało nakſztał ſzpilek, irrytuie w początkach, a potym ſprawia prawdziwą inflammacyą. Fibry ſię zciągaią krew opażniaiąc ſię w biegu, i znayduiąc coraz nowe zawady w ſwych kanałach przez ściśnienie i ſkurczenie ſię naczyń, czyli żył uderza na organy nayſłabſze. Ztąd ſię rodzą pleury, perypneumonie, i wſzyſtkie choroby, ktorym podlegamy podczas wielkiego zimna.

Rownowaga między ſuchością i wilgocią powietrza niemniey ieſt potrzebna. Gdy powietrze ieſt zbyt wilgotne, fibry roślinne, i zwierzęce rozwalniaią ſię, powietrze, ktore ſię wciſka w otwory, powiększa ich obiętość, ciało ieſt bez ſiły i żywości, funkcye wykonywaią ſię z trudnością, ztąd wynikaią nieſtrawności, kakochymie i.t.d

Czas nadto ſuchy, wyciąga zbytecznie wilgoć z naſzych humorow, wyſuſza części ſtałe, ſtaie ſię przycyną nieporządku, i pomięſzania w ekonomii zwierzęcey, i w całey naturze. Skutkom tym zapobiega wilgoć umiarkowana; fibry na ow odzyſkuią ſwoię ſpręzyſtość, ſtaią ſię nazad ſzczupłemi, tęgiemi, i wyciągnionemi tak iak były, czynności organow wykonywaią ſię bez przeſzkody i duſza powraca do ſwoiey żywości, ktorey zły ſtan ciała był ią pozbawił.

Powietrze napełnione ieſt zawſze wyziewami obſitemi wſzelkiego gatunku ciał. Codzienne poſtrzeganie uczy, że woda wyſtawiona na powietrze wolne, zmnieyſza ſię na ieden cal w trzynaſtu dniach; toż ſamo ſię dzieie z ziemią, lecz na ziemi ſkutek ten dopiero ſię

znacznym okazuie po czterdzieſtym roku. Doświadczenia, ktore czynił *Sanctorius* uczą nas, iak wiele utracaią zwierzęta dziennie, przez nieznaczny przedech; wiemy, iż wſzędzie gdzie ſię znayduią rośliny lub zwierzęta zgniłe, błota, bagna, grunta niſkie, i wilgotne, kruſzce miedziane i markaſyty, i.t.d. powietrze zarazone ieſt waporami ſprawuiącemi choroby epidemiczne, ktorych panowanie zawſze ieſt okropne.

Gdy wieloryb przez wały morſkie, popchnięty będzie na brzeg morza, gniiąc, wyziewa tak obficie cząſtki zepſute, iż zarażone powietrze daie czuć ſmrod o kilka mil. Ileż razy po potyczkach, na ktorych ginęły tyſiące ludzi, nie widziemy okropnych ſkutkow wynikaiących z panowania chorob epidemicznych? doktor *Ludol* świadczy, iż w Ethiopii znayduie ſię częſtokroć tak wielka ilość ſkoczkow, iż gdy te zginą, i zaczną gnić, powietrze ſię niemi zaraża, tak, iż wkrotce morowe powietrze zabiera wielką część mięſzkańcow tych okolic.

Wody ſtoiące także pſuią ſię i napełniaią powietrze ſmrodem. Rośliny także gniiące wydaią z ſiebie wielką ilość cząſtek zgniłych ulatuiących, a te wſzyſtkie cząſtki pozoſtaią w powietrzu. Hiſtorya Rzymſka przytacza nam wiele przykładow zadziwiaiących o ſzkodliwych ſkutkach, ktore wody ſtoiące ſprawiły dla wielu miaſt ſławnych.

Kruſzcow niemniey ſię także obawiać należy. Okolice min zwłaſzcza markaſyty i miedzi, bywaią częſtokroć napełnione wyziewami tak ſzkodliwemi, iż one do znaczney odległości wyniſzczaią naſiona roślin. Znayduią ſię w Wę-

grzech kruſzce takie, iż ich wyziewy ſą tak ſubtelne, iż żaden ptak ukazać ſię niemoże bez utraty życia. Toż w Copperberg, w Szwecyi, wyziewy kruſzcow merkuryuſzowych, zarażaią powietrze tak znacznie, iż pieniądze, ktore przeieżdżaiący maią przy ſobie, nabywaią odmiennego koloru. Wiadoma ieſt ſławna grota pſia we Włoſzech; i to bagno w bliſkości Montpelier, ktore tamteyſi mieſzkańcy zowią *Boullidou*, albo *Puits Perault*. Wybuchania Wezuwiuſza częſtokroć napełniaią atmosferę wyziewami ſiarczyſtemi tak obfitemi, iż o kilka mil od tego ſławnego Wulkanu panuie zaraza nayokropnieyſza.

Po tym wſzyſtkim cośmy tu przytoczyli o przymiotach, i ſkutkach powietrza, poſtrzegamy, iak ważną ieſt rzeczą dla ludzi mięſzkać po kraiach umiarkowanych, oddychać powietrzem czyſtym, i pogodnym, i unikać tych okolic, ktore ſą napełnione wyziewami niebeśpiecznemi.

Lecz podobnaż ieſt uſtrzedz ſię całkiem ſzkodliwych przymiotow powietrza. Jeſzcześmy do tego niedoſzli zupełnie? Częſtokroć wiatry przynoſzą z ſobą naſiona śmierci. Ciepło bywą niekiedy tak wielkie, i wilgoć tak znaczna, rozkład ciał zmarłych, i roślin, tak nagły, i ſubtelny, iż powietrze ſię zaraża, i choroby wywieraią ſwoię ziadliwość wprzod, nim można pomyśleć o ſpoſobach ochronienia ſię od zarazy.

We wſzyſtkich czaſach udawano ſię do doświadczeń, końcem znalezienia ſpoſobow prezerwuiących od zarazy powietrzney, i chorob ztąd wynikaiących. Ile razy powietrze było zbyt obciążone wyziewami, i ſtało ſpokoynie,

palono ogień po lasach, robiono dziury w pagorkach, ażeby wiatr miał wolne przeyście przez mieysca zarażone, i przyśpieszył w nich odmianę powietrza. Podobnym prawie sposobem ratuią się także Arabowie od zarazy powietrzney; na ten koniec stawiaią oni domy swoie tym sposobem, iżby wiatry mogły po nich krążyć wolnie. Doświadczono bowiem, iż mieysca bagniste, i naywilgotnieysze nie są tak niezdrowe, gdy wiatry rozpędzaią wapory z nich wychodzące.

Na wyspach Féroe (a) nieznaią gorączek ani chorob zaraźliwych, z przyczyny rozmaitych wiatrow, ktore na nich panuią: postrzeżono nawet, że choroby uporczywe, ktore w innych kraiach opieraią się lekarstwom naymocnieyszym, na wyspach tych same przez się giną.

Wniedostatku wiatrow, niektore narody zapalaią ognie wielkie, azeby powietrze rozrzedzić, napełnić ie cząstkami palącego się drzewa, i zrobić ie za pomocą cząstek solnych, ktore się w czasie palenia roślin, odłączaią od nich i ulatuią na powietrze, niesposobnym do przyięcia zarazy. Tegoć to sposobu używaią w Hollandyi, ktorey klima, i ziemia bagnista, odmieniaią swą naturę w rękach tego przezornego narodu. Hipokrat także uśmierzył zarazę powietrzną, ktora niszczyła całą Grecyą, paląc w obfitości po rożnych mieyscach rośliny aromatycze. *Patrz* ZARAZA.

(a) *Wyspy te leżą na połnoc Szkocyi, pod sześćdziesiątym drugim stopniem szerokości, należą one do Krola Duńskiego.*

Hollendrzy długo zapewne żałować będą, iż wykorzenili drzewo gozdzikowe na wyſpie *Ternate*. Oſada ta odtąd ieſt niſzczona uſtawicznemi chorobami epidemicznemi, odkąd aromata te przeſtały oczyſzczać powietrze ſwemi wyziewami, i doſtarczać tego powſzechnego antydotu przeciwko chorobom w tym kraiu panuiącym.

Boyle zapewnia, iż mieſzkańcy wielkiego Kairu w Egipcie ratuią ſię od zarazy panuiącey po opadnieniu Nilu, ſpoſobem podobnym do tego, iakiego Hollendrzy dla ſwego kraiu używaią.

Ktoż nie wie, iż kopacze nie inaczey ſię ochraniaią od wyziewow, ktore wychodzą z lochow, iak rzucaiąc ſłomę zapaloną w otwory ich.

Przeto radziemy w raz ze wſzyſtkiemi nayl epſzemi piſarzami, tym wſzyſtkim, ktorzy przymuſzeni ſą mięſzkać na mieyſcach bagniſtych, i niezdrowych, ażeby ſwe domy ſtawiali w mieyſcach ile możności wyſtawionych na ciąg wiatrow, ażeby częſte palil ognie, i tym ſpoſobem rozrzedzali powietrze zbytecznie zgęſzczone, czynili ie lekizym, co wſzyſtko uwolnić ich może, od tey nieżliczoney liczby chorob, na ktore przez ſwe położenie ſą wyſtawieni.

W upałach letnich, gdy wiatry niewieią, i gdy panuią gorączki ziadliwe, i inne choroby epidemiczne: można palić rośliny aromatyczne, iak ieſt iałowiec, rozmaryn, ſzałwia i. t d. Jeſt to ſpoſob naylatwieyſzy i razem naypewnieyſzy na oddalenie i uchronienie ſię tych chorob.

W pomięſzkaniach chorych, lać potrzeba ocet na patelę, lub cegły rozpalone w ogniu,

aż do czerwoności; palić także należy w nich aromata a nadewszystko starać się należy odmieniać iak nayczęściey powietrze.

Każdy zapewne aż nadto ieſt przekonany o potrzebie odmieniania powietrza w pomieſzkaniach, lecz bardzo podobno mało osob przeſtrzega tey ważney potrzeby. Sławny P. *Hales*, podał w roku 1741. Towarzyſtwu krolewſkiemu nauk w Londynie, narzędzie, ktore nazwał *wietrznikiem*, bardzo ſpoſobne do napuſzczania tak mieſzkań iako i naczyń powietrzem czyſtym i świeżym, na mieyſcu tego, ktore było iuż w ſtanie ſzkodliwym zdrowiu. Machina ta, ktorey opis w Francuzkim ięzyku podał P. *Demours* Lekarz Paryzki w roku 1744. złożona ieſt z dwoch miechow kwadratowych zrobionych z deſek, ktore niemaią drzwiczek ruchomych iak w miechach zwyczaynych, ale tylko maią przegrodę poprzeczną, ktorą P. *Hales* zowie: *Diaphragma*. Ta przegroda ieſt z iedney ſtrony, na dwoch zawiaſkach, wſrzodku pudła, w rowney odległości od dwoch ścian, i poſuwaiąca ſię w iednę ſtronę, za pomocą drotu żelaznego popychaiącego przegrodę, drot ten ieſt przytwierdzony do drąga obracaiącego ſię na krążku, tak, iż gdy iedno dyafragma podnoſi ſię drugie ſię zniża.

W każdym miechu ſą cztery klapki takie, iż dwie z nich otwieraią ſię wewnątrz, a drugie dwie zewnątrz. Dwie na powietrze wchodzi, a drugiemi dwoma wychodzi, pierwſze ſię otwieraią wewnątrz, a drugie zewnątrz.

Część każdego miecha, w ktorey ſię znayduią klapki, ſłużące do wychodu powietrza, zamknięta ieſt w ſkrzyni umieſzczoney na przeciwko miecha, naprzoſt tego mieyſca w kto-

rym chcemy powietrze odmienić: co się wykonywa zapomocą rurek ruchomych przyprawionych do skrzyni i przedłużonych podług upodobania, wsadzaiąc na nie inne rurki tak ażeby ostatni koniec pochodził do pomieszkania.

Taki iest skład szacowney machiny, ktorą P. *Hales* zbogacił swą oyczyznę; i ktorey pomyślnie używaią w szpitalu w *Winchester*. Nicby nie było pożytecznieyszego, iak machiny takie założyć po wszystkich tych mieyscach gdzie wiele osob razem mieszka. Powietrze, ktore następnie przechodzi do płuc ludzi zdrowych zgromadzonych w iednymże mieyscu, tracąc swoię sprężystość, wiele ma wpływu na cyrkulacyą, i w krotce doświadczać się musi słabości. Jakże więc powietrze iedno, oddychane razem od wielu chorych, nie staie się szkodliwym, napełniaiąc się wyziewami niebeśpiecznemi!

Zyczyćby sobie należało, ażeby podobne machiny były także wystawione przy wszystkich publicznych zabawach. Nikt zapewne niewątpi, iż w mieyscach tych wystawieni iesteśmy na tysiączne przypadki, z przyczyny utraconey sprężystości w powietrzu, przez paląrce się światło, ktorego dym iest zaduszaiący, gdy napełnia mieysca zamknięte i zbytecznie oświecone.

Aż dotąd niemasz innego sposobu na wypuszczenie nowego powietrza iak otwieraiąc loże, i tym sposobem daiąc przeyście powietrzu do sal: lecz mimo tego, iż sposob ten iest przykry dla tych, ktorzy go odmieniaią, stać się nawet może, osobliwie w zimie, dla nich samych niebeśpiecznym. Oprocz tego w czasach przykrych przymuszeni iesteśmy palić w pie-

cach, z ktorych ſwąd bardzo ieſt dla wielu osob przykry, gdy za pomocą wietrznikow możnaby napuścić powietrza tak ciepłego iak się podoba.

Co P. *Hales*, mowi o wietrznikach przez wzgląd na ſzpitale, toż ſamo ſtoſuie do okrętow, i więzień, gdzie potrzeba odmieniania powietrza, niemniey ieſt ważna i iſtotna.

P. *Sutton*, inny lekarz Angielſki, podał ſpoſob uczynienia mieſzkania zdrowym w atmosferze naybardziey obciążoney wyziewami ſzkodliwemi. Autor ten chce, ażeby porozciągać w tym domu kilka rur blaſzanych, ktoreby wſzyſtkie przypierały do pieca, w ktorym ſię pali ogień; gdy ſię ogień zapali, każe on pozatykać wſzyſtkie ſzpary, przez ktoreby ſię mogło powietrze przeciſkać do tego pokoiu, w ktorym ieſt ogniſko, ażeby powietrze, ktore w chodzić będzie rurami, oczyſzczonę przez ogień niezoſtało na nowo ſkazione.

POWIETRZE MOROWE. (Szt: Lek:) Jeſt to choroba exantematyczna, zaraźliwa, i epidemiczna, ktora pierwiaſtkowo bierze ſwoy początek od wyziewu iadowitego napełniaiącego powietrze; ieſt bardzo oſtra, i przynoſi częſtokroć śmierć pierwſzego lub drugiego dnia. Można ią policzyć w rzędzie gorączek ziadliwych nayokropnieyſzych, po między ktoremi ona naypierwſze miayſce trzyma. Mniemanie powſzechne ieſt, że powietrze morowe nie ieſt nigdy ſporadyczne: iednakże P. *le Roi* profeſſor ſztuki lekarſkiey w ſzkole głowney Montpelierſkiey, przytacza w ſwym traktacie o gorączkach, iż widział iednego tylko człowieka nim dotkniętego.

P. *de Sauvage* świadczy, iż pod czas morowego powietrza w Alais, lekarze Montpellierſcy poſtrzegli mor ſporadyczny: było w tym mieście trzy lub cztery niewiaſty dotknięte zarazą morową wraz z bubonami.

Gorączka niezawſze bywa złączona z powietrzem morowem, podług poſtrzeżeń, ktore uczynił *Foreſtus*; i to tym ieſt prawdziwſza, iż widziano ludzi na pozor bardzo zdrowych, ktorzy idąc w iednym momencie padali na ulicach i natychmiaſt utracali życie w czaſie morowego powietrza.

Powietrze morowe zaczyna ſię od zimna, ciężenia głowy, zdrętwiałości, i nieiakiegoś gatunku upoienia; puls bywa tęgi, i częſty, wewnątrz pała gorącość, ktora wewnętrznie doſyć ſię miernie okazuie, wraz z pragnieniem, ktorego nic ugaſić niepotrafi. Język chorego ieſt biały, albo ciemno purpurowy, mowi prędko bez ładu; oczy iego ſą czerwone, obłąkane, i iſkrzące ſię; twarz u niektorych ieſt żywa, u niektorych wybladła; oddech częſty i trudny, niekiedy wielki i rzadki bez kaſzlu, i boleści: na oſtatek napadaią odbiiania ſię, womity, żołciowe, zielone, czarne, krwiſte, toż i ſtolce, lubo chory nieczuie żadnego bolu, ani wzdęcia dolnego brzucha: wpada potym w obłąkanie, w ktorym ieſt iuż ſpokoyny, iuż popędliwy; uryny bywaią częſtokroć takież ſame, iak w ſtanie zdrowia, nayczęściey atoli bywaią one mętne, białe, czarne i krwiſte, daley napadaią poty ſzkodliwe, rzadko kiedy ſmrodliwe; niekiedy hemoragie okropne: opadnienie z ſił, i oſłabienie duchow ſą iuż oſtatniemi ſtopniami, ktore rodzą uſtawiczną w chorym boiaźń śmierci. Nakoniec w początku, albo w ciągu cho-

pokazuią ſię bubony na poſladku, udach, w ſzczękach, i pod pachami. Niektoray chorzy ſame tylko maią porotydy. a niekiedy z'ączone z antraxą w członkach, i małemi chroſteczkami białemi, ſinemi, czarnemi, albo też plamkami petociowemitu i owdzie na rożnych częściach ciała pokazuiącemi ſię.

Jeſt ieden gatunek morowego powietrza, ktore P. *de Sauvages*, nazywa wewnętrznym, w ktorym niepokazuią ſię zewnątrz ani bubony ani antraxy, chociaż ſilenia ſię natury zdaią ſię okazywać dążenie iey do ſprawienia wyrzutu, iako to otworzenie ciał tych po śmierci okazuie. Poſtrzegamy we wſzyſtkich wewnętrnzych częściach ciał tych, widoczne znaki tych wyrzutow; zewnątrz nawet widzieć można petocie i inne wyrzuty niedoſkonałe. Takie to było powietrze, ktore puſtoſzyło Attykę. i ktore opiſuie *Tucydides* w drugiey kſiędze woyny Peloponeyſkiey. „ Tych, mowi on, ktorzy byli zdrowi, napadało to powietrze nagle i bez „ wſzelkiey przyczyny, przez wielki bol głowy „ z czerwonością i zapaleniem oczu, zakrwawieniem ięzyka, i gardła, z wyziewem uſt „ ſmrodliwym, i oddechem trudnym, za ktorym „ ſzło kichanie, i zmiana głoſu; z tamtąd ſpuſzczaiąc ſię do pierſi, ſprawowało kaſzel „ gwałtowny. Gdy ono dotykało żołądek, na „ ow czas ſprawiało womity wſzelkiego gatunku materyi żołciowych z wielką trudnością. „ Wielu chorych doſtawało ſzczkawki, za ktorą ſzły konwulſye gwałtowne, ktore w niektorych w dalſzym ciągu choroby uśmierzały ſię, w drugich zaś trwały ieſzcze długo „ po chorobie. Ciało, ktore nie było blade, „ ale czerwonawe i ſine, pokrywało ſię chro-

„ ſteczkami, i niezdawało ſię bydź na dotknię„ cie bardzo rozpalone, lecz wewnątrz tak pa„ łało, iż chorzy niemogli znieść żadnego na„ krycia, i zawiązania tak dalece, iż przymu„ ſzeni byli leżyć całe nago. Mieli oni za „ wielką roſkoſz nurzać ſię w wodzie zimney „ i niektorzy, na ktorych niemiano pilney ba„ czności, rzucali ſię w ſtudnie ściśnieni pra„ gnieniem, ktorego ani wiele ani mało piiąc, „ zaſpokoić niemogli. Symptomata ciągnęły za „ ſobą nieſpanie, i rzucania ſię uſtawiczne, ża„ dnego zaś osłabienia w ciele nie było widać „ podczas gdy choroba była w ſwey mocy, i „ częſtokroć chorzy umierali ſiodmego, albo „ dziewiątego dnia z gorącości, ktora ich pali„ ła, chociaż ich ſiły całe nie były znacznie „ osłabione. Jeżeli chorzy czas ten przetrwa„ li, choroba zſtępowała do żołądka, i ſpra„ wuiąc wrzodowatość kiſzek, była przyczyną „ dyaryi nieumiarkowaney, ktora przez wyni„ ſzczenie przynoſiła śmierć wſzyſtkim prawie „ chorym. Choroba ta dotykała naſtępnie wſzy„ ſtkie części ciała, zacząwſzy od głowy; a „ ieżeli ta w początkach ſię wyśliznęła, cho„ roba dotykała nayprzod części końcowe, „ ſtamtąd przenoſiła ſię w worki żolciowe; „ a niekiedy w palce u rąk, i nog, i wie„ le oſob uleczyło ſię, z niey tracąc używa„ nie tych części, niekiedy nawet ſamego „ wzroku. Niekiedy powracaiąc do zdrowia, „ tracili pamięć aż do zapomnienia ſiębie ſa„ mych, i ſwoich przyiacioł. Nie było w tym „ czaſie żadney choroby z zwyczaynych, i ie„ żeli ſię, ktora z nich pokazała, przemienia„ ła ſię na tę. Niektorzy choruiący gineli z „ niedoſtatku pomocy, inni zaś przy ratunku,

„ podpadali temu ſamemu loſowi. Nieznale„ ziono żadnego lekarſtwa, ktoreby ich mogło „ ratować, gdyż co pomagało iednym, ſzko„ dziło innym. Nie było żadnego ciała bądź „ ſłabego, bądź czerſtwego, ktoreby ſię opar„ ło tey chorobie; lecz umierali wſzyſcy, co„ kolwiek bądź na poratowanie ſiebie używa„ iąc. Co było nayokropnieyſzym, była to z „ iedney ſtrony rozpacz, ktora brała iednych „ dotkniętych tą chorobą, i ſprawiała, iż „ ci ſami ſię opuſzczaiąc, niechcieli nic uży„ wać na ſwoie uleczenie, a z drugiey że za„ raza ta dotykała tych nawet, ktorzy ſię ra„ tunkiem chorych zatrudniali, co było przy„ czyną naywiękſzey zguby. „

Symptomata z ktoremi powietrze morowe ieſt złączone, niezawſze ſą iednakie; odmieniaią ſię podług temperamentow, ſkłonności ciała, i innych okoliczności. *Lindanus* mowi: że to ieſt znakiem niezawodnym, iż chory dotknięty ieſt zarazą morową, ieżeli czuie w poſladku, pod pachami, albo w parotydach, nieiakie kłocie niby ſzpilkami rozpalonemi; co ſzczegolniey ieſzcze potwierdza bol głowy, ieżeli wraz z nim ieſt złączony.

Oſoby, ktorych ciało ieſt gębczaſte, dziurkowate, i tłuſte, ktorzy ſą temperamentu krwiſtego i flegmatycznego, niewiaſty, ludzie młodzi, i dzieci, ci, ktorzy ſą z natury boiaźliwi, ludzie ubodzy, i ci, ktorzy żyią pokarmami niezdrowemi, ludzie podlegli piiaňſtwu, i ktorzy nocy trawią na koſterſtwach, prędzey i niebeśpieczniey dotykani bywaią tą chorobą, aniżeli ci ktorzy ſą odważni i nieuſtraſzeni, komplexyi chudey, i nerwowey, niżeli ludzie doyrzali i ſtarcy, podlegaiący hemoroidom, iako i ci,

ktorzy noszą apertury albo maią wrzody otwarte.

Nic niesklania bardziey do zaciągnienia zarazy morowey iak przestrach, boiaźń śmierci i zwątpienie o sobie; passye te bardzo są sposobne do osłabienia i zniszczenia całkiem duchow ożywiaiących.

Jednostaynie postrzegano: iż wzmaganie się morowego powietrza iest gwałtownieysze w kraiach gorących niż zimnych: i że ta choroba w miarę zbliżania się zimy traci w swym natężeniu, rownie iak i w szerzeniu się ku kraiom zimnym. Nayistotnieyszą zawadą, dla szerzenia się tey choroby, iest rożność temperamentow, zaiste bez tey mądrey ostrożności natury choroba ta, dalekoby była powszechnieyszą. *Thomas Schaw*, ktory wiele w tey mierze cudownych poczynił obserwacyi mowi, iż iedno iest powietrze morowe, ktore dotyka ludzi pewney tylko konstytucyi, i pewney tylko klassy bogatych, rzemieślnikow, i panienki; przydaie on ieszcze, iż postrzegano, że ta zaraza niekiedy oszczędzała niewiasty, zwłaszcza ciężarne; twierdzi ieszcze, iż niekiedy dotyka tylko ludzi tego kraiu, a cudzoziemcow nie. Rzecz zadziwiaiąca, iż niektore zadawnione choroby ochraniaią od tey zarazy; tak widziano w Kopenhadze hipokondryakow, ktorym powietrze morowe nic nieszkodziło; phtyzykow, francowatych, hidropikow, i dotkniętych świerzbem, ktorzy zostawszy tą chorobą dotknięci, doznawali ulgi w swych pierwszych chorobach; a co ieszcze szczegolnieysza, że niektorzy ludzie, z niektorych swych defektow bywali częstokroć uleczonemi.

Przyczyną materyalną powietrza morowego, iest wapor bardzo subtelny, ktorego istoty do-

tąd nieznamy. P. *Deidier*, ośmielił się sam napuścić w żyły psa żyiącego żołci iednego zarażonego powietrzem morowym; i tym sposobem postrzegł: iż w tym samym momencie zwierze to, tąż samą zarazą dotknięte było. Pewien Wiedeńczyk, miał dosyć śmiałości: iż dystyllował iad zarazy morowey z dymienicy; przez ten rozkład, otrzymał on pierwiastek tak smrodliwy; iż ten zapach uderzył go spazmą, ktora gwałtownie wzruszyła iego nerwy. Ten człowiek doświadczał ruchow konwulsyinych, ktore go ledwie o smierć nie przyprawiły.

Przyczyną bezśrzednią morowego powietrza iest pomięszanie wszystkich humorow w ciele. Przyczynami dalszemi są trzęsienia ziemi, ktore wzbudzaią exhalacye zgniłe. *Mezerai* pisze, iż powietrze morowe, ktore pustoszyło Francyą, w roku 1346. zaczęło się w krolestwie de Cathar, z waporu niezmiernie smrodliwego, ktory wychodząc z ziemi nakształt ognia podziemnego, pochłonął i zniszczył, więcey niż na dwieście mil kraiu, aż do drzew, kamieni, i zaraził całe powietrze, tą zadziwiaiącą materyą; a ztamtąd przechodząc przez Azyą, doszedł do Grecyi, Afryki, i Europy. Od kilku iuż wiekow postrzegano: iż wyziewy z insektow napełniaiące powietrze, mogą sprawić powietrze morowe. S. Augustyn świadczy, iż gdy się zbyt wielka liczba namnożyła szarańczy, umarło w Krolestwie Massinissa ośm kroć sto tysięcy ludzi, a dwa kroć sto tysięcy pod Kartageną.

Pod panowaniem Cesarza *Teodozyusza*, trafiło się w Judei okropne powietrze, z tey przyczyny, iż wielka moc szarańczy w tey Prowincyi przez nie iakiś czas bawiła.

Postrzegano w czasie morowego powietrza w Lauzane roku 1613. iż tam tak wiele się znaydowało much, iak ich nigdy tyle niewidziano. Starożytni mieli te skutki za prezagia morowego powietrza, gdy ie raczey powinni byli mieć za prawdziwe iego przyczyny.

Pod Konsularstwem *Ebutiusza i Serwiliusza* Rzym, iego Prowincye i woyska były pustoszone powietrzem morowym bardzo gwałtownym. Zamknięto w Rzymie ludzi i bydło; zaraza się szerzyła, i stawała się wraz powszechnieyszą w miarę powiększania się wyziewow zaraźliwych w Atmosferze zwierzęcey.

Wyziewy z trupow przez długi czas, nawet przez kilka wiekow zagrzebane w ziemi, były niekiedy zaraźliwe i śmiertelne.

Pewien wodz Kartageński kazawszy rozkopać cmentarz pod iednym małym miasteczkiem w Sycylii, końcem ażeby się mogł okopać, powietrze morowe rozeszło się po iego woysku, i przymuszony był odstąpić od oblężenia.

We wszystkich także czasach postrzegano, iż wiatry zarazę morowego powietrza przenosiły z iednego mieysca na drugie. Wiatry gorące, ktore wieią z Etyopii do Egiptu przynoszą z sobą zwyczaynie tę chorobę.

Powietrze morowe pustoszyło Agrygentę miasto Sycyliyskie, w ktorym się był urodził *Empedokles*. Filozof ten poznał, iż zaraza ta pochodziła z wiatrow, ktore wiały z pieczar po między gorami bliskiemi tego miasta, kazał zatkać te pieczary, i powietrze ustało.

Mocne passye duszy podług *Sennerta* i prace gwałtowne skłaniaią do tey choroby. Wszystko co tylko zmierza od osłabienia i wyniszczenia rownie także skłania do tey choroby.

Kończy się ona pospolicie przez plamki peteciowe bubony, karbunkuły i parotydy. Plamki peteciowe sine, i czarne, są złą wrożbą, gdyż one oznaczaią korrupcyą gangrenową. Postrzeżono, iż ieden tylko usormowany bubon iest daleko niebeśpiecznieyszy, niż gdy się ich znayduie kilka usormowanych. Karbunkułow w ogulności naybardziey się obawiać należy; bubonow, bardziey niż parotyd, parodyt atoli mniey niż bubonow, gdy usormuią się pod pachami.

Należy pod czas morowego powietrza żyć bardzo wstrzemięźliwie, strzedz się wszelkiego gatunku zbytku w używaniu rzeczy nienaturalnych, wystrzegać sie nadewszystko passyi, i wstrzymywać od tego wszystkiego, co może osłabiać siły, zatrzymywać transpiracyą, i zrodzić surowiznę w pierwszych naczyniach. Trzeba się zaś uzbroić w odwagę, odrzucić strach, i boiaźń, gdyż pewna iest z doświadczenia, iż passye te daleko więcey ludzi gubią, niż samo powietrze morowe.

Ci, ktorzy są przymuszeni żyć pomiędzy zarażonemi strzedz się powinni, ażeby się iad niezakradł w ich żyły, i niezmięszał się z humorami ślinnemi. Dobrze więc iest na ten koniec spluwać, i brać na womity często, myć sobie usta octem, i winem, i wciągać ie nosem. Skutki tych rozciekow będą ieszcze pomyślnieysze, ieżeli będą zaprawione poleiem, rutą, i skurkami cytrynowemi. Pewnieysza iest używać kwasow, i te trzymać w ustach, niżeli żuć korzenie cytwaru, dzięglu, i mistrzownika. Mieć także baczność należy, ażeby się nigdy nienarażać naczczo, lecz ziadłszy nieco i popiwszy trochą wina Ryńskiego, albo Hiszpańskiego. *Forestus*, ktory był przymuszo-

muſzony odwiedzać zarażonych, ochronił ſię od zarazy temi ſpoſobami, zwłaſzcza odwagą ſtateczną, i przy tym miał zwyczay żuć często kawałki cytryny.

Ocet pod'ug niektorych autorow ieſt wybornym prezerwuiącym; iednakże nad użycie iego może bydź ſzkodliwe. *P. Deidier* przytacza tego przykład na iednym chirurgu, ktory przez zbyteczne onego używanie ledwo niezginął, i powiękſzył w natężeniu chorobę niektorym zarażonym, ktorym go dawał zbyt obſicie. Prezerwatywą naypewnieyſzą ieſt odwaga, i ſtałość. Swiadczą, iż pod czas oſtatniego morowego powietrza w Marſylii PP. *Chicoineau*, *i Deidier*, ktorzy tam byli poſłani, zapewniali lud, że to powietrze nie ieſt zaraźliwe, a to końcem utrzymania ich przy odwadze.

Wielu lekarzy liczą po między pomocy zewnętrzne, ochraniaiące od zarazy apertury, ktorym w tey mierze wielki ſzacunek ſprzyznaią. Można także używać kadzenia w pomieſzkaniach z rana, i w wieczor z części rownych mirry, burſztynu, olibanu, i iałowcu, utarłſzy ie na miałki proſzek, i ſypiąc na gorący popioł do kadzenia. Detonacya ſaletry na węglach rozżarzonych, i ocet lany na blachę rozpaloną bardzo ſą ſkuteczne na oczyſzczenie powietrza, niektorzy także pomyślnie używali prochu ruſzniczego.

Potrzeba ile możności nie noſić na ſobie żadnego ubioru wełnianego, ani chuſtek, ani płocien bawełnianych, gdyż poſtrzegano, iż zaraza morowa nayłatwiey ſię w nie zakradała.

Zwierzchnicy zaradzaią doſkonale dobru ſwych poddanych, gdy w czaſie morowego po-

wietrza wſtrzymuią przez wſzyſtkie ſpoſoby przyſtęp i wzmaganie ſię zarazy, i gdy każą wychodzić oſobom zdrowym z tego domu, w ktorym ſię iuż zaraza zakradła, każą palić ſprzęty tych, ktorzy pomarli, ażeby przez nie choroba ſię ta nieſzerzyła. Pewna ieſt, iż gdyby Turcy i Egipcyanie mieli więcey niż maią oſtrożności, zaraza morowego powietrza, mnieyby puſtoſzyła te kraie. Narody te napoione przeſądem o przeznaczeniu Mahometa, zaniedbuią wſzyſtkich ſpoſobow na uchronienie ſię od zarazy. Chociaż będą zarażeni powietrzem morowym, odwiedzaią ſię oni zarowno nawzaiem, i nieobawiaią ſię noſić na ſobie ſukien po zmarłych z tey zarazy, i wyſtawiaią ie na targi publiczne. Przeto morowe powietrze panuie w tych okolicach prawie co rocznie, a niekiedy tak okrutnie, iż roku 1580. iak świadczy *Proſper Alpin* do pięćdzieſiąt tyſięcy ludzi w ſamym Kairze trupem legło.

Lekarze w czaſie morowego powietrza nie tylko ſię powinni ſtarać poznać przyczynę bezſrzednią tey choroby, ale ſię też oraz ſtarać odkryć ieżeli można przyczyny dalſze.

Poznawſzy ie, można użyć ſpoſobow powſzechnych, ſkutecznych na wſtrzymanie ſzerzenia ſię tey epidemii. Podobnym ci to ſpoſobem *Hipokrat*, ochronił Grecyą od powietrza morowego, ktore puſtoſzyło Illiryą. Kazał zapalić wielkie ognie w okolicach, zapalił nawet laſy, i powietrze morowe uſtąpiło.

Warron, uśmierzył te chorobę w flocie Rzymſkiey u portu Corcyr, zamknąwſzy wſzyſtkie okna z ſtrony południowey, a otworzywſzy z ſtrony przeciwney. Wſpomnieliśmy iuż

wyżey, co uczynił *Empedokles*, gdy morowe powietrze pustoszyło Agrygentę.

Pomowiwszy już o srzodkach prezerwuiących, do ktorych się można udawać na uchronienie się powietrzney zarazy, przeydźmy już do sposobu leczenia sameyże tey choroby. Ten powinien bydź odmienny podług rożnych gatunkow epidemii, podług konstytucyi chorego, i innych okoliczności. Naypierwsze, przestrogi, ktore się podaią, są, ażeby wypędzić przy pomocy natury drogami przyzwoitemi iad, ktory iest w ciele: a nadewszystko ażeby mu zatamować drogę przez narostki krytyczne, o ktorych należy mieć bardzo wielką staranność; ażeby w nim ożywić siły żywotne, i ażeby zapobiedz symptomatom, ktore grożą choremu.

Gdy mamy leczyć zarażonego powietrzem morowym, bardzo iest pożyteczna, ażeby pilnie roztrząsnąć z iakim gatunkiem gorączki ziadliwey, ta gorączka morowa może mieć naywięcey podobieństwa. Istotna iest wiedzieć, że gdy puszczenie krwie może bydź pomocne, nie zawsze ie należy w początkach wykonywać. *Hoffman* mowi, iż go nigdy używać nienależy w ten czas, gdy się choroba zaczyna, i gdy chory iest w przestrachu, i pomieszaniu; lecz można go użyć w drugim albo trzecim dniu, ieżeli iest pleura znaczna, i ieżeli siły chorego pozwalaią; inaczey wstrzymałaby się transpiracya, ktora iest wielką pomocą tey chorobie. Pokazanie się bubonow, iest znakiem przeciwnym puszczeniu krwi. Gdy postrzeżemy iakie podobieństwo między powietrzem morowym i gorączką ziadliwą w ktorey wyniszczenie sił iest znaczne, nie należy krwi puszczać, lecz

iak nayprędzey należy poſtawić bańki na koſtki u nog.

Dover, lekarz Angielſki, będąc w Peru zamknął ſwych żołnierzy w kościele, w ktorym niedawno pochowano zarażonych powietrzem morowym. Z pomiędzy nich było ſto ośmdzieſiąt, ktorzy byli dotknięci powietrzem morowym złączonym z bubonami, i petociami. Kazał im wſzyſtkim puścić krew, i przykazał, ażeby niezawiązywano rany pierwſzemu, poki aż nieotworzono żyły oſtatniemu, i tak daley, tak dalece, iż każdy z nich utracił około ſta uncyi krwi: przepiſał im za napoy ordynaryiny wodę w ktorey roztworzył oleiek, i kwas koperwaſowy tak, ażeby woda nabyła kwaſkowatości przyiemney. Wſzyſcy zoſtali uzdrowieni, procz ośmiu, ktorzy piiali likwory ſpirytuſowe. W Europie ledwo można puſzczać krew tym zarażonym, a przynaymniey kilka tylko uncyi.

Emetyka bardzo ſą ſkuteczne w początkach tey horoby, zwłaſzcza gdy chory czuie omdlałość złączoną z kordyaką, gdy doświadcza odbiiań, i ſkłonności do womit. Zapomocą tego ſpoſobu, udawało ſię częſto, w ſtrzymanie tey choroby w początkach, przepiſawſzy ieſzcze bezſrzednie po wymiotowych, lekarſtwo iakie potne przyzwoite. *Riviere* przytacza iedno poſtrzeżenie rownie ciekawe, iak zadziwiaiące o iednym człowieku, ktory ſądząc z bolu głowy, ktorego doświadczał wraz z odbiianiem ſię, iż był dotknięty powietrzem morowym: włożył ſobie na tychmiaſt w gardziel pioro zmaczane w oleiu, co mu natychmiaſt wzbudziło womity z materyi wodniſtey, i żołtey w początkach, a potym żołciowey; położył ſię potym na łożku i zażył

bulion, ktory mu ſprawił poty, i natychmiaſt zoſtał uleczony.

P. de *Sauvages*, przytącza w ſwoiey Noſologii, iż pod czas powietrza w Alais ci, ktorzy nim byli dotknięci, byli poratowani womitami żołciowemi, i obſitemi; i że ci, ktorzy zażyli na womit przez oſtrożność, i mieli womity tego gatunku, byli uchronieni od tey choroby.

Wſzyſcy autorowie, ktorzy piſali o powietrzu morowym iednoſtaynie zapewniaią, iż kwaſy i ziemie ſą zewſzyſtkich lekarſtw nayſkutecznieyſzemi przeciw tey chorobie. *Fracastor* bardzo zaleca lekarſtwo naſtępuiące, ktore on ma zabardzo ſkuteczne, tak na uprzedzenie zarazy, iako też i iey uleczenie:

Weź	*Soku ſzczawikowego*,	uncyi 2.
	Cytrynowego,	uncyą 1.
	Dyaſkordium,	drachmę 1.
	Korzenia wężownika Wirgińſkiego w proſzku,	ſkrupuły 2.
	Octu,	uncyą 1.

Zmięſzay to wſzyſtko, będzieſz miał napoy na dwa razy do zażycia w cztery godziny iedno po drugim. Napoy ten codziennie trzeba powtarzać.

Kordyały i lekarſtwa alexyteryczne ſą także zalecone w tey chorobie; narkotyka ſą ſzkodliwe chociażby były oraz i potnemi; ſą one zakazane dla tego, iż mogą ſprawić wielkie pragnienie i gorącość dręczącą. Dryakwi można pozwolić; naywiękſzemi lekarſtwami ſą te,

ktore utrzymuią tranſpiracyą. *Boerhave* zapewnia, iż diaforetyka nayproſtſze naylepiey ſkutkuią, iakiemi ſą powidła bzowe, ſaletra zmięſzana z kamforą, infuzya gęſiego poleiu, i. t. d. *Hoffman*, piſze, iż ſłyſzał powiadaiącego iednego ſtarego chirurga, ktory był w Wiedniu pod czas morowego powietrza, iż ten bardzo pomyślnie używał elektuarium, ktory nazywał czarnym, ktory robił naſtępuiącym ſpoſobem:

Weź *Powideł bzowych*,
Miodu praśnego, każdego po funta ℔ß.
Prochu ruſzniczego,
Kamfory, po drachmie 1.

Tego elektuarium przepiſywał on do zażywania ſwym chorym po iedney lub dwie drachmy. *Geßer* świadczy, iż bardzo pomyślnie używał w czaſie morowego powietrza, ktore niſzczyło Xięſtwo Brunświckie, prochu ſtrzelniczego.

Alexypharmaca cieple, ſame przez ſię, i w obfitości dawane, ſą zazwyczay bardzo ſzkodliwe w tey chorobie; takiemi ſą te korzenie, ktore zowią alexypharmatycznemi, ktore zatykaią oleiem lotnym, iako to lepczyca, dzięgiel, cytwar, wężownik Wirginſki, miſtrzownik, iaſkołcze ziele, i t d. Eſſencye, elixyry, ſpirytuſy lotne urynne, oleiſte, ktorym tak wielkie zalety dawniey przyznawano, powinny bydź dla teyże ſamey przyczyny odrzucone w leczeniu tey choroby, albo przynaymniey należy

ie wſtrzymywać i poprawiać kwaſami, i ſaletrą.

Kordyały trzymaią pierwſze mieyſce pomiędzy lekarſtwami pożytecznemi w chorobie morowey. Ponieważ w niey ſiły niezmiernie bywaią osłabione częścią przez boiaźń, i pomieſzanie, cz ścią też z przyczyny wielkiey ziadliwości tey choroby. Lekarz więc ſtarać ſię ie powinien pokrzepić. Można na ten koniec użyć wody naſtępuiącey:

Weź *Pſzczelniku Tureckiego* (*Moldvica*) garści 4.
Roż z ſolą poſiekanych,
Kwiatow konwalii, *po* garści 1.
Skorek świeżych, *cytrynowych* uncyi ½
Cynamonu, uncyą 1.
Muſzkatowego kwiatu, drahmę 1.

Zmieſzay to wſzyſtko z iedną kwartą wina Ryńſkiego i trzema kwartami wody poſpolitey, i dyſtyluy na wolnym ogniu, do połtrzeciey kwarty. Można używać tey wody ſamey, albo też zmieſzaney z ſyropem limoniowym, albo ſyropem octowym.

Gdy chory dręczony ieſt zbytecznym pragnieniem, i gdy czuie znaczne palenie: niemaſz nic lepſzego na iego umiarkowanie, iak tyzanna ſaletrzana nieco kwaſkowatą zrobiona za pomocą ſpirytuſu ſiarki, kwaſu koperwaſowego albo ſyropu limoniowego.

Gdy ſię przydarzą guzy weneryczne, dymnice, trzeba niebawnie przykładać zewnątrz

rzeczy takie, ktoreby ie mogły utrzymać; takim ieſt plaſter zrobiony ſpoſobem naſtępującym:

Weź *Dryakwi*, uncyi ½.
Mąki lnianey, garść 1.
Gorczycy, uncyi 2.
Dwie cybule upieczone w popiele, z ktorych ſię ſok wyciśnie
Galbanu roztworzonego w octcie, drachmy 2.

To wſzyſtko gotować należy poki nie nabierze zſiadłości maści, przydawſzy:

Doſtateczną ilość oliwy i octu,

Maść ta rozciąga ſię na ſkorze, i przykłada na mieyſca przyzwoite, odmieniaiąc te plaſtry dwa razy przez dzień.

Nienależy otwierać bubonow morowych niedoyrzałych, chyba iżby gangrena groziła, co ſię poznaie z koloru ich ſinego lub czarnego. Trzeba ſię ſtarać przywieść ie do ropienia za pomocą kataplazmow miękczących używaiących, zrobionych z mleka i oſrzodki chleba, z białkow od iay, albo też z roślin miękczących z fig, korzeni lilii białych, cybul upieczonych w popiele, mąki, naſion lnianych, miodu i ſzafranu. Można także przykładać plaſtry rozwalniaiące, iak ieſt plaſter dyachilon proſty, lub gumowany, plaſter ślinę ciągnący albo też miazga z kommonicy ſwoyſkiey; gdy iuż guzy te doyrzeią, należy ie otworzyć

oczyścić i ztężyć za pomocą balsamu *Arceusza*, ktory się czasem mięsza z maścią basilicon; starać się iednak należy, ażeby ich nie goić nadto wcześnie, lecz pozwolić, żeby materya zepsuta przez iaki czas płynęła.

Są przypadki, w ktorych nienależy czekać, aż bubony doydą doyrzałości, obawiaiąc się, ażeby się nieobrociły wewnątrz, i niestały się tym sposobem przyczyną śmierci: należy na ow czas używać srzodkow przyzwoitych na ściągnienie ich zewnątrz, takiemi sposobami są, bańki, wezykatorye, skaryfikacye, kamień od apertur, a nadewszystko sama rzeczywista apertura.

Dymienica wymaga sposobu leczenia odmiennego od tego, ktoryśmy dopiero na bubony podali: nienależy na nie przykładać rzeczy ropiących, ale się potrzeba starać, ażeby chrosta odpadła. Na ten koniec trzeba kraie iey smarować iakim zbieraiącem, i przyłożyć na wierzch plaster ostry, taki naprzykład iakiśmy wyżey przepisali. Gdy chrosta odpadnie należy ranę oczyścić maścią Egipską, albo też prosto tylko miodkiem rożanym. Gdy spostrzeżemy gangrenę, potrzeba zrobić skaryfikacye głębokie, i przykładać iaki likwor skuteczny na wstrzymanie korrupcyi; takim iest następuiący, ktorego H*offman* radzi używać:

Weź *Sirytusu winnego, reklyfikowanego,* uncyi 4.
Kamfory, drachm 2.
Szafranu, drachmę 1.
i podobnąż ilość saletry kunsztowney zrobioney z spirytusu urynnego, soli amo-

amoniackiey, i kwaſu ſaletrzanego roztworzonego doſkonale w ſpirytuſie winnym.

Apertury wſzelkiego gatunku nie zawſze ſię udaią; ſprawuią one częſto inflammacye gangrenowe, i ſtwardnienie warg wrzodowych; incyzye aż do żywego, albo też wyrznięcie częſci dotkniętey gangreną, albo ſtrupa, ktory ſię formuie w ſrzodku dymienicy, bardziey w tey mierze ſą zalecone. Gdy chcemy użyć apertury aktualney w leczeniu dymienicy, trzeba czekać pewney doyzrzałości, gdyż ſtrup ktory ſię zwykł formować, przeſzkadzałby odchodowi iadu morowego.

Powietrze morowe bubonowe porownano z francą. P. *Schreiber* mowiąc o tym podobienſtwie, radzi *mercurium dulcem*, kamforę, ſaletrę, antymonium, i iego rożne preperacye. Wyznać potrzeba, iż lekarſtwa te częſtokroć ſię udawały. Tenże ſam autor radzi, ażeby porownać powietrze morowe złączone z petociami, z oſpą zjadliwą; i ponieważ w tym gatunku choroby, używa ſię pomyślnie kinkiny, radzi iey więc także używać w tym gatunku zarazy morowey. Nie ieſt rzeczą zadziwiaiącą, iż z niey otrzymywał ſkutki pomyślne, gdyż ona ieſt toniczna i antyſeptyczna. Na tenże ſam koniec używaią także wężownika Wirginſkiego, ſkutki atoli tych lekarſtw nie ſą tak powſzechne, ażeby ie można mieć za iedyne przeciwko zarazie morowey tak, iak niektorzy autorowie utrzymywali.

To cośmy tu powiedzieli o leczeniu powietrza morowego, powinno tylko bydź brane w ogolności: ieſt albowiem rzeczą nie podobną uſtanowić w tey mierze ſpoſob iaki poſtępowania nieodmienny; powinien ſię on owſzem odmieniać podług rozmaitych przyczyn, ktore roſtropność naſza powinna odkrywać; należy ażeby lekarz ſtarał ſię rozpoznać dzielność, ſtopień, i charakter choroby, ażeby ią mogł leczyć pomyślnie; i częſtokroć dopiero po uczynieniu tych poſtrzeżeń koſztem wielu nieſzczęśliwych przychodzi częſtokroć do tego rozpoznania.

Tryb ktorego ſię w używaniu pokarmow trzymać powinien zarażony powietrzem morowym, powinien bydź bardzo ścisle przeſtrzegany: w ogolności nie należy im dawać bulionow mięſnych; bo ponieważ one łatwo ſię obracaią w zgniliznę, i alkali, wzmagałaby ſię moc tey choroby w ktorey iuż ſama korrupcya panuie; mleko ryżowe, ięczmienne, i grucowe, zaprawione ſokiem cytrynowym, albo innym iakim kwaſem, powinny bydź w tey mierze przekładane nad nie. Starać ſię także należy ażeby mieſzkanie w ktorym chory leży nie było nadto rozgrzane, ani też zimne. Okna ku południowi powinny bydź zamknięte, a częſto potrzeba otwierać te ktore ſą obrocone na połnoc Nie należy także pozwalać obicia wełnianego, iak i wſzyſtkich ozdob tego gatunku, gdyż nie można bydź nadto oſtrożnym w tey tak okropney chorobie.

POWINOWACTWO, (Chim) Przez powinowactwo rozumie ſię to dążenie iednych ciał do złączenia ſię i zmięſzania z innemi, ażeby zro-

biły ciało iednorodne ieżeli są iedney natury, albo złożone ieżeli są rożney natury.

Siła z ktorą cząstki iednego ciała dążą wzaiemnie do złączenia się z sobą, i ściśliwość ktorą pomiędzy sobą zachowuią, są skutkami bardzo widocznemi i oczywistemi, gdyż siła ta nie może bydź zniszczona tylko przez siłę rzewistą, i mocnieyszą. Jest ona ieszcze oprocz tego stwierdzona niezliczoną liczbą doświadczeń; iak iest naprzykład to: iż dwie powierzchnie doskonale wypolerowane przylegaią do siebie, iż krople wody oliwy, merkuryuszu i wszelkiego innego rozcieku blisko siebie będące mieszaią się natychmiast, i iednoczą w iednę massę.

Powinowactwo ciał pierwiastkowych, czyli cząstek składaiących, okazane iest przez wszystkie wynalazki Chymiczne. Nie badamy się iuż o iego przyczynie, gdyż ta zdaie się bydź pokryta zasłoną nie przeyrzaną; i w tey mierze nie można czynić tylko bardzo nie pewne domysły. Jeżeli iednak życzy sobie kto więcey w tey mierze wiadomości zasiągnąć udać się może do dzieł *Newtona*, *Freinda*, *Keila* i X. *Marcuzzi* ktorzy starali się tę ciemną z siebie materyą obiaśnić rachunkiem.

Wszystkie doświadczenia ktore były dotąd czynione, i te ktore codziennie postrzegamy, stwierdzaią iednostaynie iż pomiędzy rożnemi ciałami tak pierwiastkowemi iak złożonemi, nieiakieś podobieństwo, powinowactwo lub pociąganie sprawuie: iż niektore ciała usiłuią złączyć się z sobą, gdy z ciałami innemi cale się złączyć nie mogą. Ten to iest skutek, ktory iakążkolwiek ma przyczynę, służy nie iakoś na wytłumaczenie wszystkich fenomenow ktore

nam podaie Chymia; zabaczmy w szczegulności na czym to on zależy.

A nayprzod, ieżeli ciało iedne ma powinowactwo z drugim, łączą się obydwa te ciała nawzaiem i formuią ciało złożone.

Powtore, można to ustanowić nie iakoś za powszechne prawo, że wszystkie istoty podobne maią między sobą powinowactwo, i są tym samym usposobione do złączenia się na wzaiem, iak wo- woda z wodą, i ziemia z ziemią &c.

Potrzecie, istoty ktore się łączą na wzaiem tracą część z swych własności, i ciała składane ktore z tego połączenia powstaią, posiadaią własności ktore służą ich początkom czyli pierwiastkom.

Poczwarte, im ciała są bardziey poiedyncze, tym powinowactwo ich iest widocznieysze i większe; zkąd wypada iż im ciała bardziey są złożone, tym rozkład ich iest trudnieyszy, to ich iest tym trudniey iest rozebrać ie na pierwiastki.

Popiąte, ieżeli do ciała złożonego z dwoch pierwiastkow, przydamy ciało trzecie ktore z iednym z pierwszych żadnego nie ma powinowactwa, ale ktore z drugiem z tych ciał większe ma powinowactwo niż tamto: na ow czas robi się rozkład, i nowe zjednoczenie się; to iest że to trzecie ciało rozdziela tamte dwa, i łączy się z tym, z ktorym ma więcey powinowactwa, i robi z nim nową mieszaninę, oddzielaiąc tamto trzecie, ktore na ow czas iest iuż wolne, i takie iakim było przed tym złączeniem się.

Poszoste, przytrafia się częstokroć iż gdy do ciała złożonego z dwoch istot, przydamy trzecie, nie robi się żaden rozkład, lecz że te dwie istoty nie rozłączaiąc się między sobą, łączą się

z tym trzecim ciałem i formuią iedno ciało złożone z trzech pierwiaſtkow: to zaś przytrafia ſię w ten czas kiedy to trzecie ciało rowne ma powinowactwo z iedną iak i z drugą z tych iſtot. Toż ſamo przytrafić ſię ieſzcze może, gdy toż ciało trzecie z iednym tylko z tych pierwſzych początkow ma powinowactwo. Gdyż na ow czas dosyć ieſt ażeby ieden z tych początkow rowne miał powinowactwo z drugim iak i z tym ciałem trzeciem przydanem, albo mało co mnieyſze. Ztąd wypada, iż te iſtoty ktore poiedynczo wzięte nie mogły ſię z ſobą złączyć, mogą ſię nie iako uſpoſobić do złączenia ſię na wzaiem, i wraz ſkładać ciało trzecie, ato za pośrzednictwem ciała trzeciego z ktorym obydwa rowne maią powinowactwo.

Poſiodme, ciało ktore ſamo przez ſię nie może rozłożyć ciała innego złożonego z dwoch pierwiaſtkow, ponieważ iakośmy wyżey powiedzieli, ciała te większe mieć mogą między ſobą, niż z tym trzecim ciałem powinowactwo, może ſię ſtać ſpoſobnem do rozłożenia go, złączywſzy ſię z iednym z nich, ieżeli ſamo złączone będzie wprzod z ciałem innym, ktore wraz z nim dosyć ma wielkie powinowactwo z iednym z tych pierwiaſtkow na dopełnienie tego rozkładu. Na ow czas dwoiakie ieſt powinowactwo; i dwoiaki ſię robi ſkład i rozkład.

Wyłożywſzy już te prawdy fundamentalne, rozumiem iż nie od rzeczy będzie, wyłożyć tu tablice powinowactwa chymicznego. Obieramy na ten koniec tablice P. *Geoffroi*, ktory pierwſzy pomyślił o ułożeniu go w porządku. Lubo w tablicy tey można by poczynić niektore odmiany, i dodatki, iednakże ponieważ ona zamyka

powinowactwa fundamentalne, dogodnieyſze ieſt dla tych ktorzy ſą początkuiącemi w wiadomościach Chymicznych, i łatwiey ciż za pomocą niey wyobrazić ſobie potrafią czyſto, ſtoſunki zachodzące pomiędzy iednemi a drugiemi ciałami.

Naypierwſza linia tablicy P. *Geoffroi* zamyka rozmaite ciała, ktorych Chymiści do ſwych działań używaią. Pod tę linią ułożone ſą kolumnami rozmaite inne materye, porownane w porządku z ſtoſunkiem powinowactwa ktore maią z tym pierwſzym ciałem, tak dalece iż te ktore ieſt naybliżſze ma naywiękſze z nim powinowactwo, niż te wſzyſtkie ktore ſą pod nim umieſzczone, i że żadne z tych ciał nie potrafi go odłączyć od pierwſzego, a że przeciwnie tam to wſzyſtkie niżſze gdy będą z pierwſzym złączone doſkonale od niego rozdziela, i ſamo ſię z nim łączy. Toż ſamo mowić można o tym ktore ieſt w porządku powinowactwa drugie; to ieſt iż ono ma też ſamę własność przez wzgląd na te wſzyſtkie ktore ſą pod nim, i że nie uſtępuie tylko temu ktore ieſt nad nim, tak podobnie daley.

Znayduie ſię na czele pierwſzey kolumny znak ktory wyraża kwaſy w ogulności. Bezſrzednie pod tym znakiem, ieſt znak wyrażaiący ciała alkaliczne, iako maiące naywięcey powinowactwa z kwaſami; potym idzie ſol alkaliczna lotna; po niey ziemie chłoniące (*abſorbentes*) a na końcu metalle. Zkąd wypada iż alkali ſtałe, złączone z kwaſem, nie może bydź przez żadne ciało od niego odłączone; że alkali lotne nie może bydź odłączone od kwaſu tylko przez alkali ſtałe; i że na konicc iakikolwiek metal złączony z kwaſem, mo-

że bydź od niego odłączony za pomocą alkali ſtałego, lub lotnego, lub też ziem chłoniących.

Na czele drugiey kolumny znayduie ſię znak kwaſu morſkiego: bezſrednie pod nim ieſt znak cyny. Ponieważ to zaś ieſt metal, a metalle oſtatnie mieyſce trzymaią w kolumnie pierwſzey, to ieſt tey ktora wyraża powinowactwo kwaſow w ogulności, oczewiſta więc ieſt iż przed cyną większe maią powinowactwo z kwaſem morſkim, ziemie chłoniące, alkali lotne i alkali ſtałe. Cyna więc ieſt ciałem ktore z pomiędzy metallow naywiększe ma powinowactwo z kwaſem morſkim; po niey idzie regulus antimonii, potym miedź, ſrebro, i merkuryuſz: złoto ieſt na ſamym końcu umieſzczone, a nawet nad nim znayduią ſię dwa oddziały prożne co pokazuie, iż złoto nie ma powinowactwa z kwaſem morſkim, i że ten ſam przez ſię nie ieſt w ſtanie roztworzyć złoto, i złączyć ſię z nim, lecz na ten koniec potrzebuie pomocy kwaſu ſaletrzanego, albo przynaymniey phlogiſtyku.

Kwas ſaletrzany ieſt na czele kolumny trzeciey: pod nim bezſrzednie znayduie ſię żelażo, potym dopiero idzie miedź, ołow, merkuryuſz, i ſrebro. należy znowu rozumieć o tey toż ſamo cośmy mowili o kolumnie poprzedzaiącey, iż ciała ktore ſą nad metallami w pierwſzey kolumnie umieſzczone większe maią powinowactwo z kwaſem ſaletrzanym niż żelazo.

Czwarta kolumna wyraża powinowactwo kwaſu koperwaſowego. Tu P. *Geoffroi* umieścił phlogiſtyk za ciało naywięcey maiące powinowactwa z kwaſem kuperwaſowym; potym idą alkali ſtałe, lotne, i ziemie chłoniące; a po mię-

dzy metallami ktore z nim naywiększe maią powinowactwo są żelazo, miedź, i srebro.

Piąta wyraża powinowactwo ziem chłoniących, pod tą bezśrzednie znayduie się kwas koperwasowy, potym saletrzany, i morski. Możnaby ieszcze podtymi umieścić znak octu, albo kwasow roślinnych.

Szosta kolumna wyraża powinowactwo soli alkalicznych stałych, z kwasami

Siodma powinowactwo soli alkalicznych lotnych.

Osma wyraża powinowactwo metallow z kwasami.

W dziewiątey znayduie się powinowactwo siarki.

Na czele kolumny dziesiątey znayduie się merkuryusz, a pod nim rozmaite metalle, podług porządku powinowactwa ich z merkuryuszem.

Jedenasta kolumna wyraża, że ołow większe ma powinowactwo ze srebrem niż z miedzią.

Dwunasta, że miedź większe ma powinowactwo z merkuryuszem niż z kamieniem zwanym *calaminaris*.

Trzynasta że powinowactwo srebra większe iest z ołowiem, niż z miedzią.

Czternasta wyraża powinowactwo żelaza.

Regulus antimonii znayduie się na czele kolumny piętnastey; żelazo bezśrzednie się znayduie pod nim, i też same trzy metalle w iednym rzędzie, pod żelazem.

Na koncu szesnasta wyraża, że woda więcey ma powinowactwa z spirytusem winnym niż z solą.

POWONIENIE. (*Phis*) Jeſt to ieden z naſzych zmyſłow, ktory na poymowanie pewnych właſności ciał ieſt przeznaczony. Zebyśmy mogli poznać mechanizm powonienia, dobrze ieſt zrozumieć opiſanie anatomiczne noſa, poſtrzegamy w nim, iż natura w mieyſcu tak ſzczupłym porobiła rozmaite zagięcia naroſtki, i wydrążenia, ażeby powiękſzyła powierzchnią błony zwaney *p tuitaria*; przez błonę tę przechodzą nerwy zapachowe, ktore zoſtawſzy ogołocone *ex dura matre*; przyſzedłſzy do kości zwaney *ethmoid*, dzieli ſię na wielką liczbę małych ſiber bardzo delikatnych ktore przechodzą coraz z powłokami, ktorych doſtarcza *pia mater* przez malenkie dziureczki tych kości, a przeſzedłſzy przez nie, rozchodzą ſię natychmiaſt po całey powierzchni wewnętrzney noſa aż do wſtaw, i wſzyſtkich iego komorek.

Zkąd bardzo oczywiście wypada, iż nerwy te formuią zbyt obſzerną powierzchnią i że nie maſz w całym naſzym ciele nic tak miękiego, tak delikatnego, a tym ſamym tak ſpoſobnego do przyięcia impreſſyi miłego lub przykrego zapachu, ktory ciała zewnętrzne wydaią.

Ciała grube mogą także ſprawić impreſſyą w nerwach powonienia, lecz w ich działaniu nie czuiemy my tego, co nazywamy zapachem; doświadczamy tylko impreſſyi nie przyiemney, gdy ciała podobne działaią na te nerwy: zapach zaś ma za przedmiot tę część roslin, zwierząt, i kopalni, ktore zamknięte ſą, w ich kwaſach i oleiach.

Ażeby ciałka wyziewane mogły wzbudzić impreſſyą w nerwach powonienia, potrzeba ażeby działały z pewną ſiłą; gdyż doświadczamy, iż zatrzymawſzy oddech nie czuiemy prawie ża-

dmego zapachu, choćby nayprzenikliwſzego. Ponieważ błona pituitaria ieſt zawſze zwilżona humorem łagodnym, i płynnym, ktory zatrzymuie materye wyziewane zewnątrz, widziemy więc, iż może czynić nieiakiś opor cząſteczkom zapachowym; ponieważ zatyka te kanały w ktorych one mogłyby wzruſzać iſtotę nerwową, i ztąd to pochodzi, iż w katarach nie czuiemy żadnego zapachu: materya gęſta ktora okrywa błonę, przeſzkadza działaniu tych cząſtek na nerwy; lecz ſkoro kanały ſą wolne cząſteczki te uderzaią mocno i w wielkiey obfitości na nerwy zapachowe, ztąd znowu pochodzi, że w wydychaniu naymocnieyſze zapachy nie powinny wzbudzać impreſſyi w noſie, gdyż na ow czas cząſteczki wypędzone ſą zewnątrz przez powietrze wychodzące z płuc.

Ciała pachnące podobnym ſpoſobem działaią na nos, iak działaią ciała maiące ſmak, na ięzyk; rożnica ktora zachodzi między iednym i drugim działaniem, zależy poczęści na tym, że ciałka pachnące ſą daleko ſubtelnieyſze od tych, ktore w nas wzbudzaią czucie, ktore my ſnazywamy *ſmakiem.* Y dla tego mogłyby ſzkodzić nerwom noſowym, ktore ſą delikatnieyſze, a nie wzbudzić żadney impreſſyi na ięzyku.

Ludzie w ogulności mniey ſubtelne maią powonienie, niż niektore zwierzęta. Pſy gończe maią nayiepſze. Przyczyna zdaie ſię bydź podobna do prawdy, iż w zwierzętach tych zakręty noſa ſą bardzo znaczne. Pochodzi to ieſzcze z ich rodzaiu życia, i nie doświadczania zapachow mocnych, ktorych ludzie bez uſtannie nżywaią. Swiadczą niektorzy piſarze, iż na wyſpach Antyllach znayduią ſię Negry, ktorzy

tak, iak pſy sledzą Negrow z zapachu, i rozrożniaią za pomocą powonienia Negra od Francuza lub Hiſzpana. P. d' *Igli* piſze o iednym młodym człowieku, ktory był wychowany w Iaſach, i ktory przez powonienie poznawał, gdy ſię nieprzyiaciele zbliżali. Młody ten człowiek zabrany w niewolą ſtracił tę władzę wyborną czucia odmieniwſzy ſpoſob życia.

Powonienie traci ſię rozmaitemi ſpoſobami przez wyſchłość błony *pituitaria*, przez zbytezcną obfitość flegmy, iak w katarze; przez zatkanie iak w ozenie; przez obſtrukcyą nosa, iak ſię przytrafia w polipach, i w innych wielu bardzo okolicznościach.

Utrata powonienia kataralna, ieſt ta, ktorey doświadczamy w każdym zwyczaynym katarze, i ktora ieżeli katar ieſt długo trwały, bywa ieſzcze i po iego uleczeniu.

Utrata powonienia może ieſzcze bydź zaciągniona przez ozene, bądź to z przyczyny wrzodku, ktory toczy błonę *pituitaria*, bądź z przyczyny z gnilizny, flegmy, i powietrza, ktore ſię zſiada w zagiętościach noſa. Ci, ktorzy ſię zabawiaią rozbieraniem trupow; ktorzy mięſzkaią bliſko kloak i ſklepow śmierdzących, dotykani bywaią zapachami tak obrzydliwemi, i mocnemi, i do tych ſię tak przyzwyczaiaią, iż ich zmyſł nie czuły ieſt na nayprzyiemnieyſze zapachy.

Utrata powonienia pochodzi ieſzcze z polipu, gdy ten przez ſwe narośnienie zatyka nos tak, iż powietrze niemogąc przez niego przechodzić, nie może też donoſić do błony *pituitaria* cząſteczek zapachowych.

Wrzod weneryczny, ktory toczy część wewnętrzną nosa, i iego chrząstki, bywa częstokroć przyczyną utraty powonienia.

Wiele także doświadczeń, i postrzeżeń zaświadczaią, iż robak zalęgły w nosie sprawuie utratę powonienia.

Nieiest rzeczą rzadką widzieć, iż w gorączkach, i chorobach inflammatycznych, w ktorych chory doświadcza zbytecznego pieczenia błona pituitaria wysycha do tego punktu i sprawuie całkowitą utratę powonienia. Podrożni ktorzy w czasie letnich upałow; wystawieni są na oddychanie powietrzem pełnym prochu; rownie iak i ci, ktorzy zbytecznie zażywaią tabakę osobliwie Hiszpankę, tracą powonienie przez zbyteczną wyschłość, ktorey na ow czas nawaaią fibry nerwowe.

Paraliż bywa także przyczyną utraty powonienia, przez ściągnienie lub rozwolnienie zbyteczne nerwow tego zmysłu.

Powonienie raz utracone, rzadko iuż bydź może odzyskane, zwłaszcza w wieku podeszłym. Pomiędzy lekarstwami, na ktore się można spuścić w tey mierze, maioranek iest nayskutecznieyszym, iakimkolwiek go bądź sposobem używaiąc; rownie iak i rozmaryn, i oleiek bursztynowy. Wszystkie także lekarstwa przepisane na katar, mogą bydź niekiedy użyte skutecznie na przywrocenie powonienia.

Jeżeli utracenie powonienia pochodzi od ozeny, albo narostka polipowego uformowanego w nosie, trzeba zacząć od uleczenia tey choroby.

POWOY, albo DZWONKI PŁOTOWE. (Bot:) *Convolvulus maior, albus.* C. B. Jeſt to roślina, ktora ma owoc okrągły, wielkości tey iak mała trześnia, zamykaiący w ſobie naſionka czarniawe, a niekiedy czerwonawe; owoc ten formuie ſię z kwiatu białego, ktorego ſzypułka wyraſta z pomiędzy gałązek, ktore ſą podobne do wiązowych, lecz ſą od nich większe, miększe oſtro zakończone i zielone; gałęzie te puſzczaią ſię bezſrzednie od łodygi, ktora ieſt długa, oczkowata, i ktora ſię wiie około pieńkow drzew i krzewin przyległych ſobie.

Roślina ta przywraca mleko, ieſt ścieraiąca', rozwalniaiąca rozpędza guzy; pomyślnie ią także przykładaią na rany: wewnętrznie ſię nieużywa, lubo niektorzy maią ią za ſkuteczną na leczenie chorob ſkornych.

POZIOMKOWY. KRZAK. (Bot:) *Fragaria Vulgaris.* Tournef. Roślina ta i iey owoc każdemu ieſt znaiomy. Liſtki iey wyraſtaią po trzy na każdym ogonku; pełne one ſą żyłek, i niby promieni. Łodygi iey ſą czołgaiące ſię kielich kwieciſty ſkłada ſię z iedney tylko ſztuki, maiącey kſztałt gwiazdy, i podzieloney na ſześć odcinkow rownych. Kwiat ma kſztałt roży, złożony ieſt z pięciu liſtkow, i kilku pręcikow.

Owoc tey rośliny ieſt zdrowy, okrągły maiący na ſwey zewnętrzney powierzchni wiele naſionek małych otoczonych rureczkami proſtemi. Używane ſą tey rośliny liście, owoc i korzenie.

Liście poziomkowe ſą orzeźwiaiące, i pomiernie oſuſzaiące; maią także widoczną właſność ſtężaiącą tak iak korzenie. Są także dł-

uretyczne, bardzo ſię częſto używaią w żołtaczkach: wchodzą do płukań, do kąpiel, kataplazmow, i innych lekarſtw, ktore ſię przepiſuią na hemorragie, dyſſenterye, i przypadki te, w ktorych idzie o oczyſzczenie wrzodu ſmrodliwego, albo o zatrzymanie katarow lub fluxyi.

Dekokcya z całey tey rośliny z liściami, łodygą i korzeniem, miana ieſt za wyborne lekarſtwo przeciw żołtaczce, bądź czyby była używaną ſama przez ſię, bądź z innemi przyzwoitemi lekarſtwami.

Kaſper *Hoffman*, zapewnia, iż roślina ta ieſt zbawienna w gorączkach rozpływnych (*colliquatives*), gdyż ſprawuie ściągnienie humorow rozlanych w dolnym brzuchu, i innych iego częściach aż do nerek, i leczy ſkłonność do puchliny.

Oprocz tego poziomkowy krzak, gotowany w winie czerwonym, i przykładany iak kataplazm, wſtrzymuie upławy białe; wſtrzymuie on także i zmazy nocne, i leczy gonorreą ale nieiadowitą.

Owoc poziomkowy, przykładany ſpoſobem kataplazmow, ſkutecznym ieſt we wſzyſtkich inflammacyach zewnętrznych, a nawet doznano kilka razy pomyślnych iego ſkutkow w rozwolnieniu macicy. Owoc ten miany ieſt zarownie ſkuteczny iak kinkina w febrach tercyannach, i kwartannach: we Włoſzech przyprawiaią go z wodą rożaną, i robią z niego za pomocą ſoku cytrynowego konſerwy ſkuteczne na wſzyſtkie te użycia, o ktorych dopiero mowiliśmy, i o ktorych ieſzcze mowić będziemy.

Owoc ten ieſzcze chłodzi i odwilża, i dobry ieſt dla oſob temperamentu żołciowego, i maiących ſoki zepſute.

Poziomki maią ſmak i właſności wina, lecz w ſtopniu zbyt ſłabym, ażeby były ſpoſobne do upoienia. Ażeby nie mdliły, należy ich używać z umiarkowaniem, i przyprawiać ie winem, i cukrem, iak ſię zwyczaynie robić zwykło, ażeby tym ſpoſobem umiarkować ich zimno, i wilgotność i tę ſkłonność, ktorą maią do prędkiego zepſucia ſię w żołądku. Używaią ſię także poziomki wraz ze śmietaną.

Woda pędzona z poziomkow, uchodzi za umacniaiącą ſerce, ulżywaiącą w chorobach pierſiowych, i na czyſzczenie krwi; używana zaś za płokanie, leczy wrzodowatość uſt, i ſkwinancyą.

Ci w ktorych przemaga nie umiarkowanie gorąca, ktorzy miewaią częſte kroſty na twarzy, albo po całym ciele, i ktorzy ſą dotknięci świerzbem ſuchym, ſkutecznie używać mogą codziennie około iedney uncyi wody poziomkowey. Można ią także w teyże ſamey dozie radzić dla tych, ktorzy choruią na kamień; gdyż ona chłodzi nerki, i wypędza kamień.

Weź *Poziomkow doyrzałych.*

Naley na nie wody wrzącey iak nayczyſtſzey. Przecedź potym tę wodę po czterdzieſtu godzinach. Nakładź na nowo świeżych poziomek do teyże ſamey wody wrzącey; przykrey dobrze, ażeby nic nie wyparowało, i zoſtaw w ſpoczynku. Z poziomek ktore po pierwſzym wymoczeniu zoſtały wyciśniy ſok przez płotno

ſchoway do użycia. Zmieſzay go z cukrem lodowatym ſtartym na proſzek, i daway go zażywać z rana po łyżce, trzy lub cztery razy w mieſiąc.

Lekarſtwo te ieſt przyiemne, i okazało ſię bydź ſkutecznym pokilka krotnie, dla oſob ktore więcey niż przez dwadzieścia lat chorowały na kamień, i ktore bezſkutecznie na ten koniec wſzyſtkich innych lekarſtw zażywały.

Nakoniec poziomkowy krzak uchodzi za maiący też ſame właſności co i pięciornik.

Dekokcya z liści i owocow poziomkowych zielonych, ieſt ściągaiąca i umacniaiąca; owoc doyrzały ieſt rozwalniaiący, pożywny, miekczący, chłodzący, diuretyczny, i łagodzi oſtrość, dla tegoć to bardzo on ieſt ſkuteczny, w gorączkach pieczących naygwałtownieyſzych, i w tych przypadkach w ktorych inflammacya do naywyżſzego ſtopnia poſuniona, ſprawuie pragnienie niezmierne.

Robi ſię z nich napoy, ktory ieſt bardzo pomocny dla leżących w gorączkach ſpoſobem naſtępuiącym.

Weź *ſoku poziomkowego, i limoniowego,*
Wody zrzodlaney, rowną ilość,
Cukru tyle ile potrzeba, ażeby to wſzyſtko nabyło ſmaku przyiemnego.

Zmieſzay to wſzyſtko i będzieſz miał napoy żądany.

Krzak poziomkowy ma tę nie przyzwoitość iak niektorzy twierdzą, iż go ropuchy ſzukaią, pod nim ſię częſto kryią; zkąd pochodzi iż owoc ich

ich bywa częstokroć iadem tych zwierząt napoiony, i staie się częstokroć śmiertelnym.

Cokolwiek bądź, rostropność radzi, ażeby nigdy nie ieść poziomkow nie obmywszy ich wprzod w wodzie.

Korzenia poziomkowego suchego przepisuie się od dwoch do trzech drachm do każdego funta dekokcyi. Swieżego zaś przepisuie się iedna uncya do teyże samey ilości wody.

Nasion poziomkowych doyrzałych, suchych, zażywa się od poł aż do dwoch drachm, w winie białym, albo w innym iakim rozcieku przystosowanym, w przypadkach tych w ktorych nasiona te mogą bydź użyte skutecznie.

Sposob odłączenia tych nasion od owocow iest, ażeby ie włożyć do wody, i mieszać naczynie, poki się nie pooddzielaią, i nie opadną na dno.

Dozą wody pędzoney z poziomkow są trzy łyżki, i tey się używa dwa lub trzy razy przez dzień.

Niektorzy zalecaią poziomki moczone w gorzałce na odziębienie; umywaiąc tym wymoczeniem członki odmrożone.

POZYCZKI. (Mat: Szt: Lek:) Wiemy iż to są iagody krzaku pożyczkowego znayduiącego się po ogrodach, ktory Łacinnicy zowią *Grossularia*, a ktory znaiomszy iest w Botanice pod nazwiskiem *Ribes officinarum*, albo *ribes spinosa sativa.*

Nazwisko łacińskie *grossularia* służy także iagodom pożyczkowym, i w tym to rozumieniu bierze się zawsze to nazwisko w sztuce lekarskiey, gdyż sam krzak nie ma żadnych własności znanych, albo używanych w sztuce lekarskiey.

Jagody pożyczkowe białe lub czerwone, iedzą się w ten czas gdy ieszcze są na swych ogonkach, bez żadney przyprawy; albo też oberwawszy ie wprzod przydaie się do nich nie co cukru.

Dzieci a nadewszystko młode panienki ktore doświadczaią białey choroby, a nawet i niewiasty dręczone złym apetytem (*pica*) albo malacyą, tak iak i choruiący na febry, uganiaią się za niemi z chciwością, z przyczyny ich smaku kwaskowatego, winnego, i przyiemnego.

Robią się z pożyczek galarety wyborne co do smaku, smażąc sok pożyczkowy z cukrem, aż do zsiadłości przyzwoitey: iest to konfitura ktora nie tylko służy na stoły, ale się ieszcze przepisuie dla chorych, osobliwie na febry.

Powszechnie się zgadzaią iż pożyczki temperuią gorącość wewnętrzną krwi i wstrzymuią bieg żołciowy. Są one stężaiącemi pomiernie, umacniaią żołądek i wzbudzaią appetyt.

Skuteczne są w womitach, dyarryach, hemorragiach, i podług niektorych w gorączkach ziadliwych, i chorobach zaraźliwych. Jednakże używanie ich staie się szkodliwem, ieżeli będzie czynione ze zbytkiem; gdyż zbytek kwasow szkodzi żołądkom, wzbudza kaszel, uszkadza piersi.

Przepisuie się soku pożyczkowego około po uncyi na raz, roztworzywszy go w wodzie albo też w niedostatku iego podobnąż ilość galarety, o ktorey wyżey wspomnieliśmy.

Znayduie się ieszcze po Aptekach syrop pożyczkowy.

Nie należy wyrazow Łacińskich *grossularia* albo *ribes* o ktorych mowiliśmy wyżey, brać

w znaczeniu krzaka porzeczkowego (caffis) ktory iakeśmy iuż nadmienili, żadney nie ma własności, dla ktorey by mogł bydź używany w sztuce lekarskiey.

PRAGNIENIE GORĄCZKOWE. (Szt: Lek:) Pragnienie w chorobach ostrych pochodzi z bytniego wyniszczenia humoru slinnego, pochodzącego z gorącości; iest ono znakiem dobrym lub złym, podług tego gdy iest mierne lub wielkie. Pragnienie gwałtowne, i nieukoione okazuie bardzo gwałtowną gorączkę; a tym samym iest znakiem okropnym. Jednakże gdy go chory cale nie czuie w chorobach ostrych, a zwłaszcza w gorączkach pieczących, bardziey się iesżcze obawiać należy.

Pragnienie iest iesżcze symptomatem złym w kachexyach, phtyzyach, i puchlinach. W tych ostatnich tym bardziey się obawiać należy, iż w poskramianiu go nie można się ustrzedz wzmagania się choroby pryncypalney, Nie dzieie się zaś tak w innych przypadkach. W gorączkach ostrych, gdy chory doświadcza zbytecznego pragnienia, trzeba mu przepisać w obfitości tyzannę lekką kwaskowatą, albo też saletrzaną. Limonada zwyczayna, albo też tyzanna z psiey paszy roztworzywszy w niey kilka gran saletry, są napoiami nayprzyzwoitszemi w podobnych okolicznościach.

Dekokcya z cykoryi lesney, uskramia dosyć dobrze pragnienie szkorbutykow albo opuchłych.

Woda z ryżu, ięczmienia, rosoł kurczęcy, i serwatka naprawia smak słoney sliny, ktora iest przyczyną pryncypalną pragnienia w phy-

zyach i kachexyach; skuteczne one zatym są na wstrzymanie tych chorob.

Nie należy się cale obawiać całkowitego niedostatku pragnienia, gdyż widziemy osoby będące w stanie zdrowia doskonałego, i czerstwości, chociaż nigdy żadnego napoiu nie używaią. Lecz wstręt, ktory postrzegamy w niektorych osobach ku rozciekom, iest zawsze znakiem okropnym, gdyż on oznacza hydrophobią. *Obacz* ten artykuł.

Zakończemy iuż artykuł ten ciekawym dodatkiem z dzieł godnych wiary.

„ Pragnienie iest potrzebą gwałtowną natu-
„ ry ktorey oprzeć się nie zawsze iest rownie
„ łatwo; pewne tylko znayduią się gatunki
„ zwierząt, a nayszczegolniey wielbłądy ktore
„ przez długi czas pragnienie zatrzymać mo-
„ gą. Człowiek nie ma tey korzyści, i gdy nie
„ może zadosyc uczynić tey potrzebie, ktorey
„ trudno iest wytłumaczyć przyczynę, podlega
„ przypadkom naycięższym, ktorych pospolicie
„ śmierć bywa ostatnim skutkiem. Jest to u-
„ dręczenie trudne do wyrażenia, w ktorym szu-
„ kamy w pomocy wody, lub innego iakiego
„ rozcieku środka na uśmierzenie tego niedo-
„ statku, ktory cierpiemy. Dałby na ow czas
„ człowiek iak mowi *Lyximachus* całe Krole-
„ stwo za szklankę wody.

„ Nie masz, mowi admirał *Anson*, w swoim
„ woiażu po morzu południowym, iak ci, kto-
„ rzy przez długi czas doświadczali pragnie-
„ nia, i ktorzy mogą sobie przypomnieć te
„ skutki, ktorych na samo wspomnienie zrzodeł,
„ i strumykow doświadczali na ow czas, ażeby
„ można sądzić z iakim to wzruszeniem pa-
„ trzemy na wielką kaskadę wody żywey kto-

„ raby ſpadała z ſkały na ſto ſtop wyſokiey tuż
„ obok płynących, ktorzy z pomiędzy naſzych
„ chorych nie byli ieſzcze całkiem wyniſzczeni
„ z ſił, chociaż od długiego czaſu złożeni nie-
„ mocą, zebrali w ſobie tę reſztę ſił, ktora
„ im ieſzcze pozoſtała, i garneli ſię na pokła-
„ dy okrętowe, ażeby przynaymniey wi-
„ dokiem tym mogli ſię ożywić.

„ Wiemy iak daleko poſunąć nas może pra-
„ gnienie ktorego czaſem doświadczamy,
„ i że nie maſz rozcieku tak obrzydliwego,
„ ktoregobyśmy z ukontentowaniem nie pili,
„ na zaſpokoienie pragnienia. Lecz nie modz go
„ ugaſić cokolwiek bądź czyniąc, ieſt to męką
„ nayokrutnieyſzą, i nie mniey zadziwiaiącym
„ ſkutkiem; i takiego przykład czytamy w
„ dzienniku uczonym na rok 1753. Czytamy tam
„ o iedney panience maiącey lat dwadzieścia,
„ talii ſrzedniey, konſtytucyi ſłabey, ktora by-
„ ła dotknięta w roku ſzoſtym febrą tercyanną,
„ z ktorey była uleczoną przez iednego ciarla-
„ tana. Uleczenie to koſztowało ią zbyt drogo
„ gdyż w krotce po nim napadło tę nieſzczęśli-
„ wą panienkę pragnienie tak okrutne i upor-
„ czywe, iż iuż trwało przez lat czternaście,
„ gdy wiadomości tey w pamiętniku dopiero
„ wſpomnionym udzielono publiczności. Nie
„ pragnienia tego ugaſić niemogło, i o toż do-
„ czego to przywieść może podobny przypa-
„ dek. Matka tey dziewczyny była wie-
„ śniaczką, ktora żyła z ſwey całodzienney pra-
„ cy. Ta nie będąc w ſtanie pilnować ſwego
„ ſześcioletniego dziecka miała zwyczay zamy-
„ kać ią z dziećmi ieſzcze młodſzemi, nie ma-
„ iąc oſtrożności, ażeby im zoſtawiała pić.
„ Przytrafiło ſię kilka razy, iż ta nieſzczęśliwa

„ dziewczynka dręczona pragnieniem przez „ czas nie bytności swey matki, ktora często- „ kroć powracała dopiero w siedm lub ośm go- „ dzin, była przywiedziona gasic swe pragnie- „ nie własną uryną; co sprawić mogło febrę, „ ktora w rzeczy samey po tym napoiu nastą- „ piła.

„ Dziewczyna ta iak powiadano, sypiała do- „ syć spokoynie, lubo sen iey trwał bardzo „ krotko. Pragnienie nie pozwalało iey spać „ dłużey nad dwie godziny. Chociaż miała „ zawsze ostrożność pić podostatkiem wody „ kładąc się spać, przymuszona ieszcze była „ przygotować iey sobie na całą noc, i pić za „ każdym obudzeniem się. Gdy poszła w po- „ le na zwyczayną swemu urodzeniu pracę, i „ gdy nie mogła znaleść w bliskości wody czystey „ pragnienie skłaniało ią do tego, iż ie zale- „ wała wodą słoną, i mętną, ktorą czerpała „ po bagnach i rowach. Zkąd iednakże nie do- „ świadczała ona żadney przykrości, iadała „ bardzo mało, nie lubiła chleba suchego, ani „ pokarmow tuczących, i stałych, iadła tylko „ szczegulnie z potrzeby, i tyle ile potrzebowa- „ ła. Nie było żadnego dnia w ktorym by cho- „ ciaż miała wody podostatkiem, nie dręczyło „ ią pragnienie aż do tego punktu, iż dostawała „ zawrotu, i wpadała w mdłości. Widziano „ ią często w zimie w nocy, gdy ią pragnie- „ nie wzbudziła, biegnącą mimo mroz, i czer- „ paiącą z przerębli wodę na ugaszenie pragnie- „ nia: mimo iednak to nie doświadczała ona nigdy „ kolki ani rznięcia, i nie można się było w tey „ mierze nadto zadziwiać nad czerstwością iey „ żołądka. Dawano iey wszelkiego gatunku le- „ karstwa na ukoienie tego nie ugaszonego pra-

„ gnienia, wszystkie atoli te lekarstwa były bez-
„ skuteczne. Chciano iey obrz dzić to picie da-
„ iąc iey wodę gorzką, i szpetną, lecz i to nie
„ przyniosło nic pomyślnieyszego. Wypiła ona
„ iey kilka wiader nie uczuwszy ztąd żadney
„ przykrości, doświadczaiąc zawsze pragnienia.
„ Zwyczaynie wypiiała ona w dwudziestu
„ czterech godzinach ośmnaście do dwudziestu
„ kwart wody. Rachuiąc więc przynaymniey
„ blisko ile ta dziewczyna wypić mogła napo-
„ iow w przeciągu lat czternastu, pokazuie się
„ iż wypiła przynaymniey pięćdziesiąt tysięcy
„ kwart wody. *Diction: des merv. de la nat. art. soif;*

PROCTALGIA (Szt: Lek:) Jest to boleść odbytu przyrodzonego albo konca kiszki prostey, i części ią otaczaiących, ktorey rożne gatunki z rożnych pochodzą przyczyn. Wszystkie choroby otworu stolcowego, i części mu przyległych uważać można iako tyleż przyczyn proktalgii, ktorą uleczyć można lekarstwami skutecznemi na zniszczenie tamtych.

Gdy proktalgia zależy od inflammacyi u stolca, co się poznaie z gruczołu pieczącego, zatwardzenia uporczywego, i gorączki ostrey, trzeba użyć puszczenia krwi, fomentacyi rozwalniaiących, i używaiących; zaraz w poc ątkach, należy choremu pr episać umiarkowanie w pokarmach, i udać się do katyplazmow zrobionych z osrzodki chleba białego, mleka, szafranu, liści morelowych, oleyku rożanego, lub migdałowego, korzeni slazowych, kwiatow rumieniowych, kommonicy swoyskiey, i t. d. Gdy proktalgia pochodzi z szyszek, wrzodow rakowych, albo raiadow zjadliwych, uformowa-

nych bliſko odbytu, leczyć potrzeba te rozmaite przyczyny bolu, lekarſtwami przeciw wenerycznemi, ieżeli ſądziemy, iż one pochodzą z iakiey przyczyny tego rodzaiu; albo też poſtępować w tey mierze podług ſpoſobow, ktoreśmy przepiſali, mowiąc o tych chorobach w ſzczególności, gdy pewni ieſteśmy, iż one niepochodzą od żadnego iadu wenerycznego. Jeżeli proktalgia pochodzi z fiſtuły uformowaney w ſtolcu, udadź ſię potrzeba do operacyi chirurgiczney, ktoręśmy opiſali pod artykulem: FISTUŁA. *Zobacz* ten artykuł.

Proktalgia pochodząca z zdarcia ſkory w odbycie, lub cześciach mu przyległych, co ſię zwykło przytrafiać po zbyt długim ieżdżeniu konno: leczy ſię łatwo ſmarując części te łoiem od świć, ſadłem, oleykiem rożanym, albo też ieſzcze obmywaiąc te części wodą rożaną.

Proktalgia Brezylſka, o ktorey piſze *Zacutus Luſitanus*, ieſt to boleść piecząca w odbycie, złączona z zatwardzeniem, i ſłabościami ſamowolnemi; z temi ſymptomatami łączą ſię, a przynaymniey w Angoli głęboki ſmutek, ceſalalgia, ſłabość nog wraz z bolem oſtrym; oczy wyſtaią, i zdaią ſię wychodzić z głowy. Gdy ta choroba ieſt ieſzcze w ſwych początkach, doſyć ieſt częſtokroć obmyć odbyt, i przyłożyć zewnątrz kawałek limonii, i ten trzymać poty, poki tylko znieść można. Lekarſtwo to w prawdzie powiększa boleść, lecz przynoſi uleczenie chorego.

Jeśli to przykładanie będzie za poźne, mowi P. *de Sauvages*, pieczenie, i swierzbienie w odbyciu powiększaią ſię znacznie. Część ta nabrzmiewa, i wrzodowacieie: wreſzcie zaczyna z niey płynąć ropa, albo też

humor biały i zgniły. Należy w tych przypadkach przykładać na odbyt nieco soku tabacznego zmięszanego z sokiem limoniowym; można także używać samychże liści tabaki, skropiwszy ie octem, albo posypawszy solą morską. Lekarstwa te maią w prawdzie pomyślne skutki, lecz one sprawuią bole tak żywe, iż potrzeba chorego trzymać: można także pomyślnie używać dekokcyi z roż, ubitey wraz z białkami iay, tudzież obmywaiąc tę część oleykiem rożannym, i posypuiąc bleywasem. Zaniedbawszy tych srzodkow, wrzod się będzie szerzył, i wkrotce ta część w padnie w sphacelum, i chory wyniszczony umrze bez gorączki i pragnienia.

Uśmierzenie proktalgii pochodzącey z hemoroid, opadnienia obytu, dyarryi, tenezmu, i.t.d. udaie się używaiąc lekarstw przepisanych na te rozmaite okoliczności.

PROGNOSTYK. (Szt: Lek:) Tym nazwiskiem oznaczaią się znaki, ktore nas uprzedzaią o trwałości, i końcu iakiey choroby. Znaki te wyciągaią się z stopnia, odmiany i komplikacyi chorob, z ich przyczyn, natury części dotkniętych, i ich pomocy do życia i zdrowia, z przypadkow, wieku chorego, iego temperamentu, płci, i.t.d.

Wyłożyliśmy prognostyki każdey choroby, z tych, ktore w tym dziele opisane znaleść można. Przydamy tu więc tylko, iż iedynie za pomocą postrzeżeń, i uwag ciągłych, można przyiść do rozpoznania prognostykow pewnych. Wziętość, i honor lekarza zależą od trafu iego prognostykow; z tych to rodzi się iego chwała, lub wstyd. Nie należy bydź tak przywią-

zanym do zaufania prognoftykom, podług opifow dawnych lekarzy, iżby na nie przyfięgać, te przepowiedzenia fą częftokroć zwodnicze; gdyż one wyciągnione były z pewnych tylko peryodow choroby. Słaby to ieft ten lekarz, ktory za zbliżeniem fię do łożka chorego, chwyta fię profto, nieucz niwizy właśney reflexyi, zdań, ktore mu iakie przywidzenie podaie, i ktoremu fię on powoduie przez nałog. Prawdziwa fztuka wrożenia nabywa fię z zaftanowienia nad działaniami natury, z znaiomości fymptomatow choroby, z iey natężenia, i fpofobow, ktorych nauczyciele nafi używali w rożnych czafach na wftrzymanie iey wzroftu.

PROSO, (Bot:) Bardzo wiele ieft gatunkow profa, lecz ponieważ dwa tylko fą znane z użycia w fztuce lekarfkiey gatunki, to ieft: wielkie, i małe, przeto my o tych tylko dwoch gatunkach mowić będziemy opuściwfzy te, ktore do nafzego przedmiotu nienależą.

Profo wielkie, *milium indicum melica five forghum offici: milium arundinaceum fub rotundo femine forgo nominatum* C. B. P. *forghi* J. B. Jeft to roślina podobna do trzciny, lubi mieyfca tłufte i wilgotne; i dla tego nayczęściey ią na takich gruntach zafiewaią; kwiaty iey wyraftaią na wierzchołkach łodyg nakfztałt kiści, czyli bukietow proftych, długie blifko na ftopę, fzerokie zaś na cztery, lub pięć calow; kwiaty te złożone fą z wielu pręcikow ktore wyraftaią z dwoyliftnego kielicha, fą zaś małe, żołte obdłużne i wilzące, z nich formuią fię nafionka liczne dwa razy więkfze od nafion profa pofpolitego, albo konopnego, okrą-

gle czyli raczey iaykowate, koloru zwyczaynie czerwonawego, albo też czerwonego zmięſzanego z czarnym, rzadzey białe, lub żołte, otoczone podwoyną powłoką, po odmłoceniu pozoſtaią pręciki cienkie, z ktorych robią miotełki. Z każdego węzła puſzczaią ſię do wyſokości pięć lub dzieſięć ſtop, gałązki czarniawe mięſiſte, dęte pełne ſoku białego i ſłodkawego, liście ich wyraſtaią długo na łokieć, ſzeroko na trzy lub cztery cale: liście wierzchołkowe uzbroione ſą małemi kolcami: korzeń tey rośliny ſkłada ſię z ſiber grubych i mocnych, ktore ſię rozpościeraią na wſzyſtkie ſtrony, ażeby łodyga z nich wyraſtaiąca mocniey ſię opierała wiatrom.

Naſienie tey rośliny ſłuży za paſtwę dla bydła, i drobiu, możnaby z niey robić chleb, lecz ten mało ieſt pożywny, a bardzo nieſtrawny: poſtrzega ſię poſpolicie, iż ieżeli woły iedzą roślinę tę ſuchą, ta im ſłuży za paſzę przyzwoitą, lecz przeciwnie, gdy ią iedzą zieloną wzdyma ich i ſprawuie, iż od niey zdychaią. *Matthiole*, piſze: iż iedna drachma kwiatow tey rosliny w proſzku, wymoczona w ſzklance wina czerwonego, zażywana z rana naczczo przez długi czas, ieſt ſkutecznym lekarſtwem na upławy czerwone niewiaſt. Powłoki otaczaiące naſiona w teyże ſamey dozie w proſzku zażyte w białku iaia, ſą ieſzcze bardzo wyborne na dyarrye, i dyſſenterye, iako świadczy tenże ſam Autor.

Proſo małe albo poſpolite, żołte albo białe, *milium vulgare* offic. *milium ſemine luteo vel albo* C. B. P. J. B. ieſt to roślina uprawiana po wſiach, potrzebuie ziemi tłuſtey, i wilgotney; w trzy mieſiące po poſianiu, ieſt iuż w zu-

pełney doyrzałości. We wszystkich czasach miano ią za wielce pomocną we wszelkich niedostatkach żywności, gdyż ona wielce się opiera wszelkiemu nieumiarkowaniu powietrza. Kwiaty iey wyrastaią w liście na wierzchołkach łodyg, te pospolicie bywaią żołte, a niekiedy czarniawe, złożone z trzech pręcikow wyrastaiących z posrzod kielicha, naycześciey dwulistnego; po tych następuią nasiona iaykowate, twarde, lśniące się, żołte, albo białe, śliskie, otoczone nieiakąś powłoką skorupiastą, ktore się zamykały w kielichu kwiatowym. Liście ich podobne są do trzcinowych, porosłe mchem gęstym w tey stronie, ktora otacza łodygę; lecz tam gdzie się od łodyg oddzielaią, są gładkie i lśniące się. Korzenie tey rośliny złożone są z wielkiey liczby nitek mocnych, i białawych; łodygi iey wyrastaią na dwie lub trzy stop grubości srzedniey, gdzie niegdzie maiące kolanka.

Wiele iest kraiow w ktorych nasiona tey rośliny ogołocone z powłok, i gotowane w mleku nakształt ryżu, robią bardzo dobrą potrawę. Proso iest ulżywaiące, i chłodzące, używa się go pomyślnie w chorobach piersiowych, i kaszlu uporczywym. Zarzucaią mu, iż sprawuie wiatry, roztyka, i z trudnością się trawi. Mowią, iż mąka prosowa nakształt polewki używana iest wybornym na zapobieżenie złym skutkom wypadaiącym z połknięcia nieostrożnego ciał ostrych. Dekokcya iego iest diuretyczna, i dyaforetyczna; iey dalsze użycie iest, iż służy za pokarm dla kurcząt, gołębi, i małych ptakow.

PROSTATI. (Anat:) Jest to gruczoł białawy kształtem podobny do serca, miękki, pospolicie

tak wielki iak orzech, ktorego zaſada ieſt obrocona ku ſtronie pęcherzowey. Ginie on w eunuchach i z mnieyſza ſię w ſtarcach, i tych, ktorzy żyią w doſkonałey wſtrzemięźliwości. On otacza ſzyię pęcherzową, a tym ſamym umieſzczony ieſt między kiſzką proſtą, i pubis. Część niżſza i wyżſza proſtaty ieſt przedziurawiona, ażeby wolny był przechod przez nię dwom naczyniom wyſtrzykaiącym, ktore w czaſie ſpołkowania przeſyłaią rozciek naſienny, z naczyń, w ktorych ſię zamyka, do macicy. Użycie tego gruczołu ieſt, ażeby przyſpoſabiał humor, ktorego wyſtrzykanie w czaſie ſpołkowania ſłuży na oślizgnienie kanału macicznego, i do przygotowania wolnego przeyścia płynowi naſiennemu.

Iſtota zewnętrzna proſtaty złożona ieſt z wielkiey liczby cząſteczek okrągłych bardzo ſubtelnych, ktore formuią maſſę gębczaſtą. Wſzyſtkie te cząſteczki glandę tę ſkładaiące iak świadczą niektorzy anatomicy, ſą podzielone na pięć, albo dzieſięć cząſteczek drobnieyſzych, z ktorych każda ma ſwoy oſobny, i właściwy kanałek odchodowy; tak dalece, iż nadymaiąc przez ieden z tych kanałow powietrze, iedna ſię tylko cząſteczka całey glandy nadyma, to ieſt ta, do ktorey ten kanałek należy. Wſzyſtkie te kanaliki przechodzą ukośnie do uretry, okrążywſzy iuż rozmaicie błony tego kanału.

Wielu anatomiſtow utrzymuie, iż poſtrzegaią błonę mięſiſtą, ktora powłoczy proſtaty, i pomaga przez ſwe ściąganie ſię odchodowi humoru w nich zamkniętego.

PROSZEK, (Farm:) Po między innemi lekarſtwemi, o ktorych na ſwoim mieyſcu mowili-

śmy, znayduią ſię ieſzcze inne ſuche, i miałkie, i te nazywaią ſię proſzkami. Poſpolicie robią ſię one w moździerzach bronzowych, lecz gdy ie chcemy mieć ſubtelnie ſzemi, trą ſię na ow czas w mozdzierzach marmurowych. Oſtatni ten gatunek pulweryzacyi, ſłuży tylko dla ſamych kruſzcow, kamieni, i ziem. Należy mieć oſtrożność w wykonywaniu tego działania, ażeby koniec tłuczka, i dno mozdzierza odwilżyć kilką kropel oleyku z migdałow ſłodkich, gdy mamy trzeć gummy, gdyż bez tey oſtrożności one przylegaią do mozdzierza, i bardzo ieſt trudno utrzeć ie na proſzek. Gumma Dragancka, i Arabſka wyciągaią inney oſtrożności, to ieſt maiąc ie trzeć, należy mozdzierz rozgrzać na węglach rozzarżonych, ażeby z nich wypędzić wilgoć, ktoraby przeſzkadzała do ſtarcia ich na proſzek.

Gdy ſię ma trzeć na proſzek maſtyk, należy koniec tłuczka, i dno mozdzierza odwilżyć wodą.

Maiąc zaś trzeć ciała aromatyczne, dobrze wyſuſzone, iak ieſt cynamon, albo ſandał, radzi P. *Lemery*, ażeby ie ſkropić wodą przyſtoſowaną, do ich właſności, ażeby w tarciu pyłek z nich nayſubtelnieyſzy nieulatywał.

Gdy mamy trzeć na proſzek kolokwintydę, należy ią wprzod ſkropić oleykłem rożanym, ażeby cząſtki z niey ulataiące, nienapełniały powietrza zapachem przykrym.

Aptekarz maiący trzeć na prozſzek euphorbium, kantarydy albo ciemierzycę białą, powinien wprzod te ciała ſkropić octem, albo innym iakim rozciekiem przyſtoſowanym, gdyż bez tey oſtrożności cząſtki ulatuiące na powietrze, mogłyby wpadać w nos, i oczy a przez

to ſtać ſię przyczyną wielkiego złego, iakośmy o tym wſpomnieli, mowiąc o chorobach aptekarſkich.

Maiąc trzeć na proſzek roże, ſzafran, i inne rożnego gatunku kwiaty, ktore w ſobie koniecznie maią wilgoć wodną, należy ie w przod wyſuſzyć na ſłońcu między dwoma kartkami papierku.

Aſſafœtida, oppoponax, ſagopenum, akacya, wilk zielony, opium, galban, i ſok lukrecyi, ſą ciałami, ktore niemogą bydź ſtarte na proſzek gdy tego potrzeba, chociażby były ſuche lecz na ten koniec należy ie mięſzać z ciałami ſuchemi inney natury: toż ſamo rozumieć należy o migdałach, naſionach zimnych, orzechach laſkowych, i t. d.

Kryſztał, krzemień, i inne tey twardości kamienie, bardzo trudno ieſt utrzeć na proſzek, iezeli ich przed tarciem nie będziemy rozpalać w ogniu, i tak rozpalonych rzucać do wody.

Chcąc talk Wenecki utrzeć na proſzek, należy go bliſko przez kwadrans trzymać w wielkim ogniu płomieniſtym, a potym go trzyć w moździerzu wielkim żelaznym, kazawſzy go wprzod rozpalić prawie do czerwoności.

Rogi, kopyta, wronie oczy, powinny bydź wrrzod uſkrobane, nim będą tarte na proſzek, co ſię wykonywa w moździerzu kruſzczowym

Gdy chcemy obrocić w proſzek ołow, lub cynę, należy ie wprzod roztopić w tyglu glinianym, potym ie częſto mięſzać kopyſtką na ogniu przez poł, lub całą godzinę, tym ſpoſobem obrocą ſię w proſzek. Można ieſzcze te kruſzce roztopione lać do ſtoyka i mięſzać.

Maiąc trzeć fok albo inne ciało oftre, i zrzące, należy to wykonywać w mozdzieru szklannym, lub kamiennym: oftrożność ta ieft potrzebna, ażeby fię uftrzedz w paiania fię tych ciał w metalle.

Chcąc profzki przez długi czas zachować można to wykonać za pomocą mięfzaniny, iak ieft naprzykład mięfzanina z gumy Arabfkiey, ciafta z ktorego fię robią trocieczki, paftylle i inne podobne przypr wy aptekarfkie.

Proszki rzadko fię kiedy przepifuią w dozie wi kfzey nad iędną drachmę: gdy ie przepifuiemy w dozie iednego albo dwoch gran przydaie fię do nich cu ier, albo inny iaki profzek nie czyniący żadnego fkutku: przydanie to nie innym fię końcem czyni, tylko ażeby powiękfzyć obiętość proszkow, ktora bez nich byłaby bardzo małą.

Proszki zażywaią fię w iabłkach pieczonych, w winie, rofole, w winney polewce, i t. d. Procz tego można ich ieszcze zażywać w opłatku &c.

PROSZEK z ALGAROT, CZYLI z REGUŁU ANTYMONII. (Mercure de vie.)

Profzek ten trzyma iedno z naypierwfzych mieyfc po między profzkami aptekarfkiemi. Nie czym innym ieft, tyko owym prochem białym, ktory w ten czas gdy rozpufzczamy butirum antimonii w woozie, opadá na dno naczynia: należy go obmyć kilka razy wodą wprzod nim fię do użycia przepifze. Profzek ten ieft wybornym lekarftwem na womity, i nie należy go przepifywać tylko w ten czas gdy inne teg rodza-

rodzaiu lekarſtwa były użyte bezſkutecznie. Przepiſuie ſię go zaś od dwoch do ſześciu gran w roſole, albo innym iakim rozcieku. Można go ieſzcze używać w kſztałcie kąſku. Niektorzy mieſzaią dwa razy tyle dyagrydu. Wielu oſobom przywrocono życie, przez przyzwoite przepiſanie tego lekarſtwa.

PROSZEK de GUTTETE.

Weź *korzeni piwonii ſamca.*
Jego naſion.
Dyptanu białego.
Jemiołki dębowey. (Gui de chêne) *każdego po* uncyi $\frac{1}{2}$.
Naſion łobody,
Koralu czerwonego preparowanego po drachmy 2.
Skokow łoſich preparowanych uncyi $\frac{1}{6}$.

Zmieſzay to wſzyſtko na proſzek.

Proſzek ten ieſt zbiorem lekarſtw naylepſzych antyepileptycznych, i antiſpazmodycznych, dla tego wybornie używać go można w epilepsyach, i konwulſyach dla dzieci. Należy go dawać nie co wprzod przed napadnieniem paroxyzmu gdy go możemy przewidzieć. Jeżeli zaś tego czaſu zgadnąć nie możemy, należy go przepiſywać do używania we wſzyſtkich lunacyach kſiężyca. Przepiſuie ſię go ieden ſzkrupuł, albo poł drachmy, w roſole iaſkułczanym, albo w dekokcyi kwiatow lipowych.

PROSZEK NA ROBAKI.

Weź *gliſtniku morſkiego preparowanego*, drachmę 1.
Etyopu mineralnego preparowanego bez ognia drachmy ½.
Oleyku piołunowego, krople 3.
Zmięſzay to wraz i zetrzyi na proſzek.

Wſzyſtkie proſzki w ktore wchodzi merkuryuſz lub antymonium, nie powinny bydź nigdy przepiſywane do zażywania w rozciekach: nayprzod ponieważ one opadaią na dno naczynia z przyczyny ſwey ciężkości, powtore iż ſię bardzo łatwo zatrzymuią w zmarſzczkach w żołądku albo gardle: co częſtokroć ſprawuie ſaliwacye bardzo ſzkodliwe, ckliwości uſtawiczne, albo dyarye. Używane zaś w poſtaci ciał ſtałych połykaią ſię łatwiey, i nie rodzą żadnego przypadku Dzieci powinny go używać po piętnaście gran z rana i wieczor, przez trzy dni i proſzek ten wypędzi te inſekta z żołądka umorzywſzy ie. Po zażyciu tego proſzku należy im przepiſać purgans.

PROSZEK PALMARIUS ZWANY.

Weź *rowne cząści liści ruty, żeleźnika, małey ſzałwii, babki, paprotki piołunu, centuryi małey, miętkwi, bylicy, betoniki, meliſsy, i dziurawca.*

Rośliny te na ten koniec chowaią ſię w całości, i należy ie corocznie odmieniać. W potrzebie robi ſię z nich świeżo proſzek, i tego ſię u-

żywa codziennie zrana do dwoch drachm, w bulonie albo w winie, i to się kontynuie przez czterdzieści lub pięćdziesiąt dni. Mieszaią także nie kiedy do tey kompozycyi proszek z iaszczurki. Lekarstwo to iest wyborne na uprzedzenie wściekliźny.

PROSZEK HRABINY DE KENT.

Weź *części czarnych nog raka morskiego*, uncyi 4.
Oczu rakow rzecznych,
Koralu czerwonego preparowanego, po uncyi 1.
Bursztynu białego,
Korzeni kontrayerwa.
Wężymordu po drachm 6.
Bezoardu oryentalnego, drachmy 2.
Rogu ieleniego palonego szkrupuły 4.
Szafranu szkrupuły 2.

Należy wszystkie te przyprawy dobrze na proszek starte skropić, połtorą uncyi spitytusu miodowego; potym ten proszek formuie się w trociczki z galaretą iaszczurczą. Te trociczki suszą się w cieniu, i w potrzebie ścieraią się znowu na proszek.

Proszek ten uchodzi za alexyteryczny, kordyalny i chłoniący: przepisuie się go od dwunastu gran, do poł drachmy.

PROSZEK Z JASZCZUREK.

Proszek ten robi się w tym momencie gdy go mamy używać, z kadłuba, serca, i wątroby ia-

ſzczurek ktore na ten koniec chowaią ſię wyſuſzone. Proſzek ten ieſt dyaphoretyczny, i alexyteryczny. Przepiſuie ſię go od czterech gran, do iednego ſzkrupułu, w bulionie, albo innym iakim rozcieku.

PROSZKI CHŁONIĄCE (abſorbentes)

Weź *kredy* drachmy ½.
Rubarbarum, ſzkrupuł 1.
Szafranu marſa, gran 8.

Y zmięſzay to na proſzek. Albo też

Weź *koralu* gran 15.
Kamyczkow raczych preparowanych tyleż
Rogu ieleniego preparowanego ſzkrupuł 1.

Zrob z tego proſzek.

PROSZEK ALEXYTERYCZNY.

Weź *ſoli lotney z rogow ielenich*, gran 6.
Kamfory grany 3.

Zmięſzay to do zażycia na ieden raz.

PROSZKI ANALEPTYCZNE.

Weź *Kinkiny*, *i rubarbarum*, *każdego po* gran 6.

Zmięſzay; do zażycia na raz przed obiadem dla podagrykow. Albo też

Weź *ſzafranu marſa* gran 8.
Rhubarbarum gran 6.

Zmięſzay to na proſzek do zażywania zrana, lub przed obiadem.

PROSZKI ULZYWAJĄCE (anodines)

Weź *Saletry oczyſzczoney*, ſzkrupuł 1.
Kamfory, grany 4.

Zmięſzay; do zażycia na ieden raz, nawet pod czas gorączki. Albo

Weź *Szafranu i kamfory każdego po* grany 3.
Laudanum od poł aż do grana 1.

Zmięſzay wraz. Albo

Weź *Kryſztału mineralnego, i ſoli oſadowey* (Sedatif:) *każdego po* gran 20.

Y zmięſzay; proſzek ten przydatny ieſt w leczeniu ſrenezyi.

PROSZKI ANTYSPAZMODYCZNE.

Weź *proſzku de guttete*, gran 15.
Szafranu marſa rozwalniaiącego gran 8.

Day zażyć tę mięſzaninę w wodzie pędzoney z kwiatow pomarańczowych. Albo

Weź *Proſzek de guttete*, gran 10.
Szafranu marſa.
Kaſsyi w drzewie po gran 6.

Zmięſzay to, do zażycia na raz.

PROSZEK STĘZAJĄCY (aſtringente)

Weź *krwi ſmoczey*
Ziemi pieczętowaney po gran 15.
Hałunu, gran 8.

Zmięſzay na proſzek.

PROSZEK PRZECIW DYARRETYCZNY

Weź *Hipecacuana*,
Rhubarbarum, po gran 12.
Zmięſzay na proſzek.

PROSZEK ROZWALNIAJĄCY (aperitif.)

Weź *ſtanogow preparowanych.*
Szafranu marſa rozwalniaiącego każdego po gran 8.
Cynamonu gran 6.
Zmięſzay na proſzek.

PROSZEK KATARTYCZNY.

Weź *Salapy* ſzkrupuł 1.
Rhubarbarum
Cremortartari po ½ drachmy.
Zmięſzay, i day zażyć na raz.

PROSZEK CEPHALICZNY.

Weź *korzeni miſtrzownika* ½ drachmy.
Gozdzikow ſklepowych ½ ſzkrupułu.
Proſzku de guttete, gran 8.
Zmięſzay to wraz, i utrzyi na proſzek, do ktorego przydać ieſzcze można dwie kropel oleyku cynamonowego.

PROSZEK CZYSZCZĄCY (depurative)

Weź *proſzku iaſzczurczego* ſzkrupuł 1.
Stanogow preparowanych gran 12.
Utrzyi na proſzek.

PROSZEK DYAPHORETYCZNY.

Weź *kamyczków z raków rzecznych,*
Antymonium diaphoreticum po gran 12.
Soli ammoniackiey grany 2.
Proszku iaszczurczego, grany 4.
Zrob z tego proszek do zażycia na ieden raz.

PROSZEK DYURETYCZNY.

Weź *terram foliatam tartari,*
Skorup ostrzygowych preparowanych każdego po ½ drachmy.
Stanogow preparowanych ½ szkrupulu.
Zmięszay, i podziel na trzy dozy rowne.

PROSZEK WYMIOTOWY.

Weź *tartarum emeticum* grany 3.
Tartarum vitriolatum gran 12.
Zmięszay to wraz, i zrob proszek do zażycia na ieden raz.

PROSZEK PĘDZĄCY.

Weź *szafranu marsa rozwalniaiącego,* drachmy 3.
Cynamonu, ½ drachmy.
Cukru ½ uncyi.
Dozę tego proszku można posunąć aż do iedney drachmy.

PROSZKI PRZECIWGORĄCZKOWE.

Weź *kinkiny,* drachmę 1.
Kwiatow rumieniowych szkrupuł 1.

Utrzyi to na proszek ieden. Albo

Weź *soli polikrestu*, szkrupuł 1.
Soli amoniackiey tyleż

Zrob z tego proszek ieden, ktory można powtorzyć dwa lub trzy razy przez dzień, popiiaiąc go szklanką infuzyi z centuryi małey; albo z kwiatow rumieniowych.

PROSZEK WĄTROBNY.

Weź *korzeni lepczycy* drachmę 1.
Soli lotney rogu ielenicgo gran 8.
Zmięszay.

PROSZEK ROZRZEDZAIĄCY.

Weź *szafranu marsa* szkrupuł 1.
Dyagrydu.
Stanogow preparowanych, każdego po gran 12.
Zmięszay to na ieden proszek.

PROSZEK PEKTORALNY ROZRZEDZAIĄCY

Weź *kwiatow siarki*, gran 12
Kwiatow bendzwinu, gran 6

Zmięszay, proszek ten zażywa się w białku iaia kurzego: pomocny iest bardzo w kaszlach chronicznych.

PROSZEK PEKTORALNY RANNY.

Weź *mirry wybraney* drachmy 2.
Olbrotu drahmę 1.

Zmięſzay to wraz i zrob z tego proſzek ktory podzieliſz na dwanaście dozow: lekarſtwo to ſkuteczne ieſt na wrzody płucowe.

PROSZEK ROZPUSZCZAIĄCY.

Weź *korzeni rety*
Kamyczkow z rakow rzecznych, *po* drachmię 1.
Sperma ceti, ½ drachmy.
Soli lotney z ieleniego rogu ½ ſzkrupułu.

Zmięſzay to na proſzek ktory podzieliſz na trzy dozy rowne.

PROSZEK ZOŁADKOWY.

Weź *cytwaru*,
Bobrowego ſtroiu, *każdego po* gran 15.

Zmięſzay to na ieden proſzek, ktory ſię zażywa w wodzie z kwiatow pomaranczowych, uśmierza bole żołądka.

PROSZEK TEMPERUIĄCY.

Weź *ſaletry oczyſzczoney* drachmę 1.
Kamfory, gran 15.
Laudanum. gran 1.

Zmięſzay to na proſzek, ktory podzieliſz na cztery dozy, do zażywania co trzy godziny.

Używanie rozmaitych proſzkow o ktorych mowiliśmy dotąd, tycze ſię tylko części wewnętrznych; ponieważ codzienne potrzeby wymagaią używania ich także zewnętrzne, przeto także na ten koniec podaiemy naſtępuiące przepiſy.

PROSZEK STĘŻAIĄCY.

Weź *ziemi pieczętowaney.*
Krwi ſmoczey każdego po drachmy 2.
Mirry i koperwaſu czerwonego (colcothar) *po* ½ drachmy.
Zmięſzay.

PROSZEK STĘŻAIĄCY NA ODBYT PRZYRODZONY.

Weź *Maſtyku.*
Kolofonii.
Krwi ſmoczey.
Cachou. każdego tyle ile potrzebuieſz.

Zmięſzay to wraz, utrzyi na proſzek: i używay go na rozwolnienie i danie odbytu przyrodzonego.

PROSZEK WYGRYZAIĄCY.

Weź *merkuryuſzu przygotowanego czerwonego.*
Sawiny,
Okry, każdego tyle ile potrzebuieſz.
Zmięſzay to na zaſypowanie brodawek.

PROSZEK NA WSZY.

Weź *ięczmninia drobnego*(cevadille) *albo naſion gnidoſzowych, tyle ile potrzebuieſz: zetrzyi te na proſzek i używay do poſypania głowy lub ſukień.*

PROSZEK SATURNA.

Ten się robi mięszaiąc ołow roztopiony w naczyniu wewnątrz kredą potartym, a potym przesiewaiąc przez sito. Proszek ten umieszczony iest w rzędzie lekarstw ulżywaiących, i łagodzących; używany bywa do wrzodow szankrowych; posypuiąc nim wrzody. Zmnieysza on ich ziadliwość i wstrzymuie szerzenie się.

PROSZEK OSUSZAIĄCY.

Weź *kamienia zwanego calaminaris* drachmę 1.
Bleywasu,
Tucyi preparowaney po $\frac{1}{2}$ drachmy.

Zmięszay wraz, proszek ten skuteczny iest na zdarcie skorki.

PROSZEK OPHTALMICZNY.

Weź *cukru lodowatego* drachmy 2.
Kości wielonoga (sche) $\frac{1}{2}$ drachmy.

Utrzyi to na bardzo miałki proszek, ktorym się zasypuią oczy przez piorko na rozpędzenie plam ocznych: można także używać tucyi samey przez się na tenże sam koniec.

PROSZEK NA ROZWOLNIONY CZOPEK PRZY PODNIEBIENIU.

Weź *Hałunu*,
Pieprzu każdego po szkrupule 1.

Zmięszay to wraz i utrzyi na proszek.

PROSZEK PURGUIĄCY DLA ZWIERZĄT ROBOCZYCH.

Weź *liści ſenesu.*
Rhubarbarum w proſzku każdego po uncyi 3.
Salapy drachm 6.
Diagrydu ½ uncyi.

Utrzyi to wſzyſtko na proszek, i day go w dekokcyi albo infuzyi. Można także ten proſzek zmięszać z garścią otrąb, albo mąki, lekko zwilżoney, albo też wraz rozrobić z doſtateczną ilością miodu.

PROSZEK ROZRZEDZAIĄCY.

Weź *ołowiu ſkrobanego,*
Kwiatow ſiarki, w częściach rownych.

Włożą ſię te iſtoty w tygiel nakryty zaczynaiąc od ſiarki, to ieſt kładąc ſiarkę naſpod. Gdy ſię iuż tygiel wypełni, ſtawia ſię na węglach rozżarzonych; powiękſza ſię potym ogień tak, iżby ſię tygiel rozpalił az do czerwoności, ażeby przyśpieszyć preparacyą. Wyimie ſię potym tygiel z ognia, gdy iuż przeſtaną dymy wychodzić, i zetrze ſię na proſzek maſſa czarna, ktora ſię w naczyniu zoſtanie. Dozą tego proſzku ſą dwie drachmy, ktore ſię dawać będą choremu codziennie naczczo. Bardzo on ieſt ſkuteczny na dychawiczność.

PRYAPIZM (Szt. lek.) ieſt to wznoſzenie ſię uſtawiczne, i boleſne prącia, bez żadnego

czucia roſkoſzy. Pryapizm rozni ſię od ſatyryazy w tym, iż wznoſzenie ſię członka w tey oſtatniey chorobie złączone ieſt z żądzą gwałtowną ſprawy weneryczney.

Wiele ieſt przyczyn, ktore mogą zrodzić pryapizm: zapalenie uryny może niekiedy tę chorobę ſprawić: lecz na on czas prącie nie bywa nabrzmiałe; tak iak we wznieſieniu lubieżnym; tężeie tylko i twardnieie nie powiękſzaiąc ſwey obiętości; ieſzcze w tey mierze to ſię przytrafia ſzczególnieyſzego, iż zamiaſt wznoſzenia ſię do góry, zwieſza ſię na doł. Ten gatunek pryapizmu złączony bywa z bolem oſtrym w końcu glandy, ktora ſama tylko okazuie ſię bydź nabrzmiałą.

Rzecz nie wątpliwa. iż gonorrea nie dawna, może zrodzić pryapizmy przykre, i boleſne. *Zacutus Luſitanus* wſpomina o pryapizmie pochodzącym z zimna; ten ktory był nim dotknięty doſtał go z bawienia więcey niż przez godzinę w wodzie w czaſie mgliſtym. Był on uleczony z niego za pomocą fomentacyi zrobionych z dekokcyi ruty; ſzałwii, bazyliki, i za pomocą linimentu zrobionego z oleyku anyżowego, terpentyny, gliſt ziemnych. z wodką i dobrym winem. Powoli członek ten odzyſkał ſwoy pierwſzy ſtan.

Proſzek z kantaryd używany wewnętrznie, nawet w małey dozie, ſprawuie częſtokroć pryapizm boleſny złączony z przypadkami bardzo okropnemi. O czym mowiliśmy pod artykułem KANTARYDY.

Oſoby dotknięte pryapizmem zaciągnionym z używania kantaryd, powinny używać lekarſtw łagodzących, iak ieſt dekokcya z korzeni ślazowych za napoy: zażywać wewnętrznie kam-

ſory, ta ſię zaś zażywa w dozie kilku gran roztworzonych w oleyku migdałowym.

Pryapizm bywa niekiedy złączony z gorączką, pragnieniem, bezſennością, obłąkaniem, nieſmakiem, trudnością puſzczania uryny, konſtypacyą i t. d.

Będąc przyzwanym do poratowania oſoby dotkniętey tą chorobą, należy nayprzod zacząć leczenie od puſzczenia kilka razy krwi z ręki; potym mu ſię przepiſze używanie w obfitości ſerwatki, enemy, i kąpiele letnie; trzeba przytym oblewać członki przyrodzone wodą zimną i nakoniec przykładać kataplazm zrobiony, z naſion lnianych, liści grzebieńca warzonych w mleku.

Proſzek temperuiący *Stahla* używany w dozie iedney drachmy zrana i wieczor bardzo pomaga do uleczenia tey choroby: należy także przepisać choremu ſpoſob życia łagodny i chłodzący.

PRYSZCZ NA POWIECE, *patrz* KARBUNKUŁ.

PRYSZCZEL (Chir:) Pryſzczelami zowią ſię małe pęcherzyki napełnione humorem limfatycznym, ktore ſię formuią na ſkórze po oparzeniu ukropem, po wezykatoryach, po mocnym uſzczypnieniu ręki, albo też pod ſtopami po odprawieniu zbytecznych podroży. Pryſzczele te mogą mieć przyczyny zewnętrzne, iako to ſtarcie gwałtowne, dotknięcie ſię ciał ſolnych, i zrzących, ukąſzenia komorow, pſzczoł, i innych inſektow tudzież od pokrzyw, do czego żadne przyczyny wewnętrzne nie wpływaią. Mogą one ieſzcze pochodzić od przyczyn wewnętrznych, iakiemi ſą oſtrość krwi, i humorow, gorącość i fatygi. Gdy one pochodzą z

przyczyn zewnętrznych, nikną częstokroć same przez się: kiedy się iednak podoba, można na nie przykładać wodę *de Luce*; ieżeli zaś one pochodzą z ukąszenia iakiego owadu, należy ie wygnieść, ażeby iad wypłynął. Obacz w tey mierze obszernieyszy wykład pod artykułem; SPARZELIZNA.

PRYSZCZEL OWCZY, zobacz PLEKIELNY OGIEN.

PRZECIW CIĄG (Chir:) Jest to operacya, ktorey chirurg używa w złamaniu albo wywinięciu, naprawiaiąc część wywichniętą albo złamaną, i niszczy tę siłę ktora się sprzeciwia naprawieniu kości na swoie mieysce. Operacya ta wykonywa się rękami, albo za pomocą sznurkow. Dziennik lekarski na rok 1768. ogłaszał sławę z nauki, ktorą przyznawano *PP. Fabre i Dupowi* Chirurgom na ow czas Paryzkim. Ci praktycy oświeceni doświadczeniem okazali iż sposob nayprędszy i naypewnieyszy naprawienia wywichnien lub strzaskań iest, ażeby przyłożyć siły ciągnącey i przeciw ciągnącey w mieyscach naydalszych od wywichnienia, lub strzaskania. Nauce tych uczonych mężow wiele iest winna ludzkość gdyż przez sposob ten odrzucona została wielka liczba machin, ktorych starożytni chirurgowie używali, i ktore starano się nazad przywrocić odmieniaiąc nieco ich kształt, ażeby ie można było z większą pewnością udać za własne, i poźnieysze, wynalazki dawno używane. *Patrz* WYWINIENIE ZŁAMANIE.

PRZECIWROBACZNE (Mat: Szt: Lek) Lekarstwa znane pod nazwiskiem anthelmintycznych albo przeciw robacznych są bardzo liczne. Merkuryusz miany iest za naylepśzy ze wszystich.

Po nim przyznaią pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi oleiom. Po tych dopiero idą ciała gorzkie, i chłoniące. Oleie działaią zatykaiąc organy oddechowe robakow. Gorycze i chłoniące przeszkadzaią mnożeniu się ich, i wzmaganiu zgnilizny. Można ieszcze purganse poczytać, za lekarstwa przeciwrobaczne, i podobno są one daleko pożytecznieysze niż inne, w tym, iż one przymuszaią te insekta do wyiścia. Są ieszcze, iako to rozsądnie przytacza P. *Lieutaud*, rozmaite inne lekarstwa zalecone, z swey własności przeciw robaczney, ktore iednakże nie mogą bydź policzone po między pierwsze: tego ostatniego gatunku, są po między istotami ostremi i ciągnącemi: cybula, i czosnek: po między ciałami maiącemi zapach mocny i smrodliwy, ruta, po między kwasami, sok limoniowy: po między bez zapachowemi psia pasza, i portulaka. Każde z tych lekarstw odmienny czyni skutek: niektore z nich zdaią się działać na przyczynę rozmnażaiącą te robaki; inne zdaią się przenikać ciała tych zwierząt albo też sprawuią ich rozwolnienia, iż tak rzekę; inne ieszcze, ktore zdaią się wypędzać te robaki odbytem przyrodzonym. Naywiększa część tych lekarstw przeciwrobacznych, o ktorych dopiero mowiliśmy, służy na uleczenie robakow długich, i okrągłych, czyli glist; niektore zaś z nich służą przeciw askarydom; inne powinny bydź używane przeciw soliterom, i tym, ktore Francuzi zowią *cucurbitains*. Będziemy tu mowić o znakach okazuiących robaki; i postąpiemy sobie tak, iżby nic w tey materyi nie było ukryte, gdy będziemy mowić o tych rozmaitych gatunkach.

TYZANNA PRZECIWROBACZNA.

Weź *Merkuryuſzu ſurowego*, funta $\frac{1}{2}$.
Korzeni paproci ſamca,
Korzeni pſiey paſzy, każdego po uncyi 1.

Gotuy to wſzyſtko w doſtateczney ilości wody, poki ſię do dwoch funtow nie wygotuie, przecedź, wygotowanie to ſłużyć będzie za napoy.

TRUNEK PRZECIWROBACZNY.

Weź *Wody portulakowey*, uncyi 6.
Soli piołunowey, ſzkrupuł 1.
Syropu z kwiatow brzoſkwiniowych, uncyi 6.

Zmięſzay to wſzyſtko na lekarſtwo do zażycia na ieden raz.

NAPOY PRZECIWROBACZNY.

Weź *Wody de ſcordium*, uncyi 8.
Gliſtnika morſkiego preparowanego,
Naſion przeciwrobacznych, każdego po ſzkrupuły 2.
Dryakwi,
Wyciągu iałowcowego, po uncyi $\frac{1}{2}$.
Soli ammoniackiey,
Soli rumowey, każdego po ſzkrupule 1.
Syropu cykoryi z rubarbarum, uncyi $1\frac{1}{2}$.

Zmięſzay to na napoy do zażycia na dwa razy po połowie.

INFUZYE PRZECIWROBACZNE.

Weź *Senesu*, drachmy 2.
Nasienia na robaki, szkrupuly 2.
Soli piołunowey, szkrupul 1.

Mocz to w ośmiu uncyach wody z pfiey paszy. Potym przecedź i rozpuść w tym wymoczeniu;

Manny, i syropu z kwiatow brzoskwiniowych, po uncyi 1.

Przyday potym:

Rubarbarum, gran 12.

Zmięszay wszystko do zażycia na ieden raz. Albo też:

Weź *Senesu*, drachmy 2.
Rhubarbarum,
Semencontra, każdego po drachmy ½.

Mocz to ciepło przez noc, w szklance wody, a potym przyday:

Soli alkaliczney tartarowey, gran 15.

Ta infuzya iest skuteczna na robaka solitera.

WINO PRZECIWROBACZNE.

Weź *Korzeni paproci samca*,
Goryczki, każdego po uncyi ½.
Jagod iałowcowych. drachm 6.
Lisci piołunowych, i wrotyczy, po garści ½.

Mocz to na zimno przez dwadzieścia cztery godzin, w ſześciu ſuntach wina czerwonego, a potym przecedź; doza tey przyprawy na raz, może bydź podwyżſzona do czterech uncyi.

PROSZKI PRZECIWROBACŹNE.

Weź *Semen contra*, uncyi ½.
Gliſtnika morſkiego preparowanego, ſzkrupuł 1.

Zmięſzay to wraz. Albo raczey.

Weź *Dyagrydu*,
Kremortartary, *każdego po* ſzkrupułu ½.
Antimonium diaphoreticum, gran 10.
Korzeni paproci ſamca,
Skorek z korzeni morwowych, *po* drachmy ½.

Zmięſzay to na proſzek, ktorego zażywać maią ci, ktorzy maią ſolitera.

KĄSKI PRZECIWROBACZNE.

Weź *Proſzku kornachine*, drachmy ½.
Merkuryuſzu ſłodkiego, gran 12.
Gliſtnika, ſkrupuł 1.

Zmięſzay to wraz, i zrob z tego kąſek przydawſzy do tego ſyropu cykoryi albo też:

Weź *Rhubarbarum*,
Merkuryuſzu ſłodkiego, *po* ſkrupule 1.
Dyagrydu, gran 15.

Weź *Syropu piołunowego, tyle ile potrzeba na zrobienie kąſku tego przeciw robacznego.*

PRZEPALENIE GŁOWY, (Szt: Lek:) Jeſt to gwałtowny ból głowy pochodzący z zbytecznego palenia promieni ſłonecznych. Gorączka złączona z bolem ciężącym, albo uderzaiącym głowy, i pragnienie nieugaſzone ſą ſymptomatami, ktore poſpolicie złączone bywaią z tą chorobą. Oczy bywaią iaſkrawe, zapalone i ſuche, daie ſię oraz czuć ich bolenie żywe; chory nie może znieść światła z przyczyny nabrzmiałości, i zapalenia powiek. Niekiedy także w tey chorobie napada śpiączka, z ktorey ſichorzy częſto porywaią, i lękaią; inni przeciewnie doświadczaią bezſenności okrutnych, i ci miewaią gorączkę mocnieyſzą, z ktorą ſię niekiedy łączy obłąkanie, przeſtrach, i zapalczywość. Inni zaś, ktorzy aczkolwiek niemaią gorączki, z tym wſzyſtkim tracą pamięc, i bez uſtannie gadaią. Skakanie ścięgaczow, i drzenia członkow ſą ſymptomatami bardzo poſpolitemi w tey chorobie. Skora na czaſzce i twarzy bywa wyſchła, i zdaie ſię niby ogorzała na ſłońcu. Niekiedy także formuią ſię gruzcoły na ſzyi, i po zauſzami. Siły chorego bywaią bardzo oſłabione; lecz poty by nayobfitſze bynaymniey nie przyczyniaią ſię do tego oſłabienia; uryny bywaią czerwone, i zapalone; chorzy okazuią nieſpokoyność, i tracą appetyt; niektorzy maią wielki wſtręt do napoiow, podobnie iak ludzie ukąſzeni od pſa wściekłego; nakoniec łączą ſię także niekiedy do tego i womity.

Poznaiemy więc, że te ſymptomata pochodzą z zbytecznego przepalenia od ſłońca, i każdy zapewne z tego, ktoryśmy podali opiſu, wnieſie ſobie, iż to ieſt iedna z nayniebeśpiecznieyſzych chorob. W rzeczy ſamey trafia ſię częſtokroć, że chorzy na mieyſcu giną, zwłaſzcza ci, ktorzy ſpiąc doſtaią przepalenia głowy, ktorą przez nieoſtrożność odkrywaią. Przypadek taki w niczym ſię nierożni od naygwałtownieyſzey apoplexyi.

Choroba ta trwa poſpolicie kilka dni. Chorzy, ktorzy z niey wyidą, doświadczaią przez długi czas bolu głowy, prawie nieuleczonego, ktory ſię bardziey wzmaga w ten czas, gdy wyidą na ſłońce. Niektorzy z nich tracą wzrok nazawſze, u innych zaś wzrok ten niekiedy ſię zmienia czyli osłabia. Nakoniec inni zoſtaią głupowatemi, przez reſztę ſwego życia.

Woiażuiący, wieśniacy, i inni rzemieślnicy, ktory przez cały dzień wyſtawieni ſą na żywy upał ſłońca, podlegaią tey chorobie, ci także, ktorzy zaſypiaią przy ogniu natężonym, bywaią niekiedy tknięci podobną affekcyą.

Należy ſobie zamierzyć w leczeniu tey choroby, uśmierzenie gorącości krwi. Temu zaś czyni ſię zadoſyć przez puſzczenie krwi i lekarſtwa chłodzące tak wewnętrzne, iak i zewnętrzne. Należy przeto niebawnie otworzyć żyłę chorego; i ſkoroby ſymptomata były gwałtowne, nie należy przeſtawać na iednym puſzczeniu; puſzcenie krwi z nog poſpolicie bardziey ſkutkuie. Należy potym udać ſię do moczenia nog, i kąpiel: kąpiele nayzimnieyſze ſą w tym przypadku naywięcey ſkutkuiącemi. Enemy chłodzące i rozwalniaiące, chłodzą części wewnętrzne w ten czas, gdy podobnychże ſrzodkow używamy zewnątrz za pomocą kąpieli. Enemy te nale-

ży ieſzcze wſpierać napoiami obfitemi z limonii, albo roślin kwaſkowatych, lub też octu roztworzonego w doſtateczney ilości wody. Serwatka, i tyzanny emulſyine używane obficie, tenże ſam ſkutek ſprawuią; ieżeli mamy przyczyny okazuiące, zły ſtan pierwſzych naczyń, te czyſzczą ſię dekokcyą rozmarynową. Na głowę i czoło przykładaią ſię fomentacye zrobione z wody zmięſzaney z trochą octu. rownie ſię także na tenże ſam koniec używa portulaki, ſałaty, i żeleźnika.

Tu to mamy mieyſce wſpomnieć cokolwiek o zwyczaiu powſzechnie po między poſpolſtwem rozciągnionym, ktory zależy na tym, ażeby wypędzić ſłońce, ktore oni maią za zamknięte w mozgu Owoż ieſt, iak ſobie w ten czas poſtępuią. Napełniaią wielką ſzklankę wodą, tę przykrywaią ſuknem, i tak przykrytą przewracaią nad głową chorego, ſtrzegąc, ażeby ſię woda niew lała razem, ale tylko, iżby napoiwſzy wprzod dobrze to nakrycie, ſpadała po kropli na głowę chorego. Bulki powietrzne, ktore przez właſny ſwoy bieg wyſtępuią, i wypełniaią naczynie, w ktorym ſię przez opadanie wody robi mieyſce prożne, ſprawuią wrzenie wody. I to to wrzenie miane ieſt od poſpolſtwa za wychod ſłońca. Niektorzy udaią ſię za poſiadaiących ſzczegolniey ten ſekret, i nadużywaiąc tym ſpoſobem proſtoty ludu*, iednaią ſobie ſławę, i iakiżkolwiek dochod, małym bardzo ſtaraniem. Na prożno ludzie oświeceni ſtaraią ſię w tey mierze otworzyć oczy ludowi; dzielność przeſądu, i niewiadomość mocnieyſzemi ſą dla nich, niż prawda. Widziano lekarzy, i fizykow, ktorzy chcąc oświecić ludzi, napoionych tym błędem, wykonywali też ſame o-

peracye, na głowach wyrobionych z drzewa, na ktorych podobnymże ſpoſobem toż wrzenie wody udawało ſię ze wſzyſtkim, lecz umyſły uprzedzone i uparte ſprzeciwiaią ſię częſtokroć ſamey oczywiſtości.

Jednakże mało ſię traci na dopuſzczeniu używania tey praktyki śmieſzney. Niewypędza ſię prawda przeto w rzeczy ſamey ſłońce, lecz ſię robią ſomentacye na głowę, co ieſt zawſze dobrym i ſkutecznym.

PRZEPIERZENIE, albo PRZEGRODA, (Anat:) Anatomiści nazwali przegrodą rozmaite części ciała ludzkiego, ktore nakſztałt murow, albo przegrod oddzielaią części iedne od drugich.

PRZEPUKLINA, (Chir:) Są to guzy na iądrowniku uformowane przez opadnienie kiſzek w tę część Kiła ta może bydź całkowita lub też nie. Całkowita ieſt w ten czas, gdy kiſzka rzeczywiście opada do worka; niezupełna zaś, gdy ielito zatrzymuie ſię w błonie, w pierścieniu muſzkułu dolnego brzucha, i tam formuie guz: na ow czas to, robi ſię prawdziwy guz nad członkiem wſtydliwym. *Zobacz* ten artykuł, gdzie iego przyczyny i ſpoſob leczenia ſą wyłożone.

PRZESADZENIE, (Szt: Lek:) Jeſt to ſpoſob leczenia chorob wynaleziony, i bardzo zalecany od *Paracelſa.* Zależy on na tym, ażeby wyprowadzić chorobę, z iednego człowieka do drugiego, albo też w zwierzę, a nawet i w roślinę; tak, iżby oſoba, ktora ten udział czyni, była zupełnie uzdrowioną Starano ſię ztwierdzać przykładami to mniemanie chymery-

czne *Paracelsa*, niegodne tego wielkiego człowieka. Niemcy nadewszystko całkowicie przywiązani do lekarstw szczegulnieyszych usiłowali upoważnić ten sposob leczenia; i gdy lekarze innych kraiow zarzucili go sprawiedliwą niepamięcią, oni zatrudniali się doświadczeniami, i rozumowaniami, od iednych na obalenie, od innych zaś na stwierdzenie go, czynionemi. Ażeby można było sądzić, iak mały maią fundament zdania te, dosyć iest przytoczyć iedno tylko doświadczenie przytaczane od iednego z obrońcow transplantacyi: naylepszą iest krytyką refutacya doskonała. *Reiselius* wspomina, iż widział uleczoną kiłę, zapomocą ziela wroniego masła świeżo wyrwanego i przyłożonego natychmiast na guz, ktore potym było zasiane i uprawiane z wielką staranością. Jakie głupstwo! zdaniu temu bezwątpienia to dało początek iż postrzegano bardzo często że ludzie młodzi, leżąc wraz z starcami zarażali się ich defektami, lecz ci byliż tym samym uwolnionemi od nich?

PRZESTEP, (Bot:) *Bryonia aspera, sive alba baccis rubris* C. B. P. *Uva anguina*, off. *Tamarum vulgò vel cæsariola.* Cæsalp. Przestęp, iest to roślina maiąca kwiat z iedney tylko sztuki złożony nakształt dzwonka, koloru białozielonawego, tu i owdzie ma na sobie żyłki, i tak przyrasta do kielicha, iż go żadnym sposobem od niego odłączyć niepodobna. Z kiatow tych formuie się owoc w początkach zielony, a potym czerwony. Owoc ten zamyka w sobie sok przykry wraz z nasionami pokrytemi iakimsiś kleiem. Łodygi przestępu, są kolankowate, nieco kosmate, z ktorych się puszczaią cienkie witki pnące się po drzewach, po

ktorych nawet i cała roślina wiie się pospolicie. Liście ma kształtu katowego ktore wyrastaią z łodygi na przemian. Dosyć są podobne do winnych, lecz są mnieysze i twardsze. Korzeń bywa nie kiedy tak wielki iak pięść, ma kształt rzepy, zapach iey iest smrodliwy, smak ostry, i gorzki, gdy iest świeży: i z tey przyczyny zowie go pospolstwo *rzepą diabelską*.

W sztuce lekarskiey używany iest korzeń tey rośliny; policzony on iest między purganse gwałtowne, gdy iest świeży, i dla tey ci to przyczyny przepisuią go powszechnie z kremotartarą, albo inną iaką solą. Tym sposobem korzeń ten użyty iest lekarstwem dzielnym rozwalniaiącym i pędzącym, bardzo skutecznym w kachexyach, dychawicach, puchlinie piersiowey, paraliżu, zawrocie i w powszechności we wszystkich tych chorobach ktore winny swoy początek wilgoci wodney zgęstniałey w tkance pęcherzykowey naszych organow; zalecaią go także na uleczenie obstrukcyi maciczney. Dozą tego korzenia iest od iedney do połtory uncyi do każdego funta dekokcyi, kiedy iest świeży; a od dwoch drachm do poł uncyi, gdy iest suchy. Przepisuią go także w massie, albo proszku, od iednego szkrupułu, aż do dwoch.

Sok z korzenia tego wyciąga się albo wygniataniem, albo przez incyzyą: to iest na początku wiosny przerzyna się poprzecznie głowa tego korzenia, i wydrąża się część iey pozostała przykrywszy ią nazad tą częścią odciętą. Nazaiutrz całe to wydrążenie zrobione w tym korzeniu znayduie się napełnione sokiem mlecznym, ktory ma bydź bardzo skuteczny w puchlinach, i obstrukcyach wnętrzności, przepisuie się także i sok

ten w dozie iedney albo dwoch łyżek, ktory purguie lekko.

Znayduie ſię u aptekarzy mąka ktora nic innego nie ieſt, iak ciało mączne, ktore opada na dno naczynia w ten czas, gdy ſię klaruie ſok przeſtępu przez wygniecienie. Ciało to wyſuſza ſię, i przepiſuie od dzieſięciu gran, do poł drachmy: małe atoli w nim ſkutki upatruiemy. Robi ſię także z korzenia przeſtępu wyciąg gotuiąc go w winie, poki do połowy nie wywre. Potym ſię wygniata, i zgęſzcza ta przyprawa, poki nie nabędzie zſiadłości wyciągu. Dozą iego ieſt od poł do iedney drachmy.

Korzeń świeży przeſtępu policzony ieſt w rzędzie topikow rozwalniaiących. Zalecaią go na kontuzye, guzy rakowe, i ſtwardniałości wątrobne. Robi ſię ieſzcze z niego maść ktora ma mieć ſkutki wyborne, gdy ieſt przykładana na wole bądź to wrzodowate bądź też nie.

Bierze ſię na ten koniec tyle, ile ſię podoba korzeni świeżych przeſtępu: pokraiawſzy ie w talerzyki, ſmażą ſię na patelni z maſłem poki nie wyſchną; na ow czas przecedzaią ſię przez ſito, i do tego rozcieku przydaie ſię ſunt ieden terpentyny ſoſnowey, i pięć uncyi woſku. Mięſzanina ta ſtawia ſię powtornie na ogień, i ſmaży poty, poki ſię nie zſiedzie na maść. Maść ta przykłada ſię z rana, i wieczor na część dotkniętą.

Przeſtęp wchodzi ieſzcze do wielu przypraw aptekarſkich. W kodexie Paryſkim zalecony ieſt do wody powſzechney, i maciczney; wchodzi także do ſyropu rozwalniaiącego P. *Charas* do maści *Agryppy* i *Arragonſkiey*.

PRZETACZNIK (Bot:) *Linania segetum, nummullaria folio viliofo*, Tournef. Jest to roślina ktora często rośnie po polach po między zbożem. Liście ma miękkie, kosmate, niekiedy z ząbkami po kraiach, a niekiedy rowne, koloru zielonawego, smaku gorzkiego, i ściągaiącego. Z pomiędzy liście wyrastaią długie szypułki kolankowate, na ktorych w rastaią kwiatki małe, z iedney tylko sztuki złożone, niesoremne, ksztaltu larwy, z małym wyrostkiem nakształt nożyka, koloru żolto-zielonego: z tych formuią się nasienniki błoniaste, okrągłe, podzielone na dwie komorki przegrodą posrzednią w ktorych się znayduie wielka liczba nasion drobnych. Łodyga przetaczniku wyrasta blisko na stopę: iest cienka, walcowata, i wypuszcza z siebie na obie strony gałązki czołgaiące się po ziemi. Korzeń iego rośnie prostopadle w ziemi, iest poiedynczy, kolonkowaty, mało puszczaiący nitek, koloru białego.

Przetacznik umieszczony iest w rzędzie lekarstw rozwalniaiących, ścieraiacych, rannych, i temperuiących Wymoczenie iego zalecaią na trąd, w puchlinie, wolach, na raka, i pedogrę; dekokcya z niego użyta w enemie zatrzymuie płynienie żołądka, i dyssenteryą.

PRZETOCZENIE (Med: Therap: Chir:) Historya transfuzyi, nad to iest głośna, ażebyśmy tu o niey mieli całkiem zamilczeć. Jest to operacya sławna, za pomocą ktorey, krew z iednego zwierzęcia przetaczano w drugie. Nie zgadzaią się autorowie w naznaczaniu początku tey operacyi. Niektorzy kładą go w wieku poprzedzaiącym, inni zaś czynią go znaiomym od czasow naydawnieyszych, utrzymuiąc iż opisywanie tego sposobu znayduią po naydawniey-

ſzych piſmach; między inſzemi przytaczaią *Metamorfozy Owidyusza* gdzie ſię ſpoſob ten znayduie opiſany po między ſpoſobami ktorych używała *Medea*, na przywrocenie młodości *Ezonowi*, i ktorego obiecała użyć dla *Peliaſza.*

Spoſob wykonywania transfuzyi odmienny w rożnych czaſach i kraiach. W początkach, Chirurgowie nie zręczni ieszcze w tey operacyi, wykonywali ią z mnieyſzą oſtrożnością, a tym ſamym boleścią i niebeſpieczeńſtwem, niż w czaſach poznieyſzych. Zwyczay tey praktyki, ułatwił naſtępnie za pomocą nowych ſpoſobow wykonanie iey, i uczynienie iey oraz mniey dolegaiącą. Cudzoziemcy przyznaią nie obojętnie Francuzom naywiękſze udoſkonalenie tey operacyi. W rzeczy ſamey ſpoſob na ten koniec używany w Paryżu ieſt bardzo proſty, i bez tych wſzyſtkich nieprzyzwoitości ktore do innych ſpoſobow zdaią ſię bydź przywiązane. Owoż ieſt ſpoſob wykonywania tey operacyi tak iak ią opiſał P. *Emmerets.* Narzędziami potrzebnemi ſą rurki ſrebrne, z kości ſſoniowey, albo innego iakiego materyału, zakrzywione z tego końca ktory ma bydź zaſadzony w żyły albo arterye zwierząt, ktore należą do przetoczenia, i na ktorych operacya ta ſię wykonywa; z drugiego zaś końca wyrobione tak ażeby doſkonale i z łatwością do ſiebie przyſtoſować ſię mogły. Nie męcząc zwierząt, z ktorych krew ma bydź przetoczona w człowieka, Chirug powinien przygotować ich arterye, to ieſt powinien zrobić podłuż incyzyą na dwa lub trzy cale, powłoki ich powinien na obydwie ſtrony odſunąć, i związać ie w dwoch mieyſcach w odległości iednego cala między ſobą, uważaiąc ażeby związanie

zrobione z tey ſtrony z ktorey leży ſerce, mogło ſię łatwo rozwiązać; nakoniec otwiera arteryą pomiędzy temi dwoma związaniami, i w ten otwor wkłada ſię iedna rurka przymocowawszy ią w nim doſtatecznie: przygotowawſzy iuż tym ſpoſobem zwierzę, otwiera Chirurg żyłę choremu, na ten koniec obiera on ią ſobie w ktoreykolwiek zrąk chorego, i wypuſzcza iey tyle ile przytomny lekarz oſądzi za potrzebne, odwięzuie związanie, ktore ſię poſpolicie w puſzczaniu krwi daie nad raną, i zawięzuie ie pod raną; dopiero wkłada drugą rurkę w ten otwor, i przymacnia ią do tey, ktora ieſt zaſadzona w arteryi zwierzęcia, i odrzuca związanie ktoreby zatrzymywało bieg krwi; przeto ta płynąc muſi w rurkę gdy znayduie przeſzkodę przez drugie arteryi zawiązanie; tym tedy ſpoſobem przechodzi w żyły chorego: o czaſie zakończenia tey operacyi ſądzić należy z ſtanu zwierzęcia, i ilości krwi przetoczoney: na ow czas więc zatyka ſię choremu rana płatkiem zwinionym w kilkoro, i zawięzuie ſię tak iak w zwyczaynem puſzczeniu krwi.

Przy małey bardzo znaiomości ekonomii zwierzęcey, przyczyn wzroſtu, i ſtarości oſzacować doſtatecznie można użycie przetaczania. Operacya ta nie ieſt bez wątpienia ſzkodliwą dla zwierząt zdrowych, gdy będzie wykonana z umiarkowaniem i oſtrożnością: lecz ona ieſt ſzkodliwą gdy ſię czyni w zbyt wielkiey dozie; i muſi za ſobą ciągnąć ſkutki niebezpieczne mniey lub więcey gwałtowne, ieżeli do tego przetaczania używamy zwierząt chorych, a nadewſzyſtko oſłabionych własną iaką chorobą, albo inną przyczyną poprzedzaiącą, albo gdy te maią iaką wadę w ukſztałceniu iakiey wnętrzno-

ści. Z drugiey strony ieżeli operacya ta zdawała się niekiedy chorym ulżywać, pomyślność ta była tylko doczesna, i iest tylko skutkiem rewolucyi powszechney w całey machinie ciała, irrytacyi szczegulnieyszych w naczyniach krwistych, powiększa biegu wewnętrznego krwi, ktore krew nowa sprawuie, tak iakby sprawić mogło każde inne ciało obce. Przeto ta operacya zakazana iest od rządu, i zarzucona dotąd w niepamięci i zaniedbaniu: dziś ledwobyśmy iuż o niey wiedzieli, gdyby nam wiadomości tey nie zachowały były niektorych Lekarzy pisma, ktore podobnie do wszystkich dzieł polemicznych, przestały bydź czytanemi odtąd, odkąd o nich zaprzestano się sprzeczać i kłocić.

PRZYCZYNA, (Szt: Lek:) Przyczyną choroby nazywa się ta skłonność albo affekcya przeciwna naturze; ktora rodzi, aby się też przykłada do zrodzenia teyże choroby.

Przyczyny te dzielą się, 1. Na pierwiastkowe czyli oczewiste; ktore także zowią *prokatarktycznemi*, z wyrazu greckiego *procatarsis* ktory znaczy *początek*, 2 na *poprzedzaiące* (antecedentes) 3 na *ziednoczone* (conjunctas)

Przyczyny pierwiastkowe poruszaią inne. Te zaś mogą bydź albo wewnętrzne, albo zewnętrzne. Wewnętrzne są w nas samych, takiemi są passye duszy, gniew, smutek &c. Zewnętrznemi nazywaią się te wszystkie, ktore tylko zewnątrz nas będąc mogą nam szkodzić: takiemi są wszystkie narzedzia kaleczące, powietrze szkodliwe, zimno, gorąco, prace gwałtowne, zbyteczne używanie pokarmow, trucizny &c. Przyczyny ieszcze te mogą bydź albo koniecznemi, albo przypadkowemi. Pierwszych

nie ieſt w mocy naszey uſtrzedz ſię, drugie zaś napadaią na nas przypadkowo.

Przyczynami poprzedzaiącemi nazywamy te, ktore w rzeczy ſamey poprzedzaią przyczyny ziednoczone. Takiemi ſą naprzykład pleura, przez wzgląd na inflammacyą; kachexya względem puchliny; zepsuta albo oſtra krew względem liſzaiow, i innych chorob ſkórnych.

Przycz ny ziednoczone ſtanowią chorobę: i poki te trwaią, choroba nie uſtępuie, i one zniſzczywszy leczemy chorobę. Tym to ſposobem powietrze ieſt przyczyną ziednoczoną emfizemy; inflammacye phlegmonu; a lymſa, oedemy. Taki więc ieſt poſtęp tych trzech gatunkow przyczyn, że prokatarktyczna działa nayprzod i poprzedza wszyſtkie inne, i ona ieſt przyſpoſobieniem do choroby; przyczyny poprzedzaiące determinuią chorobę; a zaś przyczyny ziednoczone ſormuią ią bezsrzednie.

PRZYGOTOWANIE, (Chir:) Pod tym wyrazem umieszczamy to wſzyſtko czego potrzebuie Chirug do operacyi, albo opatrywania ran znacznych.

Narzędzia ktore tu także należą, nie powinny bydź nigdy ſtawiane przed oczy chorego, ażeby go niemi nieprzeſtraszać zwłaszcza gdy idzie o wykonanie iakiey wielkiey operacyi, iak ieſt odcięcie, wyrznięcie &c.

Co do wiązań potrzeba ażeby i te były pod ręką w czaſie operacyi. Przepis ten nie powinien bydź zaniedbany tylko chyba w ten czas, gdy idzie o naprawienie członka wywiniętego, gdyż na ow czas należy wprzod naprowadzić kości na ſwe mieysce, nie tracąc naymnieyſzego czasu.

Przez ten wyraz przygotowanie rozumie ſię ieszcze oſzuſzanie rany. Y w tym to rozumieniu mowi ſię, iż odięto pierwsze przygotowanie, rozumieiąc przez to, iż chirurg ma przyſtąpić do powtornego osuszania rany.

Daią ieszcze to nazwiſko rozmaitym ſpoſobom wyprowadzenia kamienia z pęcherza. Przygotowania tego cztery ſą gatunki, to ieſt, przygotowanie małe, wielkie, wysokie i boczne. Obacz LITHOTOMYA.

PRZYISTOCZENIE (Fiz:) Jeſt to przemiana pokarmow w iſtotę naſzą. Pokarmy odbieraią naypierwsze przygotowanie w uſtach; w żołądku przeięte ſą ſokiem gaſtrycznym, pankreatycznym, i żołcią, i ſtaią ſię ſpoſobnemi do mięszania ſię wraz z krwią. Na ow czas przechodzą do kiſzek, ztamtąd do naczyń mlecznych, a potym do naczynia *Pecqueta*, do kanału pierſiowego i żyły podsankowey lewey w ktorey chił przechodzi do oceanu cyrkulacyi: ſtaie ſię delikatnieyszym, i bardziey iednorodnym przez działanie ſerca, i płuc, nakoniec przemienia ſię w krew, i ſtaie ſię materyałem naſzych części ſtałych, i płynnych.

PRZYPŁADZIAIĄCE, (Mat: Szt: Lek:) Są to ſrzodki umacniaiące, ktorych ſkutkiem ieſt naprawianie wczeſne ſtrat, ktore ſię dzieią tak w częściach ſtałych, iak i w płynach ciała ludzkiego. Lekarſtwa te mogą bydź przepiſane wewnątrz, i przykładane zewnętrznie.

Wewnętrznie użyte w ten czas tylko ſkutkuią, gdy chory ieſt ſłaby, delikatny, wychudły, po chorobach długo trwałych, wyproźnieniach obfitych, albo też wſtrzemięźliwości wymuſzoney.

W pierw-

Wewnętrznie użyte w ten czas tylko fkutkuią, gdy chory ieft flaby, delikatny, wychudły, po chorobach długo trwałych, wyprożnieniach obfitych, albo też wftrzemięźliwości wymufzoney.

W pierwfzey klaffie przypładzaiących można umieścić wfzyftkie pokarmy pofilne, i doftarczaiące z fiebie chilu dobrego; takiemi fą mięfo iagniąt, wfzyftkie galarety, gumma Arabfka, i Dragandzka, nafiona plefzczu, lniane.

Przypładzaiącemi, ktorych fię prawie zawfze używa zewnętrznie fą balfamy naturalne albo robione, terpentyny, farcocolla, winogrona, kley z ryb, i niektore rośliny iako to konfolida, babka, pokrzywa, dziurawiec, i betonika.

PRZYROSTKI, (Anat) Przez ten wyraz rozumie fię przyrośnienie części mnieyfzey do maiącey większą obiętość. Pryncypalnemi przyroftkami ciała ludzkiego fą. *1mo.* Zyła zwana *coecale*, ktora przyrafta do kifzki kątney (*inteftinum cæcum*) ktora ieft podobna do robaka. *2do.* Przyroftki tłufte przy kifzce kołkowey (*colon*) i t. d.

PRZYSPIESZNIK, (Anat) Są to mufzkuły tak nazwane. Pochodzą one z początku ciągnącego części wyżfzey i wewnętrzney uretry, przechodzą pod kością krokową otaczaiącą cebulę uretry, rozdzieliwfzy fię na dwie odnogi mięfifte, łączą fię w ciele lochowatym prącia

Użycie tych mufzkułow ieft na pomaganie płynienia uryny, i nafienia ścifkaiąc uretrę,

PRZYWROT. (Bot:) *Pes leonis, leontopodium, planta leonis, Alchimilla vulgaris.* C. B. Kwiaty tey rośliny wyraſtaią na wierzchołkach łodyg, ſą małe, gwiazdkowate, o czterech prącikach, żołte zielonawe, a niekiedy białe, ułożone w baldaſzek. Liście iey puſzczaią ſię od korzenia na długich ogonkach, koſmate, zakrzywione, a niekiedy czołgaiące ſię po ziemi. Liście te ſą ze wſzyſtkiem prawie podobne do malwy, lecz mocnieyſze, bardziey pomarſzczone i bielſze, ząbkowane, podzielone na ośm lub dziewięć części czyli kątow. Naſionka ma drobne, okrągłe, żołte, korzeń długi wielkości palca, zewnątrz czarny i nie co nitkowaty, roślina ta lubi mieyſca wilgotne rośnie częſto po łąkach, i rowach.

Wſztuce lekarſkiey używaią ſię ſzczegulnie iey liście, ktore miane ſą za iedno z lekarſtw pryncypalnych rannych. Szczególnieysze ma ſkutki na zatrzymanie krwi w hemoragiach wewnętrznych. Używaią iey przeciwko płynieniu nieumiarkowanemu mieſięcznemu, i upławom białym, przepiſuie ſię w dekokcyi inſuzyi, a nawet w proſzku w dozie iedney drachmy. Liście tey rośliny przykładane zewnątrz na pierſi miękkie i obwiſłe, maią mieć właſność ściągania ich w mnieyſzą objętość i udzielać im większey twardości. Używaią ſię ieſzcze na wrzody i rany, robią z nich kataplazmy, przykładaiące ſię na kiłę czyli opadnienia kiſzki. W chodzą także do balſamow, do maści i napoiow rannych.

PSIA PASZA, albo PSI ZĄB, (Bot:) *Gramen.* Po między wielką liczbą naſion znaiomych pod tym nazwiſkiem w Botanice. Sztuka

lekarſka dwoch tylko używa gatunkow to ieſt: *gramen loliaceum*, *Radice repente vel gramen officinarum*. Inſt. R. Her: *Gramen caninum* pſia paſza zwyczayna; *gramen dactilon radice repente* pſia paſza, kurza ſtopa.

Psia paſza zwyczayna ieſt bardzo poſpolita po między zbożami. Korzeń iey żołtawy węzłowaty, i bardzo długi, czyni on nie kiedy zawady bardzo zatrudniaiące pracę rolniczą. Liścia ma ſzerokie, i koſmate; łodygę proſtą, kolankowatą, wyłoką na dwie lub pół trzeciey ſtopy, i otoczoną liściami nakſztałt rękawiczek. Kwiaty iey ſą naſztałt kłośow, złożonych z pakiecikow oſtrokręgowych otoczonych mchem krotkim, i oſtrym; naſiona ſą obdłużne, i ſzare podobne do żyta.

Pſia paſza, kurza ſtopa, ma korzeni kolankowate, i głęboko roſnące tak, iak porzedzaiąca. Liście ſzerokie, i oſtro zakończone, łodygi walcowate nie tak wyſokie iak w zwyczayney, zakończone pięcią lub ſześcią kłoſkami, ułożonemi w kſztałt gwiazdy albo dziobu naſiennego. Kłoſki te ſą czarniawe gdy doyzrzeią; nie kiedy maią kolor czarno purpurowaty; naſiona okrągławe ſzczupłe i białe,

Korzenie pſiey paſzy policzone ſą po między pięć korzeni rozwalniaiących, przepiſuią ſię w tyzannach rozwalniaiących i pędzących dla nadania więkſzey płynności humorom, wſtrzymania popędu krwi, chłodzenia lub wzbudzenia uryny ſpoſobem łagodnym i nie znacznym. Zalecone ieſt iey używanie w przypadkach wychudłości, atrophii, i obſtrukcyach wnętrzności; w hipokondryach, chorobach pierſiowych, i płucia krwią. *Friderÿk Hoffmann* świadczy, iż przepiſywał pomyślnie dekokcyą pſiey paſzy

w affekcyach spazmodycznych. *Sylvius Bianchy i Lancisi* maią to lekarstwo za bardzo skuteczne na wyprowadzenie i roztworzenie nawet, kamieni usormowanych wpęcherzu żołciowym, a ztamtąd przechodzą do kanału żołciowego. Autorowie ci utrzymuią, iż nigdy nie przydarzaią się osady kamieniste w wątrobie zwierząt przeżuwaiących, tylko pod czas zimy, gdyż na ow czas nie żuią zwierzęta tey psiey paszy; lecz na wiosnę, i w lecie nigdy tych kamieni nie znayduiemy.

Dekokcya, albo sok z korzeni psiey paszy oczyszczaią kanały urynne, i uwalniaią od piasku lub kamyczkow ktoreby mogły przeszkadzać puszczaniu uryny. Woda pędzona z tych korzeni, służy na umorzenie robakow dziecinnych. Dozą ich iest od iedney drachmy do pół uncyi, gdy są suche; a we dwoie tyle gdy są świeże.

Kodex Paryski umieszcza psią paszę w tyzannie powszechney, dekokcyi rozwalniaiącey, syropach z slazu i cykoryi, i rosole z sześciu nasion.

PSI GŁOD (Szt: Lek:) Bulimia inaczey zwana psi głod, iest zbyt wielki głod w porownaniu do siły żołądka, albo też chęć używania więcey pokarmow, niżeli ich strawić można. Ci ktorzy są nim dotknięci nie mogą się nasycić; obtykaią się tak zbytecznie pokarmami, iż żołądek ich iest niezmiernie wysilony, soki trawiące nie wystarczaią na strawienie tak wielkiey massy; womit, lienteria, wyschłość osoby, i wiele innych chorob są skutkami zbytku tego.

Ludzie chudzi, hypokondrycy albo szkorbutycy podlegli są bulimii. Postrzegamy nawet panowanie tey choroby w kraiach pokrytych śnie-

giem. Hiſtorya nas uczy, że z dzieſięciu tyſięcy Spartanczykow, ktore *Xenofon* zręcznie caſał przed nieprzyiacielem, i prowadził przez śniegi, wielu było dotkniętemi bulimią, i ci zoſtawali na drogach poty, poki nie zaſpokoili ſwego głodu. Miłość zbyteczna, prace nie umiarkowane, atmosfera pałaiąca, nie ſpanie, poſty, i zbyteczne ſiedzenie nad nauką, pieczenie gorączek, ſłowem wſzyſtko to, co może ſpalić żołć odeymuiąc iey przyzwoitą wodniſtość, wſzyſtkie mowię te przyczyny mogą zrodzić psi głod. Widziano ludzi ktorzy za iednym poſiedzeniem ziadali więcey niż czterdzieści funtow mięsa, piiąc także w proporcyi. Znałem mowi autor tego Dykcyonarza dwoch prokuratorow. ktorzy ſię zakładali, iż w tygodniu iednym ziedzą całego wołu iak naywiększego. Nikt nie wątpi, że klaſſa ta ludzi ieſt bardzo żarłoczna.

Lekarſtwami przyzwoitemi na bulimią, o ktorey dopiero mowiliśmy, ſą w ogulności ciała chłodzące, i uśmierzaiące, iako to bulion kurczęci, ryż i ſerwatka, wody kwaſkowate dekokcya z tamarynd i kaſſyi, gdy choroba ta pochodzi z zbytniego gorąca. Gdy chory doświadcza morzyſka, należy mu przepisać chłoniące, iak ieſt kreda, oczy rakowe, i koral; można nawet nie kiedy używać i ciał alkalicznych, iak ieſt oleiek waynſztynowy roztworzony w doſtateczney ilości wody, zwłaszcza ieśli womit chorego ieſt kwaſny. Oleie i ciała tłuſte iak ieſt maſło, ſerwatka, mleko, i oleiek świeży z migdałow ſłodkich ſą także ieſzcze bardzo pomocne, można ſię ieſzcze udać do narkotykow dla uśmierzenia irrytacyi w żołądku iakim ieſt wino czyſte, dryakiew, ſzafran, i laudanum; albo

lekkie wymoczenie pſinkow w winie; *Foreſtus* świadczy, iż zoſtał uleczony pigułkami aloeſowemi. *Riviere* zaleca ambrę w dozie czterech, albo ſześciu gran.

Jeſt ieſzcze inny gatunek pſiego głodu, ktory bywa złączony z kordyaką, i częſtemi ſynkopami. Chory nim dotknięci iedzą mniey niż ci, ktorży doświadczaią gatunku poprzedzaiącego, chociaż podobnież wielki maią apetyt; żołądek ich nie trawi, za chęcią nie umiarkowaną pokarmow naſtępuie wkrotce nie ſmak, i omdlałość. Gatunek ten pſiego głodu ma ſwoy początek w ſłabości żołądka; przyczynami tego ſą nie czynność ciała, albo kakochimia, puſzczania krwi częſte, używanie napoiow wodniſtych, ſłowem to wſzyſtko, co tylko ſprawić może omdlałość żołądka. W tym przypadku należy używać lekarſtw krzepiących, ſerdecznych, i przeciwſpazmodycznych. Gdy omdlałości napadną, dobrze ieſt dać choremu zażyć nie co bulionu w winie, albo dryakwi. Przepiſzą ſię choremu buliony kurczęce, i woda z iedney głowki maku. Używać on także będzie polewek z oſrzodki chleba, ugotowanego w bulionie kurczęcim, i żyć będzie ſoſami cielęcemi, rybami i galaretami: mleko z migdałow ſłodkich używane częſto, może ſprawić pomyślne ſkutki. *P. Hecquet* radzi, ażeby w tym przypadku używać bulionow żołwiowych; mleka, i regularnie potroſze laudanum.

Nie kiedy dzieci około trzech lub czterech lat maiące, bywaią dotykane żarłoctwem nad wyczaynym, a z tego co iedzą, małą bardzo korzyść odnoſzą: wkrotce one zaczynaią ſchnąć, twarz ſtaie ſię blada, brzuch ſię wzdyma, ciało ich ieſt miętkie, a potym naſtępuie dyarya.

Choroba ta winna często ſwoy początek robakom, ktore ſą w pierwſzych naczyniach; w tym przypadku do ſymptomatow poprzedzaiących łączą ſię wraz i te ktoreśmy opiſali pod artykułem robaki. Rubarbarum przyprawy żelaza, i kinkina ſą lekarſtwami ſzczegulnieyſzemi w bulimi i tego gatunku: można ieżeli tego potrzeba udać ſię do przeciwrobacznych. Patrz PRZECIW ROBACZNE.

Co do głodu zbytecznego niewiaſt ciężarnych ludzi młodych, ktorzy ſię bez umiarkowania wyſtawuią na gwałtowne ruchy, iak ſą ſtrzelcy, i t. d. ta nie zaſługuie na imię choroby. Przytrafia ſię ona często w przychodzeniu do zdrowia po chorobach chronicznych. *P. de Sauvages* wſpomina, iż go doświadczał po febrze. Przedech iego miał zapach nieznośny piżma. Pewien żołnierz dotknięty był głodem pożeraiącym, gdy mu *Lazare Riviere* przepiſał wymoczenie piołunowe końcem uleczenia go z anorexyi. Głod ten ſam przez ſię uſtaie, i częſtokroć bez żadney pomocy w ten czas, gdy chory powroci do zupełnego zdrowia.

PSIE JEZYCZKI *Cynogloſsum vulgare majus*. C. B. Jeſt to roślina maiąca korzeń proſty, długi, gruby, czarniawy, nie kiedy śniady zewnątrz, wewnątrz biały; zapach iego ieſt mocny, wypuſzcza on kilka łodyg wyſokich na dwie ſtopy; z tych znowu puſzczaią ſię gałązki, na ktorych bezſrzednie wyraſtaią liście długie, wąſkie i koſmate; kwiaty tey rośliny maią kolor iaſny czerwony, wyraſtaią wzdłuż łodygi, podobnie iak u wołowego ięzyka, roślina ta nayczęściey rośnie na mieyſcach ſuchych.

Właſność narkotyczna ktorą tey roślinie przyznaią, ieſt przyczyną używania iey w chorobach kataralnych; ma także właſność ſtężaiącą, i dla tego zalecona ieſt w rozcieczeniach, gonorreach, i hemorragiach.

Zewnątrz przykładana zmiękcza, i rozwalnia guzy; używaią iey pomyślnie na rany i wrzody, mieſzaiąc ią do kataplazmow albo plaſtrow; ſzczególniey zaś zalecona ieſt z tegoż ſamego użycia, maść złożona z ſoku pſich ięzyczkow, miodu, terpentyny; roślina ta ieſzcze przykładana zewnętrz nie ieſt wybornym lekarſtwem przeciwko robactwu; przypadek odkrył te właſności tey rośliny: pewna niewiaſta uſłyſzawſzy iż tę roślinę zalecano na wole a obłożywſzy ſzyię temi korzeniami ſwemu ſynowi, ktory tey choroby doświadczał, wole zoſtały, robactwo zaś, ktore tego chłopca dręczyło zupełnie wyginęło; zapach przykry tey rośliny był bez wątpienia przyczyną tego ſkutku.

PSINKI. (Bot.) *Solanum maniacum, ſolanum furioſum, ſolanum lethale.* Off: Roślina ta ma kwiat z iedney tylko ſztuki złożony, kſztałtu dzwonka, nie co kosmaty, koloru czerwonego bardzo iaſnego. Liście ma ſzerokie, wielkie, koloru ciemnozielonego, bez ząbkow; te wyraſtaią bezſrednie od korzenia, ktory ieſt czołgaiący ſię bliſko po wierzchni ziemi.

Pſinki ſą trucizną narkotyczną iedną z naydzielnieyſzych. Bardzo wiele ieſt przypadkow okropnych ktore ſię zrodziły z nieroſtropnego połknięcia iagod tey rośliny. *Lobel* świadczy, iż dwóch młodych Angielczykow, ktorzy znużeni pragnieniem ziedli kilka tych iagod, umarło z obłąkania ſpiączkowatego. Toż ſamo przytra-

ſiło ſię iednemu młodemu człowiekowi, ktory ich kilka połknął w ogrodzie Leydeyſkim.

Ocet i ſok limoniowy ſą antydotami tey trucizny.

Nie zaſtraſzono ſię iednakże temi ſkutkami w używaniu w małey bardzo dozie psinkow w wielu chorobach. Lekarze niemieccy doświadczyli iey ſkutkow, przeciwko dyſſenteryi uporczywey, i na raka. Radzą oni ażeby dawać iey iagody, i liście w infuzyi, w dozie dwoch gran do ſzklanki rozcieku, utrzymuiąc iż tey przyprawy używaiąc ciągle uleczyli raka. Cokolwiek bądź, mimo te obſerwacye, roſtropność zawſze radzi, ażeby ſię nie narażać na lekarſtwo tak niebeśpieczne.

Pſinki maią pewnieyſze użycie zewnętrznie; liście ich ſą rozwalniaiące, ulżywaiące, i ſkuteczne na uśmierzenie zapalenia, i rozpędzenie guzow inflammatycznych. Można ie także przykładać na hemoroidy zapalone, na pierſi ſtwardniałe i ophtalmie. Mimo to wſzyſtko, nie należy iednak rośliny tey przykładać iako topiku, iak tylko z wielką oſtróżnością.

Liście tey rośliny wchodzą do balſamu ſpokoynego, i maści topolowey. Pſinki wzraſtaią na mieyſcach cieniſtych, pod murami i płotam.

PSINKI PĘCHERZYSTE (Bot.) *patrz* ALKEKENGE.

PSTRĄG. Jeſt to ryba chowaiąca ſię w wodach ſłodkich maiąca na ſobie plamki żołte i czerwone. *Trutta.* Smak iey ieſt wyśmienity, ma ona na ſobie małą łuszczkę na ktorych poſpolicie znayduią ſię plamki czerwonawe.

Kilka znayduie ſię gatunkow tey ryby, ktore ſię rożnią iuż mieyscem w ktorym ſię chowaią, iuż kolorem, i wielkością. Nie ktore z nich chowaią ſię po rzekach głębokich i i byſtrych, inne w ięziorach. Jedne maią kolor czarniawy, inne czerwonawy, a bardziey ieſzcze złoty, i dla tego to Łacinnicy nazwali ie *auratœ* Nakoniec ieſt ieſzcze inny gatunek ktory wſzyſtkie przechodzi wielkością, zwany od Francużow *truite ſaumonée*, gdyż ma wiele podobieńſtwa do łoſoſia, z kſztałtu ſwych części, tak wewnętrznych iak i zewnętrznych. Nie ieſt iednakże tak wielki iak łoſoś, ale ieſt daleko bardziey ſzacowany z ſwego wybornego ſmaku, niż wſzyſtkie inne gatunki pſtrągow.

Pſtrąg pływa z wielką ſiłą i ſzypkością. Utrzymuią iż gdy ryba ta uſłyſzy głos, tak zoſtaie przeſtraſzoną, iż ſię prawie nie rusza. Mięſo iey nie ma zbyt wiele humorow kleiſtych, i grubych; ieſt kruche, i łatwe do ſtrawienia. W zimie pſtrąg utraca całkiem prawie ſwoy ſmak. Przyprawia ſię on rozmaitemi ſposobami. Robią z niego roſoł, albo ſmażą, albo nakoniec pieką go. Daią go także w paſztetach, i tak przyprawiony ma ſmak wyborny; niektorzy ſolą dla zachowania go dłużey, i przeſſania z iednego mieyſca na drugie.

Pſtrąg także ma nie iakieś użycie i w ſztuce lekarſkiey tłuſtość iego ieſt łagodząca, rozwalniaiąca, ſkuteczna na hemoroidy, i inne choroby pośladka, tudzież na rozpadliny łona.

PSZCZOŁA (Hiſt: Nat:) *Apis.* Pszczoła ieſt to mucha ktora robi miod i woſk. Hiſtorya tego małego owadu ieſt cudowna. We wſzyſtkich wiekah, wielcy ludzie zaſtanawiali ſię

nad niemi, i niemogli ſię nad to zadziwiać nad przemyſłem każdey wſzczegolności pſzczołki, nad ich zapałem do pracy, ich podleganiem, i ſzacunkiem ku matce powſzechney, nad porządkiem, ochędoſtwem, i rządem w ulu, ſłowem nad tym ściſłym pracowaniem tey rządney Rzeczypoſpolitey.

Pſzczoły były dawniey błąkaiącemi ſię i dzikiemi. Niewidziano ich tylko po laſach w Polſzcze, i innych pułnocnych okolicach. Składały miod w lochach drzew ſpruchniałych, albo po ſkałach. *Samſon*, znalazł ie w rozdartey ſzczęce lwa. W naſtępnych czaſach, te przemyślne inſekta oſwoiły ſię z człowiekiem: tak dalece, iż dziś policzone ſą, po między zwierzęta domowe.

Znayduią ſię w ulach troiakiego gatunku pſzczoły. Pierwſze ſą: *pſzczoły pracowite*, liczba tych ieſt bardzo znaczna; drugie ſą *matki pſzczoł*, tych częſtokroć nieznayduie ſię tylko iedna w ulu, maiącym od ośmiu, do dzieſięciu tyſięcy pſzczoł: ona to znoſi iaia, z ktorych ſię maią formować roie naſtępne. Nakoniec oſtatnim gatunkiem pſzczoł, ſą te, ktore ſię zowią: *pſzczoły ſamce, albo trutnie.*

Matka ieſt poſpolicie grubſza, dłużſza, niż pſzczoły pracuiące ale mnieyſza niż ſamce. Długość iey ſkrzydeł nie ieſt proporcyonalna iey ciału. Ma ona podług *Pliniuſza*, znaczek biały na przedniey części głowy: na końcu brzucha żądło dłużſze niż u innych pſzczoł; żądło to zakrzywione ieſt ku brzuchowi. Rzadko ona go używa, gdyż prawie nigdy niewychodzi z ula; toż ſamo rozumieć należy i o ſkrzydłach, gdyż ledwie raz w rok wyleci.

Łatwo ieſt rozpoznać trutniow od pſzczoł roboczych. ſą one dłuższe, głowę maią okrągleyſzą, i koſmatſzą, obrączki brzuchowe bardziey ſię u nich ſzklą, i gardziel maią bardziey pokryty włoſami. W końcu brzucha niemaią żadnego żądła; lecz ściſnąwſzy ie cokolwiek, wychodzi z nich iakaś iſtota mięſiſta maiąca na ſobie dwa haczyki, ktore niekiedy tak ſą długie, iż dochodzą do iedney trzeciey części, albo połowy całey długości pſzczoły. Oczy trutniow przykrywaią prawie cały wierzch głowy; gdy robocze maią oczy owalne po bokach.

Częściami zewnętrznemi pſzczoły poſpolitey, ſą głowa, pierſi i brzuch, albo ciało. Oczy ich ſą w ſiatkę; poſtrzegamy ieſzcze w przedniey części głowy dwie antenny, złożone z dwoch ſztuk, dwa zęby, czyli ſzczękę, formuiącą pyſzczek, ktorego użycie ieſt zbierać woſk, przeżuwać go, robić z niego komorki w ulu, i wyrzucać go zewnątrz w potrzebie: pod tym pyſzczkiem ieſt trąba; ktorą łatwo widzieć można, gdy pſzczołka wyciąga ſok z kwiatow. Trąba ta dłuższa ieſt u pſzczoł roboczych, niż u trutniow.

Pierſi pſzczoł przypieraią do głowy przez ſzyikę krotką; na wierzchu nich znayduią ſię cztery ſkrzydełka, a pod ſpodem ſześć nog; dwie oſtatnie nogi, ſą dłuższe od przednich. P. *Reaumure*, nazwał zaklęſſość między dwoma nogami tylnemi *palette triangulaire*. Mieyſce to ieſt obroſłe włoſem grubſzym; i ſłuży na utrzymanie cząſteczek woſku ſurowego, ktory pſzczoły zbieraią z kwiatow. Końce ſześciu łapek, maią kſztałt oſękow; oſęki te złożone ſą z pięciu członkow, i maią toż ſamo użycie co ręce.

Całe ciało pſzczoł, pokryte ieſt włoſami; kolor zaś ich odmienia ſię podług wieku. Te, ktore tylko maią rok, ſą brunatne, i maią gdzie niegdzie włoſki białe; te ktore maią więcey niż rok, nietak maią iuż brunatne obrączki, i włoſy bardziey czerwonawe, niekiedy także ſkrzydełka ich, bywaią rozcięte. Pierſi i obrączki, maią po ſobie otwory, ktoremi pſzczoła oddycha; otwory te ſą oraz złączone z oſobnemi kanalikami.

Każda pſzczoła ma żądło. Jeſt to iedyna broń, ktorą rodzay ten much, bronić ſię może ſwym nieprzyiaciołom, iakiemi ſą oſa, i ſierſzeń, ktore ie bez uſtannie napaſtuią, ażeby im rozpruć brzuch i wyſſać ſok, ktorym ſą napełnione. Pſzczoły niemaią ſię czego obawiać z ſtrony paiąkow; mrowki także miod tylko ziadaią; iaſzczurki, żabki, ropuchy, i myſzy polne ſą ieſzcze nieprzyiaciołmi niebeśpiecznemi pſzczoł: lecz wroblow naybardziey ſię one obawiać muſzą; one ie połykaią tak, iak ziarna zbożowe, widziano ie nawet noſzące po kilka razem dla ſwoich dzieci, (a) obawiać ſię także im potrzeba pewnego gatunku mulow, ktore całkiem niſzczą ich roboty.

Gdy pſzczoła będzie roziątrzona, zapuſzcza ſwe żądło w ciało, bądź to na twarzy, bądź na rękach, i zoſtawia go ulatuiąc; lecz zemſta iey ieſt dla niey okropną, ponieważ ona muſi umierać. Ukłucia te bywaią złączone z inflammacyą mniey lub więcey żywą, podług oſoby ukłutey, i iey większey lub mnieyſzey czułości.

(a) *Dic: d'Hiſt: Nat: par M.* Valmont *de Bomarre.*

Część ta pospolicie nabrzmiewa; czuie się w wniey kłucie, i świerzbienie bardzo przykre. Jad ten daleko iest dzielnieyszy w lecie, niż w zimie, i gwałtowność iego skutkow dzieie się w stosunku mocy pszczoły. P. *de Sauvages*, w swey dissertacyi *de Venenatis Galliœ animalibus* wspomina o iednym żołnierzu, ktory śmiertelnie chorował z tąd, iż go kilkanaście pszczoł ukłuło w ten czas, gdy się sposobiły lecić po miod Podano kilka srzodkow na uleczenie tego gatunku ukąszeń, naylepszy atoli zewszystkich iest ten, ażeby natychmiast żądło wyrwać, ieżeli można, i obmyć ranę wodą zimną, albo octem. P. *de Reaumure*, doświadczywszy wszystkich sposobow, ktore przepisuią na ukłucie pszczoł, osądził, iż pietruszka naylepiey się udawała. Wieśniacy po ukłuciu, biegą natychmiast szukać trzech gatunkow roślin aromatycznych: to lekarstwo iest dobre, mowi P. *de Sauvages*, ponieważ pospolicie boleść ustaie w ten czas, gdy szukamy tego lekarstwa. *Specificum remedium, dum enim quœruntur herbœ, dolor & inflammatio evanuere.*

Trutnie prowadzą w ulach życie niedołężne i prożniackie; nieprzyczyniaią się pszczoły te całe do robot pracuiących; służą one tylko do upładniania matek. Pszczoł samcow bywa niekiedy do siedmiu lub ośmiu set dla iedney matki, i ponieważ one są leniwe, ociężałe i niemaiące żadney obrony, przeto ie inne niclitościwie zabiiaią, w ten czas gdy iuż matka iest upłodniona. Rzeź na ow czas iest straszna; rozciąga się ona, aż do robakow samcow, gdy te ieszcze są w gniazdach, i niepozostaią tylko same pszczoły robocze, ktore żadney płci niemaią: trupy zaś te wyrzucaią za ul.

Te pſzczoły, ktore dotąd karmiły robakow, z ſtarannością matek, odmawiaią im iuż wſzelkie go czucie przywiązania, i niſzczą w nich płeć, nimſy nawet młodych pſzczołek, niebywaią oſzczędzane, gdy matka ieſt zbytecznie zapłodniona, i gdy te rządne zwierzątka przewiduią, iżby ich praca niewyſtarczyła, na wyżywienie tego potomſtwa.

Niepozoſtaie więc w ulu, tylko ſama matka, ktora ieſt iego duſzą. Jey wſzyſtkie inne pſzczoły ſą poſłuſzne; ona ieſt przedmiotem ich przywiązania, i ich ſtarań: one ią pieſzczą, obmyślaią dla niey ſtraż, i oddaią wſzyſtkie hołdy należyte, ſwoiey zwierzchnicy. Pſzczoły tracą odwagę, i śmiałość, rzucaią prace i morzą ſię głodem, gdy utracą ſwą matkę: niemożna innym ſpoſobem powrocić ich do ładu, i czynności, iak tylko nadaiąc im nową matkę, ktorey płodność mogłaby zapewnić propogacyą ich rodzaiu.

Z zadziwieniem poſtrzegamy. iż pſzczoły robocze poznaią po między robakami te, ktore ſą zdatne na matkę. One przerywaią ſwą pracę zwyczayną, i wyſtawiaią dla tych przyſzłych matek komory ſtruktury ſzczegolnieyſzey, i mocy zadziwiaiącey, nic one na ten koniec nieoſzczędzaią, ani pracy, ani materyału, ani czaſu. Komorki te, mowi ieden ſławny naturaliſta, ſą budowane prawdziwie po krolewſku; i ponieważ pſzczoły te wiedzą, iż iaia, z ktorych ſię maią wykluć Krolowe, ledwie dochodzą do dwudzieſtu na rok, gdy iedna matka znoſi po kilka tyſięcy innych, nieſtawiaią więc nigdy komorek krolewſkich, nad potrzebę; niekiedy matka niewydaie tylko trzy lub

cztery iaia, ſwego gatunku, a niekiedy żadnego, a na ow czas to niebywa żadnego ro u.

Matka pſzczoł nieznaſza tylko iedne iaie do każdey komorki, gdy ieſt ciepło. znayduiemy je na dnie komorek, po dwoch lub trzech dniach. Maią one kſztałt robaka zwinionego w obrączkę, i wſpartego na iakimſiś gatunku papki, ktorą żyie. Pſzczoły poſpolite, maią ſzczegulnieyſze ſtaranie o wſzyſtkich robakach: one obchodzą regularnie ich komorki, ażeby widziały, ieżeli im czego niedoſtaie; karmią one każdego z tych robakow, tym ſpoſobem, iż do ſześciu dni nabywaią iuż całego ſwego wzroſtu: zamykaią na ow czas komorkę małą nakrywkę woſkową, robak ſię rozwiia i przybiera kſztałt gąſiennicy, i okrywa ſwą komorkę nitką iedwabną, ktorą ſnuie. Po zakończeniu tey roboty utraca on wſzyſtkie organy, ktore mu były potrzebne w ſtanie robaka; ſtaie ſię motylem, to ieſt przemienia ſię w muchę, w ktorey poſtrzegamy całą organizacyą przez błonkę bardzo delikatną, ktora otacza ciało, tey nowey iſtoty: części pſzczoły nabywaią koloru, kſztałtu, i wzroſtu codziennie znacznieyſzego; ſtopniami pęka ſię i powłoka wiążąca ten inſekt. Na ow czas pſzczoły, zdaią ſię weſelić z urodzin nowych ſwego rodzaiu towarzyſzek, niektore z nich liżą ie, gdy inne udaią ſię, do naprawienia tych komorek, ktore przez wydobywanie ſię pſzczołek młodych zoſtały nadpſute.

Zaledwo młoda pſzczołka zoſtanie uwolniona od tych więzow, ktore ią utrzymywały w ſtanie nimfy. gdy natychmiaſt leci wraz z drugiemi w pole na zbieranie miodu, i woſku, i pracuie z rowną ſkrzętnością, iak i roſtropnością. Teć to młode pſzczoły formuią nowy

roy,

roy, gdy ich będzie taka liczba, iż ſię niepotrafią w ulu zmieyścić.

Gdy te zwierzęta poznaią ſię bydź zbytecznie zamnożonemi, na ow czas wyſyłaią ſwe hufce na inne mieyſce pod przewodnictwem matki, ktora zoſtała upłodnioną. Te nowe oſady wychodzą wcześniey lub poźniey podług większego lub mnieyſzego ſprzyiania pory czaſu i ſwey liczby. Czas atoli ten rzadko kiedy przypada poźniey niż w Czerwcu, lub Lipcu. Roie, ktore poźniey wychodzą poſpolicie ſię nieutrzymuią chyba że będą pożenione z innemi.

Pſzczoły, ktore ſię maią roić okazuią ſwoy zamiar rozmaitemi znakami. Poſtrzegamy trutniow nowo ukſztalconych, lataiąych w koło ula; pſzczoły ſię gromadzą iedne do drugich w ſwych mieſzkaniach. Dzień poprzedzaiący roienie ſię, oznaczony bywa, większym nad zwyczay dzwonieniem pſzczoł, nazaiutrz muchy robocze niewychodzą już na robotę: te zaś, ktore wylatuią w pole pozoſtaią z ſwym ciężarem przy wchodzie do ula. Nakoniec czas odłączenia ſię oznaczony ieſt głęboką ſpokoynością: około godziny iedenaſtey, w południe poſpolicie gdy upał słońca naſtaie po pochmurności, albo małym deſzczu, róy wylatuie chmurą, ktora powiększywſzy ſię, oſiada i lokuie ſię, na iakim drzewie lub krzewinie.

Mieyſce, ktorym roy wylatywał, z ula bywa poſpolicie zczernione, i niby opalone.

Po tych więc znakach, poznamy niemylnie, że roy wyleciał. Niepodaiemy tu ſpoſobu chwytania roiow, gdyż oddalilibyśmy ſię, od granic dziełu tému zamierzonych, i dla tegośmy ſię tylko wdali w hiſtoryą naturalną pſzczoł, ażebyśmy mogli wſkazać naſzym czytelnikom doſkonalſze zrzodła, z ktorychby ſpoſoby pielęgnowania ſwoich roiow iak naypożyteczniey mogli wyczerpnąć. Radziemy więc udać ſię do dzieł naſtępuiących *Hiſtoire des Inſectes de M. de Reaumur* Tom *V. le Spectacle de la nature* Tom I. pag: 143. *la Collection Académique*, Tom VII. pag: 360. 362. 367. *l'Hiſtoire naturelle des Abeilles*, par: M. Bazin Tom I. par: 181. *l'Hiſtoire de l'Académie des Sciences*. 1712. pag: 11. & 318 (Mem. de M. Maraldi.) *République des Abeilles*, par M. Simen; *Mat: Médicale*, par M. Geoffroi tom XI. par: 155 *l'Hiſtoire des Inſectes* pag: 187. *Swammerdam* (*Biblia naturæ*) *La Maiſon Ruſtique*, *le Dictionnaire œconomique*, *La nouvelle conſtitution des ruches de bois*, par M. Paltean, in 8vo à Metz 1756. *patrz* także Artykuł MIOD w tym ſamym Dykcyonarzu na karcie 301. wierſz 28.

PURGUIĄCE LEKARSTWA. (Mat: Szt: Lek:) Tak nazwane ſą lekarſtwa, które zażyte przez uſta, wzbudzaią wyprożnienia ſtolcowe. Każdemu wiadomo iż roznica zachodząca po między temi lekarſtwami zależy od ſtopnia ich dzielności: w rzeczy ſamey ſą purganſe bardzo łagodne, iak ieſt paprotka, rubarbarum, rapontyk, tamaryndy

kaſſya, bukiew Turecka (*mirobolan:*) naſiona krokoſzowe, kwiaty brzoſkwiniowe, fiałki, manna, oleiek z migdałow ſłodkich &c. Są znowu ſrzednie, iak ieſt ſenes, ſalapa, mechoacan, turbit, hermodaktyl, ſocznica, modrzewowa gębka, ſól Epſomſka, Hiſzpańſka, dyagryd &c. Nakoniec znayduią ſię ieſzcze gwałtowne; i z tego rodzaiu ſą aloes, gummiguta, iagody ſzakłakowe, kolokwintyda, ciemięrzyca czarna &c.

Znaki okazuiące potrzebę purganſu ſą gorycz, i zły ſmak w uſtach; ięzyk zakleiony i biały, odbiiania ſię kwaśne lub gorzkie, bole ciężące w żołądku, utrata apetytu, nabrzmiałość, wiatry, ſkłonność nieiakaś do womitu naczczo, womitowanie materyi gorzkich i zepſutych, ociężałość żołądka, oſpalſtwo, bole, i ciężenie głowy, kolki, nieregularność ſtolcow &c. Użytek purganſow nie na tym ſię tylko kończy iż one wyprowadzaią ſtolcem reſzty pozoſtałe ze złego trawienia zebrane w żołądku i w kiſzkach, od czego początek bierze wielka liczba chorob; ale one ieſzcze ściągaią tąż ſamą drogą złe humory któremi ieſt oblana krew. Zaiſte, dowiedziono ieſt iż część purganſu drogą mleczną dochodzi aż do krwi, i z nią ſię mięſza: i tym ci to ſpoſobem mleko mamki która wzięła na purgans, nabiera teyże ſamey właſności. Wypada ieſzcze ztąd że purganſe nie ſą niekiedy tylko roztwarzaiącemi, pędzącemi i dyaforetycznemi. Lekarſtwa purguiące ſztuczne lub ſkładane, nie powinny

bydź nigdy przekładane nad proste i naturalne. Lekarstwa chymiczne, których niektórzy Praktycy bardzo często używaią, bardzo często źle przyprawne bywaią, i wymagaią wielkiey rostropności, w rezolwowaniu się do ich użycia. Konfekty i elektuary, równey także wymagaią ostrożności.

Purganse poczytywane były zawsze od naydoskonalszych Lekarzy za naydzielnieysze sposoby sztuki leczenia; iednakże nie można powiedzieć żeby one we wszystkich chorobach pomagały, i owszem we wszystkich czasach i peryodach gorączek; żeby one mogły działać, potrzeba ażeby humory poprzednicze doświadczyły przemian i urobień, znanych pod nazwiskiem *kokcyi*; można się zaś o tym zapewnić przypatruiąc się materyom które wyrzuca osoba ta którą chcemy purgować; odor smrodliwy takowych materyi oznacza zgniliznę w kiszkach; słowem urobienie poprzednicze o którym dopiero mowiliśmy.

Purganse są ze wszystkich lekarstw takiemi, które się z naymnieyszą ostrożnością używaią: są one atoli naytrudnieyszemi do kierowania; ieżeli będą źle przepisane, mogą zrodzić wielkie przypadki, gdy ciało nie iest do nich przysposobione iak bydź powinno; przydarza się często iż się wnętrzności rozpalaią, wdaie się inflammacya, sprawuie żywą boleść, zatrzymuie płynienie uryny, i rodzi choroby bardzo niebespieczne.

Gdy które z ſymptomatow wyliczonych na początku tego artykułu, okazuią potrzebę przepurgowania, należy ſię do tego purganſu przygotowáć biorąc na kilka dni wprzód enemy, napoie roztwarzaiące, i zachowuiąc dyetę umiarkowaną; puſzczenie krwi może bydź także przydatne, dla rozwolnienia części ſtałych, któreby ſię opierać mogły działaniu purganſow.

Należy zawſze proporcyonować dozę purganſu do ſił oſob, i ta uwaga wielkie za ſobą pociąga wnioſki; gdyż przez to uchraniamy ſię wyprożnień zbyt obfitych które zawſze pociągaią za ſobą ſkutki okropne. Purganſe mierne i *lekkie* wyſtarczaią iednym, gdy innym naytężſze żadnego nie ſprawuią ſkutku: po niektórych gorach znayduią ſię ludzie tacy, którzy na raz biorą po dwadzieścia, a nawet dwadzieścia cztery gran ſzkła antymoniowego, którego ieden lub dwa grany wyſtarczaią naypoſpoliciey na wzbudzenie womitu, oſobom niżſzego urodzenia. *Obacz* SUPERPURGATIO.

Purganſe częſto powtarzane, maią też ſame nieprzyzwoitości co zbyt częſte puſzczanie krwi: prawda ta nieſzczęściem nie ieſt ieſzcze doſyć powſzechnie uznana; gdyż nic nie maſz poſpolitſzego iak widzieć oſoby, które pod pozorem uprzedzenia choroby, nie zaniedbuią co dni piętnaście lub co trzy tygodnie brać lekkich purganſow, nie wſpominaiąc nawet nic o tym przed temi których nauka oſobna uſpoſobiła do

kierowania takowemi ſprawami: cóż zatym wypada? Oto żołądek nie wykonywa iuż ſwoich funkcyi, kiſzki ſtaią ſię ociężałemi, i oſoba takowa ſtaie ſię podległą kolkom bardzo gwałtownym; ciało przeſtaie ſię tuczyć, tranſpiracya ginie, nerwy ſię osłabiaią, doświadcza ſię omdlałości powſzechney, i tam gdzieśmy ſzukali prezerwatywy znayduiemy zrzodło wſzyſtkich nieſzczęść i niedołęſtwa.

Można ſię częſto obeyść bez purganſow, chociaż nawet niekiedy one zdaią ſię bydź potrzebnemi, piiąc wiele wody ciepłey przez kilka poranków, używaiąc więcey nad zwyczay agitacyi, i zachowuiąc dyetę umiarkowaną.

W ſtanie zdrowia wſtrzymywać ſię należy od purganſow, gdy kto ieſt ſkłonny do inflammacyi, palenia wnętrzności, i dolnego brzucha, i do kaſzlu ſuchego. Należy ſię także chronić purganſow w fluksyach początkowych, w paleniach uryny i konſtypacyach: nie należy także purgować w ten czas gdy natura zaięta ieſt innym iakim wyproźnieniem zbawiennym: przeto piękna płeć wyſtrzegać ſię powinna purganſow w czaſie mieſiączek ſamych lub też zbliżaiących ſię: powinny nawet one wytrzymać dwa lub trzy dni po uſtąpieniu tych upławow, gdy chcą wziąść na purgans.

Niewiaſty ciężarne nie powinny brać purganſow bez przyczyny, iak ſię to częſto

przytrafia: fantazya takowa może za sobą pociągnąć skutki okropne.

Niewiasty położne karmiące swe dzieci, nie powinny brać na purgans aż w miesiąc lub w sześć tygodni, te które nie karmią mogą przepisu tego nie zachować.

Dzieci pospolicie miewaią żołądek zapełniony cząstkami kwaśnemi, które się sprzeciwiaią działaniu purgansow; przeto nie można sobie lepiey postąpić w przygotowaniu ich do purgansu, iak daiąc im przez kilka dni wprzod zażyć kilka razy proszku z oczu raczych.

Osoby maiące nerwy delikatne, skłonne do irrytacyi, podległe waporom, i affekcyom macicznym; których fibry są suche, i tęgie, powinny zachować wszystkie naymnieysze ostrożności wprzod nim się udadzą do purgansow; purganse iak nayłagodnieysze osobom takowym naylepiey służą: powinni oni na pięć lub sześć dni przed zazyciem purgansow pić serwatkę, kąpiele, i enemy, są także środkami poprzedniczemi usposobiaiącemi ich powoli do działania purgansu.

Ci którzy zostaią w rupturze, nie powinni brać na purgans iak tylko w ostatniey potrzebie, i w takowych ieszcze przypadkach na iak nayłagodnieyszych przestać powinni.

Ważną ieſt rzeczą dla oſob w ktorych plwanie peryodyczne krwią, i bole żywe w pierſiach okazuią zły ſtan tey wnętrzności, ażeby ſię nie purgować iak tylko z iak naywiękſzą oſtrożnością; gdyż bez tego pieczenie purganſow, złączone z ſuchością ich płuc mogłoby zrodzić ropienie, któreby ich wpędziło do grobu.

Gdy ieſteśmy panami w rozrządzeniu czaſu, wybierać należy wioſnę i ieſień do purgowania ſię.

Gdy ſię zaciągnęło nałog purgowania ſię co dwa lub trzy mieſiące, nie można bez popadnienia w ſzkodę nałogu tego nie zachować.

Mieſzkańcy miaſt wielkich, którzy prowadzą życie miękkie i prożniackie na łonie dobrego bytu, potrzebuią bardzo częſto purganſow: ci którzy żyią w biedzie, których niedoſtatek przymuſza żyć potrawami niezdrowemi, powinni ſię także kiedy niekiedy do nich udawać.

Nie potrzeba oſtrzegać iż ważną ieſt rzeczą zachować tryb życia ściſły, w dni te kiedy ſię bierze lekarſtwo. Na obiad przeſtać należy na lekkiey zupie, i kawałku mięſa pieczonego: w wieczor nie należy ſobie nic więcey pozwalać iak tylko trochę iarzynki. Ci którzy maią fibry zbyt ſkłonne do irrytacyi, mogą zażyć w wieczor tego dnia którego brali lekarſtwo w

dwie godziny po wieczerzy, gran ieden *laudanum*, albo puł drachmy dryakwi &c. Ażeby ukoić skutki purgansu, dobra ieſt wyſtrzegać ſię otwartego powietrza w dzień zażytego lekarſtwa.

Zwyczayna ieſt używać bulionu pod czas ſkutkowania purganſu; mnie ſię zdaie iż lepieyby było zamiaſt niego popiiać wodą letnią oſłodzoną cukrem lub miodem.

Jeſt to przeſąd powſzechnie przyięty, że potrzeba dzieci bardzo częſto purgować: purganſe zbyt częſto powtarzane przeſzkadzaią do ich wzroſtu, i ſkłaniaią ie do niedołężności.

Ponieważ żołądek wiele wytrzymuie przez zażyty purgans, dobrze zatym ieſt wſtrzymać ſię w braniu pokarmow przez kilka dni po ich zażyciu.

W iakimże czaſie przepiſaćby ſię powinny purganſe w chorobach oſtrych? Zdaie mi ſię, iż na zapytanie to odpowiedzieć można, mowiąc iż w ogolności nie należy nigdy purgować nikogo, nie rozwolniwſzy wprzod fiber, nie nadawſzy większey płynności humorom, i nie ukoiwſzy gwałtowności gorączki: przeto wypadałoby ztąd iż nie należy purgować w chorobach oſtrych, poki ſię wprzod nie poprzedzą puſzczenia krwi, enemy, i napoie obfite. Prawidło atoli te nie powinno bydź poczytywane za regułę nieodmienną; można tra-

ſić na okoliczności takie które pozwalaią odſtąpić od niego, a nawet nakazuią. Lekarz świątły śledzi naturę w każdym iey kroku, i umie ią weſprzeć w iey działaniach.

Ponieważ we wſzyſtkich chorobach oſtrych zawſze ma mieyſce gorączka, którey wzmagania ſię bywaią mniey lub więcey częſte, należy przeto mieć baczność, ażeby przepiſać purgans przy końcu przyſtępu: bez tey oſtrożności pokarmy ſtaćby ſię mogły pożarami, i zrodzić bardzo okropne ſkutki. Purganſe lekkie w przypadku takowym ſą nayprzyzwoitſze: i to ieſzcze potrzeba ażeby były roztworzone w znaczney ilości wody.

Purganſe ſą iſtotnie potrzebnemi w chorobach długich, i chronicznych: gdyż w rzeczy ſamey choroby te poſpolicie pochodzą z wady iakiey w żołądku, i w humorach; gdy ſię ie zatym wyprożni ſtolcami, w miarę iak zoſtaią poprawionemi, machina wkrotce powraca do ſwego przyrodzonego ſtanu.

W obſtrukcyach dolnego brzucha złączonych z boleścią, używanie kaſkow i lekarſtw dzielnych powinno bydź odrzucone, gdyż te bardzieyby irrytowały, i przywiodłyby to złe do ſtanu okropnieyſzego ieſzcze.

W chorobach długich nerek i pęcherza, należy bardzo oſtrożnie używać purganſow,

rownie iak i w płucnicy, i dychawicy konwulfyiney: we wfzyftkich bowiem tych przypadkach obawiać fię potrzeba irrytacyi, która zawfze fzkodzi choremu, a niekiedy nawet kładzie zawadę nieprzełamaną przefzkadzaiącą iego uleczeniu.

Draftica czyli purganfe dzielne zalecane fą w kachexyi, hydropizyi, nabrzmiałości, kakochymii i anaffarku; gdyż woda która ieft rozlana po całym ciele, wyniszcza foki, i czyni ie ftępiałemi i nieczułemi na fkutki purganfow.

Nie pozoftaie nam iuż iak tylko podać rozmaite prawidła i wzory purganfow przyzwoitych dla ofob rożnego wieku, temperamentu, ftofownie do rozmaitych okoliczności.

PURGANS DLA DZIECKA W PIERWSZYM ROKU.

Weź *Oleyku z migdałow fłodkich* uncye 2
Syropu Cykoryi, złożonego z Rubarbarum uncyą 1

Zmięfzay to wraz do zażywania po łyżcze w cztery godziny.

PURGANS DLA DZIECI W DRUGIM LUB TRZECIM ROKU.

Weź *Sliwek de Tours* uncyi 6

Gotuy ie w kwaterce wody z cukrem, poki nie nabędą ſtałości ſyropu, i przyday:

Liſteczkow Seneſowych drachmy 2

Które moczyć będzieſz w tym Syropie przez poł godziny na gorącym popiele. Przecedź to wſzyſtko i przyday ieſzcze trochę cukru do zażycia dla dziecka.

TRUNEK PURGUIĄCY DLA DZIECI W CZWARTYM LUB PIĄTYM ROKU.

Weź *Sześć Migdałow ſłodkich obłupanych w wodzie gorącey.*

Utrzyi ie w możdzierzu marmurowym przydawſzy do tego:

Wody uncyi 6

Roztworz potym w tym:

Socznicy proſtey gran 12

W żołtku od iaia poki ſię to dobrze nie rozpuści, źley na emulſyą i przyday:

Wody z kwiatow pomarańczowych, drachm 2
Syropu Slazowego puł uncyi

Zmięſzay to wſzyſtko wraz i daway dziecku po łyżeczce.

PURGANS DLA DZIECI W OSMYM LUB DZIESIĄTYM ROKU.

Weź *Listkow Senesowych* drachm 2

Mocz ie na zimno w szklance orszady, przez trzy godziny; potym przyday przecedziwszy wprzod:

Soli Glaubera drachmę 1
Syropu Cykoryi składanego, uncyą 1
Wody z kwiatow pomarańczowych, drachm 2

Do zażycia na raz.

PURGANS PROSTY DLA DOROSŁYCH DOBREGO TEMPERAMENTU.

Weź *Liści Senesowych* drachm 2
Rubarbarum usiekanego puł drachmy
Soli Epsomskiey puł uncyi

Gotuy to lekko przez dwie lub trzy minuty w dobrey kwaterce wody, a potym mocz na popiele gorącym przez godzinę: przecedź likwor przez płotno, i przyday:

Manny uncye 2
Syropu z roż białych uncyą 1
Wody prostey cynamonowey drachm 2

Do zażycia na raz zrana na czczo.

TYZANNY KROLEWSKIE DLA OSOB KONSTYTUCYI DELIKATNEY.

Weź *Tamaryną* uncyą 1

Weź *Liści Senesowych* drachm 3
Modrzewowey gębki (agaric)
drachmę 1
Soli Glaubera drachm 2
Liści Burakowych,
Wołowego ięzyka,
Cykoryi dzikiey
każdych po garśoi 1

Gotuy to wszystko w trzech kwaterkach wody, poki aż po wygotowaniu nie zostanie się tylko kwarta, przecedź rozciek, i przyday:

Manny uncye 2
Wody z kwiatow pomarańczowych,
puł uncyi
Soku wyciśnionego z iedney Cytryny.

Przepuści się to wszystko powtornie przez płotno cienkie; tyzanny tey piie się dwie szklanki zrana na czczo w dwie godziny iedna po drugiey, podzielić ią zaś należy na dwa dni, ieden opuściwszy; to iest zażyie się połowa iednego dnia, a druga aż trzeciego.

Albo też:

Weź *Senesu oczyszczonego* uncyą 1

Mocz to przez całą noc wraz z iedną cytryną w talerzyki pokraianą, w połtora funta wody na tyzannę purguiącą którey pić potrzeba po szklance na raz. Albo też ieszcze:

Weź *Listkow Senesowych* drachm 6
Kremortartary,
Wyciągu Anyżowego (creme d'anis:)
każdego po puł drachmy
Jedno Jabłko z gatunku renetow pokraiane w talerzyki.

Mocz to przez dwanaście godzin w funcie wody, przecedź i daway tego pię po szklance.

TRUNEK PURGUIĄCY DLA LUDZI UBOGICH TEMPERAMENTU MOCNEGO.

Weź *Senesu* drachm 2
Soli Glaubera drachm 3

Mocz to wszystko na gorącym popiele przez dwie godziny, w wielkiey szklance wody wrzącey, przecedź potym rozciek i przyday:

Tabliczek Cytrynowych uncyą 1

Na iednę dozę do zażycia ciepło na czczo.

TRUNEK PURGUIĄCY DLA OSOB BRZYDZĄCYCH SIĘ LEKARSTWAMI.

Weź *Nasion fiałkowych* puł uncyi
Migdałow słodkich obłupanych w wodzie gorącey uncyi 6

Utrzyi to wſzyſtko w moździerzu przylewaiąc po troſze wody, tak iżby ſię zrobiła ſzklanka emulſyi, przecedź ten likwor przez płotno cienkie; roztworz potym oſobno:

Socznicy gran ſześć w czwartey części żołtka od iaia.

I to wley do emulſyi powyżſzey przydawſzy ieſzcze do niey:

Syropu z roż białych uncyą 1
Wody z kwiatow pomarańczowych drachm 3

Do zażycia na raz zrana na czczo; można ieſzcze dla nadania temu lekarſtwu więkſzey przyiemności użyć dwie drachmy cukru lodowatego (*candi*) zamiaſt Syropu.

TRUNEK PURGUIĄCY DLA OSOB KTORE NIE CIERPIĄ LEKARSTW.

Weź *Wody de Vichi* kwarty 2

Roztworz w iedney puł uncyi Soli Seignetta, i tyleż w drugiey, co powtarzać można w dwa lub trzy dni.

PIGUŁKI PURGUIĄCE.

Weź *Salapy i Socznicy każdey* po puł drachmy.
Elaterium i Trociczkow Alhandal po ſkrupule 1

Ja-

Jagod Salapowych gran 15

Zmięſzay i zrob z tego maſſę na pigułki za pomocą Syropu Szakłakowego; doza ich ieſt od puł do iednego ſzkrupułu. Albo też:

Weź *Seneſu* puł uncyi
Rubarbarum drachmy 2
Diagrydu drachmę 1
Kremortartary drachmy 2

Utrzyi to wſzyſtko na proſzek, i zrob z tego maſſę na pigułki za pomocą Syropu Cykoryowego, złożonego z Rubarbarum; zażywać ſię będzie tych pigułek aż do iedney drachmy na raz.

KĄSKI.

Weź *Catholicon podwoynego* (double) drachm 3
Salapy gran 15

Zmięſzay na ieden kąſek. Albo:

Weź *Diagrydu* gran 12
Salapy,
Rubarbarum, każdego po gran 8

Zmięſzay, i zrob Kąſek za pomocą Elektuaru Szakłakowego. Albo:

Weź *Gummi Gutti*, gran 6
Merkuryuſzu ſłodkiego gran 15

Zmięſzay, i zrob Kąſek z Elektuarem Szakłakowym.

PURGUIĄCE LEKARSTWA DLA ZWIERZĄT. (Szt: Kon:) Ważną iest rzeczą ażeby nie dawać koniom purgansow niebacznie. Jeżeli się da purgans koniowi chudemu, zapalonemu, albo maiącemu gorączkę, purgans ten stanie się dla niego trucizną. Koń daleko iest trudnieyszy do wzruszenia niż sam człowiek, i lekarstwo trwa w nim zawsze przez dwadzieścia cztery godzin, niekiedy przez dni dwa, a niekiedy nawet cztery; pod czas tak długiego bawienia, mowi P. *de Garsaut*, potrzeba koniecznie ażeby się część purgansu strawiła, i przeszła do krwi; i ponieważ skutek purgansow bardziey iest na wzbudzenie kryzy, niż na tuczenie, nie może on przeto nie nadać krwi złego przymiotu rozpalaiąc ią, co niekiedy iest szkodą przez długi czas trwaiącą.

Lecz ieżeli purgans może mieć skutki bardzo szkodliwe, w ten czas gdy iest nieprzyzwoicie użyty, Superpurgacya daleko ieszcze iest strasźliwszą. Superpurgacyą nazywa się skutek który robi w ciele lekarstwo purguiące, zadane w dozie zbyt mocney: skutek ten zależy na purgowaniu zwierzęcia bardziey niż potrzeba, zkąd się rodzą irrytacye bardzo gwałtowne w kiszkach, które dać mogą okazyą do inflammacyi bardzo żywych, które bardzo często decyduią o życiu zwierzęcia.

Ci wszyscy prawie którzy pisali o sztuce hodowania Bydła, utrzymuią, iż na zatrzymanie niebawnie skutku purgansu zbyt gwałtownego, zacząć potrzeba od puszcze-

nia koniowi krwi a potym mu dać połknąć cztery grany opium, a nawet i więcey ieżeliby ta pierwfza doza nie była doftateczną. Nie należy także opufzczać, przydaią ciż fami, dzielności enem łagodzących miefzaiąc do nich opium.

Jeżeli chcemy ażeby purganfe przyniosły fkutek pożyteczny, nieuchronną ieft rzeczą ażeby do nich zwierzę wprzod przyfpofobić. W wigilią dnia tego którego im mamy dać na purgans, nie potrzeba im dawać tylko fame otręby, fiana im całe dozwalać nie potrzeba; w wieczor tegoż famego dnia da fię im enema; powinien koń przynaymniey na fześć godzin przed zażyciem purganfu nic nie ieść, i tyleż po zażyciu; przez cały dzień purganfu, a nawet drugiego i trzeciego dnia po nim, nie należy im dawać iak tylko fame otręby. Skoro poftrzeżemy iż purgans zaczyna fkutkować, przeprowadzać potrzeba konia co dwie godziny, przez dwa kwadranfe za każdą razą, i to przez puł dnia; nie zafzkodzi także dać mu powtorną enemę gdy iuż fkutki purganfu całkowicie uftaną.

TRUNKI PURGUIĄCE.

Weź *Aloefu*, uncye 2
Miodu ćwierć funta

Zmięfzay to wfzyftko w kwarcie wody gorącey i day zażyć koniowi. Jeżeli nie można było Aloefu utrzyć na profzek, roztworz go tłukąc w moździerzu i mięfzaiąc, przydawfzy cokolwiek wody ciepłey. Albo też:

Weź *Aloesu* puł uncyi
Senesu puł uncyi
Salapy puł uncyi

To wszystko starłszy na proszek moczyć potrzeba przez dwanaście godzin w puł kwarty wina.

Sposob dawania koniom lekarstw w trunku iest naylepszy; nie wiadomo zatym co za pożytek wynika z dawania koniom trunkow takowych przez nos. Bez wątpienia lekarstwo to dla tego iż przeszło przez kanał nozdrzowy, nie nabywa większych przymiotow, a bardziey zwierzę dręczy niż gdy mu iest podane kanałem naturalnym iakim iest pysk.

Q. Q. Q.

Litera ta nie ma pod sobą nazwiska w alfabecie Lekarskim Polskim.

R. R. R.

RACHIALGIA. (Szt: Lek:) Jest to rodzay choroby którą odkrył *Astruc*, a którą P. *de Sauvages* umieścił w swey Nosologii: iest to taż sama choroba co kolka Piktawska, Malarska, i Gancarska. *Astruc* uformował nazwisko *Rachialgii* z wyrazu greckiego *algeia*, boleść, i *rachis* kość pacierzowa, gdyż ten

autor rozumie, iż początek bolow rachialgicznych iest w nerwach szpiku pacierzowego

Charakter rachialgii zależy na bolach okrutnych i gwałtownych w dolnym brzuchu, udach i grzbiecie. Bole te nie wzmagaią się bynaymniey przez ściśnienie; pępek bywa w niey bardzo często zaklęsły, brzuch uporczywie ściśniony, ręce drętwieią, nakoniec paraliż albo skurczenie innych członkow bywaią czasem okropnym końcem tey choroby.

P. *de Sauvages* wylicza kilka gatunkow rachialgii' iako to rachialgia Piktawska. Obacz KOLKA PIKTAWSKA; rachialgia metalliczna. Obacz KOLKA MALARSKA, MULARSKA, GANCARSKA: rachialgia podagryczna, ktora bywa złączona z paroxyzmami podagry, i niknie wraz z niemi. Bywa ona częstokroć terminem tych chorob. Ta przemiana boleści w członkach, i kiszkach była iuż postrzegana od *Hipokratesa*, i wielkiey liczby innych praktykow. Należy toż samo rozumieć o rumatyzmie, co i o podagrze.

Gdy chory iest pletorykiem, i otyłym, zacząć należy leczenie tego gatunku rachialgii od puszczenia krwi: strzedz się należy przepisywać purganse ostre, a nade wszystko na womity. Postawuią się wezykatorye na łytki, i bańki suche pod podeszwy, przyłożyć potym na nie potrzeba plaster galbanowy: zrobią się na nogi, i uda fomentacye letnie dla ściągnienia materyi arkrytyczney do skory. Przyłoży się na dolny brzuch mały woreczek suchy rozgrany przy ogniu, i napełniony kwiatami rumieniowemi, i bzowemi. Gdy chory wezmie enemę łagodzącą, przepisze się mu za napoy hydrogal albo mleko czyste: i to iest lekarstwem nayskutecz-

nieyſzym. Gdy ſię bole cokolwiek uśmierzą, przywrocą ſię ſiły choremu, przepiſawſzy mu cokolwiek wina: zaleci ſię mu iazda konna, i okrywanie ſię dobrze pod czas zimy.

Rachialgia przez adiapneuſtyą albo kolkę *Surynamſką* pochodzi albo z zatrzymania tranſpiracyi, albo z zaziębienia. Ta kończy ſię na epilepſyi, albo paraliżu; ieſt ona poſpolita w Surynam gdzie mięſzkańcy ſzukaią chłodu pod czas nocy dla orzezwienia ſię po upałach dziennych, narażaiąc ſię na wiatry zimne, ktore często na tey wyśpie panuią. Należy chorującym na kolkę Surynamſką, przepiſywać w obfitości purganſe oleyne. Przepiſzą ſię także enemy z wymoczenia kwiatow rumieniowych. Jeżeli bole iednoſtaynie trwaią w ſwym natężeniu, dać potrzeba choremu ieden gran opium z trzema, lub z czterema granami kamfory: każe ſię mu pić w obfitości infuzya z drzewa ſaſaſraſowego: nakoniec zakończy ſię leczenie używaniem wod thermalnych.

Rachialgia ſzkorbutyczna zależy od iadu ſzkorbutycznego dotykaiącego błony dolnego brzucha, oprocz rznięcia okrutnego w dolnym brzuchu, ci ktorzy ſą dotknięci tą kolką doświadczaią ieſzcze bolu w rękach, i we wſzyſtkich członkach, bo te napadaią czaſem i kończą ſię na reſzcie paraliżem części końcowych, albo ſpazmami.

W Rachialgiach ſzkorbutycznych wyſtrzegać ſię należy puſzczenia krwi: przepiſzą ſię na rozwolnienie żołądka lekarſtwa oleyne, i łagodne, tudzież przeciwſzkorbutyczne pomięſzane wraz z łagodzącemi. Można dawać w tym przypadku ſoki oczyſzczone rzeżuchy, warzęchy weroniki wodney, ſzczawiu, i t. d. ktore należy roztworzyć w dozie czterech uncyi do ośmiu uncyi

ferwatki. Wody żelazne pomagaią bardzo na wſtrzymanie powrotu paroxyzmow.

Rachialgia ſraumatyczna ieſt ta, ktora napada po uderzeniu odebranym w kość pacierzową. Kilka poſtrzeżeń dowodzi, iz podobne uderzenia bywały często przyczyną tey choroby; iż z niey powſtaią bole w żołądku w epigaſtrze; i że te bole kończą ſię częſtokroć paraliżem złączonym z konſtypacyą, zatwardzeniem materyi ſtolcowych, ze wſzyſtkiemi ſymptomatami kolki Piktawſkiey.

Sauvages wſpomina o Rachialgii, ktorą nazywa *osteoſarcole*: iey pierwſzemi ſymptomatami ſą bole po całym ciele, nade wſzyſtko zaś w udach, z rozwolnieniem naſtępnym wſzyſtkich kości, z ich giętkością i ſkurczeniem ſię ciała.

Pewna niewiaſta zdrowa ktorey upławy odbywały ſię regularnie, była dotknięta w roku trzydzieſtym bolami powſzechnemi w całym ciele nie doświadczaiąc żadney gorączki: naybardziey zaś cierpiała w częściach końcowych. W przeciągu dziewięciu mieſięcy nogi ſię iey pokrzywiły w tył; nakoniec chora ta doświadczała wſzyſtkich znakow ſzkorbutu: kości iey były całkowicie rozwolnione w czterdzieſtu dniach, oddech miała bardzo trudny; ciało ſię ſkrzywiło i zgarbiło; bole żywe dały ſię uczuć po kościach, i całe ciało ſię ſkurczyło. Za otworzeniem ciała tey niewiaſty, znaleziono wnętrzności zdrowe, płuca i ſerca były zwiędniałe, i wſzyſtkie kości zmiękczone oprocz zębow. Rozwolnienie wſzyſtkich kości zaczęło ſię od części wewnętrzney; i ſame tylko muſzkuły opierały ſię, gdy ie chciano przerznąć w rozbieraniu. Używano prawda zaraz w początkach, lecz bezſkutecznie, rozmaitych lekarſtw, a na-

dewſzyſtko preparacyi żelaza. Ciało ſkurczyło ſię na ſiedm cali.

RACHITIS (S t: Lek:) Jeſt to choroba kroniczna, ktora poſpolicie dotyka dzieci, a ktora także znana ieſt pod nazwiſkiem *ſuchot dziecinnych*. Jeſt ona daleko poſpolitſza w kraiach pułnocnych, a niżeli w gorących, i podobnoć to dla tey przyczyny *Hipokrates*, i inni piſarze Grecćy i Arabſcy, ktorzy mieſzkali w kraiach ciepłych cale o tey chorobie nie wſpominaią. Chorobę te miano za nową, i mniemano iż ſię naypierwzod zaczęła w Anglii. *Gliſson* autor Angielſki pierwſzy ieſt, ktory o niey piſał. Jeſt rzeczą dowodliwą iż choroby te mielibyśmy już całkowicie opiſane, gdyby niektorzy północni lekarze nie byli zaślepieni tym przesądem, iż ſtarożytni o wſzyſtkim pisali.

Ponieważ Rachitis ieſt z liczby tych chorob ktorych nie można wſzyſtkie ſymptomata charakteryſtyczne zamknąć w obrębach definicyi, rozumiemy więc, iż raczey należy dać iey opiſanie w wyłożeniu ſymptomatow.

Choroba ta poſpolicie dotyka dzieci od ſześciu mieſięcy aż do dwoch lat maiące; gdy ſię ona wzmaga, głowa ſię powiękſza i ſtaie ſię nadto wielką w proporcyi do innych części ciała, ieſt to ſkutkiem ściągania ſię humorow do głowy tego dziecka, ktore ſtarożytni znali pod nazwiſkiem *anatropia*. Żyły karkowe, i pulſowe nabrzmiewaią znacznie; oczy wyſtępuią z głowy; twarz bywa pełnieyſza niż inne części ciała, czyli raczey wzdęta i nabrzmiała. Wyſypanie ſię zębow bardzo przypada pozno i te wkrotce prochnieią. W pierwſzym i drugim wyſypywaniu ſię zębow naſiona ich niſzczeią;

gdy choroba trwa do dwunaſtego roku, chorzy ci tracą zupełnie zęby. To także uważać należy, iż rachitycy i wołowaci wcześniey pospolicie odbieraią władzę duſzy a potym wzraſtanie to dzieie ſię w ſtoſunku wſpacznym głupowatości w dalſzym ciągu życia. Pierſi ich nabieraią ſzpetnego ſkładu, żebra ſię zaklęſaią, robi ſię naroſtek około ſternum, to przytrafia ſię prędzey po zbytnim zciągnieniu wiązań, ktoremi poſpolicie powiiaią dzieci, ktore przyciſkaią ich ręce do żeber. Ztąd pochodzi trudność w oddychaniu, ktora ieſzcze pochodzi z oſadow; ktore ſię formuią w pierſiach, i ktore ciągną za ſobą ſtyzye plucne; dolny brzuch ſię wzdyma hypokondry i epigaſtr ſtaią ſię grubſzemi. Wszyſtkie te ſymptomata kończą ſię bardzo częſto puchliną i gorączką powolną, ktora ſię pozno okazuie, i ktorą bardzo ieſt trudno rozpoznać w dzieciach. Bywa ona mocnieyſza w iednych, niż w drugich. Dzieci te ſchną, w padaią w ſuchoty, i giną na koniec z dyaryi rozciekłey. Doświadczaią one nie kiedy konſtypacyi lecz poſpolicie miewaią dyaryą ciągłą, i zielonawą, zważyć tu należy, iż dzieci te cale nie tracą apetytu, co podług wiadomości fizyologicznych zdaie ſię pochodzić ztąd, iż zakwas żołądkowy wzbudza ten apetyt. P. *Zeviani* poſtrzegł iedno ſymptoma doſyć iſtotne, o ktorym ieszcze nie wſpominano, iż ſkura ſię około otworu ſtolcowego marſzczy, klei ſię w coccyx i kości zwaney *ſacrum* to ieſt kuprzaſtey; co pochodzi od oſtrości materyi ſtolcowych, ktore wydaią dzieci, i zbytniego wychudnienia, i ze ſchnięcia w ktorym zoſtaią.

Naybardziey zaś tę chorobę charakteryzuią bole w kościach, częściach końcowych, a zwłaſzcza bliſko ſtawow; te bowiem wzdymaią ſię

i nabrzmiewaią; kości bywaią częstokroć dotknięte spruchniałością od kości zwaney spina ventosa; kości te krzywią się w rozmaite strony, i ten to stan daie rozpoznać rachityzm od atropii dziecinney, i od tego płynienia żołądka, ktore ie tak okrutnie dręczy. Gdy się iuż kości tak przekształcą muszkuły staią się osłabione, i wyschłe, ruch ich iest bardzo trudny, a ztąd obmierzenie sobie wszelkiey ruchawości. Z przyczyny złego układu nog chorzy nie mogą chodzić prosto: ta to trudność sprawuie, iż oni wyciągaią przed i za siebie ręce, ażeby natrafili na srzodek ciężkości, i mogli stać beśpiecznie.

Postrzegano na trupach rachitykow, iż ich szyia iest tęga, że naczynia głowy są bardzo rozszerzone, gdy wszystkie inne kurczą się znacznie. Znaydywano także rozstanie między mozgiem, i błoną zwaną *dura mater*, tudzież przyrośnienie niektorych części. Podobneż rozlanie znaydowano po między szpikiem pacierzowym, i kanałem ktory go zamyka. Szwy kości głowney małą maią spoyność; lecz ta rewolucya ktora przypada w wieku porastaniu młodzieńskiego zbliża ie i iednoczy bardziey z sobą. Co do piersi, plewra bardzo mocno przyrasta do płuc, gruczoł piersiowy (*thymus:*) iest zatkany, i to zatkanie rozciąga się aż do gland skupionych (*conglobées*) w glandach mesenterii bywa nayznacznieysze, wątroba iest wielkości nadzwyczayney, iest ona skirowata, i przyrosła do diafragmy: naybardziey atoli wydaie się na kościach dotknięcie rachityczne. Procz spruchniałości, powierzchnia ich bywa chropawą (co cale nie pochodzi od spruchnienia) pokryta wegetacyami blaszek kościanych; epiphizy czy przyrostki kościowe bywaią nabrzmiałe, miękkie, a częstokroć oddzielone od reszty kości. Końce

żeber są zgrubniałe, i pacierz iest na rożne strony pokrzywiony, skąd się formuie garb.

Postrzegamy zaś iż na mieyscach bagnistych, gdzie powietrze iest grube, gęste, napełnione wyziewami szkodliwemi, iakie bywaią z węgli, dzieci naybardziey podlegaią chorobie rachitis: dla tegoć to powietrze Londyńskie bardzo tey chorobie sprzyia. Rodzice zarażeni iadem wenerycznym, albo wolowatym płodzą pospolicie dzieci rachityczne; dla tegoć też to więcey dzieci tego gatunku, i ludzi nie kształtnie uformowanych, postrzegamy po miastach wielkich, niż po wsiach i miasteczkach, gdzie nie znaią tego rozwolnienia, i rozpusty. Nie będziemy się tu bawić nad wyliczaniem wszystkich tłomaczeń tey choroby, ktore rozmaici autorowie nam podali; z tym wszystkim zdaie się bydź rzeczą dowodliwą iż choroby tey początkiem, iest miękkość oryginalna kleiu fiber dziecinnych. Niedostatek rozwolnienia sokow sprawuie zatkanie gruczołkow messenteryi: i ponieważ też same soki nie są dostatecznie rozebrane i roztworzone, wypada zatym ztąd złe ukształcenie się z nich organow; soki te organizuią się zbyt prętko i źle, formuią przyrostki o ktorych mowiliśmy. P. *Zeviani* utrzymywał iż przyczyną rachitis iest korrupcya kwaśna mleka, posuniona do wysokiego stopnia; co nie zawsze iest prawdą, gdyż widziano dzieci rachityczne z samego urodzenia.

Dwie się dzieią widoczne rewolucye w człowieku, to iest w czasie wyrastania zębow, i w wieku porastania młodzieńskiego; pierwszy okazuie dotknięcie rachitis, a drugi iey koniec, ktorym częstokroć bywa choroba wolowata; zwłaszcza gdy dzieci odmieniaią mieszkanie,

i przenoszą się z powietrza bagnistego na suche, i na ów czas przemiana ta robi dla nich skutki bardzo pomyślne. P. *Duvernay* postrzegł iż bolenie kości w rachitis, byle wszystkie inne rzeczy okazywały polepszenie się, okazuie, iż natura usiłuie powrocić kości do swego przyrodzonego stanu. Wiedzieć także należy iż świerzbienie, poty, świerzb, i inne wyrzuty skorne poprzedzaią uleczenie całkowite. Przekonywamy się zaś tym bardziey, iż znaki te mogą oznaczać uleczenie rachitis, gdyż wiemy, iż wstrzymanie materyi zepsutey może bydź przyczyną tey choroby. Nie masz zaś przeciwnie żadney nadziei uleczenia iey, ieżeli dziecko dotknięte będzie tą chorobą w siodmym albo osmym miesiącu swego życia; gdyż na ów czas kości będąc zbyt miękkie, wytrzymywać muszą z większą gwałtownością tę przemianę. Gdy choroba będzie zadawniona, na ten czas w wielu kościach zostaie szwank nadewszystko zaś choroba ta iest nie uleczoną w ten czas, gdy pacierz będzie nieforemny, gdy wnętrzności są zatkane, gdy przy tym będzie znaczna gorączka, gdy chory wraz dotknięty iest i hydrocephalią, puchliną w piersiach, i dolnym brzuchu, albo też leucophlegmacyą.

Leczenie rachitis iest bardzo trudne, częścią dla tego iż trudno iest przepisywać dzieciom lekarstwa, częścią że naylepsze lekarstwa staią się bezskutecznemi, ieżeli wraz zniemi nie przestrzegamy ściśle należytego sposobu życia, lub ieżeli nie staramy się odmienić powietrza.

Należy choremu dawać pokarmy lekkie, ktore łatwo strawione bydź mogą, ktoreby były suche, nie tłuste, i przyprawione aromatami łagodnemi; należy ich używać często lecz o-

ſzczędnie za każdą razą. Co do dzieci będących u pierſi, trzeba im dawać z umiarkowaniem mleka, gdyż zbyt wielka obfitość mleka ſtała ſię iuż przyczyną ich choroby. Co do dzieci iuż odſadzonych od pierſi, należy im zabronić mleka, i karmić ie tylko iaiami, rybami, i drobiem. Przyprawiać należy dla nich mięſo muſzkatem i cynamonem Trzymąć chorego na powietrzu ſuchym, i miernie ciepłym; okrywać go i ubierać w ſuknie ſuche, i ciepłe, iakiemi ſą wełniane; ſypiać powinien na materacu wypchanym ſłomą; pożyteczna ieſt mięſzać w raz z tą ſłomą; thym, maioran, ſzałwię, lawendę, rozmaryn, poley, miętkę, albo inne iakie rośliny aromatyczne.

Agitacya ieſt bardzo pożyteczna w tey chorobie, ona nadaie tęgości i ſprężyſtości częściom ſtałym, i powiękſza cyrkulacyą płynnych; należy wozić dzieci rachityczne na mieyſca ſuche, i piaſzczyſte, wzruſzać ie huśtać i wozić po poſadzce w pokoiach; ieżeli ſą zbyt młode i ſłabe, należy ich noſić w powiciu. Potrzeba im także dawać ſrykcye ſuche na ciepło, zwłaſzcza na brzuchu dolnym, kości pacierzowey, i w członkach za pomocą ſukna napoionego dymem z ciał aromtaycznych podług formuły naſtępuiącey.

Weź *Bendzwinu*,
Maſtyku,
Olibanu,
Ambry,
Y kadzidła (encens) *każdego po uncyi* 1
Jagod iałowcowych połtory uncyi.

Zrob z tego proſzek.

Wſypawſzy nieco tego proſzku na węgle rozżarzone, trzymać potrzeba nad dymem wychodzącym płatki użyte do frykcyi.

Należy ſię obawiać ażeby frykcye te nie wzbudziły zbyteczney tranſpiracyi, ktora w tym Przypadku, z przyczyny zbytecznego wyniſzczenia chorego, byłaby ſzkodliwą.

Przepiſze ſię dla rachitykow wino lekarſkie przyprawione roślinami aromatycznemi, i umacniaiącemi, iak ieſt naſtępuiące.

Weź *liści i kwiatow Betoniki*	uncyi	3
Skorek z korzenia kaparowego,		
Tamaryſzku,		
Starcy ieżyny.		
Weroniki ſamea każdego po uncyi		2
Opiłek ſtalowych	uncyi	½

Mocz to na zimno w czterech kwartach wina białego, i tego dawać będzieſz choremu trzy razy na dzień po iedney uncyi.

Wino Francuzkie ſtare, czerwone, i ſtężaiące iak wino z Bordeaux Artois i t. d. mogą mu także bydź dawane trzy lub cztery razy nadzień po iedney także uncyi.

Trzeba często przepiſywać choremu womit zrobiony *ex tartaro ſtibiato ſolubili* w dozie puł grana dla dzieci małych, albo też z hypecacuana przepiſanego ſpoſobem naſtępuiącym.

Weź *korzeni hypecacuana*	gran	15
Wina białego	uncyą	1
Cukru	drachmy	2

Mocz to wraz przez całą noc, i przecedziwſzy day zażyć z rana.

Lekarſtwo to powtorzyć należy pięć razy, co ośm dni daiąc go zażywać raz.

Należy także przepiſać purgans z rubarbarum, w dekokcyi iakich roślin gorzkich, iakiemi ſą ozanka, albo mała centurya; niekiedy także przydaie ſię nieco manny.

Pomiędzy emetykami, i purganſami daią ſię choremu w początkach apozemy rozwalniaiące, z ſkalney rutki, z ſtanogowcu, wątrobnika, weroniki i. t. d. Robi ſię z tych roślin dekokcya, przydawſzy do nich ſkorek pomarańczowych, albo pięciu korzeni rozwalniaiących można ie także używać do bulionow, gotuiąc ie wraz z kurczęciem, albo baraniną. Jeżeli chcemy mieć apozemy rozwalniaiące dzielnieyſze od poprzedzaiących, można użyć korzeni oſtrożki, oſtu (*chardon-rolland*), łopianu, mikołayka (*panicaut*), ſzparagow i. t. d. Można także używać warzęchy, weroniki wodney, rzerzuchy, i ſzałwii, ozanki, iwinki.

Skończywſzy iuż używanie tych lekarſtw, można przeyść do ſkutecznieyſzych, iakiemi ſą marcyały, ſzafran marſa rozwalniaiący, ſol marſa, tynktura marſa; do merkuryalnych; iak ieſt murzyn mineralny (*æthiops mineral:*) cynober, *panacea mercurialis*; do przypraw antymoniowych iak ieſt *diaphoreticum minerale*; i bezoard mineralny; do rozwalniaiących i roztwarzaiących z rodzaiu zwierząt, iaki ieſt proſzek z ſtonogow, i iaſzczurek. Z tych rozmaitych lekarſtw można zrobić kąſki, albo pigułki, iak ſą naſtępuiące.

Weź *Murzyna mineralnego*, uncyą 1.
Mydła białego, drachm 6.

Weź *Gummy ammoniackiey*, uncyi ½.
Stonogow preparowanych, drachmy 2.
Antymonii crudi præparati, drachmę 1.

Zmieszay to wszystko razem, przydawszy dostateczną ilość syropu pięciu korzeni rozwalniaiących, i zrob z tego pigułki tak iżby każda ważyła cztery grany.

Chory używać ich będzie po trzy codziennie, zrana naczczo popiiaiąc filiżanką infuzyi zamiast herbaty z cukrem; albo też raczey małą filiżankę tyzanny z Chiny.

Niekiedy także dobrze iest przepisać iakie dekokcye potne zrobione z kiny, sasaparylli, gwaiaku, sassafrasu, i santału. Robi się dekokcya, z dwoch lub trzech tych roślin; i tey dekokcyi pić powinien chory po iedney lub dwie szklanki na dzień. Napoiem ordynarynym chorego powinna bydź tyzanna z kiny, ktora się robi mocząc dwie drachmy kiny pokraianey w talerzyki, w trzech kwartach wody wrzącey.

W czasie używania tych lekarstw starać się należy często dawać purganse choremu, ażeby niemi wypędzać soki skażone; purganse zaś te, powinny bydź bardzo łagodne, iak iest rhubarbarum, sol *Glaubera*, sol roślinna, i inne sole łagodne przepisane w tey dozie iżby mogły sprawić purgans. Enemy laxuiące są także bardzo pomocne.

Apertury i zawłoki, są w tey chorobie bardzo niebespieczne; chociaż są zalecane od niektorych lekarzy, one bowiem wyniszczaią z sokow potrzebnych dziecko, iuż z inney miary bardzo osłabione. Wezykatorye często przykładane, podług *Boerhavego*, są bardzo po-

mocne; Autor ten radzi, ażeby iak ſkoro one zaczynaią gryść, oſuſzyć ranę, i przyłożyć nowe. Lubo ſpoſob ten ieſt okrutny, może atoli bydź bardzo ſkutecznym w tym, iż wzruſza naturę. co ią może pobudzić do ſilenia ſię. Kąpiele zimne, z umiarkowaniem użyte, mogą bydź także wielką pomocą w tey chorobie.

Do tych ſrzodkow, ktoreśmy dopiero przepiſali przydadź ieſzcze należy, ſławną przyprawę *Boylego*, znaną pod nazwiſkiem *Ens veneris*, ktora nieco innego ieſt, iak tylko kolcotar, albo koperwas błękitny ſkalcynowany do białości, i zmięſzany z ſolą ammoniacką, a potym wyſtawiony na ſublimacyą. *Boyle*, tę przyprawę nazwał *Ens veneris*, z przyczyny miedzi; lubo zdaie ſię, iż ona bardzo małą ilość miedzi w ſobie zamyka. Przepiſuie ſię, *Ens veneris Boylego*, w dozie dwoch granow do zażywania codziennie zrana, przez trzy tygodnie w winie Kanaryiſkim.

Przepiſuią także tynkturę ſtalową, zrobioną ſpoſobem naſtępuiącym.

Weź *Opiłkow ſtalowych*, uncyą 1.
Jak naymocnieyſzego octu dyſtyllowanego, uncyi 10.
Cukru, uncyi 3.

Gotuy to wſzyſtko razem przy małym ogniu przez dwadzieścia ſześć godzin w wielkiey flaſzy, a przecedziwſzy choway do użycia rozciek w naczyniu zamkniętym. Można tey tynktury dawać od ſześciu aż do dwudzieſtu pięciu kropel, w winie Hiſzpańſkim z rana i w wieczor.

Tynktura marſa tartarową, ktorą opiſał *Lemery*, dawana w teyże ſamey dozie co poprzedzaiąca, może także rownie bydź pomocną w tey chorobie.

P. de Haien, używa ſkorop oſtrzygowych w dozie iednego ſkrupułu, trzy razy na dzień; i to przepiſuie wraz z używaniem ſrykcyi, i przechadzek.

Radzą także i retę, w ktorey doświadczenia P. *du Hamel*, okazały ſkutki toniczne w affekcyach kości.

Wynaleziono ſznorowki i boty, na poprawienie złey konformacyi; i narzędzia te tyle maią o ſobie uprzedzenia, iż używaiący ich, chcą niemi uginać podług ſwego upodobania naturę; iednakże życzyćby ſobie należało, ażeby one powſzechnie były odrzucone. *Patrz* w tey mierze *Orthopedie d'Andy*. P. *Maiou*, radzi ściſkanie hypokondr, zapomocą wiązań i ściąganie w łokciach i kolanach w tym widoku, iż ſię może wſtrzymać ściąganie ſię humorow ku tym częściom. Lecz ſrzodki te ſą i przeſądne, i nie leczą cale przyczyny. *Patrz* GARB. Czytay także *La Théſe de M. Roux*.

RACZE OCZY. (Mat: Szt: Lek) Nazwiſko to nadane ieſt tym małym kamyczkom okrągłym, wielkości poſpolicie grochu, a niekiedy mnieyſzym, z iedney ſtrony wypukłym, a z drugiey wklęſſym, ktore ſię znayduią w rakach, zdaią ſię one bydź złożone z cienkich blaſzek, czyli pokładow na ſobie leżących. Kolor ich nie zawſze ieſt iednaki, bywaią one białe, błękitnawe, czerwono zołte, czyli koloru cieliſtego: i te to, ktore ten kolor maią, powinny bydź przekładane nad inne. Potrzeba także uważać, czy ſię

ſkła-

fkładaią z liftkow, ponieważ w przedawaniu częftokroć ofzukuią, przedaiąc zamiaft nich glinkę, z ktorey fię robią fayfki; ofzukanie to nie trudno ieft poznać przypatrzywfzy fię im dobrze: i ieżeli poftrzeżemy, iż one niefkładaią fię z liftkow, nienależy iuż wątpić o ofzukaniu.

Kamyczki fałfzywie zwane *oczami raczemi*, znayduią fię w ciele zwierząt tego nazwifka. Każdy rak wydaie ich corocznie dwa, to ieft z obydwoch ftron części przedniey, i dolney brzucha. Dwa te kamyczki formuią fię pomiędzy dwiema błonami, w tey części znayduiącemi fię. Strona płafka i wklęfła dotyka fię błony wewnętrzney, ktora ieft cienka, i przezroczyfta, iednakże mocna, i iftoty rogowey. Strona wypukła zawfze ieft obrocona zewnątrz; ta pokryta ieft błonami mięfiftemi i miękkiemi brzucha, ktorych fibry zoftawuią po fobie piętna na powierzchni tych kamyczkow: kamyczki te wzraftaią powoli powiękfzaiąc fię lifteczkami przyraftaiącemi po między temi dwiema błonami zewnętrznemi.

Powierzchnia zewnętrzna, ktora ieft prawdziwym rogiem, fłuży tylko do oporu; i dla tegoć to wfzyftkie kamyczki fą wypukłe z tey ftrony. Pierwfza łufzczka, ktorą okiem widzieć można, i na ktorey dopiero inne leżą, ieft umiefzczona około frzodka, i wyraźnie widzieć można pokłady naftępnie na fobie uformowane: wprzod nim znaydziemy te kamyczki w zwierzęciu, poftrzegamy małe plamki okrągłe, nieco przezroczyfte, i bielfze, niż refzta brzucha. Plamki te fą w mieyfcu tym, ktore maią zaftępować kamyczki naprzeciwko iftot ciągłych, i kleiowatych, ktore niektorzy nazywaią gruczoł-

kami; zdaie się, iż te gruczołki powoli twardnieią tak, iż staią się tym, co nazywamy *oczamy raczemi.*

Błędnym ieszcze iest mniemaniem utrzymywać, iż raki zrzucaią te kamienie wraz z swemi skorupami: gdyż w tym czasie kamienie te przerzynaią powłokę wewnętrzną i rogową ich brzucha, trzy zęby tey wnętrzności łamią ten kamień, i w kilka dni rozcieki, ktore się w nim znayduią, roztwarzaią ie; i dla tey ci to przyczyny znayduiemy tak wiele oczu rakowych na poł iuż strawionych.

Wielu naturalistow utrzymuie dzisiay, iż kamienie te, są zbiorem tey materyi, ktorą raki zastępuią sobie utratę skorupy.

W wielkich rzekach około Astrakanu znayduie się podostatek rakow, ktore maią kamienie naywiększe. Rybacy niebiorą tych zwierząt, tylko dla ich kamieni. Dla wydobycia tych kamieni, z nich, niektorzy ie zgniataią tłuczkiem drewnianym, potym ie kładą do wody, i znayduią kamienie na dnie cebrzyka; inni kładą raki do worka i gnoią ie a potym zapomocą wody odłączaią te kamienie, ktorych sunt przedaią po pięć lub sześć soldow.

Kamienie racze, niemaią ani zapachu, ani smaku widocznego: składaią się one z części galaretowey, i czystey ziemi. Można ie uważać iak wyborne chłoniące, mowi, *Cartheuser fundam: Mat: Med: Tom I. pag:* 39. Przepisuią ie pomyslnie w zgadze: one wstrzymuią konwulsye pochodzące od kwasow, nakoniec używaią ich pomyślnie w womitach i płynieniu żołądka. Maią ie także niektorzy za dyaforetyczne, lecz żeby podług tey własności mogły skutkować, należy ich dawać w wielkiey dozie. Oczy racze, przepisuią się w dozie dziesięciu,

albo dwunaſtu gran, a nawet i do pół drachmy. Wchodzą do proſzku chłoniącego i konſekcyi hiacyntowey.

RAK, (Mat; Szt: Lek) *Aſtacus fluviatilis*, *aſtacus marinus*, *grammarus*. Raki iak każdy zna, ſą to ryby ſkorupiaſte ktorych dwa ſą gatunki, to ieſt raki rzeczne, i morſkie; oſtatni ten gatunek znany ieſt przy portach pod nazwiſkiem *Hommar*. A kſztałt tych zwierząt dosyć poſpolicie ieſt znany, ktorego opis znaleść można we wſzyſtkich hiſtoryach naturalnych; byłoby więc rzeczą prożną przytaczać tu te opiſy, ktore nie mogłyby bydź iak tylko kopią tego, co w innych i licznych dziełach znaleść bez trudności można My tu więc zaſtanawiać ſię tylko będziemy nad temi zwierzętami, iako nad przedmiotem lekarſkim, i iako ſłużącemi za pokarm. Raki miane ſą za pokarm lekarſki maiący własność czyſzczenia krwi, rozrzedzania iey i wzruſzania, tudzież ożywienia oſcyllacyi części ſtałych i uſpoſobienia humorow do ſekrecyi bardzo pomyślney. Dla tych to własności przepiſywane, bywaią raki w chorobach ſkory, w przypadkach tych w ktorych idzie o oczyſzczenie krwi, i w chorobach tych ktore podług zdania *Boerhawego* pochodzą z ſiadłości limſy i innych humorow. Gdyż tak zdaie ſię znaczyć to zdanie *ab. humorum lenta mucilagine*. Wchodzą one także do bulionow, ktore nie maią żadnego wielkiego użycia, podług iednego ſławnego lekarza: „ktore nie „rożnią ſię cale od bulionow żabich, bulio- „now żołwich, i ſą oraz dopełnieniem ſrzod- „kow tak rzeczywiście bezużytecznych], iakie

„ ſą powſzechnie używane w chorobach chro- „ nicznych. „

Nie wiemy w rzeczy ſamey iakimby ſpoſobem raki mogły działać w ekonomii zwierzęcey te wielkie odmiany, ktore ſobie zamierzamy w przypadkach tych, w ktorych ie przepiſuiemy, gdyż też ſame zwierzęta w obſitości nawet za pokarm użyte nie przynoſzą żadnego widocznego ſkutku. P. *Venel* mowi, iż buliony racze nie uleczyły nikogo, chociaż przytr[a]fiało ſię często, iż po używaniu tych bulionow chorzy powracali do zdrowia, czas i natura, daleko ſkuteczniey niſzczą zarody tych chorob, przeciwko ktorym przepiſuiemy buliony racze, niżeli wſzyſtkie inne prz[e]prawy, ktorych na ten koniec używać zwykliśmy.

Raki bardzo ſą łatwe do ſtrawienia rzadko kto ſkarżył ſię na zły ſtan z przyczyny, iż ich używał. Przyprawy i nadziewania rakow przydaią bulionom raczym nowych iſtot pożywnych. Gdy z nich robią ſię buliony lekarſkie, wrzucaią ie do dekokcyi niektorych roślin w ten czas, gdy te wrą obrawſzy ie wprzod z ſkorup, albo ie też utłukłſzy.

Naprzykład weź funt mięſa cielęcego, i gotuy ie w kwarcie wody wraz z ſześcią rakami, utłukłſzy ie w przod. Wrzuć ie do garczka w ten czas, gdy iuż zacznie przeſtawać wrzeć, garść liści rzerzuchowych i ſzczyptę rutki ptaſiey, niech to tak wraz moknie, przykrywſzy dobrze garczek. Bulion ten ieſt oczyſzczaiący.

Wielkie maią użycie w ſztuce lekarſkiey kamyczki zwane *oczami raczemi*. Są to gatunki kamyczkow, okrągłych wielkości poſpolicie grochu z iedney ſtrony w klęſſe, z drugiey wypukłe. Znayduiemy ie bliſko brzucha w rakach

w czaſie ich zrzucenia ſkorup ktory przypada w lecie, albo na początku ieſieni; gdy ciało tych zwierząt zoſtanie znowu umocnione, kamieni tych na ow czas nie znayduiemy. Oczy rakowe ſkładaiące ſię w części z iſtoty galaretowey i z ziemi, nie maią innych własności nad te, ktore poſiadaią inne ciała chłoniące. Przepiſuie ſię ich w dozie dzieſięciu, lub dwunaſtu gran. Robi ſię z nich ſol, i magiſterium za pomocą ſpirytuſu octowego, wchodzą do proſzku Aaronowey brody, (*Arum*) do tabliczek chłoniących i umacniaiących, do proſzku chłoniącego i konſekcyi hiacyntowey.

Raki morſkie doſtarczaią ſztuce lekarſkiey pewnego lekarſtwa z koniuſzczkow ich ſzczypt, zwanych łapkami raczemi, wchodzą one do proſzku, ktory iod nich ma nadane ſwoie nazwiſko; tudzież do proſzku z bezoardu, i kontrayerwy złożonego; do tabliczek kardyalgicznych, i konſekcyi kordyalnych Angielſkich.

RAK, (Chir:) Rak ieſt nayokropnieyſzą ze wſzyſtkich chorob chirurgicznych. Wzmaganie ſię tey choroby bywa częſtokroć tak raptowne, iż wſzyſtkie lekarſtwa ſłużą tylko na roziątrzenie iey i chory wpośrzod nayſtraſznieyſzych bolow ginąć muſi. Nazwiſko tey choroby pochodzi od raka zwierzęcia wodnego, do ktorego choroba ta ma nieco podobieńſtwa; ponieważ rak rozciąga ſię częſtokroć daleko od mieyſca na ktorym ſię uſormował, i że naczynia iego wzdęte i ſpieczone maią nie iakiś kſztałt części raka.

Lekarze opiſuią raka, że to ieſt naroſtek twardy, nierowny, nieruchomy wyſtaiący, bolący, ociekły, zimny, albo ołowiany, ktory nayczę-

ściey dotyka części gruczołkowate, lubo się także przydarza i na innych częściach.

Podział pospolity raka iest na ukryty i wrzodowaty. Rak ukryty nie czym innym iest, iak tylko skirem bolącym. Zaczyna się on od małego narostka, ktory wzrasta codziennie w miarę iak się iad raka rozwiia; powierzchnia iego bywa na ow czas nie rowna, boleść iak gdyby wysadzaiąca, i piecząca. Nakoniec skora wrzodowacieie zwłaszcza ieżeli na narostek przykładamy lekarstwa tłuste, rozwalniaiące albo rozpędzaiące: częstokroć, mowi P. *Heyster* choroba powiększa się w miesiącu gdy na nię używamy plastrow, i kataplazmow, iakby się nie powiększyła w roku, gdyby chory żadnego nie używał lekarstwa.

Gdy iad rakowy całkowicie się iuż rozwinął, skora się pada, i bole codziennie bardziey dręczą chorego Wrzody ktore się formuią z obłażenia ze skory, wydaią materyą szpetną kleistą, żoltawą, i smrodliwą, brzegi tego wrzodu bywaią zeskorupiałe, i twarde, one się wzdymaią, i wywracaią, rana ma codziennie większy dyameter i wkrotce staie stę widokiem obrzydliwym, i strasznym. Chociaż rak może dotykać wszystkie części ciała, są iednakże niektore z nich, na ktorych się one nayczęściey formuią; takiemi są piersi, podpasze, parotydy, nos, wargi, części rodzayne, i odbyt przyrodzony. Wole, bubony, wrzody nosowe, rany zle uleczone, nabrzmiałość iąder, i wrzody odrodzone, mogą się stać zarodą raka.

Przyczynami ktore skłaniaią skir do zamienienia się w raka, są wewnętrzne, albo zewnętrzne. Mocne uszczypnienie, stłuczenie, uderzenie, przykładanie topikow tłustych albo oleistych,

obſtrukcye, i inne przypadki tego gatunku ſą przyczynami zewnętrznemi raka.

Coſdo przyczyny wewnętrzney, dzielą ſię w tey mierze zdania autorow; iakóż ich badania ſię z naywiękſzą pilnością czynione, nic ieſzcze pewnego nie odkryły niektorzy rozumieią, iż choroba ta pochodzi z przemiany, i z tego układu płynow, ktore ſię oddzielaią od maſſy krwi; i że ta choroba dla tey przyczyny dotyka raczey oſoby żołciowe w ktorych krew bywa obciążona żołcią nie czystą, oſtrą, i grubą.

Inni mowią iż bole ktorych chorzy doświadczaią w tych okropnych naroſtkach, pochodzą od robakow, ktore powoli zżeraią ciało.

Niektorzy mieli raka za uformowanego z zepſucia ſię naczyń limfatycznych, i odchodowych nieſpoſobnych do wykonania ſwoich funkcyy i wzraſtania.

Inni nakoniec. i to zdanie zdaie ſię bydź ſtwierdzone doświadczeniem, utrzymuią, iż rozczyn raczy, ieſt kwaſem, ktory utrzymuie limſę; ta ſię więc zſiada, i gruzłowacieie w ſwych naczyniach, poki inflammacya, ſuppuracya, i inne przypadki nie okażą ſię.

Przyznaią w rzeczy ſamey, że humor raczy ma zapach kwaſny. Choroba ta dotyka zazwyczay oſoby, ktorych pierwſze naczynia napełnione ſą kwaſami, ktore ſą podległe kwaśnieniu, i doświadczaią częſto choroby ktorą zowiemy *Cremaſon*.

P. *le Dran* Chirurg Paryſki miał na ſukni znak wygryziony od kropli ſoku, ktory wychodził z trorebki zawartey w raku pierſiowym.

P. *Tenon* inny Chirug Paryzki doſtrzegł, iż płyn rakowy gryzie kości, i tak ſię napełnia ich ziemią, iak i inne kwaſy.

Vanton Komentator *Hipokratesa* utrzymuie, iż rościek ten ma własność zrzącą, utrzymuie nawet iż tego dowiodł doświadczeniami. Wszystkie atoli te mniemania nie maią nic pewnego, i iesteśmy zawsze w tey mierze wiednakim stopniu niepewności.

Jednakze iest rzeczą niewątpliwą, iż gdy rak znaczniey się wzmoże, limfa zaciąga własności ostrey i lotney. Wydawca drugiey edycyi *Dykcyonarza Ekonomicznego* w ięzyku Francuzkim przytacza w tey mierze doświadczenie zastanawiaiące. Kazał on pluć choruiącemu na raka, na kawałek chleba, ktory potym dał psu zieść: w godzinę zwierz ten zaczął ślinić się, i rzucać właśnie iak gdyby mu coś zawadzało w pysku i gardzielu. Rzucania te stawały się coraz mocnieysze, i autor tego doświadczenia poznawszy w tym psie symptomata hidrofobii, zastrzelił go. Doświadczenia te powinny były bydź powtorzone.

Cokolwiek bądź wiemy, iż przyczynami wewnętrznemi, i rodzącemi raka są zatrzymanie albo utrata upławow miesięcznych, hemoroid, potu, passye żywe, bole gwałtowne, chil zle wyrobiony, nadużycie napo ow spirytusowych, nie spanie, i to wszystko, co tylko może zmięszać, i przeszkodzić cyrkulacyi.

RAK W PIERSIACH.

Ponieważ piersi nay częściey bywaią dotknięte rakiem, przeto nad tym artykułem osobno się zastanowiemy. Można także przyczyny raka piersiowego podzielić na dwa gatunki; iedne są zewnętrzne, iako to uderzenie, uszczypnienie, zimno i t. d. na ktore dwa te ciała bardzo są

wyſtawione; inne ſą wewnętrzne, i też ſame, ktoreśmy wyżey wymienili.

Gdy ſię ta choroba zaczyna okazywać, łono, ktore było wprzod twarde, lecz niedoświadczaiące żadnego bolu, zaczyna ſię wzdymać; czuie ſię w nim darcie, bol ſię powiękſza, ſkora ſię pada, i zaczyna ciec materya ſzpetna, i ſmrodliwa, ktora z żera wſzyſtko, czego ſię dotknie. pſuie układ organiczny tey części, pruie muſzkuły, nie kiedy ſprawuie ſpruchniałość żeber, a niekiedy padaiąc na pluca, ſprawuie trudny oddech, kaſzle uporczywe, i ſtyzyą. Kraie wrzodu nabrzmewaią wykręcaią ſię, i marſzczą. Bywaią iuż blade, iuż czerwone, żołtawe, zielone ſine, albo czarne. Chora doświadcza bolow okrutnych, dla ktorych dni i nocy trawić muſi w bezſenności. Smrod nieznośny wychodzący z raka, zaraża około niey powietrze, ſiły iey ſłabieią, zaczyna chudnąć wreſzcie w pada w ſuchoty i ginie.

Rak wrzodowaty ieſt wrożbą nie pomyślną: śmierć ieſt iedynym ſrzodkiem na te nieſzczęścia ktorych chora doświadczać muſi, gdy zaraza ta przeydzie do krwi. *Hypokrates* tak był przekonany o tey prawdzie, iż radził, ażeby żadnego lekarſtwa nie używać nawet na raka ukrytego. Dziſieyſi lekarze ſtali ſię nie co śmielſzemi, lecz chore rzadko kiedy przeżyią operacye, gdy tylko cokolwiek doydzie zarazy do limfy, albo do krwi; rak maciczny ieſt prawie zawſze nie uleczony. Mowię prawie zawſze gdyż poſtrzeżono, iż ten kilka razy uſtąpił za używaniem ſrzodkow: lecz te przypadki ſą bardzo nadzwyczayne.

Rak uformowany w kiſzkach gardzielu i mandłach ieſt całkowicie bez ratunku; nazywaią go

noli me tangere, gdy śię uformuie na twarzy. Bardzo ieſt rzeczą niebezpieczną dotykać śię go gdyż ſrzodki na ten koniec używane nie mogą, tylko ſprawić w nim irrytacyą. Widziano go ſzerzącego śię po całey twarzy po nieroſtropnym używaniu niektorych topikow.

Jedynym ſrzodkiem ktoryby mogł pomyślnie wyprowadzić raka wrzodowatego, i ſt odcięcie; lecz Chirurg wprzod nim przyſtąpi do tego oſtatniego ratunku, powinien bydź zapewniony, *1mo.* iż iad raczy ieſt mieyſcowy, to ieſt, iż śię nie rozciąga za naroſtek, *2do.* iż on nie przylega do naczyń wielkich, i że iego korzenie mogą bydź wydobyte narzędziem ſłużącym do odcięcia.

Rak ukryty czyni nieiakąś nadzieię uleczenia. Naypierwſzym krokiem, ktory w tey mierze wykonać należy, ieſt wſtrzymanie, ażeby zaraza nie doſzła do maſsy krwi. Trzeba śię więc ſtarać uprzedzić rozrzedzenie materyi ſkirowatey przez puſzczenia krwi, lekarſtwa chłodzące, i pokarmy przyzwoite. Jeżeli chora ieſt temperamentu dobrego, ieżeli rak ieſt ruchomy, i nie przyroſły, zacząć należy od puſzczenia krwi, ażeby wyprożnić naczynia przyległe temu zatkaniu: puścić należy krew z nogi, ieżeli będą upławy albo hemoroidy wſtrzymane

Przepiſzą śię oraz buliony, albo apozemy chłodzące z liści cykoryi leśney, rzepiku, ſałaty, portulaki, ſkalney ruty, borakowych, albo wołowego ięzyka, korzeni grzybieńca, po iomkowych, ślazowych, albo paprotki. Oſłodzą śię te apozemy ſyropem z skalney rutki, i dawać śię ich będzie kilka razy na dzień, można także przepiſać dla chorey kąſek zrobiony z

dwudziestu czterech gran oczu raczych, i dziesieciu gran saletry urobionych wraz z syropem pieciu korzeni rozwalniaiących.

Jeżeli potrzebuiemy chłoniących dzielnieyszych, można przepisać wodę z skorop ostrzyg zwapnionych, przydawszy do niey półtory uncyi mleka. W niedostatku wapna z skorop ostrzygowych, można przepisać za napoy wodę drugą z wapna pospolitego. Przykładać także wraz należy na narostek płatki zwinione w kilkoro, zmaczane w wodzie letniey, zmięszaney z trzecią częścią wodki lewandowey. Purgować także ciągle należy za pomocą rozwalniaiących łagodnych: byłoby rzeczą niebeśpieczną używać na raka iakich srzodkow gwałtownych, gdyż te bardzieyby go ieszcze roziątrzyły.

Przykładanie piiawek przynosi skutki pomyślne, w ten czas, gdy postrzeżemy wzdymanie się piersi; należy ie zaś stawiać na części spadzistey narostka. Tym srzodkiem zapobiega się zastanowieniu się krwi w tey części.

Po użyciu apozemow rozwalniaiących, ciał chłoniących, piiawek, i kąpieli, przepisać należy chorey mleko oślicze, albo krowie za cały pokarm, ażeby sprawić ułagodzenie w ekonomii zwierzęcey, i ukoić ostrość humorow. W przypadkach bezsenności można im dać iednę uncyą syropu diacodium, i ieden gran laudanum, albo kilka kropel likworu ulżywaiącego *Hoffmanna.*

Można potym przystąpić do topikow mocnieyszych, niż iest woda, lecz sposobnych do ułagodzenia raka przez wciąganie materyi ktora go formuie. Wełna tłusta, bleywas, ołow pompholix, gleyta srebrna, tucya, proszek raczy, morela, psinki, cykuta, szaley, mogą także

ſprawić wielką ulgę. Niedawno ieden z lekarzy radził kataplazm z korzeni paſternakowych.

Pewien Niemiecki lekarz rozumiał iż w wymoczeniu pſinkow znalazł lekarſtwo iedyne na raka. Ogłoſił ſwoy wynalazek; doświadczenia iego były kilka razy powtorzone, i niekiedy ſię udawały, lecz daleko częściey cale nie nieſkutkowały, i ſztuka zoſtawała w tymże ſamym ſtanie, w ktorym była przed dociekaniem lekarza *Lambergen*. *Heiſter* świadczy, iż widział niewiaſtę, ktora doſtała głupowatości z używania pſinek, chociaż przez to nie była cale uleczoną z raka.

P. Storck, lekarz Wiedeńſki ogłoſił cudowne ſkutki cykuty, na raka. Kazał on zażyć z kilka tyſięcy pigułek, robionych z wyciągu rośliny ſławney śmiercią *Sokrateſa*, i kilku ſtarożytnych Piſarzy. Dzienniki brzmiały bliſko przez dwa roki odgłoſem kilku pomyślnych uleczeń przez ten ſrzodek: i powſzechnie ſię do niego rzucali. Każdy płacił iuż *Eſkulapiuſzowi* Niemieckiemu, chołd z pochwał, i wdzięczności, na ktorą zdawał ſię zaſługiwać, byłyby mu bez wątpienia i całe Narody ſtawiały poſąg, gdyby to co on podał, było prawdą niezawodną. Lecz niedługo trwał ten zapał: wyciąg cykuty nieudawał ſię cale w ręku wielu ſławnieyſzych Francuſkich lekarzy. Wynalazek przeto *P. Storck*, utracił ſwą ſławę, i przeſtano na ſamych pochwałach iego gorliwości.

Swiadczył nawet po kilka razy, *P. Petit* lekarz Paryzki, iż ſprowadzał cykutę, z ſamego Wiednia, na robienie tych pigułek, iż nakoniec proſił P. *Storck*, ażeby ie ſam zrobił, i przyſłał ie onemu, lecz wſzyſtkie te oſtrożności były nadaremne. Wſzyſtko to co doſtrzegł *P. Petit*,

ieſt, iż przez używanie pigułek cykuty, ciało, ktore było czarne, ſtawało ſię czerwonym, i pięknym, rak iuz niewyziewał waporu ſmrodliwego; że materya, ktora z niego płynęła, ſtała ſię białą, i ropiaſtą, lecz niewięcey. Nigdy ten wielki lekarz, niemogł uleczyć żadney chorey za pomocą ſrzodku lekarza Niemieckiego.

Po użyciu iuż wſzyſtkich ſrzodkow na prożno, niepozoſtaie iuż, iak tylko probować operacyi; można ſię do niey udać, ieżel chora będzie miała doſyć ſił znieść ią, i ieżeli ſię można ſpodziewać, iż będzie można wyprowadzić cały naroſtek, nie zoſtawiwſzy żadney zarody. Nim ſię do niey przyſtąpi, urządzić należy wſzyſtko przygotowanie, i tego wſzyſtkiego co tylko bydź potrzebnym może. Należy mieć pod ręką iaką wodę ztężaiącą, iak ieſt woda krwawnikowa, hałunowa. albo też pędzona z babki, proſzki ſtyptyczne, guziki ałunowe, albo koperwaſowe, ſleytuſzki, plaſter z minii albo z bleywaſu, płatki zwinione w kilkoro i wiązania.

Wſzyſtko to przygotowawſzy do operacyi, poſadzi ſię chora na kraiu ſwego łożka tak, ażeby ſię wygodnie oprzeć mogła, w czym także potrzeba uważać, ażeby był czas pogodny. Chora ta powinna podnieść i za ſiebie wyciągnąć rękę z ſtrony przyległey bokowi dotkniętemu. Chirurg weźmie potym w ſwą rękę pierś i oberznie ią w koło ſchylaiąc narzędzie tak, ażeby nożyk całkowicie okrążył około ſternum. Oſtrożność ta bardzo umnieyſza boleści dla chorey, ponieważ im mniey ieſt odſłonionych nerwow, tym goienie mniey ieſt boleſne.

Wykonawſzy ſekcyą koliſtą, łatwo iuż ieſt wydobyć naroſtek rakowy, ponieważ części ie-

go nie ſą przyroſſe do muſzkułu pierſiowego, iak tylko tkaninką komorkowatą bardzo wolną: Operacya ta nie ieſt długa; dwie lub trzy minuty wyſtarczaią dla chirurga zręcznego w czynieniu operacyy.

Odciąwſzy iuż naroſtek, należy pozwolić przez kilka minut ciec naczyniom: wſtrzyma ſię hemoragia, ieśli ſię przydarzy, za pomocą proſzkow ſtężaiących, albo też guzika koperwałowego: i zawiąże ſię rana na ſucho, to ieſt: należy ią nayprzod pokryć ſleytuchami ſuchemi, na te zaś położyć ſtrzępki zmaczane w białku od iaia i poſypane proſzkami ſtyptycznemi. Przyłożyć potym na to wſzyſtko należy plaſter tego kſztałtu, iaki ma rana, i płatek w kilkoro zwiniony przytrzymany za pomocą ſerwety, i zawiązki. Dalſze wiązania wykonywać ſię będą ſpoſobem zwyczaynym za pomocą ciał roztwarzaiących tak, ażeby ſię ropa zebrała i była przywiedziona do doſkonałego zagoienia podług prawideł ſztuki *Zobacz* RANA.

Lekarſtwa, ktoreśmy tu przepiſali, powinny bydź używane przez długi czas; w pokarmach potrzeba przepiſać ściſłą ſkromność, i oddalić od chorey to wſzyſtko, coby iey mogło ſprawić naymnieyſzą nieſpokoyność, albo ſtać ſię dla niey przyczyną iakiego gwałtownego wzruſzenia. Do roſtropności także należy ażeby chorey zrobić aperturę w ręku, ażeby materya przeſtawſzy płynąć po zagoieniu rany, mogła mieć gdzie indziey odchod, gdyż zwrocenie ſię iey nazad ſtałoby ſię niezawodnie przyczyną utraty życia.

Lecz ieżeli chora ieſt temperamentu ſłabego, kakochimicznego, albo iuż ieſt w wieku pode-

ſzłym; ieżeli rak ieſt zadawniony, przyroſły do części przyległych, albo ieżeli ſię uformował pod pachą, lepiey ieſt poſtępować tylko z nim ſpoſobami łagodzącemi, niżeli probować operacyi, ktoraby była prożną ſtratą grożącą niewątpliwym niebeśpieczeńſtwem dla chorey, i hańbą dla lekarza. Przeſtać więc należy, na przepiſaniu ſrzodkow chłodzących, na puſzczeniu kilkokrotnym krwi ieżeli oſoba ieſt pletoryczna; przepiſze ſię iey do używania mleko krowie, albo kozie czyſte, albo zmięſzane trzecią częścią roślin rannych, albo bulionu raczego. Jeżeli bole ſą gwałtowne, przepiſywać potrzeba do zażywania kiedy niekiedy po kilka gran opium, albo też maku w iakim napoiu. Tym to ſpoſobem można ſprawić dla chorey kilka godzin ſnu, w ktorych przynaymniey zapomnąć może ſwych dolegliwości.

Gdy rak będzie zwrzodowaciały, i gdy go niemożna zniſzczyć przez operacyą, należy wycierać i oczyſzczać wrzod, dwa lub trzy razy na dzień obmywać go należy mlekiem ośliczym, ſerwatką kozią, wodą de Forges, wodą morelową, albo z babki, wodą pędzoną z żabiego ſkrzeku, albo winem przewarzonym wprzod z liściami i kwiatem dziewanny. Doświadczono, iż liście babki ſame przez ſię przykładane przynoſiły ſzczęśliwe ſkutki w tey chorobie. Zalecaią także dekokcyą z nogietka.

Można także napoić fleytuſzki oleykiem z mirry otrzymanym przez opadnienie, albo też eſſencyi z mirry pomięſzaney wraz z burſztynową; woda wapienna roztworzywſzy w niey w przod nieco cukru ſaturna, ieſt także zalecona. Maść

nutritum, i proſzek rakowy mogą także rownie bydź używane.

Używać także kiedy niekiedy należy fomentacyi z dekokcyi iakich roślin rannych takich iak ieſt naprzykład ſzanta biała, rzepik, i weronika. Skrapać ſię także będzie rak likworem naſtępuiącym.

Weź *Wody rożanney,*
Kwiatow bzowych,
Maku rogatego, każdego po uncyi 2.
Cukru ſaturna, i eſſencyi z opium po drachmy 2.
Spirytuſu wina zaprawionego dryakwią, drachmy 2.

Zmięſzay to wſzyſtko, i maczay w tey mieſzaninie fleytuchy.

Jeżeli bole będą iednoſtaynie gwałtowne, można przydać do fomentacyi używanych na raka, eſſencyi z opium, albo iey też ſamey przez ſię używać zewnętrznie: przeſtrzegaiąc iednakże, ażeby ta nie była zrobiona za pomocą ſpirytuſu winnego; ale przez gotowanie opium w wodzie pędzoney z moreli, albo maku. *Deionix* radzi ażeby przykładać na raka zwrzodowaciałego mięſo cielęce. Ołow palony, zmięſzany z oleiem naſion lnianych, albo płeſzczu, ieſt wybornym uśmierzaiącym, i może bydź pomyślnie użyty na raka. Można także użyć iakiey wody ranney, iak ieſt woda od poſtrzału przyprawna wodą z pſinek, albo raczey winem. Przepiſze ſię także ſkromność w pokarmach, ſpoczynek, i ſpokoyność umyſłu.

RAK,

RAK, (Szt: Kon:) Konie i inne zwierzęta, podlegaią także rakom. Ta okrutna choroba, zaczyna ſię poſpolicie w zwierzętach od iednego albo kilku guzow, z ktorych płynie humor limfatyczny, i zrzący. Choroba ta nieznacznie ſię powiękſza, i guz nabiera bardzo znaczney obiętości, gdy ci, ktorzy chodzą około koni, nieſtaraią ſię temu wcześnie zapobiedz.

Maiąc leczyć raka końſkiego, zacząć należy od puſzczenia krwi raz, lub więcey, podług większego lub mnieyſzego ſtopnia inflammacyi. Trzeba zeby zachowały dyetę; przepiſzą ſię im iakie diaforetica ſkuteczne na ułagodzenie limfy i zniſzczenie iey oſtrości przez poty. Można naprzykład dadź im zażyć wymoczenie z korzeni kiny, drzewa gwaiakowego, lub ſaſafraſſowego przymięſzawſzy do niego wątroby z antymonium, ktora ieſt bardzo dzielnym lekarſtwem potnym dla koni.

Palić potrzeba raka za pomocą kauteryum, kamienia piekielnego, albo też ſolucyi iakiego kauſtyku. Niebeśpiecznoby było używać tego ſpoſobu na raka, ktoryby przylegał do nerwow grubych naczyń wielkich, albo też ścięgaczy; lecz niemaſz żadnego niebeśpieczeńſtwa palić go a nawet głębiey, ieżeli ſię tylko ztyka z częściami mięſiſtemi.

Konie miewaią także częſtokroć naroſtki rakowe w oku, zwłaſzcza w kącie wielkim tego członka przy korzeniu noſowym. Oko chore, bywa na ow czas czerwone, i zapalone, otoczone ieſt albo pokryte kroſtkami nakſztałt grzyba: powieki częſto niemi bywaią zieżone.

Ponieważ rak w oku ieſt niewątpliwym dowodem złego ſtanu humorow zwierzęcia, uſiłować więc zaraz należy, ułagodzić ich oſtrość.

Tym końcem nienależy koniowi dawać, tylko otręby, i wodę białą za całą paszę: da mu się potym zażyć stali i wątroby z antymonium.

Oko obmywać się będzie wodą z kopru, i zasypywać proszkiem z stonogow, tucyi, koperwasu, i cukru lodowatego, biorąc każdego części rowne.

RAMIENNY. (Anat:) Pod nazwiskiem tym umieszcza się to wszystko, co należy do podpasza. Przeto arterya podsankowa doszedłszy do podpachy, bierze nazwisko *ramienney*: ona to dostarcza krwi arteryom piersiowym wyższey i niższey arteryi ramienney i. t. d.

Są ieszcze żyły, nerwy, i gruczołki ramienne.

RANA. (Chir:) Ranami nazywaią się w ogolności wszelkie rozwolnienia, na iakieykolwiek bądź części ciała: szczegolniey atoli nazwisko to wyraża postrzały od kul, bomb, i. t. d. gdzie części ciała są prawie zawsze stłuczone, rozdarte, i kości strzaskane. *Zobacz* POSTRZAŁ.

RANNE. (Mat: Szt: Lek:) Chociaż znayduią się niektorzy autorowie zkądinąd bardzo zaleceni, ktorzy utrzymuią, iż własność ranna w lekarstwach iest przymiotem uroionym i fałszywym, my iednakże niechcemy bydź tegoż samego zdania, i iść za opinią, ktorą doświadczenie tylokrotne obala; w rzeczy samey, czy podobnaż iest nieuznać pomyślnych skutkow tych srzodkow w przypadkach hemoragii płuc, żołądka, kiszek, nerek, pęcherza, macicy, i.t.d. Podobnaż iest wątpić, o ich skuteczności na uleczenie wrzodow, tak wewnętrznych iak i ze-

wnętrznych, i wſzyſtkich ran nawet nayznacznieyſzych?

Ponieważ lekarſtwa ranne maią ſzczegolnieyſzą własność rozwalniaiącą, zalecone więc ieſt ich używanie w mocnych ſtłuczeniach, zwłaſzcza w przypadkach ſpadnienia z iakiey wyſokości.

Znayduią ſię rozmaite lekarſtwa, ktore wraz poſiadaią własność ranną, i ścieraiącą, i ktore nazywaią ſię podług kſztałtu, pod ktorym ſię ich używa albo potrzeby, ktorą zaſpakaiaią, częścią lekarſtwami rannemi, pomiędzy ktoremi umieſzczone ſą balſamy tak ſkuteczne na rany świeże, i części zdarte; częścią lekarſtwami ścieraącemi, gdy ſię używaią na z żarcie wrzodow i ciała.

Lekarſtwa ranne i ścieraiące używaią ſię zewnętrznie pod poſtacią obmywania, nacierania kąpieli, linimentu, maści, plaſtru, proſzku i. t. d.

TYZANNY RANNE.

Weź *Liści cząbru ziela,*
Barwinku, po garści 1.

Gotuy to w doſtateczney ilości wody, tak ażebyś miał po wygotowaniu do czterech funtow: na kilka minut przed odſtawieniem tyzanny od ognia, przyday do niey korzenia lukrecyi oſkrobanego i pokraianego dwie drachmy. Albo też.

Weź *Korzeni ſuchych przeſtępu,* uncyi $\frac{1}{2}$.
Liści weroniki i bluſzczu ziemnego, każdego po garści 1.

Gotuy to w doſtateczney ilości wody, poki ſię niewygotuie do czterech ſuntow: przyday potym zwyczayną dozę korzeni lukrecyi.

TRUNEK RANNY.

Weź	*Roiowniku Szwedzkiego,*	ſzczypty	2.

Gotuy to lekko w dwoch uncyach wody, potym przecedź, i przyday ile potrzeba cukru, i wypiy to zamiaſt herbaty albo też:

Weź	*Wina białego,*	uncyi	3.
	Oleiu lnianego,	uncyą	1.
	Oleyku terpentynowego,	kropel	6.
	Spermaceti,	ſzkrupuł	1.
	Kamieni rakow rzecznych,	drachmy	½.

Zmięſzay to wſzyſtko, będzieſz miał trunek do zażycia na ieden raz, roztworzywſzy w nim nieco cukru.

Lekarſtwo to, ięſt wyborne na zapobieżenie złym ſkutkom kontuzyi, gwałtownych, ſpadnienia z wielkiey wyſokości i. t. d.

LOOCH RANNY.

Weź	*Oleyku z migdałow ſłodkich,*	uncyi	2.
	Spermaceti,	drachmę	1.
	Syropu ślazowego,	uncyi	2.

Zrob z tego looch.

APOZEM RANNY.

Weź	*Korzeni ſuchych rety,*	uncyi	½.
	Liści weroniki,		

Weź *Liści trzebuli*, *po* garści ½.
Roż czerwonych, fzczyptę 1.

Gotuy to podług prawideł fztuki w doftateczney ilości wody: poki fię nie wygotuie do dwoch funtow; przecedź, przyday do wygotowania iednę uncyą miodku rożanego.

BULION RANNY.

Weź *Kurę i nadziey ią ięczmieniem*, *korzeniami swieżomi rety*, *po* uncyi ½.

Gotuy to wfzyftko w doftateczney ilości wody; przyday potym liści blufzczu ziemnego i babki, każdego po puł garści; wierzchołkow wierzby złotey iednę fzczyptę; zrob z tego podług prawideł fztuki bulion: do ktorego iefzcze przydafz dwanaście kropel balfamu *Fioraventego*.

PROSZEK RANNY.

Weź *Korzeni ziela benedyktu*, drachmy 3.
Ziemi pieczętowaney, drachmy 2.
Kamfory, gran 1.

Zrob z tego profzek, ktorego doza ieft od iednego fzkrupułu aż do dwoch: chory używać powinien kilkokrotnie tego profzku.

KĄSEK RANNY.

Weź *Balfamu Peruwiańfkiego*, *albo de copahu*, fzkrupułu ½.

Zrob z tego kąfek, przydawfzy nieco cukru.

OPIAT RANNY.

Weź	*Terpentyny Weneckiey,*	uncyi	$\frac{1}{2}$.
	Sperma ceti,	drachmę	1.
	Terræ foliatæ tartari,	drachmę	1.
	Soli lotney z ieleniego rogu,	fzkrupuł	1.

Zmieſzay i zrob z tego opiat przydawſzy ſyropu diacodium.

Doza tego opiatu ieſt od iednego ſzkrupulu, do drachmy.

Podaiemy tu ieſzcze kilku przepiſow lekarſtw rannych pektoralnych: ktore ſzczegolniey ſłużą na leczenie ran płucowych tak zadawnionych, iako też i świeżych, i ktorych używanie ieſt razem bardzo pomocne w wielu chorobach.

TYZANNA PEKTORALNA RANNA.

Weź	*Korzeni wielkiey konſolidy,*	uncyi	2.
	Slazowych,	uncyą	1.
	Liśći żywokoſtowych,		
	Barwinkowych, po	garści	$\frac{1}{2}$.

Gotuy to w doſtateczney ilości dekokcyi ięczmienney, poki niezoſtanie ſześć funtow. nakoniec przecedź. Napoy ten ieſt zbawienny w płuciach krwią.

ULEPEK PEKTORALNY RANNY.

Weź	*Wody babczaney,*		
	z roż czerwonych, po	uncyi	3.
	Kamienia krwawnikowego,		

Weź *Krwi smoczey, po* gran 12.
Cukru lodowatego, drachmy 3.
Zmięszay.

LOOCH PEKTORALNY RANNY.

Weź *Cacochou,* drachmy 2.
Białka od iaia ubitego, drachm 6.
Syropu wielkiey konsolidy ile potrzeba na zrobienie Loochu.

Używa się go pomyślnie w hemostyzyach.

APOZEM PEKTORALNY RANNY.

Weź *Korzenie kurzego ziela,* uncyą 1.
Liści krwawniku,
Biedrzeńca, po garści 1.

Gotuy to, w dostateczney ilości wody, aż do otrzymania dwoch funtow; przecedź, i przyday do wygotowania dwie uncye syropu z roż suchych, i zrob z tego apozem, ktory bardzo iest pomocny w pluciach krwią.

BULION PEKTORALNY RANNY.

Weź *Kurę.*
Mięso z iednego żołwia,
Rakow rzecznych, 4.
Liści bluszczu ziemnego,
Pokrzywy, po garści 1.

Zrob z tego za pomocą dostateczney ilości wody bulion.

PROSZEK PEKTORALNY RANNY.

Weź *Mirry czyftey*, drachmy 2.
Olbrotu, drachmę 1.

Zmięfzay, i zrob z tego profzek, ktory podzielifz na dwanaście dozow. Lekarftwo to fkuteczne ieft na wrzody plucowe.

KĄSEK PEKTORALNY RANNY.

Weź *Konferwy z roż czerwonych*,
Balfamu de lucatelli, drachmy $\frac{1}{2}$.
Peruwiańfkiego, krople 3.

Zmięfzay to, na kąfek.

LEKARSTWA RANNE ZEWNĘTRZNE.

Dekokcya:

Weź *Jęczmienia całkiego*, uncyą 1.
Liści Rzepikowych,
Babki, po garści 1.
Wierzchołkow dziurawca, garści $\frac{1}{2}$.

Gotuy to w doftateczney ilości wody, poki nie otrzymafz dwa funty; przecedź i roztworz w tym wygotowaniu, dwie uncye miodku rożanego, na dekokcyę, ktorey należy używać na obmywanie, fomentacye, i zaftrzykanie.

Można ieszcze dla wzmocnienia tey dekokcyi przydać do niey, do iedney drachmy, *præcipitati rubri*.

BALSAM.

Weź *Oliwy*,
Dobrego wina czerwonego, każdego po funcie 1.

Gotuy to na wolnym ogniu, poki wino zupełnie nieuleci: i to to ieſt co nazywaią *Balſamem Samarytańſkim*, ktory bardzo ieſt ſkuteczny aa rany świeże.

MIODEK KOPERWASOWY.

Weź *Miodku rożanego, tyle ile ci potrzeba.*

Przyday do tego ſpirytuſu koperwaſowego, tyle ile potrzeba, ażeby mięſzanina ta miała ſmak przyiemny kwaſkowaty, i zmięſzay to wraz. Miodek ten ſkuteczny ieſt na oczyſzczenie wrzodow oſpicowych.

CERATA SATURNOWA.

Weź *Woſku żołtego*, uncye 4.
Oliwy, funt 1.

Rozpuść to na wolnym ogniu: gdy ta mięſzanina oſtygnie, przyday do niey, octu ſaturna *de Paulard*; mięſzay to kopyſtką drewnianą, przylewaiąc po troſze wody ſześć funtow, nieprzeſtaiąc mięſzać, aż ſię to wſzyſtko wraz doſkonale połączy, a potym ugnieć w maſſę. Cerata ta ieſt dobra na rany, i wrzody.

RAPONTYKA. (Bot:) *Rhaponticum Alpin. exot. Baii hiſt: raponthicum folio lapathi*

majoris, glabro, rha & rheum dioſcoridis, C. B. rhubarbarum forte dioſcoridis & antiquorum. Kwiaty tey rośliny ſą białe z ſłupkami, złożone z pięciu liſtkow kwieciſtych, potym naſtępuią naſionka grube, lśniące ſię, brunatne i troykątne; puſzcza ona wiele liści ſzerokich, zielonych, zaokrąglonych, i oſtro ſię kończących, maiących ſmak kwaſkowaty z ogonkami czerwonawemi. Z pomiędzy liści, wyraſta druga łodyga wyſoka na trzy lub cztery ſtopy, z ktorey ſię puſzczaią małe liſteczki. Korzeń tey rośliny przy ſwym wierzchołku ieſt bardzo gruby, i dzieli ſię na wiele nog; zewnątrz ieſt koloru ciemnego, a wyſokiego żołtego wewnątrz, i ſmaku gorżkiego. Umie ętnie go wyſuſzywſzy, podobny ieſt ze wſzyſtkim do prawdziwego rhubarbarum Tureckiego, zwłaſzcza z głowy; gdyż ma po ſobie, tak iak i tamto, żyłki czerwonawe, tak dalece, iż ci, ktorzy nieznaią rożnicy po między niemi, mogą ſię łatwo dadź oſzukać. I taki to ieſt prawdziwy rapontyk, ktorego po aptekach używać powinni. Roślina ta doſyć ieſt poſpolitą po ogrodach Botanicznych, i kwitnie w Maiu. Nierożni ſię ona od rhubarbarum, tylko tym, iż nieieſt tak przykra, nie tak twarda, i koloru bardziey zbliżaiącego ſię do ſzafranowego. Żuiąc ią robi w uſtach gley, ktory ślina roztwarza.

Rapontyk ma właſność purguiącą, w niżſzym ſtopniu od rhubarbarum, lecz miany ieſt bardziey za ſtężaiący, i dla tego używany bywa w płynieniach, i ſłabościach żołądka, dyſſenteryach, pluciach, i urynach krwawych. Chcąc go przepiſać na purgans, należy go dawać, w dozie dwa razy większey od rhubarba-

rum, w massie od iedney do trzech drachm, a w infuzyi do poł uncyi i tym ksztaltem pospoliciey się używa. W dyarryach uporczywych, można użyć pomyślnie tyzanny rapontykowey, gotuiąc w wodzie rapontyk ukraiany drobno z trochą lukrecyi.

Rapontyk wchodzi do dryakwi *Andromackiey*.

RDEST. (Bot:) *Persicaria* Jest to roślina maiąca wiele gatunkow. My tu tylko mowić będziemy o dwoch, ktore są używane w sztuce lekarskiey. Pierwszy się nazywa Rdest słodki z plamkami, czyli centkami; drugi ostry czyli palący.

Rdest słodki z plamkami, czyli pospolity, *persicaria mitis*, *maculosa & non maculosa*, *C. B.* ma kwiaty wyrastaiące w kłosy, z pomiędzy odnog, liści wierzchołkowych, na długich ogonkach. Kwiaty te są pospolicie koloru purpurowego: z nich formuią się nasionka iaykowate, spłaszczone, ostro zakończone, i czarniawe; liście ma podobne do brzoskwiniowych, albo wierzbowych; łodygę okrągłą, dętą, czerwonawą, gałęzistą, i kolankowatą, korzeń ziarkowaty ukośny, nitkowaty, drzewisty, i suchy. Roślina ta nieiest tak ostra iak następuiąca; miana iest za stężaiącą, ścieraiącą i ranną. Dekokcya z niey skuteczna iest na płynienie żołądka, i dyssenterye, zwłaszcza gdy się spodziewamy iakiego wrzodu na kiszkach, i na choroby skorne.

Liście rdestu wchodzą do maści oczyszczaiącey *d'Ache*; wierzchołki zaś kwieciste do balsamu uspokaiaiącego.

Rdeſt oſtry czyli palący inaczey zwany pieprzem wodnym, *perſicaria uerus*, *Seuhy. dropiper*, C. B. rożny ieſt od po przedzaiącego. Kwiaty iego roſną w kłoſy grube, i gradowate, na wierzchołkach łodyg, i odnog gałęziſtych, albo z iednego liſtka podzielonego na pięć części. Z tych formuią ſię naſiona doſyć duże troykątne, łśniące ſię, czerniawe, liście iey wyraſtaią od kolanek łodygowych, na krotkich ogonkach, koloru żołto zielonego, bez plamek, i mchu. Puſzcza ta roślina po kilku łodyg, wyſokich około na ſtopę; łodygi te ſą okrągłe, mocne, częścią czerwonawe, częścią też zielone zbliżaiące ſię do koloru żołtego; korzeń iey ieſt mały, poiedynczy, drzewiſty, biały, i nitkowaty. Cała ta roślina ma ſmak pieprzowy, oſtry i gryzący: utrzymuią iż ona ma bydź bardzo ſkuteczna w kachexyach, żołtaczce, i hydropizyi; rzadko iey iednakże używaią teraz gdyż wiele ieſt innych znanych lekarſtw daleko ſkutecznieyſzych, ktore maią też ſame własności. Służy ona bardziey w Chirurgii niż wſztuce lekarſkiey. Utłuczona i przyłożona na wrzody ſtare, zżera mięſo żywe i oſuſza ie. Używana za kataplazm, rozwalnia kontuzye koniom, i naciéraiąc iey ſokiem rany i wrzody nigdy na nich nie będą oſiadać muchy. Chirurgia używa ieſzcze pomyślnie tey rośliny, na rozpędzenie naroſtkow oedematycznych na rożnych częściach uformowanych.

Weź *wody wapienney*	funty 2
Wody poſpolitey	funt 1

Gotuy w tey mieſzaninie.

Liści rdestu ostrego garści 2
Jagod bobkowych utłuczonych uncye 2

Poki się nie zostanie dwa funty i przecedź potym, będziesz miał fomentacyą do obmywania ciepło narostkow wyżey opisanych. Powtarzaiąc to kilka razy na dzień.

RECIPIENS. (Chym.) nazwisko to Chymicy nadali naczyniom szklannym, okrągłym, rozmaitey obiętości.

Recypiensy te czyli balony powinny mieć otwor boczny dla wygody, i bezpieczeństwa niektorych operacyi chymicznych. Niektore z nich maią po dwie szyie czyli dzioby, ieden tak obszerny ażeby się w niego mogł zmieścić koniec retorty: inny zaś zrobiony tym sposobem ażeby mogł uchodzić w szyię innego ballonu. Y takie zowią retortami *nawdzianemi* (enfilés)

REGULUS. (Chym:) nazwisko to służy ciałom stałym, i twardym mineralnym, albo metallicznym, czyli raczey tey części metallicznęy, ktora pozostaie na dnie tygla, po odłączeniu scorii. Nazwisko to poszło od Alchimistow, ktorzy spodziewaiąc się zawsze otrzymać złoto z reszty pozostałych po operacyach metalicznych nazwali ie regułem, iako niby zawieraiące w sobie krola metallow. Lecz odkąd zaczęto doskonalić Chimią fizyczną, zaczęto rozszerzać znacznie tego nazwiska dla rozmaitych reszt zawieraiących w sobie kilka metallow razem połączonych; imie atoli to stało się szczegulniey nazwiskiem niektorych poł metallow, iak iest regulus antimonii, regulus arszeniku, i regulus kobaltu.

RETA (Bot) Reta połacinie *rubia tinctorum*, ieſt rodzaiemi roślin, ktorych kwiatki ſkładaią ſię z iedney ſztuki, kſztałtu czaſzki, przedziurawione w dnie, i poſtrzyżone u wierzchu na pięć lub ſześć części. Wewnątrz ich ſą cztery pręciki, i ieden ſłupek ktorego zaſada będąca zarodą ieſt częścią kielicha: po opadnieniu kwiatu zaroda ſtaie ſię owocem czyli iagodą mniey lub więcey ſoczyſtą, złożoną z dwoch ziarnek ſferycznych, albo okrągławych z ktorych każde powleczone ieſt oſobną ſkorką.

Korzenie tey rośliny ſą długie, czołgaiące ſię, doſyć ſuche mniey lub więcey grube podług iey gatunku, ſmaku ſzczypiącego.

Wſzyſtkie gatunki rety, ktorych rachuią do dzieſięciu, daią tynkturę czerwoną, i ſłużą w rękodziełach na ſarbowanie tym kolorem; gatunek atoli naywięcey na ten koniec używany, znany ieſt pod nazwiſkiem *rubia tinctorum ſativa*. C. B. P. Korzeń tego gatunku rety zdaie ſię bydź także iedynym maiącym użycie w ſztuce lekarſkiey.

Korzeń ten ieſt czerwonawy, uchodzi za ſtężaiący, rozwalniaiący, pędzący, toniczny, a nawet i ranny. Dla tych przeto własności zalecony ieſt bardzo w leczeniu puchliny, żołtaczki, kachexyi, białey choroby, i zatrzymania upławow mieſięcznych.

Nadewſzyſtko zaś używany bywa w kontuzyach na uprzedzenie okropnych wyniknąć ztąd mogących ſkutkow, i na ſtłuczenie; utrzymuią nawet, iż może pomodz na uleczenie rachitykow.

Korzeń rety używa ſię ſuchy, w wymoczeniu, lub wygotowaniu biorąc go od dwóch do

czterech drachm do każdego funta wody. Korzeń ten wchodzi do syropu bylicy i do syropu purguiącego i rozwalniaiącego *Fernela.*

REKA, (Anat) Jest to część ciała ludzkiego ktorey użycie iest do brania tych ciał, ktorych człowiek chce używać.

Lekarze i chirurdzy pod tym nazwiskiem ręka umieszczaią całę tę część, ktora idzie od ramion, aż do końcow palcow, dzielą potym tę część na trzy inne ; pierwsza rozciąga się od ramienia aż do łokcia, i ta zowie częścią ramienną; druga rozciąga się od łokcia aż do dłoni, i zowie się przedramienną; trzecia nakoniec zowie się ręką, ta ostatnia część dzieli się ieszcze na trzy inne to iest na przegub (*carpe*) dłoń, i pięć palcow. Nie iest rzeczą rzadką widzieć i słyszeć rozmaite przesądy o zgadywaniu przyszłości z przypatrywania się rysom znayduiącym się na dłoni, są to bayki należące do wiadomości zwodzących łatwowierność ciemnego pospolstwa.

RHUBARBARUM, (Mat. Szt: Lek:) *Rhubarbarum, rheum, rhabarbarum officinarum.* PIT: T. *Rhaponticum* P. A. L. *Hippolapathum maximum, rotundifolium, exoticum, sive rhaponticum Thracicum, sed verius rhabarbarum verum.* P. A. R. Roślina ta ma małe kwiatki białe kształtu dzwonkow postrzyżone pospolicie na sześć ostro zakończonych części; gdy te kwiatki opadną, nastaią nasiona troykątne wielkie, koloru kasztanowatego, lśnące się. Liście iey są wielkie i szerokie prawie zupełnie okrągłe, koloru ciemno zielonego, smaku kwaskowatego dosyć przyie-

mnego, te wyraſtaią na bardzo długich ogonkach grubych na palec i czarniawych; z pomiędzy nich wznoſi ſię łodyga, nie zbyt wyſoka lecz gruba, i mięſiſta pokryta liſtkami, ktore maią tenże ſam kſztałt, co i te ktore wyraſtaią od dołu, ale ſą mnieyſze. Korzeń iey z czaſem ſtaie ſię bardzo gruby, i dzieli ſię na wiele odnog, zewnątrz ma kolor ciemny, wewnątrz zaś brudno czerwony, zapach doſyć przyiemny, i ſmak nie co gorzkawy. Wydobywſzy ten korzeń z ziemi, obdziera ſię go nayprzod z iego pierwſzey powłoki, i z cienkiey koreczki żołtawey ktora ſię pod nią znayduie, potym przekłuwaią ſię tak oczyſzczone korzenie, i zawlekaią ſię na ſznurek, i ſuſzą na wolnym powietrzu. Lepſze ieſt rhubarbarum w mnieyſzych kawałkach, ponieważ te będąc dobrze wyſuſzone ſą w całey ſwoiey maſſie iednoſtaynie dobre; powinny one bydź węzłowate, umiarkowanie twarde i ciężkie, powinny mieć powierzchnią iednoſtayną, koloru gałek muſzkatowych, powinny dawać tynkturę ſzafranową mocząc ie w iakim likworze, zapach nie co aromatyczny ſmąk gorżki, i ściągaiący. Do nas przychodzi poſpolicie rubarbarum z Chin, Perſyi i z Moſkwy; Perſka ieſt nayſzacownieyſza.

Rhubarbarum ieſt iednym z purganſow nayczęściey używanych, i naypożytecznieyſzych. Używaią go na wyprożnienie piaſku i ſokow nieſtrawnych, ktore gruzłowacieią w pierwſzych naczyniach, purguie ono z łagodnością humory żołciowe, umacnia fibry kiſzek, gdy te zbytecznie ſą rozwolnione przez płynienie żołądka, i lienterye. Umacnia żołądek, pomaga do ſtrawności, niſzczy materye robaczne, i umarza robaki,

baki, ktorym podlegaią dzieci, na ten to koniec przepisuie się im skutecznie za napoy ordynaryiny przez kilka dni lekkie wymoczenie iedney drachmy rhubarbarum, w iedney kwarcie wody z trochą lukrecyi. Pomaga także w wielu chorobach pochodzących z niedostatku i bezwładności żołci. Rhubarbarum suszone przy ogniu traci swą własność purguiącą, i staie się na ow czas tonicznym, stężaiącym, bardzo pomocnym w dyssenteryach uporczywych, ktore pochodzą z rozwolnienia rurek krwistych dochodzących do części wewnętrznych kanału kiszkowego. Zmięszane z muszkatem i laudanum, iest wybornym lekarstwem na płynienie nieumiarkowane żołądka. Rhubarbarum niesłuży cale w paleniu uryny, ani w chorobach tych, w ktorych iest skłonność inflammatyczna w dolnym brzuchu. Nie służy ono także w tych okolicznościach, w ktorych postrzegamy zbyt wielką irrytacyą złączoną z pieczeniem i suchością, Rhubarbarum niesłuży w ogolności dzieciom, tylko tym, ktore są blade, skłonne do biegunki, i ktorym pomocne są purganse umacniaiące, we wszystkich inszych przypadkach bardziey im szkodzi, niż pomaga.

Postrzegamy, iż korzeń ten w dekokcyi traci swą własność purguiącą. Jego dozą w substancyi starszy go wprzod na proszek iest od sześciu, lub ośmiu gran aż do iednego szkrupułu i iedney drachmy, dozy te odmieniaią się podług okoliczności. Gdy chcemy przepisać rhubarbarum iaką prostą gorycz żołądkową, przepisuie się go w małey dozie bezśrzednie przed braniem pokarmow; utrzymuie ono na ow czas tylko w rezwolnieniu, żołądek przez kilka dni po iego użyciu, i leczy pospolicie niedoskona-

łość dygeſtyi tak poſpolitą dla hipokondryakow i tych, ktorzy maią kanały żołciowe pozatykane. *Baglivi*, zaleca ie iako wybornego roztwarzacza zaſtępuiącego niedoſtatek żołciowy. Częſtokroć żuie ſię tylko proſto ieden ſzkrupuł albo poł drachmy rhubarbarum. Dozą poſpolitą rhubarbarum w wymoczeniu ieſt iedna drachma na iedno lekarſtwo. Przyprawiaią ſię pigułki z rhubarbarum, ktorych doza ieſt od poł do iedney drachmy. Wyciągu otrzymanego za pomocą wody deſzczowey przepiſuie ſię do poł drachmy, i w teyże ſamey dozie przepiſuie ſię także i tynktury z tego korzenia.

Rhubarbarum wchodzi do wielkiey liczby przypraw aptekarſkich, iak ieſt catholicum ſimplex i duplum, konſekt hamech, elektuar z pſinkow, extrak *Schrodera*, extrakt *Croliuſa i Arthmana*, extrakt *Senerta*, pigułki *Guerectana*, ſyrop magiſtralny, ſyrop z cykoryi złożony, ſyrop hydragogiczny; proſzek przeciw-robaczny, dryakiew. Pigułki Merkuryalne, dekokcya przeciw weneryczna, laxuiąca i. t. d.

ROOB. (Mat: Szt: Lek:) *Sapa*, przez to nazwiſko rozumie ſię w ogulności ſok wyciśniony z iakiegokolwiek bądź owocu, i zſiadły w poſtaci galarety; ſzczegolniey atoli tym nazwiſkiem wyraża ſię muſzcz, (*muſtum*) z rożynkow białych, ktore gotuią aż do wygotowania ſię trzeciey części, Ten roob, ma właſność też ſamę co i cukier, i miod, iż zachowuie i broni od zgnilizny, przez długi czas owoce z nim gotowane. Tym ci to ſpoſobem w prowincyach południowych chowaią dłużey niż przez rok ſkorki pomarańczowe iabłka, gruſzki, melony, i inne gatunki owocow, ktore co do

ſmaku nie uſtępuią w niczym innym konſiturom. Za pomocą ieſzcze tego roobu, robią pewien gatunek galarety, ktora ma ſmak ſłodkokwaſkowaty bardzo przyiemny; roob ten ieſt żołądkowaty. Można go dawać potroſze, przychodzącym do zdrowia za wety. Oſoby maiące oſłabiony żołądek długiemi chorobami czuią po nim ulgę. Jeſt on lekko ſtężaiący; można go używać w dyarryi, gdy pierwſze naczynia ſą w dobrym ſtanie.

ROBACZKI NASIENNE. (*Phiſiol:*) nazwiſko to nadano tym drobnym robaczkom, ktore za pomocą drobnowidza widzieć ſię daią w naſieniu wſzyſtkich zwierząt ſamcow. *Leuvenhoeck* lekarz Niemiecki, utrzymuie, iż te zwierzątka podobne ſą do węgorzow. Spory, ktore w tłomaczeniu płodzenia przypiſywanego tym robaczkom powſtały, były podobne do naywiękſzych literackich utarczek. Ledwo ſię one zrodziły pomiędzy uczonemi, gdy wſzyſcy lekarze i fizycy ſtarali ſię nową liczbą doświadczeń i doſtrzeżeń ſtwierdzić lub obalić to zdanie. Utrzymywano w krotce nie tylko iuż, iż te robaczki widziano, ale nawet, że świerzb, powietrze morowe, i inne tym podobne choroby pochodziły od zebrania ſię tych robaczkow, ktorych ciała naſze ſą niby elementem. Poſuniono ſię nawet daley; pewien autor czy przez żart, czyli też w rzeczy ſamey tak ſądząc, wydał na widok publiczny w roku 1699. dzieło pod tytułem *Alempatius*, w ktorym mowi, iż był świadkiem i widział oczywiście, iak ieden z tych robaczkow przemienił ſię w człowieka; iż widział iak on tracił ſwoy węgorzowaty kſztałt, i nabierał naſtępnie kſztałtu maleńkie-

go człowieka. Postrzegamy ieszcze podobne robaczki we wszystkich rozciekach. Niektorzy twierdzą, iż znaydowali takie, ktore były dwadzieścia siedm millionow razy mnieysze od mola; inni dowodzili, iż ich znaleźli w iednym kiełbiku w ęcey, albo przynaymniey tyle, ile się znaydować może ludzi żyiących na ziemi.

Systema to miało wiele swoich stronnikow; ktorzy się ieszcze dotąd znayduią, lecz w daleko mnieyszey liczbie, odkąd sławny P. *Buffon* zaprzeczył bytność tych zwierzątek, i dowiodł, iż one niczym innym są tylko cząstkami składaiącemi ciało organiczne.

ROBAK ZASKORNI. (Szt: Lek:) Jest to choroba exotyczna, to iest właściwa niektorym klimatom odmiennym od naszego a naybardziey panuiąca w Ameryce południowey. Choroba ta bierze swoy początek od robaka białożołtawego, ktorego grubość iest taka iak strony arsowey, długość zaś niezawsze iednaka. Pysk iego obrosły iest drobnym włosem, pomiędzy ktoremi rozpoznać można, nieiakieś znaki ust: na ogonie także iego, daie się widzieć punkt czarny, ktory iest mieyscem odchodu wyrzutow tego owadu, ktorego *Kempfer*, iak sam świadczy, widział żywego dwa razy.

Połykaią się robaki te w wodzie mętney; ktora stoiąc długo na gorącu, zaśmierdła się. Insekt ten osadza się w ciele, naybardziey w tkance komorkowatey od kolan aż do nog; rzadko kiedy w żołądku, udach, i rękach. Rozciąga się pospolicie według fałdow muszkułowych, i przyczepia się niekiedy do kości, zkąd bardzo go iest trudno oderwać. Robak ten bywa nie-

kiedy ſamotny, a niekiedy też w razie z wielą innemi ſwego rodzaiu.

Robak ten zaſkorni niemoże bydź nigdy wyprowadzony tak, ażeby po ſobie niezoſtawił Phlegmonu w ſkorze, w ktorey ſię chował: pierwſzemi iego znakami ſą gorączka lekka, i w krotce uſtaiąca. Część ta wkrotce czerwienieie; i robi ſię na niey gruczoł w elkości grochu; przezroczyſty, wodnſty, a częſtokroć czarny. W trzy dni po uſormowaniu ſię tego gruczołu, daie ſię w dzieć pyſk robaka, ktory powoli wychodzi, i nieprzekala całkowicie ſkory aż dopiero dzieſiątego dnia. Z moſzen i podkolanku można go wyprowadzić doſkonale, lecz do wyprowadzenia go z nogi potrzeba czekać dwadzieścia dni. Sprawuie on wielki bol, i ściąga bardzo obficie ropę. Częſtokroć on zakradlſzy ſię w ciało woiażuiących trwa w nim przez cały rok, nierobiąc żadney inney przykrości i ſzkody, procz bolu w tey części, w ktorey ſię uſormował.

Gdy poſtrzeżemy naypierwſze znaki tego robaka, trzeba położyć na gruczoł plaſter miękczący: o gdy robak przegryzie iuż ſkorę, trzeba go zwiiać na wałek długi na ieden cal, i przytrzymywać drugim plaſtrem, ażeby ſię nazad niemogł coſnąć. Wrzod powinien bydź czyſzczony dwa razy na dzień: a przy każdym czyſzczeniu potrzeba na nowo pociągnąć część tego robaka, iak nayoſtrożniey, ażeby niepowiękſzyć boleści choremu, i nieprzerwać pociągnąwſzy go zbyt mocno, albo nagle. Skoro robak ten będzie wyprowadzony, wrzod ſię w krotce goi; częſtokroć nie potrzeba go iak tylko obmywać wodą zimną.

ROBAKI. (Szt: Lek:) Nikomu nie ieſt tayno, iż to ſą małe owady niemaiące ani kości ani pacierza. Lęgną ſię one w człowieku, zwierzętach ziemnych, i wodnych, we wſzyſtkich gatunkach roślin, w śniegu ſamym, i nieſkończoney liczbie iſtot innych. My tu mowić tylko będziemy o tych, ktore ſię lęgną w ciele ludzkim: gdyż o tych ktore ſię lęgną w zwierzętach mowić będziemy w oſobnym artykule. Co zaś do tych, ktore ſię znayduą w śniegu i innych ciałach, odſyłamy do hiſtorykow naturalnych.

Rzućmy oko na te liczne poſtrzeżenia, ktore nam zoſtawili nayſławnieyſi Piſarze, a przekonamy ſię doſtatecznie, iż niemaſz naymnieyſzey cząſteczki w ciele ludzkim, ktoraby niemogła bydź gniazdem robakow. P. *Drouin*, piſze, iż roztrząſaiąc ſtrukturę organu ſłuchu, na wielu uſzach ludzkich, znalazł w bębenku, i innych częściach ſkładaiących ten organ wewnętrznie, robaka kſztałtu ſzczegolnieyſzego. Długość iego była więcey niż na dwa cale. Głowa iego była po między częścią koſtną wodociągu, ktory ieſt kanałem komunikuiącym część wewnętrzną ucha, z uſtami; iedna część ciała tego robaka przechodziła przez bębenek i iego błonę a inna część zakradała ſię przez otwor okrągły aż do labiryntu, potym ſię robak ten zaginał i rozciągał ſię prawie po całym zatoku kanału połkoliſtego wyżſzego, tak dalece, iż iego ogon dotykał ſię *in veſtibulo labirinthi*, części ſrzodkowey ſwego własnego ciała. P. *Gaillard* Lekarz, wſpomina o iedney panience, ktorey kiſzka kołkowa, i część meſenterii były zwrzodowaciałe. Otwor tego wrzodu był tak wielki, iżby w niego z łatwością pięść włożyć

można było: zapełniony on był kłąbem robakow ieſzcze większym. Znaleść można w tranzakcyach Filozoficznych liſt lekarza *Tuberville*, o robakach znalezionych w urynie iedney oſoby epileptyczney.

Zoſtawſzy wezwanym, mowi ten lekarz, do poratowania iedney znaczney niewiaſty, dotkn ętey epilepſyą, ktorey attaki doſyć ſię iey częſto wracały, roztrząſałem z pilnością urynę, i znalazłem w niey wielką liczbę robaczkow krotkich maiących wielką liczbę nog, bardzo podobnych do ſtonogow. Dał on iey zażyć dwa czyli trzy razy pigułek purguiących z modrzewowey gąbki (*agaric.*) i rhubarbarum: lecz nieprzeſtawał znaydować za każdą razą gdy mu przynieſiono urynę, ośm albo dzieſięć tych robakow, ktore zdawały ſię bydź żywe i ruſzaiące ſię, tudzież attaki epilepſyi iednoſtaynie ſię powracały; nakoniec dał iey zażyć poł uncyi oxymelu przyprawnego z ciemięrzycą, w wodze wrotyczowey, i to ią doſkonale uleczyło.

Poſtrzeżenie to robakow wychodzących z uryną nie ieſt iedyne tylko. *Olaus Borichius* świadczy, iż człowiek ieden, ktory przez długi czas miał ſebrę kwartannę, regularnie puſzczał urynę pełną robakow umorzonych, ktoreby miano było za gliſty, gdyby były nie co dłużſze, i nie tak grube. *Hanneman*, wſpomina o iednym zakonniku, ktory gdy doſtał zatrzymania uryny, zażywſzy dekokcyi rozwalniaiącey, i ścieraiącey, wypuścił z ſiebie w wielkiey obfitości urynę, w ktorey znaleziono dwa robaki, maiące bliſko na iednę linią grubości, a połpiętey ſtopy długości. *Jan Aven*, umieścił w Efemerydach ciekawości natury, ie-

dno postrzeżenie o robakach wychodzących z uryną: owoż iest iak się on tłomaczy. Corka iednego Kommissarza, maiąca lat dwa, maiąc apetyt skażony, iadła przez nieiakiś czas z wielkim łakomstwem krydę, węgle, ziemię, i mur, poczym raz ieden wydała z uryną wielką liczbę małych robaczkow, podobnych do tych, ktore muchy znoszą osiadaiąc na mięsie. Dotknięta potym była febrą, złączoną z dyarryą, za ktorą przyszła i atrophia. Zostawszy przywołanym, przepisałem iey elixier proprietatis zmięszany z essencyą piolonkową. Po dwunastey czyli trzynastey dozie chora ta wydała wielką liczbę robaczkow podobnych do pierwszych. *Mat: Jacobœus*, podał do Aktow Kopenhadzkich postrzeżenie bardzo ciekawe, o robakach wychodzących zębami. Pewna służąca przez długi czas dręczona nieznośnym bolem zębow, naprożno używaiąc wszystkich topikow, i specyfikow, udała się nakoniec do nasion szaleiu, ktory wrzuciła na węgle, i dym ten wychodzący chwytała do ust za pomocą leyka. Sekret ten, ktorego iey udzielił młody iakiś człowiek, sprawił iż natychmiast z wydrążenia w zębie wyszło więcey niż pietnaście robaczkow białawych, ledwo tak cienkich iak nitka, ktore natychmiast pozdychały. *Oler Jacobœus*, wspomina o iednym człowieku, ktory doświadczaiąc przez długi czas okrutnego bolu zębow, wypluł małego żywego robaka, ktory jeszcze kilka razy podskoczył na czaszy, do ktorey go splunął. *Olaus Borichius*, przytacza przypadek iedney ubogiey niewiasty, ktora doświadczaiąc przez długi czas bolow hypogastrycznych dostała otoku w pośladku prawym, ktory się sam otworzył. Z tego wyszły

dwa robaki, ieden bardzo gruby, lecz krotki, a inny gruzłowaty nakſztałt nici maiący powiązane węzły, długi na dwanaście ſtop. Tenże ſam Autor wſpomina ieſzcze o iednym człowieku, ktory wyrzucił kawałek mięſa zgniłego, w ktorym był zalężony robak. Robaki zalęgaią ſię także niekiedy i w żołądku, iako tego dowodzi poſtrzeżenie *J. L. Hannemana*, Pewien młody człowiek maiący lat około dwudzieſtu czterech, był dręczony głodem tak nieuſpokoionym, iż prawie zawſze iadł, i mimo to częſto bardzo wpadał w mdłości: nakoniec umarł. Za otworzeniem po śmierci ciała tego nędznego człowieka, znaleziono w żołądku wielki kłąb robakow, rozmaicie po między ſobą poprzeplatanych. Oprocz tego znaleziono ieſzcze w otworze dolnym tey wnętrzności, dwie glandy wielkości gałki muſzkatowey, napełnione robakami, rozmaitego kſztałtu i koloru. Czytamy w Effemeridach Ciekawości natury, poſtrzeżenie, ktore uczynił *Fryderyk Guilelm Clauderus*, o wygryzieniu kiſzek, i pośladka pochodzącym od robakow. Pewna niewiaſta maiąca lat około pięćdzieſiąt ſześć, mowi ten autor, była nagle zdięta bolem w prawey hypokondrze, ktory trwał przez kilka dni. Doſtała potym w tymże ſamym mieyſcu naroſtka, ktory codziennie bardziey wzraſtaiąc, zaczerwieniał nakoniec w ſrzodku; i otworzył ſię. Natychmiaſt wyſzły z niego trzy robaki bardzo wielkie. Dnia naſtępuiącego, otworem tym, płynęła ropa żołta, gęſta, i przezroczyſta, i płynienie to trwało przez cztery lata. Otwor pośladkowy zoſtawſzy zwiękſzony, ſprawił iż przez niego wyſzła kiſzka *cœcum*, i część kolkowey w długości na palec.

Jan Daniel Horstius, wſpomina o iednym robaku ſkrzydlaſtym, ktory znaleziono w ſercu pewnego dziecka.

Nakoniec, mowi *Tomaſz Bartholin*, niemaſz żadney części w naſzym ciele, w ktoreyby ſię robaki zalęgnąć nie mogły. Formuią ſię one w głowie i ſą przyczyną nieznośnych bolow, i takiego ſam widziałem. Znaydowano ie w wrzodach noſowych, zębach, a nawet i w ſercu. Widziałem ie ſam po kilka razy w nerkach. Nie ieſt zatym rzeczą dziwną, iż ie niekiedy oddaiemy w urynach. Dziecko iedne, ktore dotknięte było ſtranguryą, zażywſzy proſzku kantarydowego, z oczami raczemi, wydało z uryną, małego robaka czerwonego, długiego na członek u palca, i tym zoſtało przywrocone do zdrowia. Niemaſz zaś nic poſpolitſzego nad robaki w kiſzkach zalęgłe.

To cośmy dotąd o robakach powiedzieli, zdaie ſię we wſzyſtkich ſwych artykułach ſtwierdzać, iż one ſię mogą zalęgnąć we wſzyſtkich częściach ciała. Wniydźmy teraz w rozpoznanie rzeczywiſte, tey tak ważney materyi: a potym przepiſzemy ſpoſoby leczenia tey okropney choroby. Praktycy dzielą poſpolicie robaki na cztery gatunki; na *aſkarydy*, *cucurbitains*, gliſty, i ſolitery. Kiſzki i żołądek ſą poſpolitemi członkami, ktore one ſobie za lężyſko obieraią. Znakami, ktore ich bytność okazuią, ſą lekkie kolki, obfite płynienie śliny, naczczo odrzucanie nieprzyiemne, nieiakaś dychawiczność, świerzbienie noſa, apetyt bardzo nieregularny, bole ſerca, womity, niekiedy konſtupacye, a częściey dyar-

rye materyi niewygotowanych, pragnienie nie ugaſzone, ſmutek, białe uryny, zapalenie oczu, przeſtrachy, zgrzytanie zębami, nadewſzyſtko we śnie gorączka, drzenia i konwulſye.

Poznaiemy Aſkarydy examinuiąc wyrzuty, w ktorych ſię one prawie zawſze znayduią. Procz tego robaki te ſprawuią poſpolicie boleść, i świerzbienie w pośladku. Drugi gatunek poznaiemy ze ſtolcow; obrzydliwość, odrzuty, pſi głod, cuchnienie uſt, częſte krachania, bladość twarzy, bol ciężący w dolnym brzuchu, ſtolce kleiſte ſą niezawodnemi znakami ſolitera: zależenie ſię robakow, bywa częſtokroć złączone z nayokropnieyſzemi ſymptomatami, iak ſą palpitacye. poty zimne, gorączki ziadliwe, utrata wzroku, i głoſu, paraliż rąk lub nog.

Robaki, ktore zowiemy gliſtami, maią grubość piora gęſiego, długości zaś poſpolicie na poł ſtopy. Małe kiſzki ſłużą im powſzechnie za gniazdo: iednakże one niekiedy przechodzą do żołądka, a ztamtąd bardzo częſto wydobywaią ſię przez uſta, te znaki, ktoreśmy wyżey opiſali, mogą nieiako ſłużyć za domyſły o tych robakach, iednakże doſkonałey o nich pewności czynić niemogą: i w ten czas z naywiękſzą dopiero pewnością ſądzić o ich bytności możemy, kiedy ie poſtrzeżemy wychodzące przez uſta lub ſtolce.

Aſkarydy, ſą to małe robaczki okrągłe: i krotkie: te ſię czepiaią otworu ſtolcowego, i tam ſprawuią świerzbienia nieznośne. *Patrz* ASKARIDES.

Drugi gatunek, ktory Francuzi zowią *cucurbitains*, maią kſztałt bardzo podobny do naſion dyni.

Czwarty gatunek, to ieſt ten, ktory zowią ſoliterem, będziemy tu w całey obſzerności rozbierać.

Dzieci nayczęściey podlegaią gliſtom; i gdy iuż o nich zoſtaniemy doſtatecznie przekonani, zacząć należy od dawania im codziennie, tyzanny zrobioney z iedney uncyi korzeni paproci, iedney drachmy ſkorek ſuchych cytrynowych, kazawſzy ie lekko przegotować w iedney kwarcie wody, tey tyzanny dawać ſię im będzie codziennie po dwie ſzklanki z rana naczczo w dwie godziny iednę po drugiey, przez cztery lub pięć dni; potym ſię im przepiſzą do używania pigułki naſtępuiące:

Weź *Aloeſu ſtartego na proſzek*, gran 24.
Wyciągu rhubarbarum, drachmę 1.
Merkuryuſzu ſłodkiego, drachmy ½.

Zmięſzay to z doſtateczną ilością proſzku z korzeni paproci, i żrob z tego pigułki ważące po cztery grany. Dozą ich ieſt iedna taka pigułka dla dziecka w roku czwartym, dwie dla maiącego lat ośm, a cztery dla doroſłego.

Przepiſze ſię także wraz do używania w wieczor trunek naſtępuiący:

Weź *Portulaki*,
Sałaty, każdego po uncyi 1.
Dryakwi, drachmy ½.
Oleyku z migdałow ſłodkich,
Syropu limoniowego, każdego po uncyi 1.

Dozą tego napoiu ieſt połowa, dla dziecka, powtarzać ſię będzie używanie tego napoiu co wieczor przez ośm dni: po czym ieżeli nieprzychodzi do uleczenia tych robakow, przepiſze ſię choremu iedna drachma rhubarbarum, wymoczona w pułkwaterki wody, dawſzy mu to zażyć na dwa razy w dwie godziny iednę połowę, po drugiey.

Wſzyſcy praktycy zgadzaią ſię w tym, że robaki accurbity. daleko ſię dłużey opieraią na używanie lekarſtw, niż gliſty.

Poſpolicie bardzo ieſt trudno zapewnić ſię o ich bytności; zapewniwſzy ſię łatwo mogą bydź uleczone temi ſamemi ſrzodkami co i aſkarydy. *Patrz* ASCARIDES:

Z rozmaitych gatunkow robakow, ktore ſię w ciele ludzkim zalęgaią, ſoliter zdaie ſię bydź robakiem ſzczegolnieyſzym; ieſt on długi i cienki, biały, i członkowaty; nazwano go ſolyterem, gdyż ſądzono, iż on iedyny tylko bydź może w iedney oſobie; gdy ſię on uſormuie w kiſzkach, ſprawuie ſuchoty w naywiękſzym iakie bydź może wyniſzczeniu, i bardzo często otwiera wrota śmierci. widziano ſolitery takie, ktore miały do trzydzieſtu łokci długości. Wielki *Boerhawe* świadczy, iż ie ſam tey długości widział. Soliter ieſt naytrudnieyſzy ze wſzyſtkich robakow do wyprowadzenia go z ciała, w ktorym ſię uſormował, tak z przyczyny iego nadzwyczaney długości, iako i dla tego, iż on zdaie ſię bydź nieczułym na działanie wſzelkich, iakichkolwiek bądź lekarſtw. Jeſt także iedną z naywiękſzych trudności, przekonanie ſię o tym, iż ſię ſoliter uſormował w ciele; niemożna ſię bowiem o tym przekonać wprzod, aż chorzy zaczną wyrzucać iego kawałki. Sym-

ptomata, ktore maią za iego znaki ſą dowodami, bardzo oboiętnemi. Utrzymuią niektorzy, iż lekarz *Herrenſchwands*, znalazł lekarſtwo bardzo ſkuteczne na wyprowadzenie ſolitera. Prywatny interes ſtał ſię przyczyną: iż on ſpoſob ten ukrył dla ſiebie ſamego. Pod artykułem *Orzech Włoſki*, wſpomnieliśmy, iż orzechy daią oley bardzo ſkuteczny na uleczenie ſolitera. Czytelnik uda ſię do tego artykułu, pod ktorym wyłożyliśmy ſpoſob używania tego ſrzodku. Pod Artykułem PRZECIW ROBACZNE podaliśmy także przepiſy lekarſtw, bardzo ſkutecznych na dopełnienie tego celu, ktory sobie tu zamierzamy. *Olaus Borrichius*, ktoregośmy tu iuż wſpomnieli, podał do aktow Kopenhadzkich, poſtrzeżenie bardzo ciekawe, i intereſſuiące o robakach płaſkich wypędzonych przez purganſe. Pewien młody człowiek, mowi on, maiący lat dwadzieścia ſześć, temperamentu melancholicznego, apetytu bardzo żarłocznego, ſkarżył ſię na bole nieſtałe, w krzyżu i kiſzkach, a nadewſzyſtko na tak wielkie zimno w noſie, iż on rozumiał że trzeciego dnia muſi ſię wdadź gangrena. Kazałem mu zażyć, mowi tenże ſam autor, dobrą dozę, catholicum, i diapheníxu, w rozciekach przyſtoſowanych, i on wyrzucił dwie ſztuki robakow płaſkich, żywych, długich na dwadzieścia cztery ſtop, lecz gdy mi ie przynieſiono, iuż ſię nieruſzały. Examinowałem ie z rozwagą, i poſtrzegłem wnich niektore ſzczegolności, ktorych ieſzcze dotąd nieuważano. Ciąg obrączek tego robaka, ktore bardzo były bliſkie iedna z drugą, nie był w linii proſtey tak iak opiſuią *Sennert*; i *Tulpius*, ale w karby. Niewidziałem w całey długości grzbietu tego robaka, pręgi

złożoney z drobnych punkcikow, tak iak ſtycharz *Sennerta*, wyraził na tym robaku. Lecz wpoſrzodku każdego pierścionka znaydowały ſię punkta bardzo wyraźne, częścią po trzy, iak wyraża figura *Tulpiaſa*, częścią też w więkſzey liczbie, i ktore w niektorych mieyſcach zdawały formować ſześciokąty. Wſzyſtkie te punkta napełnione były rozciekiem nieco gęſtawym, ktory pierwſzego dnia był tak biały iak mleko, i ktory wdalſzym czaſie przybierał na ſiebie kolor zbliżaiący ſię do koloru krwi. W niektorych mieyſcach ciało tego robaka płaſkiego było nieco ſzerſze. i miało ieſzcze nieiakieś punkta po bokach, podobne do tych, ktoreśmy dopiero opiſali; w niektorych znowu mieyſcach był on bardziey zwężony, bez żadnych widocznych w tym mieyſcu punktow, ſłowem podobny był do robaka zwanego *cucurbit.* I dla tego to ia ſądzę, iż te oſtatnie robaki nie ſą czym innym iak tylko częściami robaka płaſkiego, ktore oderwawſzy ſię od reſzty iego ciała, zdaią ſię bydź czymſiś inſzym w oczach doſtrzegacza, ktory ie bierze za odmienny gatunek. Lecz wracaiąc ſię do tego młodego człowieka, ktory ſię ſtał przyczyną tego poſtrzeżenia, ten procz tych dwoch kawałkow robaka tego, wyrzucał ie więcey przez cały rok tyle razy, ile razy użył tegoż ſamego lekarſtwa (to lekarſtwo kazałem mu powtorzyć więcey niż czterdzieści razy) wyrzucał on w każdym womicie kawałki robakow płaſkich iuż dłużſzych i krotſzych, tak dalece, iż gdyby dodawano razem te wſzyſtkie kawałki, uformowałaby ſię ſztuka dłużſza niż na ośmſet ſtop; co ieſt naybardziey zadziwiaiącą, że głowa tego robaka, ieſzcze była niewyſzła, gdyż chory powiada iż

czuie iak ſię ten robak rwie, i że zawſze koniec iego w nim pozoſtaie. Doświadczałem na ich wyprowadzenie merkuryuſzu ſłodkiego, ktory umarza robaki okrągłe i aſkarydy, lecz on cale był bez ſkutecznym na te robaki płaſkie. Toż ſamo poſtrzeżenie, czyniłem na żonie iednego piwowara, i na iedney znaczney damie w Holſtein. Kawałki robaka płaſkiego, ktore ta oſtatnia z ſiebie wyrzucała, miały w całey ſwey długości iednaką ſzerokość, i punkta boczne nie na wſzyſtkich ſię obrączkach znaydowały, ale tylko naprzemian, tak, iż ieden w ſrzodku był zawſze bez punktu, i ieſzcze właściwie mowiąc centki te nie były prawdziwemi punktami iak u młodego tego człowieka, o ktorymeśmy wyżey mowili, ale raczey były małemi liniikami. W krotce potym głod żarłoczny tego młodego człowieka, po ciągłym używaniu goryczy, uſtąpił. iuż w iego wyrzutach niewidać było żadnego śladu tego robaka płaſkiego.

Niepowiedzieliśmy ieſzcze iakich ſrzodkow trzymać ſię należy w celu wyprowadzenia z chorego ſolitera: i o tym teraz podamy naukę.

Zacząć należy to leczenie, od dania zażyć wody merkuryalney naſtępuiącey:

Weź *Zywego ſrebra*, funta ½.

Mocz go przez dwadzieścia cztery godzin, w dwoch funtach wody z pſiey paſzy, w butelce ſzklanney; zmąć, albo też gotuy przez godzinę, gdy ſię rozciek ten uſtoi, zley go powoli do innego naczynia, i to ſłużyć ma za napoy ordynaryyny przez ośm dni.

Po

Po używaniu tey wody merkuryuszowey, można dadź zażyć choremu kąsek następuiący:

Weź *Sałwiny*,
Nasion ruty, każdego po gran 8.
Merkuryuszu słodkiego, grany 4.
Oleyku treśnego wrotyczowego kropel 6.

Zrob z tego za pomocą syropu brzoskwiniowego kąsek, ktory dasz choremu zażyć na czczo zrana, kazawszy mu go ieszcze popić szklanką infuzyi winney, z pestek brzoskwiniowych; kąsek ten można znowu w dzień powtorzyć.

Wraz gdy chory używać będzie tych srzodkow, można mu także przepisać, do przykładania na pępek, kataplazm zrobiony z trzech piorek czosnkowych, i iedney garści liści piołunowych, gotuiąc to wszystko w mleku. Kataplazm ten odnawiać należy codziennie.

Przyłączamy tu ieszcze to co w tey mierze napisali autorowie *Dykcyonarza zdrowia.*

„ Czworakie (mowią oni) naznaczaią gatunki robakow, ktore w ciele ludzkim częstokroć znayduiemy, glisty, askarydy, kukurbity, i solitery. „

„ Znakami robakow zalęgnionych są w ogolności, odbiiania się słodko kwaskowate, bladość twarzy, świerzbienie nosa, obrzydliwość, kaszle, mdłości, drżenia, omdlewanie, i konwulsye. „

„ Robaki zwane pospolicie glistami, są okrągłe, długie na puł stopy i więcey, grubości piora gęsiego; lęgną się one nayczęściey w małych kiszkach, lecz ztamtąd przenoszą się do żołądka, i wychodzą ustami. Dzieci naybardziey

tym robakom podlegaią ; znakami robakow tego gatunku są oddech kwaśny, nudność, apetyt żarłoczny, śliníenie się w nocy, a suchość ust w dzień, świerzbienie nosa, iskrzenie się oczu, siność twarzy, zgrzytanie zębami we śnie; robaki te sprawuią także niekiedy zawroty, utratę wzroku, konwulsye, i epilepsyą. Chociaż wszystkie te znaki razem połączone, daią nieiakąś pewność, niemozna iednakże z nich wnosic sobie niewątpliwie o bytności tych robakow, chyba w ten czas gdy ie postrzeżemy wychodzące ustami, albo stolcem. „

„ Askarydy są to małe robaczki okrągłe, i krotkie, te się czepiaią otworu stolcowego, i tam sprawuią świerzbienie nieznośne. Askarydy rodzą tenezm, a niekiedy boleści bardzo żywe w pośladku; wychodzą one częstokroć tamtędy. chociaż chory nie idzie na stolec; rzadko one okazuią się przez symptomata tak gwałtowne iak e bywaią przy robakach poprzedzaiącego gatunku. „

„ Kukurbity są to owady podobne do pestek dyniowych; prawie one zawsze bywaią przy soliterze; i dla tego to wielu autorow robaki te miało za cząstki oderwane od solitera; wzbudzaią one świerzbienie w stolcu, kolki, rznięcie, lęgną się naypospoliciey w emunctorium gruczołkowym, puszczaią łayno do kiszek, i sprawuią niekiedy wrzody na wątrobie, i gnieżdżą się w posrzodku tego wrzodu. Znaki ich są bardzo niepewne, dla tego też i wyprowadzenie ich iest bardzo trudne. „

„ Czwartym gatunkiem iest soliter, ktory pod osobnym artykułem, opisuiemy. „

LECZENIE GLIST.

„ Glisty wyprowadzaią się sposobem następuiącym: „

„ Zacząć należy od używania codziennie tyzanny, zrobioney z iedney uncyi korzeni paprociowych, iedney drachmy skorek suchych cytrynowych, ktore potrzeba gotować lekko w kwarcie wody; tey tyzanny chory powinien brać naczczo, dwie szklanki, w dwie godziny iedna po drugiey przez cztery dni; potym przystąpi do zażywania pigułek następuiących: „

Weź	*Wyciągu rhubarbarum*,	drachmę 1.
	Merkuryuszu słodkiego,	drachmy ½.
	Aloesu w proszku,	gran 24.

„ Zmięszay to wszystko z dostateczną ilością korzenia paproci w proszku, zrob z tego pigułki ważące po cztery grany. Dla dziecka czteroletniego daie się iedna taka pigułka, dla ośmioletniego dwie, a dla dorosłego cztery. „

„ W wieczor zaś używać się będzie trunek następuiący. „

Weź	*Wody z portulaki*,	
	z sałaty po	uncyi 1.
	Dryakwi,	drachmy ½.
	Oleyku z migdałow słodkich,	
	Syropu limoniowego,	uncyi 1.

„ Dozą tego trunku iest połowa dla dziecka, i trunek ten należy kontynuować przez ośm dni poczym ieżeli ieszcze robaki trwaią, da się chori-

mu na purgans z iedney drachmy rhubarbarum wymoczonego w poł kwaterki wody, podzieliwſzy to na dwie części, ktore chory wypiie z rana w dwie godziny iedna po drugiey. „

„ Merkuryuſz ſurowy gotowany w wodzie może bydź dawany za napoy; bierze ſię go na ten koniec iedna drachma do kwarty wody, i to ſię wraz gotuie przez dobry kwadrans; i tego chory brać powinien dwie lub trzy ſzklanki na czczo, daiąc ieſzcze do tego liniment naſtępuiący:

Weź *Zołci byka preparowaney*,	uncyi	½.
Oleyku piołunowego,	drachmę	1.
Kolokwintydy w proſzku,	drachmy	½.

„ Zmieſzay to wſzyſtko, i zrob z tego maść ktorą rozciągnąwſzy na ſkorze przykładadź potrzeba na pępek. „

LECZENIE ROBAKOW ZWANYCH CUCURBITY.

„ Robaki tego gatunku daleko ſię bardziey opieraią używaniu lekarſtw niż poprzedzaiące zwłaſzcza: iż trudno ieſt naznaczyć znaki po ktorychby ie poznać można było. Pigułki naſtępuiące maią ſkutki zaręczone kilkokrotnym doświadczeniem i doſkonale umarzaią te robaki: „

Weź *Aloeſu w proſzku*,	uncyi	½.
Kolokwintydy,		
Rhubarbarum w proſzku,	po drachmie	1.

Weź *Merkuryuszu słodkiego*, dracmy 2.
Socznicy w proszku; dracmy ½.

„ Urob to wszystko z proporcyonalną ilością masła świeżego, i zrob z tego pigułki ważące po sześć gran. Pierwszego dnia zażyie się iedna tylko naczczo, i liczba ich codziennie się powiększać będzie iednością aż do trzech, ieżeli poprzedzaiące używanie nieprzyniosło skutku pomyślnego: przykładać także razem należy liniment następuiący: „

Weź *Olcyku piołonkowego*,
Dryakwi, *każdego po* drachmy 2.

„ Zmięszay to wraz na liniment, ktory będziesz przykładać na pępek. „

„ Lepiey iest attakować askarydy dołem, z przyczyny tey iż one bardzo są odległe od żołądka, co niepozwala lekarstwu wywierać na nie swe działania. Na ten koniec iednym z naylepszych srzodkow iest, ażeby przykładać na otwor stolcowy bawełnę zmaczaną w żołci wołowey, albo w aloesie roztworzonym: można także w otwor stolcowy włożyć kawałek słoniny na nitce, ktore gdy tam nieco przytrzymana będzie, wyciągaią się z nią bardzo liczne robaki. Wreszcie *Patrz* ASCARIDES, i SOLITER. „ *Dictionnaire de santé Tom I. page* 542. *&c.*

Staraiąc się dzieło to uczynić przy użyteczności, oraz i ciekawym, przydaiemy tu ieszcze osobny wypis, stosowny do tego artykułu, z dzieła godnego wiary; o ciałach obcych w ciele ludzkim.

,, Wſzyſcy autorowie . ktorzy tylko bawili ſię zbieraniem ciekawości Lekarſkich , podali nam doſtateczną liczbę poſtrzeżeń , z ktorych niewątpliwie wnoſić można; iż niewſzyſtkie ciała połknięte, krotko w nas bawiąc, przechodzą drogami przyrodzonemi , i że niektore bardzo długo w ciele ludzkim trwaią , i wychodzą cale odmiennemi drogami , ktore ſobie ſame przerzynaią. Mimo iednak to , poſtrzeżenia tego gatunku nieprzeſtaią nas zadziwiać , i w każdym z nich upatruiemy nowy cud natury, ktorych trudno nam ieſt wyłożyć przyczyny doſtateczne. Z pomiędzy tych niektore tu przytoczemy. „

„ Pewna znaczna niewiaſta , mowi P. *Garmann* , (*Journal d'Allemagnè*) iedząc pod czas wieczerzy ſkrzydło kurczecie , połknęła z niego małą koſteczkę troykątną. Boiaźń ią zdięła , i zaczęła rozpaczać , żeby ſię iey iaki przypadek ztąd niezdarzył ; to iednakże nieprzyniosło iey żadney przykrości , lubo koſtka ta przez kilka dni niewidziana była w ſtolcach. Nakoniec ona zapomniała o tym przypadku. W trzy mieſiące potym poſtrzegła około pępka naroſtek , ktory był doſyć podobny do ſzyſzki , i ktory bardziey ią świerzbiał niż dolegał. Za otworzeniem tego naroſtka , znaleziono w nim małą owe koſteczkę , cale nienaruſzoną. Nie ieſtże zaiſte bardzo ciekawym zapytaniem dla phyſiologow , ktorędy koſtka ta wyſzła z żołądka , lub z kiſzek ? „

„ Fenomen ten doſyć ieſt podobny do naſtępuiącego , ktory przytacza *Vanhelmond* ; w ſwym dziele pod tytułem: *Tract. de Inject. Mat.* Piſze on tam o iedney niewieście ciężarney, ktorą wziął apetyt na ślimaki , ziadła ich kilka z ſkwapliwością , a nawet dwa lub trzy z ich ſko-

rupami, ktore gryzła zębami. W dwie godziny potym niewiasta ta porodziła syna zdrowego i czerstwego z temi konchami na poł strzaskanemi, i raną na pośladku, zkąd *Vanchelmond* wnosi, iż konchy te musiały przeyść przez żołądek nieprzerwawszy błony, a ż tamtąd przez macicę, i błonę otaczaiącą płod; gdyż byłoby rzeczą dziką rozumieć, iż to były insze konchy ukształcone przez imaginacyą tey matki.,,

,, Pewien żołnierz w Kopenhadze, ziadłszy kilka ziarek owsu, ziarka te przez kilka miesięcy trwały w iego żołądku, nakoniec zaczęły się tam przyimować, i wypuściły słomę bez ziarn, ktora on zrzucił przez womit. ,,

,, W tych postrzeżeniach ktoreśmy dopiero przytoczyli, żołądek nieokazywał żadnego uszkodzenia, co przypadki te czyni daleko barziey zadziwiaiącemi. Niemniey także zadziwia i przypadek następuiący; w ktorym żołądek był przebity a mimo tego osoba iednakże powrociła do zdrowia. Tak to natura obfita iest w srzodki skuteczne!

,, Dnia pierwszego lipca Roku 1720. pewna wieśniaczka w Biskupstwie Warmińskim maiąca lat około czterdzieści siedm, czuiąc bol żołądka, chciała się go pozbydź przez womit, tym końcem włożyła sobie noż do ust. Nieszczęściem niewiasta ta zbyt go głęboko zapuściła do gardła, noż się iey wymknął z rąk i wpadł do gardła; wszystkie usiłowania, ktore ona na wydobycie go nazad czyniła nie służyły iak tylko na powiększenie tego złego. Trzy dni iednakże przeszły, w ktorych niewiasta ta niedoświadczyła żadnego bolu; lecz czwartego dnia zaczęła go doświadczać około pępka, i w krotce potym uczuła koniec noża w lewym bo-

ku. Ponieważ to złe wzmagało ſię codziennie bardziey, mąż iey przyprowadził ią do Raſtenburga, gdzie oddana była w ręce iednego doſkonałego chirurga, i P. *Hubnera* lekarza.,,

,, Ci uczuli zaraz koniec noża, ktory z lewey ſtrony odległy był na cztery cale od pępka, na dwa cale nad nim, w ktorym to mieyſcu widzieć można było nabrzmiałość czerwoną. Zaczęto od przyłożenia na niego kataplazmu z roślin miękczących, ktore ſtarano ſię z pilnością odmieniać przez cały dzień.,,

,, Nazaiutrz poſtrzeżono, iż ſię w tym naroſtku zebrała ropa, i niewahano ſię długo z wykonaniem incyzyi, do ktorey przygotowano chorą przez konfortatywy, ktore iey dano zażyć, i przez przykładanie plaſtru, w ktorego ſkład wchodził magnes drobno utarty. Lecz P. *Hubner*, ktory niebardzo ufał ſile magnetyczney tego plaſtru, użył ſamego kamienia magneſowego, ktory przyłożył na naroſtek. Natychmiaſt wſzyſcy przytomni widzieli, iż ſię ſkora wyciągała i koniec noża okazywał uſiłowanie zbliżenia ſię do magneſu. Co powiękſzyło boleść tey chorey. Nakoniec przyſtąpiono do ſamey incyzyi, ktorą ſam P. *Hubner*, podiął ſię wykonać. Zrobił więc nayprzod mały otwor w ſkorze, i w muſzkułach, potym poſtrzegłſzy wyraźniey koniec noża, powiękſzył ten otwor i zagłąbił go aż do błony żołądkowey Z tamtąd wypłynęło więcey niż łyżka ropy zmięſzaney z krwią, i oraz pokazało ſię żelazo, ktore za pomocą ſzczypczykow wydobyto. Operacya ta, mowi autor, nie trwała dłużey iak przez ieden pacierz, chora czuła ſię ſłabą, lecz niedoświadczyła zemdlenia. Chudość iey wiele pomogła do prędſzego zakończenia opera-

cyi i oraz do łatwieyſzego iey wykonania. Zſzyto nazad incyzyą, i zawiązano ią przyzwoicie. „

„ Co do żołądka, ktory noż był przebił, nie przepiſał on dla chorey, iak tylko ściſłą dyetę, ktora w pierwſzym dniu zależała na dekokcyi z zioł rannych, i dwoch ſzczypt cukru balſamicznego. Toż ſamo drugiego dnia, ktorego pozwolił ieſzcze był do tego cienkiego kleiku. Trzeciego dnia herbatę balſamiczną z żołtkiem iaia w bardzo małey ilości, do czego przydał ieſzcze niektore kordyały dla zapobieżenia mdłościom i nieiakieyś drżączce, ktora ią napadała. Czwartego daleko ſię iuż lepiey miała. Przepiſano iey bulion, do ktorego wrzucono nieco roślin ztężaiących. Piątego zaczęła ſię rana w w żołądku zamykać. Przydano do iey pokarmow zwyczaynych elixyr *de Vie*. W dalſzym czaſie poſtępowano tymże ſamym ſpoſobem. wyiąwſzy iż dnia ſzeſnaſtego Lipca przydano do elixyru eſſency rhubarbarowey, ktora ſprawiła chorey dwa ſtolce; gdyż dnia poprzedzaiącego doświadczyła zatwardzenia. Od ośmnaſtego aż do dwudzieſtego czwartego, dawano iey naprzemian iednego dnia cukier balſamiczny, a drugiego elixyr Nakoniec dwudzieſtego czwartego ponieważ rana doſtatecznie była zagoiona, i chora niechciała iuż więcey zażywać lekarſtw, odeſſano ią nazad na wieś. Dnia drugiego Sierpnia P. *Hubner*, poiechał ią odwiedzic i znalazł ią nietylko weſołą i zdrową, ale nawet tak mocną, iż bez przykrości noſiła po dwa cebry wody. Jazda ſprawiła iey nieco ſłabości, i dla tego przyiechawſzy, przymuſzona była bawić ſię przez nieiaki czas łożkiem, lecz w krotce powrociła do zupełnego zdrowia. Noż, ktury z

niey wydobyto, miał ſiedm calow długości. Bawienie iego w żołądku cale nieodmieniło głowni, wyiawſzy tylko, iż nieco zczerniała. Co do rękoieści ta zoſtała ſtrawiona, i z tey przyczyny chora miała częſte odrzucania, ktore miały ſmak rogu ieleniego, z ktorego była zrobiona ta rękoieść. To poſtrzeżenie dowodzi, iż nienależy co do litery tłomaczyć aforyzmu *Hipokrateſa*, ktory mowi, iż śmiertelne ieſt przekłocie pęcherza, mozgu, ſerca, dyafragmy, niektorych ſzczupłych kiſzek i wątroby. Widziano podobne przykłady na wielu innych mieyſcach, iako to w roku 1602. w Pradze 1735. w Krolewcu, w Hall i roku 1691. *Hildanus*, przytacza ieden przypadek tegoż ſamego gatunku rownie ciekawy. Była to wielka igła, ktora trwała przez trzy dni, nieſprawuiąc żadnego czucia w iedney ſłużącey, ktora ią była połknęła w roku 1592.,,

,, Owoż ieſzcze ieden świeżſzy, ktory czytamy w pamiętnikach akademii chirurgiczney. P. *le Dran oyciec* świadczy, iż znalazł w ramieniu iednego człowieka ſzpilkę, ktorą on był połknął od kilku lat. Syn iego rownie ſławny w ſztuce chirurgiczney wſpomina, iż ią był znalazł obok żył ręcznych w puſzczaniu krwi, *Rondelet* mowi, iż ią znalazł w otoku ramienia i przydaie eſzcze, iż była zgryziona, *Faviard* mowi, w ſwey ſześćdzieſiątey ſiodmey obſerwacyi chirurgiczney o iedney igle, ktorą był znalazł w muſzkule de Hoide. *Moinichat* przytacza, iż po czterech latach wydobyto z nogi młodego człowieka igłę, ktorą był połknął. *Bartholin* wſpomina o podobnym przypadku w ſwey ſzoſtey centuryi. *Roderius* à *Caſtro* przytacza także przypadek bardziey ieſzcze zadzi-

wiaiący. Swiadczy on, iż dziecko ſześcioletnie połknęło igłę, ktora potym wyſzła ſama nogą w ośm lat po połknięciu. Wielka liczba piſarzy godnych wiary zapewniaią, iż po kilkokrotnie znaydywali igły połknięte w pęcherzu, ktore ſłużyły za zaſadę dla kamieni tam ſie formuiących. Owoż ieſzcze ieden daleko świeżſzy przykład i ſtwierdzony świadectwem wielu doſkonałych w ſwey ſztuce lekarzy. „

„ Dnia dwudzieſtego dziewiątego Maia roku 1766. *Eleonora Kaylock*, udała ſię do ſzpitala *de Golecester*, końcem uleczenia ſię z bolu boku ſprawionego od trzech ſzpilek, ktore ona była połknęła przed dziewięcią mieſięcami. Boleść ta była w boku prawym. W trzy mieſiące potym doſtała gruczołu około łopatki lewey; otworzono go i ſtarano ſię w nim wzbudzić ſuppuracyą i owe trzy ſzpilki wyſzły tą raną. Przypadek ten był ogłoſzony przez P. *Lyſons*, lekarza przy tym ſzpitalu. w liście piſanym przez niego do P. *Michołds* „

„ Przykład ten o ciele obcym połkniętym przenieſionym do części końcowey ciała nie ieſt iedyny, P. *Coulon* obywatel *Beſançon*, piſał do xiędza *Bignon*, iż ieden z iego arędarzy poſtrzegł, iż ſię uformował naroſtek na łopatce iedney młodey trzecioletniey krowy, gdy zdawało mu ſię iż naroſtek ten był iuż dosyć uſpoſobiony, przekłoł go, i zaczęła z niego płynąć ropa: lecz on daleko bardziey był zadziwiony, gdy w kilka dni poſtrzegł wychodzące ztamtąd żelazo od małego nożyka, ktory ſię zdawał coraz więcey zbliżać ſię zewnątrz. Chciał on go wyrwać lecz wyciągnawſzy ſamę głownią uczuł iakiś opor, ktory mu niepozwalał ciała tego obcego, całkowicie wydobyć. Opor ten

ſprawiała rękoieść noża, muſiano ią więc zoſtawić naturze. Głownia noża była zewnątrz rany i wyſtawała raz mniey drugi raz więcey, i to cale nieprzeſzkadzało tey krowie do cielenia ſię tak dalece, iż w ſtanie tym miała dwoie cieląt. W nieiakimſiś czaſie potym noż ten zniknął; lecz niewidziano czyli on całkiem wypadł czyli ſię też caſnął wewnątrz gdyż bydź mogło, iż krowa położyła ſię na ten bog, albo też zawadziwſzy oco ten noż wyrwała go. Niepewność ta nie długo trwała. Poſtrzeżono, iż krowa ta powoli chudła, i na koniec zdechła. Znaleziono w niey ten noż, lecz autor niewſpomina, w ktorym go mieyſcu znaleziono, czy w łopatce, gdzie był wprzod czyli też indziey. Wiemy tylko iż noż wyſzedł między dwoma żebrami, gdy ieſzcze krowa żyła. O połknęciu tego noża przez krowę, dorozumiewano ſię ztąd, iż ieden mały paſtuch, noſił zawſze ſol w kieſzeni, a zatym, że upuściwſzy w ſtayni ten noż ſłony, krowa chciwa ſoli połknąć go muſiała. Zoſtawuiemy anatomikom tłomaczenie tego, iakim ſpoſobem ciała obce z żołądka przechodzą do innych części, zamiaſt iść tym kanałem, ktory proſto przypiera do tey wnętrzności. Tłomaczenie to będzie bezwątpienia bardzo łatwe, ieżeli weźniemy za przykład ciało kończate, i oſtre, ktore z przyczyny tego kſztałtu może przebić błonę żołądkową i wciſnąć ſię po między inne członki, podług determinacyi ſprawioney od ruſzania ſię całego ciała zwierzęcia; lecz daleko ieſt bardziey zadziwiaiąca, i trudna do wytłumaczenia; gdy uważać będziemy ſzpilki, igły, i inne tego gatunku ciała, przechodzące z żołądka do cale innych części, bez żadnego innego przy-

padku procz tego, iż gdy wniydą po między muſzkuły, albo żyły, iuż do innych części przyiść nie mogą. Lecz przypadki te nie ſą rzadkie, przyſtępuiemy teraz do opiſania innych, niemniey pewnych. „

„ Widziano w roku 1660. w ſzpitalu Leydeyſkim, iednę nieſzczęśliwą niewiaſtę, doświadczaiąc zapalenia nerek, ktora między innemi ſymptomatami, ſkarżyła ſię także, na bole żywe i wyprężaiące, ktore czuła około pępka; i w tym mieyſcu uſormował ſię iey był gruczoł. Pokazała go ona P. *Brechyfeld* i P. *Stenon*, ktorzy poſtrzegli coś kończatego, i wyſtaiącego z gruczołu. Schwycono ciało to obce palcami, i wyciągnięto połowę igły ſtalowey. Niewiaſta ta powiadała im, iż przed trzema laty, złamała była w zębach igłę, i że część tey igły wpadła iey była do gardła. „

„ Pewien chory w ſzpitalu de Lille, w roku 1686. ſkarzył ſię był na bol oſtry w dolnym brzuchu; w hypogaſtrze. Miał on w tym mieyſcu guz zapalony, i biiący, złączony z gorączką, co wſzyſtko okazywało otok. PP. *Hachin i Gellé* ieden lekarz a drugi chirurg tego ſzpitala, zrobili temu choremu incyzyą na pięć lub ſześć calow poniżey pępka. Ropa, ktora ztąd obficie zaczęła płynąć, była nieżmiernie ſmrodliwa, płynienie to trwało przez kilka mieſięcy i chory ten umarł. „

„ Za otworzeniem po śmierci iego ciała znaleziono ſzpilkę utkwioną w uretrze, z ſtrony prawey; ktora była pokryta cała materyą tartarową. „

„ *Hildanus*, *Hortius*, *Tulpius*, *Sckenkius* i wielu innych autorow świadczą, iż wiele oſob wyrzucało kłęby włoſow, z uryną. *Bar-*

tholin piſze o iednym człowieku, ktory zażywſzy pigułki, iednę z nich wypuścił z uryną, i że inni tąż ſamą drogą oddawali ziarka anyżu, igły, ſłomę ięczmienną, małe koſteczki, peſtki i. t. d. „

„ Donoſzono dnia 14. Lutego roku 1755. z Pont-Audemer w Normandii, iż iedna Panna maiąca lat około czterdzieſtu, praczka z profeſſyi, roſtropna, i poczciwa, ſkarżyła ſię na kłocie w łonie podobne do kłocia ſzpilek; zdawało iey ſię nawet, iż ie palcami namacała. Zrobiono iey kilka incyzyi w pierſi, i z wielkim zadziwieniem przytomnych wydobyto z nich cztery ſzpilki mniey lub więcey głęboko znayduiące ſię. W niejakiś czas potym, niewiaſta ta poczuwſzy też ſame bole, i domyślaiąc ſię iż miała ieſzcze podobne ſzpilki, udała ſię do Rouen, gdzie ſię znaydowała na ow czas gdy ten liſt piſano. Wydobycie to ſzpilek czterech, zaświadczone ieſt od lekarzy, i chirurgow, ktorzy byli przytomni tey operacyi; lecz niewiadomo iuż co ſię z nią daley działo i czy znaleziono ieſzcze więcey podobnych ſzpilek. „

„ Zaświadczono także o podobnym przypadku zdarzonym w Liſieux. Jeſt w tey mierze uczona dyſſertacya P. *Lange* lekarza tego miaſta. Pewna mydlarka nazwiſkiem *Houſset*, ſkarżyła ſię na niezmierny bol w części wyżſzey hypogaſtry. Sześć tygodni iak odbyła połog, ale iuż dwa roki iak ten bol pierwſzy raz uczuła; i w czaſie ciężarności bole te znacznie ſię powiękſzały, tak dalece iż niemogła ſię zgiąć bez okrutnych boleści. Poſtrzeżono, examinuiąc to mieyſce, naroſtek na cztery cale ſzeroki, a na ſześć długi, proſto pod pępkiem, i miano go za ſkir, ktory zdawał ſię bydż ſkłonnym do prze-

mienienia się w raka. W krotce potym, niektore przypadki okazały, iż mylono się w sądzeniu o naturze tego guza. Odmieniono więc sposoby leczenia, narostek bardziey nabrzmiał, nakoniec się otworzył, i wypłynęło z niego nieco materyi zmięszaney cokolwiek ze krwią. Brzegi tego wrzodu znacznie się wywinęły i wposrzodku iego postrzeżono ciało sine, wielkości kurzego iaia; materya, ktora z niego ciekła, była smrodliwa, i chora doświadczała bolow naygwałtownieyszych. Ciało obce, ktore było wposrzodku tego wrzodu zdawało się przybliżać do powierzchni codziennie bardziey, i nakoniec w szostym miesiącu wypadło z tego otworu usormowanego w narostku. Ciało to złożone było z materyi podobney do waynsztynu, w ktorey srzodku znaleziono szpilkę wielką.,,

,, Następuiący przypadek, zdaie się bydź ieszcze daleko trudnieyszym do wytłomaczenia, zwłaszcza iż trudno iest poiąć iakim sposobem dziecko w pierwszym roku swego wieku mogło połknąć kłos pszeniczny. Przypadek atoli ten iest iednym z naypewnieyszych. Czytamy w Efemerydach ciekawości natury, iż dziecko iedne maiące dopiero rok, w miasteczku Natzungen, w dyecezyi Paderborn, miało na szyi bol złączony z inflammacyą, przywołano P. *Krzysztofa Juden*, ktory przyłożywszy plaster, ściągnął to złe ku muszkułom bocznym, gdzie się usormował, guz znaczny. Z iego rady przykładano plaster z starego wieprzowego sadła: i guz ten nabył kształtu dymienicy, i otworzył się. Przyzwano P. *Vitmeyer* Chirurga, ktory z pilnością rozważaiąc ten narostek, postrzegł: iż się w nim znayduie kłos pszeniczny, ktory zręcznie wyciągnął, i schował dla ciekawości.,,

„ *Vanhelmont* , wſpomina także o iednym kłoſie ięczmiennym , połkniętym ieſzcze nim doyrzał, od dziecka, ktore w zabawie włożyło go było do uſt, i ktory po nieiakim czaſie wydobyto z naroſtka ropiaſtego uformowanego, na hypokondrże lewey , gdzie kłos ten nabył koloru żołtego. *Fernel*, przytacza także ieden przypadek podobny do tego. Lekarz *Volgnand* zapewnia, na fundamencie zaświadczenia uczynionego przez iednego nadwornego chirurga Xiążęcia *Fryderyka Wilhelma d'Altenbourg*, iż dziecko iednego rolnika, włożywſzy do uſt, kłos pſzeniczny, połknęło go przypadkiem; ktory potym z otoku uformowanego w ręce, tenże ſam chirurg był wydobył. „

„ P. *Courtial* lekarz Tolezańſki, podał w roku 1688. do dziennika *des ſavans*, poſtrzeżenie naſtępuiące, ktore dowodzi, iż rozmaite ciała z żołądka przechodzić mogą do wſzelkich innych członkow. Chłopiec ieden dwunaſto czyli trzynaſto-letni z Montgiſcar, o trzy mile od Tolozy, ſkarżył ſię niedawno (mowi ten lekarz) na boleść, ktorą czuł z ſtrony lewey około hypokondry. Czwartego dnia potym pokazał ſię guz, ktory chirurg miał za bardzo twardy ażeby mogł bydź przecięty. Probował więc zmiękczyć go iakiemi ſrzodkami. Spotkawſzy mię z przypadku chirurg ow w tym mieście, proſił mię ażebym odwiedził tego chorego, iam oſądził, iż guz ten ieſt w tym ſtanie iż może bydź otworzony; w rzeczy ſamey, ſkoro chirurg zapuścił lancet w to mieyſce, w ktorym ſię ropa zdawała nayobficiey zbierać, zaczęło płynąć wiele materyi, i w otworze pokazało ſię ciało zielone i oſtre. Chi-

rurg

rurę wydobył ie szczypczykami, i widzieliśmy iż to był kłos ięczmienny całkowity. „

„ Wypytuiąc się tego chłopca, i iego rodzicow dowiedzieliśmy się, iż on często się bawił zbożem, i że przed trzema tygodniami połknął był ieden kłos przez nieostrożność. Kłos ten zdawał nam się bydź tak zielony, iż niemogł bydź bardziey w ten czas kiedy go ten chłopiec połknął. Ziarka tylko w nim były bardzo nabrzmiałe, co bez wątpienia pochodziło od humorow, ktorych w siebie naciągnęły. „

„ Owoż ieszcze inne ciało obce odmiennego gatunku, ktore z żołądka przeszło do nerek. Lekarz *Pierce* świadczy, iż pewna dama, po częstych womitach i gorączce w roku wieku swego dwudziestym osmym, utraciła życie. Za otworzeniem iey ciała, procz otoku, w części żołądkowey zwaney *pancreas*, ktory skaził część żołądka, i kiszek. i był bez wątpienia przyczyną womitow, ktorych niewiasta ta doświadczała, znalazł w iedney nerce, ciało obce, ktore z początku wziął był za kamień; lecz obmywszy ie i oczyściwszy z plugastwa, ktore ie pokrywało, znalazł iż ta była mała koncha rurkowata, ktorey wydrążenie napełnione było massą kleiowatą, mało co rożną od ciała ślimaczego co do zsiadłości, ale ktora miała kolor krwisty. Koncha ta miała do sześciu pręg spiralnych. Powierzchnia iey była wyrobiona nakształt w arcabnicy, ktorey podziały były na przemian wystaiące, i zaklęsłe. „

„ Nienależy wnosić sobie z tych przypadkow, ktoreśmy tu opisali, iż wszystkie ciała obce znaydowane w rożnych częściach ciała, przeszły do tych części z żołądka; następuiące przy-

padki ſą dowodem niewątpliwym, iż ſą takie okoliczności, w ktorych ciała te mogą przeyść z zewnątrz do części wewnętrznych. Jednakże wyznać tu muſiemy, iż niemamy innych dowodow tego mniemania nad niepodobieńſtwo poymowania inaczey tych fenomenow. „

„ *P. Duwernay*, udzielł Akademii Paryzkiey w roku 1702. wiadomości o ſzpilce, ktora ſię znaydowała w ręku iednego człowieka bardzo znanego, z ſwych zasług, i doſkonałości w pięknych ſztukach, ktorego nazwiſka iednakże niewyraził. Była ta ſzpilka (mowi on) w żyle, ktora robi kommunikacyą dwoch żył większych, w położeniu poprzecznym względem żyły, maiąc koniec obrocony ku palcom. Była ona bardzo wyraźna, i robiła wielką boleść na dotknięcie. Ten, w ktorego ciele ona ſię znaydowała, niemogł ſobie przypomnieć, żeby ią kiedy połknął. I niemożna było inaczey ſądzić, tylko iż podczas ſnu utkwiła ona znacznie w iego ręku, i zalazła z głową, nieſprawiwſzy nawet płynienia krwi: wydobyto ią za otworzeniem żyły. „

„ Jeżeli przeyście tey ſzpilki ieſt wątpliwe, zdaie ſię z przypadku naſtępuiącego, iż te, o ktorych mowić będziemy, przeſzły z zewnątrz do części wewnętrznych. „

„ Dnia 4. Lipca roku 1775. podano Akademii Berlińſkiey Pamiętnik, o otworzeniu iedney niewiaſty, w ktorey ciele znaleziono ſto dwadzieścia igieł do ſzycia rożney wielkości, i z niemi iednę ſzpilkę żołtą do pieciu calow długą, ktora ſię znaydowała w kiſzcze zwaney: *duodenum*. Nieſzczęsliwa ta niewiaſta doświadczała roziątrzenia macicznego, ktore iey pomięſzało zmyſły, i oſądzono, iż w czaſie na-

padnienia tey choroby połykała a bardziey ieszcze wtykała w ciało tę wielką liczbę igieł, ktore tam trwały blisko przez trzydzieści lat. Znaydywano ie w piersiach tey niewiasty, w płucach, wątrobie, w otworze spodnim żołądka (*Pylorus*) i. t. d. „

„ Widziano dawniey i w Paryżu podobny przypadek. Była to niewiasta, z ktorey rozmaitych członkow ciała wydobywano igły. P. *Petit* chirurg wyznaczony był od Policyi, z wielą innemi osobami, na rozpoznanie tego fenomenu. Znaleziono w ciele tey niewiasty wrzod fistułowy, przez ktory osądzono, iż ona sobie te igły wpychała. Lecz owoż iest przypadek świeższy tegoż samego rodzaiu, ktory z wszelkiemi okolicznościami, opisał P. *Boucher* lekarz w Lille. „

„ Pewna dziewczynka wieyska urodziwa, i żywa stłukła się była przypadkiem, w roku wieku swego dwudziestym, i z tey przyczyny dostała otoku z lewey strony w głowie, ktory się w dalszym czasie rozciągnął aż pod pachę. Pierś także iey była uszkodzona, i wiele innych przypadkow przyłączyło się do tey choroby. Powstał na lewym ramieniu wrzod, ktory szerząc się pòwoli otoczył na około rękę. Pewna tameczna dama, otrzymała pozwolenie od iey oyca, przeniesienia iey do swoiego domu, i obowiązała się goić ią, i opatrywać wszystkie potrzeby. Przywołała iednakże na radę P. *Ducolombier* lekarza, ktory tam pod ow czas zastępował mieyscowego Chirurga. Chora skarżyła się na boleść w całym ciele, a szczegòlniey w niektorych mieyscach, ktore wymieniła. P. *Ducolombier* poczuwszy pod skorą ciała obce twarde, kształtu walcowatego; umyślił zrobić

incyzyą na wydobycie ich. Co i wykonał; lecz iakże był zadziwiony gdy znalazł prawdziwe igły do ſzycia, a bardziey ieſzcze gdy codziennie na nowo te igły znaydował, i gdy codziennie osobnych potrzeba było operacyi. Jedna ieſzcze okoliczność ktora bardziey powiękſzała iego zadziwienie była, iż nigdzie nie mogł znaleść żadnego śladu rany, iak tylko od właſnego lancetu, i ieſzcze rany te bardzo ſię prędko goiły, gdyż mimo ich dosyć znaczną wielkość, nazaiutrz ſię zaraz zwarły.,,

,,Lekarz ten donioſł o tym fenomenie kilku ſwym towarzyſzom, ktorzy przychodzili odwiedzać tę chorą, i ſami z niey wydobywali takoweż igły. P. *Boucher*, ktory ten przypadek opiſuie, w dziewięć lat potym wydobył był ieſzcze iednę z iey uda, i drugą z ſkroni; oſtatnia ta w wydobywaniu złamała ſię, i przyſłał ią do Paryża P. *Macquer*. Widział on niektore z nich długie na palec. Wreſzcie chociaż powiękſzey części ciałami temi obcemi były igły, wyciągano ieſzcze z ciała tey niewiaſty gwoździki, ogniwka łańcuſzkowe, a nawet ięzyczek od małey ważki. Chora za każdą razą powiadała, w ktorym mieyſcu miano ſzukać tych ciał obcych. I trafiało ſię częſtokroć, iż muſiano długo macać, nim znaleziono co obcego pod palcami, a to gdy te ciała były zbyt głęboko w ciele, iednakże za pomocą oſtrożnego przyciſkania zbliżano ciała te do powierzchni, zwłaſzcza igły. P. *Boucher* wſpomina, iż iednę z nich namacał w ciele gruczołkowatym pierſi, lecz niepozwolił ażeby na wydobycie robiono incyzyą.,,

,, Dziewczyna ta nieodpowiadała inaczey tym, ktorzy ſię o iey ſtanie wybadywali, tylko, że to był los, co było pobudką do tego,

iż ta dama podięła się czynić starania około niey, i nieodstępowała iey nigdy. „

„ Już dziewięć lat zostawała ona w tym stanie gdy ią odwiedzał P. *Boucher*; i od trzech lat była dotkniętą paraliżem, tak iż nic sobą władać niemogła. Leżała ona bez ustanku na łożku, umyślnie dla niey zrobionym, z otworem w mieyscu przyzwoitym nad stolcem do ktorego puszczała exkrement. Wrzod, ktory okrążał część wyższą ręki, stoczył całą mięsistość ramienia, tak dalece, iż kość zdawała się tylko bydź pokryta swą błoną (*periosteum*), i kilką żyłami, ktore utrzymywały kommunikacyą po między ramieniem i ręką. Całe ciało było wyschłe: twarz iednak utrzymywała swe kolory, i wesołość, funkcye przyrodzone dosyc się dobrze odbywały. Pędziła więc ona blisko przez trzy lata, to nędzne życie odstąpiona od lekarzy, niewidząc i nieodbieraiąc od nikogo ratunku procz od swey dobrodzieyki „

„ Zdaie się bydź rzeczą oczywistą, że te ciała obce, były wpoione z zewnątrz; lecz iakimże sposobem? Jest to zapytanie bardzo trudne do ułatwienia. Czyż były one wepchnięte raz tylko, w iedno tylko mieysce, to iest, w wrzod, ktory się uformował na ręce? to zdaie się bydź rzeczą niepodobną. Coż ie więc posunęło do wszystkich części ciała, nawet nayodległeyszych, i nayprzeciwnieyszych sobie na wzaiem? Byłyż więc wpychane następnie? co zdaie się bydź naydowodliwszą, ale rownie iest pewna, iż niemogło to bydź wykonane, w rożnych czasach, i w miarę iak ie wydobywano, odtąd przynaymniey iak chora ta dotknięta została paraliżem. Niesposobna do ruszenia żadnym swoim członkiem, niepodobne było dla

niey wykonanie tey ſprawy. Niewidziała iuż pod ow czas żadney oſoby, ktoraby ſię przykładała do tey niegodziwości. Niemogły więc bydź pochłonione tylko w iednym czaſie, a naſtępnie dopiero przeſzły do rożnych części ciała z ktorych ie wydobywano, i takie ieſt zdanie P. *Boucher*. „

„ Wiadomo, mowi on, iż ſkora bardzo ieſt dotkliwa, i że przeciwnie błona ſadliſta nie ieſt cale. Znayduią ſię atoli nerwy, ktore przechodzą przez tkankę ſadliſtą, i tych znayduie ſię mniey lub więcey podług gatunku części. Domyślamy ſię, iż ta panienka żywo uderzona ſwym przedmiotem poſzła za pierwſzémi wrażeniami, co bez wątpienia muſiało bydź przyczyną wtykania ſobie pierwſzy raz igieł w tkankę ſadliſtą, a poſtrzegłſzy, iż bole uſtaią za wepchnięciem igieł do tey tkanki, nabyła więc ſkłonności, i pochopu wpychania ich w całe ciało, i we wſzyſtkie członki, do ktorych tkanka ta przypiera, i to z tym mnieyſzym niebeſpieczeńſtwem, iż w wieku tym, w ktorym ona była, używaiąc doſkonałego zdrowia, tkanka ta pokrywała wſzyſtkie prawie części. Jeſt nawet rzeczą dowodliwą, przydaie P. *Boucher*, iż koniec iakiey wielkiey igły otworzył drogę nawet dla gwoździ i.t.d. Poſtępek ten, czyli raczey iego ſkutki potyby były trwały w ciele, poki ciała obce mniey lub więcey wpoione w ciało, i zdaleka od muſkułow znayduiąc ſię nie zachaczyły ſię o fibry, albo o błony nerwowe. I na ow czas to boleści przymuſiły ią, ażeby proſiła o wydobycie ſobie tych ciał. Lecz iakiż mogł bydź powod tego ſzalonego poſtępku? zaiſte wytłomaczyć tego niemożna, iak tylko przyznaiąc tey niewieście obłąkanie umyſłu.

Przypadki naſtępuiące odmiennego od poprzedzaiących gatunku, lubo ſą tegoż ſamego rodzaiu, zoſtawuią iednakże tak iak pierwſze niepewność ſpoſobu, ktorym ciała te obce doſtały ſię do tych członkow, z ktorych ie potym wydobywano. „

„ Czytamy w Effemerydach ciekawości natury, iż iedna panienka dobrego urodzenia maiąca lat około piętnaście, używała od ſamego dzieciństwa czerſtwości ſwego zdrowia, lecz niemogła żadną miarą znieść ſznoruwek, ktore iey ſprawiały bardzo żywe boleści w pacierzu nerkach, i w żywocie. W kilka tygodni po doświadczeniu powtornego upławu mieſięcznego ſtraciła apetyt i doſtała drżączki i pieczenia. Opadła z ſił, zaczęła ſchnąć, i ſkarżyć ſię na bole żołądka, i dolnego brzucha. Oſtatnia ta część codziennie bardziey wzraſtała, i twardziała, przytym doświadczała ona ieſzcze trudności oddechu, i wyſchłości ięzyka. Wſzyſtkie ſrzodki były bezſkuteczne, i panienka ta utraciła życie. Zrobiono incyzyą między pępkiem i ſłabizną z ſtrony lewey, i wydobyto ztamtąd dwa garczki wody brudney i gęſtey z iednym włoſem długim na ſtopę. „

„ Otworzono ciało i znalezono wiele ſzczegolności, ktore ukrywaiąc w milczeniu to tylko wyraziemy, iż hipogaſtr prawy napełniony był ropą gęſtą, i rozmaitemi naroſtkami z ktorych wiele przypierało do meſenterium. Naywiękſzy i naytwardſzy ze wſzyſtkich pokryty był w części wyżſzey ſkorą grubą na cztery linie, ktora formowała worek wielki, z ktorego płynęła ta woda brudna wydobyta przez incyzyą. Worek ten nie przypierał do naroſtka. Między workiem i peritonium znaleziono ie-

ſzcze do ſześciu włoſow tak długich iak poprzedzaiący. Nie były one wyraſtaiące z żadney części. Polowa naroſtka, ktora otaczała worek, była koloru i zſiadłości wątroby, polowa zaś druga była biała i twarda. „

„ W worku tym znaydowało ſię kilka zębow dziecinnych, dwa przednie, ieden wyżſzy drugi niżſzy, ośm trzonowych, dwa pſie, wſzyſtkie prawie tak wielkie, iak bywaią zęby powtorne. Szczęka wyżſza z ſwemi zawiaſami, w ktorey były dwa zęby inciſores, i wiele małych koſtek rozmaitych. „

„ Wielkość tych kości i włoſy, niepozwalaią wnośić ſobie, iż one ſię uformowały odtąd, odkąd panienka ta ſtała ſię uſpoſobioną, co do ſwoiey płci. „

„ Przypadek naſtępuiący nie mniey ieſt zadziwiaiący, lubo nie tak trudny do poięcia. W roku 1684. pewna niewiaſta w Paryżu ſtłukła ſobie była głowę około części ſrzodkowey ſkroni lewey, gdzie iey ſię uformował mały naroſtek. Boleść, ktorey w tym mieyſcu doświadczała wzmagała ſię codziennie bardziey, i w Maiu 1686. napadły ią były konwulſye, womity, zdrętwiałość nog, bezſenność, i inne okropne ſymptomata. Na prożno używano rozmaitych ſrzodkow; gruczoł ten uroſł iuż do wielkości laſkowego orzecha: niekiedy bardziey nabrzmiewał, niekiedy znowu kleſł. i w tym to oſtatnim ſtanie tego naroſtka chora doświadczała naywiękſzych boleści. „

„ Za otworzeniem guza, znaleziono w nim „ciałko obce oddzielne od reſzty ciała. Rozbiera„iąc ie z pilnością poſtrzeżono w nim ruſzaią-

„ cego ſię iakiegoś robaka, którego gło„ wa i ogon podobne były do raka: był „ on wielkości świercza, bez nog, ciało „ iego było pokryte drobną łuſką, i znay„ dował ſię w tym położeniu iż iego dziob „ był obrocony do głowy, i ukrywał „ ſię pomiędzy fibrami muſzkułu ſkronio„ wego (*crotaphita*). Muſiał on więc po„ dnoſić ſkorę, gdy podnoſił głowę, kur„ cząc ſwoy ogon. „

" Jeżeli w tym przypadku któryśmy do„ piero opiſali, łatwo ieſt wytłomaczyć, „ iakim ſpoſobem robak ten wpoił ſię w „ ciało, nie tak łatwo wytłomaczyć mo„ żna iakim ſpoſobem robak podobny mogł „ żyć przez doſyć znaczny przeciąg czaſu, „ iako zaraz obaczemy. „

" Dnia 27 Sierpnia 1691 *Małgorzata* „ *Steflin* maiąca lat czterdzieści i dwa, do„ tknięta była gorączką gwałtowną, która „ zdawała ſię iuż uſtać na moc niektórych „ śrzodkow których na ten koniec używano. „ Gorączka atoli ta wracała ſię niekiedy, „ oſobliwie 8 Września, w którym to cza„ ſie złączona ona była z wielką boleścią „ w uchu prawym, w którym czuła iako„ by iey coś część tę toczyło. Gorączka „ ta złączona także była z wielu innemi „ ſymptomatami, zwłaſzcza z omdlewa„ niem, które atoli uſtawało ieſzcze za „ użyciem lekarſtw. Na początku Pa„ ździernika, Symptomata te były daleko „ ieſzcze mocnieyſze. Przepiſano iey więc „ lekarſtwo nowe; i w pięć dni potym „ wyſzło iey z ucha pięć małych gąſienic „ żywych, rozmaitey wielkości i koloru,

„ niektóre miały grubości trzy do czterech
„ linii, a długości na sześć linii; naymniey-
„ sze miały grubości dwie do trzech, a
„ długości trzy do czterech linii. Naywię-
„ ksze były zupełnie białe, mnieysze zaś
„ miały kolor czerwony, zmięszany z bia-
„ łym. Wsadzono ie do wody letniey, i
„ one w niey pływały. Tych gąsienic
„ teyże samey wielkości wyszło było do
„ czternastu za kilką razami. „

“ Przy końcu tegoż samego miesiąca,
„ chora zaczęła czuć podwoyną boleść; i
„ włożywszy sobie palec nieostrożnie w
„ ucho, sprawiła znaczną hemoragią, w
„ którey razem wyszła gąsiennica żywa,
„ z gatunku tych które się znayduią po
„ polach, miała ona długości do dwudzie-
„ stu linii, i do sześciu szerokości. Po
„ wyściu tey ostatniey gąsienicy, chora
„ ta zupełnie została uleczoną, i nie do-
„ świadczała iuż więcey żadnego sympto-
„ matu. „

“ P. *Drouin* który w czasie podał to
„ dostrzeżenie w Dzienniku *des savans*,
„ wspomina iż niewiasta ta skarżyła się za-
„ wsze że iey coś weszło do ucha. Może
„ to był w rzeczy samey iaki motyl, któ-
„ ry tam złożył swe nasiona, lecz pozostaie
„ do rozwiązania iakim sposobem robaki
„ te wylągłszy się żyły, i w którym miey-
„ scu ukrywały się tak długo; iż ich wcze-
„ śniey postrzedz nie można było. „ *Dict: des merveilles de la Nat*: pag: 175.... 196.

RODZENIE *Obacz* ZLĘZENIE.

ROG ZWIERZĘCY. (Szt: hod: Byd:) mowić tu tylko będziemy o rogach zwierząt tłomokowych (*bettes de somme*) i wołach. W tym więc względzie rog iest to część twarda, gęsta, otaczaiąca część przednią racicy którą zowiemy kopytem. Ciało to większe iest w części wyższey, i wewnętrzney, osobliwie od gory aż do kości, tak dalece iż przy samey kości zamienia się na mięso chrząstkowate. Mięso to przykleia się pomiędzy kościami gębczastemi wśrzod kopyta, wznosi się co raz bardziey i formuie dwie chrząstki które wystaią za rog na puł cala.

Rog złożony iest z trzech listkow; ten który iest naybliższy powierzchni iest koloru czarnego: po nim będący koloru żołtego, a ostatni koloru białego; zwierzęta więc te które maią kopyto białe, bardzo maią nogi dotkliwe: i to iest wadą bardzo wielką w koniu, &c.

Gdy koń utraci kopyto z iakiego przypadku, to iest gdy nie będzie podknty do ciągu; starać się potrzeba przywrocić mu nazad to kopyto. Na ten koniec wziąść należy puł funta łoiu kozłowego lub koziego, puł ćwierci funta miodu, tyleż oliwy, i cztery uncye terpentyny. To wszystko warzyć należy poki nie nabędzie zsiadłości maści, i tym nacierać należy kopyto nad koroną. Konieczną także iest rzeczą otrzeć zawsze nogi koniowi wprzod nim się ie będzie smarować tą maścią. Nie należy prowadzić konia do wody nawet wprzod aż mu się kopyto doskonale umocni, i żeby ie nie nadto zbytecznie smarować tłu-

ſtością ſamą przez ſię; ieżeli iey używamy, gdyż to bardzieyby ieſzcze zmiękczyło rog; a tłuſtość ſpływaiąc w zakucie gwoździ któremi ieſt przybita podkowa, byłaby przyczyną iżby kopyto częſto odpadało.

Gdy kopyto będzie iuż oſuſzone i gładkie, ſmarować ie należy maścią naſtępuiącą: Weź dwa funty białka płodziſzkowego. Wygnieć ie należycie ażeby z nich wſzyſtka woda wyſzła. Utrzyi ie potym w moździerzu, i przyday funt ieden ſtarego ſadła wieprzowego, i dwie uncye terpentyny. Ubiy to wſzyſtko wraz i przykładay tę maść na kopyto, które ona złączy i wygładzi.

Gdy zwierze doſtanie zaſtrzału w kopycie, należy go oberznąć dokoła w końcu, i wyrwać ſtrzałkę. Należy także pozwolić płynąć krwi ż kopyta, a potym przyłożyć konopie napoione białkiem z iaia, i zawiązać nogę. Po dwoch dniach odeymie ſię zawiązanie, i obmyie ſię rana octem mocnym nieco wyleconym. Utrze ſię potym w moździerzu ſol morſka wraz z wayſztynem, i tym ſię zaſypie noga, którą potym obwinąć należy zgrzebiem tak, iak wyżey. Ten ſpoſob poſtępowania należy zachować aż do zupełnego zagoienia.

ROG KOZY DZIKIEY. (Szt: Kon:) Konowałowie używaią rogu kozy dzikiey do ſchwycenia żyły końſkiey którą chcą związać, i ścięgaczy, które chcą przeciąć. Używaią oni także rogu wołowego, albo krowiego do dania dekoktu iakiemu zwie-

rzęciu; używaią także ieſzcze koniuſzczkow rogu ieleniego, kiedy maią puſzczać koniowi krew z ſzczęki wyżſzey.

ROG. (Mat: Szt: Lek:) Rog zwierzęcy nie różni ſię od ich części galaretowey, tylko w tym iż mniey w ſobie zamyka wody, iak ziemi; i że iey cząſteczki bardziey ſą zbite, zſiadłość większa, i gęſtość. Można ſię o tym przekonać gotuiąc w machinie *Papina* albo w wodzie iakikolwiek rog; który zobaczemy, iż ſię obroci w galaretę. Rog w dyſtyllacyi daie też ſame pierwiaſtki, co i inne części zwierzęce. Oley zwierzęcy który ſię z tego ciała otrzymuie, może nabydź wielkiego ſtopnia ciągłości, gdy ſię go przedyſtyluie kilka razy. I w ten czas to zowie ſię oleiem zwierzęcym *de Dippel*; *patrz* Oley Zwierzęcy.

Naywięcey pożyteczne w ſztuce lekarſkiey, ſą rogi ielenie, i kozy dzikiey, lecz ponieważ te oſtatnie nie tak ſą poſpolite, przeto też naywięcey używa ſię ielenich. Rogi te maią nieco podobieńſtwa do kości, gdyż one zamykaią w ſobie wiele ziemi kościowey, i więcey niż rogi innych zwierząt. Niektórzy ie maią nawet za ciała poſrzednie między ziemią i kością. Jedna uncya rogu ieleniego zamyka w ſobie dwie drachmy galarety; lecz żołądek nie ieſt w ſtanie wyciągnienia tey wſzyſtkiey galarety: i dla tey przyczyny rog ieleni miany ieſt za iedno z ciał chłoniących. Jeſt to uwaga którą uczynił *Cartheuſer Fund: Mat: Med;* Przepiſywany więc bywa w tym celu, ſtarłſzy go na proſzek, przeſia-

wſzy i urobiwſzy z iakim kąſkiem albo elektuarem. Dozą iego ieſt ieden ſzkrupuł albo pół drachmy. Częściey iednakże przepiſuie ſię do używania rog ieleni ſkalcynowany.

Oſkrobiny z rogu iełeniego wchodzą do tyzan używanych w płynieniach dyſſenterycznych żołądka. Bierze ſię ich na ten koniec trzy do czterech drachm do ſześciu funtow wody. Przez warzenie wyciąga ſię część galaretowa którą przepiſywać można w oſpie, w gorączkach ziadliwych i innych chorobach, w których wzbudza poty.

Przyprawami z rogu ieleniego ſą ſpirytus, ſól, i oley, które ſię czeſto używaią w robotach aptekarſkich Codex Paryzki przepiſuie rog ieleni ſkrobany do dekokcyi ſtężaiącey, i opiatu Salomona. Rog ten palony wchodzi do trociczkow *de Karabé.* Jego przyprawa filozoficzna (to ieſt zwapnienie do białości) wchodzi do proſzku nożek raczych, i do loochu białego; ſól lotna z niego otrzymana, używana ieſt do dryakwi niebieſkiey, i kropel ulżywaiących Angielſkich; ſpirytus wchodzi do likworu rogu ieleniego burſztynowanego, i do eſſencyi przeciwmaciczney.

ROIOWNIK. (Bot:) *Vulneraria pratenſis* C. B. P. *Vulneraria officin: Vulneraria ruſtica* J. B. Jeſt to roślina, która rośnie po mieyſcach ſuchych, gorzyſtych, piaſzczyſtych, otwartych na upał ſłońcą i t. d. Kwiaty iey wyraſtaią na wierzchołkach łodyg i gałęzi, ſą ułożone w bukiety, koloru żołtego, kielich kwiecisty ma kſztałt

rurki wzdętey bez żadnego zapachu. Gdy kwiat opadnie, kielich ten bardziey się ieszcze wzdyma, i staie się niby powłoką, otaczaiącą torbeczkę błoniastą wypełnioną zazwyczay iednym lub dwoma małemi nasionkami koloru żołtawego. Liście iey układaią się po parze wzdłuż ramienia prostego zakończonego iednym tylko listkiem, podobnym do liści ruty koziey, lecz nieco mięsistszym, kosmaty ze spodu, i białawy, a żołto-zielonawy z wierzchu, smaku słodkawego złączonego z nieiakąś kwaskowatością; te z pomiędzy których wyrastaią kwiaty na wierzchołkach gałęzi są szersze dłuższe i bardziey błoniaste niż inne, łodygi tey rośliny są gradowate, okrągłe, kosmate, nieco czerwonawe, skrzywione, albo też czołgaiące się po ziemi, wyrastaią blisko na stopę. Korzeń iey iest poiedynczy, długi, prosty, drzewiasty, czarniawy, smaku iarzynnego.

Roiownik rośnie niekiedy w ogrodach: kwitnie w Maiu, i Czerwcu, nasienie iego doyzrzewa w Sierpniu: iest ieszcze iedna odmienność tego gatunku, która się tylko rożni kwiatem maiącym kolor biały.

Cała ta roślina iest ranna, i stężaiąca: używa się iey na uleczenie ran świeżych, utłukłszy ią i przykładaiąc iak kataplazm.

ROKAMBUŁ. (Bot:) *Allium sativum, sive allia præsuma folio circumvolanti* C. B. P. Jest to iądro rośliny która się nie rożni od czosnku pospolitego, tylko wielkością: nie ma cale żadnego użycia w sztuce lekarskiey; używana bywa tylko w kuchniach. *Patrz* Czosnek.

ROPIĄCE. (Mat: Szt: Lek:) Nazwiſko to nadane ieſt lekarſtwom, które ſprzyiaią uformowaniu ſię ropy. Topika te cudownym ſpoſobem wſpomagaią naturę w tey operacyi; one rozwalniaią z łagodnością naczynia tey części, w którey ſię zbiera ropa; uśmierzaią boleści, i utrzymuią łagodny ſtopień ciepła który pomaga do tego, ażeby ropienie nie uſtawało. Lekarſtwa ropieiące ſą dwoiakiego gatunku, iedne ſą łagodzące które rozwalniaią małe naczyńka zatkane i ściśnione; drugie które udzielaią częściom oſłabionym nieiakiegoś ruchu potrzebnego na pozbycie ſię humoru, którym ſą zatkane. I dla tey przyczyny pierwſze nazwano bawiącemi, i te ſkuteczne ſą na wrzody boleſne, i zapalone; drugie ſię zowią ſzczypiącemi i tych ſię używa w wrzodach nieczułych, ſuchych i ſmrodliwych po zgryzieniu mięſa dzikiego za pomocą kauſtykow, i na gruczoły nieczułe, albo zimne.

Ropiącemi naywięcey używanemi ſą korzenie cybuli morſkiey, lilii, przeſtępu, ślazowe, kobylego ſzczawiu, rzepa, cybule, liście ślazowe, pomurne, malwy, płodziſzka, i fiałkowe; kwiaty rumieniowe, i melilota, naſiona muſztardowe, rzerzuchy, gnidoſzowe; mąka pſzeniczna, ięczmienna, żytna, owſiana, z bobu, rozczyn na ciaſto, i oſrzodek chleba gotowany. Smoła Burgońſka, gumma Amoniacka, i elemi; mleko, maſło, ſadło i wyrzut niektórych zwierząt. Plaſter dyachlion, unguentum baſilicum, plaſter Nurymberſki, balſam Arceuſza i t. d.

ROPIENIE. (Szt: Lek:) *Suppuratio.* Jeſt to wzruſzenie natury, która zamienia w ropę krew rozlaną w iakiey części, co ſię przytrafia po inflammacyi, albo iakiey ranie. Gdy w iakiey części zrobi ſię znaczne zapalenie bądź to pochodzące z rany bądź z ſtłuczenia, albo inney iakiey przyczyny wewnętrzney, iak ieſt flegmon i karbunkuły; krew zatrzymuie ſię w otworach maleńkich naczyń limfatycznych, i ztąd ſię formuie ſtagnacya, albo zatkanie. Serce za każdym uderzeniem poſyła nową ilość krwi do tey części która znayduiąc tamę dla wolnego przeyścia, działa na krew zatrzymaną i ucifka ią za każdym razem, ruch także ſyſtaltyczny tey części w którey ſię ta zſiadłość formuie, ucifka ią podobnie z ſwey ſtrony; krew zatym ta niby ſtłuczona od wſzyſtkich tych ruchow, przez znacznie powiękſzone ciepło w tey części rozrzedza ſię, limfa gęſtnieie, i nabiera koloru białego, która zmięſzawſzy ſię z gruczołkami krwi, formuie ten humor, który nazywamy ropą.

PP. Chirac i Fiſes w dziele pod tytułem: *Obſervations ſur les plaies & ſur la ſuppuration* utrzymuią, iż ropa ieſt po wielkiey części uformowana z zepſucia ſię małych naczyń limfatycznych. Rzecz niezawodna, iż zdaie ſię bydź podobnym do prawdy, że cząſtki małych naczyń limfatycznych mięſzaią ſię z ropą: lecz nie ieſt dowodliwa ażeby cząſteczki te miały ſtanowić pryncypalnie tę materyą. Poſtrzeżenia okazuią, iż z niektórych otokow wypływa ilość

zadziwiaiąca ropy: gdyby cząftki małych naczyń doftarczały po wielkiey części tey materyi, mufielibyśmy znaydować niezmierne wyniszczenie ciała; chyba iżby kto chciał utrzymywać, iż te maleńkie naczynia maią własność odradzania się prawie natychmiaft. Oprocz tego limfa pożywna wyftarcza fama przez się na doftarczenie materyi ropiaftey. Przeto widziemy ofoby które maią otoki wewnętrzne albo też wrzody ropiące, iż te fą niezmiernie wyfchłe; przyczyna tego ieft, że limfa pożywna która w wielkiey obfitości zbiera się do otoku albo wrzodu, całe iuż nie idzie na żywność.

P. *Pringle* lekarz obozowy Króla Angielfkiego wiele poczynił doświadczeń nad materyą ropy, które ftwierdziły toż famo wyobrażenie, któreśmy dopiero przytoczyli, iż to nie z kąd inąd pochodzi, tylko z limfy. Podano także nie dawno Towarzyftwu Królewfkiemu nauk w Turynie pamiętnik łaciński w rękopifmie, w którym wyobrażenie to dofkonale wyiaśnione było przytoczeniem doświadczeń P. *Pringle*, i innych w wielkiey liczbie, które były dla tamtych pomocą. Zdanie to wfparte ieft przez P. *de Sauvages* sławnego profeffora w Monpellier który także czynił rozmaite doświadczenia nad limfą, z których wypada, iż gruczoł ten wyftawiony na gorącość bieleie, i zfiada się. Nakoniec uczony naturalifta któregośmy iuż po kilkakrotnie wfpomnieli w nafzym dziele P. *de Buffon*, który zapalił pochodnią doświadczeń we wfzyftkich częściach ekonomii

zwierzęcey, mówi, iż rozbierał ropę pod mikroſkopem, i znalazł w niey też ſame ciałka organiczne okrągłe i ruſzaiące ſię które wprzod widział był w limfie i w reſztach pokarmowych, które oſiadaią na zębach. Z wſzyſtkich tych doświadczeń wypada, że ropa nie co innego ieſt, iak tylko limfa żywiąca zgęſtniała, i koloru białego, czego nabyła przez gorącość iakiey części; i że ieżeli cząſteczki małych naczyń mięſzaią ſię do tego, przymięſzanie tych cząſteczek muſi bydź przynaymniey w małey ilości tak, iż wraz formuią prawie ciało iednorodne. Wyobrażenie to nie mogłożby doſtarczyć iakiego światła na wytłomaczenie, i poſtępowanie ſobie z wielą chorobami zależącemi od ropienia iakiey wnętrzności naprzykład phtyzyi? zoſtawiamy doświadczonym lekarzom roztrząſanie tey materyi.

Dzieli ſię poſpolicie ropienie na wewnętrzne i zewnętrzne.

Ropienie wewnętrzne ieſt znowu czworakiego gatunku, to ieſt iedno które formuie otok albo apoſtem, drugie które ſię formuie z wrzodu, trzecie które pokrywa wnętrzności, i otacza ie niby iakimſiś gatunkiem galarety białey; nakoniec to które ieſt przyczyną zatkania ropiaſtego wnętrzności.

Otok poſpolicie ſię formuie po inflammacyi w iakiey części, i to przypada ſiodmego dnia. Trafia ſię atoli częſtokroć, iż trzeciego a nawet i drugiego dnia phlogozy ropienie ſię okazuie. I na to potrze-

ba mieć wielką baczność, ażeby nie przeszkodzić lekarstwami nieprzyzwoicie przepisanemi działaniu natury. Trafia się często, iż w gorączkach ziadliwych albo ospie maiącey znaki złe, znayduią się otoki znaczne iuż to na płucach, iuż na wątrobie i t. d. chociaż nie masz żadnego znaku inflammacyi. Przypadek ten pochodzi bardzo często z metastazy, to iest, iż ropa z iakich wrzodow zewnętrznych osuszonych zwraca się do krwi, i osiada na niektórych wnętrznościach. I to to nazywa się pospolicie składem, który iest bardzo trudny do rozpoznania.

Drugi gatunek ropienia to iest wrzod ma mieysce, gdy ropa zebrana pod powierzchnią iakiey wnętrzności albo też wewnątrz iey massy, toczy błonę, która się okrywa, rozlewa się po wrzodzie, i co raz bardziey wzmaga. Toczy ona częstokroć wielką część wnętrzności, a niekiedy niszczy całą iey istotę. Znaydywano w niektórych trupach dwa skrzydła płucowe całkowicie zniszczone przez ropienie.

Trzeci gatunek ropienia iest ten, który się dzieie przez przedech, i w którym ropa łagodna, i niemaiąca żadney ostrości, sączy się przez otwory iakiey wnętrzności, i bez otoku i wrzodu sprawuie prawdziwe ropienie, albo też tenże sam humor okrywa całą massę tey wnętrzności pod postacią galarety zgęstniałey i stwardniałey, która zdiąwszy ią z tey wnętrzności, zdaie się bydź zdrowa i nieskażona; gatunek ten ropienia przytrafia się nie tylko w ciągu

chorob oſtrych, ale ieſzcze po wielu chorobach chronicznych bez żadnego poprzedniczego znaku inflammacyi.

Nakoniec czwarty gatunek ropienia to ieſt zatkanie ropiaſte ma mieyſce, gdy cała iſtota iakiey wnętrzności napełniona ieſt materyą ropiaſtą, bez żadnego widocznego znaku otoku, byle tylko nie brać za nie tych lochow, rozrzuconych w wielkiey liczbie po tey części, i napełnionych ropą. Ten gatunek ropienia nayczęściey ſię przydarza na płucach, wątrobie, śledzionie, części żołądkowey zwaney *pancreas*, w ſamym nawet *peritonium*, ktory niekiedy od niey całkiem bywa zniſzczony. Wnętrzności pełne, dotknięte tą chorobą, na pierwſze rzucenie oka zdaią ſię bydź zdrowemi, lecz zapuściwſzy w nie cokolwiek żelazo, ropa ſię natychmiaſt z nich wydobywa.

Ropienie wewnętrzne, poznaie ſię z uſtania boleści, i pieczenia w iakiey części. Chory czuie w tey części kłucie, i ciężenie; doświadcza drżenia nieregularnego; puls iego ſtaie ſię twardy, i przeſtankowy; mdłości, i zimno części końcowych bywaią także iego znakami.

Jeźli ſię otok uformuie w pierſiach, trudność w oddychaniu, i kaſzel zwykły ſię powiękſzać. Jeżeli zaś w głowie, iak ſię częſto przydarza po uderzeniu ſię lub ſtłuczeniu, po cefalalgii, albo po ſzaleńſtwie, bol głowy bywa nieznośny, i obłąkanie lub apoplexya, zwykły po nim bardzo prędko naſtępować. Daleko ieſt trudniey poznać

otoki w dolnym brzuchu, zwłaſzcza w ten czas ieżeli nie były poprzedzone inflammacyą.

ROSLINA. (Bot:) Jeſt to ciało organiczne, ktorego iſtotnemi częściami ſą korzeń, i naſienie: wydaie ono poſpolicie liście, łodygi, kwiaty, i owoce, lecz to nie ieſt ich iednoſtaynym charakterem, gdyż wiele poſtrzegamy roślin, ktorym na niektorych z tych części zbywa, ktore iednakże nie przeſtaią dla tego rość i żyć. Tartofle (*trufes:*) i niektore gatunki grzybow naprzykład, nie maią ani łodyg, ani liści. Rozmaite gatunki paproci, ſkalney rutki, paprotki, nie wydaią kwiatow. Naturaliści odkryli dwa gatunki rurek w roślinach; iedne z nich zamykaią w ſobie ſok potrzebny do ich wzroſtu, i zaſtępuią mieyſze żył, i arteryi, dowożąc aż do ſamych wierzchołkow roślin ſoki, i te nazad odſyłaiąc do korzeni; inne ſą napełnione powietrzem, i zaſtępuią mieyſce płuc roślinnych. Sławny *Malpyggi* nazwał ie gardzielami (*trachées*).

Oba te gatunki naczyń ziednoczone ſą razem w łodydze, i z tamtąd rozchodzą ſię po korzeniach, i gałęziach; nie ſą one bezśrednie obok ſiebie ułożone, ale pomiędzy niemi znayduią ſię przegrody napełnione wielką liczbą małych woreczkow, czyli pęcherzykow ktore w ſiebie wciągaią ſoki przeſłane za pomocą rurek, o ktorych dopiero mowiliśmy.

Korzeń ktoryśmy na początku tego artykułu powiedzieli bydź iedną z części iſtotnych rośliny, ieſt iey bez wątpienia nieo-

chybnie potrzebny, gdyż on nayprzod wciąga soki z ziemi, i przysposabia ie, ażeby mogły iuż nieco wyrobione przechodzić do innych części; nasiona nie mniey mu także są istotne; gdyż cała roślina formuie się z ziarna, i to iest prawdą z codziennych skutkow, i doświadczeń nadto oczywistą. Prawda iż wiele iest gatunkow mchow, i grzybow, i samych nawet roślin ktore rosną na dnie morza, ktorych nasion iesżcze dotąd nie znamy, iednakże nie możemy ztąd wnosić, że te rośliny nie maią nasion, ale tylko, że te nasionka są tak drobne, iż one znikaią z oka, albo że tak słabo trzymaią się swych łodyg, iż naymnieysze zachwianie się tych ostatnich oddziela od nich te nasionka. Mniemanie to zasadzone iest na dowodach dosyć mocnych, gdyż niezliczona liczba roślin znaiomych od Botanistow rośnie z swych nasion. A zatym wnosić można, iż rośliny te, aczkolwiek iesżcze w nich nie postrzeżono nasion, wydaią ie i z nich wyrastaią niezawodnie. Widok natury upoważnia to nasze sądzenie, że Istota nayWyższa działa wszystko iednostaynie; a oprocz tego nie mamy innego sposobu poymowania tego iednostaynego mnożenia się każdey rośliny.

Można więc niewątpliwie ztąd wnosić, iż wszystkie rośliny wyrastaią z nasienia; niektorzy fizycy nasiona te porownali z iaiami; roztrząsaiąc z pilnością fenomena ktore stanowią życie, i żywienie się roślin, utrzymywali iż źwierzęta i rośliny są ciałami iednego rzędu, i że przechod natury od ie-

dnych do drugich z tych ciał, ieſt okryty zasłoną przechodzącą poięcie; w rzeczy ſamey naſiona iednych i drugich, nie ſą czym innym iak tylko zarodami w ktorych wſzyſtkie cząſteczki zawarte ſą w bardzo małey obiętości. Sok, ktory ieſt mięſzaniną humorow ziemnych, z humorami i częścią mączną naſienia, rozciąga i rozwiia te maleńkie cząſteczki, podobnym ſpoſobem iak ſok pożywny kſztałci i rozwiia iaia zwierzęce. Co ſię tycze życia, i żywności roślin łatwo poiąć można, mowi P. *Lemery*, ponieważ ſok zawarty w ich rureczkach, i ktorego im bezuſtannie doſtarczaią z ziemi korzonki, rozrzedza ſię, rozdziela i krąży po całey rozległości rośliny. Sok ten ſprawuie napęcznienie maleńkich pęcherzykow, a podług ich rozmaitego ułożenia przecedza ſię pomiędzy rozmaite części; ten naprzykład, ktory ieſt nayczyſtſzy, i naywyżey podnieſiony, ſłuży za żywność, dla kwiatow, i owocow; ten ktory ieſt grubſzy i nieco obracany bywa w gałęzie, liście i korzeń; naygrubſzy i naywięcey maiący ziemi, w korę, naywięcey zaś maiący w ſobie oleiu formuie żywice, i gummę: podobnie iak w zwierzętach pokarmy ktore przeſzły do żołądka, przemieniaią ſię potym w krew, krążą po naczyniach na ten koniec ſłużących, i podług rozmaitego ſtopnia udoſkonalenia i wyrobienia ſię ſłużą na pożywienie rozmaitym częściom. Można także powiedzieć iż iako te pokarmy doświadczaią rożnych przemian, podług rożnych części ciała w ktorych ſię znayduią, tak podobnie korzenie

wyrabiaią nayprzod sok ktory ciągną z ziemi bezśrzednie; potym łodygi sok ten przerabiaią dla liści, a liście dla kwiatow. Kwiaty ieszcze można uważać iako wnętrzności, przeznaczone do wypielęgnowania w sobie nasion, podobnie iak w źwierzętach części wewnętrzne samiczek służą na wyrobienie iay, i wyprowadzenie z nich płodu.

Chociaż rozmaite rośliny ciągną soki z iedneyże ziemi, iednakże maią odmienny smak, zapach, i własności. Odmienności te zastanawiały wielu fizykow, ktorzy wiele dowcipnych zdań potworzyli, na wytłomaczenie tych skutkow: iedni utrzymywali iż to pochodzi ztąd, że układ naturalny tych rurek nie pozwala w nie wstępować tylko pewnym sokom, ktore są dla nich właściwsze; drudzy zaś mniemali, iż ta odmiana pochodzi z fermentacyi i rozmaitego przerabiania tych sokow w rurkach roślinnych, ktore ie przemieniaią rozmaicie.

Każdy z codziennego postrzegania doskonale to zna iż rośliny bardziey się w niektorych klimatach udaią niż w innych; iż niektore z nich, potrzebuią koniecznie mieysca wystawionego na upał słoneczny, i że inne lepiey się udaią w cieniu; że iedne potrzebuią mieysc wilgotnych, inne zaś suchych; iedne się dobrze udaią na ziemi tłustey, inne zaś na piaszczystey i chudey. Niektorym także roślinom wiele pomaga sąsiedztwo bliskie roślin innego gatunku, inne zaś dla tey samey przyczyny schną i więdnieią: dla niektorych uprawa, i pielęgnowanie iest koniecznie potrzebne, dla innych zaś iest szkodliwe.

Z pomiędzy roślin wiele iest takich ktore należą do pokarmow: iednych owocow, z drugich zaś korzeni używamy; te dla kwiatow a tamte dla nasion rozmnażamy, i pielęgnuiemy. Inne ieszcze są, ktorych skutki kilkokrotnie doświadczone liczą w rzędzie środkow bardzo skutecznych dla zdrowia; wreszcie liczba tych ostatnich iest bardzo mała w porownaniu do tey mnogości istot znaiomych Botanikom.

Rozmaite części iedneyże rośliny mogą mieć skutki odmienne, podług natury sokow ktoremi są napełnione, i podług ich rozmaitey organizacyi.

Układy botaniczne roślin czynione są podług rozmaitych względow, iedni porządki te układali z kwiatow, inni z pręcikow, inni z koron. Wszystkie te układy na mało się zdadzą mieszkańcom wsiow, ażebyśmy się tu mieli nad niemi zastanawiać; rozumiemy iż z większą approbacyą przyięty będzie obraz rozmaitych części roślinnych, iako i samychże roślin, bardziey używanych, albo też szczegolnieysze maiących własności w sztuce lekarskiey; na tych więc artykuł ninieyszy zakończyć umyśliliśmy.

NAZWISKA ROZMAITYCH CZĘSCI ROSLINNYCH.

Drzewo. Jest to roślina znakomitszey wielkości, ktora nie ma tylko ieden pień podzielony na gałęzie.

Kiełek. Część dolna zarody nasienney, ktora się nayprzod rozwiia.

Kielich. Jeſt to część kwiatu, ktora go cały przed rozwinięciem ſię okrywa a po rozwinięciu zaś znayduie ſię pod nim.

Korona. Ta bezśrednie otacza części rodzayne roślin: dwie ſą iey części liſtki kwieciſte, i miodnik.

Kotka. Jeſt to prawdziwy kwiat czyli raczey zbior kwiatkow oboiey płci.

Krąg. Jeſt to okrywa figury walcowatey nakſztałt kapeluſza, z ſzczupłemi kraiami. Są niektore owoce podobne do łukow.

Krzak. Jeſt to roślina drzewiſta niżſza od drzewa, procz pryncypalney łodygi i gałęzi, korzenie rośliny tego gatunku wydaią poſpolicie wiele odnog znacznych.

Kwiat. Jeſt to ta część rośliny, ktora ſię od innych rożni rozmaitością farby; rożne ich ſą gatunki Kwiat ſkłada ſię z kielicha, korony, pręcikow i ſłupka.

Liść. Trzy ſą gatunki liści, poiedyncze, ſkładane i nieoznaczone. Pierwſzemi ſą te ktore poiedynczo tylko na ogonku wyraſtaią; drugie zaś ſkładaią ſię z kilku liſtkow na iednym ogonku wyraſtaiących. Trzeciemi ſą te, ktore ſię od pierwſzych rożnią nie kſztałtem, ani formą, lecz kierunkiem, mieyſcem i położeniem.

Łupina ieſt to powłoka owocow zbożowych, i roślin tych ktore ſą do tamtych podobne; ſkłada ſię on poſpolicie z dwoch części, ktore w ſobie zamykaią naſiona.

Mech. Przez mech iakiey rośliny oznaczaią ſię te małe włoſki, ktore ich powierzchnią okrywaią. Włoſy te gdy niemi liście ſą okryte, ſą naczyniami odchodowemi tychże ſamych liści.

Miſa. Część kwiatu ramieniſtego zaſtępuiąca iego śrzodek.

Naſienie. Jeſt to ta część, ktora w maleńkiey obiętości zamyka w ſobie całą roślinę tegoż ſamego gatunku; zaſtępuie ono mieyſce macicy w roślinach.

Ogonki liściowe. Są to podpory, i zaſady liści roślinnych.

Ość. Jeſt to koniuſzczek bardzo kruchy, ktory z wielką łatwością może bydź odłączony od rośliny.

Owoc. Pod nazwiſkiem owoc, rozumieią ſię wſzyſtkie naſiona bądź gołe, bądź zawarte w powłoce kościaney albo błoniaſtey.

Placenta. Jeſt to ciało pośrzednie znayduiące ſię pomiędzy naſieniem, i iego powłoką, i ktora ſłuży na przygotowanie iemu żywności.

Plewa. Gatunek ſzczegulny kielicha właściwy roślinom trawianym.

Pręciki. Są to cienkie niteczki znayduiące ſię około śrzodka w kwiecie, i z ktorych każdy ma ſwoy ſzczegulny wierzchołek zwany głowką. Ciałko to zamyka w ſobie proſzek upładzaiący bardzo ſubtelny czyli raczey wyraża członki ſamca.

Słupek. Jeſt to część niektorych kwiatow, ktora w nich poſpolicie zaſtępuie mieyſce śrzednie; tam to zawarte ieſt naſienie wyraża on części rodzayne ſamicy, i temi ſą zaroda, pręcik, i znamie.

Skorka na ziarnie. Formuie ſię ona z naſienia, ktore w niey wzmaga ſię, i doſkonali.

Skrzydła. Są to dwie części nasienia przyległe zarodzie.

Sok. Jest to wilgoć znayduiąca się w ciele roślinnym, ktora dla roślin iest tym, czym iest krew dla źwierząt.

Worek. Część ta służy za okrywę dla niektorych gatunkow grzybow.

Zaroda. Jest to młodociany owoc, ktory poczęści zamyka w sobie roślinę.

Znamie. Są to części końcowe słupka: część ta miana iest za członek samiczny, służący do płodzenia.

Przyłączamy tu tablicę z alfabetem ułożoną roślin używańszych w Sztuce Lekarskiey, wyiętą z dzieł botanicznyh Pana *Bernarda de Jussieu* Professora Botaniki w Paryżu.

ROSLINY ALEXYTERYCZNE WZMACNIAIĄCE.

Nazwisko to nadane iest roślinom, ktore użyte zewnętrznie, ożywiaią krążenie krwi, krzepią siły osłabione, i wzbudzaią duchy ożywiaiące uśpione. Sposob ich działania iest nam cale nieznany; doświadczenie atoli iednostaynie stwierdza, iż śrzodki te zbawiennemi, są i skutecznemi na zniszczenie iuż to miazmow utaionych, ktore pod postacią gorączki okropne częstkroć sprawuią skutki; iuż to trucizn wpoionych w ciało ludzkie przez ukąszenie albo ukłucie niektorych źwierząt, i dążących do zniszczenia całey ekonomii źwierzęcey. Nie należy się atoli do tych śrzodkow udawać tylko z wielką bacznością: pospolicie bywaią one

ſzkodliwemi w ten czas, gdy używaiący ich ieſt przy zupełnych ſwych ſiłach, i gdy organy funkcyi żywotnych cierpią iaki ruch ſpazmodyczny.

Roślinami tego gatunku ſą, iagody iałowcowe, naſiona pietruſzki, aminkowe, kminu polnego, i bernardyku; *ſcordium*; liście ſzałwii; kwiaty bzowe, ruty koziey, i nogietkowe; korzenie dzięglu, morzymordu, lepczycy, dyptanu białego, gencyany, oleśnika, miſtrzowniku, omanu, lepieżnika (*petalites*:) wężownika, paięcznika, toieści, ziela wronie oko, i ſkorki pomarańczowe.

ROSLINY ANTIEPILEPTYCZNE.

Roślinami antiepileptycznemi nazywaią ſię te, ktorych ſię nayſzczegolniey używa w konwulſyach, i epilepſyach: rownie tych, iak i poprzedzaiących ſpoſobu działania nie znamy.

Do tego gatunku należą oſtrzyca, zaprzałek, konwalia, paluſzniczek, piwonia, iemioła dębowa, dyptan, wielki i mały baldryan, koſtki, czyi baldryan Indyiſki, lipa i orzeſzyna.

ROSLINY ANTISZKORBUTYCZNE.

Do tego gatunku należą rośliny te, w ktorych doſtrzeżono właſności leczących ſzkorbut. Takiemi ſą warzęcha, rzerzucha, kapucynka, potocznik, bobownik, pieniężnik, rutka ptaſia, ſzczaw, biedrzeniec,

pieprzyca wielka, muſztarda, cytryny, limonie, granaty, naſiona orlikowe, i t. d.

ROSLINY ANTIWENERYCZNE.

Antiwenerycznemi nazywaią ſię te, w ktorych doſtrzeżono własności niſzczących francę. Rośliny te poſpolicie mniey ſkutkuią, niż merkuryuſz, kilkokrotne atoli doświadczenia ztwierdziły, iż one niekiedy używane były ſkutecznie w ten czas, kiedy merkuryuſz żadnego ſkutku nie czynił.

Roślinami antywenerycznemi ſą ſzafrun, bukſzpan, iałowiec, ſaſaparylla, *agnus caſtus*, rzepik, *enula campana*, gwaiak, ſaſſras, i kina.

ROSLINY BECHICZNE.

Nazwiſko to nadane ieſt roślinom tym, ktore uśmierzaią kaſzel, i ułatwiaią odchod humoru krtaniowego, i popędzaią plwanie, nazywaią ie także pierſiowemi.

Dwa ſą gatunki roślin bechicznych: iedne dzielą i roztwarzaią limfę, i ułatwiaią expektoracyą, i te nazywaią roślinami bechicznemi ciepłemi, albo roztwarzaiącemi, te zaś ktore łagodzą oſtrość humorow, nazywaią zimnemi, albo zgęſzczaiącemi.

Do pierwſzego gatunku należą *iris* zwyczayna i Florencka, lebiotka, ſzanta biała, hizop, macierzanka, ziele kamforowe, oman, kapuſta czerwona, rzepa, roſyczka, bluſzcz ziemny, gorczyca polna, pokrzywa, koteczki, podbiał, i weronika.

Roślinami bechicznemi zimnemi, ktore wyciągaią cząſtki oſtre i irrytuiące, i nadaią większą zſiadłość płynom, bardzo ſą ſkuteczne w początkach phtyzyi, w płuciach krwią, kaſzlach gwałtownych, dychawicy kataralney, i konwulſyiney: z tych pryncypalnieyſze ſą burak, ślaz, płocnik, wołowy ięzyk, lukrecya, wielka konſolida, kwiaty grzebieńca, malwy, fiałkowe, maku polnego, lilii białych, ziarka maku białego, i lniane, migdały ſłodkie, piſtacie, figi, daktele, ſebeſteny, iuiuba, rozenki ſuche, owies i ięczmień.

ROSLINY CEFALICZNE.

Są to rośliny ktorych używamy poſpolicie na affekcye głowy. Z tych pryncypalnieyſze ſą betonika, meliſſa, rutka ptaſia, lawanda, maioran, thymus, hyzop, macierzanka, rozmaryn, poley, ſzałwia, gożdziki, i t. d.

ROSLINY CHŁODZĄCE.

Rośliny te temperuią gorącość, nadaią więkſzey tęgości fibrom i wſtrzymuią zbytnie przyśpieſzony bieg płynow. Lekarſtwami tego gatunku z wydziału roślin, ſą, pſia paſza, poziomki, ſzczaw, kobyli ſzczaw, cykorya, papawa, konſolida, pokrzywa, grzybieniec, liście ſałaty, endywii, cykoryi, borakowe, portulaki, alleluia; kwiaty fiałkowe, naſiona zimne mnieyſze, i więkſze, pokrzywy, *agnus caſtus*, ryż, ięczmień,

czmień, gruca, poziomki, alkekenge, roża polna, porzyczki, iabłka renety, tamaryſzek, ſok limoniowy, cytrynowy, pomarańczowy i granatowy.

ROSLINY CIĄGNĄCE.

Patrz *Rośliny Potne.*

ROSLINY DYURETYCZNE.

Rośliny te pędzą urynę, z tych iedne ſą łagodzące, inne ſzczypiące. Pierwſzego gatunku przydatne ſą w chorobach oſtrych, w ktorych nayczęściey naczynia urynne bywaią uſzkodzone. Drugi gatunek zalecony ieſt w chorobach chronicznych w przypadkach tych, w ktorych krew, i humory ſą zepſute, a w ktorych organy urynne w dobrym ſię znayduią ſtanie. Naylepſzemi dyuretykami łagodzącemi i chłodzącemi z wydziału roślin ſą, korzenie ślazowe, grzybieńca, lukrecyi, pſiey paſzy, trzciny, oſtu kotwiczkow, *pareira brava*, liście borakowe, ſałatne, papawy, betoniki, alleluia, rutki ptaſiey, żabich gronek, i meliſſy leśney. Kwiaty ślazowe, malwy, grzybieńca, dziewanny białey, i melilotowe; naſiona zimne, więkſze, i mnieyſze, mak, naſiona lniane, gnidoſzowe, fiałkowe, paliurowe, groch, owoc alkekengi, migdały ſłodkie, ſebeſteny i iądra ſzyſzek ſoſnowych.

Rośliny uchodzące za dyuretyczne ſzczypiące, ſą korzenie chrzanu ogrodowego i dzikiego, pietruſzkowe, ſzparagowe, opi-

chowe, kopru, rety, ziela zawady, kotwiczek, oſtu, oſtropeſtu, trzciny, taſzniku, gencyany, wſzyſtkie cebule, *Coſtus* Arabſki, liście ſtonogowca, meliſſy dzikiey, żabich gronek, chmielu, bożego drzewka, trzebuli, lebiotki, macierzanki, miétkwi, wrotyczy, hizopu, ſawiny, łomikamień, herbata, krzecinka, wierzby złotey, dzurawca, konwalii, naſiona łopianu, orlikowe, karwi, kminowe, daucus kreteńſki, naſiona anyżowe, muſztardowe, i krzęcinkowe. Owoce roży polney, alkekenge, limonie, cytryny, iagody bobkowe, kora bzu poziomego, i zwyczaynego, i t d. Skutki lekarſtw roślinnych, ktoreśmy nazwali dyuretycznemi ſzczypiącemi, ieſt popędzenie uryną wodniſtości zepſutey zatrzymaney w ciele. Czytaiąc ten artykuł, zadziwi ſię może czytelnik, iż znaydzie niektore rośliny policzone w rzędzie dyuretycznych łagodzących i chłodzących, i razem w rzędzie dyuretykow ſzczypiących; w rzeczy ſamey przyznać im należy obiedwie te własności przyznane im od wſzyſtkich praktykow.

ROSLINY KICHAIĄCE.

Rośliny te ściągaią w większey obfitości humor zbieraiący ſię, i odwilżaiący część wewnętrzną noſa, wzbudzaiąc żywą exkrecyą w błonie. Na ten koniec naypoſpoliciey używanemi ſą betonika, tabaka, roża bobkowa, konwalia, ciemięrzyca, mydelnik, kichawiec (*ptarmica*) i t. d.

ROSLINY MASTYKOWE.

Rośliny tego gatunku służą na popędzenie obficie śliny. *Patrz* MASTICATORIUM.

ROSLINY MIĘKCZĄCE.

Rośliny te przykładane zewnętrznie rozwalniaią zbyteczne wytężenie części. Do tego gatunku należą malwa, ślaz, fiołek szczyr, grusznik, łoboda, lilia biała, len, lenek P. Maryi (*linaria*), melilot, i rumień są miękczącemi, ale i tonicznemi oraz.

ROSLINY ODONTALGICZNE.

Rośliny te są usypiaiącemi, lekko ściężaiącemi, spędzaiącemi, i antyszkorbutycznemi. *Obacz te artykuły.*

ROSLINY OPHTALMICZNE.

Roślinami ophtalmicznemi to iest skutecznemi na choroby oczu są, rostopaść, kopr, żeleźnik, szczaw ogrodny, modrzeniec, lilie białe, roże, przestęp biały, kokoryczka, gnidosz, kurzyślep czerwony, i ziarka pigwowe.

ROSLINY OTHALGICZNE.

Othalgicznemi, czyli pomocnemi na choroby uszow są, piołun, ruta, szanta biała, maruna, melilot, betonika, morela, i t d. *Patrz* USZY.

ROSLINY PĘDZĄCE.

Pędzącemi nazywamy tu rośliny te ktore wzbudzaią upław mieśięczny, takiemi ſą bylica, wrotycz, maruna, dyptan biały, i kreteńſki, meliſſa, kocie ziele, poley, rozmaryn, ruta, piołun, kokorycz, ſzafran, nogietek, pięć korzeni rozwalniaiących, i t. d.

ROSLINY POTNE.

Są to te, ktore wzbudzaią poty. Dyaforetycznemi zowią ſię te, ktore wzbudzaią tranſpiracyą nieznaczną.

Potnemi i dyaforetycznemi ſą bernardynek, dryakiew. ziele, ozanka, borak, wołowy ięzyk, *ſcordium*, łopian, oſtrzyca i mydelnik.

ROSLINY PRZECIWGORĄCZKOWE.

Rozumiemy tu rośliny te ktore ſą ſkuteczne na poprawienie defektow w płynach, ſprawuiących gorączki napadaiące albo przeſtankowe, takiemi ſą piołun, centurzya mała, ozanka, *ſcordium*, bernardynek, żeleźnik, rutka ptaſia, oman, *gentiana*, ſrebrnik, kurze ziele, pięciornik, kora tamaryżkowa, ieſionowa, wiſien leśnych, galas, a nadewſzyſtko kora chiny.

ROSLINY PRZECIWROBACZNE.

Lekarſtwa używane poſpolicie, na wyniſzczenie robakow, i wyprożnienie materyi

robaczney ſą troiakiego gatunku; to ieſt albo one wyproźniaią z zgnilizny pierwſze naczynia, iak ſą purganſe, i lekarſtwa womitowe; albo też ożywiaią trawienie, i takiemi ſą lekarſtwa żołądkowe, i gorycze, albo one nakoniec działaią proſto na robaki, i oneż umarzaią.

Purganſe i womitowe, wypędzaią robaki pierwſzemi naczyniami; żołądkowe i gorzkie poprawuią charakter materyi robaczney, i przeſzkadzaią wylężeniu ſię ich iay: a robaki iuż wyległe nie znayduiąc przyzwoitey żywności ſłabieią, i giną powoli. Lekarſtwami, ktore proſto działaią na robaki, i one gubią, ſą oleie ktore zatykaiąc kanały organow ſłużących do wydychania robakom, wyniſzczaią ie i gubią.

Przeciwrobacznemi purguiącemi ſą kwiaty i liście brzoſkwinowe, i konitrud.

Przeciwrobacznemi gorzkiemi żołądkowemi ſą wrotycz, żeleźnik, *ſcordium*, dryakiew ziele, centurya mała, rutka ptaſia, ſawina, korzenie paproci, dyptan, i łupiny czoſnkowe.

Przeciwrobacznemi oleynemi ſą oliwa, oleiek z migdałow ſłodkich i t. d.

ROSLINY PURGUIĄCE.

Rośliny te wypędzaią ſtolcem materye, ktore twardnieią w żołądku i kiſzkach. Przez wzgląd na ich dzielność z iaką działaią, dzielą ſię te lekarſtwa na purganſe mierne, i większe czyli gwałtownieyſze. Pierwſzemi ſą gruſznik, kapuſta, wyczka konicza, ka-

nia przędza, korzenie paprotki, kobylego fzczawiu, kwiaty brzofkwiniowe, i roże białe, nafiona krokofzowe, i fiałkowe. Drugiego gatunku fą liście obwoyny (*periploca monfpeliaca:*), brzofkwiniowe, fkurowe, korzenie phytolaki, ziela zwanego *belle de nuit*, i hermodaktylowe. Trzeciego gatunku fą ziele zwane fkoczek mnieyfzy, konitrud, kapufta morfka, powoy, dziki ogorek, kopytnik, kolokwintyda, ciemięrzyca czarna, ricin, irydy, przeftęp, aloes, kora krufzyny, bzowa, tudzież bzu poziomego, i roża piżmowa.

ROSLINY RANNE.

Do tego gatunku należą rośliny te, w ktorych doświadczenie odkryło włafności fkuteczne na uleczenie ran, i zagoienie otokow.

Rośliny ranne rożnią fię między fobą właśnością i zdolnością; iedne z nich fą balfamiczne, ulżywaiące, i zarastaiące, inne fą ftężaiące, rozwalniaiące i t. d.

Zaraftaiącemi fą ftokroć, płucnik, i korzeń konfolidy wielkiey.

Łagodzące, lekko rozwalniaiące fą wierzba złota, żywokoft, głowienki modre, i weronika.

Stężaiącemi fą, zanikiel, krwawnik, babka, koziabrodka, rzepik i wronie mafło.

Balfamicznemi ścieraiącemi fą dziurawiec, i blufzcz ziemny.

Nakoniec roślinami rannemi, rozwalniaiącemi, aromatycznemi, i potnemi fą zwie-

ſinoſek, dyptan kreteńſki, dryakiew, korzenie kokoryzy, paproci, i gencyany. Używaią ſię te ranne albo poiedyńczo, albo też zmięſzane, podług rozmaitych zamiarow w ktorych ie używać mamy.

Te rozmaite gatunki roślin rannych poiedynczo albo razem używanych, używaią ſię poſpolicie wewnętrznie, po ſtłuczeniu, uderzeniu, w początkach phtyzyi, w długich biegunkach, i t. d.

Roślinami rannemi ktorych naypoſpoliciey używamy zewnętrznie w leczeniu ran, ſą liście koſmaczku, pſiego iezyka, rzepikowe, zanikelowe, żywokoſtowe, koſzczki (*prêle:*), krwawnikowe, barwinkowe, *ſcordium*, bernardynkowe, piołunowe, małey centurzyi, ozanki, rdeſtu zrzącego, i t. d. Kwiaty dziurawca, wierzby złotey, roże czerwone, i t. d. Naſiona orlikowe, bernardynkowe, ięczmień całkowity, ſłonecznik rączyſty, kolokwintyda, korzenie kokoryczowe, omanowe, gencyany, ogorka dzikiego, przeſtępu, kobylego ſzczawiu, konſolidy, krwawnika, orlikowe, i t. d.

ROSLINY ROZWALNIAIĄCE.

Rozwalniaiącemi ſą te, ktorych ſkutek ieſt nadanie płynności, i wzruſzenie humorow kleiowatych, ktore ſię zatrzymuią, i zſiadaią; maią one ieſzcze i tę właſność, iż rozwalniaią zatkania zdarzaiące ſię w naczyniach, i tym ſpoſobem ułatwiaią cyrkulacyą. Spoſob działania tych lekarſtw w ogolności okryty ieſt dotąd grubą zaſłoną.

Rozwalniaiącemi z wydziału roślin fą, łomikamień, roztopaść, trędownik, korzenie pfiey pafzy, pietrufzkowe, oftu, kopru, opichu, krzanu, oftrożki, kaparowe, gencyany, omanowe, orlikowe, zarzyczkowe, paprotki i t. d.

ROSLINY SERDECZNE.

Roślinami ferdecznemi nazywaią fię te, ktore ożywiaią cyrkulacyą. Do tego gatunku należą meliffa, rozmarin, ferdecznik, cztery kwiaty kordyalne, fiołek, roża, wołowy ięzyk, i goździk żołty.

ROSLINY SPĘDZAIĄCE.

Patrz *Rośliny Ranne.*

ROSLINY STĘZAIĄCE.

Roślinami ftężaiącemi nazywaią fię te, ktore bądź to używaiąc ich wewnętrznie, bądź zewnętrznie przykładaiąc, wftrzymuią nieumiarkowany bieg rozciekow i ścifkaią fibry. Takiemi fą kwiaty rożane, i granatowe; liście barwinku, babki, tobołkow, frebrnika, pokrzywy, winne, korzenie wężownika, kurzego ziela, pięciornika, kurzyślepu; głog, owoce cyprysowe, niefplikowe, (*mefpilus*) garbarfkiego drzewa, peftki rozenkowe, nafiona kofmaczku, kobylego fzczawiu, tafzniku, galas, kora dębowa, i rozmaite mchy porastaiące na drzewach.

ROSLINY WĄTROBNE i SLEDZIENNE.

Rośliny te używane ſą na uleczenie obſtrukcyi wątroby, i śledziony.

Roślinami wątrobnemi ſą rozwalniaiące naydzielnieyſze iako to piołunek, rzepik, rutka ptaſia, ſtonogowiec, poziomki, biedrzeniec, mała centurzya, cykorya leśna, korzeń koſmaczka, ſkalna rutka, i pięć korzeni rozwalniaiących.

Szledziennemi ſą rozwalniaiące ſłabſze iak ieſt pokrzywa biała, krzecinka, ieſion, brzoſkwinia, winna macica, i t. d.

ROSLINY WIZYKATORYINE.

Rośliny te ſprawuią obłażenie ſkory, przez co daią ſpływ humorowi, któryby oſiadał w iakiey z pryncypalnych części. Takiemi ſą czoſnek, hałun, wilcze łyko, muſztarda, i drzewo ſigowe.

ROSLINY USPOKAIAIĄCE WIATRY.

Rozumieią ſię tu rośliny te, które rozpędzaią wiatry w żołądku i kiſzkach.

Tu należą piołun ogrodowy, miętka kędzierzawa, thymus, hyzop, macierzanka, rozmaryn, poley, ſzałwia, goździk albo fiałek żołty i t. d.

ROSLINY WOMITOWE.

Te ſłużą na wyprożnienie uſtami materyi zawartych w żołądku. Właſność tę upatrzono w liściach kopytnika, roślinie konitrud, iądrach z ſzyſzek Indyiſkich, tudzież w roślinach rycyn, lekarz Hiſzpańſki,

wilczy mlecz, wilczy pieprz, paluſzniczek, ciemierzyca biała, ſok z liści fiołkowych, iagod czarnuſzkowych, oſtrokrzew, naſiona ſkoczkowe, łobody i hippekakuana.

ROSLINY ZARASTAIĄCE. *Zobacz* ROSLINY RANNE.

ROSLINY ZMARZAIĄCE SNEM.

Rośliny te zwane inaczey narkotykami, ſprawuią ſen, uśmierzaią bole i łagodzą irrytacye. Nayprynćypalnieyſzemi z roślin tego gatunku ſą naſiona ſzaleu, kwiaty maku polnego, głowki maku białego, i ſok z nich wyciśniony, to nazywaią opium, ſkorka z korzenia pokrzykowego, liście i owoce moreli, i ſok z iabłek kolących.

Przykładaią ſię także te gatunki roślin zewnętrznie na uśmierzenie bolow w członkach.

ROSLINY ZOŁĄDKOWE.

Rośliny te ſłużą do przywrocenia żołądkowi władzy na wykonywanie ſwych funkcyi. Takſemi ſą piołun, balſam ogrodowy, rumień Rzymſki, mała centurya, weronika, cykorya leśna, dzięgiel, korzenie omanowe, gencyany, mieczyku, iagody iałowcowe, i koryandrowe.

Można używać roślin świeżych, albo ſuchych, w dekokcyi, albo w wymoczeniu, całe albo w proſzku, w ſubſtancyi, albo w wyciągu, i przepędzane.

Liście i korzenie przepiſuią ſię na garści, albo w małych pakiecikach. Korzenie znaczney

wielkości przepisuią się zwyczaynie w dozie iedney uncyi do każdego funta wody, kwiaty przepisuią się na szczypty. Nie należy ich warzyć rownie iak i lukrecyi i innych ciał kleiowatych, ktorych niepotrzeba kłaść do naczynia, aż dopiero w ten czas, kiedy się odstawi od ognia. Drzewa, kory, korzenie suche powinny bydź przez długi czas warzone, ażeby woda mogła przeniknąć te ciała twarde i zbite, i z nich wyciągnąć sole, i inne pierwiastki.

Ważną iest rzeczą, ażeby do przypraw niekłaść zbyt wiele mięszanin, iak pospolicie czynią. Wymoczenie lekkie nie zbrzydzi się nigdy choremu, gdy tym czasem mięszanina gęsta męczy go, wzdyma żołądek, i częstokroć wielkiego złego bywa przyczyną.

ROZA, (Bot:) *Rosa pallida*, każdemu znaiomy iest ten kwiat. Gatunki iey można podzielić na dwa rzędy; to iest na roże ogrodowe i leśne. Klassa roż ogrodowych zamyka w sobie podług *Tourneforta*, pięćdziesiąt trzy gatunkow; z tych opiszemy tu tylko rożą czerwoną zwaną *rosa rubra sativa pallidior*. Kwiat ten bywa iuż poiedynczy, i składa się tylko z pięciu szerokich listkow, i kilkunastu precikow żołtych w srzodku; iuż pełny i na ow czas liście iey zewnętrzne większe są od wewnętrznych, koloru czerwono-inkarnatowego; zapachu miłego, chociaż słabego.

Listki rośliny tey wyrastaią po parze, pospolicie ich bywa siedem na iedney gałęzi, zakończone są listkiem poiedynczym, kolor maią ciemno-zielony są okrągłe z ząbkami po kraiach

oſtre na dotknięcie ſię; gałązki iey ſą długie zielone, mocne okryte kolcami; korzeń twardy, długi, i drzewiſty.

Roża leśna ieſt to kwiat głogowy zwany w Łacińſkim ięzyku *cynorrhodon. Patrz* ten artykuł.

Rożą miano zawſze za bardzo pożyteczną w ſztuce lekarſkiey, ſtarożytni bardzo ią ſzacowali; i *Pliniuſz*, nazywa ią *lekarſtwem powſzechnym na wielką liczbę chorob.* Dzisieyſi lekarze używaią iey także do wielkiey liczby przypraw; z tych pryncypalnieyſze ſą, woda proſta, i konſerwa, tabliczki ſoku rożanego, miodek i ſyropy rożane, elektuar z ſoku rożanego, ocet rożany i.t.d.

Poſpolicie w ſztuce lekarſkiey nieużywa ſię iak tylko tego gatunku roż, ktoreśmy opiſali; niekiedy także używaią ſię roże czerwone zwane rożami *de Provins*, i roże piżmowe (*muſcates*).

Roże blade ſą lekko purguiącemi, i nieco ſtężaiącemi. Woda z nich proſto pędzona uśmierza inflammacye oczow i wewnętrznie użyta leczy plucie krwią. Syropu rożanego bądź proſtego, bądź roztworzonego używa ſię na purgans dla dzieci w dozie od poł do iedney uncyi: ſyropy te łączone także bywaią z innemi purganſami dla doroſłych.

Roże *de Provins*, ſą pryncypalnie ſtężaiącemi i rozwalniaiącemi. Konſerwa z nich bardzo bywa używana w hemophtyzyach, ſłuży ona za zaſadę do kąſkow ſtężaiących, ktore ſię w podobnym razie przepiſuią. Dekokcya z liſtkow tego kwiatu bardzo ieſt ſkuteczna w

kontuzyach głowy, końcem uprzedzenia uformowania się otoku; przykładaią się one niekiedy iak kataplazmy.

Roża piżmowa purguie gwałtownie, i wzbudza womit; nienależy iey używać tylko z wielką ostrożnością.

ROZBIOR, (Chym:) Chymiści przez ten wyraz rozbior, rozumieią rozkład ciała na iego pierwiastki czyli cząstki składaiące.

Rozmaite są sposoby rozbierania ciał. Pierwszy, iest *rozbior za pomocą ognia*; ten należy na wystawieniu ciał, ktore chcemy rozbierać, na proporcyonalny stopień ciepła, ktory tym powinien bydź lżeyszy, im większa iest subtelność i ulotność pierwiastkow ciała.

Drugi sposob rozbierania zwany iest *rozbiorem za pomocą roztwarzaczow*. Ten zależy na wystawieniu ciała na działanie iakiego *roztwarzacza*, to iest rozcieku sposobnego do rozdzielenia iego początkow.

ROZCHODNIK, (Bot:) Rozchodnik *sedum semper vivum*, iest to rodzay rośliny zawsze zieloney, ktorey kwiaty formuią niby baldaszki na wierzchołkach łodyg; kwiaty te są małe, kształt maią roży albo gwiazdki, złożone z czterech do dwunastu listkow obdłużnych, ostro zakończonych do koła wyrastaiących; w środku każdego kwiatu znayduie się dziesięć do dwunastu pręcikow, i tyleż słupkow.

Owocami ich są torebki pospolicie obdłużne w ktorych zawarte nasionka walcowate.

Gatunek tey rośliny zwaney wielkim rozchodnikiem pospolitym albo karczochem dzikim,

po łacinie *sedum majus vulgare* C. B. P. *jossis barba*, gatunek mowię ten, ktorego się iedynie używa w sztuce lekarskiey, rośnie we wszystkich kraiach, nayczęściey po starych murach, po dachach chałup, i kwitnie w Lipcu i w Sierpniu.

Roślina ta uchodzi za ścieraiącą stężaiącą rozwalniaiącą miękczącą i ulżywaiącą: używa się iey wewnętrznie, i zewnętrznie.

Sok rozchodnika albo też woda z niego pędzona, przepisuie się od iedney uncyi aż do trzech; można ie używać z cukrem w gorączkach wolnych albo ie też mięszać z bulionem raczym, albo żołwiowym.

Sok rozchodnika albo też woda z niego pędzona, przepisuią się w chorobach inflammatycznych, w gorączkach przestankowych, w gorączkach powolnych, i żołciowych dla uśmierzenia gorączki, i uspokoienia pragnienia.

Użycie zewnętrzne tey rośliny iest bardzo rozległe, używa się soku, albo też dekokcyi z niey na rany świeże na zawarcie ich i wstrzymanie hemorragii; nadewszystko zaś skuteczna iest na oparzelizny, i skaleczenia się.

Tenże sam sok zmięszany z solą amoniacką i dystyllowany daie bardzo wyborne płukanie w skwinancyi, i inflammacyach ust, i gardła; trzymaiąc go w ustach, odwilża ie, niszczy suchość, i leczy w nich rozpadliny.

Liście rozchodnika utłuczone i przykładane na czoło poskramiaią bole głowy, i niekiedy sprawuią odstąpienie obłąkania, ktore bywa złączone z gorączkami. Przykładane na części dotknięte pedagrą uśmierzaią w nich boleść:

używanie ich ieſt bardzo poſpolite na hemoroidy zapalone; przypiekaią ſię one na ten koniec z maſłem świeżym aż do zſiadłości maści.

ROZCIECZENIE, ROZWIAZANIE, (Szt:Lek:) Humory zwierzęce doświadczaią niekiedy rozwiązania rzeczywiſtego, i na ow czas cząſtki ich zbiorowe odłączaiąc ſię iedne od drugich, robią likwor natury odmienney, i ſzczegolney, ktory też odmienne ſprawuie ſkutki w ekonomii zwierzęcey. Prace gwałtowne, paſſye duſzy, gorączka, choroby chroniczne, zaraza weneryczna i. t. d. rozwięzuią krew; i rozwiązania tego znakami ſą iuż to wyrzuty ſkorne, podobnie iak bywaią w chorobach zwanych *wrzeniem krwi*, w affekcyach świerzbowych, i liſzaiowych; iuż że na ow czas krew zdaie ſię bydź podobną do wymoczenia mięſa, tak iak w ſzkorbucie; albo też ieſt zmięſzana z materyą iakąś ſzczegolnieyſzą, tak iak w Francy. Choroby te ſą ſkutkami tyluż rozmaitych rozcieczeń krwi, ktorym ſtarać ſię należy zapobiedz ſpoſobami, ktoreśmy pod temi artykułami w ſzczegolności wyłożyli.

Jeſt ieſzcze inny gatunek rozcieczenia humorow, ktory ieſt ſkutkiem zgnilizny; i dla tego znany on ieſt pod nazwiſkiem rozcieczenia zgniłego. Niemaſz żadnych takich cząſtek w ciele ludzkim, ktoreby niepodlegały takiemu rozcieczeniu. *Patrz* ZGNIŁOSC. Każda płeć, wſzyſtkie kraie, każdy temperament, maią ſwoie partykularne choroby, albo też wſpolne z innemi; a wſzyſtkie te affekcye dążyłyby do ſprawienia rozcieczenia zgniłego, gdyby natura, wraz z ſztuką nie zaſtawiały mocnych za-

por na wſtrzymanie tego zapędu. Chorobami oſtremi, ktore do tego nawiękſzą maią ſkłonność, ſą gorączki zgniłe, ziadliwe, i hektyczne, inflammacya, gangrena, i Sphacelus; chorobami zaś chronicznemi, ktore naybardziey do tego gatunku affekcyi dążą, ſą nadewſzyſtko żołtaczka, puchlina, phtyzya, i ſzkorbut. *Obacz* wſzyſtkie te Artykuły na ſwoim mieyſcu. Każda z tych affekcyy oznaczona ieſt charakterami rozcieczenia zgniłego.

ROZCIEKI, (Fiz:) Rozciekami czyli humoram nazywaią ſię wſzyſtkie ciała płynne formuiące ſię w ciele ludzkim, poſrzednie lub też bezſrzednie z pokarmow.

Rozcieki té podzielono na pierwiaſtkowe czyli pożywne, i na pochodne czyli odchodowe. Dawni rozciekami pożywnemi nazywali te, ktorym przypiſywali ſpoſobność doſtarczania żywności ciała, i zaſtąpienia tych ſtrat, ktorych ciało uſtawicznie doświadcza: takiemi ſą naprzykład, chyl, czyli miazga krew, i ſok pożywny. *Zobacz* KRĄZENIE, CHIL, KREW. Sam atoli Chil powinien bydź uważany iako pierwiaſtkowy; humorami pochodnemi, czyli odchodowemi ſą te, ktore ſię oddzielaią od maſſy krwi, iako niezdatne do naprawienia tych ſtrat, ktorych ciało uſtawicznie doświadcza. Te zaś dzielą ſię na rekrementa, exkrementa i rekrementa exkrementa.

Przez rekrementa rozumieią ſię ſoki odchodowe płynow oddzielonych od maſſy krwi, na rozmaite użycia, i ktore mogą bydź bez żadney ſzkody zatrzymane; takiemi ſą ſok ſzpikowy, woda worka ſercowego i. t. d.

Exkre-

Exkrementami ſą humory, ktore ſą niepotrzebne, a nawet ſzkodliwe, po odłączeniu ſię ſwoim, ieżeli nie będą wypędzone zewnątrz, i ktore niemogą nazad ſpływać do krwi, a przynaymniey w pewney ilości, bez iakiego niebeśpieczeńſtwa, takiemi ſą uryna, pot i. t. d.

Exkrementa rekrementa ſą to humory; ktore oddzielone od maſſy krwi ſą po części wypędzone zewnątrz, częścią zaś przechodzą do ſtrumienia cyrkuluiącego, bez żadney dla niego ſzkody, takiemi ſą żołć, ſok worka ſercowego, ślina i.t.d.

Przez wzgląd na naturę humorow można by ie podzielić na cztery klaſſy; *1mo.* iedne z nich ſą kleiowate i limfatyczne; te w człowieku żyiącym paruią; od ognia i ſpirytuſu winnego zſiadaią ſię; po śmierci zaś obracaią ſię w ciało ſtałe: takiemi ſą rozciek ammios, w którym płod w żywocie matki pływa, limſa w ogulności, a wſzczegulności ſoki białawe; *2do.* inne ſą proſte, wodniſte i paruiące, iak ieſt przedech, łzy, i. t. d. *3tio.* inne ieſzcze ſą ſmarkowate, ciągnące ſię, i nietwardnieiące tak iak pierwſze; takim ieſt ſmark, i humor proſtatyczny; *4to.* inne nakoniec, ktore przez długie bawienie twardnieią, i ſtaią ſię zapalonemi, iak ieſt żołć, odchod uſzny, tłuſtość i. t. d. dobroć humorow zależy od dobroci chylu. *Zobacz* CHYL.

ROZGRZANIE, (Szt: Lek:) Rozgrzanie zależy na powiękſzonym ſtopniu ciepła w ekonomii zwierzęcey. Przykrość ta złączona bywa z wielką liczbą ſymptomatow. Doświadcza ſię w całym ciele pieczenia nadzwyczaynego; czu-

ie się skłonność do potow, i rzeczywiście się ich doświadcza; pragnienie bywa mniey lub więcey gwałtowne; uryna odchodzi często, i ta iest koloru czerwonawego, i smrodliwa; żołądek bywa ściśniony; wszystka skora świerzbi; twarz bywa czerwona, i zapalona; napada płynienie krwi nosem; hemoroidy bolesne; sen bywa słaby, niespokoyny, przerywany, albo go też całkiem niedostaie; chuć weneryczna bywa żywsza nad zwyczay, i wznoszenia się częstsze; cefalalgia, wyniszczenie, anorexya, osłabienia, dyspnea, ciężkość oddechu, kordyaka, mdłości, i wiele ieszcze innych chorob, są skutkami rozgrzania.

Srzodkami na uśmierzenie rozgrzenia, są napoie kwaskowate, salitrzane i rozwalniaiące; iako to limoniada, syrop granatowy, pożyczkowy i nymfea; woda antiputrida P. *de Beaufort*, zmięszania z iaką tyzanną, aż do przyiemney kwarkowatości; emulsye zrobione z nasion dyni, portulaki, sałaty, i melonu; nakonec kąpiele.

Jeżeli chory iest pletorykiem, należy mu puścić krew, ieżeli znaki iakie okazuią tego potrzebę. Jeżeli zaś iest eresypelatykiem, postąpić sobie należy z nim, tak iakeśmy wyżey powiedzieli. *Zobacz* ERESIPELAS, WIR *czyli* ZBURZENIE HUMOROW.

ROZGRZEWAIĄCE, (Mat: Szt: Lek:) *Rozgrzewaiącemi*, w sztuce lekarskiey nazywaią się wszystkie ciała, i wszystkie przyczyny, mogące wzbudzić w ciele ludzkim gorącość nadzwyczayną. Jakiemi są ciała rozgrzane przy ogniu, iako woda, i inne napoie brane

wewnętrznie, albo też przykładane iako topica; wino, napoie ſpirytuſowe, alkali lotne roślinne i zwierzęce; ſoki, i wody pędzone z roślin aromatycznych, maiących ſmak oſtry, i ſzczypiący: iak to czoſnek, rzerzucha, cybule, i. t. d. balſamy, żywice, oleie treśne: wſzyſtkie ciała potne; aphrodiſiaca iak ſą kantarydy, epiſpatica i cauſtica przykładane zewnętrznie: nad użycie niepomiarkowane tych wſzyſtkich ciał ſprawić może pieczenie gorączkowe. Do tych wſzyſtkich przyczyn, przydadź ieſzcze należy wſzyſtkie potrawy zbyt korzenne, i ſłone. i nad użycie ſześciu rzeczy zwanych nienaturalnemi, wſzyſtkie paſſye poſunione do pewnego ſtopnia; miłość roziątrzona żądzami, ktorych zaſpokoić niepodobna; poſty, trudy, nauki wymuſzone, praca gwałtowna i. t. d. Są wſzyſtkie rozgrzewaiącemi. *Patrz* ROZGRZANIE.

ROZIĄTRZENIE MACICY. (Szt: Lek:) *Nimphomania.* Jeſt obłąkanie melancholiczne, zapalczywe, łechtaiące, bez żadney gorączki, ktorego panny, wdowy, a nawet niewiaſty zamężne niekiedy doświadczaią po gwałtowney paſſyi miłoſney i cieleſney.

Znaki tey choroby dość ſą iawne, panienki albo niewiaſty nią dotknięte, tracą natychmiaſt apetyt, ſen, i wſzelki guſt do ſwych zwyczaynych zabaw; nakoniec wpadaią w grubą melancholią, ktora ſię w krotce zamienia na taki zapęd miłoſny, iż zadnego niemogą wſtrzymać pomiarkowania, żadney wſtrzemięźliwości, i rzucaią ſię na wſzyſtkie rodzaie bez wſtydu i nieprzyſtoyności tak przez ſwe ſprawy, iak

i mowę: częſtokroć one poſtępuią aż do tego zaślepienia, iż powołuią męſzczyzn. i z natrętſtwem wymagaią od nich zaſpokoienia tey nie powściągliwey chuci, ktorą pałaią.

Przyczynami dalſzemi tey choroby, o ktorey tu mowiemy, ſą rozwolnione piſma, konwerſacye, obrazy roziątrzaiące, paſſya miłości, pieſzczoty przedmiotu miłego ſobie i.t.d. wſzyſtko to ſtanowi, i powiękſza znacznie ſkłonność przyrodzoną niewiaſty do tey choroby; otyłość, prożnowanie, żywość i wiek, rownie ſkłaniaią do niey.

Przczyną bezſrzednią ieſt irrytacya macicy, pachwy, i części rodzaynych płci żeńſkiey, wzbudzone przez dotykanie, ſpołkowanie, albo przez działanie ſzczypiące iakich humorow oſtrych, ktoremi części te bywaią zalane.

Liczą ſię także pomiędzy przyczyny mogące ſprawić tę chorobę. niektore lekarſtwa i przyprawy, ktorym przepiſuią ſzczegolną właſność na wzbudzenie tego ſkutku, i ktore dla tey przyczyny zowią ſię *aphroſidiaca*, to ieſt ſkuteczne na wzbudzenie ſprawy weneryczney.

Choroba ta nigdy ſię nie wyiawia nagle w pannach, i niewiaſtach, wſtyd wſtrzymuie ią przez czas nieiaki: i na ow czas one bywaią humoru ponurego, ſpokoynego, i ſmutnego, kiedy niekiedy wyrywaią ſię im weſtchnienia, ſpoyrzenia pożądliwe, zwłaſzcza gdy ſię do nich zbliży męſzczyzna; albo gdy ſię co czyni lub mowi ſtoſownie do roſkoſzy miłoſney, twarz ich i ſpoyrzenie bywaią ogniſte, i dotknąwſzy ſię pulſu można poznać ich wzruſzenie.

Poſtrzeżenie uczy, iż oſoby młode bardziey podlegaią roziątrzeniu macicznemu, niż te,

ktore iuż ſą w wieku dalſzym. Choroba atoli ta żadnego wieku nieoſzczędza: widziano niewiaſty ſiedmdzieſiąt letnie, ktore iey w nayw większey gwałtowności doświadczały, wiek naymnieyſzy rownie nie ieſt wolny od niey, gdyż świadczą piſarze o iedney dziewczynie, ktora iey w trzecim roku doświadczała, i ktora zapewne była chorobą dziedziczną.

Panienki ſuchey, i żołciowey konſtytucyi, ale z innego względu zdrowe i mocne, bardziey iey podlegaią niż inne.

Choroba ta noſi z ſobą charaktery wſtydliwe, i wſzyſtkie niewiaſty doświadczaiące iey, bywaią prawie zawſze zawſtydzone; przeſąd atoli ten bywa niekiedy bardzo nieſprawiedliwy, zwłaſzcza ieżeli oſoba doświadczaiąca tego roziątrzenia, prowadziła ſwe życie z roſtropnością, i umiarkowaniem. Przypadek ten pochodzi z pewnych wrażeń cieleſnych, ktoremi trudno ieſt zarządzać, i ktore przewyżſzaią wſzelką dzielność rozumu.

Gdy roziątrzenie maciczne pochodzi z rozwolnionego czytania i życia, chotoba ta bywą na ow czas bardzo trudną do uleczenia: może atoli niekiedy udać ſię pomyślnie odmiana ſpoſobu życia, i oddalenie wſzyſtkich przedmiotow, ktoreby mogły wzbudzić paſſye tego gatunku.

Gdy choroba ta ieſt ſkutkiem poſuhienia ſię do tego punktu paſſyi, trudno ią ieſt uśmierzyć, uleczyć iey zaś całkowicie niepodobna; owſzem częſte używanie ſpołkowania bardziey ieſzcze wzmaga ten zapał: bo rozpalenie części rodzaynych, powiękſza oſtrość ſokow, natężenie fiber, a tym ſamym czułość.

Choroba ta iako widziemy, powinna bydź leczona iako affekcya prawdziwie inflammatyczna: w rzeczy famey widziano w wielu pannach, i niewiaftach, ktore z tego udręczenia pomarły, macicę zapaloną, i łechtaczkę i iaiecznik wielkości nadzwyczayney: toż famo poftrzeżenie uczyniono co do nerek. Przeto pufzczenie krwi z ręki, i nogi, proporcyonowane zawfze do fił, i temperamentu ofoby, i innney okoliczności, fą nieuchronnie potrzebne.

Nienależy także ofzczędzać chłodzących, iak ieft fałata, cykorya, portulaka, grzybieniec, fiołek, emulfye, ferwatka i. t. d.

Narkotyka łagodzące, całe fię tu nieudaią, lecz można otrzymać wielkie fkutki z kamfory, piżma, i burfztynu.

Enemy z wody zmiefzaney z octem, i inne chłodzące, fą tu także bardzo fkuteczne.

Uznane także fą za wielce użyteczne kąpiele, zwłafzcza ftaraiąc fię ażeby one były bardziey zimne niż ciepłe.

Lekarftwa womitowe, mogą także fprawić dobre fkutki, ieżeli chora ieft młoda, czerftwa i pełna fokow; lecz bardzo fię ftrzedz należy polegania na tym gatunku leczenia, rownie iak i na pufzczaniu krwi, ktore odmieniaiąc temperament, i zdrowie mogłyby zamiaft uleczenia, fprawić większe ieszcze wzmagania fię choroby: toż famo rozumieć należy o purganfach zbyteznie powtarzanych.

Niektorzy radzą przykładanie piiawek do otworu ftolcowego, dla ściągnienia krwi, i ofwobodzenia macicy.

Niewfpominamy tu o fkutkach, ktore otrzymać można, z porady, proźb, zachęcenia i

groźby:, ſą one bardzo wielkie, gdy choroba niedoſzła ieſzcze do ſwego naywyżſzego ſtopnia.

Lecz ſrzodkiem naypewnieſzym, ktory bezwątpienia przewyżſza w ſkuteczności wſzyſtkie inne ſpoſoby, ieſt pozyſkanie przedmiotu ukochanego, albo też rzeczy żądaney.

Wielkie ieſzcze otrzymać można ſkutki z rozweſelenia umyſłu, i ciała, z ſzczerego zaprzątnienia ſię pracą, z zarzucenia pism i xiążek iątrzących pożądliwość, słowem to wſzyſtko, coby mogło oderwać umyſł od tego, co go tak okrutnie zapaliło, czyni zawſze ſkutki naypewnieyſze.

Gdy ſię roziątrzenie maciczne przemieni w manią na ow czas ieſt bardzo trudne do uleczenia, podług zdania naydoſkonalſzych praktykow. *Zobacz* MANIA.

ROZLANIE ŻOŁCI. *Zobacz* CHOLERA MORBUS. Przyłączamy tu ieſzcze do tego artykułu wypis naſtępuiący z Dykcyonarza zdrowia.

„ Rozlanie żołci ieſt to płynienie gwaltowne gorą, i dołem materyi oſtrych poſpolicie żołciowych, ktore przerywane bywa bardzo krotkiemi przeſtankami, i ktore w dwudzieſtu cztezech godzinach pozbawia chorego życia. „

„ Choroba ta ma za charakter womit, i płynienie bardzo obfite, złączone z bardzo żywemi bolami żołądka, z omdlałością, i potem zimnym. „

„ Rożni ſię ta choroba od dyſſenteryi w tym, iż ta nie tak ſię gwałtownie wzmaga, i że ona poſpolicie niebywa złączona z womitem; oprocz tego w dyſſenteryi materye odchodowe bywaią ciągnące ſię i krwiſte. „

„ Dyarya żołciowa nieczym innym ieſt tylko proſtym wyprożnieniem exkrementow żołciowych otworem ſtolcowym: rozlanie zaś żołci, ieſt to iey odchod gorą i dołem. „

„ Rozlanie żołci poſpolicie napada gwałtownie. Chorzy czuią odbiiania ſię kwaśne albo zgniłe. bole cię̇żące w żołądku i kiſzkach, kardyalgie i boleść w częściach przyległych, doświadczaią zaś tego wſzyſtkiego razem i w iednym momencie, dotknięci bywaią womitem i wielkim wyprożnieniem materyi; w krotce wyrzucaią oni z ſiebie reſzty pokarmu, potym humory żołciowe częścią żołte, częścią zielone, lub czarne, doświadczaiąc mdłości, kłocia w żołądku, a wreſzcie pieczenia, nieſpokoyności, gorączki, drzenia, ſłabości i konwulſyi. „

„ Choroba ta ieſt doſyć poſpolita w dzieciach, w ieſieni zaś bardziey niż w zimie i na wioſnę. „

„ Przyczyną bez-ſrzednią tey choroby niecoinnego ieſt iak tylko kłocie, i irrytacya pochodząca z zebrania ſię materyi oſtrey w żołądku, albo w kiſzkach. ponieważ materya ta znayduie ſię w wielkiey obſitości, przeto też ona działa wraz i na żołądek, i na kiſzki. z kąd pochodzą womity i dyarya. „

Przyczynami w ogolności, ktore nadaią żołci przymiot teń oſtry i zrzący ſą gorącość atmosfery, częſte używanie napoiow ſpirytuſowych pod czas lata, pokarmy tłuſte zgniłe i żołciowe złączone z napoiami fermentowanemi, owoce kwaśne, rozgrzanie i oziębienie ciała i i paſſye gwałtowne duſzy. „

„ Niemaſz choroby, ktoraby prędſzych wymagała ratunkow, iak ta; ieſt ona bowiem

tak gwałtowna, iż w krotkim bardzo czaſie pozbawia życia tych, ktorzy nią ſą dotknięci. „

„ Naypierwſzym ſtaraniem, ktore mieć należy, ieſt ażeby ułagodzić tę materyą oſtrą, i ułatwić iey wyprożnienie ſpoſobami przyzwoitemi. 2do. Ażeby uśmierzyć ruch nerwow zoſtaiących w konwulſyach; a potym przywrocić członkom ſiłę, i władzę, ktorą ſtraciły. „

„ Ażeby dopełnić pierwſzego zamiaru, należy choremu przepiſać w obſitości wodę ciepłą, roſoł korczęcy, i cielęcy, enemy oleiſte i rozwalniaiące, takiemi ſą buliony zrobione z kury gotowaney przez połtory godziny w pięciu kwartach wody; albo też w niedoſtatku tey wody, ktora wymaga dłużſzey przyprawy, można użyć dekokcyi ięczmienney, ryżowey, owſianey, albo ſerwatki, ktorych chory używać powinien w obſitości. „

„ Gdy materya oſtra, ktora ieſt przyczyną wſzyſtkiego tego złego, zoſtanie nieco umiarkowaną, co ſię wykonać powinno w dwoch lub trzech godzinach, trzeba ſię udać do ſrzodkow łagodzących, i uśmierzaiących iakim ieſt napoy naſtępuiący: „

Weź *Wody pędzoney z kwiatow lipowych,*
z Sałaty, każdey po uncyi 2.
z Maku polnego,
Melyſſy proſtey, po uncyi ½.
Likworu ulżywaiącego de Sydenham,
kropel 15.
Syropu de Karabe, uncyą 1.

„ Napoiu tego dawać należy po łyſzcze w kwadrans, poki niepoſtrzeżemy, ſkutkow iego ſprawuiących ulagodzenie.

„ Można także zamiaſt tego napoiu, dadź zażyć przyprawę naſtępuiącą:

Weź *Oleyku migdałow ſłodkich*, uncyi 2.
Syropu diacod: uncyi ½.

„ Zmięſzay to wraz, i day zażyć choremu na dwa razy. „

„ W przypadku zaś gdyby niemożna mieć nadoręczu, tego gatunku lekarſtw, można przepiſać proſto poł drachmy dryakwi, roztworzoney w przyzwoitey ilości wody pędzoney z kwiatow pomarańczowych; albo ieżeli chory nie może połknąć tego napoiu, można mu dadź ieden gran laudanum w opłatku. „

„ Przyſtępuiemy teraz do ſpoſobu poſtępowania w leczeniu tey choroby. Jeżeli chory dotknięty rozlaniem żołci, ma puls mocny i pełny ieżeli przyſtęp choroby ieſt ieſzcze w ſwych początkach, i ieżeli niedoświadcza częſtych omdlewań, niemożna niczego dogodniey użyć iak puſzczenia krwi; bez ſrzednie potym puſzczeniu, da mu ſię popić obſicie po trzy lub cztery razy wody ciepłey. „

„ Przyſtąpi ſię potym do napoiu, ktorym ma bydź dekokcya z chleba owſianego zarobionego bez drożdży, i kiśnienia, dobrze wypieczonego, aż do koloru kawy paloney. „

„ Napoy ten uśmierza pragnienie, i ſtęża womit: niemaiąc chleba owſianego, można zamiaſt niego użyć pſzennego, lub żytnego do-

brze wypieczonego, zrobiwſzy z niego niby gatunek papki. „

Napoy ten, ktory w tey chorobie wyborne ſprawuie ſkutki, może zaſtąpić roſoły cielęcy, albo kurczęcy w ich niedoſtatku. „

„ Gdy chory będzie zbytecznie wyniſzczony, znacznemi wyprożnieniami, ktorych doświadczył, nienależy mu krwi puſzczać, niebawnie zaś potrzeba mu dadź wypić ſzklankę napoiu dopiero przepiſanego; poczym da ſię mu zażyć dryakwi, albo laudanum, tak iak wyżey. „

„ Jeżeli chory doświadcza konwulſyi, i ieżeli członki końcowe ma zimne; ieżeli puls iego ieſt ſłaby, i przerywany, ſłowem ieżeli ſtan iego przywiedziony ieſt iuż do oſtateczności, trzeba zacząć od dania mu zażyć dwadzieścia kropel ladanum płynnego, i dwie drachmy wody cynamonowey, w ſzklance dekokcyi z chleba owſianego, dla zapobieżenia nowemu paroxyzmowi, ktoregoby chory wytrzymać niepotrafił; w ſześć lub ſiedm godzin potym powtorzy ſię drugi raz tenże ſam trunek, w przypadku gdyby po pierwſzym nieulżyło ſię choremu, przydawſzy ieſzcze do tego, ażeby chory pił iak naywięcey dekokcyi z chleba owſianego wyżey przepiſaney. „

„ Nienależy choremu dawać żadnego pokarmu, poki tylko trwaią womity, doſyć ieſt dawać mu tylko bulion bardzo lekki. „

„ Wielce ieſt także zalecone w womitach lekarſtwo naſtępuiące. „

Weź *Soku limoniowego*, albo *Cytrynowego*, uncyą I.
Soli piołunowey w proſzku, drachmę I.

„ Zmięszay to wszystko na iedno zażycie", ktore się powtorzy trzy lub cztery razy na dzień podług potrzeby. Poczym postępować należy podług porządku wyżey przepisanego; starać się odżywić siły żołądka, i trzymać się tego co iest przepisane na słabość żołądka. *Patrz* ten artykuł. „ *Dict: de santé* page 144. &c.

ROZMARYN. (Bot:) *Rosmarinus hortensis anguštiori folio* C. B. Jest to rodzay rośliny, ktorey kwiat iest wielopręcikowy, maiący wargę wierzchnią rozciętą, i zgiętą ku niższym; warga niższa podzielona iest na trzy części, z ktorych średnia iest wklęsła nakształt łyżki, słupek wystaie z kielicha, ktory iest postrzyżony w dwa lub trzy ząbki. Złożony on iest z czterech zarod, z ktorych tyleż się potym formuie nasionek okrągłych ukrytych w worku, ktory formował kielich kwiecisty.

Liście iego są szczupłe, koloru ciemnozielonego z wierzchu, a ze spodu nieco białawege, są zaś suche, zapach maią mocny, przyiemny, aromatyczny, i smak ostry.

Gałęziami ich są trzy lub cztery wypustki, wychodzące z korzenia tego krzewu, bywaią one długie na trzy lub cztery stopy, są zaś gradowate, i popieliste.

Korzeń tey rośliny iest szczupły i nitkowaty.

Wiele bardzo znayduie się gatunkow rozmarynu, z tych pryncypalnieysze są.

Rozmaryn ogrodowy, z małemi posrebrzanemi listkami.

Rozmaryn dziki z liściami szerokiemi.

Rozmaryn dziki, ktorego liście są postrzyżone.

Wſzyſtkie części tey rośliny maią nieco zapach kamforowy; zapach atoli całkowity tey rośliny znayduie ſię w iey liſtkach.

W ſztuce lekarſkiey używa ſię liſtkow rozmarynowych, a niekiedy i iego kwiatow; ſkuteczne one ſą w affekcyach macicznych, paraliżu, apoplexyi, i epilepſyi.

W przypadkach tych używa ſię ich wewnętrznie w dekokcyi, biorąc ich iednę lub dwie ſzczypty do dwoch lub trzech kwart wody.

Lecz przykładanie zewnętrznie tey rośliny częſtſze bywa w praktyce. Z dekokcyi iey liści i kwiatow w wodzie albo winie, robią ſię fomentacye bardzo ſkuteczne w rumatyzmach zimnych, bolach ſcyatycznych, i na uprzedzenie gangreny. Fomentacye te, ſą ieſzcze bardzo rozwalniaiącemi, i ſprawuią zawſze pomyślne ſkutki w ophtalmiach.

Przypiſuią ieſzcze wiele innych właſności tey roślinie; przyznaiąc iey iż leczy żołtaczkę, upławy białe, że umacnia pamięć; przepiſuią ią nawet w niepłodności, lecz chociażby używanie iey w tych przypadkach mogło ſię niekiedy udać, właſność atoli iey ieſt tylko względna.

Kwiaty, kielich i liście rozmarynowe ſą gruntem wody Krolowey węgierſkiey.

Roślina ta wchodzi ieſzcze do wielu innych przypraw. Znayduią ſię po aptekach, woda pędzona, konſerwa, i miodek rozmarynowy; lecz oleiek treśny, ktory ſię z tey rośliny otrzymuie przez dyſtyllacyą ieſt zewſzyſtkich tych przypraw, w ktore w chodzi rozmaryn, nayſkutecznieyſzym. *Boerhave* poczytuie go za nayſkutecznieyſze lekarſtwo przeciwko epilepſyi, i zatrzymanym upławom.

ROZPADLINA w KOPYCIE, (Szt: Kon:) Nogi końſkie niekiedy ſię padaią, a to od korony aż do podkowy, tak dalece, iż ſię kopyto końſkie dzieli na dwie połowy, przez linią proſtą z gory na doł poprowadzoną, i o tym to w tym artykule mowić mamy. Skutkiem koniecznym tego przypadku ieſt ſzczypanie ciała znayduiącego ſię pod rogiem, gdyż za każdą razą gdy koń nogę podnoſi, ciało to w ciſka ſię w roſpadlinę kopyta, a za każdym znowu ſtąpieniem ciało te bywa ściſkane, i ſzczypane aż do krwi.

Dwa uznaią gatunki rozpadliny w kopycie, rożnica atoli obydwoch tych gatunkow zależy tylko od mieyſca, w ktorym ſię ta roſpadlina uſormowała. Dawni opiſuiąc tę rozpadlinę naznaczali iey mieyſce w ſrzodku przedniey części racicy wołowey.

Cel, ktory ſobie zamierzyć należy w leczeniu iakieykolwiek bądź roſpadliny w kopycie, ieſt ażeby nazad złączyć tenże rog i zezrzeć za pomocą ognia lub kauſtyku ciało wpoione w rozpadlinę kopyta. Zakażdym opatrywaniem, należy pilnie oczyścić ranę, a potym ią obmyć octem, w ktorym w przod przewarzona była kora drzewa granatowego, roże ſuche, i galas. Potym zaſypować należy ranę proſzkiem z liści ruty, galaſu, i kwiatu granatu dzikiego. Przeſtrzegać także należy, ażeby ſię zwierzę niemordowało chodzeniem, poki kopyto niezoſtanie doſtatecznie zagoione i umocnione.

ROZPADLINA. (Szt: Hod: Byd:) Są to te padania ſię, ktore ſię przytrafiaią w pęcinach koniom, i zwierzętom rodzaiu roboczego; roſpadliny

te ſprawuią zbieranie ſię materyi oſtrey, i zrzą-cey; ktora część tę toczy, i ſprawuie świerzbienie ſkory; humor ten bywa zwyczaynie ſmrodliwy.

Na uleczenie w zwierzęciu tey przykrości, trzeba natychmiaſt obciąć ſierć na tey części. Ubiią ſię potym wraz, w rownych częściach wzięte wodka, z ſiemieniem konopnym, i tym ſię wrzod natrze. Na zupełne zaś oſuſzenie tey rozpadliny, użyie ſię maści pompholix; albo ſię też zrobi maść inna, z pięciu uncyi ſadzy kominowey, trzech uncyi grynſzpanu, i iedney uncyi wroniego maſła. Utrze ſię to wſzyſtko wraz, a potym ſię przyda dziewięć uncyi miodu; to wſzyſtko dopiero należy razem gotować, a potym przydać nieco wapna niegaſzonego przeſianego, ażeby ta mieſzanina nabyła gęſtości; tym tedy nacierać należy rozpadliny dwa lub trzy razy na dzień, aż do całkowitego uleczenia.

ROZPŁYN, (Szt; Lek:) Wyraz ten używa ſię w ſztuce lekarſkiey na oznaczenie rozkładu i roztworzenia ſię humorow, tudzież na oznaczenie niſzczenia i ſchn enia części ſtałych ciała ludzkiego.

Z tego opiſu wypadaią dwa gatunki rozpłynu; ieden, ktory ieſt ſkutkiem oddzielenia ſię części nitkowatey krwi, i taką poſtrzegamy w gorączkach zwanych rozpłynnemi (*colliquativae*). *Obacz* GORĄCZKA; po wielkich i długich chorobach, zbytecznych purganſach, albo po zażyciu iakiey trucizny zrzącey; inny gatunek rozpłynu pochodzi z niſzczenia ciała, ktorego obiętość zmnieyſza ſię widocznie. Taka ieſt choroba powſzechnie znana w Anglii,

pod nazwiſkiemiem niſzczenia, w Francyi zaś pod nazwiſkiem choroby kraiowey. *Patrz* NOSTALGIA.

Przyczyna powſzechna rozpłynu wyłożona ieſt w opiſie, ktoryśmy podali tey choroby. Przyczynami ſzczegolnemi ſą. *1mo.* Złe przymioty powietrza, ktorym chorzy oddychaią. *2do*, Zaraza iakąkolwiek w chumorach, bądź ſzkorbutyczna, świerzbowa, francowata albo wolowata. *3tio.* Używanie pokarmow niezdrowych, i napoiow zepſutych, iaką ieſt woda bagniſta w kraiach gorących i ſuchych. *4to.* Nadużywanie likworow ſpirytuſowych, prace gwałtowne, i paſſye duſzy zbyt żywe. *5to.* Jadowitość. i trucizny zrzące. Należy ieſzcze rożnić rozpłyn kwaśny od alkalicznego. Pierwſzy naypoſpolciey dotyka oſoby te, ktore iedzą wiele, a mało wyprożniaią, drugi przeciwnie dotyka tych ktorzy wiele piią napoiow ſpirytuſowych, i wiele doświadczaią ruchow. Jeden zdaie ſię bardziey lubić temperamenta flegmatyczne, i wilgotne; drugi ludzi otyłych i czerſtwych. Ten bardziey dotyka oſoby pędzące życie zbyt czynne, tamten pochodzi z ociężałości i prożniactwa.

Tę rożnicę raz poznawſzy i uſtanowiwſzy; ſtarać ſię należy uleczyć rozpłyn niſzcząc przyczyny te, ktore go ſprawiły. Należy rozrządzić ſpoſob życia dla chorych. Jeżeli ich odbiiania ſię ſą gorzkie, ieżeli ich wyrzuty albo poty trącą kwaſem przep ſze ſię im alkalia, i chłoniące. *Obacz* KWASY, ALKALI, CHŁONIĄCE. Gdy przeciwnie choroba ta pochodzi z alkaleſcencyi i rozproſzenia ſię duchow, poſtępować należy z nią tak, iakeśmy powiedzieli

pod Artykułem ALKALESCENCYA. O rozpłynieniu także części stałych znaydzie czytelnik pod artykułem SCHNIENIE.

Rozpływ nie zawsze bywa powszechny; częstokroć przytrafia się on tylko w iedney części, iako to w nerkach albo inney iakiey wnętrzności. *Hipokrat* daie za znak charakterystyczny rozpływu nerkowego, osad podobny do kłębu na dnie naczynia, do którego się zbiera uryna, osad ten iest oddzielny, części iego są wyraźne gdy rozpływ iest powszechny. Rozpływ maciczny oznaczony iest płynieniem zgniłym i gęstym. Płynienie to bywa wodniste, gdy całe ciało wpada w rozpływ. *Hypp. de morb. mul.*

ROZPUSZCZAIĄCE (Chym.) Chymiści przez ten wyraz *rozpuszczanie* rozumieią ziednoczenie się części zbiorowych iednego ciała z cząstkami zbiorowemi ciała innego odmienney natury, zkąd powstaie nowe ciało złożone. Rozpuszczanie nie inaczey się dzieie iak tylko w stosunku powinowactwa, i dążenia wzaiemnego cząstek ciała iednego, do cząstek drugiego. Działanie to iest doskonałym w ten czas, gdy to złączenie iest doskonałe. I na ów czas to mięszaniny tego gatunku powinny bydź doskonale przezroczyste, wszelka zaś w nich nieprzezroczystość, iest skutkiem oporu niektórych cząstek na działanie soli, i na ów czas rozpuszczenie iest niedoskonałe. Nazwisko roztwarzacza nadane iest powszechnie ciałom tym, które przez swoię płyn-

ność i swoię kaustyczność zdaią się przemagać nad drugiemi, i te to ostatnie nazwano ciałami roztworzonemi. Lecz P. *Macquer* utrzymuie, iż ponieważ w wszelkim rozpuszczeniu zachodzi działanie z strony dwóch ciał, przeto na mało przydatny iest ten podział ciał na roztwarzacze, i rozpuszczone. *Rozpuszczeniem wilgotnym* nazywa się te, które się wykonywa przez działanie płynu wodnistego na ciało suche, rozpuszczeniem zaś *suchym* nazywa się to, które wymaga ażeby iedno z dwóch ciał było wprzód roztopione, ażeby się potym mogło rozpuścić. Rozpuszczaiącemi wowodnistemi są woda, oleie, merkuryusz, kwasy solne i spirytusy zapalne. Nie masz w naturze tylko ieden roztworzacz suchy ogień. Żadne ciało nie potrafi się mu oprzeć chociażby było naytwardsze: ieżeli znayduią się ciała niektóre, które się dłużey działaniu iego opieraią, łatwo atoli i te roztopić można rzucaiąc do ognia iakie z tych ciał, które nazywaią *fluxami*, które zastępuiąc mieysce rozpuszczaiących wspieraią działanie ognia. Takiemi są alkali stałe, siarka, ołow, i szkło ołowiu. Regulus antimonii, borax, arszennik, i ziemie glinkowate. Odsyłamy naszych czytelnikow którzyby w tey mierze zasiągnąć chcieli obszernieyszych wiadomości, do dzieł chimicznych, które o tym traktuią *ex professo*. Co do nas nie moglibyśmy się nie oddalić od naszego zamiaru wchodząc w głębsze tey materyi rozbieranie. *Obacz Dict: de Chym. de Macquer; Instit: de Chym: de*

Spielmann; *Barchusen Comp*: *Ratioc*: *Chym*; *Chym*: *de l'Emery &c. &c.*

ROZPUSZCZAIĄCE (Mat: Szt: Lek:) Są to lekarstwa których własnością ogólną iest dzielić, rozbierać, i rozrzedzać humory grube, kleiste, stwardniałe, zsiadłe, zgruzłowaciałe w iakiey części, które ciała te roztwarzaią i porusząią do cyrkulacyi, albo ie też usposabiaią do wypłynienia zewnątrz. Lekarstwa te, któreśmy tu w iedney klassie zawarli, są rozrzucone, i zaięte po między gatunkami ciał rozwalniaiących, cefalicznych; kardyacznych, wątrobnych, potnych, pędzących, i t. d. Jeżeli atoli ściśley uważać będziemy ich znaczenie, ciała rozpuszczaiące są pryncypalnie przeznaczone na roztwarzanie gruzłow krwi, zaięcie tego płynu do ruchu wewnętrznego końcem ułatwienia iego cyrkulacyi.

Lekarstwa te dzielą się na rozpuszczaiące wewnętrzne i zewnętrzne.

Rozpuszczaiące wewnętrzne zaymuią wielką część rozwalniaiących, dyaforetycznych i rannych; iednakże po między temi rozmaitemi gatunkami nayszczegulniey się używa korzeni kokoryczy, papawy, szparagowych, opichowych, skorsonery, łopianowych, lepczycy, kiny, kopru i biedrzeńca, liście ruty, bylicy, piołunowe, bożego drzewka, melissy, betoniki, zienikielu, czombru, sabiny, bernardynka, dryakwi, thymowe, i pietruszczane; iagody iałowcowe i bobkowe, kwiaty melilotu, rumienia, bzu i krzęcinki; nasiona kopru, chrzanu, rzepy, anyżowe, orlikowe, gummy amoni-

acka i arabſka roztworzone w octcie: merkuryuſz ſłodki, cynober naturalny, antymonium preparowane; proſzek iaſzczurczy; ſole lotne, proſzki dyaforetyczne ſtałe, mydło, miod i.t.d.

Rozpuſzczaiące zewnętrzne, używaią ſię w inflammacyach, otokach, ereſipelach, oedemach, ſkirach, gangrenie, ſphaceli, w boleściach, rumatyzmach, i puchlinie. Używaią ſię zaś pod poſtacią obmywań, epitemow, namoczeń, kąpieli, plaſtrow, maści i.t.d.

Rozpuſzczaiącemi zewnętrznemi. nayſkutecznieyſzemi z wydziałow rośl n ſą korzenie dzięglowe, miſtrzowniku, dyptanu, galangi, i cytwarowe; ſkorka ſrzednia bzu, ruty, lebiodki; miętkwi, ſzałwii, macierzanki, maioranu, rozmarynu, meliſſy, piołunu, maruny, ſcordium, ſabiny, koziego powoiu, brzoſkwiniowa, bożegodrzewka, wrotyczy, lawandy, hizopu, i kokoryczy; kwiaty bzu, melilotu, i rumieniowe. Ziarna pſzen'czne, owſiane, proſo, wyka ptaſia, fœnumgræcum, anyż, i kmin, Jagody iałowcowe, i bobkowe. Wſzyſtkie aromata; ſzafran, gummy, żywice, kamfora, mirra, burſztyn, ſtorax, bendzwin, gumma ammoniacka, żywica bdelium, kley zwany *elemi*, galban, tacamahaka, terpentyna, i ſmoła; rozmaite mieſzaniny, i przyprawy z tegoż ſamego wydziału, iak ieſt ocet ciepły, wino rozgrzane, lagier winny, ſpirytus winny proſty, albo rektyſikowany lub kamforowy, oleie otrzymane przez infuzyą lub kokcyą, iak ieſt oleiek koprowy, rumieniowy, melilotowy, piołunowy, oleyki przepędzane lawandy, rozmarynu, maioranu, iałowcu, ſpica, terpentynowy, burſztynowy, ſoſnowy, ruciany, i.t.d. Z wydziału zwierząt gnoy świeży końſki, krowi, gołębi, mocz koń-

ſki, wołowy, ludzki z człowieka oſobliwie zdrowego, i piiącego wino; tłuſtość bobrowa, liſia, niedźwiedzia, i ludzka; ſpirytus lotny z ieleniego rogu, krwi ludzkiey, kwas mrowczany. Z wydziału rzeczy kopalnych, mamy z tego gatunku glinkę białą, i czerwoną, kredę, ſol poſpolitą, ſiarkę, merkuryuſz, ſaletrę, wody thermalne i t.d.

Naypierwſze działanie ciał rozpuſzczaiących nie dzieie ſię bezſrzednie na humory zſiadle i zaſtanowione, ale tylko na części ſtałe, ktore podług własności i natury tych ciał rozpuſzczaiących, iuż to rozſzerzaią ſię, i miękczą ieżeli ſą zbytecznie ſtwardniałemi, a tym ſamym niedozwalaią humorom cyrkulować, przez co humory te powracaią do ſwych przyrodzonych biegow; iuż wzbudzaią wahania ſię czyli oſcyllacye w nerwach i fibrach ociężałych, iako i w naczyniach, a tym ſamym dzielą humory grube, kleiſie i ſtwardniałe, wzbudzaią krążenie zaſtałych, i ſprawuią ich rozpuſzczenie.

ROZRZEDZAIĄCE, (*Lekarſtwa*) Przez lekarſtwa rozrzedzaiące rozumieć należy te, ktore maią ſpoſobność rozdzielania humorow zſiadłych i zgęſtniałych, a tym ſamym uſpoſobienia ich do połączenia ſię z całym potokiem cyrkulacyi, albo też do wypędzenia ich zciała iakimkolwiek bądź odbytem.

Podług tego opiſu wypada, iż lekarſtwa rozrzedzaiące, nierożnią ſię cale, albo przynaymniey bardzo mało od *topiących*, *rozwalniaiących*, *i rozpuſzczaiących*: w rzeczy ſamey ſkutek tych wſzyſtkich ciał zdaie ſię bydź tenże ſam, co i *rozrzedzaiących*, i iedynym celem, ktory ſobie w ich używaniu zakładamy ieſt rozpę-

dzenie zatkania inflammatycznego, wodnistego, skirowatego, albo oedematycznego, przez rozrzedzanie materyi, i ułatwienie pozbycia się iey niektorych części i.t.d.

Prawda wyznać należy, iż rozpuszczaiące bardziey się używaią zewnetrznie niż wewnętrznie, gdy przeciwnie topiące rozwalniaiące, i rozrzedzaiące częściey się przepisuią wewnętrznie: przyczyna atoli ta, i sposob używania nie może niszczyć tey zgodności w sposobie działania przypisywanego wszystkim tym lekarstwom zarowno.

Uwagi więc te, zdaią się usprawiedliwiać nasze mniemanie; iż można bezwzględnie używać na mieyscu ciał rozrzedzaiących, lekarstw topiących, rozpuszczaiących, &c. i wzaiemnie. Uday się do każdego z osobna z tych artykułow.

ROZSIAD, (Bot:) *Colchicum, sive strangulatorium & ephemerum croci folicum, & bulbi folium, Hormodactilus niger & rufus.* Math. Liście tey rośliny wyrastaią bezśrzednie od korzeni, w liczbie trzech, do czterech. Z pomiędzy tych liści wyrasta kilka łodyg długich, białawych, gradowatych i słabych. Grubość ich ku wirzchołkowi niknie, i na samych wierzchołkach formuią się kwiaty gatunku lilii, częścią białawe, częścią purpurowe, ktore się dopiero na początku iesieni pokazuią. Kwiat ten w przeciągu dwoch lub trzech dni znika. Owoc, ktory się z nich formuie iest obdłużny, czarniawy, troykątny, i pełny nasionek okrągłych, ktore gdy doyrzeią liście zaczynaią opadać. Korzeń tey rośliny złożony iest z dwoch

odnog białych. z ktorych iedna iest mięsista, długa nitkowata, i pełna soku mlecznego.

Rozsiad rośnie po łąkach, i pagorkach. Zapach tey rośliny iest przykry: korzeń zaś iest trucizną. Używszy go wewnętrznie, wzdyma się w żołądku, podobnie iak gębka napoiona wodą; daie się oraz czuć palenie, i żarcie w epigastrze, i wnętrznościach; a po całym ciele świerzbienie nieznośne; womity bywaią krwiste, i złączone z kawałkami tego korzenia.

Srzodkami uśmierzaiącemi przykrości, ktore sprawuie rozsiad; są womity, mleko, i serwatka, enemy łagodzące i miękczące.

Wedelius, Lekarz Niemiecki, sławny z swych wiadomości, zaleca korzeń rozsiadu starty na proszek, i zmięszany z iedną drachmą korzenia babki maiącey liście szerokie, iako dzielny amulet, wczasach morowego powietrza, i zarazach. Proszki te zawięzuią się w małych woreczkach. do czego można ieszcze przydadź ieżeli się podoba nieco kamfory, i noszą się zawieszone na szyi. Autor ten świadczy, iż zrobił nayszczęśliwsze doświadczenie skuteczności tego amuletu, w czasie panowania chorob epidemicznych w Niemczech.

ROZTWARZAIACE, (Mat: Szt: Lek:) Jest to nazwisko nadane lekarstwom tym, ktore powiększaią płynność humorow.

Roztwarzaiące mogą bydź wielką pomocą w chorobach ostrych, rownie iak i kronicznych. Jakże one wyborne sprawuią skutki w gorączkach? one uśmierzaią boleści, łagodzą zbyteczną gorącość krwi, odwilżaią i miękczą części, ktore się zbytecznie zeschły, i stwardniały.

Niemasz tak mało znaiącego lekarza, ktoryby nie znał iak używanie ciał tych iest zbawienne w szkorbucie, dychawiczności, pedogrze, i melancholii. Używaią one znacznie w affekcyach kataralnych, i wszyscy praktycy zalecaią ie w chorobach piersiowych. Są one iednemi z pomiędzy srzodkow, czyszczących pierwsze naczynia, z ktorych one bez gwałtowności i irrytacyi wyprowadzaią humory zepsute, ktoreby się mogły stać zrzodłem nieżliczonych chorob. Niewątpliwa iest, iż one także są pędzącemi, gdyż w rzeczy samey pędzą obficie urynę i tą drogą wyprowadzaią z ciała cząstki solne, i ostre ktoremi są napełnione płyny ciała ludzkiego, albo też części stałe. Dowiedziona iest, mowi P. *Lieutaud*, i ci wszyscy, ktorzy w tey mierze piszą, że rodzay tych lekarstw bierze swe własności od wody. Ten to element sprawuie te skutki, ktoreśmy dopiero przypisali roztwarzaiącym. I powszechnie się zgadzaią iż woda nayczystsza, zrzodlana, naprzykład, albo rzeczna nayskutecznieysza iest na sprawienie tych skutkow, ktorych oczekuiemy z ciał roztwarzaiących Dla tego też wody te przekładane zawsze bywaią nad wszystkie inne, zwłaszcza wody lekkie czyste i żadnego smaku niemaiące. Woda nayzdrowsza iest ta, ktora naylepiey roztwarza mydło; w ktorey bielizna naylepiey się pierze, ktora rozgrzana, aż do wrzenia, w krotkim bardzo czasie stygnie zupełnie, i w ktorey leguminy gotowane nayprędzey i naydoskonaley miękną. Woda ktora ma te wszystkie przymioty, nayskutecznieyszą iest na oswobodzenie z tych istot grubych, ktore wstrzymuią bieg krwi; na rozwolnienie naczyń zatkanych, i stwardniałych na roztworze-

nie pokarmu, i nadanie płynności rozciekom; a tym samym można ią poczytać za naylepszą ze wszystkich roztwarzaiących.

ROZWALNIAIĄCE, (Mat: Szt: Lek:) Rozwalniaiącemi nazywaią się istoty te, ktore maią własność, roztwarzania humorow zbyt lipkich i ułatwienia ich cyrkulacyi w naczyniach zatkanych. *Zobacz* ZATKANIE.

Lekarstwa te maią bardzo rozległe użycie w sztuce lekarskiey: lecz sposob ich działania iest ieszcze mało znany. Każdy to działanie usiłuie tłumaczyć podług swego widzenia; niemasz prawie żadnego lekarza, ktoryby rozwiązania tego zadania niemiał na podręczu; lecz w tym mnostwie rozmaitych tłumaczeń nie masz podobno żadnego, ktoreby się zgadzało z tym co się rzeczywiście dzieie w naturze. Rozumiemy więc iż czytelnicy nasi uwolnią nas od przytaczania, ktoregokolwiek z tych błahych mniemań, gdyż niezamierzyliśmy dziełu temu celu w hipotezach prożnych i zawsze nieużytecznych, ale raczey w doświadczeniach i postrzeżeniach, ktoreby mogły przewodniczyć czytelnikowi w tey okropney drodze iaką iest sztuka leczenia.

Zdaie się bydź rzeczą zadziwiaiącą iakim sposobem w klassie ciał rozwalniaiących znaydować się mogą ciała, ktore maią własności przeciwne tym iakie sobie w używaniu rozwalniaiących zamierzamy. Lecz zadziwienie zniknie zupełnie, ieżeli się zastanowiemy iż niektore lekarstwa, mogą sprawiać iedenże skutek drogami cale sobie przeciwnemi; że pomiędzy rozwalniaiącemi iedne działaią nadaiąc naszym rozciekom większą płynność; drugie nadaiąc większą tęgość i więcey siły układowi naczynkowe-

mu ; te wzrufzaiąc i niby iątrząc naczynia; tamte zaś dzieląc rozcieki zfiadłe, nakfztałt klinikow w fuwaiących fię po między cząfteczki zbytecznie z fobą fpoione, albo zbliżone. Widziemy więc ztąd, iż po między rozwalniaice można policzyć, nie tylko napoie wodne, zmiefzane z cząftkami roślin faletrzanych, ale iefzcze ciała toniczne, purganfe, dyuretyczne fzczypiące, emmenagoga i potne.

Do roftropności to lekarza należy rozpoznać kiedy mu potrzeba fzczegolnie rozwolnić, zmiękczyć, i roztworzyć materye kleifte fprawuiące zatkanie, a tym famym potrzebuiące roztwarzaczow rozwalniaiących; od tych, w ktorych fię należy ftarać leczyć obftrukcye, powiękfzaiąc ftopień ciepła, i nadaiąc więkfzey mocy cyrkulacyi. Przyprawy naprzykład z żelaza, nieprzyzwoicie podane w ten czas, kiedy fibry zbytecznie fą wytężone, i twarde, i kiedy raczey należałoby fię ftarać rozwolnić te części; przyprawy mowię żelazne, powiękfzyłyby iefzcze zatkanie, fprawiłyby inflammacyą; a może i fkir albo raka. Toż famo należy rozumieć o wfzyftkich innych gatunkach lekarftw rozwalniaiących, ktore nie inaczey działaią iak tylko przez rozgrzanie, ktore za pomocą fzczypania wzbudzaią ruch w częściach ftałych.

Przeto na uprzedzenie inflammacyi w wnętrznościach zatkanych, i uśmierzenie gorącości, na ktorą fię fkarży chory maiący obftrukcye; w przypadkach fłabości, boleści w pierfiach, kafzlu, zawrotu, palpitacyi ferca, obftrukcyi wątroby; w gorączkach kwartannach i przeftankowych, w białey chorobie, w żołtaczkach napadaiących temperamenta fuche, żołciowe, i.t.d. ftrzedz fię bardzo należy przepifywać rozwalniaiące roz-

grzewaiące, nie poprzedziwszy ich puszczeniem krwi, napoiami roztwarzaiącemi, kąpielami albo poł-kąpielami podług okoliczności w iakich się chory znayduie.

Gdy zaś przeciwnie nie potrzeba się obawiać rozgrzania chorego, iak w kachexyi, puchlinie, anasarku, apoplexyi wodniftey, a w ogólności gdy postrzegamy iż przyczyną choroby iest ociężałość, i zgęstnienie rozciekow, udać się należy do tonicznych, do potnych, i wszystkich gatunkow rozwalniaiących w tych okolicznościach przepisanych.

Trzy wydziały natury dostarczaią rozwalniaiących: naywiększą ich liczbę mamy z wydziału roślin, lecz te nie są tak dzielne iak z rzeczy kopalnych; wydział zwierzęcy naymniey iest w tego gatunku ciała obfity, i takiemi są tylko, mleko kozie, serwatka, białek z iaia, i stonogi.

Roślinami rozwalniaiącemi naywięcey używanemi są korzenie zawady, kaparowe, ostu, psiey paszy, rety, opichowe, szparagowe, kopru, pietruszki, iglicy, kotwiczek, przestępu, kopytnika, gentiany, zarzyczki, oliwkowe, mistrzownıku, paprotki, kokoryczki; rhubarbarum, cytwar, galanga, imbier, i kurkuma są rozwalniaiącemi, topikami: można ieszcze pomiędzy nie policzyć, wszystkie balsamy naturalne, mydło, storax, bdelium, aloes, galban &c.

Liście ranne, kapillarya, antyszkorbutyczne, działaią także iako rozwalniaiące. Można ieszcze do tego przydadź liście wątrobniku, cykoryi leśney, papawy, rzepiku, kosmaczka, poziomkowe, rutki ptasiey, kamfory, wrotyczy, bożegodrzewka, wierzby złotey, chmielu, piołunowe ozanki, centurzyi, małey; kaniey przę-

dzy, naſiona orlikowe, muſztardowe, i krzencinkowe; iagody alkekenge, i iałowcowe; ſkorki pomarańczowe, drzewo maſtykowe, kora iaſionowa, tamaryſzkowa i de Winter, rownie także na ten konic używane bywaią.

Z wydziału rzeczy kopalnych wſzyſtkie martiały, antymonium, kamień krwawnikowy; rozmaite ſole, iako to ſaletra, ſol ammoniacka, ſol katartyczna gorzka, &c. rozmaite mineralne wody iako de Vals, z Kuznic de la Mothe, Spaſka, Balaruſka, z Baréges, z Vichy, z Cranſac &c.

Znayduią ſię ieſzcze po Aptekach ſole rozwalnia ące, iako to Glaubera, waynſztynowa, terra ſo iata, i waynſztyn ſtalowy. kwiaty ſoli ammoniackiey, ſzafran marſa, magnezya biała, kermes mineralny, &c. nakoniec znayduią ſię ieſzcze rozmaite przyprawy iuż to w pigułkach, w ſyropie, wyciągu albo też wodach. Takiemi ſą pigułki de Starkéi, de Bontius; pigułki ſcillityczne d'Edimbourg; ſyrop pięciu naſion rozwalniaiących; ſyrop cykory; kwiatow brzoſkwiniowych, ſzczyru, i betoniki, wyciąg marſa, iałowcu, piołunowy, omanowy &c. woda wapienna druga, woda z ſmoły okrętowey (*de Goudron*); ług z popiołu krzęcinki, piołunu i wiele innych przypraw Aptekarſkich, ktorych wyl czanie byłoby bardzo długie.

TYZANNA ROZWALNIĄCA.

Weź *Korzeni pſiey paſzy dobrze obranych*, garści $\frac{1}{2}$.
Korzeni zawady, oſtu, iglicy, każdego po uncyi $\frac{1}{2}$.

Gotuy to wſzyſtko w poltory karty wody, poki trzecia część niewywre.

Przyday potym:

Lukrecyi, drachmy 2.

Przecedź wszystko i roztworz ieszcze:

Soli marsa de Riviere, drachmę 1.

Napoiu tego używać należy po cztery szklanki codziennie.

APOZEM ROZWALNIAIĄCY.

Weź *Korzeni kopru, rety, skorki srzedniey bzowey*, każdego po uncyi 1.
Liści Sałatnych, portulaki, cykoryi leśney, słonogowca, i rzepikowych, po garści 1.
Wierzchołkow szparagowych, garści ½.

Gotuy korzenie w połtory kwarty wody poki się trzecia część niewygotuie. Włoż potym liście, odstawiwszy naczynie od ognia, i niech tak mokną przez dobre połgodziny. Przecedź i przyday ieszcze:

Syropu pięciu korzeni rozwalniaiących, do każdego funta dekokcyi, uncyi 1.

BULION ROZWALNIAIĄCY.

Weź *Korzeni opichowych,
pietruszczanych,
Paprotki dębowey*, każdego po uncyi 1.

Weź *Korzeni omanowych, suchych*, uncyą 1.
Stonogow startych na proszek, i obmytych, drachmę 1.

Gotuy to wraz z kawałkiem cielęcego mięsa; a gdy się iuż mięso ugotuie.

Przyday: *Liści cykoryi leśney, wołowego ięzyka, poziomkowych, szczawiu, i papawy każdego po* garści 1.

Przecedź i do wygotowania przyday ieszcze.

Soli de duobus, albo też *terr foliat tartari*, drachmy ½.

Albo też ieszcze:

Soli marsa de Rivière, grana 3.

OPIAT ROZWALNIAIĄCY.

Weź *Wyciągu Marsa*,
Rutki ptasiey,
Omanu, każdego po drachmy 3.
Oczu raczych,
Stonogow w proszku, po drachmy 2.
Kwiatow martialnych soli ammoniackiey, drachmy ½.

Zrob z tego opiat za pomocą syropu pięciu korzeni. Dozą tego opiatu iest poł drachmy.

KĄSEK ROZWALNIAIĄCY.

Weź	*Soli marsa de Riviére*,	gran 8
	Rhubarbarum,	drachmy $\frac{1}{2}$.
	Kremortartary,	skrupuł 1.

Zmięszay to z wyciągiem Rutki ptaszey, na dwa kąski.

PIGUŁKI ROZWALNIAIĄCE.

Weź	*Korzeni kopytnika w proszku*,	drachmy 2.
	Gummy Ammoniackiey,	drachmę 1.
	Aloesu,	
	Tartari vitriolati po	drachmy $\frac{1}{2}$.
	Mydła Hiszpańskiego,	drachm 6.

Zmięszay to wraz, i zrob z tego za pomocą syropu piołunowego pigułki, ważące po dziesięć gran, i tych chory używać powinien po trzy codziennie zrana naczczo.

RUKIEW, (Bot:) *Eruca tenuifolia perennis, flore luteo J. B.* Jest to rodzay roślin, ktorych kwiaty rosną w krzyż koloru błękitnego i nieco białawego, maiące po sobie promienie czarne, i kielichy kosmate. Z tych kwiatow formuią się orzeszki, podzielone na dwie komory, w ktorych się znayduią nasionka żołtawe, większe cokolwiek od musztardowych, i nie tak okrągłe.

Liście tey rośliny podobne są do musztardowych, białe, długie, wąskie, głęboko postrzyżone, miękkie, kosmate, smaku ostrego i szczypiącego.

Korzeń iey ieſt biały, drzewiſty, ſzczupły, maiący tenże ſam ſmak co i liście.

Rukiew ieſt dwoiakiego gatunku; ogrodowa i ta ma przymioty dopiero opiſane; i dzika, ktora ſię mało co od pierwſzey rożni.

Roślina ta ieſt antyſkorbutyczna, rozrzedza i roztwarza humory; i dla teyto ſwey własności pomocna ieſt w wielu chorobach kronicznych, iedząc ią albo też piiąc ſok z niey wyciśniony ſam przez ſię, albo też zmięſzany z winem, albo bulionem; wchodzi także do apozemow.

Przypiſuią iey własność wzbudzania ſkłonności do ſpraw wenerycznych: wiadomy ieſt ow wierſz Collumelli.

Excitat ad venerem tardos eruca maritos.

RUMATYZM, (Szt: Lek:) Jeſt to choroba, ktorey pryncypalnym ſymptomatem, ieſt bol ciągły w członkach muſzkułowych, w błonach, a części nawet w błonkach pokrywaiących kości (*perioſteum*).

Rumatyzm albo ieſt powſzechny, i na ow czas dotyka wſzyſtkie części ciała mięſiſte; albo ſzczegolny, i na ow czas chory w pewnych go tylko członkach czuie.

Gdy rumatyzm złączony ieſt z gorączką, zowią go na ow czas rumatyzmem oſtrym, gdy zas ieſt bez gorączki, rumatyzmem kronicznym czyli długo trwałym. Ważnym to ieſt obiektem do rozpoznania w tey chorobie, gdyż ſpoſoby leczenia tych dwoch gatunkow ſą cale rożne między ſobą.

Rumatyzm rozni ſię. 1mo. Od podagry, i od łamania w kościach (oſteocope), w tym iż

iż w rumatyzmie doświadcza ſię bolu w częściach mięſiſtych, a nie w członkach, i kościach, i że oprocz tego napadanie pedogryczne bywa bardzo częſte, gdy rumatyzm nienapada iak tylko dwa lub trzy razy w całym życiu; w rumatyzmie bole bywaią ciągnące i cieżące, w pedogrze zaś kolące i ſzczypiące, i pokazuie ſię czerwoność inflammatyczna, co ſię bardzo rzadko przytrafia w rumatyzmie.

2do. Od kataru i oſłabienia gorączkowego pochodzącego z długiego iego bawienia to ieſt przez kilka mieſięcy albo lat, wyiąwſzy rumatyzm oſtry, iż katar zaczyna ſię od koryzy, chrapki &c.

3tio Od cephalalgii, bolu pierſi, ſcyatyki, bolu nerek &c. w tym iż rumatyzm dotyka iuż ręce, iuż nogi; i nie trwa nigdy ſtale w iednym mieyſcu: w tym to ſamym także rożni ſię on ieſzcze od inflammacyi boleſnych, iak ieſt pleura, ſrenezya &c.

RUMATYZM OSTRY.

Rumatyzm oſtry ieſt to choroba gorączkowa inflammatyczna, ktora ſię zaczyna od drżączki, po ktorey w krotce naſtępuie ograżka i gorączka; chory noc i dzień doświadcza okrutnych boleści w rożnych muſzkułach ręcznych i całego ciała, ktore ſię bardziey ieſzcze powiękſzaią gdy on część dolegaiącą wzruſzy; czuie wyraźnie oziębienie w tey części, na ktorą przyłożywſzy ciała rozgrzewaiące, boleść zdaie ſię uſtępować; a ieżeli rumatyzm będzie zadawniony, boleść ſię zaſtanawia w części nayprzod dotkniętey, a z tamtąd ſię rozciąga do innych organow. Napada także niekiedy i pot

obfity, i ciągły, a za naymnieyfzym oziębieniem fię, boleść fię bardzey powiękfza. Krew pufzczona w rumatyzmie oftrym pokrywa fię błonką galaretową, nietak grubą i twardą iaka formować fię zwykła na krwi pleuretykow. Niemożna wątpić żeby błonka ta nie była produktem części nayzfiadleyfzey krwi, ktora nabywa w chorobach oftrych fzczegolnieyfzey własności zfiadania fię i dzielenia, nie należy mniemać, iak niektorzy autorowie utrzymuią, iż błonka ta ieft przyczyną naturalną rumatyzmu oftrego Częftokroć niepokazuie fię ona na krwi pierwfzy raz pufzczoney, ale dopiero w dalfzych; błonka ta nie ieft właściwie inflammatyczną, gdyż fię ona pokazuie także na krwi niewiaft ciężarnych, a nawet krwi ludzi zdrowych. Można w tey mierze czytać dzieła P. *de Haen*. Gorączka odftępuie pofpolicie około dnia piętnaftego, po powtorzonych kilkokrotnie pufzczeniach krwi, i napoiach roftwarzaiących.

P. Cullem, utrzymuie: iż bardzo ieft trudno rozpoznać, kiedy rumatyzm ieft fymptomatem gorączki, i wzaiemnie. Zafadza fię on na bolach okrutnych, ktorych doświadczaią chorzy w natężonych drżączkach złączonych z fpazmą rumatyczną. Spazma ta bardzo krotko zwykła trwać, i tey nienależy mięfzać z tą ktorey rumatyzm fam przezfię ieft przyczyną. Tenże fam autor uznaie iefzcze za przyczynę powfzechną ściśnienie fiber pochodzące z zimna, lecz tłumaczenie to nadto ieft powfzechne; ponieważ fam niedoftatek tranfpiracyi, i ściśnienie fiber, nie wyftarczaią na wytłumaczenie, dla czego rumatyzm niedotyka zarowno wfzyftkich części ciała wyftawionych na zimno, i co ieft za

przyczyna tey iż tak rzekę ſymetryi w attakach rumatyzmowych, (widziano bowiem dotknięte razem rumatyzmem przeguby u obydwoch rąk); dla czego pletorycy, ludzie temperamentu żywego podlegaią rumatyzmowi po zatrzymaniu upławow peryodycznych. Zimno więc tamuiące tranſpiracyą niezawſze bywa ich przyczyną, udać ſię w tey mierze należy do innych affekcyi początku żywotnego, ktore podług iakichſiś praw niewiadomych ſprawuią ſpazmę w tey lub owey części: z innego względu *P. Cullem*, tłumaczy dowcipnie, iakim ſpoſobem rozrzedzenie krwi ſprawuie boleści przez ſtrudnioną cyrkulacyą, porownywa on to rozciąganie z tym, iakiego doświadczaią zadawnione rany wyſtawione na zbytecznie żywą gorącość. Rownie dobrze tłomaczy on, dla czego częściey ſię przytrafia na wioſnę i w ieſieni, niżeli w zimie, i w lecie: mowi on, iż krew ſię rozrzedza, gdy części ſtałe, ktore ſą tkliwſze na zimno, nagle będą ochłonione upałem wioſnianym: nie ieſt to iednakże regułą powſzechną gdyż znayduią ſię oſoby więcey doznaiące przykrości w przeſileniach zimowych, i letnich, niż na wioſnę i w ieſieni. *P. Barthes*, ſławny profeſſor ſztuki lekarſkiey w ſzkole Montpelierſkiey ktorego geniuſz i talenta wyżſze ſą nad wſzyſtkie, pochwały ktorebyśmy mu dać potrafili, widział panienkę, ktora daleko częściey doświadczała attakow rumatyzmowych w przeſileniach zimowym i letnim, niżeli w innych porach. Nie należy tłumaczenia tego rozumieć i rozciągać do rumatyzmu kronicznego. We wſzyſtkich gatunkach rumatyzmu uważać należy początek powſzechny, ktory my uznaiemy za przyczynę, to ieſt alteracyą ſzczegolnieyſzą dy-

gestyi, i humoru przedechowego, ktory się cedzi na powierzchni muszkułow. Rzecz iest do zastanowienia, że chociaż odłączenie tey części zsiadłey pochodzi od arteryi, nie powinno ono iednakże dawać pochopu do leczenia ogolnego tey choroby, ale tylko powinno bydź widokiem względnym w sposobie leczenia partykularnym.

Rumatyzm ostry dotyka ku końcowi iesieni ludzi młodych i otyłych, ktorzy wiele używaią agitacyi, i są przytym temperamentu żołciowego i pletorycznego. Rumatyzm może ieszcze dotykać inne członki procz muszkułow, dotyka on niekiedy głowę, piersi i wnętrzności dolnego brzucha. Rzadko kiedy rumatyzm zewnętrzny bywa przyczyną śmierci; niemamy iak tylko ieden przykład śmierci tego gatunku, o ktorym świadczy *Clopton Havers*. ktory za otworzeniem iednego ciała zmarłego znalazł coagulum pomiędzy muszkułami.

Leczenie rumatyzmu zależy na puszczeniu krwi w początkach zaraz, raz, lub więcey, podług gwałtowności choroby, i temperamentu chorego; wyproźnienie to poskramia skutecznie spazmę złączoną z rumatyzmem. Natura zaiste częstokroć przynosiła uleczenie rumatyzmow ostrych przez hemoragie; w tym więc powinna ią sztuka ile możności naśladować, lubo w tey mierze nie tak wyproźnieniu, iako raczey rozwolnieniu przypisywać należy skutek. Nie potrzeba atoli zasadzać się zbytecznie na puszczeniach krwi, iako nad tym dobrze się zastanawia *P. Lieutaud*, zaostrzaią one chorobę i mogą ią uczynić kroniczną; nie należy się z niemi ociągać w początkach, lecz rownie nienależy nigdy przestępować prawideł, ktore

przepiſuią tempramenta chorych, nie należy ich nigdy powtarzać więcey nad cztery, lub pięć razy, ażeby nie podwoić lub ſkomplikować choroby.

Potrzeba także razem przyłożyć uſilności w poratowaniu tranſpiracyi czyli raczey przedechu wſtrzymanego. Na ten koniec przepiſać potrzeba ſaletrę w znaczney dozie, infuzyą z ſcordium i kwiatow bzowych. *Riviere*, radzi infuzyą z kwiatow maku polnego z ſyropem limoniowym. Jeżeli poty ſą ſłabe, trzeba ſię ſtarać one wzbudzić przepiſuiąc tyzannę ciepłą z cykoryi i kapillaryi. Jeżeli zaś przeciwnie ſą one zbyt obfite, użyć należy tyzanny chłodzącey z wody i mleka ryżowego przydaiąc do każdey kwarty dwanaście gran ſaletry.

Nic niemaſz ſkutecznieyſzego iak poſtawić cztery lub pięć piiawek na część dotkniętą rumatyzmem, przez ten ubyt mieyſcowy krwi daleko ſię lepiey rozwolnienie wykonywa, niżeli przez upuſzczenie powſzechne. *Baillou*, uznał ſkuteczność tey praktyki, *Sydenham* przyſtąpił do iey używania, i od tego ſławnego praktyka aż do lekarza *Pringle* ſpoſob ten był zaniedbany; ten oſtatni okazał tylko, iż ſpoſob ten naypożytecznieyſzym ieſt w zatkaniach, i nabrzmiałościach, i procz tylko w tych okolicznościach podług iego mniemania, niema żadnego więcey pożytku. P. *Cullem* zrobił wyborne doſtrzeżenie, iż piiawki zawſze ſprawuią ſkutki pomyślne, chociaż niemaſz zadney nabrzmiałości; lecz iakimże ſpoſobem ſrzodki te ſkutkuią? Podług zdania naſzego dzieie ſię to przez ściągnienie, i rewolucyą podobną do tey, iaką ſprawuią wezykatorye, we krwi,

ktora śię zbyt w wielkiey obfitości zebrała do części chorey.

Sposob życia w rumatyzmie ostrym powinien bydź bardzo wstrzemięźliwy; *Sydenham* zakazuie aż do bulionow. We Włoszech niepozwalaią więcey nad pokarmy podobne do bulionu cielęcego bardzo cienkiego, ktory nazywaią *Brodolongo*. Jeżeli niemożna wykonac pusczenia krwi, trzeba choremu przepisać za cały pokarm tyle serwatki na dzień ile iey wydać może około ośm funtow mleka. Wielki *Boerhaave* żył dziesięć czyli piętnaście miesięcy samą serwatką. *Sydenham i Tralles* po pusczeniu niedawnym krwi mieli zwyczay przepisywać purganse łagodne antyflogistyczne, ażeby tym sposobem wzbudzili łagodną dyarryą, i w wieczor dawali do zażywania narkotyk, gdy nazaiutrz przepisać mieli purgans. Są atoli przypadki, w ktorych sposob ten stać się może szkodliwym mimo wielką ostrożność używania purgansow nayłagodnieyszych; ponieważ tu tak iak w ospie naynaturalnieysza dyarrya przeszkadza transpiracyi, w ten czas, gdy potrzeba trzymać pory otwarte, i nie zwracać bynaymniey natury, ktora zdaie się udawać za tą drogą; iednakże usiłuiąc utrzymać te zmierzanie sił natury, można używać bez boiaźni purgansow łagodnych, *Mead* przepisał skuteczny *electuarium scammoneum*.

Przed *Sydenhamem* leczono rumatyzm lekarstwami potnemi, sposob atoli ten nieiest wolen od nieprzyzwoitości, gdyż trudno iest ochronić chorego od dotknięcia zimna, ktorego skutki tym są okropnieysze, im on bardziey będzie rozgrzany, co niewątpliwie wzbudziłoby nowy spływ ku części dotkiętey. Pra-

wda ieſt, iż *Lobb* przepiſywał ſkutecznie lekarſtwa potne, co dowodzi, iż nie należy ſądzić żeby tylko iedyna była droga przez rozwolnienie, i że nie należy trzymać ſię nieodſtępnie ſpoſobow przepiſanych po xiążkach; rozmaite mogą bydź ścieſzki, ktore do iednegoż końca doprowadzą: *Lobb* przeto mogł użyć ſrzodkow prawdziwie ſkutecznych przez wzgląd na ſkłonność natury; podobnie iak poſtrzegamy pomyślne ſkutki lekarſtw potnych w inflammacyach, ktorych używaią po wſiach i tym ſpoſobem leczą ſkutecznie pleurę. *Vanhelmont* i iego naśladowcy używali pomyślnie tego ſpoſobu: trzeba ſię więc należycie zaſtanowić nad okolicznościami, podług ſkłonności chorych do pocenia ſię, można ſkutecznie użyć dyaforetykow, ſtaraiąc ſię nadewſzyſtko zaſłonić ich razem od wſzelkiego naymnieyſzego zimna, ktorego ſkutki mogłyby ſię ſtać bardzo ſzkodliwemi. W tym przypadku można ſkutecznie przepiſać podług doświadczeń P. *Kaulin* lekarza nadwornego Krola Francuzkiego, i bardzo doświadczonego praktyka, kąſki zrobione podług naſtępuiącego przepiſu:

Weź	*Kamfory*,	grana 4.
	Opium obmytego,	grana ½.
	Konſerwy fialkowey,	tyle ile potrzeba.

Zrob z tego malcńki kąſek, ktory chory powtarzać powinien co trzy godziny, popiiaiąc filżanką infuzyi z weroniki ſamca.

P. *Tralles* zbyt daleko poſunął używanie opium w tey chorobie. *Sydenham*, doſtrzegł, iż przepiſuiąc opium w rumatyzmie oſtrym,

muſiano pomnożyć liczbę puſzczania krwi mimo ſkłonność chorego do tranſpiracyi. Opium ieſt ſzkodliwe w tym, iż powiękſza cyrkulacyą, a tym ſamym ſpraw ć może ſpadek materyi, ktora ieſt przyczyną choroby na g'owę, lub pierſi i. t. d. Jednakże w przypadkach naywiękſzych bolow i gdy z ich okrucieńſtwa zrodzi ſię gorączka, można przepiſać opium. Używanie iego ieſt ieſzcze bardzo ſkuteczne przy ſchyłku choroby, ieżeliśmy go wprzod poprzedzili lekkim purganſem, lecz wſtrzymać ſię od niego należy w ten czas, gdy materya zbytecznie ieſt rozrzedzona.

Fomentacye i kąpiele cieple wielkim podlegaią oſtrożnościom, gdyż one bardziey ieſzcze mogą rozrzedzić krew; pomocy te nie ſą użyteczne, iak tylko ku końcowi po wyprożnieniach przyzwoitych. Niekiedy boleści cudownym prawie ſpoſobem zoſtały uśmierzone, kąpielami ciepłemi, iako o tym doczytać ſię można *w Radach dla Poſpolſtwa, ſławnego P. Tyſsot.*

Używanie topikow miane ieſt w ogolności za podeyrzane, kamfora ma ſwoie uzytki, lecz wyſtrzegać ſię bardzo należy roztwarzania iey w ſpirytuſie winnym, ażeby nie powiękſzyć ſpazmy; bardzo ieſt zaś pożyteczna, ieżeli będzie roztworzona w oliwie. Topika przyciągaiące, irrytuiące iako to ſynopizma i wezykatorye, bardziey ſą używanemi na ſprawowanie rozwolnienia materyi, zewnętrznie.

RUMATYZM KRONICZNY.

Rumatyzm kroniczny napada i wraca ſię w pewnych czaſach, ten zas prawie ieſt bez wſzelkiey gorączki, nabrzmiałość mniey bywa zna-

czna, boleść nie stała i ta wielę ma podobieństwa do bolow kataralnych, wyiąwszy iż nie ma innych znakow właściwych tey chorobie. Postrzegano niekiedy wznoszące się na rozmaitych częściach gruczoły miękkie koloru skory, albo też nieco czerwonawe, wystaiące, maiące kształt połkuli, obiętości orzecha, nadewszystko zaś w osobach pletorycznych, i niewiastach, ktore niedoświadczaią upławow.

Można naznaczyć dwa pryncypalne gatunki rumatyzmu kronicznego, ieden wodnisty, ktory pospolicie postrzega się na ludziach temperamentu wodnistego, i flegmatycznego, i ten zwykł następować po zadawnionych wrzodach zagoionych nieprzyzwoicie, drugi, ktory pochodzi z widoczney odmiany we krwi.

W rumatyzmie kronicznym wodnistym, bardzo mało należy krwi puszczać, gdyż powiększyłoby się przez to ieszcze bardziey wyniszczenie chorego. Antimonium crudum dwa razy na dzień używane od pięciu aż do dwudziestu gran iest lekarstwem wybornym. *Tynktura guaiaci volatilis*, opisana w sztuce aptekarskiey Londyńskiey może bydź szkodliwa w tym, iż ona zbyteczny może sprawić purgans, a przezto zatamować tę tak potrzebną transpiracyą. Gdy boleść iest gwałtowna, i uporczywa, ieżeli od dawnego iuż czasu dręczy części dolne ciała, iak iest n.p. os ischium albo cocyx, i gdy chory iest temperamentu otyłego, można podług *Hoffmanna*, użyć srzodkow chimicznych topiących, iak iest mercurius dulcis, præcipitatum słoneczne otrzymane podług prawideł sztuki, i regulus lekarski waynsztynu, ktorego przydać można do dekokcyi pôtnych. Mydło iako radzi *Pringle*; dane w

znaczney dozie, może także bydź bardzo użyteczne. P. *Dowers* lekarz Londyńſki zaleca proſzek narkotyczny, i dyaforetyczny razem; nemożna mu atoli przypiſać leczenia radykalnego dla niedoſtatku oſtrożności ochraniaiących od przyſtępu powietrza. Chcąc wzbudzić pot łagodny, rozwalniaiący, radzą niektorzy użyć mixtury naſtępuiącey.

Weź	*Spirytuſu de menderervs*,	uncyi	$\frac{1}{2}$.
	Opium cicloniatum,	grany	4.
	Syropu merkuryalnego,	uncyi	4.

Zmięſzay i daway po łyżeczce do zażywania co dwie godziny.

Pewien Angielſki lekarz przepiſywał w rumatyzmach uporczywych, mięſzaninę z pięciu gran merkuryuſzu ſłodkiego, i iednego grana opium końcem wzbudzenia ſaliwacyi, a gdy ta doza nie wyſtarczała powiękſzał ią aż do ſaliwacyi przez dwadzieścia trzy dni, i tym ſpoſobem przychodził on do uleczenia doſkonałego, ktore ſię mu wybornie udawało.

Wezykatorye ſą bardzo ſkuteczne na wſtrzymanie częſtego powrotu tych paroxyzmow; lecz te należy odnawiać iak tylko wyſchną, zboiaźni, ażeby natura nie obrociła ich w nałogi. Tarcia flanelą, elektryzacya, łaźnie, kąpiele i wody Thermalne udaią ſię bardzo dobrze, kąpiele byle były użyte po wyprożnieniach należytych, mogą ſię ſtać pożytecznemi; łaźnie atoli czyli kąpiele pary, ſą bardziey zalecane, gdyż te uśmierzaią ſpazmę nieczyniąc żadney nie przyzwoitości w rozrzędzeniu krwi.

Drugim gatunkiem rumatyzmu kronicznego w ktorym przemiana rozciekow pokazuie ſię

widocznie ieſt ten, ktory ſię przydarza po pleurze albo affekcyach melancholicznych, i ſzkorbutycznych z kąd dzielemy go też na trzy gatunki na pletoryczny, melancholiczny, i ſzkorbutyczny.

W rumatyzmie pletorycznym, ponieważ iego przyczyną ieſt zſiadnienie ſię rozciekow pochodzące z pełności naczyń, można w początku zaraz puścić krew z kilka razy. Nietrzeba atoli w tey mierze poſtępować przykładem niektorych lekarzy, ktorzy maią śmiałość wypuſzczać ią *usque ad animi deliquium*. P. *Uffroi* upuſzczał aż do dwudzieſtu funtow krwi w iednym albo dwoch dniach, a potym chorym przepiſywał dyetę białą; każdy widzi iak ſpoſob poſtępowania taki ieſt niebeśpieczny; puſzczenia krwi tak znaczne ogałacaią krew z iey iſtoty; i oprocz tego może ſię ono ieſzcze ſtać przyczyną zepſucia ſię iey w pierwſzych naczyniach, nieuważaiąc ieſzcze na to co w tey mierze kommocya ſprawić może Nayſkutecznieyſzemi ſą eſſencya burſztynowa, i woda wapienna preparowana z ſkorup oſtrzygowych. Wyſtrzegać ſię należy odpornych, i dyaforetycznych zbyt mocnych, ktoreby mogły poſunąć rumatyzm do wnętrzności, i ſtać ſię tym ſpoſobem przyczyną gorączek ziadliwych, i innych chorob ciężkich.

Rumatyzm melancholiczny nie wymaga lekarſtw potnych; ſą one nawet bardzo w nim ſzkodliwe podług *Bagliviego*. Potrzeba w tym gatunku używać raczey temperuiących, bulionow chłodzących, roztwarzaiących, wod z Wals, Yeuzet, i ſerwatki; można nawet probować kąpieli zimnych.

Rumatyzm ſzkorbutyczny ieſt bardzo poſpolity w przyległych okolicach morzu, podług

Hoffmana; bierze on ſwoy początek z pokarmow ciężkich i ſłonych, z życia prożniackiego, i ſedentaryi, z gruboſci i wilgoci powietrza, i długiego ſmutku. Rumatyzm ten bywa zawſze złączony z ſzkorbutem, albo przynaymnïey po nim naſtępuie. W pierwſzym razie chory daleko żywſzych bolow doświadcza w nocy niż we dnie. Bole te przenoſzą ſię uſtawicznie z iednego mieyſca na drugie, naybardziey zaś dotykaią krzyże, członki, i goleníe. Gdy nogi nabrzmieią daie ſię to czuć aż w pierſiach, i ſprawuie trudny oddech, ktory za naymnieyſzą ſatygą bardziey ſię ieſzcze powiękſza. Chory doświadcza osłabienia w całym ſwym ciele; dolny brzuch ſię wyciąga, i wzdyma, twarz blednieie i nabrzmiewa, chory ſtaie ſię ociężałym, doświadcza bolu w uſzach i pierſiach.

Jeżeli boleści naſtaią po ſzkorbucie, tedy one wyiawiaią ſię po uleczeniu pierwſzey choroby. Rumatyzm ten bywa także pedogryczny, i kroniczny. Członki bywaią boleſne, i zdrętwiałe: obydwa te gatunki rumatyzmu wzmagaią ſię bardziey gdy chory poruſzy ſię z mieyſca; znakami ich ſą plamki na goleniach, lecz uſta w nich bywaią zdrowe. Naylepſzemi ſrzodkami, ktore w tey mierze mogą bydź użyte, ſą ciała te, ktore maią własność roztwarzaiącą i łagodzącą, takiemi ſą inſuzye antyſzkorbutyczne osłodzone ſyropem limoniowym, albo zaprawione emulſyą z ąder ſzyſzek ſoſnowych; ſerwatka zaprawiona na lekki kwaſek tamaryndami, albo zmięſzana z ſokami antyſzkorbutycznemi; mleko krowie zmięſzane z wodą Spaſką, albo Seltzerską. Trzeba ieſzcze ſrzodki te wſpomagać umiarkowaniem życia przyzwoitem, ktore zależy na pokarmach z wy-

działu roślin, wſtrzymaniu ſię od mięſa, rzeczy ſłonych i t. d. Gdy zapomocą tych ſrzodkow zmnieyſzą ſię nieco bole rumatyczne można na utwierdzenie uleczenia użyć wina antyſzkorbutycznego naſt:puiącego.

Weź *Korzeni Chrzanu dzikiego*, uncyą 1.
Łopianu, uncyi ½.
Jriss Florenckiey, drachmy 2.
Liści koniczyny wodney,
Cykoryi leśney,
Warzęchy,
Weroniki wodney,
Rzerzuchy zrzodlaney,
Czonſnku (ailliaire)
Szczawiku, *każdego po* uncyi 1.

Mocz to poſiekawſzy wprzod drobno w trzech kwartach wina białego na zimno, przez dwadzieścia cztery godzin; a potym przecedź przez płotno.

Zażywa ſię tego wina zrana dwie ſzklanek, w dwie godziny, lub więcey iedna po drugiey, i iedna ſzklanka po ſtrawieniu obiadu.

Puſzczenie krwi ieſt ſzkodliwe w tym gatunku; agitacya zaś oſobliwie konna, bardzo pomaga.

Gdy bole dotykaią iednę tylko część ciała, można na nię przyłożyć fomentacye z wyługowania popiołu poſpolitego, w ktorym należy gotować kwiaty rumieniowe i bzowe, liście piołunowe, i ruciane z ſkorkami limoniowemi.

Wezykatorye ſą niebeśpieczne i mogą ſprawić gangrenę.

P. *Raulin* Lekarz, wezwany był na danie swey rady, do iednego siedmdziesiąt letniego starca dotkniętego rumatyzmem gwałtownym w obydwoch goleniach, od sześciu miesięcy, ktory miano za pedogrę, i ktory był uparty na wszystkie srzodki iakich tylko używano. Sławny ten praktyk uznał rozsądnie, iż chory ten mieszkaiąc blisko morza dotknięty był rumatyzmem szkorbutycznym; bardziey go ieszcze w tym mniemaniu utwierdziły plamki koloru fioletowego, ktore się pokazały były na udach. Przepisał mu więc soki antyskorbutyczne roztworzone w serwatce, likwor mineralny *Hofmana i Laudanum liquidum de Sydenham*, na uśmierzenie bezsenności. Po p etnastu dniach używania tych lekarstw, bole się uśmierzyły; wkrotce potym już tylko bardzo lekko dolegały chorego, i to bardzo rzadko.

Jest ieszcze gatunek rumatyzmu, ktory zowią pedogrycznym, ktory się stanowi już w członkach, już w częściach mięsistych. Wymaga on zatym srzodkow skutecznych na obydwie tę choroby; niekiedy rumatyzm ten następuie po podagrze niestałey, a napastowania iego przymuszaią niekiedy chorego do bawienia się łożkiem przez cały miesiąc, tak iak w chorob e ostrey; złączony on b wa z gorączką; chory doświadcza bolow w stawach, nogach, kolanach, głowie, piersiach, udach, i częściach końcowych, razem albo poiedynczo; niekiedy znowu choroba ta bywa kroniczna, niestała, bez gorączki, i pieczenia; iuż niekiedy dotyka pewną tylko część tamui c w niey transpiracyą; wychudza chorego, robi palce zdrętwiałemi i bezwładnemi nieco. Można w tey mierze udzielić ratunku, daiąc tyzanny lekko po-

tne z drzewa gwaiakowego, i kiny, ſerwatkę i wody thermalne ſiarczyſte z Bareges i Rennes &c.

Co do topikow ſłużących rumatyzmom mieyſcowym; można użyć wody roślinno-mineralney P. *Goulard*, nadewſzyſtko zaś żeleźnik utarty bardzo ieſt zalecony. ſadła niedzwiedziego, ludzkiego, i t. d. udaią ſię także bardzo dobrze. *Hoffman* radzi liniment naſtępuiący:

Weź *Sadła ludzkiego*,	uncyi	2.
Balſamu Peruwiańſkiego,		
Oleyku goździkowego. po	drachmy	2.

Zmięſzay to i zrob liniment podług prawideł ſztuki.

Naſtępuiący, ktory *Hoffman* nazywa ſwym linimentem nerwowym ieſt podług niego bardzo ſkuteczny:

Weź *Wody Anhaltſkiey*,	uncyi	2.
Balſamu Peruwiańſkiego,	drachmy	2.
Starey dryakwi,	drachmę	1.

Mocz to a potym wyſtaw na dygeſtyą nakoniec przyday:

Eſſencyi ſzafranowey,		
Bobrowego ſtroiu, każdego	drach:	2.
Kamfory,	drachmę	1.

Zrob z tego liniment, ktorym częſto ſmarować będzieſz część chorą.

Tralles świadczy iż był uleczony z bolu rumatyzmowego, ktory go dolegał w łopatce,

przez przyłożenie na część dotkniętą synapizmow, co sprawiło erezypelę, ktora natychmiast przyniosła choremu zdrowie. Wielkim ieszcze lekarstwem iest ruszanie powolne a ustawiczne częścią dotkniętą.

RUMIEN, (Bot:) *Chamæmelum vulgare. chamomilla, leucanthemum Dioscoridis. Anthemis math.* Jest to rodzay roślin maiących kwiatki promieniste, ktorych misa złożona iest zwielu kwiatkow żołtych, a korona z pol kwiatkow białych, zawartych w kożuchu łuszczkowatym. Kwiaty te wyrastaią poiedynczo na wierzchołkach łodyg. Listki ma bardzo szczupłe, i bardzo delikatnie postrzyżone. Łodygi gradowate, i gałęziste; korzeń szczupły i nitkowaty.

W sztuce lekarskiey używaią się dwa gatunki rumienia; ieden nazwany rumieniem *Rzymskim* i drugi zwany *pospolitym*. Pierwszy atoli ma większą zaletę niż ostatni. Roślina ta bardzo iest pospolita rośnie po polach i między zbożami.

Rumień Rzymski ma zapach aromatyczny, mocnieyszy i przyiemnieyszy niż inne tegoż samego gatunku. Ma on w sobie wiele początkow dzielnych, i wiele oleiu subtelnego i istotnego, od ktorych wszystkie swe własności posiada. Jest on rozwalniaiący, uspokaia wiatry, i antispazmodyczny. Przepisuią się iego wierzchołki w infuzyi, w kolkach wietrznych, i refretycznych, w kardyalgii, affekcyach hipokondrycznych, i macicznych, w bolach spazmodycznych, i konwulsyynych, i febrach przestankowych. Niektorzy autorowie zalecaią go na uśmierzenie bolow, ktorych doświadczaią niewiasty ciężarne, przed i po połogu; inni zale-

całą wodę pędzoną z tey rośliny, rownie iak i przykładanie na boki w pęcherzu wieprzowym dekokcyą ciepłą z tey rośliny w pleurze; dekokcya i infuzya rumienia fkutkowała także po kilkakrotnie na wole.

Można ieszcze używać rumienia iako lekarstwa zewnętrznego, we wszystkich tych przypadkach, w ktorych potrzeba uśmierzenia, ułagodzenia, i zmiękczenia. Wchodzi on do enem; i kataplazmow; użyteczny iest wapor z niego, rownie, iak i kąpiele z wody, w ktorey on był wprzod warzony. Dany w enemie, rozpędza wiatry, i uśmierza bole kolek, przyśpiesza upławy miesięczne, i leczy ich zatrzymanie, popędza upławy białe, i uśmierza bole nefretyczne. Kąpiele i naparzania z rumienia maią także fkutki pomyślne w bolach rumatycznych i podagrze, tudzież w guzach inflammatycznych albo limfatycznych.

Kataplazmy i fomentacye z tey rośliny zrobione, rozpędzaią stwardniałości, i nabrzmiałość piersi, gdy mleko niema w nich wolney cyrkulacyi; przykładaią ie także na nabrzmiałości członkow, na hemoroidy, ktore niepłyną, a dolegaią, na stawy nieruchawe, albo też wiązania wyschłe. Tu wiedzieć należy, iż rumień Rzymski działa dzieląc i umacniaiąc; pospolity zaś miękcząc.

Oleiek, ktory się otrzymuie z rumienia, ma wiele własności; nie używa się atoli w sztuce lekarskiey iak tylko tego, ktory się otrzymuie mocząc kwiaty rumieniowe w oliwie. Oliwa ta iest miękcząca i ulżywaiąca. Używa się iey iako linimentu, w kolkach gwałtownych nacieraiąc tą oliwą brzuch rozgrzawszy ią wprzod. Smaruią się także nią członki dotknięte podagrą.

w czasie samego Paroxyzmu; napaia się nią bawełna, i przykłada się na hemoroidy zapalone; albo też na obłażenia boleśne skory. Wchodzi ona także do enem rozwalniaiących, i laxuiących. Dozą iey iest dwie do trzech uncyi. Dozą zaś wierzchołkow rumieniowych do dekokcyi iest od poł do iedney garści do każdego funta wody.

RUPTURA, (Chir:) Dawni nazywali rupturą opadnienia czyli kiły. *Zobacz* KIŁA.

RUTA, (Bot:) Jest to rodzay rośliny, ktorey kwiaty układaią się w rożą, złożone pospolicie z czterech listkow, wklęsłych, i wyrastaiących do koła; słupek iey wyrasta z posrzodka kielicha, a potym się zamienia w owoc okrągły, składaiący się bardzo często z czterech komor, przypieraiących do iedney osi; owoc ten zamyka wsobie nasionka maiące pospolicie kształt ricinu alboliteż graniasty. Liście iey podzielone są na rozmaite odcinki, małe obdłużne, mięsiste, kosmate, dosyć grube, koloru zieloności morskiey, wyrastaiące po parze.

Roślina ta puszcza łodygi nakształt krzewin, na trzy lub cztery stopy wysoko; cała zaś roślina wydaie zapach bardzo niemiły, smak ma ostry i gorzki.

Dwa pospolicie naznaczaią gatunki ruty: ieden, ktory zowią rutą ogrodową, i drugi zwany rutą wielką dzlką; lecz te niemaią między sobą żadney istotney rożnicy.

Ruta bywa używana skutecznie w affekcyach macicznych, popędza ona i przywraca dzielnie upławy miesięczne. Sok ruciany używany na czczo, iest wybornym lekarstwem na robaki; iest

on nawet ſkuteczny na utrzymanie ſkutkow zarazy powietrzney; konſerwa ruty ieſt także rownie ſkuteczna w podobnych okolicznościach. Dekokcya z liści ruty, daie wyborne płukanie, na oczyſzczenie dziąſeł ſzkorbutycznych, i w oſpie. Oliwa, w ktorey moczone były liście ruty uchodzi za ſkuteczną przeciw robaczną, infuzya z nich bywa także używana w ukąſzeniach od pſa wściekłego; i w tym przypadku, ſkutki iey ſą niezawodne. Też ſame liście wchodzą ieſzcze do octu czterech złodzieiow.

Dozą tych liści w proſzku ieſt od iednego ſzkrupułu aż do poł drachmy do infuzyi, a do dekokcyi zaś bierze ſię ich iedna lub dwie ſzczypty do połtory kwarty wody, lecz ona daleko więcey ma właſności w tynkturze wyciągnioney za pomocą ſtałego białego wina.

RUTKA PTASIA, (Bot:) Naznaczaią powſzechnie ſiedm do ośmiu gatunkow tey rośliny; lecz gatunkiem, ktory ma naywiękſze użycie, czyli raczey, ktorego użycie ieſt tak rozległe i powſzechne ieſt rutka ptaſia ſzklepowa, ktorą Botan ści ſwym ięzykiem nazywaią: *fumaria officinarum & Dioſcoridis flore purpureo; fumaria purpurea; fumaria vulgaris &c.*

Łodygi tey rośliny wyraſtaią bezſrzednie od korzenia, i ſą zielone, cienkie, ſłabe, ſoczyſte, czerwonawe, i koſmate od dołu, okryta ieſt wielką liczbą liści ſubtelnie poſtrzyżonych.

Na wierzchołkach iey łodyg wyraſtaią długie kłoſy kwieciſte, kwiaty te od ſpodu maią kolor białawy. u gory zaś purpurowy, doſyć ſą podobne do kwiatow iarzynnych, maiące przyroſły mieczyk w części ſpodniey, i ſłupek w

ſamym ſrzodku kwiatu. Z kwiatow tych formuie ſię po iednym tylko ziarnie okrągłym.

Rutka ptaſia ma ſmak gorzki, i dla tego nazwano ią *żołcią ziemną*. Rośnie ona wſzędzie po polach, i ziemiach uprawnych; kwitnie w Maiu. Cała ieſt używana w ſztuce lekarſkiey. Przez rozbior Chymiczny otrzymuie ſię z rutki ptaſiey obſicie, ſol lotna, ſtała i ługowa, i oleiek bardzo gęſty.

Wſzyſtkie te pierwiaſtki nadaią tey roślinie własności laxuiącey, dyuretyczney, i ſkuteczney w zatwardzeniach; wchodzi ona za lekarſtwo bardzo ſkuteczne we wſzyſtkich chorobach kronicznych, iak ieſt melancholia, kachexya i puchlina, a nadewſzyſtko w affekcyach pochodzących z korrupcyi limfy, iak ieſt świerzb, ſzkorbut, parchy, franca, i inne choroby ſkorne; ponieważ ona ułatwia cyrkulacyą krwi, i oraz rozpędza to wſzyſtko, co ſprawiać może iaką zawadę w wnętrznościach wzbudzaiąc albo też ułatwiaiąc rozmaite odchody.

Dla tych to przyczyn podług *Hoffmana* (*de præſt: remed: domeſt:*) roślina ta miana ieſt za bardzo ſkuteczną na oczyſzczenie krwi, i limfy, i trudno ieſt znaleśdź roślinę inną, ktoraby iey w tych przymiotach wyrownać mogła, rownie iak i na utrzymanie tęgości części wnętrznych.

Rutka ptaſia czyści ieſzcze żołć, i humory; lecz na ten koniec potrzeba iey używać w znaczney dozie. Używana także bywa iako potna; i z tey to przyczyny przepiſuią ią w francy, i powietrzu morowym, albo ią też mięſzaią do dryakwi Andromackiey.

Sok albo woda pędzona z rutki ptaſiey, uchodzi za ſkuteczną na rozpędzenie ćmienia ſię w oczach.

Przepiſuie ſię ſok albo eſſencya z rutki ptaſiey w ſerwatce przez kilka dni ciągle w affekcyach melancholicznych (*atrabilaires*). Przyprawą naypoſpoliciey na ten koniec używaną; ieſt gotowanie przez czas krotki garści tey rośliny w połkwarty tego likworu.

Soku rutki ptaſiey przepiſuie ſię od dwoch uncyi, aż do ſześciu. Infuzyi w ſerwatce zażywa ſię naraz ſześć, dzieſięć aż do dwunaſtu uncyi. Dozą wody z niey pędzoney ieſt iedna lub dwie ſzklanek. Syropu proſtego dwie lub trzy uncye w tyzannie. Chcąc ſyropu złożonego z rutki ptaſiey użyć na purgans dla chorego bierze ſię go na ten koniec iedna albo dwie uncyi; wyciągu zaś od iednego ſkrupulu aż do iedney drachmy.

Rutka ptaſia wchodzi do elektuaru *de pſylium*, do konfektu hamech, i do ſyropu złożonego z cykoryi.

RYMA, (Szt: Lek:) Jeſt to fałſzywa inflammacya, ktora dotykać może wſzyſtkie części ciała, nayczęściey ſię atoli ſtanowi w noſie w częściach ſkładaiących ſzyię albo w pierſiach. W tych przypadkach widzieć ſię daie nabrzmiałość znaczna w części uſzkodzoney, ieſt ona bardziey czerwona niż zwyczay, czuie ſię w niey gorącość rownie niezwyczayna i nieiakaś boleść. Niekiedy formuie ſię ſuppuracya powolna, i złych przymiotow: ta fałſzywa inflammacya odmieniaiąc ſwą naturę z kataru, ktory zdawał ſię bydź lekkim, zamienia ſię w perypneumonią, po ktorey naſtępuie gangrena.

Są katary garłowe, pierſiowe i błony pituitaria. Bywaią niekiedy w wątrobie, w nerkach, w pęcherzu macicy, żołądku, i kiſzkach. Choroby te ſą prawie zawſze epidemiczne, i panuią nadewſzyſtko pod czas zimy, i wioſny wilgotney. i dzdzyſtey, w ktorey rzadkie bywaią pogody. śniegi zaś i deſzcze bardzo częſte. Bywaią one także niekiedy łagodne, i nie czynią żadney obawy; lubo widziano iż pomiędzy poſpolſtwem wielkie robiła ſpuſtoſzenie. Taka była choroba, ktora panowała w Paryżu pod czas wioſny w roku 1766. 1767. ktorą nazywano biegunką.

Gdy katar oſiądzie na dnie noſa, nazywaią go na ow czas *corize*, katarem muzgowym; zaś katarem pierſiowym Rheuma gdy nim dotknięta ieſt pierś.

Ryma ſtanowiąca ſię w gardle rożni ſię od ſkwinancyi w tym, iż w ſkwinancyi nabrzmiałość bywa mniery znaczna, a boleść żywſza; że ſkwinancya ieſt inflammacyą prawdziwą, a zaś katar ieſt inflammacya fałſzywa złączona z odchodem obſitym materyi kleiſtey i zſiadley. Ryma gardłowa nie zawſze bywa poprzedzana od noſowey; ta iednakże bywa poprzednicza dla drugiey, ktora potym przechodzi do pierſi, taki ieſt porządek i poſtęp tych trzech gatunkow rymy.

Przyczyna dla czego katar bierze ſwoy początek od noſa ieſt ta, iż członek ten wyſtawiony ieſt bezſrzedniey na działanie powietrza niż członki inne. Oddech wciąga ten płyn do noſa; ktory w tym momencie dotyka błonę pituitaria, i przeſyła do niey wrażenia zimna lub zarazy, ieżeli nią ieſt obciążony. Ponieważ zaś błona ta powłoczy gardło i pierſi,

nie ieſt więc rzeczą dziwną, że choroba ta przechodzi z iednego do drugich.

Przyczynami naypoſpolitſzemi rymy ſą nieumiarkowanie powietrza, przeyście nagłe z ciepła do zimna, wſtrzymanie tranſpiracyi niewidoczney, upławu mieſięcznego, hemoroid, apertury, i. t. d. Początki oſtre, i kwaśne, ktore zgęſzczaią l mie, ſkłonność do inflammacyi, z lekkim zatkaniem: oſoby maiące żołądek ſłaby, ſkłonność ſkorbutyczną, wolowatą, francowatą, albo świerzbową, kakochimicy, i ci ktorzy prowadzą życie gnuśne, bardzo ſą ſkłonni do rymy.

Nic atoli niemaſz ſpoſobnieyſzego do ſprawienia rymy w głowie iak narażanie ſię nagłe na zimno wyſzedłſzy z łożka. Doświadczenie uczynione w mieſiącu Marcu roku 1769. zaledwo nas nie koſztowało życiem. Dzień Wielkanocny w tym roku był dżdżyſty i zimny. Wiele oſob porzucało iuż było ſwe ſuknie zimowe, gdyż pierwſze dwadzieścia dni marca były bardzo piękne, i pogodne. Rozumiałem więc, mowi autor tego Dykcyonarza, iż w dzień Wielkanocny można było umyć twarz wodą nieleconą, iakoż umyłem ſię był zimną. Wyſzedłſzy więc z łożka, pory były otwarte, zimno ścisnęło nagle organy tranſpiracyi, i od tego momentu materya przedechowa ſzukaiąc wolnego przeyścia, zaczęła mię dolegać.

W cztery godziny potym tegoż ſamego dnia toieſt dwudzieſtego ſzoſtego Marca, napadła mię była ſebra z drżączką po czym naſtąpiła gorącość piecząca; naſtąpiły potym womity, prawa ſtrona noſa zaczęła nabrzmiewać, i nabyła czerwoności żywey, i pieczącey; niemogłem puścić krwi, aż nazaiutrz, z przyczyny

womitow, nazaiutrz więc puſzczono mi krew z ręki z teyże ſamey ſtrony będącey, co i część noſa zapalona, lecz to powiękſzyło ie ieſzcze, powtorzono ieſzcze drugi raz puſzczenie krwi w wieczor, i niemożna iuż było więcey razy powtarzać tey operacyi z przyczyny oſłabienia ktorego mię nabawiła ta choroba.

Głowa atoli wzdęła ſię znacznie, i ledwo w reſzcie z członkow moich pozoſtał kſztałt ſkładu człowieczego. Pewien lekarz ktory na ow czas w Paryżu używał tey ſławy iakiey zyſkuią talenta, i zasługi, przepiſał mi enemy kilkokrotne, wewnątrz zaś przepiſał mi antyflogiſticum. Jego ſtarania, i przezorność uśmierzyły te przypadki, i natura ſwe uleczenie okazała dwiema obfitemi hemoragiami, ſzoſtego dnia choroby. Powroćmy iuż do naſzego przedmiotu.

Ryma mozgowa czyli katar noſowy okazuie ſię przez zatkanie i ciężenie głowy, świerzbienie w noſie, kichanie, płynienie humoru wodniſtego oſtrego, i żrzącego, ktory toczy często nos, i wargi; czuie ſię bol głowy, a nadewſzyſtko około wſtawow brwi ponieważ błona pituitaria powłoczy tę wſtawę. Chory traci apetyt, wſzyſtkie potrawy dla niego zdaią ſię bydź bez ſmaku, ponieważ organ ſmaku ieſt niby zalany wodniſtością, ktora zalewa wſzyſtkie części głowy; w czaſie tym zażega ſię gorączka, lecz ta nie długo trwa, i nay-więcey czterdzieści ośm godzin; oznacza ſię ona z ſiły pulſu, chorzy na ow czas ſą nieſpokoyni, i mało ſpią; ton ich głoſu odmienia ſię, i mowią przez nos.

Spoſob leczenia rymy mozgowey powinien ſię odmieniać podług okoliczności, i konſtytucyi

chorego. Gdy Symptomata ſą ſłabe doſyć ieſt trzymać ſię ciepło, i zachować ściśle umiarkowanie wżyciu, nie ieść nic rozgrzewaiącego, ſtrzedz ſię zimnego powietrza, pić ciepło i używać agitacyi, ażeby przywrocić przedech.

Lecz ieżeli przypadki ſą ciężkie, ieżeli zatkanie, gorącość i drząszka ſą znaczne, trzeba ſię ſtarać uprzedzić inflammacye puſzczeniem krwi mniey lub więcey razy powtorzonym podług potzeby, zażyć iaki lekki purgans, a nawieczor ieden ſzkrupuł dryakwi. Za napoy ordynaryiny przepiſze ſię iaki rozciek łagodzący, i zdolny na wzbudzenie przedechu.

Weź *Kwiatow podbiału malwy i dziewanny, każdych dobrą* ſzczyptę 1.
Lukrecyi, drachmy 2.

Mocz to w wodzie poſpolitey wrzącey, i osłodź ten rozciek ſyropem ſkalney rutki.

Nadewſzyſtko zaś ſtarać ſię należy trzymać wrozwolnieniu żołądek enemami, podać im potrzeba kiedy niekiedy rzeczy wzbudzaiące kichanie zmięſzane z tabaką, ażeby wzbudzić irrytacyą błonki pituitarya, i wzbudzić tym ſpoſobem płynienie z noſa ſmarkocizny, wciągać także powinien chory noſem wapor z octu lanego na rozpaloną do czerwoności patelę; zalecaią ieſzcze wapor z proſzku naſtępuiącego:

Weź *Jak naylepſzey kawy zmełtey i ztartey na proſzek iak naydelikatoieyſzy,* drachmę 1.
Kwiatow konwalii ſuchych i ſtartych na proſzek, drachmy 2.

Weź *Liście betoniki podobnież suchych i startych*, drachmy 1½.
Cukru startego na proszek, drachmy 2.

Rzucać należy proszek ten na żelazo rozpalone w ogniu, i wapor z niego wychodzący wciągać nosem. Można także proszek ten zażywać nakształt tabaki. Gdy się ryma muzgowa nieco ułagodzi, przepisze się choremu purgans dla zakończenia uleczenia całkowitego.

Przeyście kataru z nosa do mozgu iest bardzo krotkie. Metastazys ta iest sprawą dwudziestu czterech godzin, w trzech dniach zaś przenosi się do piersi. Gdy humor katarowy osiądzie w gardle; głos zniżyć się musi, chory czuie pieczenie nadzwyczane w gardle, część ta nabrzmiewa, staie się dolegaiącą, i zapaloną; iest to gatunek skwinancyi: owszem choroba ta miałaby wszystkie charaktery skwinancyi, gdybyśmy wcześniey niewstrzymywali iey wzmagania się. Puszczenia krwi są w tey mierze naywiększą, pomocą, przepiszą się napoie łagodzące, iakim iest tyzanna, ktorey przepis podaliśmy wyżey, mowiąc o rymie mozgowey, albo inna iaka tegoż gatunku; użyć potrzeba płokań rozwalniaiących z wygotowania korzeni ślazu, lukrecyi, ięczmienia, fig i syropu ślażowego; purgować także należy często kassią w pręcikach kazawszy ią ugotować w wodzie pospolitey: wrzuci się potym do wygotowania dwie uncyi manny, i iedna łyżka wody cieplcy, w ktorey roztworzone w przod były dwa grany tartari emetici. Poda się ten napoy kilka razy: ma on dwoiaki pożytek, iż wzbudza stolce, i sprawuie womity, womity zaś sprawuią zbawienne skutki w katarze po ułagodzeniu inflammacyi.

Odmienią się na ow czas płokania, i ponieważ iuż nie idzie, iak tylko o umocnienie ięzyczka, i części iemu przyległych, chory więc płokać sobie będzie gardło mięszaniną następuiącą.

Weź *Wody hizopowey*, uncyi 2.
Spirytusu wina rektyfikowanego, uncyą 1.
Spirytusu warzęchy, uncyi ½.
Spirytusu soli ammoniackiey, skrupuły 2.
Proszku z korzeni zębownika, drach: 1.
Miodu prasnego, uncyi 4.

Zmięszay to, będziesz miał płokanie do używania na zimno.

Płokanie to sprawi skutek oczekiwany. Ono uwolni gruczołki gardzielowe od flegmy kleiowatey, i gęstey, ktora w nich osiada, exkrecya ta okaże się w krotce, i wszystkie symptomata zginą.

Jeżeli mimo te lekarstwa inflammacya statecznie trwa, ieżeli chory czuie zawsze iednakie pieczenie, i boleść w gardle, nienależy się ociągać z przyłożeniem plastru wezykatoryinego na krężel albo też na tęż samę część, ażeby tym sposobem ściągnąć ten humor zewnątrz. Przepisze się także razem choremu purgans, napoie łagodzące, i płokanie wyżey przepisane.

Gdy katar dotyka samą tylko błonę pituitariam, albo same gardło, choroba ta nie iest niebespieczna lecz niedziele się toż samo, gdy on pada na piersi. Może się ztąd zrodzić choroba mocna, i ieżeli ryma ta nieprzemieni się na

perypnemonią, tędy ona przynaymniey osłabi płuca i przyſpoſobi w nich ſkłonność do podobney zarazy za naymnieyſzą ſpoſobnością, &c.

Ryma pierſiowa poznaie ſię z naſtępuiących znakow, to ieſt z trudności oddychania, kaſzlu, osłabionego głoſu, częſtego kichania i bolow nieſtałych w gardle. Chorzy w początkach kaſzlą, lecz nieſpluwaią cale; w kilka dni potym ſpluwaią materyą białą, i wodniſtą: powoli plwociny te ſtaią ſię coraz zſiadleyſzemi, a nakoniec bywaią tak gęſte iak te, ktore bywaią w perypneumoniach: ſymptomata nawet rymy pierſiowey ſą w ſłabſzym tylko ſtopniu ſymptomatami perypneumonii.

Rymy pierſiowe poſpolicie niezwykły trwać długo, w oſobach dobrey i czerſtwey konſtytucyi, błędem to ieſt iednakże ſądzić podług mniemania poſpolitego, *iż im potrzeba dozwolić płynąć*. Mały bowiem ieſt tylko krok od tey choroby, do perypneumonii: wiele nawet gatunkow perypneumonii nie ſą czym innym iak tylko rymami zaniedbanemi.

Nie ieſt rzeczą rzadką widzieć rymy pierſiowe, iako znaki poprzedzaiące phtyzyą, w oſobach młodych podległych rymie, ktorzy maią ſzyię długą pierś ſoczyſtą i źle uſormowaną, głos chrapliwy, i ſłaby. W wieku zbliżaiącym ſię do ſtarości, rymy ktore często oſobę napaſtuią, odradzaią ſię w dychawiczność; w ſtarcach ſą one iuż prawie nałogowemi, i właśnie ſkutkami ich zgrzybiałości. Bardzo ſię obawiać należy fałſzywych ropień.

Srzodki do ktorych ſię udawać należy w rymie pierſiowey, ſą: ażeby ułatwić expektoracyą materyi zatykaiącey kanały krtaniowe, i odżywić tranſpiracyą. Lekarz *Hales*, dowiodł ſwe-

mi doświadczeniami, iż to co dziennie wyziewamy z płuc, wynosi do dwudziestu dwoch uncyi. Każdy zatym widzi iż gdy ten odchod zatrzymany będzie przez zimno pod ten czas zapełnia naczynia płucne, i sprawuie w nich zatkania: tkanka komorkowa się wzdyma, a tym samym naczynia powietrzne ściskaią się i kurczą, i tracą swą naturalnną obiętość; zkąd pochodzi trudność w oddychaniu, niespokoyność i boleści.

Leczenie rymy piersiowey zacząć należy od zalecenia choremu, ażeby się trzymał ciepło, i mało używał pokarmow; żyć on tylko powinien pokarmami lekkiemi, iakiemi są rosołki, polewki, kluki ryżowy, ięczmienny, i t. d. Za napoy ordynaryiny mieć powinien tyzannę z rotki ptasiey, kwiatow maku polnego, dekokcyą z otrąb wraz z miodem; cukier, albo syrop, ptasiey rutki, apozem następuiący może także sprawić skutki pomyślne:

Weź *Otrąb*, garści 2.

Gotuy ie w trzech kwaterkach wody, poki się trzecia część niewygotuie. Odstaw naczynie od ognia, przecedź i przyday do wygotowania:

Kwiatow maku polnego i podbiału po szczypcie 1.
Liści rutki ptasiey, garść 1.

Mocz to wraz przez kwadrans, a potym ieszcze roztworz:

Syropu diacodium, uccyą 1.

Powtarzać należy tego apozemu przez kilka dni i nie pić nigdy iak tylko ciepło. Częstokroć ostrożności te same przez się wystarczaią na uleczenie całkowite rymy, zwłaszcza w osobach młodych, otyłych, i dobrey konstytucyi.

Lecz ieżeliby kaszel był ostry, suchy, i bole żywe; ieżeliby chory doświadczał pieczenia pałaiącego; ieżeliby oraz niemogł sypiać a był temperamuntu mocnego; potrzeba mu skilka razy puścić krew, ażeby zapobiedz inflammacyi; przepiszą się mu także tyzanny rozwalniaiące, korzeni ślazowych kwiatow malwy, podbiału, i fiałkowych; podadzą się mu oraz ulepki z syropow ślazowego i fiałkowego, do ktorych na wieczor przyda się ieszcze syrop grzybieńcowy, albo maku białego.

W czasie rymy wystrzegać się z pilnością należy wiatrow przeciskaiących się, i wieczornych. Trzymać się należy ciepło zwłaszcza ku wieczorowi gdyż w tym czasie kaszel zwykł bywać częstszy i mocnieyszy. Należy także okryć należycie głowę, i przyłożyć na piersi, napierśniki kastorowe, albo też flanelowe. Nienależy się zbytecznie obciążać sukniami, ale tylko przestać należy na takich, ktoreby wystarczały na utrzymanie ciepła umiarkowanego i mogły wciągać w siebie wilgoć, futra cale nie maią przymiotow dopełniaiących obydwoch tych zamiarow.

Rymy padaią częstokroć na kiszki, lub pęcherz albo też inne iakie części, iakośmy powiedzieli na początku tego artykulu. P. *Lieutaud* pierwszy tey affekcyi nadał nazwisko rymy pęcherzowey. W tym stanie postrzegamy wychodzące przez uretrę smarkocizny podobne do tych, ktore odchodzą nosem, w rymie mo-

zgowey. Materye te fączą fię obficie przez otwory (*crypta*) pęcherzowe. Rożnią fię one od płynienia ropy pochodzącey z wrzodu pęcherzowego w tym, iż w rymie płynienie bywa wodnifte i bez żadnego odoru; ktore gdy pochodzi z wrzodu bywa białe, fmrodliwe i gęfte.

Sama natura leczy częftokroć rymy pęcherzowe. Gdy te zbyt długo trwaią, należy choremu przepifać purgans, i robić mu injekcye do pęcherza, z dekokcyi roślin aromatycznych; przepifać mu także potrzeba kilka kąpieli, kazawfzy wnich wprzod przewarzyć fzałwii, rozmarynu &c. i przepifać mu tryb fuchy, *patrz* TRYB. *Linneufz* wfpomina iż widział tę chorobę uleczoną famem używaniem cybuli.

Częftokroć humor katarowy pada naglę na płuca, i tak robi oddech trudnym, iż chory ieft wniebeśpieczeńftwie zadufzenia fię, ieżelibyśmy mu nie dali prędkiego ratunku. I to to zowią *katarem zadufzaiącym*. P. *de Sauvages* utrzymuie iż ta choroba nigdy nie napada nagle ale iż ona ma fwe początki i wzmaga fię ftopniami.

W przypadku gdyby ten attak nie był złączony z inflammacyą: kilka gran likarftwa womitowego (*emeticum*) dane w enemie fą naypewnieyfzym frzodkiem, iakiego tylko w tey mierze użyć można: wftrząśnienia, ktore womity fprawuią w całem ciele, wypędzą z kanałow krtaniowych część przynaymniey materyi kleiftey, ktora przeszkadza wolnemu wciąganiu; i wyziewaniu powietrza. Po przepifaniu womitowego poda fię także choremu iaki napoy rozrzedza-

iący iak ieſt oxymel ſcyllityczny, ktorego przepis ieſt naſtępuiący.

Weź *Miodku Narbonenſkiego bardzo czyſtego*, funtow 4.
Octu cybuli Morſkiey (*ſcile:*) funty 2.

Gotuy to wraz aż do zſiadłości ſyropu. Dawać go należy od dwoch drachm aż do poł uncyi, na raz. Ocet, ktory ieſt zaſadą tego oxymelu, otrzymuie ſię mocząc przez czterdzieści dni cybule morſkie, w dobrym octcie, w naczyniu dobrze zamkniętym, i wyſtawionym na ſłońce.

Co wieczor kładąc ſię ſpać chory zażywać będzie kąſek naſtpuiący:

Weź *Maſtyku*, drchmę 1.
Dyagrydu, i kwiatow martialnych ſoli ammoniackiey, drachmy $\frac{1}{2}$.
Mydła białego, uncyą 1.
Cynamonu w proſzku, drachmy $\frac{1}{2}$.

Zrob ztego kąſki za pomocą ſyropu pięciu korzeni rozwalniaiących, ważące po iednym ſkrupule. Wreſzcie należy mu ieſzcze przepiſać purgans, i zalecić ażeby końcem uchronienia ſię powtornego przypadku, wyſtrzegł ſię używać oſobliwie na wieczor, pokarmow grubych kleiowatych, i trudnych do ſtrawienia.

RYSA, (Hir:) Jeſt to nazwiſko nadane wſzelkiem wydrążeniem wąſkim obdłużnym i rownym w całey ſwey rozciągłości, ktore rownie należą do czę-

ści miekkich iak i twardych, też same są co i złamań. *Patrz* Złamanie.

Rysy *otworu stolcowego* Rysy te, ktore pospolicie zowią *rhagadami*, są to małe rozpadliny w pośladku, pospolicie dosyć głębokie, niekiedy suche, ktore także niekiedy sączą z siebie ropę albo materyą posokową.

Niekiedy wrzody te złączone bywaią z kondylomami. *Patrz* Condyloma. Niekiedy ieszcze sprawuią one bole, i świerzbienie nieznośne, zwłaszcza gdy humor iąderek zmięsza się z tym sokiem ostrym, ktory się cedzi przez te rysy.

Choroba ta dosyć iest łatwa do rozpoznania na samo spoyrzenie.

Przyczyną iey bywa częstokroć ostrość sokow pożywnych, ktore psuią fibry skorne pośladku.

Może ona także pochodzić z twardości exkrementow, albo z niedostatku humoru odwilżaiącego kiszki, i pośladek.

Na uleczenie rys pośladkowych dobrze iest obmywać ie winem kamforowym, albo też wodą wapienną roztworzywszy w niey wprzod nieco soli saturna. Lekarstwo to bardzo iest skuteczne na ułagodzenie wodnistości ostrey, ktora płynie z tych wrzodow.

Można potym pomyślnie używać, łoiu kozłowego smaruiąc nim często rysy, i ten iest w tey mierze bardzo zalecany. Owoż ieszcze podaiemy tu liniment nie mniey skuteczny na zmnieyszenie świerzbiączki nieznośney w pośladku.

Weż *Gummy Adragantſkiey,*
Piany ſrebrney,
Cukru ſaturna,
Kwiatu ſiarki, każdego po drachmy 1½

Zmięſzay to wraz z trochą oleyku rożanego, i wina, ażebyś z tego mogł zrobić liniment.

Można także doſyć ſkutecznie dopiąć tegoż ſamego celu, napaizaiąc część chorą wodą z babki, w ktorey ſię wprzod przewarzyło nieco hałunu, *Patrz* RHAGADY.

RYSY *części twardych* Poſtępowanie w tey mierze powinno bydź takie ſame, iak w złamaniach, iako pod tym artykułem znaleść można: przytoczemy tu tylko iednę uwagę tyczącą ſię zapewnienia ſię o ich rzeczywiſtości, co nie zawſze ieſt łatwym do poznania.

Ryſy więc części twardych poznaią ſię z naſtępuiących znakow:

Nayprzod niemożna ſię dotknąć części w ktorych ſie uformowały ryſy, bez ſprawienia nieznośnych boleści.

2do. Formuią ſię częſto wraz niemi naroſtki znaczne, a niekiedy inflamınacya, ropienie, i ſpruchniałości.

3tio. Oſoby będące w wieku podeſzłym bardziey iey podlegaią niż inni ludzie, z przyczyny kruchości i ſuchości ich kości.

Nakoniec część ta w ktorey ieſt ryſa nie może znieść na ſobie żadnego ciężaru, ani działania części wyżſzych.

RYZ (Bot:) *Orisa*, J. B. Mathiol. Jeſt to rodzay rośliny, ktorey kwiaty nie maią ſłupkow. Wyraſtaią one na wierzchołkach tey rośliny, maią kolor purpurowy, i formuią okrywki podobnie iak bywaią na ziarkach proſa albo bzu. Po opadnieniu tych kwiatow, formuią ſię naſiona obdłużne białe, na poł przezroczyſte, twarde, każde z nich otoczone ieſt błonką żołtawą twardą, dętą, kątową, oſtro zakończoną, ziarka te wyraſtaią wzdłuż łodygi naprzemian.

Liście iego ſą długie doſyć podobne do płodziſzkowych; łodygi iego wyraſtaią wyſoko na trzy do czterech ſtop, ſą dęte grubſze, i mocnieyſze, niż pſzeniczne, i ięczmienne.

Korżenie ma podobne do pſzenicznych.

Jeden tylko znaiomy ieſt gatunek ryżu.

Ziarna ryżowe ſą powſzechnie znane, ſłużą one pryncypalnie za pokarm; lecz my mowić tu tylko będziemy o ich właſnościach lekarſkich.

Ryż ieſt lekko ſtężaiący, ieſt on oraz i łagodzący, zgęſzcza nieco maſſę humorow, i temperuie ich oſtrość. Przepiſuie ſię w tyzannie i mleku. Zalecony ieſt w ſuchotach, w phtyzyi, hemophtyzyi, i dla oſob wyniſzczonych gwałtownemi hemorragiami.

WODA RYZOWA.

Weź garść iednę ryżu, wrzuć ią do iedney lub dwoch kwart wody wrzącey, gotuy to przez nieiaki czas, poki ſię te ziarna nie popadaią; nakoniec przecedź ten

rozciek przez płotno lekko ten ryż wyżymaiąc. Woda ta szczegolniey iest używana w pluciach krwią i dyaryach; iest ona ieszcze bardzo wybornym lekarstwem we wszystkich chorobach dziecinnych, zwłaszcza podczas chorowania ich na zęby.

MLEKO RYZOWE.

Weź dwie uncyi ryżu' utrzyy go w możdzierzu marmurowym, i tę mąkę gotuy w połtory kwarty wody, poki nie nabędzie zsiadłości galarety; przecedź potym tę galaretę przez sitko mocno wyżymaiąc, i schoway w naczyniu faiansowym, albo też glinianym polewanym do użycia.

W gorączkach powolnych, suchotach, i innych tym podobnych przypadkach, przydaią łyżkę tey śmietany do bulionow, ktore daią chorym. W kaszlach uporczywych bez gorączki, pomyślne czyni skutki ta śmietana ryżowa roztworzona w mleku ciepłym, przydawszy ieszcze do niego syropu z skalney rutki, podbiału, albo też koteczkow.

RZADKIEW (bot:) Dwa iey rozrożniamy pryncypalne gatunki; pierwszym iest *rapa sativa rotunda C. B. rapa mas, rapum majus.* Kwiaty iey są żołte lśniące się, o czterech listkach, po ktorych następuią strączki długie, i kruche pełne nasion okrągłych, i czarnych. Liście iey są obdłużne wielkie i szerokie, rozpościeraiące się po ziemi, głęboko postrzyżone, twarde, koloru ciemno zielonego, smaku roślin iarzynnych, z pośrzodka ich wyrasta łodyga wysokości na

wzroſt człowieka, otoczona gałęziami: korzeń iey ieſt mięſiſty, pękaty, okrągły, wielkości głowy dziecinney, iuż większy, iuż mnieyſzy, koloru zielonego białawego, czerwonego, albo też czarnego zewnątrz; puſzcza w ziemię kilka nitek doſyć twardych i białych, ſmak ma iuż ſłodki, iuż oſtry. *Pliniuſz* i *Trogus* wpominaią, iż byli świadkami takiey wielkości tych korzeni, iż ieden ważył do czterdziſtu funtow, a *Amatus* piſze, iż widział niektore z nich ważące do pięćdzieſiąt lub ſześćdzieſiąt funtow.

Drugim gatunkiem ieſt *rapa ſativa oblonga ſive fœmina* C. B. *rapum oblongum*, *rapum radice oblonga.* Ta nie rożni ſię od poprzedzaiącey, tylko kſztałtem ſwego korzenia, ktory ieſt obdłużny, i gruby. Widziano niektore z tego gatunku, ktore ważyły po trzydzieści funtow. Korzeń tego gatunku bardziey ieſt ſzacowany z ſmaku, niż poprzedzaiący. Zaſiewaią rzadkiew na mieyſcach ſuchych wraz z kapuſtą w Anglii, a ſzczegolniey w Limouzyn, zkąd też naylepſze iey gatunki ſprowadzaią ſię. Używanie tych korzeni po kuchniach ieſt bardzo wielkie: iedzą ſię gotowane, lecz mnożą wiatry.

Rzadkiew ma także doſyć wielkie użycia w ſztuce lekarſkiey: dekokcya z iey korzenia przecedzona i oſłodzona cukrem używa ſię ſkutecznie na ułagodzenie humorow oſtrych w pierſiach, i na uleczenie w nich duſzności, używaiąc iey bezśrzednie, kładąc ſię ſpać. Sok wyciśniony z tego korzenia

gotowanego osłodzony cukrem sprawuie tenże sam skutek uśmierza kaszel, i łagodzi głos chrapliwy. Dekokcya rzadkwi ma także bydź, podług zdania *Gabelchovera* lekarstwem szczegolnym na zapalenie lub też zatrzymanie uryny. *Craton* lekarz trzech Cesarzow miał zwyczay przepisywać dekokcyą rzadkwi, w kaszlu, dychawicy i innych affekcyach płuc pochodzących z ostrości limfy. Rzadkiew pieczona w popiele, i przykładana po zauszy na karotydy, uśmierza skutecznie bole zębow; dekokcya zaś z nich dobra iest na odzięblenie obmywaiąc nią często i ciepło ręce. Nasiona rzadkwi są potne, przepisuie się ich od poł do iedney drachmy.

RZEPA (Bot:) *Napus*. Dwa powszechnie uznaią gatunki rzepy, to iest ogrodową, i dziką.

Rzepa ogrodowa czyli pospolita *napus sativa radice alba* C. B P. *Napus* J. B *Napus vulgaris* offic: Sieie się po ogrodach i polach. Kwiatki iey złożone są z czterech listkow na krzyż ułożonych, koloru żołtego; po tych następuią strączki długie blisko na cal ieden, okrągłe podzielone na dwie komory napełnione nasionami dosyć wielkiemi, maiącemi kolor czerwonawy, a smak ostry i gorzki, ksztaltu prawie okrągłego; liście iey są głęboko postrzyżone, szorsztkie, obdłużne, koloru zielonawego, bez ogonkow, zamiast ktorych maią zasady błoniaste: dolne otaczaią łodygę ktora wyrasta blisko na łokieć, i dzieli się na gałęzie. Korzeń iey iest okrągły, obdłużny, gru-

by, mięſiſty coraz cieńſzy ku ſpodowi, częścią biały, żołty i doſyć częſto czarniawy zewnątrz, wewnątrz zaś biały i ſmaku przyiemnego.

Korzenie rzepy doſyć ſą poſpolite w kuchniach. Wiadomo powſzechnie, iż niektore rzepy maią korzenie małe, gdy w innych korzenie te doſyć ſą wielkie. Pierwſze miane ſą za lepſze od oſtatnich. Są one pokarmem wyśmienitym dla żołądkow obżartych, lecz dla ſłabych na mało ſą przydatne, gdyż ſą trudne do ſtrawienia, i zbytecznie mnożą wiatry.

Używa ſię dekokcyi z korzeni rzepy, do bulionow pektoralnych; taż ſama dekokcya zmięſzana z cukrem, daie ſyrop bardzo zalecony na kaſzel i fluxye gardła.

Naſienie tey rośliny ieſt rozwalniaiące: bierze ſię ich dwie drachmy utłuczonych, do wymoczenia w dwoch kieliſzkach wina białego. *Schroder* zapewnia, iż naſienie to zażytè w dozie iedney drachmy ieſt bardzo ſkuteczne w zatrzymaniu uryny, i w żołtaczce, i że oley z nich wytłoczony wybornie uśmierza rznięcie w dzieciach. Używa ſię ich także pomyślnie w gorączkach ziadliwych wyrzucaiących.

Rzepa dzika *napus ſilvestris*, C. B. P. *bunium ſeu bunias* offic: Nie rożni ſie od ogrodowey, tylko w tym, iż iey korzeń ieſt mnieyſzy, kwiat żołty, i liście bardziey poſtrzyżone. Otrzymuią ſię z niey też ſame pierwiaſtki chymiczne, co i z ogrodowych; naſiona iey maią także też ſame wła-

ſności, co i rzepy ogrodowey: ieſt ona nawet przekładana nad tamtą w ſztuce lekarſkiey. Odmienność tey rzepy zwana gatunkiem wielkim, ſłuży za paſzą dla bydła podczas zimy i wioſny.

RZEPIK (Bot:) *Agrimonium officiarum Inſt: rei herbar: Agrimonia ſeu eupatorium* J. B. Łodyga tey rośliny wyraſta na dwa łokcie, kolor ma blado zielony, i obraſta długiemi włoſami. Liście iey ſą także koſmate, ułożone w przeciwległości wzdłuż łodygi, i ſkładaiące ſię z małych liſteczkow całkowitych głęboko poſtrzyżonych. Te maią ſmak ſzczypiący, i nieco ſolny, papier błękitny farbuią czerwono. Kwiaty ich maią kolor żołty; pokazuią ſię one w mieſiącu Lipcu, i ſą złożone z pięciu liſtkow; kielich tych kwiatow przemienia ſię w owoc dosyć podobny do grohu, długi około na trzy linie, pokryty włoſami kolącemi w ſwey wyżſzey części.

Rzepik ma wielkie użycia w ſztuce lekarſkiey. Roślina ta ieſt nayſkutecznieyſza ze wſzyſtkich innych, ktorych ſię używa iako temperuiących, i ſkutecznych na uleczenie obſtrukcyi wątroby. Jeſt ona rozwalniaiąca i ranna. Przepiſuią ią poſpolicie na naprawienie maſſy homorow zepſutych, i na przywrocenie częściom ſprężyſtości przyzwoitey. Roślina ta ſprawuie ieſzcze bardzo pomyślne ſkutki w kachexyi, puchlinie, żołtaczce, i innych chorobach wątroby; iako ścieraiąca zalecona ieſt w urynach krwawych pochodzących z wrzodow nerek.

Rzepiku świeżego przepisuie się w dozie iedney garści na każdy funt dekokcyi a połowę tylko, gdy iest suchy.

Jako ranny i ściągaiący dobry iest na płokania w chorobach inflammatycznych gardła; wchodzi on także do enem ścieraiących. Przynosi on także pomyślne skutki przykładaiąc go na *scrotum* oedematyczne. Dekokcya z tey rośliny dobra iest na odzięblenia wrzodowate, obmywaiąc się nieco nogi w wieczor i zrana.

Rzepik rośnie po łąkach, i miedzach.

RZEZUCHA (Bot:) *Nasturtium aquaticum*, *sive sisymbrium cardamine* J. B. Rzeżucha rośnie na wodzie, pływa po powierzchni żrzodeł, i strumykow, kwiatki iey są bardzo małe, te wyrastaią z części końcowych łodyg pomiędzy listkami. Listki zaś wyrastaią na przemian; te niekiedy bywaią długie i ułożone parami wzdłuż odnogi, kończącey się iednym tylko liściem większym od spodnich. Zuiąc ią sprawuie na ięzyku smak ostry, i szczypiący. Po opadnieniu kwiatow formuią się obrączki spłaszczone, i nieco zakrzywione, długie nie kiedy na siedm do ośmiu linii, przedzielone na dwie komory, podobnie iak w pieprzycy. Łodygi tey rośliny są poziemne, i czołgaiące się. Korzenie zaś nitkowate.

Rzeżucha iest rozwalniaiąca, pędząca, i dzielna przeciwskorbutyczna. Jedzą ią zamiast sałaty, i iak pieprzycę. Wchodzi do bulionow służących na oczyszczenie krwi, na rozwolnienie obstrukcyy, oczyszczenie wrzodow płucowych, i uleczenie szkorbutu. Infuzya rze-

żuchy ieſt roztwarzaiąca, i pędząca. Gotuią ią w mleku, i przepiſuią w chorobach pierſiowych. Sok iey zmięſzany z octem. i przepiſany w małey dozie, zalecony ieſt na duſzności, i affekcye ſenne. Bydło ktore wiele żuie rzeżuchy, mniey podlega zarażom niż inne. Można im dawać połykać do ſześciu uncyi ſoku rzeżuchowego, i infuzyą z liści rzeżuchowych w wnie, w dozie iedney garści do każdego puł funta wina przeciw zarazom.

Przywracano płucnikom zdrowie, daiąc im ſamę tylko rzeżuchę za pokarm albo też buliony z ſtey rośliny. Swieży zaś ieden przykład doſkonale o tym przekonywa. Zona pewnego introligatora chorowała od kilku lat na chorobę płuenę. Twarz iey była wybladła i trupiaſta; zupełnie ona była ſpadła z ciała, i oddech tak miała ſmrodliwy; iż iednego kwadranſa ſtudno było wytrzymać na tym mieyſcu gdzie ſię ona znaydowała. Kazano iey używać rzeżuchy za cały pokarm. Trzymała ſię ona ściśle tego iednoſtaynego ſpoſobu życia przez ośmnaście mieſięcy, i nie żyła tylko ſamą rzeżuchą. Po wyſzłym tym czaſie, zaczęła ona nabierać ciała; ſmrodliwy oddech zniknął, i niewiaſta ta przyſzła do zupełnego zdrowia.

Pewien officer okrętowy z kompanii Indyiſkiey, przyſzedł był do podobnego ſtanu, i końcem uzdrowienia ſię używał był niezmierną moc lekarſtw, ktore żadnego mu pomyślnego nie przyniosły ſkutku. Zwątpiwſzyy iuż o ſwoim zdrowiu, żeglował ieſzcze potym przez całe lat dwa, i powrocił do Paryża wſtanie nayſmutnieyſzym. Twarz iego była koleru cytrynowego; całe ciało niezmiernie wyſchłe; oczy zapadłe; nos rozwarty; ſłowem miał on

wſzyſtkie znaki phtyzyi zadawnioney. Do tych ſymptomatow łączyła ſię ieſzcze expektoracya materyi ſmrodliwych, zſiadłych, i czaſami zakrwawionych. Chory ten udał ſię był do P. *Nicolas* ktory uznał iż chroba iego nie miała innego początku iak tylko ſzkorbut zadawniony; przydał chory ten opowiadaiąc ſwoy ſtan, iż przed ſześcią laty oświadczał był ſymptomatow francy, ktorą ſię był zaraził w Nankin, i że wiele iuż doświadczał ſpoſobow na ratunek ſwoy bezſkutecznie.

Sławny ten Lekarz zaczął go leczyć bulionami w ktorych nad wſzyſtkie przyprawy przemagała rżeżucha; bulionow tych ſtatecznie chory używał przez cały mieſiąc; nabieranie ciała i dobry ſtan funkcyy przyrodzonych wſkazały temu Lekarzowi porę przyſtąpienia do leczenia merkuryalnego. To wykonane było z pilnością nayſkrupulatnieyſzą: i ten chory wyſzedł w tak doſkonałym ſtanie zdrowia z rąk roſtropnych ſwego Lekarza, iż wkrotce poiął żonę maiąc iuż lat czterdzieści ośm ſwego wieku.

Widziemy więc z tych dwoch poſtrzeżeń iak używanie rzeżuchy ieſt pożyteczne, zwłaſzcza w affekcyach ſzkorbutycznych, takich, iakich przykład widzieliśmy w oſtatnim z przytomnych przypadkow. Leczenie francy byłoby bezſkuteczne, ieżelibyśmy nie zaczęli od uleczenia ſzkorbutu, w ten czas gdy ten złączony ieſt z francą.

BULION RZEZUCHOWY.

Weź puł funta mięſa cielęcego, włoż ie do naczynia w ktorymby ſię mogło zmieścić dwi

kwarty wody; gotuy to wraz poty poki się do połowy nie wygotuie. Wziąść potym należy garść rzeżuchy dobrze oczyszczoney, odstawi się naczynie od ognia; i wsypie się to ziele, nie pozwalaiąc iednakże wrzeć; gdyż podczas wrzenia cząsteczki naydzielnieysze tey rośliny ulatu ą.

RZNIĘCIE w CZŁONKU (Szt: Lek:) Jest to choroba części rodzaynych, maiąca za cechę płynienie materyi iuż podobney do rozcieku nasiennego; iuż wodnistey, zgniłey i zielonawey przez uretrę w męszczyznach, w niewiastach zaś przez pachwę.

W kilka dni a niekiedy aż w kilkanaście, po spółkowaniu męszczyzny z niewiastą zarażoną, części rodzayne zaczynaią doświadczać bolow: iądra zdaią się zostawać w ustawicznym obrocie. Nieznacznie boleść ta przechodzi do kanału uretry; w nim zaczyna chory czuć nieiakie kłocia, pieczenie, i coś podobnego do rznięcia. Na ow czas zaczynaią płynąć krople likworu oleynego i białego, zwłaszcza podczas puszczania uryny. Powoli rznięcie te przemienia się w kłocie, koniec glandy staie się zapalony, czerwony, bolesny; płynienie się coraz bardziey powiększa, wreszcie upław ten nabywa koloru żołtego, a nakoniec zielonawego, niekiedy nawet bywa zmięszany ze krwią, podług mnieyszey lub większey gwałtowności choroby.

Jeżeli obrzezek okrywa glandę, materya ktora płynie kanałem uretry, psuie się ieszcze bardziey przez zatrzymywanie się pomiędzy dwiema częsciami, przez co glanda zaczyna obłazić ze skorki, i formuie się na niey wrzod podo

bny do oſypania uſt iakie ſię przydarza dzieciom. Wrzod ten codziennie ſię bardziey ſzerzy, i codziennie głębiey toczy mięſiſtość, brzegi iego ſtaią ſię ſtrupiaſte, i twarde. To ſię nie przytrafia tym ktorzy maią obrzezek bardzo krotki.

Im choroba ta dłużey trwa, tym ſymptomata iey ſtaią ſię gwałtownieyſzemi; wznoſzenie ſię członka ieſt boleſne, i chory doświadcza na ow czas podobnego czucia, iak' gdyby członek iego ſilnie był ściſkany ręką. Inflamacya codziennie ſię bardziey wzmaga; ściągacz zakrzywia prącie pod czas iego wznoſzenia ſię, co niezmiernie wſzyſtkie boleści powiękſza i chory tylko z wielką trudnością puſzczać może urynę, i wiele cierpi; po wypłynieniu uryny powſtaie w kanale uretry iakieś kłocie, ktore naywiękſze ieſt w ſamey glandzie.

Zaniedbawſzy uczynić wczeſny ratunek, oſtrość materyi płynącey toczy kanał uretry, dziwe mięſo naraſta na wrzodach uformowanych w tym kanale: zaczyna z niego płynąć ropa ſmrodliwa: niekiedy nawet naroſtki te takſię wzmogą iż uryna zupełnie płynąć przeſtaie. Ruch gwałtowny, albo też używanie nie umiarkowane lekarſtw ſtężaiących, ſprawuie iż materya tey choroby, pada na worki naſienne; iądra nabrzmiewaią, zapalaią ſię, ſtaią ſię ślamowatemi, i dotkniętemi rakiem; i gdy taż ſama materya ſpłynie do maſſy humorow, i zarazi krew, pokazuą ſię bubony w pośladku, i inne ſymptomata ktore okazuią iż chory ieſt iuż całkowicie ſrancowaty.

Niewiaſty prawie tychże ſamych ſymptomatow dowiadczaią. W kilka dni gdy one dotkniętemi zoſtaną tą chorobą, ich części rodzayne

ſtaią ſię zbroczone rozciekiem podobnym do tego ktory płynie z członka męſkiego. Ten humor przybiera w dalſzym czaſie tęż ſamę poſtać, też ſame przymioty, i tenże ſam kolor zielony iak i męſki. Zaczynaią więc one doświadczać nayprzod przykrey świerzbiączki w pachwie: i odoru z niey urynowego; po tych znakach niebawnie naſtępuie czerwoność, pieczenie, i boleść: wſadzenie członka męſkiego ſtaie ſię dla nich boleſne, i nieznośne, chora doświadcza także kłocia podczas puſzczania uryny; kłocia atoli te nie ſą tak żywe iak w męſzczyznach, nakoniec upław ten przyimuie wſzyſtkie te charaktery iakieśmy mowiąc o męſzczyznach opiſali.

Przyczyną tego upławu ieſt iad weneryczny ktory nayprzod zaraził części rodzayne, zepſuł rozciek naſienny, a potym ſprawił inflammacyą w komorach uretry, albo też gruczołkach naſiennych i proſtatach.

Dzielą chorobę tę na łagodną czyli proſtą i ziadliwą. W pierwſzym gatunku gonorrei płynie kanałem uretry humor naſienny i wodniſty, bez żadnego wzruſzenia przyiemnego, i boleści; bez kłocia, nabrzmienia, i inflammacyi. I gatunek ten nie należy do wenerycznych.

Może ona pochodzić z wielu przyczyn: z picia nieumiarkowanego piwa, ieżdżenia konno, w oſobach ktore maią wiele naſienia, a ktore im z trudnością wypływa, ryma pęcherzowa, rozwolnienie pęcherzykow naſiennych w tych, ktore wprzod doświadczały kilkokrotney gonorrei; nałog wſtydliwy i wyſtępny ſamogwałtu, mogą bydź tyląż przyczynami gonorei proſtey łagodney. P. *Sauvages* umieſzcza ieſzcze zma-

zy nocne pomiędzy gonorreami proſtemi. *Patrz* GONORREA.

Jeżeli upław ten pochodzi tylko z zbytecznego picia piwa, albo innego iakiego podobnego napoiu, nie potrzebuie on innego lekarſtwa nad gorzałkę. Doſyć ieſt wypić iey mały kieliſzek przez ieden lub dwa dni, ażeby widzieć uleczoną tę gonorreą. Co do innych gatunkow te uſtaną po wſtrżykaniach ſtężaiących w uretrę. Takiemi ſą dekokcya rzeżuchy, ſrebrnika, ſkrzypu, krwawnika, ſkorki granatowey &c. ktorych także używać należy wewnętrznie. Przypiſze ſię oraz naywiękſze umiarkowanie w piciu, i iedzeniu, tudzież w agitacyi i pracy. Samogwałtnicy nie zoſtaną uleczonemi wprzod aż poprzeſtaną ſwych niegodziwych roſkoſzy. Ci ktorzy wiele ieżdżą konno, i ktorzy maią gonorreą proſtą, powinni noſić paſy rupturowe. Uleczywſzy iuż całkiem przyczyny tych upławow, ſkutki ich nie zwykły iuż długo trwać, lecz ieżeli choroba ta pochodzi z wielu innych poprzedniczych tegoż ſamego gatunku, leczenie bywa bardzo długie, trudne, a niekiedy nawet niepodobne, z przyczyny rozwolnienia, i wietkości naczyń wypędzaiących, iąder naſiennych, i gruczołkow uretry.

W tym przypadku użyć należy fomentacyi aromatycznych na częśći rodzayne; przepiſzą ſię kąpiele zimne; przepurguie ſię albo ſię też puści krew choremu podług potrzeby, da mu ſię oraz do używania zrana, i w wieczor po dwie drachmy elektuaru naſtępuiącego.

Weź *konſerwy z kwiatow pokrzywy białey*, uncyi ℥.

Weź *Diaſcordium*,
Imbieru w konſiturze,
Kalafonii w proſzku, *każdego* uncyi ½.
Oleyku cynamonowego, kropli 4.

Zmięſzay to wſzyſtko z doſtateczną ilością ſyropu z roż ſuchych. Elektuar ten ściąga umacnia, oſuſza, leczy wrzody mogące ſię uformować w kanale uretry.

Rznięcie urynne czyli gonorea ziadliwa, wymaga cale odmiennego ſpoſobu poſtępowania od tego ktoryśmy dopiero wyłożyli. Gdy chory doświadcza wſzyſtkich ſymptomatow inflammacyi, puści ſię mu raz lub dwa krew, podług iego ſił, i temperamentu, potym ſię mu przepiſze purgans z pigułek naſtępuiących ktorych używać powinien przez kilka dni:

Nro I.

Weź *gummy Amoniackiey*,
Sagapenum,
Ciemierzycy czarney,
Trociczkow albandal,
Merkuryuſzu ſłodkiego,
Jagod gwaiakowych,
Balſamu de copahu, *każdego po* drá: 1.

Zrob z tego maſſę na pigułki ktorych chory zażywać powinien co wieczor po iednym ſkrupule.

Gdy iuż chory będzie doſtatecznie używaniem tych pigułek przelaxowany, przepiſzą ſię mu lekarſtwa ſkuteczne na oſuſzenie i umocnie.

cnienie części; takiemi ſą terpetyna gotowana, maſtyk, burſztyn, mirra, balſam z Meki, rhubarbarum, glinka Armeńſka antimonium diaphoreticum, cachou, kamień krwawnikowy, waynſztyn martialny i kachektyczny, dane w proſzku albo pod inną iaką poſtacią. Zalecaią także bardzo lekarſtwo ktorego przepis ieſt naſtępuiący.

Nro II.

Weź *Terpentyny Weneckiey,*
Burſztynowey,
Maſtykowey,
Wyciągu rubarbarowego,
Kinakiny, każdego po drachmy 2.
Balſamu de copabu,
Jagod drzewa gwaiakowego, każdego po drachmie 1.

Zrob z tego maſſę na pigułki ktorych chory zażywać będzie w wieczor kładąc ſię ſpać przez kilka dni, popiiaiąc ie bezſrzednie ſzklanką naſtępuiącey emulſyi.

Weź, *Balſamu Tolzańſkiego* drachm 6.

Gotuy to w dwoch i puł funtach wody, poki ſię nie pozoſtanie po wygotowaniu dwa tylko funty; w ten czas zley to do moździerza marmurowego i utrzyi to wraz z ſześcią migdałami ſłodkiemi, obłupanemi ze ſkorek: przyday potym do tey mięſzaniny iednę uncyą terpenty-

ny Weneckiey, dobrze ubitey zrownąż ilością cukru miałko utłuczonego i przesianego.

W czasie używania tych pigułek chory pić będzie za napoy ordynaryiny infuzyą weroniki, miętkwi, krwawniku, i wielkiey konsolidy; ieżeliby inflammacya nie zmieyszała się cale w swey gwałtowności, nie potzeba się uporczywie przywięzywać do tonicznych, i stężaących; potrzeba na ow czas przeciwnie udać się do pufzczenia krwi na nowo, i do napoiow rozwalniaiących, iakim iest dekokcya ślazowa, pfiey paszy, z poziomkow, przydawszy do nich lukrecył, i dwanaście gran salitry do każdey kwarty napoiu. Gdy chory doświadcza kłocia nieznośnego: przystąpić potrzeba do wstrzykania w kanał uretry zrobionego z miodu spienionego zmieszanego z dekokcyą mirry.

Przez całe to postępowanie, chory powinien ściśle zachować przepisy umiarkowanego życia; wystrzegać się powinien pokarmow aromatycznych, i gorących; wstrzymać się od piwa, i wina: w tym atoli potrzeba się iednakże radzić niekiedy temperamentu i nałogow tey soby: byłoby to albowiem zadać cios śmiertelny temu choremu, ktory przyzwyczaionym będąc całym swym życiem do wina miałby się nagle od iego używania wstrzymać, na ow czas atoli dosyć iest pozwolić mu wody zafarbowaney winem, wystrzegać się zaś nadewszystko powinien wszelkich prac gwałtownych, mocnych passyi, a nedewszystko obcowania z niewiastami. Za pokarmy używać tylko będzie rzeczy tych, ktore dostarczaią sokow dobrych, i ktore są łatwe do strawienia; do każdego swego bulionu mięszać będzie cykoryą, sałatę, szczaw, i inne tego gatunku zioła: pić będzie

w obfitości dekokcyą ięczmienną, lub z lukrecyi albo też ferwatkę lub też emulfye zrobione z czerech nafion zimnych więkfzych, tudzież z maku białego, dekokcyą z rogu ieleniego, do ktorych przydadź można kilkagran faletry oczyfzczoney.

W refzcie leczenie tey choroby powinno bydź ftofowane do ofoby nią dotkniętey, to ieft podług więkfzych lub mnieyfzych fił teyże ofoby. Nadto ieft poftępować gwałtownie, przypifuiąc w początkach zaraz rozwalniaiące, pufzczenia krwi, napoie obfite we wfzyftkich przypydkach: poftępowanie takie ofłabiłoby zcytecznie chorych iuż fłabych, i kakochymicznych; bardzieybyśmy iefzcze tym fpofobem powiękfzyli chorobę zamiaft ią leczyć, zkądby fię mogły zrodzić fzkodliwfze iefzcze fkutki nadte, ktore mamy do znifzczenia. Pufzczenie krwi ieft zabronione w podobnym przypadku; dofyć ieft purgować chorego przez kilka dni pigułkami. Nro I. przepifać im za napoy przez ten czas wodę zafarbowaną kilką kropel wina dobrego, a potym im dadź pigułki. Nro II. Ażeby ftopniami przychodzić do zmnieyfzenia upławu.

Sydenham, ktory zafłużył nazwifko *Hipokratefa* Angielfkiego, nie leczył inaczey gonorrei ziadliwey iak tylko purganfami; lecz on umiał ie przyzwoicie ftofować do fił i temperamentow chorych.

Fryderyk Hoffman, poprzedìwfzy wprzod purganfe, przepifywał ofobom temperamentu wilgotnego i fłabego; od iedney do dwoch uncyi napoiu naftępuiącego.

Weź *Łodygi*, *i liści miętkwi*	garści 3.
Terpentyny Weneckiey,	uncyą 1.
Balfamu Peruwiańfkiego	uncyi ½.

Dyſtyluy to w trzech kwartach wina Ryńſkiego, albo też innego iakiego maiącego własności podobne.

Należy z pilnością uważać wſzyſtkie przemiany przez ktore materya płynąca przechodzi, przez czas używania lekarſtw: podług to tych znakow roſtropny Praktyk powoduie ſię w przepiſaniu przyzwoice ſtężaiących. Gdy ta materya ma kolor zielonawy, zalecone ſą na ow czas purganſe lekkie, i napoie przyſtoſowane: czas ieſt zatrzymać ten upław, gdy iuż po iednym lub dwoch mieſiącach przepiſywania lekarſtw mniey lub więcey podług mocy i w korzenienia ſię choroby, gdy mowię rozciek płynący uretrą ma kolor bardzo biały i poſtać zbyt wodniſtą. Potrzeba w ten czas użyć wſtrykań ſtężaiących, a wewnątrz przepiſać lekarſtwa rozgrzewaiące, i toniczne, we wſzyſtkich zaś innych peryodach tey choroby byłoby ſię wyſtawiać na wpędzenie iadu w maſſę krwi, i na te okropne ſymptomata, ktore ſą doſyć częſtemi ſkutkami nierozumnego ciarlatanow poſtępowania, poſtępuiąc podobnym ſpoſobem. Fryderyk *Hoffman* wſpomina iż widział kolki konwulſyine, konſtupacye uporczywe, i ſtracenie całkowite apetytu, ktore były ſkutkiem nie roſtropnego przepiſywania wewnętrznie ſoli Saturna, a iniekcyi ſtężaiących zewnętrznie. Naymnieſza myłka w podobnem poſtępowaniu może za ſobą pociągać ſpływ materyi gonoryczney do workow, inflammacyą iąder, bubony i ſzankry na glandzie i członku, albo też okropną inflammacyą w pęcherzu. Jakże więc nie należy ſię obawiać wſzyſtkich tych lekarzy francy i gonorei ktorzy nie znaiąc żadney tey tak trudney ſztuki fundamentow, odważaią ſię bez-

czelnie na ich leczenie! Jakże ſię publiczność ſtrzedz powinna tych owadow niebeſpiecznych, ktorzy procz właſnego nayſromotnieyſzego intereſſu, ktory ieſzcze niekiedy pycha zaślepia, nie maią w ſobie żadnego ludzkości uczucia, i ktorzy we wſzelkich chorobach nie umieią tylko iedno zawſze lekarſtwo przepiſywać. *Weź purgans*, mowił niegdyś ieden z tych ciemnych ludzi do pewnego ubogiego rzemieślnika, ktory ſię do niego udał. *Niemam dla ciebie innego lekarſtwa, gdyż niemaſz talera na zapłacenie mego balſamu.*

Gdy poſtrzeżemy iż ſię upław zmnieyſza nie odmieniaiąc iednakże całe koloru, gdy i iąderka nabrzmiewaią: można ſię domyślać iż chory iakąś nieroſtropność popełnił: zaſkoczy ſię więc temu przypadkowi przez puſzczenie krwi mniey lub więcey obfite i powtorzone, podług potrzeby; i użyie na członek fomentacyi naſtępuiącey.

Weź *korzeni ślazowych i liliowych każdych po* uncyi ½.
Liści malwy,
Dziewanny,
Bzowych,
Szaleiu,
Kwiatow rumieniowych i melilotowych, każdego po garści 1.
Naſion lnianych, *fænum græcum każdego po* uncyi 1.

Wſzyſtko to gotować należy w doſtateczney ilości wody zrzodlaney przez godzinę, napa-

rzać należy tym iądra, i przykładać na nie płatki zmoczone w teyże famey przyprawie, odnawiaiąc ie iak fkoro tylko wyfchną.

Jeżeli glanda, i obrzezek w męfzczyznach, w niewlaftach zaś wielkie wargi byłyby zwrzodowaciałe, przyłożyć na nie należy male fleytufzki zmaczane w linimencie naftępuiącym.

Weź *maści bafilicon*, drachm 6.
Maści tabaczney, drachm 2.
Ofedu czerwonego (*præcipitatum rubrum*) *ftartego w moździerzu, i obmytego w wodzie rożaney*, drach: ½.

Przepifzą fię także wraz napoie chłodzące, i przepurguie fię chorego pigułkami. Nro. I. ktorych używanie powtorzy fię podług potrzeby. Jeżeli fię zaś w podładku uformuią bubony, ftarać fię ich należy rozpędzić albo ie też ściągnąć przez fuppuracyą. przykładaiąc na nie kataplazm z ośrzodku chleba i mleka &c. *Patrz* FRANCA, GUZ WENERYCZNY.

Gdy kanał uretry dotknięty będzie wrzodami, i ieżeli na nim narastać będzie dziwie mięso, można ie będzie nifzczyć po woli, wkładaiąc wnie świeczki kateretyczne za pomocą fzukadła cyrulickiego wydrążonego. *Obacz* SWIECZKI.

Istotna ieft rzecz umieć rożnić gonerreą od upławow białych. Wiele bardzo niewiaft ktore my mamy za zdrowe zaraża iadem wenerycznym tych ktorzy z niemi fpołkuią, ofłaniaiąc fwoy fzkaradny ftan pozorem upławu białego. Rozważny praktyk nie da fię ofzukać

w tey mierze ieżeli z pilnością zaſtanowi ſię nad znakami naſtępuiącemi.

W rznięciu tym gonorrycznym chora ſkarży ſię na gwałtowne ſzczypania ktorych podczas puſzczania uryny doświadcza; uryna z wielką iey trudnością odchodzi; czaſem zaś ſtrumień urynny dzieli ſię na odnogi; co ſię nigdy w upławach białych nie przytrafia: i w tym oſtatnim przypadku upław, ten daleko ieſt obfitſzy niż w gonorrei; w tey humor ten ieſt koloru żołtego, lub zielonawego w upławach zaś białych zawſze biały i wodniſty. Upławy białe zwykły także uſtępować na kilka dni przed mieſiączką, i wracaią ſię znowu po przeyściu tego *krytycznego czaſu*. Gonorrea płynie zawſze wraz z mieſiączką. Wielkie wargi bywaią u niey także niekiedy zwrzodowaciałe, co w upławach białych nigdy ſię nie przytrafia. Zapytay ſię mowi *Baglivi* niewiaſty, czy w czaſie ſwey mieſiączki miewa upławy białe, a ieżeli wyzna że ma, nie należy iuż wątpić iż ona ma gonorreą; lecz ieżeli zapewnia że one przez ten czas uſtaią, i dopiero po iego zakończeniu wracaią ſię nazad, możeſz ią zapewnić że ieſt zdrową, i że tylko ma upław biały: wſzyſtkie inne znaki ſą oboiętne dodaie *Baglivi*: ten ieden może doſtatecznie wydadź taienie ſię niewiaſt.

Poſtrzegamy niekiedy, iż oſoby bardzo zdrowe dotknięte bywaią rznięciem uryny po ſpołkowaniu z niewiaſtą rownie uczciwą: błąd w tym razie mogłby ſię ſtać przyczyną ſkutkow okropnych, zwłaſzcza gdyby ſię to przytrafiło nowożeńcom, ktorych poſpolicie zapał miłoſny naybardziey roziątrza. Wiele więc zależy na tym, ażeby ci ktorym ſię ci ludzie ſwego przy-

padku zwierzaią nie byli nieuważnemi w sądzeniu: owszem zawsze należy starać się to okryć tłomaczeniem sprzyiaiącem, ażeby się nie stać przyczyną niezgody i kłotni pomiędzy familiami.

Gatunek ten gonorrei dotyka ludzi tych, ktorych krew wiele ma w sobie cząstek ostrych, słonych, albo szkorbutycznych. W społkowaniu zatym gdy wszystkie płyny zostaną wzruszone, cząstki te ściągaią się bardziey do części rodzaynych w ktorych wahanie się iest większe, a ściągaiąc się do nich powoli mogą zrodzić nie tylko gonorreą ale nawet wrzody i bubony weneryczne.

W takich przypadkach, ktore nie trudno iest rozpoznać i rozrożnić od gonorrei zaraźliwey, przepiszą się lekarstwa temperuiące, i skuteczne na poprawienie ostrości limfy, purganse lekkie, i kilkakrotnie powtorzone, wraz z tyzannami chłodzącemi, zrobionemi z nasion melonowych i korzeni ślazowych pokraianych w talerzyki.

Niekiedy iad weneryczny nie dochodzi do kanału uretry, i zastanawia się między obrzeżkiem i glandą. Gatunek ten gonorrei łatwo iest poznać, gdyż w niey nie postrzega się symptomatow tych ktore się okazuią, gdy choroba ta iest w owym całkowitym stanie. Przytrafia sie niekiedy iż się z niey usormuie Phimosis, i że po operacyi znayduiemy glandę obsypaną wrzodami. Bardzo więc iest rostropna nieprzestawać na leczeniu mieyscowym, i przepisać wewnętrznie lekarstwa skuteczne na oczyszczenie krwi, i ochronienie iey od zarazy. Przeto uśmierzywszy inflammacyą mieyscową, za pomocą dekokcyi miękczących przykładanych na członek, zaleciwszy oraz ażeby goj chory-

moczył w mleku ciepłym, podadzą ſię dopiero ſrzodki wyżey przepiſane.

Męſzczyzni ktorzy maią zawſze glandę okrytą obrzeżkiem, i ktorzy oraz ſą otytemi, podlegaią innemu ieſzcze gatunkowi gonorrei, ktora ich bez wſzelkiego obcowania z niewiaſtą, dotyka. To zaś pochodzi z tąd, iż gdy oni z przyczyny ſzczupłości obrzeżka nie mogą ſobie obmywać glandy, ſok przecedzaiący ſię przez koronę glandy zſiada ſię, pſuie, i ſprawuie obłażenie ſkorki, inflammacyą i phimozę.

Zdarzyło mi ſię (mowi Autor Dykcyonarza tego) w roku 1768. leczyć gonorreą tego gatunku. Pewien człowiek otyły radził ſię mię był, ſkarżąc ſię na świerzbienie nieznośne ktore czuł pod obrzeżkiem i na ſzczegulnieyſzą trudność ktorą doświadczał w puſzczaniu uryny. Kazałem mu przy ſobie urynę puſzczać; i poſtrzegłem iż obrzeżek nadzwyczaynie będąc obſzerny, formowała niby iakieś woreczki w ktorych uryna zatrzymuiąc ſię płynęła tylko po kropli. Kazałem więc odciąć tę zbyteczną część obrzeżka, i wykonać prawdziwe obrzeżanie! i znalazłem kilka wrzodow uformowanych w około glandy; przykładałem na nię ſam tylko kamień koperwaſowy: i okryto glandę ſleytuſzkami napoionemi maścą baſilicon: i chory w ośm dni zupełnie był uzdrowiony. *Patrz* GONORREA.

RZNIĘCIE. (Sztu: Lek:) Rznięcie w ſztuce lekarſkiey zowią ſię kolki, czyli bole żołądka pochodzące z materyi oſtrych i kolących, albo też z wiatrow zawartych w kiſzkach. Niewiaſty bliſkie połogow doświadczaią także rznięcia,

tož dzieci nowo na świat wyprowadzone; konie często bardzo zdychaią z rznięcia czerwonego to iest: z rznięcia bardzo gwałtownego złączonego pospolicie z ociękłością. Rozbierzemy zatym następnie te trzy gatunki choroby.

RZNIĘCIE NIEWIAST CIĘZARNYCH. Około srzodka czasu ciężarności, gdy iuż płod ma dosyć znaczny wzrost, rozciąga więc macicę zbytecznie go ściskaiącą. W niewiastach ktorych macica w naturalnym swym stanie iest dosyć obszerna, albo przynaymniey łatwo się rozciągać mogąca, rozciąganie to niesprawuie żadney boleści, albo przynaymniey bardzo małą; lecz w niewiastach ktore maią macicę szczupłą, tęgą, i nie rozciągłą, rozciąganie to dzieie się z znaczną trudnością, i boleścią, ktora przechodzi do ud, lędzwi, pępka podług mieysca macicy naprzeciw ktoremu płod naywiększe parcie wywiera. Dla zapobieżenia tey przykrości, należy dawać niewieście pić po troszę oleyku z migdałow słodkich zmięszanego z trzecią częścią syropu ślazowego, albo limoniowego; tudzież iedne lub dwie filiżanki insuzyi z kwiatow rumieniowych, zrobioney nakształt herbaty, przydawszy do niey wody pędzoney z kwiatow pomarańczowych; enemy z dekokcyi żołądkowey, i oleyku z migdałow słodkich: robią się także somentacye na żołądek z dekokcyą rozwalniaiącą. Nakoniec przepisze się chorey purgans.

RZNIĘCIE POŁOZNIC. Często się przytrafia iż położnice czuią w żołądku rznięcia dosyć żywe, i przykre. Czucie to okazuie iż one maią mieysce swoie w macicy, i tym się oni ro-

żnią od rznięcia doświadczanego w wnętrznościach. Są one dwoiakiego gatunku. Jedne pochodzą z ściągania się macicy, i dotykania tym sposobem części ktore w porodzeniu cierpiały, i to przydarza się tylko po połogach trudnych. Inne, a te naypospolitsze pochodzą z gruzłowatości krwi ktora zbieraiąc się do wypłynienia otworem macicznym, wzbudzaią przez swe parcie podobne skutki, iakie sprawuie samo rodzenie. Położenie niewiasty rownoległe, to iest leżenie iey na grzbiecie, zatrzymuiąc krew w macicy staie się przyczyną gruzłowatości. I dla tegoć to pomocna iest trzymać ią w tym położeniu ażeby nerki wyżey leżały niż pośladek. Niekiedy nawet boleść ta cała poohodzi ztąd, iż nie przestrzegaiąc ażeby pachwa była zwarta, pozwoliwszy wpaść powietrzu zimnemu do macicy, ktore z iedney strony pomaga do formowania się gruzłow, z drugiey zaś rozrzedzaiąc się przez ciepło rozciąga także macicę, a tak staie się dwoiakim sposobem przyczyną boleści.

Na zapobieżenie rznięciu w pierwszym gatunku, dadzą się chorey zażyć dwie uncye oleyku z migdałow słodkich ztrzymanego bez ognia, i ubitego wraz z iedną uncyą syropu limoniowego, albo ieżeli się podoba z iedną uncyą wina Alikantskiego. Dadzą się iey także enemy z dekokcyi maruny i bylicy, przydawszy do niey massa świeżego, albo też oleyku z migpałow słodkich, nacierać także należy żołądek oleykiem rumieniowym, i przykładać nań płatki w ośmioro zwinione i w tymże oleyku zmoczone.

W drugim gatunku, procz tych lekarstw, ktoreśmy dopiero wzmienili, potrzeba ażeby przy opatrywaniu położnicy, co w początkach wy-

konywa się dwa razy na dzień, starać się wyciągać te gruzły ktore są wprzytworze; należy namawiać położnicę ażeby swoy poszladek trzymała na podłożnym płaskim po misku albo też żeby siedziała na stołku przedziurawionym, ażeby przez to położenie ułatwiony został odchod tych gruzłow. Nakoniec ieżeli przykrość ta nie ustaie, można się udać do wstrzykań ciepłych z wody ięczmienney, i trochy miodu rożanego do macicy; co oddala przyczynę tey choroby.

RZNIĘCIE DZIECINNE. Dzieci bardzo często podlegaią rznięciu ktore z rozlicznych przyczyn pochodzić może. Do lekarza więc należy rozpoznać przyczynę tey choroby ktorą oznacza krzyk dziecięcia, ten iedyny iego język ktorym tłomaczy wszystkie swoie potrzeby, i czucia. Cztery powszechnie naznaczaią przyczyny rznięcia dzieci; to iest: *meconium*, *skwaśnienie mleka* w ich żołądku, *puszczanie się zębow*, *i robaki.*

Mowić tu tylko będziemy o skwaśnieniu mleka, iako w mieyscu naywłaściwszym tey materyi, inne przyczyny znaleśdź można pod osobnemi artykułami. *Patrz.* MOECONIUM, PADANIE ZĘBOW, ROBAKI.

Mleko skwaśniałe i źle strawione w żołądku, zsiada się; twardnieie, robi massę bardzo zbitą, ktora irrytuie kiszki dziecinne, i sprawuie mu kolki. Stolec iego bardzo iest trudny, co ono okazuie krzykiem. Zwyczaiem iest dawać w tym przypadku dzieciom wiele oleyku z migdałow słodkich, lecz zwyczay ten iest szkodliwym, i mogącym za sobą pociągnąć skutki okropne. Prawda iż oleiek ten natychmiast u-

śmierza bole, obwodząc kwasy, i zmieyszaiąc dotkliwość nerwow: lecz lekarstwo to iest tylko uśmierzaiące ale nie leczące, ktore nie tylko że nie niszczy przyczyny, ale ią ieszcze owszem natęża, gdyż oleiek sam kwaśnieie, a ta choroba w krotce się nazad powraca, im więcey daiemy dziecku oleyku tego tym ono skłonnieyszym się staie do rznięcia.

Oprocz tego ieżeli choroba ta pochodzi z słabości kiszek, tedy się ona ieszcze bardziey wzmoże, gdyż oleiek bardziey ieszcze zmnieysza ich sprężystość: w tym zatym tylko oleiek m gdałowy usłużyć może, iż ieżeli zbyteczna iest suchość w kiszkach, tedy on częściom tym nada większy śliskości i umnieyszy tarcia; lecz w tym przypadku serwatka osłodzona syropem ślazowym, i mleko migdałowe mogą też same usługę zrobić, wolnemi będąc od tych nieprzyzwoitości ktorym podlega oleiek. Jeżeli choroba ta pochodzi z słabości organow, zapobiega się iey podczas przystępu choroby, daiąc dzieciom enemy z dekokcyi rumieniowey i kawałka mydła wielkości laskowego orzecha. Flanellą zmaczana w dekokcyi rumieniowey z trochą dryakwi przykładana ciepło na żołądek wielką im także ulgę czyni. Przystępuie się potym do leczenia samey przyczyny to iest: do powiększenia siły żołądka. Syrop cykoryi zmieszany z rumbkrbarum iest w tym przypadku naylepszem iakiego użyć można lekarstwem, z przyczyny rumbarbarum ktore do niego wchodzi, ktore uważać należy iako prawdziwą panaceą na wszystkie choroby dziecinne. P. *Tissot* w swych *Radach dla pospolstwa* mowi, iż iednym z naypewnieyszych sposobow uśmierzenia tych kolek, ktore pochodzą z złego trawienia mle-

ka, ieſt ażeby dziecku dawać ile możności iak naywięcey ruchu, maiąc zawſze na uwadze ich wiek. P. *Wanswieten* w ſwych uczonych komentarzach na aforyzmy *Boerhavego*, gani tę praktykę; i utrzymuie przeciwnie, że ruch gwałtowny pomaga ieſzcze bardziey do zſiadania ſię mleka w żołądkach dziecinnych.

RZNIĘCIE KONSKIE. Rznięcie to ieſt rozpychaniem kiſzek pochodzącym albo z obſitości materyi, z ich przymiotow zrzących, albo też nakoniec z zatkania krwiſtego; ſkąd też wypadaią trzy odmienne gatunki tey choroby.

Rznięcie pochodzące z obſitości materyi ieſt poſpolicie nayproſtſze. Są to wiatry rozrzedzone, i materye ſurowe, i nieſtrawne.

Po tych idzie teneſmus pochodzący z zatkania krwiſtego. Gatunek ten zaczyna ſię od płynienia odchodu przez dzień ieden, ktory ſię kończy na prożnych ſileniach ſię konia do puſzczania odchodu; co mu ſptawuie wielką boleśę, i ſtawia go w ſtanie niebeſpiecznym.

Trzeci gatunek opiſaliśmy pod artykułem *Jlika*; wtey ruch kiſzek bywa odwrotny, i pokarmy odchodzą pyſkiem, albo przynaymniey nim płynie materya kleiſta, i zepſuta, o ktore mowiliśmy wyżey, a co konowale zowią *rznięciem czerwonym*.

W ogulności wnoſić ſobie można iż koń cierpi rznięcie, gdy ſię on rozpiera, bezuſtawnie kładzie ſię, podnoſi, gdy ſię daią ſłyſzeć w nich ſzumy iakieś, gdy mu ſię boki wzdymaią i drygaią, gdy biie zadniemi nogami, i gdy nie może puſzczać moczu.

Weź kwaterkę dobrego białego wina
Kiliſzek oleyku z migdałow ſłodkich,
Terpentyny Weneckiey, iak nayczyſtſzey, uncyi 2.
Kryſztału mineralnego, uncyą 1.
Eſſencyi iałowcowey, uncyi 2.

Day to koniowi wypić za pomocą rogu. Lekarſtwo to bardzo ieſt ſkuteczne w rznięciach, gdyż ułatwia puſzczanie uryny.

Nie należy także w tey mierze zaniedbywac enem łagodzących, i balſamicznych. Zamiaſt lekarſtwa poprzedzaiącego można mu dadź także, iednę uncyą dryakwi, z ſzczyptą ſzafranu ſtartego na proſzek, wpołkwarty gorzałki i tyleż oliwy. Pigułki śmierdzące ſą także ſkuteczne na tę chorobę.

Niektorzy utrzymuią iż lekarſtwo kichaiące naſtępuiące, ma bydź dobre na rznięcie.

Weź dobrą garść bluſzczu ziemnego, utrzyy to w ręku, i po połowie wſyp do każdego końſkiego nozdrza, zatkawſzy ie rękami przez kilka minut; odeym potym ręce a tak koń ſię wyparſka, zacznie puſzczać urynę i gnoy.

Koniec Litery [R.]

S.

S S S.

SADLISTY. (Anat:) Naczyniami ſadliſtemi nazywaią ſię pewne kanaliki rozrucone po tłuſtości, *Morgagni* Anatomik Włoſki wątpi o bytności rzeczywiſtey tych naczyń. Utrzymuiąc, iż one cale ſą niepotrzebne do ſekrecyi cząſtek tłuſtych oddzielonych od maſſy krwi przez arterye, ktore ie dowożą do komorek ſadliſtych. *Patrz* TŁUSTOŚĆ.

SADŁA (Mat: Szt: Lek:) Sadła rozmaitych zwierząt, ktore poſpolicie w Sztuce Lekarſkiey zowią *Auxungia*, bardzo mało zdaią ſię między ſobą rożnić, tak podobnie iak i oleie, miedzy ktoremi także mała zdaie ſię zachodzić rożnica; ztymwſzyſtkim bywaią niektore ich gatunki przekładane nad inne: i tak naywięcey używane bywaią ſadło ludzkie, ośle, i wieprzowe.

Potym naywiękſzy maią ſzacunek ſadła kapłonie, kurze, gęſie, żabie, węże, niedźwiedzie i t. d.

Co ſię tycze wyboru w ſadłach, te powinny bydź świeże, i niezgorſzkniałe, czyſte, bez żadnego zapachu, nieſolone ile możności, gdyż ſol pſuie ich przyrodzoną wilgotność, i nadaie im oſtrość: i to nayiſtotniey przeſtrzegać ſię powinno w ſadłach ulżywaiących, i rozwalniaiących, ktore powinny bydź wilgotne, i białe; gdyż kolor żołty znakiem iego ieſt ſtarości; nakoniec powinny ſadła te bydź brane z zwierząt

zdrowych, nie z tych ktore zdychaią z iakiey choroby.

Czas naylepſzy do wyciągania z źwierząt tłuſtości ieſt ten w ktorym one go naywięcey maią; to ieſt: w ieſieni: lecz wprzod nim ſię one wytopią, należy ie wprzod kilka razy obmyć w wodzie zimney; a potym oddzieliwſzy ſkorki, i fibry potrzeba ie topić przy małym ogniu, a potym ſchować do użycia.

Sadła ſą lekarſtwami łagodzącemi, i uśmierzaią boleści w członkach; ſą one ieſzcze miękczące i rozwalniaiące; używaią w ſcyatykach i rhumatyzmie; miękczą naroſtki twarde, a nawet i wolowate; leczą ściągnienie i ſkurczenie ſię członkow; uśmierzaią boleści hemoroidalne; ſłużą na uleczenie ſparzelizny, padania ſię rąk, warg i t d.

Niekiedy używa ſię ich tylko przez namazywanie; niekiedy w frykcyach, ażeby ſię głębiey w ciało wpaiały: w tym celu używać ſię zwykły ſadła rozgrzane, i mięſza ſię do nich kilka kropel iakiey wody ſpirytuſowey.

Niektorzy Lekarze maią ſadło iaſzczurcze za wyborny topik bardzo ſkuteczny na ukąſzenie od tego gadu; lecz nie należy ſię ze wſzyſtkim ſpuſzczać na to lekarſtwo, i zaniedbywać innych.

Niektorzy także mniemaią że tłuſtość bobrowa ma ſzczegolnieyſzą właſność na leczenie ſzczkawki, kolki wietrzney, i hyſterycżney, rownie iako i chorob ſpazmodycznych, robiąc tarcia iak naybliżey tego członka w ktorym ieſt ſiedliſko choroby.

SADZE (Mat: Szt: Lek:) *Fuligo*. Jeſt to część naysubtelnieyſza ciał zapalonych; unieſiona z dymem, i czepiaiąca ſię ścian kominowych; pod poſtacią ciała grubego i czarnego.

Niektorzy Autorowie maią te ciało obmyte i zażyte w iaiu miękkim, w dozie poł drachmy; za *ſpecificum* w pleurze; przypiſywanie atoli tey własności ſadzom rzadko ſię zgadza z doświadczeniem. Uchodzi ieſzcze i to podług gruntownieyſzych przyczyn, za wyborne lekarſtwo przeciwko paſſyi maciczney; pryncypalna atoli ich właſnością ieſt rozwalnianie. Używane bywaią pomyślnie w kontuzyach, i ſtłuczeniach. Wchodzą także do niektorych plaſtrow, i ſmarowań na świerzb i parchy.

Przypiſuią im także właſność na febry; zkąd niektorzy Empirycy chcieli leczyć febry przeſtankowe, epitemami zrobionemi z ſadzy zmięſzanych z octem, przykładaiąc ie na mieyſce pulſu ręcznego.

SADZIEC TRANK ZIELE (Bot:) *Eupatorium cannabinum*. C. B. P. *Trifolium cervinum aquaticum*. Ges Hort: Sadziec albo ziele Swiętey Kunegundy, ieſt to roślina maiąca kwiatki złożone z poł kwiatkow wywiiane. Końce ich wyżſze podzielone ſą na pięć części. Od dna tego kwiatku puſzczaią ſię nitki długie i kruche, ktorych poſpolicie bywa pięć. Naſiona tey rośliny uzbroione ſą kolczykiem. Zbior tych wſzyſtkich bukietow formuie kwiat, ktory bywa poſpolicie czerwonawy, a niekiedy biały. Kwitną w Sierpniu. Łodygi

ſadźcu wznoſzą ſię do pięciu i ſześciu ſtop. Są zaś koſmate, dęte, cylindryczne, kolankowate, napełnione ſokiem, i gałęziſte. Liście iego układaią ſię po parze, na łodygach; ſmak ich ieſt bardzo gorzki: maią one po kraiach ząbki na podobieńſtwo konopnych, i doſyć im ſą podobne. Korzeń ma biały i nitkowaty.

Botaniści uznaią ieſzcze kilka innych gatunkow ſadźca, z ktorych wſzyſtkie znayduią ſię na nowym puſsferzu naſzey ziemi.

Sadziec ieſt rozwalniaiący, maciczny, bechiczny i ranny. Miany ieſt za bardzo ſkuteczny w kachexyach, i kaſzlach kataralnych. Wierzchołki tey rośliny wymoczone wraz z rutką ptaſią w ſerwatce, ſą wybornym lekarſtwem na choroby ſkorne. Można pić infuzyą z iey liści na rozpędzenie nabrzmiałości, ktore bywaią ſkutkiem chorob kronicznych, i ſprawuią obſtrukcye, ktore ſą początkiem chorob przeſtankowych: taż ſama infuzya ſkuteczna ieſt na rzeczywiſtą puchlinę; może także bydź użyta na nadanie tęgości goleniom nabrzmiałym myiąc ie tą infuzyą. Można przydadź nieco cukru do każdey ſzklanki tey infuzyi, ażeby ułagodzić iey gorycz. Sol i wyciąg z liści maią też ſame własności. Doza tego ſoku ieſt od dwoch uncyi, wyciągu zaś od iedney drachmy. Też ſame liście ſkuteczne ſą na kataplazmy rozwalniaiące. Przepiſuie ſię ieſzcze dekokcya naſion tey rośliny w winie, przeciwko obſtrukcyom wątroby, ukąſzeniom iadowitym, i w dyſſenteryach.

SAGAPENNUM (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to gumma żywiczna, ktorą także zowią gummą ſeraficzną. Jeſt ona czerwonawa zewnątrz, a wewnątrz koloru rogowego, przylegaiąca do zębow, a nawet i w palcach lepiąca ſię, ſmak ma oſtry i gryzący, zapach nieprzyiemny, zbliżaiący ſię nieco do zapachu żywicy płodziſzkowey i ſoſnowey, trzyma nieiako śrzednie mieyſce między *ſmrodzieńcem*, (aſſafoetida) i *galbanem*. Zapala ſię od płomienia, i roztwarza ſię zupełnie, trzymaiąc ią na dygeſtyi nad ogniem w winie lub octcie.

Piękny ſagapen w kroplach białych, ſtaie ſię codziennie rzadſzym. Poſpolicie do nas przychodzi bardzo nieczyſty. Utrzymuią, iż w ten czas tylko gdy ieſt świeży ma kolor biały. Jeſt to ſok rośliny pewńey roſnącey w Perſyi. Arabowie liczą tę gummę żywiczną, w klaſſie purganſow; lecz własność ta bardzo ieſt w ſłabym ſtopniu w ſagapenie. Właściwie ma on własność rozwalniaiącą, pędzącą, ścieraiącą, i roztwarzaiącą; przepiſuie ſię w zatkaniach wątroby, śledziony, pierſi i innych wnętrzności, pochodzących z limfy zgęſtniałey. W tych przypadkach dzielnie niſzczy obſtrukcye. Należy ią mięſzać z innemi lekarſtwami, z przyczyny iey zapachu przykrego. Dozą iey ieſt od ſześciu gran aż do iedney drachmy, podług wieku, ſił, i temperamentu chorego. Zabronione ieſt używanie ſagapenu we wſzyſtkich inflammacyach rzeczywiſtych, albo też grożących, gdyż on powiękſza znacznie ruch płynow. Niemniey ieſt

on także ſzkodliwy w ciężarności, gdyż może bydź przyczyną poronienia.

SAGOU (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to iſtotą ktora ma kſztałt ziarka proſa, mączna, żołta, o ktorey mowią, iż ieſt produktem pewnego gatunku drzewa palmowego w Indyach: nie zgadzaią ſię Autorowie o naturze tey iſtoty, niektorzy utrzymuią, że to ieſt ſok tego drzewa, ktory gęſtnieie, i twardnieie pod korą; inni zaś mowią, że to ieſt ſok, ktory Indyanie przyprawiaią następuiącym ſpoſobem.

Scieraią oni na proſzek to dzrzewo, i ten proſzek rzucaią na wodę, a ta woda zoſtawiona w ſpoczynku oſadza na dnie tę materyą, ktorą oni potym wyrabiaią w ziarka, i ſuſzą. Używaią oni iey na robienie ſobie chleba. Materya ta z łatwością roztwarza ſię w wodzie, robią z niey mleko nakſztałt ryżowego i ięczmiennego, ktore pomaga w phtyzyach, gorączkach powolnych, i innych tym podobnych okolicznościach

SALAPA *Patrz* JALAPA.

SALEP, albo SALOP, albo SALABE. (Mat; Szt: Lek:) *Salep Turcarum*, Geof. Jeſt to korzeń cybulaſty, pewnego gatunku rośliny zwaney liſie iayka (*orchis*) Turcy bardzo go częſto używaią. Przyprawiaią oni go ſobie, obdzieraiąc go nayprzod z wierzchniey ſkorki, a potym moczą w wodzie przez kilka godzin, wreſzcie przewłoczą na nić i ſuſzą. Gdy korzeń ten wyſchnie, ſtaie ſię przezrzoczyſtym, i doſyć ieſt podobny do gummy dragantſkiey. Łatwo

ſię daie zetrzeć na proſzek; maiąc go używać bierze ſię mała łyżeczka tego proſzku, a potym ſię powoli ſkrapia wodą ciepłą, w ktorey ſię on roztwarza; a dopiero ta ſolucya rozczynia ſię w wodzie, mleku, albo też bulionie w kſztałcie lekkiey śmietanki. Jeſt to wyborne lekarſtwo w phtyzyi, atrophii, i na wychudłość dla przychodzących do zdrowia. Swiadczą niektorzy, iż korzeń ten bardzo ma wielki ſzacunek u Perſow, ktorzy mu wſzelkiego gatunku własności przypiſuią. P. *Geoffroi* wſpomina, iż mu barzdo ſkutecznie pomogł w dyſſenteryi korzeń ten przyprawiony ſpoſobem wyżey przepiſanym.

SAŁETRA (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to ſol, ktora potrzebuie pięć razy większey ilości wody żeby ſię mogła roztworzyć, i ktora z łatwością topi ſię w ogniu. Jeſt ieſzcze inny gatunek ſaletry, ktory przez ſwą naturę rożni ſię od poprzedzaiącego; ieſt to ſaletra ſtarożytnych, ſaletra Egipſka, ktora ſię otrzymuie z dwoch iezior znayduiącyh ſię w Egipcie, i ktore nie maią żadney kommunikacyi ani z Nilem, ani z morzem naybliżſzym, przynaymniey iak świadczy *Shaw*.

Saletra tego Kraiu, czyli ſaletra poſpolita, pokazuie ſię w kſztałcie efflorefcencyi, na ſtarych murach wyſtawionych na ſłoty: otrzymuie ſię poſpolicie przez ługowanie, parowanie, i kryſtallizacyą z gipſow ſtarych, i z ziem napoionych gnoiem zwierzęcym: ieſt ieſzcze dotąd wątpliwa, czyli ſaletra ieſt produktem z wydziału zwierząt,

czyli roślin. Chimiści utrzymuią iż ſaletra ſkłada ſię z kwaſu właściwego i ziemi alkaliczney. Saletra wymaga nowey przyprawy, ażeby mogła bydź użyta w Sztuce Lekarſkiey; roztwarzaią ią na ten koniec w wodzie, ktorą potym przecedziwſzy wyſtawiaią na ewaporacyą, i powtorną kryſtallizacyą, ktora ſię formuie w oſtroſłupy, albo ſześcioboki. Rozumieią, iż tym ſpoſobem odłączą ſię od niey ſol morſka, ktora ſię przy niey znayduie, i tę to dopiero nazywaią ſaletrą oczyſzczoną, ktora na ięzyku daie czuć iakieś chłodzenie.

Wſzyſcy ſię powſzechnie zgadzaią, iż ſaletra ieſt iednym z naylepſzych lekarſtw, iakich w leczeniu chorob używać można. Owoż iak ſię tłomaczy ſławny *Hoffman* o iey własnościach. Takie ſą (mowi on) przymioty ſaletry, iż śmiem powiedzieć, że ſztuka leczenia chorob byłaby bardzo niedoſkonała, gdybyśmy ciała tego pozbawieni byli. Saletra ieſt iednym ciałem maiącym naturę tak ſprzyiaiącą naſzey, iż nawet w nadto wielkiey dozie przepiſana, nie ſprawuie żadnego niebeſpiecznego ſkutku; ale nawet ieſt ieſzcze ze wſzyſtkich znanych nam lekarſtw nayprędſzem i naydzielnieyſzem w ſkutkach, bądź to na uprzedzenie, bądź też na uleczenie chorob gwałtownych, ktore pochodzą z nadto wielkiey obfitości żołci; z wrzenia gwałtownego, i gorączki nadprzyrodzoney krwi, i humorow. Słowem, ieżeli ieſt iakie lekarſtwo, ktoreby zaſługiwało na imię powſzechnego, tedy nim zapewne ieſt woda poſpolita, i ſaletra.

Jeżeli potrzeba rozwolnić ciało, i wzudzić odchod uryny; ieżeli potrzeba uśmierzyć bole, ſpazmy, gorącość nadprzyrodzoną, i ułatwić przedech, nic nie znaydziemy ſkuteczniey ſzego na dopełnienie tych wſzyſtkich zamiarow nad ſaletrę. Jeżeli idzie o poprawienie i ułagodzenie oſtrości kauſtyczney i ziadliwey humorow żołciowych, co daie początek kolerze, dyaryom, dyſſenteryom, womitom zbytecznym, ckliwościom, gorączkom pieczącym i żołciſtym, inflammacyom gwałtownym żołądka i kiſzek; udać ſię należy do ſaletry. Nie mamy żadnego z ciał chłodzących, ktoreby mogło bydź porownane z ſaletrą, tak z przyczyny niezawodnych ſkutkow, iako i dzielności, w przypadkach tych w ktorych idzie o ugaſzenie gorącości inflammatyczney, i gorączkowey. Jeżeli ieſzcze idzie o rozwolnienie humorow zſiadłych, a w tym ſamym grozi niebeſpieczeńſtem zatkania ſię naczyń, tudzież o rozwolnienie zſiadłości polipowych; nic nie znaydziemy ſkuteczniey ſzego na ſprawienie tych ſkutkow nad ſaletrę. Oprocz tego ſaletra ma ieſzcze właſność uprzedzania oſadow ſolnych, i tartarowych, w nerkach, pęcherzu, i innych częściach ciała. Doświadczenie zgadza ſię w tym zupełnie z świadectwy wielu ſławnych Lekarzy. *Renatus* zapewnia, iż chorzy dotknięci kamieniem albo dyſuryą, bądź w wieku dziecinnym, bądź doroſłym, ſłabi albo otyli i ſilni, znaczney doznaią ulgi przez używanie ſaletry; przydaie on ieſzcze, iż ci ktorzy przeſtrzegać będą, ażeby iey w

dozie przyzwoitey zażywali co dni czternaście, nie będą nigdy doświadczać kamienia nerkowego. *Timæus* świadczy, iż pewien chory całkowicie był wyprowadzony z kamienia, używaiąc ciągle saletry preparowaney. Są niektore purganse tak gwałtowne, iż te zażyte wzbudzaią zawsze gwałtowne wzruszenie w układzie nerwowym, i inflammacyą w powłokach żołądkowych, ieżeli były nieostropnie przepisane.

Takiemi są gumigutta, socznica, iagody ialapy, kolokwintyda, elaterium i skoczek; te nawet dwa ostatnie sprawuią pęcherze, ieżeli się przyłożą wewnętrznie. Lecz zmnieyszy się znacznie to co te przyprawy maią zrzącego, ieżeli się do nich przymięsza iakich soli saletrzanych, ktore są bez wątpienia poprawiaiącemi (*correctiva*) nayskutecznieyszemi tych purgansow. Postrzeżono, że aloes ktory z inney strony ma coś laxuiącego, i balsamicznego, sprawiał często hemorragie z przyczyny soli ostrey i subtelney, ktorą w sobie zamyka: zapobieży się temu skutkowi, i uczyni się ten purgans zbawiennym, mięszaiąc go z saletrą: niemasz skutecznieyszego lekarstwa na poprawienie żołci zepsutey iak saletra. Jeżeli saletra użyta wewnętrznie iest dzielnym chłodzącym, wypada zatym, iż niemasz lekarstwa skutecznieyszego na gorączki, ani zdolnieyszego na zniszczenie prędkie, i pewne pieczenia gorączkowego, i oddalenia smutnych symptomatow, ktore się z nim wiążą.

Czytamy w *Pyrotechnice Angelusa Sali*, iż używano pomyślnie saletry, w gorączkach kronicznych, tercyannach codziennych i w tym gatunku gorączki, ktorą zowią zgniłą. Saletra używana wewnętrznie, wzbudza dzielnie exkrecye stolcowe, urynne, i potne; iedna uncya saletry oczyszczoney roztworzona w wodzie, rozwalnia żołądek, i sprawuie kilka stolcow: chcąc zaś mieć skutek mocnieyszy, należy ią zmięszać z przyzwoitą ilością iakiey z dekokcyi laxuiących, iak iest z tarmarynd, liści senesu, i manny. Ze wszystkich lekarstw pędzących, ktore dotąd znamy, niemasz żadnego, ktoreby tak prędko uwalniało od obstrukcyi naczyń urynnych, ktoreby płynienie iey bardziey ułatwiało, i dzielniey roztwarzało osady kamyczkowate, iak saletra. *Penot* zapewnia w swym traktacie *de medicamentis chirurgicis*, iż biorąc co piętnaście dni przyzwoitą dozę saletry, nigdy się doświadczać nie będzie kamyczkow formuiących się w nerkach. Saletra iest ieszcze wybornym lekarstwem na uśmierzenie wiatrow.

Ze wszystkich atoli własności saletry, nayważnieysza iest ta, przez ktorą ona się opiera inflammacyi; nic niemasz szkodliwszego w ekonomii źwierzęcey nad inflammacyą; w chorobach zbyt ostrych pospolicie ona przywodzi chorych o utratę życia. Jeżeli ona dotyka żołądek, sprawuie nudności, i niespokoyność; ieżeli błonki mozgowe (*meninges*) bole głowy, frenezyą albo konwulsye; ieżeli płuca; sprawuie niebespieczeństwo zaduszenia; nakoniec ieżeli się

przydarza na inney iakiey wnętrzności, części wewnętrzne będą pieczone gorącością nadprzyrodzoną, a części zewnętrzne będą niezmiernie zimne. Oprocz tego inflammacye wnętrzności odradzaią się z łatwością w otoki i gangrenę. We wszystkich tych przypadkach niemasz nic takiego, coby tak dzielnie przepisać można było iak saletra, albo sama przez się, albo zmięszana z trochą kamfory, lub inną iaką istotą bezoardyczną. Jeżeli używanie tego lekarstwa nie skutkuie cale, można sprawiedliwie powątpiwać o uzdrowieniu chorego. Lekarze, ktorzy w swych praktykach po kilkokrotnie używali proszku tey natury, świadczą, iż to używanie zawsze im iednało skutki pomyślne w pleurach, phrenezyach, perypneumoniach, w skwinancyi, inflammacyi gardziela, i żołądka, i w erezypelach. Saletra zmięszana z przyprawami przyzwoitemi, i przykładana zewnętrznie, użyywa także w inflammacyach. Spirytus wina kamforowy, sporządzony tym sposobem, ażeby się nigdy nie precypitował nalewaiąc na niego wody, leczy erezyplę i rozpędza gwałtowne bole głowy, przydawszy do niego solucyi saletry, i przyzwoitą ilość octu dystyllowanego.

Można także uważać saletrę iako iedno z wybornych lekarstw znanych na leczenie spazmow, i ściągnień spazmodycznych; iednostayne doświadczenie stwierdza, że gwałtowne hemoragie, nie maią częstokroć inney przyczyny nad nierowność cyrkulacyi krwi, a nierowność cyrkulacyi częstokroć nie od

czego innego pochodzi, tylko z tego, że naczynia, ktore w niektorych częściach ſą mnieyſze niż w drugich, ſą ſpazmodycznie ściągnione; ponieważ ztąd rodzi ſię że krew gwałtownie uderza na naczynia przyległe i ich odnogi; że te naczynia ſtaią ſię rozciągnione, i ich kanały rozſzerzone, przez co krew nie iednoſtayny ma bieg, i ſtaie ſię przyczyną hemorragii. Tym to ſpoſobem tłomaczyć należy nayczęściey, czaſowe plucia krwią, płynienie krwi noſem, zbytnie płynienie żył hemoroidalnych, puſzczanie krwi z uryną, i nieumiarkowane płynienie maciczne krwi. Lecz we wſzyſtkich tych chorobach naylepſzy ſpoſob, ktoregoby ſię trzymać można było, ieſt ażeby rozwolnić części, ktore zoſtaią w ściągnieniu ſpazmodycznem, i przywrocić krwi i humorom cyrkulacyą wolną i łatwą; lecz doświadczenie nas nauczyło, iż nic lepiey nie odpowiada temu zamiarowi, iak ſaletra: przeto praktycy nayświatleyſi bardzo iey używali we wſzyſtkich tych przypadkach. *Riviere* zaleca iey ſkutki w płynieniach nieumiarkowanych upławow; w zbytnich wyprożnieniach mieſięcznych; w pluciach krwią; w hemorragiach złączonych z gorączką ziadliwą: można iey także używać w zatrzymaniu ſię albo zmnieyſzeniu mieſiączek i upławow. *Welſchius* świadczy, iż ſamą ſaletrą uleczono wielką liczbę żołnierzy dotkniętych cefalalgią epidemiczną.

Nie ſam tylko *Hoffman* rozwodzi ſię z pochwałami ſaletry; wielu innych Autorow bardzo ią także zaleca. Z naywiękſzą ſzcze-

rością, mowi *Grulingius*, wyznać muszę, iż ze wszystkich lekarstw ktorych używałem w hypokondryach i chorobach macicznych, żadne mi się lepiey nie udało nad saletrę. *Riviere* używał iey w tysiącznych okolicznościach, a zawsze pomyślnie.

Można zatym z tego wszystkiego cośmy dotąd powiedzieli wnieść, że saletra iest iednym z naydzielnieyszych dyuretykow; że ią można umieścić w rzędzie ciał chłodzących anti-septycznych; łagodzących anti-spazmodycznych; i temperuiących: że iest skuteczna na uśmierzenie pragnienia, na zmnieyszenie ostrości humorow, i wstrzymanie ich zgnilizny; na ułagodzenie popędu do roskoszy miłosnych; że iey można pomyślnie używać w gorączkach pieczących, zgniłych, i ziadliwych; w inflammacyach wewnętrznych, zatrzymaniu upławow białych, przystępu podagry &c. Zabrania się zaś iey używanie, w wrzodowatościach wnętrzności, i chorobach płuc złączonych z kaszlem; nie od rzeczy będzie łączyć ią z purgansami, ażeby ich działanie było mniey gwałtowne, i nie sprawiało rznięcia. Przepisuie się saletry od dziesięciu gran aż do poł drachmy w bulionie, emulsyi, albo innym iakimkolwiek napoiu, lecz częściey rostwarza się w teyże samey dozie saletra, w dwoch funtach wody lub tyzanny. Dawszy iey zażyć iednę uncyą razem iest purgansem. Saletra ma ieszcze własność poprawiania złych przymiotow narkotykow. Zmięszawszy ią z kamforą, robi się lekarstwo ulżywaiące, ktore nie ustępuie w

własnościach samemu opium, podług zdania wielu Lekarzy, a ktore razem z mnieyszym niebespieczeństwem używać można, niż tamto.

Rzucaiąc potrosze na saletrę topiącą się w tyglu węgli startych na proszek, poki aż po kilkokrotnych detonacyach, mięszanina nie utraci zupełnie płynności, otrzymuie się przyprawa lekarska zwana saletrą stałą (*fixé*) ta się kilka razy obmywa w wodzie wrzącey, potym się przecedza i wystawia na ewaporacyą, poki doskonale nie wyschnie.

Tak przyprawiona saletra, leczy obstrukcye, rozwalnia żołądek, i pędzi urynę; używa się iey od piętnastu aż do trzydziestu gran.

SAŁATA (Bot:) Jest to rodzay rośliny maiącey kwiat złożony z wielu połkwiatkow, z ktorych każdy ma osobny słupek, zawarte w kielichu łuskowatym, i obdłużnym; słupek w dalszym czasie przemienia się w nasienie uzbroione kolczykiem; Botaniści naznaczaią kilka gatunkow sałaty: ponieważ zaś z nich wszystkich ledwie trzy tylko wchodzą do codziennego użycia, przeto nad temi tylko tu zastanowiemy się pryncypalnie; pierwsza iest sałata pospolita niegłowiasta, *lactuca sativa non capitata*, druga iest sałata głowiasta, *lactuca capitata*, trzecia iest sałata Rzymska, słodka, *lactuca romana dulcis*; korzeń pierwszego z tych gatunkow, ktoreśmy wyliczyli, iest długi roczno trwały, gruby, nitkowaty, liście obdłużne, szerokie, pomarszczone, lśniące się nieco, ko-

loru blado zielonego, i ta daie więcey soku sałacianego. Łodyga iey iest gruba wysoka około na połtora łokcia; ta dzieli się na gałęzie, ktore się znowu podzielaią na inne drobnieysze na ktorych wyrastaią kwiatki. Kwiatki te zamknięte są w kielichu łuskowatym, słabym i cienkim; gdy te kwiatki zwiędnieią, następuią po nich maleńkie nasionka uzbroione kolczykami: sieie się ten gatunek sałaty po ogrodach: sałata głowiasta rożni się od niey w tym, że iey liście są krotsze i okrągleysze, nasienie czarne, i ta sieie się we wszystkich porach roku w ogrodach iarzynnych, niekiedy bywa ona upstrzona kolorem białym, purpurowym, i żołtym, i te nazywaią Slązką.

Sałata Rzymska ma liście węższe, dłuższe, bez zmarszczek, maiące pod spodem wzdłuż grzbietu kolczyki, kwiat iey i łodygi podobne ma do sałaty pospolitey, nasiona zaś ma czarne.

Pomiędzy rozmaitemi gatunkami sałat leśnych, ponieważ ieden z nich ma swe użycie w Sztuce Lekarskiey, przeto się tu nad nim nieco zastanowiemy, wprzod nim przystąpiemy do rozbioru własności ogulnych tego rodzaiu roślin; ta zowie się sałatą leśną. *lactuca silvestris;* korzeń iest krotszy i mnieyszy niż sałaty ogrodowey; liście wąskie obdłużne głęboko postrzyżone z obydwoch stron; łodyga iey wyrasta na łokieć wysoko; wierzchołek iey dzieli się na wiele rozmaitych gałązek, na ktorych wyrastaią małe kwiatki żołte, podobne do kwiatkow sałaty ogrodowey; po opadnieniu kwiatow, daią

daią ſię widzieć naſionka czarniawe uzbroione kolczykiem: ſałata ta rośnie po gaiach i winnicach; utrzymuią, iż ona bardziey ieſt ścieraiącą niż ſałata poſpolita; przeto ſię też iey używanie przekłada nad tamtey.

Pryncypalne właſnosci ſałaty ſą chłodzenie, temperowanie oſtrości humorow, i nadanie chilowi większey płynności; oſoby temperamentu żołciowego, mocney konſtytucyi mogą z niey wielkie otrzymać ſkutki używaiąc iey częſto.

Poſpolite ieſt i znaiome używanie ſałaty. Używana ona także bywa do zup, bulionow, i apozemow chcąc ie uczynić bardziey chłodzącemi; do enem ktore chcemy uczynić bardziey rozwalniaiącemi; do kataplazmow w ogulności chcąc ie uczynić bardziey miękczącemi; wchodzi także do maści *populeum*; naſiona zaś do ſyropu iuiuby i żołwiego.

Policzone także ſą po miedzy cztery naſiona zimne mnieyſze, naſiona ſałaty.

SAMOGWAŁT. (Szt: Lek:) Nie będziemy ſię tu zaſtanawiać nad ſzkaradnością tego wyſtępku; niezliczone a nieuchronne nieſzczęścia, ktore ten bezecny nałog za ſobą ciągnie, ich przyczyny i ſpoſob leczenia ſą iedynym przedmiotem nad ktoremi tu uwagi naſze zaſtanowiemy. Rozumiemy iż dopełniemy naſzego zamiaru, ieżeli przeraźliwe lecz wierne widoki w ktorych wyſtawiemy choroby do ktorych ſię ſkłaniaią zarażeni tym nienawiſtnym nałogiem, potrafią im nakoniec otworzyć oczy, przerazić ich

ſtrachem, i wſkazać całą głębią przepaści nad ktorą ſię czołgaią.

Choroby na ktore ſię narażaią ſamogwałtnicy podzielić można na dwie kłaſſy pryncypalne, to ieſt na choroby duſzy i ciała.

Okropne ſkutki, ktore codziennie ſamogwałt ſprawuie na umyśle tych, ktorzy ſię mu poświęcaią ſą nieſzczęściem nadto widocznym, ażeby o iego rzeczywiſtości powątpiewać choć na moment można było. Wſzyſtkie w nich władze umyſłu ſłabieią, ſtaią ſię bezwładnemi i nieſpoſobnemi do wſzelkiey nauki, i ſtępiałemi w kwiecie wieku; wyobrażenia ich całkiem nikną, tracą pamięć, wpadaią w głupowatość, a potym w tak gwałtowne ſzaleńſtwo, iż ani zgryzoty, ani przedſięwzięcia naylepiey uzbroione, ani nayoſtrzeyſze boleści, ani nakoniec widok bliſkiego ſchyłku, ani nakoniec wſtyd nie mogą wſtrzymać ich ſamoboyczych rąk. Ten niedoſtatek rządu nad ſamemi ſobą, czyni ich bezuſtannie nieſpokoynemi, i przyprawia ich o zalewanie ſię łzami roſpaczy; wſzelkie towarzyſtwo ieſt dla nich ciężarem, ktorego nienawidzą, ſłowem exyſtencyą ſwoię maią oni za dar okropny, wzywaiąc co moment śmierci, ktora poſpolicie zbyt pożno przypada na zakończenie życia tym okrutnieyſzego, im bardziey ich przekonywaiącego o ich zapamiętałych nałogach.

Wpływ nieznaiomy ale prawdziwy duſzy na ciało, ieſt przyczyną, iż niſzczenie machiny ciała wkrotce naſtępuie za oſłabieniem władz duſzy, ktore nim kieruią. Ci nie-

ſzczęśliwi ludzie wyſtawieni ſą na wſzyſtkie ſłabości wieku zgrzybiałego naynędznieyſzego, doświadczaią bezuſtannie ſamowolnych mdłości: niemaſz iuż dla nich żadney poſtawy wygodney; wſzyſtkie ruchy powſzechne lub ſzczegolne, ſą dla nich trudne, i boleſne; doświadczaią oni ſpazm peryodycznych i zimna ciągłego po całych ſwych członkach, całkiem zaś utracaią ſiłę; niektorzy z nich cale nie mogą ſypiać; inni zaś ſą w uſtawicznym drzymaniu, prawie wſzyſcy wpadaią w hypokondrye, i bywaią dręczeni wſzyſtkiemi ſymptomatami tey okropney choroby, iakiemi ſą ſmutek, wzdychania, palpitacye i ſuffokacye. Niektorzy z nich wyſtawieni ſą na napaści epilepſyi, i podagrę nayboleśnieyſzą, inni wpadaią w letarg, i paraliż, zmyſły wſzyſtkie w nich aż do zadziwienia tępieią: *Hoffmann* świadczy, iż widział kilku ludzi, ktorzy tym ſpoſobem zarobili ſobie na nieznośne bole oczu, złączone z nieuſtanną ich czerwonością. Widziałem nawet, przydaie tenże ſam Autor, tak osłabiony wzrok z tey przyczyny, iż ludzie ci nie mogli cale ani czytać ani piſać, będąc ieſzcze w kwiecie ſwoiego wieku. Głuchota, i dzwonienie w uſzach, mogą ieſzcze bydź ſkutkami tego niegodziwego nałogu: organy reſpiracyi, bywaią także przez to znacznie uſzkodzone: widziano takich, ktorzy ſpluwali materyą wapienną, doświadczali ciągłego zalegania w noſie, ktorych głos był zbyt ſłaby, po naymnieyſzym chodzeniu zdyſzali ſię; części rodzayne doświadczaią także podobnych tey nędzy ſku-

tkow, ktorey były naypierwszą przyczyną: Te doświadczaią gonorei bezustanney, ktora wyniszcza wszystkie siły, i ktora podobna iest do posoki śmierdzącey, albo do smarkocizny zrzącey; inni doświadczaią pryapizmu bolesnego. Inni nie mogą się zdobydź na wzniesienie się członka, u innych za naymnieyszym dotknięciem się, humor nasienny wypływa; nakoniec widzieć można innych ukaranych za swoy występek dyzuryami, stranguryami, paleniem uryny, narostkami bardzo bolesnemi na iądrach, prąciu, pęcherzu, sznurku spermatycznym, niesposobnością do społkowania, i niepłodnością. U niektorych robią się guzy na twarzy, krostki ropiące na nosie, piersiach, i udach. Ledwo uwierzyć można, iak ta niegodziwa sprawa szkodliwa iest samemu żołądkowi; iego zły stan okazuie się iużto przez utratę apetytu, iuż przez nieregularne onego doświadczenie; iuż przez żywe bole, zwłaszcza podczas dygestyi; przez womity zamienione w nałogowe, ktore częstokroć na wszystkie lekarstwa się opieraią. Funkcye kiszek bywaią także częstokroć całkowicie pomięszane. Niektorzy się skarżą na zatwardzenia uporczywe, inni na dyaryą ciągłą, inni na hemoroidy, albo płynienie materyi smrodliwey pośladkiem. Gorączka powolna, i konsumpcya są ieszcze częstokroć karą tego występku. Gdy osoby, ktore zaciągnęły ten występny nałog, dotknięte będą iaką chorobą ostrą, pochodzącą ze skutkow samogwałtu: choroby te bywaią złączone z nayokropnieyszemi symptomatami;

wzroſt ich bywa nieregularny; w każdym momencie rodzą ſię nowe znaki złego ſtanu, ktorych peryody i kryzy ſą bardzo nieſtałe i niepewne; ſą zaś one bardzo trudne do uleczenia. Przychodzenie do zdrowia ieſt bradzo długie, i podległe powtornym upadkom; i ieżeli doſyć ſą łagodne na pozbawienie chorego życia, odradzaią ſię przynaymniey bardzo częſto na choroby kroniczne.

To cośmy dotąd powiedzieli o ſkutkach ſamogwałtu rownie bydź może ſtoſowane do męſzczyzn iako i do niewiaſt; nieſzczęścia te zdaią ſię nawet mieć większą dzielność w niewiaſtach, z pzyczyny ſłabości ich temperamentu, i konſtytucyi.

Byłoby rzeczą śmieſzną ſądzić, ażeby one idąc w tęż ſamę przepaść, nie miały podlegać rownym ſkutkom i niebeſpieczeńſtwu. Procz wſzyſtkich wyżey wſpomnionych ſymptomatow, poſtrzeżono, iż niewiaſty wylane na te bezprawie, ſzczegolniey podlegaią chorobom hiſterycznym, waporom, żołtaczkom nieuleczonym, kurczom okrutnym żołądka, nieznośnym bolom noſa, upławom białym, ktorych oſtrość ieſt nieuſtannym żrzodłem bolow ſzczypiących, opadnień, zwrzodowacenia, ſkirow, rakow i inflammacyi macicy, liſzaiow wyſtępujących na łechtaczkę, roziątrzeń macicznych, ktore ich pozbawiaią wſtydu i rozumu. Wſzyſtkie te nieſzczęścia bywaią poſpolicie poprzedzane utratą cery, i ſpadnieniem z ciała, kolorem ołowianym, chropowatością ſkory, omdlałością oczow, i zeſzpeceniem zębow;

rachitis, oboiętność względem prawnych śrzodkow zaſpokoienia żądz cieleſnych, bywaią ieſzcze znakami popřzedniczemi tych okrutnych chorob.

Ażeby zrozumieć iakim ſpoſobem ſamogwałt może tak okropne ſkutki rodzić w ekonomii źwierzęcey, doſyć ieſt ſię zaſtanowić nad ſzacunkiem likworu naſiennego, i zrobić ściſły rozbior tych okoliczności, ktore za iego wypłynieniem naſtępuią. Naſienie oddzielone w iąderkach, przechodzi do naczyń naſiennych, i nazad bezuſtannie bywa wciągane od naczyń chłoniących, i powoli przechodzi do całey maſſy humorow: na ow czas więc dzieie ſię nieiakieś ſzczypanie, ktore irrytuie części te ktorych ſię dotyka, iego czaſteczki oſtre podżegaią powolnie lecz bezuſtannie naczyńka, ktore dla teyże przyczyny ściągaią ſię z większą mocą; działanie ich na płyny ieſt ſkutecznieyſze; cyrkulacya ieſt żywſza, pożywność doſkonalſza, i wſzyſtkie inne funkcye odbywaią ſię doſkonaley.

Nie dzieie ſię tak z wypuſzczeniem naſienia, iak ſię dzieie z wyprożnieniem innych humorow, potrzeba tu powſzechnego wzruſzenia, konwulſyi we wſzyſtkich częściach powiękſzenia ſzybkości biegu we wſzyſtkich humorach, ażeby mu przygotować wyiście. Zaſtanawiaiąc ſię nad ſkutkami tych dwoch przyczyn, wyprożnienia naſienia, i ruchow konwulſyinych, łatwo ieſt wytłomaczyć dla czego ci ktorzy ſię wylewaią na nałog ſamogwałtu, podlegaią tylu nieſzczęściom. Nieporządki, ktore z nich koniecznię wyni-

knąć powinny w ekonomii źwierzęcey, mowi P. *Tiſsot*, mogą ſię podzielić na trzy klaſſy, na uſzkodzenie dyżeſtyi, oſłabienie mozgu, i układu nerwowego, i zatamowanie tranſpiracyi; zkąd ſię pokazuie, mowi on daley, iż niemaſz choroby, ktoreyby z tych troiakich przyczyn wyprowadzić i wyciągnąć nie można było.

Przypadki ktorych z ſwey ſtrony doświadcza płeć żeńſka rownie także łatwo i oczywiście wytłomaczone bydź mogą. Ponieważ humor, ktory one wypuſzczaią nie ieſt tak drogi iak naſienie męzkie, przeto też iego utrata nie oſłabia ich tak prędko, lecz ponięważ u nich układ nerwowy ieſt daleko ſłabſzy, przeto też przypadki muſzą bydź daleko cięższe, i gwałtownieyſze.

Choroby konſumpcyi, ktore ſą ſkutkiem zbytku wenerycznego, a daleko bardziey ſamogwałtu, z wielką trudnością mogą bydź uleczone. *Hippokrat* za iedyne ich lekarſtwo kładzie śmierć, i Wielki *Boerhawe* rownie świadczy, iż nigdy iey uleczyć nie mogł. Choroby oſtre ſamogwałtnikow ſą także bardzo trudnę do uleczenia z przyczyn tych, ktoreśmy wyżey wyłożyli, i z przyczyn oſłabienia ciała, ktore ſprawuie, iż lekarſtwa ſą zawſze bezſkutecznemi.

Mimo iednak zdanie *Hipokrateſa* i *Boerhawego*, można przedſiębrać leczenie chorob konſumpcyinych, ktore ſą ſkutkiem onanizmu.

Jeżeli chcemy ażeby przepiſywane lekarſtwa miały iaki ſkutek, trzeba nayprzod bardzo przeſtrzegać trybu życia. Oſoba cho-

ruiąca opuścić powinna wielkie miafta, i obrać fobie mieszkanie na mieyfcu takiem, na ktoremby było powietrze fuche, i umiarkowane, i nim w mieyfcach otworzyftych zaraz wftawfzy oddychać; za pokarmy używać chory powinien ciał, ktore pod małą obiętością wiele maią cząftek pożywnych, i tych używać powinien częfto, ale po trofze, ftrzedz fię zaś ma mięs twardych i nieftrawnych, iak ieft wieprzowe, z ftarego bydła, folonego, i wędzonego, tudzież zbyt tłuftego; wftrzymać fię także powinien od zioł iarzynnych, ktore wzdymaią, iak ieft kapufta, leguminy ftrączyfte, owoce ofłabiaiące, rozwalniaiące, i wynifzczaiące fiły żołądka: mięfo z źwierząt młodych, i chowanych w zdrowych okolicach, ieft iedynym, ktorego oni używać powinni. Nayprzyzwoitfzemi zaś dla ich żołądka ofłabionego famogwałtem fą mięfo cielęce, iagnięce, z młodego wołu, kurczęta, gołąbki, indyki, i kuropatwy. Nie tylko zaś wybierać potrzeba mięfa przyzwoite, ale ie ieszcze przyzwoicie gotować i przyprawiać należy. Naylepfzy fpofob ieft bez wątpienia piec ie przy wolnym ogniu, ażeby nie utraciły fwego właściwego foku. albo ie też powoli gotować w własnym ich fofie.

Gdy żołądek ieft tak ftaby, iż nie może mięfa ftrawić, używać tylko powinien fofu z nich wyciśnionego, podgotowawfzy ie wprzod nieco. Można iednakże do tego przydadź nieco chleba, i foku cytrynowego, ażeby ie zachować od prędkiego zepfucia. Jaia fą także wybornym pokarmem w tych

okolicznościach, i one ſą bardzo ſkuteczne na pokrzepienie i ſprawienie ſił; należy ie zaś bardzo mało gotować, albo ie też raczey roztworzyć w bulionie gorącym.

Mleko także ieſt ieſzcze bardzo przyzwoite; lecz żeby go można było używać pomyślnie, trzeba na wiele oſtrożności mieć baczności. *Patrz* artykuł Mleko. Mleko niewieście, oślicze, kozie, i krowie naypoſpoliciey używane bywaią. Należy pokarmy żuć iak naydoſkonaley ile możności.. Zucie ieſt pomocą bez ktorey nayſilnieyſzy żołądek obeyść ſię nie może. *Patrz* Zucie.

Nayważnieyſzą ieſt rzeczą odrzucić wielość i rożność potraw, z ktorych iedne przeſzkadzaią ſtrawieniu drugich.

Dobrze ieſt wraz połączyć pokarmy mięśne z roślinnemi; naylepſzemi zaś roślinami ſą korzenie miękkie i ſoczyſte, cykoryi, głąbie ćwikły, ſzparagi i t. d.

Naſiona mączne przyprawione i ugotowane nakſztałt mleka, mowi *P. Tiſsot* ſą ieſzcze pokarmem, ktorym nie należy pogardzać. Co ſię tycze napoiow, należy ſię wſtrzymać od tych wſzyſtkich, ktoreby mogły powiękſzyć ſłabość żołądka, iak ſą wody gorące, te ktore mogą wzbudzić oſtrość w humorach, i zirytować układ nerwowy iak ieſt herbata, kawa i t. d.

Należy ſię ieſzcze wſtrzymać od napoiow ſpirytuſowych, gdyż te zbyt irrytuią. Naylepſzym dla nich napoiem ieſt woda źrzodlana czyſta, zmięſzana w rownych częściach z winem, ktoreby nie miało ani zbytniey oſtrości ani tęgości, naylepſze przeto wina

dla nich ſą Burgońſkie, Ryńſkie, Pontak, Hiſzpańſkie, Portugalſkie, Kanaryſkie i Tokayſkie. Czokolada na mleku gotowana ieſt iak mowi P. *Lewis* pokarmem bardzo ſłużącym oſobom zoſtaiącym w konſumpcyi. W ogulności wyſtrzegać ſię im należy zbytku w napoiach, zalewaiących ſoki trawiące. ſen powinien bydź umiarkowany, ſiedm albo ośm godzin ſnu, wyſtarczaią doſtatecznie; ponieważ im ſię mniey ſpi, mowi P. *Lewis*, tym ſen ieſt ſłodſzy, i bardziey umacniaiący. Każdy zaś bez naſzey w tym przeſtrogi uzna, że mieyſce ich ſpoczynku powinno bydź ſuche, obſzerne &c.

Przechadzka ieſt dla nich potrzebą nieuchronną. Ta nayprzod ożywia cyrkulacyą, a tym ſamym utrzymuie w dobrym ſtanie, i regularności funkcye. Powtore daie do oddychania chorym coraz świeżſze powietrze. Ze wſzyſtkich zaś wyprożnień, naybardziey ſtarać ſię należy utrzymywać tranſpiracyą; pomaga ſię zaś iey, tarciem ciała, flanellą albo ſzczotką. Ważną także ieſt przeſtrogą, ażeby od nich oddalić wſzyſtkie czucia nieprzyiemne dla duſzy chorego, ktore bez wątpienia przeſzkadzałyby iego uleczeniu.

Lekarſtwami nayſkutecznieyſzemi z mogących ſię używać na konſumpcyą maiącą za przyczynę onanizm ſą *kinkina*, *kąpiele zimne*, umacniaiące, i przeciwgorączkowe, mowi P. *Tiſsot*; one wracaią ſiły, zmnieyſzaią pieczenie gorączkowe, i nerwowe, i poſkramiaią ruchy nieregularne pochodzące z ſkłonności ſpazmodyczney rodzaiu nerwo-

wego; one leczą słabość żołądka, i rozpędzaią bardzo prędko boleści, ktore są iego skutkiem; wracaią apetyt, ułatwiaią trawienie, nabieranie ciała, i przywracaią wszelkie gatunki odchodow, a nadewszystko transpiracyą.

Przepisuią kinkinę w postaci płynney, można iey przepisać iednę uncyą, do dwunastu uncyi wody, albo wina czerwonego, i to gotować przez dwie godziny w naczyniu dobrze zamkniętym, i tey dekokcyi chory niech używa po trzy uncye, trzy razy na dzień; można mu przepisać kąpiele zimne na wieczor, po strawieniu wieczerzy.

Mars iest także lekarstwem umacniaiącym, ktorego używanie nie powinno bydź zaniedbane; daie się go zaś albo w substancyi, albo w infuzyi; naylepszą atoli ze wszystkich przypraw, podług zdania wszystkich naysławnieyszych Lekarzy, są wody marcyalne, naturalne, a nadewszystko Spaskie, gummy, mirra, goryczy, aromata nayłagodnieysze, mogą także bydź używane. Jednym z wielkich pożytkow wody spaskiey, i kinkiny, iest iż za pomocą nich można się obeyść bez mleka, ktore zawsze w tych okolicznościach bardzo iest pożyteczne, i ktore wziąść sobie należy za pryncypalny pokarm.

Jednakże przepisuiąc kinkinę w winie, można się obeyść bez mleka, używać się tylko ma w wieczor. Używaiąc zaś wod mineralnych, dobrze iest wypić ich wprzod kilka butelek czystych, a potym ie mięszać z mlekiem.

Gdy gwałtowne wzmożenie się choroby, wprowadza chorego w nagłe słabości, ktore się o iego życiu obawiać każą, udać się natychmiast należy do kordyałow dzielnych, do wina Hiszpańskiego, do bulionow zrobionych z iay i kapłona. Przykładać także na żołądek należy wino zgrzane z dryakwią. *Patrz Onanizm dzieło P. Tyssota.*

SAMOPŁYN (Szt: Lek:) Jest to płynienie, samowolne, i przykre uryny, ktora płynie bez żadney irrytacyi iaka się zwykła czuć w płynieniu iey podczas zdrowia w pęcherzu; i ktore częstokroć przytrafia się mimo niechęć, a nawet wstrzymywanie. Samopłyn rożni się od diabetesu, wtym: że płynienie uryny nie iest tak obfite, i że kolor iey iest takiż sam iak bywa w stanie zdrowia. Od dyzuryi zaś czyli od płynienia uryny złączonego z przykrością rożni się w tym, że w niey uryny płyną bez boleści, i irrytacyi.

Dzieci w ogulności bardzo są skłonne do samopłynu. Przytrafia się im to często podczas dnia przez lenistwo. w nocy zaś przez tęgość snu; wiele się takich znayduie, ktorzy leią w łożko dla tego, że im się zdaie, iż są w mieyscu przyzwoitym; inne zaś są tak ociężałe, i to aż do osmego, i dziesiątego roku, iż bądź to we śnie, bądź czuwaiąc leią pod siebie. Samopłyn, ktory pochodzi z paraliżu dotykaiącego spinkter pęcherzowy, przytrafia się osobom dotkniętym appoplezyą, hemiphlegią, paraplegią, gdy nerwy należące do kości zwaney *os sacrum*,

albo też do udow będą zgniecione, ſtłuczone, lub innym iakim ſpoſobem uſzkodzone wſamym nawet mozgu. W tym przypadku nieuſtannie uryna płynie kroplami, czego chory naymniey nie czuie: i w tym ſię to gatunek ten rożni od innych, w ktorych płynienie to bywa tylko niekiedy.

Oſoby dotknięte kiłą, podlegaią także ſamopływowi. Przewrocenie pęcherza urynnego, opadnienie macicy, kiła pęcherzowa, i inne tym podobne choroby, tak mocno rozciągaią ſpinkter pęcherzowy, iż ten nie może ſię podług potrzeby ściągnąć.

Niewiaſty ciężarne, przy końcu ſwey ciężarności podlegaią także ſamowolnemu płynieniu uryny, ktore pochodzi z przyciśnienia pęcherza od macicy. Trafia ſię nawet, iż niewiaſty po odprawieniu kilku połogow podlegaią tey chorobie; naymnieyſze zgięcie ciała, naymnieyſzy śmiech, albo ſileníe ſię w kaſzlu przywodzi ich do puſzczania uryny, bez żadney irrytacyi w pęcherzu, i bez wſzelkiego nawet czucia. Ta niewſtrzemięźliwość ieſt doſyć poſpolita dla niewiaſt, ktore niedawno odprawiły połog, podług doſtrzeżeń, ktore uczynił *Roderic à Caſtro*. Zatrzymanie ſię mleka w położnicach bywa częſtokroć przyczyną ſamopływu. Gdy płod był przez długi czas zatrzymany w przeyściu przez otwor maciczny, iego głowa, i kość biodrowa uciſkaiąc zbytecznie ſzyię pęcherzową, ſprawuią w niey kontuzyą i inflammacyą, a pięć albo ſześć dni potym napada ich ſamoupływ, ktory pochodzi z przebicia pęcherza. Samopływ takowy by-

wa nieuleczony; zmnieyſza ſię ta niewygoda, za pomocą worka miedzianego, opatrzonego gębką, ktory chora noſić powinna.

Pan *Sauvage* wſpomina w ſwey Noſologii, o ſamopłynie, ktory ſię wracał co mieſiąc. Pewna panienka krwiſta, otyła maiąca iuż lat dwadzieścia i ośm, od dziecińſtwa aż do wieku poraſtania doświadczała ſamopłynu: puſzczała ona urynę noc i dzień co puł godziny; iak ſkoro pławom mieſięcznym podlegać zaczęła, zoſtała od tey przykrości uwolnioną przez lat trzy. Gdy iey ſię potym przez moczenie nog w wodzie zimney upławy te zatrzymały, panna ta doświadczała co mieſiąc w nocy ſamopłynu, ktory trwał przez trzy godziny, i nie pozwałał iey w tym czaſie ſpać. Na ośm dni przed i po tym upławie mieſięcznym urynnym, doświadczała cefalalgii wraz z guzem na hipokondrach, oedemy nog, a nawet i plucia krwią; i ieżeli ten upław zatrzymał ſię czaſem, iak ſię to częſto przytrafiało, na ow czas ſymptomata o ktorych dopiero mowiliśmy, powiękſzały ſię znacznie, i trwały poty, poki ten upław mieſięczny nie zoſtał przywrocony. Matka iey, ktora także w roku dwudzieſtym doświadczała tey choroby, zoſtała z niey uleczona zamężciem. Panna zaś ta używaiąc wod Balaruckich doſtała wrzodu w pierſiach; a ſioſtra iey, ktora podobnego doświadczała płynienia uryny, umarła z phtyzyi.

Samopłyn, ktorego doświadczaią mdleiący, i oſoby dotknięte paraphrezyą, nie ieſt iak tylko ſymptomatem przemiiaiącym,

nie zaś chorobą; toż samo rozumieć należy i o tym, ktory bywa przy epilepsyi.

Kamień pęcherzowy może także stać się przyczyną samopływu, i ten bardzo często się przydarza po operacyi wyrzynania, ponieważ spinkter, ktory ściąga szyię pęcherzową, zostawszy rozwolnionym, osłabionym, albo przeciętym, nie może wstrzymać uryny. Fistuły dotykaiące pęcherz i spinkter, mogą także stać się przyczyną samopływu.

Samopływ w dzieciach bardzo iest łatwo uleczyć; gdy doydą lat czterech, nie należy na oduczenie ich tego nałogu używać czego innego iak groźby, zawstydzania ich, a nawet czasem i rozgi, ieżeli pierwsze te sposoby nie pomagaią; należy im bardzo oszczędnie dawać pić po wieczerzy, i kazać im wprzod poyść na mieysce przyzwoite do wypuszczenia uryny, nim się położą spać: lecz ieżeli to pochodzi z rozwolnienia spinktera pęcherzowego, trzeba się udać do lekarstw tonicznych. *Fuller* zaleca proszek następuiący, ktorym iak świadczy Autor tego dykcyonarza uleczył panienkę w piętnastym roku, podlegaiącą samopływowi podczas nocy.

Weż *Korzeni słartych na proszek konsolidy,*
Proszku z szczura ususzonego w piecu,
z racic wieprzowyyh,
z korzenia ieleniowego, każdego
ilość dostateczną.

Zmięſzay to wraz i zrob proſzek, ktorego ſię dawać powinien ieden ſkrupuł, albo poł drachmy, w ſzklance wina białego, z rana, i wieczor przez trzy albo cztery dni.

Gdy ſamo płyn pochodzi z paraplegii; wymaga on tychże ſamych śrzodkow, ktore ſłużą ſamey tey chorobie: lecz on rzadko kiedy bywa uleczony, i to tylko w ten czas gdy choroba ta ieſt w ſłabym ſtopniu. Używa ſię na ow czas waporow aromatycznych dołem. tudzież fomentacyy ſpirytuſowych, wod Balaruckich, i kąpieli piaſczyſtych.

Samopłyn pochodzący z kiły, nie może bydź uleczony inaczey iak tylko przez zniſzczenie iego przyczyny. Gdy ſamopłyn położnic nie ma inney przyczny iak tylko ſamo udręczenie ktorego doświadczyła ſzyia pęcherzowa i ſpinkter, bez żadnego iey ſkaleczenia, i ſtłuczenia, natura mu wkrotce zapobiega, i na ow czas nie potrzeba żadney pomocy od ſztuki. Gdy udręczenie ſpinktra ieſt znaczne i przydłużſze, zwłaſzcza w niewiaſtach, ktore maią fibry rozwolnione, uleczenie upławu tego nie obeydzie ſię bez ſztuki. W tym przypadku robią ſ. fomentacye na te części, z wina czerwonego ciepłego, w ktorym ſię wprzod wymoczy weronika, i macierzanka, krwawnik, roże, i płatki namoczone w tey infuzyi przykładaią ſię na część wyżſzą pęcherza. Przepiſzą ſię także chorey naparzania ſię ſpodem waporami z dekokcyi rumienia, rozmarynu, ſzałwii, macierzanki, &c. Jeżeli ſamopłyn trwa ieſzcze po upła-

wach

wach położonych; przepiſać należy dekokcye ſtężaiące, z których ſię robią napaяzania, wſtrzykania w ſzyię pęcherzową z dekokcyi kwiatow granatu dzikiego, cachou, babki, do którey każdego funta przydać należy dwadzieścia pięć kropel wody białey de rabel, albo też kwaſu koperwaſowego.

Co do ſamopłynu przytrafiaiącego ſię przy końcu ciężarności, i który pochodzi z zbyteczney obiętości macicy ściſkaiącey pęcherz, pożyteczna ieſt podwiązać ſię obruſem tak, ażeby on wſtrzymywał abdomen, a tym ſamym i macicę.

P. *Sauvage* przepiſuie leczenie naſtępuiące ſamopłynu wracaiącego ſię co mieſiąc.

Puściwſzy krew z ręki, przepiſze ſię purgans z manny roztworzoney w infuzyi ſenesowey; potym każe ſię używać przez dziewięć dni buliony gotowane z ſzyi baraniey, z cykoryą, dwiema drachmami rety, i iedną drachmą piwonii. Poda ſię iey potym ſerwatka, w którey ſię wprzód ugaſiły kluczyki żelazne rozpalone w ogniu do czerwoności, przydawſzy ieſzcze do niey dzieſięć ſtanogow, i ſzczyptę kwiatow goździkow, albo fiałkow żółtych; każe ſię iey wprzód zażyć ſześć gran boraxu, w łyżce wody kwiatow pomarańczowych. W dwadzieścia dni potym chora używać powinna mleka ośliczego, i co dwa dni, przed używaniem mleka zażyć kąſek zrobiony z ſzafranu marſa, cachou, karolu czerwonego, każdego po ośm gran, w iakim przyzwoitym ſyropie; i tych lekarſtw ciągle powinna używać aż do mieſiąca Czerwca.

Jeżeli zaś ſpoſoby te ſą iak bezſkuteczne, nie pozoſtaie innego śrzodka nad wniyście w ſtan małżeńſki.

Samopłyn który w niewiaſtach ciężarnych ma za przyczynę zatrzymanie ſię mleka, leczy ſię purganſami, daiąc im naſtępnie pigułki hidragogiczne, mannę, ſól Polichreſta, ſyrop ſzakłakowy i t. d.

Gdy ſamopłyn pochodzi z kamienia pęcherzowego, albo gdy on ieſt ſkutkiem lithotomii, nie podobna go ieſt całkowicie uleczyć, trzeba zatym używać tylko śrzodkow powierzchownych.

Jeżeli uryny krwawe pochodzą z fiſtuły dotykaiącey ſpinkter, poſtępować należy tymże ſamym ſpoſobem, iaki ſię przepiſał pod tym ſamym artykułem. *Patrz* Fistuła.

SAMOTNIK, SOLITER. (Robak) (Szt: Lek:) *Tænia*. Jeſt to robak ſzeroki i płaſki, niezmiernie długi, tak iż bardzo częſto dochodzi więcey niż do dwudzieſtu pięciu łokci. Podzielony on ieſt na członki w całey ſwey długości. Nazwano go ſoliterem dla tego, iż mniemano, że ſię zawſze znayduie ſamotny. Jednakże poſtrzeżenia dowodzą, że ich częſtokroć znayduie ſię po kilka razem, oſobliwie w pſach i w wołach. Znaydywano ich także częſtokroć po kilka razem w rozebranych ciałach ludzi zmarłych.

Można brać za znaki ſamotnika, gdy oſoba iaka ſkarży ſię na bóle żołądka, których doświadcza, póki ieſt naczczo, i które po wziętym poſiłku zupełnie nikną. Nade-

wſzyſtko zaś ieżeli oſoba ta wyrzuca kiedyniekiedy kawałki robaka zwanego kukurbitem.

Prócz tych znakow, można ſię ieſzcze domniemywać o bytności ſamotnika, z ſmrodliwego oddechu odbiiania ſię kwaśnego, i brzydkiego, z częſtego ſpluwania, i zbierania ſię na womity przy apetycie żarłocznym; bladość twarzy, ſłabość wzroku, nieiakieś ciężenie w dolnym brzuchu, bóle nieſtałe iuż ſzczypiące, iuż kolące, które dotykaią brzuch, i które ztamtąd przechodzą do kiſzek, a z nich do wątroby, śledziony i t. d.

Stolce bywaią częſtſze, boleſne i złożone z materyi kleiſtych; te zaś nayczęściey odchodzą w nocy.

Brzuch tak ſię powiękſza, zwłaſzcza w niektorych niewiaſtach, iż one zdaią ſię bydź ciężarnemi; lipothymia, kardyalgia, zawroty, konwulſye i affekcye komatyczne, bywaią częſto ſmutnemi ſkutkami tego zadziwiaiącego robaka. Przechodzi on częſto z kiſzek ku żołądkowi, a nawet aż do uſt z wielkim zadziwieniem i przerażeniem chorych. Przytrafia im ſię także niekiedy iż wyrzucaią kawałki tego robaka przez womit.

Wyprowadzeni z tego robaka, z wielką trudnością powracaią do ſił. Wypada zatym z tego cośmy dotąd powiedzieli, iż choroba ta bardzo ieſt niebeśpieczna. Może ona ſprawić paraliż, gorączki powolne i te ſynkopy ktore otwieraią wrota do grobu.

Leczenie ſamotnika ieſt takie ſame co i innych robakow. Purganſe, goryczy, aromata, a nadewſzyſtko przyprawy mer-

kuryufzowe fą w tey mierze bardzo fkutecżną pomocą. Lecz nic nie mafz fkuteczniey fzego w podobnym przypadku, nad lekarftwa womitowe, iak ieft tartarum ftibiatum, wino emetykowane, i t. d. aloes, dyagryd i merkuryufz ftodki fą także zalecone w podobnych przypadkach.

Korzeń paproci w profzku w dozie iedney albo dwoch drachm, zmięfzaney z winem albo z miodem, uchodzi za fzczegulne lekarftwo przeciwko temu gatunkowi robaka, przepifuiąc nazaiutrz po ich użyciu purgans. Utrzymuią, iż korzenie obydwoch gatunkow morwy maią też famę właſność. Bierze fię ich na ten koniec dwie drachmy i te gotuią fię w dwoch funtach wody pofpolitey, i to dzieli fię na dwie dozy. Mniemaią niektorzy, że ta dekokcya wyprowadzą go łagodnie ftolcem.

Dziennik lekarfki na rok 1757. na karcie 305 i na rok 1761. na karcie 214. wfpomina o doświadczonym lekarftwie na tego robaka. Lekarftwo to fkłada fię z rownych części oleyku orzechowego zmięfzanego z winem Alikanckim; obfzernieyfzą w tey mierze wiadomość znaydzie czytelnik pod artykułęmi PRZECIWROBACZNE i ROBAKI.

" Samotnikiem (pifze Autor Dykcyonarza
,, zdrowia z ktorego tu ten wyiątek przy-
,, łączamy) nazywa fię robak płafki, bar-
,, dzo długi, biały członkowaty, ktory fię
,, zalęga w kifzkach; zdaie fię on mieć
,, cztery oczy, fzyię fzczupłą i cienką, ogon
,, długi, i cienki, iego obrząCzki podobne
,, fą do iąder dyni; tak iż zdaią fię formo-

„ wać niby łańcuch fkładaiący tego robaka. „ Nazwano go famotnikiem z przyczy- „ ny, iż rozumiano, że fię zawfze znayduie „ famotnie, a co fię nie zawfze prawdzi; „ nazywaią go także robakiem płafkim, z „ przyczyny iego figury płafkiey.

„ Znaki, ktore okazuią zalężenie fię tego „ robaka, nie rożnią fię prawie całe od tych „ ktore oznaczaią przytomność innych ga- „ tunkow robakow, takiemi fą odbiiania fię „ fmaku kwaśnego, bladość twarzy, świerz- „ bienie nofa i wzdęcie żołądka, kolki, „ ftolce koloru gliniaftego, apetyt nie umiar- „ kowany, bole żołądka, mdłości, a nade- „ wfzyftko fchnienie widoczne, i zbyte- „ czna ftabość. Naypewniey zaś przekona- „ nym bydź można o niezawodnym ufor- „ mowaniu fię tego robaka, gdy go chory „ iakie kawałki wyrzuci, z ktorych łatwo „ go ieft poznać podług opifu wyżey da- „ nego.

„ Niewątpliwa ieft, iż wyprowadzenie „ tego robaka z ciała ludzkiego ieft nay- „ trudnieyfze ze wfzyftkich innych gatun- „ kow, tak z przyczyny iego nadzwyczay- „ ney długości, iako i ztąd iż on zdaie fię „ bydź nieczułym na wfzyftkie prawie le- „ karftwa. Przytoczemy tu z pomiędzy le- „ karftw te tylko, ktore fię naylepiey uda- „ wały, i na ktorych fkutku naywięcey po- „ legać można.

„ Bardzo ieft trudno zapewnić fię nieza- „ wodnie o tym robaku, gdy nie mamy iak „ tylko oboiętne znaki: zaifte nie można o „ tym z dokładnością fądzić iak tylko, gdy

„ chory wyrzuci iaką część; iednakże po-
„ nieważ lekarstwa o ktorych mowić niżey
„ będziemy, mogą bydź używane na wszel-
„ kiego gatunku robaki, przeto nie szko-
„ nic doświadczaiąc ich, choćbyśmy nie
„ mieli żadnych pewnych znakow tego ro-
„ baka, zwłaszcza gdy wszystkie inne lekar-
„ stwa były bezskutecznemi.

" Zacznie się więc nayprzod od przepisa-
„ nia choremu tyzanny następuiącey.

Weź *Merkuryuszu słodkiego zawiązanego w chusteczce złożoney we czworo*, uncye 4
Korzeni paproci samca, uncyi 2
łopianu, uncyą 1

„ Gotuy to wszystko w dwoch kwartach
„ wody, poki czwarta część nie wywre. „

„ Przecedź rozciek i przyday

Soku oczyszczonego rzerzuchy wodney, uncyi 4

" Dozą tey tyzanny są cztery szklanki na
„ ciepło na dzień co cztery godziny iedna.
„ Używać iey chory powinien ciągle przez
„ dni ośm, a potym się mu przepisze kąsek
„ następuiący:

" Weź *Semen Contra startego na proszek*, drachmę 1
Glistnika morskiego,
Merkuryuszu słodkiego, po gran 12

Rubarbarum w proszku, gran 24
Aloesu startego na proszek, gran 24

„ Zmięszay to z dostateczną ilością sy-
„ ropu piołunowego zrob z tego kąski wa-
„ żące po 24 gran. Tych używać powinien
„ chory codziennie z rana po iednemu lub
„ po dwa, ieżeliby ieden nie był dostate-
„ czny. Gdy się iuż kąski wyżyią, używać
„ znowu należy tyzanny wyżey przepisaney
„ przez dni cztery; po czym przystąpi się
„ do pigułek następuiących, ktorych skutek
„ iest niezawodny. „

« Weź *Merkuryuszu surowego ugaszonego w terpentynie*, uncyi ½
Aloesu wątrobnego w proszku, drachmy 2
Senesu oczyszczonego,
Rubarbarum startego na proszek, *każdego* po drachmie 1
Glistniku morskiego,
Semen Contra w proszku, *każdego* po drachmy ½

„ Zmięszay to wszystko z dostateczną
„ ilością syropu z rutki ptaszey. Dozą tych
„ pigułek iest dwanaście gran dla dzieci,
„ a poł drachmy dla dorosłych do zażywa-
„ nia kładąc się spać. „

„ Można także skutecznie używać pigułek
„ następuiących.

„ Weź *Smrodzieńca* (*assa fœtida*)
Wyciągu z rubarbarum,
Wrotyczy startey na proszek,
Aloesu oczyszczonego,

Mirry iak nayczyſtſzey,
Merkuryuſzu ſłodkiego, każdego
po ſkrupule I
Wyciągu ſzafranowego,
Z bobrowego ſtroiu, każdego,
po gran 10.

" Urób to wſzyſtko w maſſę, a potym po-
„ rób pigułki ważące po piętnaście gran.
„ Dozą tych pigułek ſą dwie dla dziecka,
„ a cztery dla doroſłego do zażywania kła-
„ dąc ſię ſpać. „

" Na pępek zaś przyłoży ſię kataplazm
„ naſtępuiący: „

Weź *Liści piołunowych,* garść I
Czoſnku iądra 3

" Gotuy to wſzyſtko w mleku aż póki
„ nie nabędzie zſiadłości kataplazmu. Kata-
„ plazm ten odnawiać należy codziennie. „

" Można także używać kataplazmu na-
„ ſtępuiącego: „

Weź *Liści piołunowych gotowanych w mleku i drobno poſkubanych,*
garści 2
Żółci wołowey puł uncyi
Aloeſu,
Kolokwintydy ſtartey na proſzek,
po drachm 2.

" Zmięſzay to wſzyſtko razem na kata-
„ plazm który także przykładać należy na
„ pępek, tak iak wyżſzy. *Obacz* Robaki.
„ *Dict: de Santé* page 474... „

Zakończemy iuż artykuł ten ciekawym dodatkiem o robakach z dzieł godnych wiary.

" Sławny *Borel* nie bez przyczyny mówi w swym wybornym dziele: Obsérvat. *Medico Phys*: że człowiek iest siedliskiem wielkiey liczby zwierzątek, które w nim mięszkaią tak, iak na drugim świecie. W rzeczy samey przeyrzyimy tylko wszystkie postrzeżenia które nayflawnieysi lekarze poczynili nad rozmaitemi częściami ciała, z których widziano rozmaite gatunki robakow wychodzące, a przekonamy się, iż nie masz żadney którahy była od nich wyięta. Znaydowano ie, mówi *Simon Pallas* pod epidermą, w piersiach, gardle, powiekach, uszach, w płucach, i wszystkich częściach piersiowych. Widziano ie we wszystkich częściach dolnego brzucha, w naczyniach krwistych a nawet i w szpiku kościowym. Postrzeżenia które przytoczemy niżey, są tego dowodem nayoczywistszym. Jakiż więc iest początek tych nieszczęśliwych owadow, które dręczą człowieka tak rozmaitemi sposobami, i którego one wystawuią na mnóstwo przypadkow w których częstokroć trudno iest dać ratunek dla tego, iż nie można dostrzedz ich przyczyny. „

" *Rédi*, *Lewenhoeck*, *Swammerdam*, *Rai* i wielu innych sławnych naturalistow mniemali, że te okropne mięszkańcy naszego ciała biorą swóy początek z iay owadow znayduiących się w powietrzu, którym my oddychamy, i połykamy wraz w naszych pokarmach i napoiach. Tłomaczenie to zasadzone na wielkiey liczbie postrzeżeń dro-

bnowidzowych, ma wſzyſtkie charaktery oczywiſtości fizyczney. „

" Muchy z rodzaiu tych które mogą wylądz te gatunki inſektow zalegaią mieyſca zarażone zapachami mocnemi, i tam ſkładaią ſwe iaia. I ztądci to biorą początek aſkarydy formuiące ſię w częściach rodzaynych człowieka, konia, i t. d. Z tego do prawdy podobnego domniemywania ſię ſławny *Krazenstein* wnoſi, iż ponieważ muchy te mięſzkaią po takich mieyſcach, mogą zatym bez wſzelkiey trudności ſkładać ſwe iaia w pośladku, i w uretrze. „

" *Redi* uczynił w tey mierze bardzo ważne doſtrzeżenie. Włożył on mięſo w garczek, i ten przykrył materyą iedwabną. Odor mięſa zgniłego ściągnął, muchy które na około niego latały i na próżno ſtarały ſię do niego przeniknąć. Składały przeto ſwe iaia na materyi, którą ten garczek był przykryty. Wkrótce mięſo to zgniło, a *Redi* z pilnością go roztrząſaiąc nie znalazł w nim żadnego robaka „

Roevell przedſięwziął podobnyż krok na zbicie tych mniemań o zgniliznie którą niektórzy mieli za przyczynę mnożenia ſię robakow. Każdy gatunek zwierząt ma wſkazane mieyſce od natury, na ſkładanie w nim ſwych iay, ażeby zwierzątko, albo maleńki owad, mógł za wylężeniem ſię ſwoim znaleść zaraz żywność przyzwoitą. Ztąd tedy łatwo ieſt zrozumieć iż niektóre z nich pływaiąc w powietrzu, mogą bydź wraz z nim wciągnione do płuc; inne zaś znayduiąc ſię w wodach, mogą bydź wraz

z niemi połknięte, gdy oprócz tego ieſzcze, inne mogą ſwe iaia ſkładać na którey z naſzych części, a maiąc wzgląd na rozmaite kanały któremi one z zewnątrz mogą ſię doſtać wewnątrz, łatwo ieſt przyznać iż nie maſz żadney w ciele naſzym cząſtki do któreyby iaia te poſunione bydź nie mogły, a tym ſamym w którychbyśmy nie mogli znaleść robakow. „

" Niech nas iuż zatym nie zadziwia znaydywanie robakow w rozmaitych częściach ciała, chociaż żołądek, i kiſzki uchodzą poſpolicie za ſiedliſko tego gatunku zwierząt. „

" *Thomas Bartholin* świadczy iż ie widział w głowie iedney oſoby, która ztąd doświadczała bolow nieznośnych. Nie ieſt rzeczą rzadką znaydywać ie w uſzach, w noſie, w zębach i w otokach formuiących ſię na rozmaitych częściach ciała. Dziennik lekarſki na rok 1772. opiſuie chorobę uſzną złączoną z ſpruchniałością, pochodzącą z przyczyny trzech robakow, które P. *Bertrand* nauczyciel chirurgii w Mery nad Sekwaną uleczył przez wydobycie tych robakow. „

" W roku 1750. P. *Lieutaud* chirurg miaſta Arles, wydobył pięć robakow z ucha pewnemu człowiekowi nazwiſkiem *Catelin.* Bóle nieznośne których człowiek ten doświadczał w uchu, przywiodły go do tego iż ſię udał do ſzpitala w Arles, i lubo na ſpoyrzenie organ ten nie zdawał ſię okazywać przytomności iakiego ciała obcego, atoli P. *Lieutaud* wydobył z niego pięć ro-

bakow, które miały długości do iedynaftu linii. „

" Znaydywanie robakow we wfzyftkich tych częściach ciała, do których ieft widoczne przeyście z zewnątrz, lubo ieft nadzwyczayne, nie tak atoli ieft zadziwiaiące iak znalezienie ich w fercu, które nie ma żadney zewnątrz kommunikacyi, przynaymniey widoczney, ieft to zaifte fenomen którego inaczey wytłómaczyć nie podobna iak tylko wiele ftánowiąc przypufzczeń. Poftrzeżenie atoli to uczynione było po kilkakrotnie. „

" Czytamy w liście P. *Panther* Doktora, i Profeffora medycyny w Lionie, pifanym do autora dziennika uczonego, iż otworzywfzy iednę fukę która karmiła pięć fzczeniąt, i które zdawały fię bydź zdrowe, znalazł w prawey komorce ferca trzydzieści i ieden robakow zwinionych w kłęb, tak iż każdy był długi na palec, a grubość miał fzpilki. Robaki te mówi P. *Panther* odłączyły fię natychmiaft, i fkakały z żywością po ftole. W trzech minutach pozdychały zupełnie. Nie poftrzegłem przydaie ten autor żadney ztąd odmiany ani w famey iftocie ferca ani też w innych częściach ciała. „

" Owóż iefzcze iedno poftrzeżenie podobne, uczynione w Luchteringe Pewien wieśniak tuczył fobie świnię, która iuż była dofyć tłufta, lecz która przez fwe częfte krzakanie, i rzucania fię wymufzone zdawała fię okazywać iż doświadczała iakichciś bolow, których przyczyny zgadnąć

ten wieśniak nie mógł. Zaczęła mu wreszcie chudnąć, i zmierziła sobie wszystkie pokarmy. Zabito ią więc, i znaleziono w iey sercu kilka robaków skrzydlastych. Każdy z tych robakow miał po sześć nóg, z których każda składała się z trzech widocznych członkow. Nogi te były długie, koloru ciemnobrudnego w części wyższey, i niższey, a czerwonego w środku; skrzydła były koloru popielatego. Małe te insekta miały w części tylney małe żądło nakształt ogona, i każdy z nich miał trąbę ostro zakończoną. „

" W roku 1674. ieden rzeźnik w Gluckstad pokazywał *Franciszkowi Paullin* serce wołowe. Miało ono z każdey strony chrząszcza rogatego przyczepionego do istoty serca, które było iuż nadpsute. Ja sam znalazłem, przydaie ten lekarz od którego użyczone to postrzeżenie przytaczamy, około serca kaczora, małego robaka podobnego do węża, który ie kilkarazy obwodził. Widziałem ieszcze przydaie tenże sam w Hildeshein w sercu kury gąsienicę czarną, która z siebie wydawała smród brzydki. „

" Znaydywano ie nawet po kilkakrotnie w sercu samego człowieka. *Jan Daniel Horstius* mówi o iednym gatunku robaka skrzydlastego znalezionym w sercu iednego dziecka w Coblentz. *Severinus* świadczy, iż widział w sercu ludzkim robaka podobnego do węża. Pisma publiczne dnia 31. Grudnia roku 1676. donoszą o iednym robaku długim podobnym do węża, wydobytym z

kilką innemi mnieyſzemi z ſerca iednego człowieka. „

“ Niechże nam kto wytłomaczy, iakim ſpoſobem te owady, zalęgły ſię albo przeſzły do tey wnętrzności tak oddzielney od wſzyſtkich kanałow zewnętrznych? „

“ Niech nam ieſzcze kto wytłomaczy, iakim ſpoſobem podobne owady mogą ſię wylęgnąć w mózgu ludzkim? Lubo to iednakże ieſt poſtrzeżeniem ſtwierdzonym świadectwem P. *Duvernay*, i zapiſanym w Akademii Paryzkiey na rok 1700. „

“ Czytamy tam, iż dziecko pięcioletnie ſkarżyło ſię zawſze na gwałtowne bóle przy korzeniu noſowym. Dziecko to umarło potym z gorączki powolney, która go dręczyła przez trzy mieſiące, i po których naſtąpiły konwulſye. Znaleziono u niego w wſtawie wyżſzey podłużney mozgu, robaka maiącego około cztery cale długości, podobnego do gliſty. Robak ten po wydobyciu go żył, od ſzoſtey godziny ranney, aż do trzeciey po południu. „

“ Nie będziemy ſię zatym tak dziwić nad temi które ſię znayduią w innych częściach wewnętrznych. Fenomena atoli te nie mniey ſą zadziwiaiące, i w rzędzie tych umieściemy tu ten, który przytacza Doktór *Ludwik Hannemann*, na fundamencie zaświadczenia iednego z ſwych kolegow Doktora *Andrzeia Planteovius*, który do niego piſał z Rzymu, iż pewny zakonnik dotknięty będąc zatrzymaniem ſię uryny, zażył dekokcyą rozwalniaiącą i ścieraiącą, która

z niego popędziła wielką obfitość uryny, i w którey znaleziono dwa robaki, maiące około iedney linii dyametru, a pół piątey ſtopy długości. „

" *Jan Piotr Albrechtus* przytacza podobny przypadek zdarzony 8. Kwietnia roku 1678. iednemu żołnierzowi dotkniętemu od ſiedmiu dni zatrzymaniem uryny, po wypuſzczeniu którey znaleziono w niey robaka grubości piora gęſiego, a długości na trzy palce maiącego. Robak ten był żywy lecz wkrótce potym zdechł. Możnaby tu przytoczyć wiele ieſzcze innych tego ſamego gatunku przykładow, z pomiędzy których opiſzemy tu tylko ten o którym *Bald. Ronſoeus* wſpomina. Mówi on o iednym ſtarcu, dręczonym wielką trudnością w puſzczeniu uryny, który z tey choroby uleczony był wyiściem iednego robaka we śnie z znacznym płynieniem krwi. *Edmond de Meara* mówi o iednym dziecku które iednego razu po poprzedzeniu kilkodniowey dyzuryi wypuściło kilka robakow tymże ſamym kanałem. *Jan Rhodius* piſze także o iednym dziecku, które doświadczaiąc trudności w puſzczeniu uryny przez pięć dni wypuściło robaka długiego, i płaſkiego, który ieſzcze żył. „

" Nie będzie nas zadziwiać wychodzenie robakow noſem, i wiemy iaką drogą doyść one mogą aż do wſtawy czolney, albo też do kanałow wyżſzych noſa, aczkolwiek Fenomen ten ieſt doſyć rzadki, i który P. *Littre* poczytał zadoſyć ciekawy na umieſzczenie go w Pamiętnikach Akademii Pa-

ryzkiey na rok 1708. Czytamy tam iż iedna niewiasta dobrey konstytucyi, która nie znała bólu głowy, zaczęła w roku trzydzieſtym ſzóſtym ſwego wieku doświadczać bolu ſtałego w części niżſzey czoła, z ſtrony prawey, bliſko noſa. Ból ten rozciągał ſię aż do ſkroni, i zfolgowawſzy iey potym nieco, wrócił ſię znowu nazad w dwa lata i trwał iuż prawie ciągle, wraz z konwulſyami, i prawie nieprzerwaną bezſennością. Boleść nawet ta ſtała ſię potym tak gwałtowną, iż chora ta dwa lub trzy razy była iuż konaiącą, i w czaſie attakow gwałtownieyſzych, doświadczała obłąkania rozumu: po czterech latach odrzuciła ona wſzyſtkie lekarſtwa których dotąd używała, i przeſtała na ſamym zażywaniu tabaki. Jeſzcze iey była nie używała przez mieſiąc cały, gdy kichnąwſzy raz ſilnie, wyſiąknęła robaka zwinionego w kłębek z trochcą krwi, i odtąd była całkowicie uleczoną. „

" Doſyć częſto wychodzą także robaki przez uſta. Wiemy także iż one bardzo częſto przydarzaią ſię w żołądku; lecz rzadka ieſt, a nawet bardzo zadziwiaiąca wydawać ich tak wiele iak ich wydała iedna panienka maiąca lat dwadzieścia trzy o którey piſze P. *Perrault*. Panienka ta mówi on, przyſzła ſię mnie radzić, z kilką innemi lekarzami na ſalę ſzkoły lekarſkiey. Doświadczała ona od dwóch lat womitow robacznych, które ſię iey wracały codziennie o iedneyże godzinie, wraz z wielkiemi konwulſyami. Mówiła nawet iż czuie iuż że ſię ta godzina zbliża. W tym ſamym momen-

momencie, fchwyciła za rękę tego który iey pulfu macał, i tak mu ią mocno ścifnęła iż iey żadnym fpofobem wyrwać nie mógł przez pół kwadranfa, przez który panienka ta zoftawała w konwulfyach, po których zwomitowała iakąś wodniftość z dwudzieftą ośmią, czyli z trzydzieftą robakami kfztałtu i wielkości piiawek pomiernych, wfzyftkie były żywe i miały władzę kurczenia fię i rozciągania podobnie iak piiawki. Różniły fię one od nich w tym tylko iż były białe. Zapewniano iż ona ich niekiedy zrzucała więcey niż fto na raz. „

" Zakończemy już te ciekawe doftrzeżenia, opifaniem robaka nazwyczaynego, ktorego poftrzeżono w Lionie w roku 1680. „

" Xiądz *Franeifzek od Krzyża* Zakonnik obferwant, maiący lat czterdzieści pięć, temperamentu mocnego, i żółciowego, wydawał co fześć miefięcy od czternaftu lat, robaki kfztałtu nadzwyczaynego podobne do wężow. W roku 1680. Zakonnik ten niezmiernie ftrudzony bolami żołądka, i ferca, wraz z kolką, i apetytem nieumiarkowanym, wezwał P. *Panthot* Doktora medycyny, profząc ażeby go on odwiedził. Ten kazał mu zażyć fwe zwyczayne lekarftwo, złożone z dwudzieftu czterech gran merkuryufzu flodkiego, tyleż rubarbarum, i dziefięciu gran aloefu, z czego zrobione były kąfki za pomocą fyropu piołunowego; lekarftwo to wypędziło z niego część robaka długą na cztery łokcie. W trzy dni potym powtórzył on toż famo lekarftwo, i wyrzucił znowu drugie tyle tegoż roba-

ka. Lecz bóle tak znacznie śię w nim powiękſzyły iż lekarz iego nie śmiał mu iuż więcey przepiſywać tego lekarſtwa. Kazał mu więc tylko pić ſok cytrynowy, z oliwą, a w kilka dni po zmnieyſzeniu śię bólow, wyrzucił on z śiebie łeb tego ſtraſzydła. Był on koloru czarnego i kſztałtu półxiężyczka. Ciało iego miało więcey długości nad śiedm łokci, ſzerokości na koniec małego palca, a grubość iak talar. Całe iego ciało było kośmate, pokryte łuſką nakſztałt węża, koloru ſzarawego. Robak ten ieſt z gatunku tych które naturalicy zowią *faſcia lata*. Jeden ciekawy człowiek, mówi Dziennik uczony na rok 1680. chowa w Paryżu robaka wyrzuconego przez uſta, którego długość ieſt na czternaście łokci. „ *Dict: de Merv: de la Nat:*

SANDAŁ (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to drzewo Indyiſkie którego trzy ſą znane gatunki, to ieſt biały, cytrynowy, i czerwony. Mówić tu tylko będziemy o cytrynowym, gdyż inne dwa nie maią żadnego użycia w ſztuce lekarſkiey.

Sandał cytrynowy, *ſantalum citrinum*, ieſt drzewo cięzkie, i zbite, ſmaku aromatycznego, nieco gorzkiego; zapach iego ieſt bardzo miły, i doſyć podobny do mięſzaniny z pizma, cytryny, i ryby. Przywożą nam go z Chin, i z Siam. Jeſt on bardzo drogi. Rzadko kiedy bywa używany, i to tylko do pewnych przypraw aptekarſkich. Policzony atoli ieſt pomiędzy analeptykami, i żołądkowemi. Lecz wła-

ſności te bardzo ſą w nim niepewne. Przepiſuie ſię go w dekokcyi od puł uncyi aż do całey uncyi; w ſubſtancyi zaś, albo w proſzku w dozie pół drachmy.

SANDARAKA (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to żywica maiąca zapach miły, i przenikliwy płynący z drzewa iałowcowego; przywożą ią z Afryki do Marſylii. Żywica ta uśmierza bóle, rozwalnia zaroſtki, i zatrzymuie hemoragie.

SAPANIE (Szt: Kon:) Sapanie ieſt to ruch konwulſyiny i boczny głowy, pochodzący z irrytacyi w błonie zwaney *pituitaria*, i złączony z wydychaniem głośnym, którego celem ieſt wyrzucenie materyi ſmarkowatey, albo też oſwobodzenie ſkóry z iakiey rzeczy ſzkodliwey. Można przyrównać ſapanie do kichania: mechanizm tych dwóch czynności ieſt ze wſzyſtkim ſobie podobny. Sapanie ieſt dobrym znakiem w koniu dychawicznym.

SARCOCELE (Chir:) Jeſt to naroſtek mięſiſty, poſpolicie nieczuły, który ma ſwe ſiedliſko w iądrach, albo w naczyniach ſpermatycznych, albo raczey na powierzchowni zewnętrzney błonki drugiey iądro okrywaiącey (*dartos*). Naroſtek ten wzraſta powoli, i rodzi ſię z rozmaitych przyczyn.

Stłuczenie, uderzenie, zaziębienie, równie ſtać ſię mogą iego przyczynami. Zſiadnienie ſię limfy, albo naſienia, pochodzące za zwyczay z iadu wenerycznego albo

trędowego bywaią iego przyczynami wewnętrznemi.

Sarcocele różni się od prawdziwey kiły w tym, iż tu narostek bywa nierówny, chropowaty, twardy, i że ten w początkach nie tak wielką ma twardość, ale że w dalszym czasie co raz bardziey twardnieie, i że on nie pochodzi cale z wyiścia z przyzwoitego mieysca iakiey kiszki; gdy natomiast narostek pochodzący z kiły, pokazuie się nagle, iest równieyszy, miększy, i iest skutkiem usunienia się z swego mieysca iakiey części kiszki, albo inney iakiey części znayduiącey się w dolnym brzuchu. Narostki te mogą bydź wszelkiey wielkości.

Dwa są sposoby leczenia sarcocelu: to iest rozpędzenie, i wykorzenienie. Doświadcza się pierwszego za pomocą kataplazmow miękczących i rozwalniaiących, za pomocą lekarstw roztwarzaiących, iak iest diabotanum, plaster cudowny, (*divinum*); i wigonia zmięszawszy ie razem w częściach równych z oleykiem liliowym. Rozciąga się on na kawałku skóry takim, iżby mógł okryć cały narostek; i odnawia się w ośm godzin.

Jeżeli sarcocele iest skutkiem iadu wenerycznego, przydać potrzeba do tego korzenia, srzodki przyzwoite na francę.

Jeżeli iednak mimo te śrzodki, narostek zamiast się zmnieyszać ieszcze się powiększa: trzeba koniecznie przystąpić do operacyi. Nie należy się atoli skłaniać zbyt nagle na odcięcie iądra; probować wprzód należy kaustykow. Przykładać się zatym na naro-

ſtek będzie, talerzyk z kamienia od apertur; ſtarać ſię także potrzeba ſprawić odpadanie ſtrupa, a tym ſpoſobem doſzedłſzy do ciała przyrosłego do iądra, zżerać go powoli potrzeba proſzkami i maściami zżeraiącemi.

Jeżeli koniecznie ieſt potrzebne wykonanie operacyi, tedy zrobi ſię w iądrowniku incyzya nożykiem: oddzieli ſię iądro od błony powſzechney, a wydobywſzy iądro odetnie ſię ſznurek z naczyń naſiennych złożony, nie robiąc żadnego zawiązania tak iakeśmy powiedzieli pod artykułem Trzebienie. Zapełnia ſię fleytuchami mieyſce odciętego iądra, i wzbudzać ſię będzie ropienie w tey ranie, poſtępuiąc z nią ſpoſobem zwyczaynym.

SARCOCOLLA (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to gumma żywiczna, złożona z małych okruſzyn białawych, czerwonawych, i bardzo kruchych, niekiedy lśnąca ſię, ſmaku oſtrego, gorżkiego, i nieprzyiemnego. Zbliżywſzy ią do zapaloney świecy, tedy ona nayprzód wre, a potym ſię zapala, i pali ſię bardzo iaſno. Nie wiemy z iakiego drzewa lub krzewu gummę tę otrzymuią. Nie mniey także mało nam ſą znane iey przymioty; *Serapion* wſpomina, iż ona zżera kiſzki. *Hoffmann* wyraźnie używania iey zakazuie, inni praktycy utrzymuią, iż ona ieſt lekarſtwem ſtężaiącym, i umacniaiącym zewnętrznym. Jednakże prócz kilku przypraw aptekarſkich, i kilku kollirow do których ona wchodzi, nie ma żadnego użycia w ſztuce lekarſkiey.

SARCOMA (Chir:) Naroftek twardy, mięfifty lecz nieczuły, którego zafada ieft fzeroka. Nie poftrzegamy w nim żadnych korzonkow, wzrafta on powoli. Sarcoma uformować fię może na każdey części ciała. Części nawet wewnętrzne nie fą od niey wyięte. Siedlifkiem atoli iey naypofpolitfzym fą oczy, policzki, grzbiet, ramiona, uda, a niekiedy pośladek, i części rodzayne niewiaft. Kfztałt iego, i wielkość bardzo fą odmienne. Widziano takie które od grzbietu wifiały aż do podkolanka. Wyroftki z urodzenia, które zowiemy *morwami*, poziomkami, ziarkami żywicznemi i t. d. fą gatunkami farcomy. Niektórzy Autorowie rozróżniaią farcomę od polypu nofowego, lecz zdaie mi fię iż obie te choroby należą do iednego gatunku. Te które fię formuią w pośladku nazwane fą kondylomami, fzyfzkami i t. d. podług ich różney konformacyi.

Sarcoma uformowana na powierzchni ciała, nie ieft niebeśpieczna, byle tylko nie przyfzło do inflammacyi, albo wrzodowacenia; na ów czas bowiem wdać fię może gangrena, tak iak w inne naroftki.

Brodawki fą iefzcze iednym gatunkiem farcomy, lecz te tak fą pofpolite, i znane iż ich opifywać nie potrzeba

Nie doświadcza fię, ani nawet probować fię powinno leczenie farcomy, zwłafzcza ieżeli ona przez fwe położenie lub obiętość nie fprawuie żadney przykrości. Naylepfzy fpofób na uwolnienie fię od nich ieft zawiązanie, i operacya za pomocą nożyka cyrulickiego; po uczynieniu wprzód potrze-

bnych i zwyczaynych przygotowań; można ieszcze probować lekarstw strupiastych, byle tylko Sarcoma nie była zbyt twarda, i sina, albo przypieraiąca do wiązań, ścięgaczy, albo stawow: w których to przypadkach należy się od niey wstrzymać, a nawet i od innych śrzodkow: atoli ieżeli wykorzenienie podobne iest do wykonania, narzędzie przerzynaiące powinno bydź przekładane nad inne sposoby. Postępuie się nakoniec z raną, tak iak z raną pospolitą.

SARCOMPHALE (Chir:) Jest to narostek pępkowy dosyć wielki i twardy, i dosyć podobny do exomphali; w tym atoli zachodzi różnica między temi dwiema narostkami, że ten ostatni nie tak iest twardy, ustępuie na przyciśnienie palcem, i iest uformowany z części kiszek, albo epiplonu, gdy natomiast pierwszy iest całkiem mięsisty.

Sarcomphal bywa niekiedy nieczuły, równy, i nieco ruszaiący się, i na ów czas łatwo uleczony bydź może. Lecz niekiedy bywa on znowu bolący, twardszy i nierówny, i na ów czas niebespieczna iest tykać się go. Gdy narostek ten może bydź uleczony, postępuie się z nim przez wykorzenienie tak, iak z innemi Sarcomami, których on właściwie mówiąc, iest tylko gatunkiem; Operacya ta nie bardzo iest bolesna, skrapia się nayprzód rana iakim płynem trawiącym łagodnym, coraz go bardziey zaostrzaiąc ażeby powoli zżerał ciało formuiące ten narostek.

SARRET (Szt: Lek:) Jeſt to konwulſya ſzczęki niżſzey którey doświadczaią dzieci nowo narodzone, którą P. *de Sauvages* nazywa drganiem dziecinnym. Choroba ta ieſt bardzo poſpolita dla dzieci nowo narodzonych od trzeciego, aż do dwunaſtego dnia po ich urodzeniu. Bardzo ona ieſt znana położnym niewiaſtom, a bardzo mało lekarzom. Niewiaſty tak ią maią za mało niebeśpieczną, iż ſię prawie nie ſtaraią o ratunek w podobnych przypadkach.

Choroba ta okazuie ſię z wrzaſku przytłumionego, i cichſzego niż bywa zwyczaynie, i z rozwarcia uſt. Dziąſła odſtaią iedne od drugich około na dwie linie, i nie można w nich tego ſtanu odmienić bez boiaźni złamania ſzczęki. Wargi bywaią prawie niewzruſzone; zżuwanie atoli tego co ſię włoży do uſt odbywa ſię dobrze, lecz dziecko nie może ſſać. Zołądek iego doświadcza zatwardzenia, i wzdęty ieſt od wiatrow. Puls bywa w dobrym ſtanie przez pierwſze dwa dni; choroba ta przyprawia częſto o śmierć dzieci, które były wprzód mocne, i które ſzczęśliwie przyſzły na świat. Niekiedy ſzyia, grzbiet i części końcowe nagle bywaią dotknięte paraliżem. Muſzkuł czworoboczny wargi wyżſzey ſtaie ſię tak twardy iak drzewo.

Sarret częściey ſię przydarza w czaſach zimnych i wilgotnych, niżeli w ciepłych i ſuchych.

Im dzieci dotknięte tą chorobą ſą młodſze, tym ſą niebeśpiecznieyſze; im bardziey

działa są oddalone, tym niebeśpieczeństwo iest większe, im są słabsze, tym prędzey giną. Paraliż nie czyni tey choroby cięższą.

Lekarstwa womitowe i katarktyczne zabiiaią te chore niemowlęta w ich pierwszych dniach. Starać się należy karmić dobrze te dzieci, które nie mogą ssać; lać im potrzeba do ust bulion czysty, albo mleko ciepłe dwa lub trzy razy na dzień. Uśmierza się gwałtowność spazmow nerwowemi i wzmacniaiącemi łagodnemi. Przepisuie się im mięszanina wod z kwiatow lipowych wraz z wodą ziela paraliżowego, burakowego, lub wołowego ięzyka, przydaiąc do tego syropu z piwonii, slazu, albo kwiatow goździkowych, proszku z guttette, i nieco saletry. Wpuszczać należy często a potrosze tego napoiu do ust dziecięcia, małą łyżeczką. Smarować także należy części te oleykiem różanym, albo liliowym, i osłonić ie chusteczką ciepłą: dawać się im także będą dwa lub trzy razy na dzień enemy zrobione z mleka krowiego. Ciało tych dzieci utrzymywać należy w cieple przyzwoitym. Spirytusy są szkodliwe w tey chorobie.

SASSAFRAS (Bot.) *Sassafras.* Jest to drzewo czyli raczey korzeń pewnego gatunku drzewa bobkowego, którego kwiaty układaią się w grona podzielone na pięć części. Z tych formuią się iagody podobne do bobkowych. Liście ma o trzech skrzydłach nakształt figowych, zielone z wierzchu, a pod spodem białe. Pień iego iest

gładki, bardzo prosty, i nie zbyt wysoki, gałęzie iego puszczaią się dopiero od wierzchu nakształt sosny.

Korzeń iego iest białawy, gębczasty, lekki, smaku ostrego, i łagodnego; zapach ma aromatyczny, podobny nieco do anyżu i kopru.

Drzewo to, i iego kora maią własności kiny, i sasaparylli, lecz nieco w słabszym stopniu; iest ono atoli dobrym potnym oczyszczaiącym, tonicznym, i pędzącym; bardzo iest skuteczne w bolach rumatyzmowych, attryzycznych, w kachexyi, szkorbucie, dychawiczności, i chorobach skornych; umacnia także żołądek. Przepisuią go w lekkiey dekokcyi od dwóch drachm, aż do puł uncyi, tudzież w proszku, i dozą iego iest od iednego szkrupułu, aż do iedney drachmy; lecz w tym kształcie rzadko się kiedy przepisuie.

SASANKA (Bot:) *Pulsatylla* Offic: Sasanka iest rodzaiem roślin maiących kwiaty złożone z nieoznaczoney liczby listkow całkowitych ułożonych w róże, ostro zakończonych maiących wiele po sobie żyłek wdłuż idących. Słupek który z posrzodka kwiatu wyrasta, otoczony iest pręcikami żółtemi maiącemi zapach słaby, który iednakże nie ma nic nieprzyiemnego. Nasionka iey są owalne, i nieco spłaszczone. Sasanka iednę tylko puszcza łodygę, która się wznosi z pomiędzy liści do wysokości około na iednę stopę. Łodyga ta iest kosmata, okrągła, i dęta. Na iey wierzchołku

wyraſtaią kwiaty, których kolor odmienny ieſt podług klimatu, i gatunku ziemi. Liście iey doſyć ſą podobne do paſternaku dzikiego z poſtrzyżenia, lecz nie ſą tak wielkie, wyraſtaią one na ogonkach koſmatych i czerwonawych bliſko ziemi. Korzeń iey ieſt długi, gruby poſpolicie na palec, okryty wypuſtkami w części wyżſzey a niekiedy na kilka główek podzielony. Maią one ſmak gorzki który ſzczypie ięzyk, przytrzymawſzy go nieco w uſtach.

Saſanka ieſt rozrzedzaiąca, i ranna. Wyſuſzona i ſtarta na proſzek, ieſt gwałtownym kichaiącym; ſprawia ona tenże ſam ſkutek, gdy ieſt świeża ſtarłſzy ią w palcach Można tego proſzku używać w affekcyach ſennych. Liście świeże ſtarte i przykładane na wrzody zadawnione i rany końſkie, ścieraią ie, i przywodzą do ſzczęśliwego zagoienia Wieśniacy po niektórych kraiach przykładaią liście ſaſanki na ręce, i podeſzwy w ſtopach które tam formuią pęcherze, i ſtaią ſię niekiedy ściąganiem materyi chorowitey w gorączkach, które trwały przez nieiaki czas.

Codex Paryzki, przepiſuie kwiaty ſaſanki do wody hiſteryczney.

SASSAPARYLLA (Bot:) Nazwiſko to nadane ieſt korzeniom rośliny, którą botaniści zowią *ſmilax aſpera*, kwiaty iey układaią ſię w grona, a z tych formuią ſię iagody w początkach zielone, potym czerwone, a nakoniec czarne, wielkości tereśni pomierney. Liście iey ſą długie na ſześć do

ośmiu calow, przy ich ogonkach znayduią się nitki, które mocno przyczepiaią fasaparyllę do innych roślin; te wyrastaią naprzemian na łodydze drzewistey wiązowey, zieloney, i otoczoney kolcami z obydwóch stron. Korzenie iey są dosyć grube, od tych puszczaią się gałęzie długie na kilka łokci, a grube tak iak sitowie, giętkie, dęte w całey swey długości, i okryte skórką czerwoną.

Dawniey używano tyzan zrobionych z tych korzeni, które mięszano z innemi istotami potnemi w leczeniu francy, wprzód nim odkryto własności merkuryuszu. Hiszpani i Amerykanie dosyć się po niey mieli dobrze; lecz ona nie mogła sprawiać tak pomyślnych skutkow w innych zimnieyszych klimatach, iak iest nasz; dzisiay użycie ich ograniczone iest do leczenia tylko narostkow, bolow rumatycznych zimnych, i niektórych chorob skornych, albo wyrzutow zatrzymanych.

Przepisuie się iey w dekokcyi od puł aż do iedney uncyi, do dwoch kwart wody; mięsza się niekiedy i mleko do tey dekokcyi, albo ią też mięszaią do bulionow kurzych podług okoliczności.

SAWINA (Bot:) *Sabina foliata marisci Dioscor.* Jest to krzew zawsze zielony, który wydaie kwiaty, samce i samice na rozmaitych odnogach. Kwiaty samce które są złożone z pręcikow, są połączone po trzy na iedney szypułce, i tym połączeniem formuią koteczki ostrokręgowe. Kwia-

ty ſamiec złożone ſą z iednego ſłupka, i zarody która ſię przemienia w iagodę mięſiſtą zaokrągloną, otoczoną małemi wyroſtkami które ſię zdaią bydź bezſrednie przykleionemi do owocu. W iagodzie znayduią ſię trzy naſionka, czyli orzeſzki wypukłe z iedney ſtrony, a ſpłaſzczone z tych bokow któremi ſię dotykaią.

Liście iey podobne ſą do tamaryſzkowych, albo cypryſowych, lecz one tak ſą drobne, i niewyraźne, iż zdaią ſię bydź raczey zbiorem mchu otaczaiącego małe gałązki, niż liściami.

Roślina ta ieſt emmenagogiem bardzo dzielnym, którego nie należy przepiſywać tylko z wielką oſtrożnością, i oſobom bardzo otyłym, w których ſuppreſſya ieſt ſkutkiem zſiadnienia ſię humorow. Używana także bywa na wyprowadzenie płodu zmarłego z macicy lub placenty. Sprawia poronienie, iednakże ponieważ ta roślina ſprawić może hemoragie okropne, przeto rzadko ſię używa w chorobach macicznych; częściey ſię iey używa na oczyſzczenie wrzodow zadawnionych, na ſtoczenie ich brzegow ſtrupiaſtych, ſzankrow francowatych, i na ſpruchniałość kości.

Pomyślnie ią także przykładaią na dymienice, przewarzywſzy ią wprzód w octcie. Używa ſię iey liści, które ſię mięſzaią z oliwą i ſolą, na uleczenie ſwierzbu i parchow. Lecz ten kataplazm lepiey ſkutkuie na naroſtkach pſow i koni.

Otrzymuie ſię z ſawiny oleiek bardzo rozwalniaiący. Tego wpuściwſzy iednę lub

dwie kropel, do bulionow hyſterycznych ułatwiaią porodzenie trudne.

SCHNIENIE (Szt: Lek:) Schnienie ieſt to choroba która przez powolne niſzczenie prowadzi chorego do grobu, pochodzi ona iuż z niedoſtatku krwi, iuż z przeſzkody tamuiącey należyte trawienie i zaſilanie pokarmow, bez wſzelkiey gorączki, ani kaſzlu, ani duſzności; słowem bez żadnego widocznego ſymptomatu, wyiąwſzy ſtracenie apetytu. Choroba ta ieſt poſpolitą w Anglii, i Wirginii mówi *Richard Morton.* Panuie ona także na wſzyſtkich tych mieyſcach które zdaią ſię bydź poświęcone nudności i ſmutkowi, takiemi ſą więzienia i klaſztory panieńſkie, a nadewſzyſtko Noſtalgia która bardzo częſto ciągnie za ſobą konſumpcyą. *Patrz* NOSTALGIA.

W początkach tey choroby całe ciało nabrzmiewa, twarz ſię ſtaie blada, i trupiaſta; chory obrzydza ſobie wſzelkie pokarmy; i nie cierpi iak tylko ſame napoie: wſzyſtko ſię mu przykrzy, rodzice, przyiaciele, nie może nikogo cierpieć. Gdy ſię położy na łóżku, wſzyſtkie ſiły go odſtępuią, uryny iego bywaią czerwone, i bardzo oſzczędne; a ieżeli kiedy będą obfitſze, kolor ich ieſt bardzo blady.

Pomiędzy przyczynami nayczęſtſzemi ſchnienia, policzyć należy prace umyſłu, napoie ſpirytuſowe, i nieumiarkowanie powietrza.

Spoſoby leczenia powinny bydź takie iakie uznaiemy za nayſkutecznieyſze na zni-

ſzczenie przyczyny tey choroby: ſtarać ſię więc należy oddalić nayprzód chorego od tego wſzyſtkiego co mu ſprawuie przykrość; trzeba mu dać rozrywki któreby go odciągły od prac umyſłowych, i ſtarać ſię ażeby oddychał powietrzem zdrowſzym. Przepiſzą ſię mu w początkach lekarſtwa żołądkowe, nerwowe, cefaliczne i gorzkie. Co dwa albo trzy dni przepurguie ſię go dekokcyą z rubarbarum, i myrobolanu. Napoiem ordynaryinym ieſt dla niego wino iak tylko może bydź naylepſze, w którym można wymoczyć piołun, miętkiew, i iagody iałowcowe. Zrobią ſię dla niego pigułki z balſamu Peruwiańſkiego, proſzku aaronowey brody, galangi, cytwaru, calam: aromatic:, kaſkarylli i kiny. Podadzą ſię mu także ciała trawiące, i krzepiące. Nakoniec ſtarać ſię należy rozrywać chorego; i ulegać iego guſtowi, a nawet i dziwactwu, końcem doprowadzenia go do uleczenia doſkonałego.

SCIĄGAWKA (Chir:) Nazwiſko to nadane ieſt wſtążce ſzkarłatowey, ſzerokiey na cal, a długiey na łokieć, która ſłuży do zawięzywania ręki, nogi, lub ſzyi w puſzczaniu krwi. Zamiar iey ieſt ażeby ściſkaiąc naczynia ſprawiła nabrzmienie żył, przez zatrzymanie krwi w iey biegu.

Maiąc puſzczać krew z ręki zawięzuie ſię ręka na dwa cale wyżey nad tym mieyſcem z którego ſię ma krew puſzczać, ieżeli żyła ieſt gruba; ieżeli zaś ieſt ſzczupła, nie należy ściągawki tak bardzo oddalać; używa

ſię zaś iey naſtępuiącym ſpoſobem: śrzodek iey przykłada ſię do ręki a dwa końce obwinąwſzy rękę zawięzuią ſię węzłem nad ręką. Po upuſzczeniu krwi rozwalnia ſię nieco to zawiązanie, a gdy iey iuż doſtateczna ilość wypłynie, całkiem ſię odeymie.

Wielu Chirurgów ſądzi, iż maiąc puſzczać krew z nogi, gdy żyły ſą ſzczupłe należy nogę ściągnąć pod kolanem na łytce; utrzymuią oni iż to ieſt iedyny ſpoſób na uczynienie żył nabrzmiałemi, i widocznemi. Ten ſpoſób bez wątpienia ieſt bardzo chwalebny, doświadczenie kilkokrotne ſtwierdziło iak wielce on ieſt pożyteczny: mimo atoli tę ściągawkę, należy zawiązać inną bliſko ſamego mieyſca z którego ſię krew puſzcza, ażeby przytrzymać żyły.

W puſzczaniu krwi z ſzyi, znalazłſzy żyłę kładzie ſię na kość ramienną płatek zwiniony w kilkoro, i ten ſię przytwierdzi przez ściągło węzſze od tego, iakiego ſię w puſzczaniu krwi z ręki używa, toż ſamo ściągło przewięzuie ſię ieſzcze innym teyże ſamey ſzerokości na krzyż, tak ażeby iego końce wiſiały na brzuchu; i w ten czas gdy Chirurg ma iuż rozwiązać żyłę, pomocnik tę drugą ściągawkę bierze za obydwa końce, i odeymuie ią, gdytym czaſem Chirurg rozwiązuie węzeł pierwſzey zawiązany na ſzyi.

Nie dawno wynaleziono machinkę ſłużącą na ułatwienie puſzczenia krwi z ſzyi, którey dokładnego opiſu bez figury dać tu nie możemy. Ta lubo miana ieſt za wynalazek dowcipny, nie ieſt atoli tak wygodna iak zawiązania należytym ſpoſobem użyte.

Nazwiſko

Nazwisko to służy też operacyi chirurgiczney, za pomocą ktorey zawiązuie się wstążką z nici nawoskowanych arterya, albo żyła, na zatrzymanie albo uprzedzenie hemorragii. *Patrz* HEMORRAGIA, OCIEKŁOŚĆ, UCIĘCIE. Sznurek pępkowy dzieciom nowo narodzonym zwykł się zawiązywać nicią nawoskowaną. Używa się także zawiązań na sprawienie odpadnienia narostkow wyrastaiących na szypułce, na narostki sarkomatyczne macicy i pachwy. *Patrz* POLIP.

SCIĄGNO (Anat:) Jest to część ciała nitkowata, zbita, koloru białego, trudna do przerwania, i prawie się cale nie ciągnąca, złożona z nitek bardzo subtelnych, i mocnych, i przeznaczona na przyczepianie, umocnienie, wsparcie, albo też ściągnienie innych części, bądź twardych bądź miękkich. Sciągna iednoczą kości w stawach, i bronią od wywichnień; zwięzuią i utrzymuią niektore części miękkie w położeniu przyzwoitym iako to wątrobę, i macicę; służą one ieszcze na formowanie pewnego gatunku obrączek czyli krążkow, ktore nie dozwalaią oddalić się ścięgaczom od pewnych muszkułow, iako to postrzegamy na ściągach obrączkowych stawu, i przegunbu ręki.

Naywiększe użycie tych części iest na iednoczenie między sobą rozmaitych kości; niektore z nich maią kształt sznurkow spłaszczonych, i takiemi są te ktore służą na utrzymanie stawow, i sprawianie w nich ruchow pewnych; takiemi są stawy spaiaiące kości (*ginglimoides*) i te ktore łączą fibry

wraz. Postrzegamy niektore otaczaiące kość nakształt woreczka; i te utrzymuią sok pokarmowy w członkach (*sinovie*) znayduiemy nawet takie ktore w samym stawie ukryte są za pomocą woreczka, i takie się znayduią na iabłku kości naygrubszey udowey. Znayduią się nakoniec inne w postaci wstążek spłaszczonych, i ktorych użycie iest na to ażeby utrzymywały w położeniu przyzwoitym dwie kości obok siebie położone; i takiemi międzykościowe znayduią się w goleniach i części wyższey ręki.

SCIĄGNO OBRĄCZKOWE WĄTROBY (Anat:) Jest to nazwisko przystawki bezśrzedniey powierzchni wewnętrzney i zewnętrzney wątroby, a mianowicie iey skrzydła, do części żyłowatey dyafragmy sobie odpowiadaiącey.

SCIĄGNA BOCZNE WĄTROBY (Anat:) Są to dwa małe ściągna znayduiące się po prawey i lewey stronie wątroby, wzdłuż brzegu tylnego małego skrzydła; i części skrzydła wielkiego, ktora nie iest bezśrednie przykleiona do dyafragmy.

SCIĄGNA SZEROKIE MACICY (Anat:) Są to części szerokie błony kiszkowey (*peritonœum*) ktore doszedłszy z każdey strony do części odpowiadaiących i bocznych macicy rozciągaią się w prawą i lewą przytwierdzaiąc macicę do części bocznych, i przyległych kości krokowey.

SCIĄGNA OKRĄGŁE MACICY (Anat:) Są to pęki poczęści błoniaste, a po części żyłowate uformowane z zebrania się naczyń spermatycznych, z innemi żywotnemi, po-

łączone z ſobą za pomocą tkanki komorkowatey i otoczone w części przedniey błoną podwoyną, ktora formuie ściągna ſzerokie.

Formuią ſię one z każdey ſtrony z części bocznych wyżſzych, i przednich macicy; i kończą ſię w grubości ſkory i tłuſtości formuiących wargi wielkie, i tam ſię z obydwoch ſtron rozciągaią pod poſtacią gęſiey ſtopy.

SCIĄGNA (Chir:) Części te podlegaią rozmaitym chorobom; ponieważ one pochodzą z wywichnień i złamań, przeto w tey mierze do tych artykułow odſyłamy czytelnika.

SCIĄGNO ACHILLESA. *Patrz* ACHILLESA ŚCIĘGACZ.

SCISNIENIE SERCA. Jeſt to nieiakiś gatunek ſuffokacyi, bardzo częſto złączony z palpitacyą ſerca, z rzucaniem ſię, ſmutkiem, i ſłabością.

Choroba ta z rozmaitych przyczyn pochodzić może; lecz właściwie mowiąc nie ieſt ona iak tylko ſymptomatem, albo ſkutkiem innych chorob.

Autor zaś Dykcyonarza zdrowia przydaie ieſzcze: " iż ona pochodzi może z pełno-
" ści pochodzącey z nadużywania zbyte-
" cznego pokarmow, i z niedoſtatku agita-
" cyi. "

SCYATYKA (Szt: Lek:) *Iſchias.* Jeſt to choroba, ktorey przyncypalnym ſymptomatem ieſt bol ſtraſzny, niekiedy uſtawiczny w ſtawie uda, w ſpoieniu kości kuprzaſtey z kością krokową, w ſpoieniu naygrubſzey kości udowey z tąż ſamą kością, albo też w

muſzkułach udowych, i goleniowych podług błony *faſcia lata:* i to ſię nayczęściey przytrafia. Ztąd pochodzi iż chorzy kulawieią, nie mogą chodzić, ani nawet ſtać. Chorobę tę biorą częſto za *Hyſteralgią.*

Scyatyka wiele ma podobieńſtwa z rhumatyzmem, i podagrą, i prawie ſię od nich ſamych tylko mieyſcem ſiedliſka rożni. Ponieważ iakeśmy iuż wyżey powiedzieli nie dotyka ona tylko uda i golenie, gdy podagra i rhumatyzm, nie maią ſtałego dla ſiebie mieyſca. Te nawet dwie oſtatnie choroby, rodzą bardzo częſto ſcyatykę; przeto P. *de Sauvage* w ſwey *Noſologii metodyczney* w Tomie 2, na karcie 578 wſpomina o tych dwoch przyczynach ſcyatyki, co mu dało okazyą do podzielenia tey choroby na dwa gatunki.

Nie ſam rhumatyzm i podagra, mogą ſię ſtać przyczynami ſcyatyki. Bywa ona niekiedy także ſkutkiem gorączek przeſtankowych, i na ow czas doświadcza iey chory w tych ſamych przygodach, w iakich wprzod doświadczał tych gorączek. Zatrzymanie upławow mieſięcznych, roziątrzenie maciczne, robaki, otoki, ocieki mleczne, brzemienność, franca &c. mogą także rownie zrodzić ſcyatykę. I przez wzgląd na te rożnaite przyczyny, P. *de Sauvage* naznacza i opiſuie iedenaście gatunkow ſcyatyki. Przyczyna bliſka tey choroby zależy na zſiadnieniu ſię i lipkości krwi, ktora nie mogąc krążyć w komuſzczkach włoſowych naczyń krwiſtych, zatrzymuie ſię w nich i robi zatkania. Krew ktora za każdym uderzeniem

ferca uderza w naywiękfzey obfitości ku tym częściom, działa na tę krew zatrzymaną, rozciąga boki tych naczyń, nerwy z ktorych fię one fkładaią doświadczaią ciągnienia, i te ciągnienie fprawuie boleść.

Scyatyka profta rzadko kiedy ieft niebefpieczna. Jednakże ieżeli będzie zaniedbaną, i zadawnioną, ofłabia i wynifzcza części te ktore dotyka, niekiedy fkurcza nogę. Ta ktora ieft fkutkiem inney iakiey choroby, bywa mniey lub więcey niebefpieczna podług gatunku i mocy tey choroby, z ktorey fię zrodziła; naprzykład ta ktora pochodzi z początku pozoftałego gorączek przeftankowych, łatwo uftępuie na używanie kinkiny połączoney z iakim lekkim rozwalniaiącym albo dyaforetycznym iak ieft faletra, fafaparylla, china, kwiaty podbiału, wołowego ięzyka &c. Ta ktora fię rodzi z otoku, albo ścieku mlecznego, bywa niekiedy bardziey uporczywa; zwykła ona atoli fama przez fię ginąć, po oczyfzczeniu otokow, albo wyprożnieniu ściekow, i zagoieniu rany; lekarftwa przeciwweneryczne leczą pofpolicie ten gatunek fcyatyki, ktora pochodzi z iadu francowatego: rownie iak i pędzące wilgoć, i przeciwmaciczne leczą te, ktore maią za przyczynę zatrzymanie upławow mieśięcznych, albo wapory maciczne. Scyatyką nayuporczywfzą ieft ta ktora pochodzi od iadu choroby ftawowey; ona częftokroć opiera fię używaniu wfzelkich lekarftw; i ieżeli chorego nie przyprawi o śmierć, czyni mu przynaymniey życie nie-

znośnym, z przyczyny ustawicznych bolow ktoremi dni iego truie.

Potym opisie rozmaitych gatunkow scyatyki, niepotrzebną zdaie się bydź rzeczą ostrzegać, że leczenie tey choroby powinno bydź stosowane do tych przyczyn ktore ią zrodzić mogą; mowić tu zatym będziemy tylko o leczniu scyatyki w ogulności.

Zacząć się więc lęczenie to powinno od puszczenia krwi kilka razy powtorzonego osobliwie zaś z nogi. Po puszczeniach krwi przystąpić należy do lekarstw womitowych; doświadczono pokilkakrotnie iż bole zupełnie ustępowały po iednym puszczeniu krwi z nogi, i po użyciu iedney doży womitowego. Przyczyna w tey mierze zgadza się zupełnie z doświadczeniem. Puszczenie bowiem krwi oswobodza naczynia z pełności, a tym samym zmnieyszać musi zatkanie w ich końcach włoskowatych. Wymiotne także sposobem cale przeciwnym tenże sam skutek sprawić może. Wiemy bowiem, iż ono powiększa znacznie szybkość biegu krwi. Ta zatym działaiąc z większą mocą na cząstki zatrzymane w otworkach naczyń włoskowatych, dzieli ie i popędza do krążenia; tym tedy sposobem za przywroconą cyrkulacyą, bol ktory był skutkiem iey zatrzymania się ustąpić musi. Po wyproźnieniach nic niemasz skutecznieyszego iak temperuiące, i roztwarzaiące. Każe sie wiec choremu pić obficie tyzanny z kurczęcia, mleko ryżowe, albo dekokt z psiey paszy, roztworzywszy w nim kilka gran saletry.

Pigułki mydlane i *de Starkei* ſprawuią częſto bardzo pomyślne ſkutki. Zalecaią ieſzcze w tey chorobie ſiarkę w mleku, i ſpirytus terpentynowy: ſtarać ſię także należy opatrzyć należycie część dolegaiącą od zimna. Nacierać ią należy ſpirytuſem wina kamforowym, oraz ſmarować linimentami rozwalniaiącemi, rozwięzuiącemi i łagodzącemi. Likwor zwany *taffia*, ktory do nas przychodzi z Wyſp Amerykańſkich, cuda prawie w tych okolicznościach robi. Macza ſię w tym likworze kawałek flanelli Angielſkiey, i tą ſię nacieraią części dotknięte, przykłada ſię potym taż ſama flanela i na niey obwięzuie ſię ſerweta lub ſztuka płotna dobrze zagrzanego. Kąpiele robione z pary, i perfumy rozwięzuiące niekiedy pomyślnie także ſkutkuią. Pomyślnie także używaią polewania wodami thermalnemi; lecz piiawki ſtawiane w otworze ſtolcowym, wezykatorye, a nadewſzyſtko bańki ſtawiane na części dolegaiącey, daleko ſkuteczniey pomagaią. Starożytni bardzo częſto w tych okolicznościach używali apertur rzeczywiſtych, i z nich doświadczali ſkutkow pomyślnych; my atoli nie śmiemy podobnych śrzodkow przepiſywać we wſzyſtkich okolicznościach tey choroby.

Przydaiemy tu ieſzcze wypiſ tego ſamego artykułu z Dykcyonarza zdowia. " Scyatyka ieſt to gatunek Podagry (ſłowa ſą tego autora) ktora ma pryncypalne ſwe ſiedliſko w ſtawach kości udowych, i w czaſzce kości biodrowey; boleść ta nie ſame tylko] ſtawy dotyka,] ale ieſzcze i bio-

dra, lędźwie, kość krokową, uda podkolana, golenie, i niekiedy rozciąga się aż do części końcowych nogi. Gdy będzie zaniedbana i zadawniona chorzy pospolicie kulawieią. „

" Choroba ta rożni się od podagry mieyscem ktore dotyka, tym zaś pospolicie bywa kość kuprzasta i krokowa, i stawy udowe. „

„ Scyatyka ma za charaktery boleść żywą w kości kuprzastey, ktora trwa uporczywie, i ktora się niekiedy rozciąga wzdłuż po całym udzie: boleść ta niekiedv bywa tak wielka, iż chory przymuszony iest zginać się i krzywić w chodzeniu Coroba ieszcze ta nie miewa przy sobie żadnego gruczoła ani czerwoności, ani żadnych znakow inflammacyi. „

" Osoby temperamentu krwistego naybardziey podległe są scyatyce, tudzież melancholicy, ktorzy są temperamentu miękkiego i gębczastego, pletorycy, ludzie maiętni, otyli, używaiący pokarmow rozgrzewaiących, i likworow spirytusowych, nakoniec ci ktorzy zarodę tey choroby zaciągnęli od urodzenia. „

" Przyczyną bliską tey choroby iest irrytacya żywa i bolesna daiąca się czuć w nerwach udowych. Przyczynami dalszemi są powietrze zimne, i wilgotne, pokarmy wyrzucaiące, likwory spirytusowe, zatrzymanie iakich wyprożnień, iak są upławy miesięczne, hemoroidy, przedech, pot, uderzenie, nadużywanie spraw wenerycznyh, passya żywa miłości i t. d. „

„ Należy w leczeniu Scyatyki tym prawie ſpoſobem poſtępować iak w leczeniu podagry w ogólności; gdy chory doświadcza bolow żywych, puścić mu należy krew, i przepiſać mu za napoy ſerwatkę, wraz z dyetą, kąpielami, i enemami, potym ma dadź do używania napoy naſtępuący: „

Weź *Wody wapienney z ſkorup oſtrzygowych poł kwarty*,
Wody z kwiatow pomarańczowych dra. 2.
Syropu ślazowego, uncyą 1.

Zmięſzay to wraz i niech tego chory zażyie w trzech ſzklankach w trzy godziny iedna po drugiey. Kontynuować napoy ten chory powinien aż do doſkonałego uzdrowienia; da ſię mu oraz zażyć proſzek naſtępuiący:

Weź *Magnezyi białey*,
Antimonium diaphoretic: po drach: 1.
Kermeſu mineralnego, gran 10.
Soli ſaletrzaney, drachmy ½.
Kwiatow maku polnego, wyſuſzonych, i ſtartych na proſzek, drachmę 1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko razem. a potym podziel na pakieciki ważące po dwanaście gran, i tych chory co dwie godziny zażyie ieden „

Jeżeliby bole były gwałtowne, i ſen przerywały, można użyć naſtępuiącego napoiu: „

„ Weź *Wody z wiśien czarnych*,
Z kwiatow lipowych każdey po uncyi 2.
Likworu mineralnego ulżywaiącego Hofmanna kropel 20.
Syropu maku białego uncyi $\frac{1}{2}$.

„ Do zażycia na ieden raz około iedenaftey w nocy „

„ Zewnętrznie używa śię podkadzania części dolegaiącey, nad faierką pełną ognia na ktorey w rownych częsciach rzucać należy bursztyn zmięszany z murzynem mineralnym w proszku. Podkadzanie to powtorzyć należy dwa razy przez dzień, nacieraiąc przed i po południu udo flanelą dobrze rozgrzaną. „

Strzedz śię pilnie należy purgansow, i tego wszystkiego coby sprawić mogło poty; trzymać śię będzie chorego w cieple umiarkowanym, tak ażeby nie było ani nadto gorąco, ani nadto zimno „

„ Jezeli Scyatyka ma za przyczynę zatrzymanie upławow, albo hemoroid, starać śię potrzeba przywrocić te wyprożnienia sposobami zwyczaynemi. iako iest puszczenie krwi, lekarstwa roztwarzaiące piiawki. *Patrz.* HEMOROIDY, UPŁAWY MIESIĘCZNE.

SEBESTENA (Mat: Szt: Lek:) *Sebestena* iest to gatunek małych śliwek czarniawych, ostro zakończonych, pomarszczonych, i napoł wysuszonych. Owoc ten składa śię z mięśistości czarniąwey, albo szarawey, kleiowatey smaku słodkiego, pestka iego bywa niekiedy troyką-

tna, a niekiedy spłaszczona. Sebesteny podlegaią także pleśnieniu, i toczeniu od robakow.

Drzewo wydaiące ten owoc zowie się *Sebesta domestica*, rośnie w Syryi i w Egipcie.

Sebesteny są pektoralne, odwilżaiące, i nieco laxuiące; przepisuią się w chorobach piersiowych, i w paleniu uryny od czterech aż do ośmiu w tyzannach.

SEDYMENT URYNNY. (Sztuk: Lek:) Nazwisko to nadane iest materyi iuż białey, iuż żołtawey, czerwonawey, ceglastey, szarawey, i. t. d. ktorą uryny chorych osadzaią na dnie naczynia zostawiwszy ie przez nieiaki czas w spokoyności. Sedyment ten w chorobach ostrych wraz z innemi znakami właściwemi, podaie lekarzowi sposoby przepowiedzenia dalszych skutkow choroby *Obacz* w tey mierze art: KRYZYS. URYNA.

SELERY (Bot) Roślina ta tak znaioma i tak pospolita w ogrodach iest gatunkiem opichu ogrodowego. Od Włochow mamy podany sposob pielęgnowania iey. Selery maią też same własności co *opium palustre*, lecz własności te staią się słabsze w miarę przerabiania iey pierwiastkowych przymiotow. Korzeń Selerow iest rozgrzewaiący, uśmierzaiący wiatry, rozwalniaiący, i pędzący. Używanie iego pomaga osobom temperamentu flegmistego i kakochimicznego; tudzież tym, ktorzy maią fibry miękkie i rozwolnione, żołądek słaby i z trudnością odbywaiący swoie funkcye. Liście tey rośliny są także rozwalniaiące. Wchodzą one do niektorych tyzan, i apozemow. Nasienie iey do Orwietanu.

SEN (Phiſiologia) Wiemy iż ſen ieſt to ten ſtan, w ktorym wſzyſtkie organy, ktore ſłużą do wykonywania ruchow ſamowolnych i zmyſły ſą w bezczynności, gdy tym czaſem ruchy żywotu iak ieſt przedech, bicie ſerca, oddychanie i t. d. odbywaią ſię zwyczaynie.

Natura ta matka przezorna oznacza wſzyſtkim zwierzętom czas do ſpoczynku, ażeby ſię mogły pokrzepić po utrudzeniu przez czas czuwania. Utrata duchow ożywiaiących ktora ſię iednoſtaynie wykonywa w ten czas, gdy zwierzę czuwa, wkrotceby zniſzczyła całą iego machinę, gdyby ſię nazad nie nadgradzała doſtatecznie. Lecz podczas ſpoczynku ſennego, wſzyſtkie narzędzia woli i zmyſły będąc w bezczynności doſkonałey, bieg duchow ożywiaiących ſtaie ſię powolnieyſzym, a przeto też człowiek ktory po długiey podroży zaſypia i przepędzi noc całą w śnie ſłodkim, wſtaie nazaiutrz czerſtwym, i zdrowym. Przedmiot ten wyſtawia bardzo obſzerny plac dla rozlicznych uwag nad ktoremi zamiar naſzego dzieła nie pozwala ſię zaſtanawiać. Uważać tu tylko będziemy ſen, iako chorobę, to ieſt iego zbytek lub niedoſtatek odſyłaiąc czytelnika do fizyologow po teoryą ſnu w ſtanie zdrowia.

Sen zbyteczny i chorowity rodzi rozmaite choroby, ktore wſzyſtkie zaięte pod nazwiſkiem ogolnym affekcyi ſennych komatycznych, i letargow. Choroby te zaymuią dwa gatunki letargu, letarg właściwie zwany katalepſya, *Carus*, cataphora i apoplexya. Ponieważ te wſzyſtkie choroby wyłożone ſą w oſobnych artykułach przeto tu mowić tylko będziemy o affekcyach ſpiączkowych w ogolności.

Affekcyą więc ſpiączkową nazywa ſię osłabienie wſzyſtkich zmysłow i niemożność widzenia przedmiotow, ktore otaczaią chorego. Spiączka może pochodzić z apoplexyi, od ktorey ſię prawie nawet nie rożni iak tylko ſwym mnieyſzym natężeniem; z zebrania ſię krwi, albo wodniſtości uciſkaiącey mozg; albo też z iakiego przypadku. W niektorych affekcyach ſennych chory tak mocno zaſypia iż go prawie przebudzić nie podobna. W innych zaſypia lekko i przebudza ſię natychmiaſt, iak ſkoro ſię do niego przemowi, i nazad znowu zaſypia iak ſkoro ſię do niego mowić przeſtaie.

Affekcye ſpiączkowe ſą chorobami bardzo niebeſpiecznemi i mogą ſprawić apoplexyą; zwykło po niey naſtępować trzęſienie głową ktore ſię zbliża do paraliżu.

Lekarſtwami nayſkutecznieyſzemi w tych chorobach ſą womitowe, enemy, irrytuiące i purguiące. Nie należy udawać ſię do puſzczenia krwi, iak tylko gdy choroba ma charakter krwiſty nie zawodny: dym tytuniowy puſzczany do kiſzek poſladkiem udaie ſię często. Gdy ſię naprożno doświadczało wſzyſtkich tych ſrzodkow przyłożyć potrzeba wezykatorye albo ſynapizmy.

Pamiętniki Akademii Krolewſkiey nauk w Paryżu, i towarzyſtwa Krolewſkiego w Londynie tudzież akta Lipſkie i wiele innych tego gatunku piſm, wſpominaią o kilku oſobach, ktorych ſen trwał przez mieſiąc a nawet przez rok cały; i w ktorym oſoby te bardzo rzadko i na bardzo krotki czas przebudzały ſię. Znayduiemy w tychże ſamych dziełach, iż wſzyſtkie ſrzodki używane na affekcye ſpiączkowe a na-

wet na apoplexye, na prożnoby były używane w tych przypadkach: i że lekarze znużeni tylu rozmaitemi doświadczeniami zostawiali w reszcie chorych staraniom samey natury obawiaiąc się, ażeby ich pomocy, zamiast wydobycia ich z tego okropnego stanu, nie wpędziły ich raczey w inny niebespiecznieyszy ieszcze. Doczytuiemy się tamże ieszcze iż z wielkim zadziwieniem wszystkich przytomnych osoby te same się nakoniec przebudzały bez żadnego pozoru słabości.

Jedyną pomocą ktora miała niektore pożytki w tych okolicznościach, było zanurzanie nagłe chorych w wodzie zimney, sposob ten ktorego nie używano, tylko w ostateczności nie iest całkiem wyięty od niebespieczeństwa. Wiemy bowiem ile to przestrach, ktorego to zanurzanie nabawiać musi osoby przebudzaiące się nagle, sposobny iest na uszkodzenie ich organow; nie podobną iest rzeczą ażeby chcąc ich wyprowadzić z iedney choroby, nie wpędziło się ich w drugą daleko ieszcze cięższą iak iest epilepsya, i szaleństwo, ktore bardzo często nie maią inney przyczyny nad podobny przestrach.

„ Owoż ieszcze kładziemy tu ciekawy dodatek dzieła pod tytułem: *Les merveilles de la Nature.*

„ Sen (słowa są Autora) iest iednym z dobrodzieystw natury, ktorego każdy doświadcza, ale ktory nie dosyć nam iest łatwo wytłomaczyć. Gdy iest umiarkowany, i taki iakim bydź powinien, ażeby mogł pokrzepiać siły utracone całodzienną pracą, iest bez wątpienia stanem zbawiennym; lecz posuniony za granice w ktorych utrzymany bydź powinien, ażeby mogł ten sku-

tek ſprawić, ieſt ſtanem choroby, ktory tym ieſt ſzczegulnieyſzy, i bardziey nadzwyczayny im bardziey ieſt przedłużony. Lecz czas zoſtawił nam liczbę zadziwiaiącą poſtrzeżeń w tym gatunku uczynionych, ktorym nieśmiałby bez wątpienia nikt zawierzyć, gdyby nie były ſtwierdzone tak poważnemi świadectwy iak ſą w rzeczy ſamey. Przytoczemy tu z pomiędzy nich nayciekawſzy nie zachowuiąc w tym żadnego porządku nad ten tylko, w ktorym podpadaią pod naſze pioro. „

„ Widziano w roku 1730. na ſali Szpitala Paryzkiego, niewiaſtę maiącą około trzydzieſtu lat; dotkniętą ſnem letargicznym nadzwyczaynym; przez pierwſze ſześć mieſięcy przebudzała ſię ona ſama codziennie w południe, i o połnocy; przez ſześć naſtępnych przebudzała ſię znowu, o ſzoſtey wieczorney, i tak potym na przemiany przez dalſze cztery lata. „

„ Nie otwierała ona oczow za przebudzeniem ſię, ale wymawiała kilka ſłow, ktore nie miały żadnego między ſobą związku. Niekiedy śmiała ſię lub płakała iak dziecko; i to trwało około przez poł godziny, poczym znowu zaſypiała. Korzyſtano z tego czaſu, na wyprowadzenie ią na ſtolec, albo dla poładzenia na łożku, i dania iey pokarmu. Miewała ona zawſze dobry apetyt i iadła dobrze. „

„ Bez wątpienia zapewne to potrzeba pokarmu przebudzała ią. Podczas ſnu potrzeby naturalne wykonywała w łożku. Szczypano ią, dręczono lecz to zawſze było daremne. Poſtawiono iey bańki, przyłożono wezykatorye lecz te cale nie ſkutkowały. Była nie czułą na wſzyſtko nawet przebudziwſzy ſię, i niewierzono nawet żeby co rozumiała. „

„ Była ona otyłą, twarz miała bardzo bladą, głos słaby i właśnie iak gdyby dziecinny, wielką gibkość w członkach, i puls w swym naturalnym stanie. Oddech iey pod czas snu był taki iak u ludzi zdrowych. I gdyby nie to każdyby ią poczytał za umarłą. „

„ Lekarze wzięli tę chorobę za affekcyą z rodzaiu nerwowego, i uciśnienie mozgu. Miała ona zawsze zęby ściśnione pod czas snu, i nie można iey było otworzyć ust iak tylko z siłą, co nie dopuszczało, ażeby na niey doświadczano iakich lekarstw. „

„ Przy końcu czwartego roku, niewiasta ta wyszła z tego stanu letargicznego, i wykonywała wszystko tak iak osoba w doskonałym zdrowiu będąca. Lecz to nietrwało tylko przez sześć miesięcy. Potym dostała obłąkania rozumu, ktore trwało blisko przez cztery miesiące; nakoniec wpadła powtornie w swoy pierwszy stan, i umarła w sześć miesięcy. „

„ P. *de Sauvages* zachował nam podobny w tym rodzaiu przykład zapisany w Aktach Upsalskich na rok 1741.

„ *Magdalena Valette* służąca, w roku dwudziestym doświadczywszy kilku paroxyzmow katalepsyi przyszła w Marcu roku 1737. do szpitala publicznego w Montpellier. Odwiedzałem ią, mowi on, codziennie. Była blada, doświadczała małey drzączki, ktora okazywała niby przestrach. Upławy iey miesięczne były bardzo oszczędne, lecz przypadały regularnie w swych peryodach. Doświadczała bolu głowy; czoło miała bardzo gorące; apetyt mały; bicie arteryi słabe, i naywięcey liczono do piętnastu uderzeń pulsu na minutę „

Paro-

" Paroxyzmy katalepſyi w początkach ią dwa razy na dzień napadały, potym raz iuż tylko; a częſtokroć ledwie ſię raz tylko w tydzień przytrafiały. Ciężenie głowy nadzwyczayne i ſmutek, były znakami poprzedzaiącemi iey przyſtępu i chora nie czuła ulgi tylko przez ſam paroxyzm. Katalepſya miała wyraźne znaki przez gibkość, i giętkość ſzczegolnieyſzą członkow, i przez ſen. Gdy ona zoſtawała w tym ſtanie, puls iey był bardziey rozwolniony, trudniey go było znaleść, i bicia iego były bardzo zmnieyſzone, toż ſamo było i z oddechem: ledwie można było poznać że ſię on wykonywa. Chora nie pamiętała żadnego z tych wyobrażeń które iey ſię w tym ſtanie przydarzały, z którego ona w ſześć lub ſiedm minut przychodziła do ſiebie, wyciągaiąc ſię podobnie iak przebudzaiący ſię z tęgiego ſnu. „

" W tym ſtanie trwała przez mieſiąc, mimo wſzyſtkie ratunki które dla niey czyniono. Krew, którą iey z ręki i z nogi upuſzczono, była bardzo gęſta, i płynęła tylko kropla za kroplą. Purganſe bardzo ſłabo działały; kąpiele ciepłe przyśpieſzały paroxyzmy, a zaś antiepileptyczne powiękſzały ból głowy. „

" Drugiego dnia przytrafił ſię znowu nowy przypadek. Można było rozeznać trzy peryody paroxyzmu, początek, ſrzodek, i koniec. W drugim peryodzie ſtawała ſię ona ſennowłoką. „

" Prawie zawſze leżała na łóżku, i w różnych godzinach bez wſzelkiego znaku

poprzedzaiącego, doświadczała nowey katalepſyi. Zoſtawała w ten czas nieco wzruſzoną przez ſześć do ſiedmiu minut, i trwała w tym położeniu iakie iey dano, byle iednak środek ciężkości był umiarkowany. Nakoniec właśnie iak gdyby ſię z głębokiego ſnu porywała, podnoſiła ſię na rękach, i ſiadała na łóżku. I na ów czas przez pół godziny takie rzeczy robiła, którychby człowiek przy dobrych zmyſłach zoſtaiący, lub doſkonale przebudzony robić nie mógł. „

" Jeden tylko przykład będzie tego doſtatecznym dowodem. Odwiedzałem ią mówi P. *de Sauvages* dnia 9. Kwietnia o godzinie dzieſiątey ranney; opowiadała nayprzód w początkach paroxyzmu, marzenia które miała nocy poprzedzaiącey, i które zdawały ſię bydź zmyślonemi, na ſzkalowanie i ſzydzenie z niektórych niewiaſt w tym ſzpitalu będących; opowiadała ie wyrazami tak śmieſznemi, i żartobliwemi iż ia ſam nie mógłem ſię utrzymać od śmiechu. Nakoniec podnioſſzy głos, zaczęła mówić o rzeczach więkſzey wagi: i rozwodziła ſię nad niezmiernością Boga. Z tey okoliczności przytoczyła to co ſię przytraſilo S. *Auguſtynowi*, gdy on napotkał dziecko które w mały dołek przelać chciało całe morze; zatrzymała ſię w środku ſwego dyſkurſu. W tym poſkrobawſzy ſię w czoło, mówiła iż nie wiedziała o czym gadała: śmiała ſię, i cieſzyła: wſzyſtko to wykonywała ſiedząc na ſwoim łóżku, i maiąc oczy otwarte nieco ſię przymrużaiące. Układała nawet do ſwey mowy ſtoſownie geſta,

położenie, inflexye głosu z taką dokładnością iakby tylko można było to samo wykonać przebudziwszy się doskonale; mówiła nakoniec iż chce śpiewać, dla zabawienia przytomnych, i dosyć się z tego dobrze wypłaciła. Ponieważ śpiewanie pobudza często do tańcowania, przeto też ona chciała wstać do tańcowania tak iak iey się to często przytrafiało. Obawiano się ażeby nie wyskoczyła oknem, i ażeby biegaiąc po między łóżkami, nie połamała sobie nóg. Nie chciano iey pozwolić wstać. Jam kazał zamknąć okna, i mówiłem ażeby iey dano wolność. Natychmiast więc wstała z swego łóżka nogami bosemi, gwizdaiąc i śmieiąc się z siły, tańcowała do koła, i skakała iuż przez małe ławeczki iuż przez łóżka, ustępowała osobom które się na tę iey czynność przypatrywały, i które iey wyraźnie stawały na drodze. Gdy iuż skończyła skakanie, powróciła nazad do swego łóżka trzymaiąc się bardzo prosto; na ów czas miała lekki paroxyzm katalepsyi, i położyła się. „

" Gdy ona wykonywała to wszystko com tu opisał, niektórzy z moich przyiaciół, którzy byli świadkami tey sceny, byli ciekawi widzieć czy ona ma iakie czucie. Sciskano więc iey palce, kłuto w rękę, łechtano pod podeszwy, zbliżano iey nagle palec do oczu, i przytykano iey do ust i do oczów, spirytus lotny soli ammoniackiey, wołaiąc i wrzeszcząc na nię silnie, przyciskaiąc palcem błonkę rogową, i nie postrzeżono żadnego znaku naymnieyszey

czułości. Po skończonym paroxyzmie, przypatruiąc się tym wszystkim osobom które stały około iey łóżka, uczuła co się iey przytrafiło; i skarzyła się że ią bolą palce, i oczy: wpadła w smutek i zaczęła rzewliwie płakać. „

“ Co w tey mierze iest zadziwiaiącym, tedy to, iż ona niekiedy stawała się sennowłoką, i że pozbawiona wszystkich swych zmysłow zewnętrznych, miała ruchy tak dokładne, i mogła prowadzić dyskurs zbyt żartobliwy, i wesoły dla osoby smutney, i melancholiczney. Dziewczyna ta była zupełnie uleczoną przy końcu maia i powróciła nazad na służbę w którey wprzód zostawała. „

“ Jeżeli sen ten nie ma nic nadzwyczaynego w swey trwałości, ale tylko w tych przypadkach, które z nim były złączone, następuiący iest daleko nadzwyczaynieyszy przez swą długość. „

“ Pewien człowiek maiący lat około pięćdziesiąt, cieśla z swey professyi, wszedł do szpitalu miłosierdzia w Paryżu dnia 15. kwietnia roku 1713, zachorowawszy z tkliwości zbyteczney którą w nim wzbudziła śmierć iednego z iego przyiaciół, z którym się był przed kilką dniami wprzód pokłócił. Miał on postać człowieka na pół stępiałego przez zadziwienie i smutek, z iakąś skłonnością do zaśnięcia. Z resztą używał doskonałey przytomności, i odpowiadał na zapytania które mu czyniono. Nie miał żadney gorączki. W kilka dni po swoim przybyciu wpadł w głęboki sen. W tym stanie

zoſtaiąc miał poſtawę ſpokoyną, kolory dziwnie piękne, oddech wolny, puls ſtały, równy i powolny. Kilka razy puſzczona krew z ręki i nogi, miotania nim, i womity przebudziły go były na dwadzieścia cztery nodzin bliſko, po czym wpadł powtórnie w tak głęboki ſen, iż żadne iakiekolwiek bądź ſrzodki nie mogły go z niego przebudzić. P. *Burette* lekarz przy tym ſzpitalu będący, widząc daremne używanie wſzyſtkich tych lekarſtw, które mu adminiſtrował, przedſięwziął zoſtawić go ſtaraniom ſamey natury, co i zachował aż do końca Czerwca, w którym to czaſie kończył ſię kwartał iego choroby. Spał on bez przerwania, i nie żył iak tylko kilką łyżeczkami bulionu, galarety, albo wina, które mu wpuſzczono do uſt w bardzo małey ilości, rozwarłſzy mu z doſyć wielką ſiłą zęby;) obiętość iego exkrementow które kiedy niekiedy puſzczał, była także proporcyonalna pokarmom które brał. „

“ Lekarz który po P. *Burette* naſtąpił, zoſtawił go w tym ſtanie póki aż dowiedziawſzy ſię, od niektórych pilnuiących, iż z większą iuż łatwością uſta iego przyimowały pokarmy, i że iuż on ſam poſuwał ſię do kraia łożka na wypuſzczenie exkrementow, przedſięwziął zatym nurzać go w ſadzawce która była w ogrodzie ſzpitalnym. Zanurzano go w niey po kilka razy bezſkutecznie, i on wychodził z wody równie śpiący: Zaiſte podobnie ſię on w niey ſprawował iak pies który ſię ratuie od zatonienia; lecz wychodząc z ſadzawki, nie miał

żadney przytomności, ani czucia. Przetrwał w tym ſtanie aż do końca Sierpnia. Zona iego przyſzła proſić o niego i odebrała go. Miała ona iak powiadano korzyść z oſób odwiedzaiących go, które ſię wprzód do ſzpitala na oglądanie go ſchodziły. W mieſiącu Październiku przebudził ſię on był powoli z ſwego ſnu, który trwał bliſko przez ſześć mieſięcy: był zdrów, ale ſię ſtał niedołężnym, i głupowatym. „

" P. *Homberg* podał także Akademii Paryzkiey w roku 1707. opiſanie przypadku tego ſamego gatunku ſnu, który trwał także przez ſześć mieſięcy. Sen ten poprzedziła melancholia która trwała przez trzy mieſiące, a miała za przyczynę zmartwienie; po ſześciu mieſiącach letargik ten przebudził ſię, rozmawiał z ludźmi i powtórnie zaſnął: lecz daley nie wiadomo co ſię z nim ſtało, i P. *Homberg* nie umiał donieść Akademii o końcu tego ſnu ſzczegulnieyſzego. „

" Sen naſtępuiący lubo nie tak długi, nie mniey atoli ieſt zadziwiaiący, w tym, iż go cale żaden przypadek nie poprzedził. Donoſzą nam iż dnia 30. Grudnia roku 1764, pewna ſłużąca u P. *d'Andiwron* uczuła tak wielką chęć zaſnięcia, iż iey ſię cale oprzeć nie mogła. Ażeby zaś mogła zaſnąć ſpokoyniey, poſzła do iakiegoś zakątka w którym znalazłſzy trochę ſłomy, rzuciła ſię tam i podług wielkiego podobieńſtwa zagrzebała ſię w niey, i zaſnęła. Trwała w tym śnie aż do 7. Stycznia, gdy niewiaſty poſzły tam były prząść po obiedzie, ſzeleſt może krążkow czyli też ich rozmowy, nie po-

ſtrzegłſzy iey cale, przebudziły ią. Dała ſię więc natychmiaſt ſłyſzeć przez weſtchnienie; co przyprowadziło do niey te prządki, pytała ſię ona ich czy ieſt iuż że cztery godziny iak śpi. Donieſiono o tym natychmiaſt Panu, który rozumieiąc iż ta ſłużąca uciekła, kazał iey był ſzukać wſzędzie przed ośmią dniami. Po przebudzeniu ſię iey widziano ią niezmiernie ſłabą, tak iż iey muſiano bardzo oſzczędnie dawać pokarmow, tak właśnie iakby powſtałey z iakiey choroby. „

" Sen naſtępuiący lubo ieſzcze krótſzy od poprzedzaiącego, bardziey atoli ieſt zadziwiaiący z przyczyny wracania ſię peryodycznego: owoż ieſt iego opiſanie. Dnia 14. Czerwca Roku 1766. przyięto do Szpitala Paryzkiego iednego chorego przywiezionego z okolicy Mans. Przed czterema laty dotkniętym był gorączką powolną. Po nieiakim czaſie wzięło go było nieiakieś ſzaleńſtwo. Tamteyſi mieſzkańcy zanurzyli go w rzece, rozumieiąc iż mu tym ſpoſobem bez wątpienia przynioſą ulgę. On w niey zaſnął, wydobyto go więc, puſzczono mu krew z ręki, z nogi i z ſzyi, i nic go nie mogło przebudzić, ſpał więc przez kilka dni ciągle. Odtąd zaczął podlegać długiemu ſnowi, który go napadał dwa razy w mieſiąc, i zawſze zaſypiał we Wtorek. W Sobotę w którą przyprowadzony był do ſzpitala, zaſnął i przebudził ſię nazaiutrz, tak iak wſzyſcy inni chorzy. Toż ſamo było w Niedzielę i w Poniedziałek, lecz we wtorek dzień krytyczny za-

ſnąwſzy nie przebudził ſię aż w Sobotę to ieſt dnia czwartego. Podczas tego ſnu trzeba go było podnośić i nazad kłaść, gdyż odbywał przyrodzone odchody, lecz wſzelkie ſzamotanie nie mogło go przebudzić. I był całkowicie nieczuły na wſzyſtko. „

" Piſma Angielſkie donośiły w tymże ſamym roku o podobney ſzczegulności, owſzem chory ich, miał ieſzcze coś bardziey ſzczegulnego niż Francuzki Był to Xiądz Oxfordzki, który prowadząc życie w nadto wielkiey ſedentaryi, przywiedziony był do ſtanu wegetacyi, śpiąc ciągle w ſwym krześle przez cały tydzień, i nie przebudzaiąc ſię aż w Niedzielę. Tego dnia chodził on wykonać ſwe powinności do Kościoła. Powróciwſzy nazad do domu ziadł dobry obiad, wypalił faykę, i znowu zaſypiał w poniedziałek na cały tydzień. Przypadek ten ieſt bez wątpienia godzien wiary, gdyż go zaświadczaią tameczne piſma publiczne. Nie można mu ſię atoli nadto wydziwić iż Xiądz ten znaiąc ważność ſwego powołania wśród manii znaydywał czas wolny w Niedzielę na wypełnienie iego obowiązkow. „

" W roku 1747. P. *Momet* lekarz w Evaux, przywołany był do zamku do odwidzenia tam iedney Panny, która od dwóch lat ſypiała przez cały tydzień, i przebudzała ſię ſama śiodmego dnia, to ieſt w niedzielę rano. Wſtała, ubrała ſię, ziadła zupę i poiechała ſłuchać Mſzy do Kościoła Parafialnego, odległego o ćwierć mili, powracała nazad do zamku, i kładła ſię w

łóżko przyiechawszy, ażeby znowu spała cały tydzień. Nie wspomniemy tu nic o pobudkach których używał P. *Momet*, i za pomocą których wyprowadził on ią z tego stanu, w który była wpadła od dwóch lat, maiąc na ów czas lat wieku swego dwadzieścia. Przydamy tylko iż ona w roku dwunastym miała ospę: i że podczas wyrzucania tey choroby wstała była i skryła się pod łóżko, i pod nim leżała przez całą noc, i część dnia. Od tego momentu stała się niedołężną w całym swym ciele, niemogąc żadnym członkiem władać. Trzeba ią było ubierać, i karmić. Poznawała ona bardzo dobrze, ale wielką miała trudność w mówieniu. W stanie tym zostawała aż do roku piętnastego, w którym się iey pokazały upławy miesięczne. Odtąd zaczęła się mieć znacznie lepiey. Została tylko podległą migrenie peryodyczney, aż do tey szczegulnieyszey epoki snu, o którey wyżey mówiliśmy. „

" Sen następuiący trwał daleko dłużey, i zakończył się naturalnie, lubo w iego początkach używano wszystkich środkow iakie tylko wymyślić można było stosownie do tego przypadku. „

" Blisko Newiastle, w Prowincyi Strafford w Anglii, iedna Panienka dziesięcioletnia zasnąwszy, spała przez czternaście tygodni, tak iż ani puszczeniami krwi, ani wezykatoryami, ani żadnemi innemi środkami, do których się o pomoc udawano, przebudzić iey nie można było. Przez cały ten czas nie brała żadnego pokarmu. Każdego wie-

czora o godzinie dziewiątey otwierała tylko usta, i iedna z osób pilnuiących odwilżała ie iey piórkiem zmaczanym w winie. Oyciec woził ią często w powozie, lecz ruch ten żadnego w niey znaku czucia nie okazał. Z inney strony zdawała się ona bydź w dobrym zdrowiu. Oddech miała wolny. Puls, lubo nieco powolny, ale z tym wszystkim regularny. Pod czas całego tego nadzwyczaynego snu, nie widziano ażeby się naymniey ruszyła, wyiąwszy raz tylko gdy się zdawało iż ruszyła nogą. Wolność ruszania się całkowitą odzyskała dopiero w trzy dni, wprzód nawet otworzyła oczy nim się ieszcze przebudziła, i ocknąwszy się skarżyła się tylko na nieiakąś małą słabość, i potym powróciła do doskonałego zdrowia. „

" Wiemy iż skutki naypospolitsze przestrachu, sprawuią osłabienie i opadnienie z sił, i rozwolnienie szczegulnieysze fiber; lecz żeby skutki te miały to rozwolnienie posunąć aż do snu letargowego trwaiącego przez długi czas, iest przypadkiem bardzo rzadkim i nadzwyczaynym. Przykład atoli tego daie nam P. *Ludovic* lekarz Xięcia de Saxe-Gotha, na iedney ośmioletniey dziewczynie, z miasta nie bardzo odległego od Gotha, którey Oyciec, poszedłszy w powtórne związki małżeńskie, obchodził się bardzo tyrańsko. Mała ta dziewczynka mówi P. *Ludovic* będąc okrutnie zbitą od swey macochy, była posłana z iadłem dla swego Oyca, który w polu pilnował bydła. Udręczona podług wszelkiego podobieństwa gło-

dem, ziadła na drodze iednę porcyą z tego co niosła, i obawiaiąc się ażeby z tey przyczyny gorzey ieszcze z nią nie postępowano, wyszła z płaczem do iednego bliskiego lasu, tam się położyła i zasnęła z twarzą zagrzebaną w zielsku, i zlaną łzami. Postrzeżono wkrótce iż iey nie masz, szukano iey, i miano ią iuż całkiem za zginioną, gdy w siedm dni potym małe dzieci z tegoż samego miasteczka, poszedłszy do tego lasku stawiać sidła na ptaki, postrzegli pod drzewem czepek który się wiewał od wiatru. Zbliżywszy się więc tam postrzegli tę dziewczynkę leżącą z twarzą obroconą do ziemi i przy niey kawałek chleba, i rozumieiąc iż umarła, pobiegli natychmiast donieść o tym iey rodzicom. Ci zatym przybyli zaraz, i przenieśli swą córkę do naybliższego domu, gdziem się przypadkiem znaydował mówi P. *Ludovic* z iednym z moich krewnych. Zastanowiłem się nad tym dzieckiem. Członki iego były ieszcze giętkie, lecz nie było widać żadnego znaku oddychania. Twarz cała była okryta wilgocią kleistą, do którey się przylepiały liście z drzew i mech. Usta i nos zapełnione były flegmą. Kazałem ią zatym położyć przy piecu dla wygrzania iey. Robiono iey tarcia dla ożywienia duchow. Obmyto twarz wodą ciepłą, i oczyszczono usta, i nos ile można było. Dałem iey połknąć łyżkę wódki, nie maiąc nic więcey pod ręką. Widać było iż ta spłynęła przyzwoicie do żołądka. Druga łyżeczka sprawiła iey oddech; a trzecia otwarcie oczu.

Trwała ona ieſzcze przez nieiaki czas bez żadnego poruſzenia, z poſtawą wyrażaiącą zadziwienie; lecz powracaiąc nazad do ſwych duchow, opowiadała nam co ſię iey przytrafiło aż do ſamego ſnu, od którego iuż o niczym nie pamiętała. „

“ Jeżeli poſtrach może ſprawić ſen letargiczny, zmartwienie może go także równie zrodzić. Przykład naſtępuiący doſtatecznie nas o tym przekona, lubo końca tak ważnego przypadku nie zoſtawiono naſzey wiadomości. „

“ Czytamy w iednym liście drukowanym w Hollandyi, iż pewien nazwiſkiem *Dirkelaus Bakker*, maiący lat trzydzieści, mięſzkaiący w Stolwik bliſko Rotterodamu, dotknięty był wielkim zmartwieniem około 15. Stycznia roku 1706. które go wprawiło w ciągłe milczenie, i przywiodło do oddalenia ſię od wſzelkiego towarzyſtwa. W tym ſtanie przepędził on całe trzy mieſiące. Smutek iego powiękſzył ſię ieſzcze bardziey, oſłabł niezmiernie i dał nawet kilka znakow pomieſzania; co trwało aż do 18. Czerwca. Mimo wſzelkie ſpoſoby nie można go było z tego ſtanu wyprowadzić. Dnia 24. tegoż ſamego mieſiąca, zaſnął tak mocno, iż go nie można było przebudzić, mimo wezykatorye które mu na karku przykładano. 29. dano mu zażyć na womit co go bardzo dobrze przepurgowało, i przebudziło natychmiaſt. Rozmawiał przytomnie, lecz w kwadrans zaſnął na nowo i ſpał aż do 23. Lipca, którego raptownie ſię porwawſzy ocknął ſię i wołał żeby mu podano

pić. Wypił z chciwością pięć filiżanek wody nie otwieraiąc oczu, i natychmiaſt znowu zaſnął aż do 11. Stycznia roku 1707. Dnia tego przebudził ſię ſam przez ſię i zakaſzlawſzy otworzył oczy; mówił bardzo przytomnie i nie ſkarzył ſię na nic, iak tylko na wielką ſłabość, i że mu iaſność razi oczy. Bardzo ſię zadziwił nad ſwą wychudłością, i nie mógł ſię przekonać ażeby on dłużey ſpał iak dzieſięć godzin. Jadł i pił wiele lecz w ośm godzin potym znacznie ſię uczuł udręczonym. Zaſypiał on ieſzcze po kilka razy z nieſpokoynością i chrapaniem; co mu ſię dotąd nie przytrafiało. Dnia 12. Stycznia, około oſmey zrana, zapadł znowu w ſwóy pierwſzy ſen ſpokoyny i ten ſen trwał ieſzcze 14 Marca roku 1707. w którym to czaſie piſano to donieſienie. „

" Był on tak chudy przydaią ieſzcze tam iż iego brzuch zdawał ſię bydź przykleionym do kości pacierzowey. Ciało iego doſyć okazywało mieć ciepła, lecz iego ręka wyciągniona z pościeli wkrótce ziębła. Nieczuły był na wſzelkie kłucia, i ſzczypania które mu zadawano. Puls miał regularny ale powolny i ſłaby, nie biiący ledwie około pięćdzieſiąt razy na minutę. Gdy mu zaś zbliżono iaki likwor ſpirytuſowy do noſa, w przeciągu pół kwadranſa puls iego tak ſię wzmagał iż bił ośmdzieſiąt razy na minutę; lecz odiąwſzy ten likwor, puls powracał nazad do ſwego ſtanu. Wſzyſtkie te okoliczności były w owym czaſie zaświadczone od czterech Lekarzy i Chirurgow, którzy wyraźnie za zleceniem zwierz-

chności posłani byli z Roterodamu, na roztrząśnienie tego przypadku. „

" Czytamy w dyssertacyi *Guilelma Olivier* iednego z towarzystwa lekarskiego Londyńskiego o używaniu wód z Bath ieden przypadek daleko ieszcze szczegulnieyszy, i przez nieznaiomość iego przyczyny, i przez iego osobliwsze powracanie. Czytamy tam iż pewien nazwiskiem *Samuel Chilton*, maiący lat około dwadzieścia pięć, pracownik mięszkaiący blisko Bath, zasnął dnia 13. Maia roku 1694. tak mocno iż go żadnym sposobem przebudzić nie podobna było przez cały miesiąc. Po wyszłym tym czasie ocknął się on sam przez się, ubrał się, powrócił do swey pracy, pił i iadł tak iak pierwey; lecz nie można się było od niego żadnego słowa dopytać aż dopiero w miesiąc potym śnie. Podczas tego snu matka iego obawiaiąc się ażeby nie umarł z głodu, kładła przy nim chleb, ser, i cienkie piwo, i to wszystko niknęło tak iż go nie można było podeyść. „

" Wpadł on powtornie dnia 9. Kwietnia 1696. w tenże sam sen, do którego od pierwszego przypadku nie czuł był żadney skłonności, i ten trwał blisko przez siedmnaście tygodni Podczas dziesięciu pierwszych na próżno używano puszczania krwi, baniek nacinanych, i wezykatoryi. Brał iednakże pokarm który przy nim stawiano, i wypuszczał wyrzuty; lecz to wszystko odbywało się tak sekretnie, iż go nigdy postrzedz nie można było iak tylko iż niekiedy znaydywano, że miał usta napęłnione po-

karmem i garczek w ręce. Przez sześć ostatnich tygodni, nie żył właśnie iak tylko pułtorą kwartą wina Alikantskiego, którego mu potrosze wlewano do ust przez dziurę którą mu używanie ustawiczne tytuniu zrobiło było w zębach, gdyż mu żadnym sposobem nie podobna było ust otworzyć. Nakoniec przebudziwszy się 7. Sierpnia, ubrał się, przechadzał nie pamiętaiąc o niczym, i rozumieiąc iż nie spał więcey iak tylko przez iednę noc. „

" Zostawał on w swym przyrodzonym stanie aż do dnia 17. Sierpnia roku 1697. Dnia tego uczuł był iakąś ograżkę w kości pacierzowey i zwomitował raz czyli dwa. Po czym dotkięty był nowym letargiem w którym zostawał aż do końca Stycznia, w którym to czasie obudził się także sam, i odtąd iuż był doskonale zdrowym. Ostatni ten iego sen nie był przerwany iak tylko szczegulnie raz ieden, dnia 9. Listopada, kiedy matka iego usłyszała iż się ruszał, przybiegła zatym natychmiast do niego, i zastała go iedzącego, pytała się go iak się ma, on odpowiedział *bardzo dobrze, Bogu dzięki.* Potym go pytała co woli raczey ieść, czy chleb z masłem, czy z serem, powiedział iż to ostatnie. Niewiasta cała w radości odbiegła go na moment, ażeby o tym doniosła iednemu z iego braci; lecz za swym powrotem, znalazła go śpiącym daleko mocniey niż kiedy, lubo w dalszym ciągu sen ten okazywał się bydź nie tak głębokim. Pod czas tego to ostatniego snu P. *Oliver* będąc na ów czas w Bath, chciał

bydź świadkiem tego fzczegulnego fenomenu, i używał naydzielnieyfzych fpofobow na przebudzenie go, lub odkrycie ofzukania ieżeliby w tym było iakie; lecz zoftał przekonanym o rzeczywiftey prawdzie tego przypadku który ogłofił w roku 1707. „

“ Owoż iefzcze inny przypadek nie mniey zadziwiaiący iak ten któryśmy dopiero przytoczyli. Jeft on zapifany w Hiftoryi Akademii Paryzkiey na rok 1741, i bardzo żałować należy że towarzyftwo te nie ftarało fię dofiągnąć wiadomości, fkutkow dalfzych przypadku tak fzczegulnego, o którym uwiadomiono P. *Winslow* liftem P. *de la Borderie* Doktora medycyny. „

“ Pewna niewiafta maiąca lat dwadzieścia fiedm, zaślubiona była dnia 28 Kwietnia 1738. mężowi fześćdziefiąt letniemu, i żyła z nim bez wfzelkiey dolegliwości do 22. Czerwca tegoż famego roku. W tym czafie niewiafta ta zafnąwfzy nie przebudziła fię aż po trzech dniach, chociaż wfzelkich na ocucenie iey używano fpofobow. Po trzech dniach przebudziła fię fama przez fię profząc natychmiaft o chleb i ten iedząc po pięciu lub fześciu minutach zafnęła na powrót; ten drugi fen trwał zupełne trzynaście dni, tak iż ani iadła, ani piła, ani żadnego nie miała oddechu, wyiąwfzy miefiączkę która iey obficie w tym przeciągu czafu przypadła była. Przebudziwfzy fię nie trwała w tym ftanie tylko prawie tak iak za pierwfzą razą. Jadła iefzcze chleb, zafpokoiła inne naturalne potrzeby, i znowu zafnęła ale tylko na dni

dzie-

dziewięć. Rozumiano iednakże iż sen ten w swey długości co raz się miał powiększać. Nakoniec przez resztę roku 1738. zostawała w przemianie ciągłey i nadzwyczayney snu niezmiernie długiego, i bardzo krótkiego, i nieproporcyonalnego do snu czuwania. Naykrótszy sen trwał przez dni trzy, nayduższy przez trzynaście. Naydłuższe czuwanie było przez pół godziny, wyiąwszy dwa z których iedno trwało przez trzy godziny, a drugie przez dwadzieścia cztery, ostatnie to przypadło po zażyciu lekarstwa womitowego, i puszczeniu krwi z ręki, i z nogi. Sen ten był tak głęboki, że P. *de la Borderie* nie mógł iey z niego ocucić przypiekaiąc iey palec prawie aż do palenia go. Z resztą był on naturalny, i łagodny; nie okazywała ona żadnego wzruszenia, i żadney nadzwyczayney gorączki; oddech miała wolny, puls regularny, i dosyć mocny; kolor twarzy niezmieniony; nie w wilgoci tak iak w stanie zdrowia. „

„ Przypadek następuiący okazuie, iż sen dosyć krotki w porownaniu do tych ktoreśmy dopiero opisywali, niemniey bydź może winnym rodzaiu nadzwyczayny, maiąc wzgląd na związek szczegulnieyszy, ktory on miał z biegiem słońca. Postrzeżenie to winniśmy P. *Missa* Lekarzowi Paryskiemu, ktory ie podał w dzienniku Lekarskim na Rok 1755. „

„ Pewna niewiasta mowi on z Miasteczka S Guillin maiąca lat około pięćdziesiąt, talii bardzo pomierney, i temperamentu melancholicznego wpadała codziennie w głęboki letarg. Przystęp iego bywał co ranek, i zaśnięcie

powiękſzało ſię w miarę podnoſzenia ſię ſłońca nad poziom. Tymże ſamym ſpoſobem zmnieyſzało ſię znowu w miarę zniżania ſię tey gwiazdy do zachodu, i niknęło zupełnie gdy mrok zaſtąpił mieyſce dnia. Ta zmiana krytyczna porządku ułożonego od Opatrznego Boſtwa, ktora ſię w tey niewieście odbywała ſtatecznie, da a okazyą do niektorych żartow, i nazwano ią *kaczkodanem Flandryyſkim*. Możnaby ią raczey było nazwać *Sową Niderlandzką*. „

„ Podczas tego naturalnego ſnu, puls iey doſyć był dobry, i mało co gorſzy od ſtanu, w ktorym ſię on znaydował gdy ſię niewiaſta ocknęła. Całe iey ciało było ſtężałe od konwulſyy. Członki iey tak wyżſze iak i dolne były wyciągnione, i całkiem niewzruſzone. Wſzyſtkie także części zdawały ſię niemieć żadnego czucia i ruchu. Nadaremnie na ow czas używano wſzelkich środkow na przywrocenie iey do ſtanu naturalnego. „

„ Ponieważ z początku miano to tylko za udanie, wpychano iey więc głęboko ſzpilki, ſzczypano, ſzarpano ią, palono, a nawet kraiano na co ona naymnieyſzego czucia boleści nie okazała, albo żeby ią to miało naymniey przebudzać. Przebudzenie ſię iey, ktore regularnie przypadało po zachodzie ſłońca, poprzedzane było gwałtownemi miotaniami konwulſyynemi, ktore nayprzod dotykały iey członki potym przechodziły do głowy, i rożnych części twarzy, i wzmagały ſię w miarę zniżenia ſię ſłońca do ſwego zachodu. Gdy iuż czas ten nadſzedł, niewiaſta ta zdawała ſię odzyſkiwać wolne używanie ſwych zmyſłow, i była w ſtanie wykonywania wſzyſtkich ruchow zwyczaynych, lubo to iednakże z większą trudnością

niż ſię działo w ſtanie iey naturalnym. Oddech miała wolny, łzy ſamowolne płynęły iey oczu. Zdawała ſię bydź zawſze ſmutną, i zawſze przebudziwſzy ſię, czuła potrzebę iść na ſtolec. Na ow czas mowiła, żeby iey dano wina i biſzkokt, ktorego inaczey zieść nie mogła iak tylko maczaiąc, i popiiaiąc winem. Pokarm ten był iedynym ktorego ona pragnęła; na prożno zawſze ſtawiano iey rożne inne potrawy, bardziey zaoſtrzaiące ſmak, i bardziey delikatne. Ponieważ zatym nie żyła ona iak tylko ſamym winem i biſzkoktem za każdą razą ilekroć ſię przebudziła, to ieſt każdey nocy, wychudła przeto znacznie, i ſtała ſię prawdziwym ſzkieletem żywym. „

„ Jeżeli z nią podczas iey ſnu nieltościwie poſtępowano, ściągała ſwe ręce do mieyſc uſzkodzonych i ſkarżyła ſię gorzko na tych ktorzy ią otaczali że tak z nią poſtępowali niegodziwie. Skarg atoli tych nie wyrażała aż po użyciu tego pokarmu o ktorym dopiero mowiliśmy. „

„ Niewiaſta ta ktora była ubogą, przebiegała rozmaiſte miaſta Flandryyſkie, ażeby tym ſpoſobem wyſtawiaiąc ſię na widok publiczny mogła ſobie zarobić z czego żyć. Długi czas przez ktory bawiła w Lowanium dał ſpoſobność każdemu ciekawemu oglądania iey, i roztrząſania z pilnością fenomenu tak nadzwyczaynego. Było z tey miary porożnienie pomiędzy członkami *Facultatis Medicæ*, a gmin zawſze lekki i nieſtateczny w ſwych krokach, zaczął ſię nayprzod dziwić, przez co niewiaſta ta zebrała wielkie pieniądze, lecz potym iedni mieli ten fenomen za karę Boſką, inni za ſkutek czarodzieyſtwa, tak dalece iż niewiaſta ta mu-

ſiała ſię uſunąć z Lowanium, ażeby uniknęła wzgardy ludu, a nawet kryć ſię i po innych miaſtach; a tak ſtraciliśmy wiadomość końca tego fenomenu. „

„ Jeżeli rzadko widzieć można choroby tego gatunku wyięte od ſkutkow okropnych, ſą iednakże takowe, i do dwoch iuż w tey mierze przytoczonych przydamy iuż tylko ieden naſtępuiący. „

„ Za panowania *Henryka VIII.* w Roku 1546. iak ſię doczytuiemy w Hiſtoryi Angielſkiey, *Guilelm Foxleius* Gancarz Londyńſki, nie doświadczaiąc żadney dolegliwości wpadł w ſen tak głęboki, iż ſię niemogł ocknąć przez piętnaście dni. Potym ſię ſam przebudził w dobrym zoſtaiąc zdrowiu i tak iak gdyby nie ſpał iak tylko iednę noc. Nie można go było o tym inaczey przekonać, gdyby tego nie był poznał z iednego muru ktory przez ten czas znacznie podnieſiono, Hiſtorya piſze iż człowiek ten po tym przypadku żył ieſzcze lat czterdzieści i umarł dopiero w Roku 1587. „ *Dict: les Merv. de la Natur.*

SENEKA (Mat Szt: Lek) Jeſt to korzeń gatunku poligali Wirgińſkiey. Uchodzi on za alexyteryczny dyaforetyczny, i rozrzedzaiący. Indyanie bardzo go używaią na leczenie ukąſzeń od węża dzwonkowatego. P: *Tennent* Lekarz Angielſki poſtrzegłſzy wielkie podobieńſtwo między ukąſzeniem od węża dzwonkowatego, pleurą i perypneumonią; to ieſt trudnością oddychania, kaſzlem, plwaniem zakrwawionym, pulſem twardym, i częſtym i krwią pokrytą błonką; i z drugiey ſtrony pomyślne ſkutki Seneki w tym ukąſzeniu, wnioſł ſobie

że to lekarſtwo mogłoby także dobrze ſkutkować w tych chorobach inflammatycznych; i używał ich w ſkutku ſamym bardzo pomyślnie iako świadczy w iedney ſwey diſſertacyi, ktorą w tey mierze wydał. P. *Paul* z Akademii, i korreſpondent towarzyſtwa uczonego w Montpellier, zrobił wyborny zbior tego dzieła P. *Tennenta*, w przedmowie umieſzczoney na czele traktatu o perypneumonii Barona *Wanswetcn* ktory on tłomaczył. Autor tego zbioru powtorzył ſam doświadczenia P. *Tennenta*, i z nich też ſame ſkutki otrzymał. Poſunął on nawet daley ſwoie docieckania; podobieńſtwo dało mu wnieść też ſame własności w francuſkiey poligali: uczynił z nią kilka doświadczeń, i znalazł ſkutki odpowiadaiące ſwym zamiarom. Zyczyćby więc ſobie należało, ażeby praktycy korzyſtaiąc z tego wynalazku P. *Tennenta* i docieekań P. *Paul* poddali dwa gatunki poligali pod liczne doświadczenia, dla ztwierdzenia ieżeli ieſt podobna zaufać własności, ktoraby uczyniła te gatunki roślin darami naydroższemi natury.

SENES (Mat: Szt: Lek:) Są to liście ſuche ktore do nas przywożą z Alexandryi czyli z Egiptu, maią one kolor iaſno zielony, figurę owalną zakończoną oſtro. Roślina ktora nam doſtarcza ſeneſu wydaie ieſzcze ſtrączki płaſkie obdłużne i nayczęściey ſkrzywione podzielone na dwie błony gładkie, ſpłaſzczone, koloru ciemno zielonawego i te to nazywaią ſię ſtrączkami ſeneſowemi.

Liście ſeneſu ſą dzielnie purguiące, lecz one często ſprawuią rżnięcia. Doświadczono, iż zmięſzawſzy ie z iaką ſolą ſaletrzaną, albo

tartarową iak ieſt mleko tartarowe, ſol roślinna, ſol ikraſta i. t. d. ſenes purguie bez kolek. Niektore rośliny aromatyczne iak ſą naſiona anyżu, i kopru, ſprawuią także tenże ſam ſkutek.

Senes ieſt ſzkodliwy we wſzyſtkich przypadkach inflammacyy bądź grożących bądź zaczętych. Oſoby delikatne albo dotknięte affekcyą pierſiową, powinnyby ſię obawiać ſkutku tego purganſu.

Utrzymuią powſzechnie, iż ſtrączki ſeneſu purguią dosyć dobrze bez rznięcia, lecz że ie należy przepiſywać w dozie trzy razy większey niż liści. Jednakże niektórzy Autorowie ſądzą z *Trillerem*, że ſtrączki daleko ſą dzielnieyſze niżeli liście, i że nawet bardziey ſą wietrzne i ſprawuią zbyteczne purganſe bardzo niebeſpieczne. P. *Lieutaud* w ſwey materyi Lekarſkiey piſze, iż nie ieſt oddalony od tego mniemania. Jeżeli nam atoli wolno ieſt przytoczyc w tey mierze naſze zdanie, po tak ſzanownych Autorach, moglibyśmy zapewnić, iż częſto w ſwey praktyce używaliśmy ſtrączkow tych, i że one nie ſtały ſię nigdy dla nas przyczyną żałowania tego ich użycia, gdy przeciwnie liście ſeneſu ſprawiały nam częſto żywe żale, chociaż oſoby ktorymeśmy ie przepiſywali, nie miały żadney inflammacyi ani zewnętrzney ani wewnętrzney, i były nawet w ſtanie powracania do zdrowia.

Przytoczemy z tey miary iedno poſtrzeżenie godne uwag, ktorego nam pewien przyiaciel godzien wiary udzielił.

Młody ieden xiądz maiący około lat czterdzieſtu zachorował w Roku 1763 na lekką febrę rumatyczną. Przyzwał iednego z ſwych kre-

wnych ktory w tymże famym mieyfcu zaftępował z wielką flawą lekarza. Kilka razy puſzczono krew, roztwarzaiące i temperuiące iak ieſt tyzanna kurczęcia, wraz z ulepkami, i emulſyami ſaletrzanemi były iedynemi lekarſtwami, ktorych on w tey mierze używał. Jedenaſtego dnia pokazały ſię znaki kokcyi w urynach; w nocy tegoż ſamego dnia pot obſity zlał całego tego chorego, i trwał prawie przez cały naſtępuiący dzień. Trzynaſtego dnia chory całkiem iuż nie doświadczał gorączki, ani boleści. Mowił do ſwego lekarza, iż czułapetyt do iedzenia. Ten z ſwey ſtrony radził mu, iż lepieyby było wprzod przeczyścić pierwſze naczynia. Przepiſał mu zatym napoy katarktyczny zrobiony z trzech drachm ſeneſu, iedney drachmy ſoli roślinney, i iedney ſzczypty kwiatow fiałkowych, wſzyſtko to wymoczone w wodzie poſpolitey, w ktorey po przewarzeniu roztworzono połtrzeciey uncyi manny.

Od ſzoſtey godziny ranney w ktorey chory ten purgans zażył, aż do dziewiątey, bardzo ſpokoynie ſiedział na łożku żartuiąc z oſobami ktore były przytomne w pokoiu. Około godziny dziewiątey zaczął ſię ſkarzyć na nieiakieś rznięcia nieznaczne z początku, lecz ktore wkrotce ſtały ſię tak gwałtownemi, iż wydzierały z chorego okrutne krzyki. Na prożno ſię on ſilił na odprawienie ſtolca, doświadczał na nim okrutnego utrudzenia nie mogąc ſobie całe ulżyć; lekarz iego za danięm ſobie znać przybywſzy, przepiſawſzy mu w początkach oleiek z migdałow ſłodkich, enemy z naſion lnianych, bulliony z trzewow i. t. d. Limonadę nakoniec wſzyſtkie gatunki ſrzodkow ktorych mu mogła doſtarczyć ſztuka, lecz to wſzyſtko było bezſkuteczne. I

nieſzczęśliwy ten lekarz z żalem patrzyć muſiał na ginącego w ſwych rękach po okrutnych bolach, ktore trwały przez dwie godziny, chorego, ktore go przed kilką godzinami wprzod oſwobodził z gorączki, i ktoremu miał pozwolić zieść lekką zupę na obiad.

Lekarz ten rownie zaſmucony iak zadziwiony tym przypadkiem nie mogł ſię przekonać ażeby ſenes ſam mogł ſprawić tak okrutne boleści i śmierć tak nagłą. Przyſtąpił zatym do otworzenia tego ciała, przy ktorym znaydowało ſię kilka oſob znaiomych ſztuki Lekarſkiey.

Naypierwſza rzecz ktorą przy otwarciu tego ciała poſtrzeżono, były plamki krwiſte, ktoremi wſzyſtk e kiſzki były okryte. Plamki te były wielkości oſpy łagodney, oddzielne iedne od drugich. Niektore z nich miały kolor czerwony żywy, inne brudny, ſiny, i czarny. Były one tym więkſze i gęſtſze, im bardziey ſię zbliżano do żołądka tak dalece, iż dziura ſpodnia żołądkowa (*pylorus*) była całkiem koloru krwiſtego. Zołądek podobnie także okryty był plamkami iak i kiſzki, więcey ieſzcze poſtrzeżono, iż on był podziurawiony niezliczonemi maleńkiemi dziureczkami nakſztałt ſita. Na dnie żołądka znaleziono wielką plamę tey wielkości, co dłoń. Poſtrzeżono tam ieſzcze część napoiu wziętego na purgans, ktory chirurg wykonywaiący operacyą wylał przez nieoſtrożność do dolnego brzucha: epiploon, śledzona i wątroba były dotknięte phlogozą; lecz co było ſzczegulnieyſzego, tedy to, iż znaleziono wielką plamę na wątrobie w części wklęſłey wielkiego ſkrzydła, o ktore ſię żołądek gdy ieſt pełny opiera. Plama ta była koloru pięknego czarnego,

i odpowiadała zupełnie tey ktorą postrzeżono w żołądku. Piersi, ani głowy nie otwierano, gdyż dosyć znaleziono dowodow na przekonanie się, iż sam tylko purgans mogł sprawić podobne skutki. Lecz ponieważ senes był iego zasadą, nie wahano się więc cale z przepisaniem mu samemu tych skutkow.

SENNOWŁOK (Szt: Lek:) Nazwisko to nadane iest tym ludziom, ktorzy zasnąwszy, też same sprawy wykonywaią, do ktorych czuwaiąc są przyzwyczaieni, wstaiąc z łożka i wystawiaiąc się na rozmaite niebespieczeństwa.

Podczas snu w stanie zdrowia wszystkie czucia i wyobrażenia są w zawieszeniu. W marzeniach imaginacya iest w dzielności, wyobrażenia są bardzo ciemne, i czucia bardzo słabe, wszystkie ruchy wyiąwszy żywotne, są zatrzymane tak iak we śnie. Podczas czuwania przeciwnie imaginacya, sensacye i ruchy samowolne, używaią swey całkowitey wolności. Sennowłoka iest stanem posrzednim, to iest marzeniem się w ktorym wszelkie czucie iest w wykonywaniu, i imaginacya bardzo żywa. Zkąd pochodzi, iż ruchy dowolne wykonywaią się tak iak podczas czuwania.

W sennowłoce czucia są bardzo ciemne, lecz imaginacya iest bardzo żywa. Przeto też postrzegamy, iż ludzie tego gatunku wykonywaią zręcznie, i z przezornością to wszystko, co robią podczas czuwania. Postrzegamy uczących się z większą dokładnością, odmawiaiących wiersze, lub co podobnego; mularzy z większą śmiałością chodzących po dachach niż podczas czuwania. Widziano sennowłokow, ktorzy cale nie

umieli pływać, przebywaiących rzeki, kanały na coby czuwaiąc nie śmieli ſię odważyć.

Choroba ta ma dwa ſtopnie, ieden lekſzy w ktorym chorzy nie wſtaią z łożka, lecz tylko ſię rzucaią i mowią. Są znowu tacy ktorzy z wielkim niebeſpieczeńſtwem dla ſiebie, i dla tych ktorzy ſię około nich znayduią, dobywaią ſzabli z pochew, i nią rąbią albo też ſtrzelaią z piſtoletow. Są znowu inni, ktorzy wſtaią z łożek, ubieraią ſię zapalaią świecę, znayduią klucze, otwieraią dzwi ſchodzą, do ſwych piwnic, ciągą wino z beczek, i tym podobne rzeczy wykonywaią; inni ſiadaią na oknach, rozumieiąc iż iadą konno. &c.

Attaki tey choroby maią za przyczynę upoienie, otyłość, pokarmy twarde, i mnożące wiatry. Oſoby zbytnie ſię w ſwych łożkach okrywaiące, albo ktore leżą, maiąc głowę zwieſzoną mogą doświadczać tego gatunku ſnow. Opium, zapach konop i uczenie ſię po wieczerzy, daią im częſto przyczynę; rownie iak i zaſypianie przed dygeſtyą.

Sennowłoka, ktora ieſt ſkutkiem ktoreykolwiek z tych przyczyn, ktoreśmy dopiero wyłożyli, łatwo bydź może uleczoną. Nie tak atoli łatwa ieſt, gdy ieſt dziedziczną, albo zaciągnioną z urodzenia.

Spoſobami ktore ſię używaią na uleczenie tego gatunku choroby, ſą tryb życia trzeźwy i oſzczędny, pokarmy łatwe do ſtrawienia, wſtrzemięźliwość od wina, ćwiczenie ſię umiarkowane we dnie; lecz ono częſto ſennowłokow ſtawiaiąc bliſko ich łożka naczynie napełnione wodą zimną, chorzy wſtaiąc z łożka wpadali w te naczynia, a zimno wodne przebudzało ich, i leczyło. Używano niekiedy ſpoſobu ſzczegul-

nieyſzego, ktory ſię dosyć dobrze udawał, to ieſt przyiaciel udaiąc ſennowłoka przyſzedłſzy do niego ktory nim był rzeczywiście, uderzył go do żywego, i tym ſpoſobem przebudzał.

Przeſtrzegać należy ażeby w pokoiu w ktorym ſpi chory okiennice były doſkonale zamknięte, potrzeba nawet ażeby kto zawſze przy nim ſypiał.

Starać ſię iednakże należy wſtrzymać popęd imaginacyi, i umiarkować bieg duchow żywotnych. Ponieważ zła dygeſtya może bydź ich przyczyną, należy przeto przeczyść ć pierwſze naczynia. Zalecaią na ten koniec purgans naſtępuiący.

Weź *korzonkow ciemierzycy czarney*
Trawy Rayſkiey, każdego po dra: 2.
Liści ſeneſowych uncyi ½.
Smietany tartarowey, drachmę 1.

Mocz to wſzyſtko w ośmiu uncyach wody poſpoltey, a potym roztworz poł trzeciey uncyi manny i napoy ten day wypić choremu naczczo.

Lekarſtwa toniczne, ceſaliczne, iak ſą oleyki z roślin aromatycznych, ſpirytuſy lotne z ieleniego rogu, i z burſztynu udaią ſię także doſyć dobrze w tey okoliczności. Używaią ſię ieſzcze pomyślnie pędzące i rozwalniaiące, iak ſą marcyały i ſtal, chłoniące także nie ſą bezſkutecznemi. Nakoniec elektryczność podług P. *Maffey* udawała ſię także w tey mierze.

Dla dogodzenia ciekawości czytelnikow naszych przydaiemy tu ieszcze rownie ważny iak ciekawy dodatek z dzieł godnych wiary.

„ Znayduiemy po wielu autorach tak starożytnych, iako i tegoczesnych rozmaite przykłady ludzi chodzących gadaiących we śnie i. t. d. co dowodzi że fenomen ten nie iest nadto rzadki. Lecz przez to skutki przywiązane do tego stanu ludzi niemniey są zadziwiaiące, iak i inne cuda natury. Podamy tu tylko dwa przykłady, lecz te będą więcey niż dostatecznemi na okazanie nam skutkow nayszczegulnieyszych i naybardziey zadziwiaiących tey choroby. Pierwszy wyięty iest z dzieła *Melanges d'Histoire & de Literature* drugi z *Journal Etranger* na miesiąc Marzec 1756. i ten ostatni ztwierdzony iest świadectwem wielu osob godnych wiary.

„ Czytamy w dziele pierwszym, iż pewien szlachcic Włoski maiący około trzydziestu lat położywszy się na grzbiecie spał z oczami otwartemi. Autor ktory ten przypadek opisuie, wspomina, iż sam był iego świadkiem. Uważałem go mowi on, przez długi czas. Wstał i ubrał się. Zbliżyłem się do niego i znalazłem go nieczułym, maiącym oczy otwarte i cale niewzruszone. Przyszedł on do drzwi pokoiu. szedł on prosto do stayni ubrał sobie konia, wsiadł na niego, i poiechał aż do drzwi iednego domu, ktory znalazł zamknięty. Przyprowadził konia do żłobu, przywiązał go, i wrocił się nazad, wszedł potym do sali w ktorey był bilard i to wszystko robił, co robił graiąc podczas czuwania. Nakoniec po dwoch godzinach tey fatygi bez

„ przebudzenia ſię położył ſię na łożko, i da-
„ ley ſpał.

„ Drugi przypadek ieſt ieſzcze bardziey za-
„ dziwiaiący, to ieſt bardziey zkomplikowany
„ w ſwych fenomenach, i wyſtawia nam to
„ wſzyſtko, co tylko podobna ieſt wykonać czło-
„ wiekowi w podobnych okolicznościach. Owoż
„ ieſt.

„ *Negritti* z Wicencyi ſłużył u Markiza *de*
„ *Louis Salle* gdy PP. *Reghelini* i *Pigatti*
„ mieli zlecenie w rozmaitych czaſach examino-
„ wania rzeczy zadziwiaiących ktore człowiek
„ ten robił podczas ſnu. Trzymać ſię będzie-
„ my ich relacyi, daney o poſtrzeżeniu tym
„ uczynionwm w roku 1745.

„ Talia tego człowieka była ſrzednia i tem-
„ perament ſuchy, cerę miał pomiędzy bladą
„ i śniadą, charakter żywy i ſkłonny do gnie-
„ wu, ſkłonność przemagaiąca do wina. Był
„ on podług zeznania iego ſamego ſennowło-
„ kiem od roku ſwego wieku iedenaſtego; a co
„ ieſt ſzczegulnością oſobliwſzą nie był nim ni-
„ gdy tylko podczas wioſny, to ieſt od począ-
„ tku Marca aż do ſrzodka Kwietnia. W innych
„ porach roku ſen iego był ſpokoyny, wyią-
„ wſzy kilka nocy w ieſieni, w ktorych nagle
„ zrywał ſię z łożka, przebudzał, kładł ſię na-
„ zad, i zaſypiał ſpokoynie: wioſna zatym była
„ porą roku, w ktorey ciekawi czynić mogli
„ ſwoie poſtrzeżenia.

„ Scena zaczynała ſię około godziny drugiey
„ po połnocy, i nieco wcześniey, zdawał ſię
„ on tak bydź udręczonym ſnem, iż ledwo
„ mogł ſobą władać. Owoż co pierwſzey nocy
„ poſtrzegł P. *Pigatti*.

,, Poszedł on i usiadł na stołku w przedpoko-
,, iu i tam spał zwyczaynym sposobem przez
,, kwadrans, potym wyprostował się na swym
,, stołku, i w tym stanie trwał niewzruszonym
,, przez nieiaki czas właśnie iak gdyby co ro-
,, zmyślał, albo też uważał. Wstał potym
,, przechodził się po przedpokoiu dobył swey ta-
,, bakierki, i chciał zażyć tabaki. Niemogł się
,, w tey mierze zaspoko ć, z tey przyczyny, iż,
,, iey nie wiele miał w tab kierce i zdawał się
,, b dź zt d markotny i zbliżywszy się do stoł-
,, ka na ktorym zw kł b ł siadać koniuszy tam-
,, teyszy, wołał na niego po im eniu i prosił
,, go o tabakę. Pokazano mu tabakierkę, i z niey
,, zażył tabaki. Gdy się to skończyło ułożył się
,, tak iak gdyby czego słuchał; potym iak gdy-
,, by od brawszy rozkaz, biegł wziąść pocho-
,, dnią, zbliżył ią do świcy zapaloney ktora
,, zawsze na iednym mieyscu stała; podn osł
,, nakoniec pochodnią właśnie iak gdyby ta by-
,, ła zapaloną, przeszedł cicho ku schodom, i
,, zszedł z nich obracaiąc się i zatrzymuiąc
,, tak iak się należało: nakoniec przyszedłszy
,, do bramy domu, udał się na mieysce sobie zwy-
,, kłe, i podobne czynił ukłony, iak gdyby ktoś
,, przyiechał, zgasił potym po hodnią, i po-
,, biegł żywo położyć ią na swym mieyscu.
,, Tez samę czynność wykonał on trzy razy
,, w tę samę noc.,,

,, Z przedpokoiu wyszedł do stołowey izby,
,, szukał w swey kieszeni klucza od kufra, a nie-
,, znalazłszy go wołał po imieniu na tego ktoremu
,, go Pan iego oddać kazał, wprzod nim się
,, spać położył. Przyniesiono mu go. Otworzył
,, zatym kufer, wziął tackę srebrną na ktorey
,, postawił cztery karafinki, i poszedł do kuchni,

„ w chęci podług wſzelkiego podobieńſtwa na-
„ pełnienia ich wodą. Przynioſł ie atoli prożne.
„ Poſzedł potym do gornego pokoiu. Gdy wſedł
„ iuż na połowę ſchodow, zoſtawił wſzyſtko
„ na małym ſilarze, ktory ſię tam znaydował,
„ pobiegł zaś ſam wyżey i kołatał do drzwi.
„ Gdy mu tych nie otworzono, zſzedł do ſłu-
„ żącego pokoiowego, pytał go ſię o niektore
„ rzeczy, i powracaiąc z ſzypkością uderzył
„ ową tacę i potłukł karafinki. Kołatał powtor-
„ nie do tych ſamych drzwi ktore były zawſze
„ zamknięte: zſzedł nazad, i wziął przechodząc
„ tacę. Ztamtąd wſzedł do kuchni, gdzie
„ wziąwſzy wiadro poſzedł do ſtudni naczerpał,
„ i powrocił z nią do kuchni. „
„ Wziął znowu powtornie tacę lecz nie zna-
„ lazłſzy karafinek wpadł w gniew, mowiąc
„ że one tam bydź powinny i że ie tam po-
„ ſtawił. pytając ſię od iednego do drugiego
„ zy ich ztamtąd kto nie zdiął. Nakoniec po
„ rozmaitych ſzukaniach, otworzył powtornie
„ kuſer, wziął inne dwie, wypłokał ie, na-
„ pełnił wodą; i poſtawił na tacy. Powrocił
„ potym z niemi do przedpokoiu, i przyſzedł aż
„ do drzwi pokoiu bawialnego, gdzie podług
„ zwyczaiu oddawał te co nioſł pokoiowemu,
„ gdyż mu tam ſamemu wniść nie wolno by-
„ ło. Pokoiowy odbiera tę tacę z karafinkami,
„ i po niejakim czaſie oddaie mu ią nazad.
„ Odnioſł ie więc zatym do ſwego pokoiu, u-
„ łożył w kufrze tak iak należy. Odbywſzy to
„ powrocił do kuchni, wziął kilka blatow i za-
„ trudnił ſię ocieraniem ich ſzmatą zmoczoną.
„ Zbliżył ſię potym do ognia, właśnie iak gdy-
„ by chciał ſzmatę tę wyſuſzyć, potym powro-
„ cił do ocierania blatow pozoſtałych. To ſkoń-

„ czywſzy powrocił znowu do kuſra wziął z ko-
„ ſzyka obrus i ſerwetę ktorey mu potrzeba by-
„ ło, i trzymaiąc w drugiey ręce koſzyczek
„ mnieyſzy, zbliżył ſię do ſtołu na ktorym zwy-
„ kły ſtawać świece. Ztamtąd właśnie iak
„ gdyby przy świetle wyiął łyżkę, widelec, i
„ noż, i odnioſſ koſzyczek do kuſra, a potym
„ go zamknął. „

„ Zabrawſzy potym wſzyſtko co ſobie był
„ przygotował, zanioſſ to do przedpokoiu, po-
„ ſtawił na ſtołku, wziął mały ſtolik okrągły,
„ na ktorym goſpodyni domu tego iadała, i
„ nakrył do niego z nayw ękſzą roſtropnością.

„ Zważyć tu należy, iż gdy on ſzuka te-
„ go ſtolika, i gdy ſięgnie do innych iakich rze-
„ czy ktore ſię na tym ſamym mieyſcu znay-
„ duią nie bierze ich, chociażby nawet mia-
„ ły kſztałt podobny. Nakrywſzy iuż przecho-
„ dzi ſię, wyſiąka nos, i dobywſzy drugi raz
„ ſwey tabakierki, nie ſięgał iuż do niey pal-
„ cami, właśnie iak gdyby ſobie przypomniał
„ iż przed dwiema godzinami niemiał co za-
„ żyć, ale ią przewrocił na rękę. I tu ſię ſkoń-
„ czyła ſcena, ponieważ mu rzúcono kilka
„ kropel wody na twarz; co ieſt iednym z ſpo-
„ bow przebudzenia takowych ſennowłokow.

„ Nazaiutrz wprzod nim ſennowłok, i żadna
„ z oſob domowych położyła ſię ſpać, bawiono ſię
„ iak zwyczaynie w pokoiu Markiza. I ponie-
„ waż nie było doſyć ſtołkow dla wſzyſtkich
„ co raz liczniey zgromadzaiących ſię gości,
„ zawołano ażeby przynieśli ſtołkow, ſennowłok
„ uderzony tym rozkazem zaſypia. W krot-
„ kim czaſie podnoſi ſię, wyciera nos, zażywa
„ tabaczki (zwyczaiem iednoſtaynym ktorego
„ tu iuż więcey powtarzać nie będziemy)

idzie

„ idzie na górę do apartamentu, fzuka
„ nayprzód ftołkow, a potym ie znofi do
„ pokoiu, w którym fię kompania bawiła.
„ Co ieft ofobliwfza, to że wziąwfzy po
„ iednym ftołku w każdym ręku, a gdy
„ przyfzedłfzy do drzwi poftrzegł, iż przez
„ iednę połowę drzwi przecifnąć fię z niemi
„ nie mógł, nie kołatał ale otworzył fobie
„ rękami drugą połowę, bierze za ftołek
„ który tym czafem poftawił, i przynofi go
„ wraz z drugim na to mieyfce gdzie po-
„ trzeba było. „

" Poznał że ich iuż doftateczną liczbę
„ zniofł, co zrozumiano z flów iego, które
„ był wymówił, powrócił do ftołowego
„ pokoiu, fzukał w fwey kiefzeni klucza
„ od kufra, a nie znalazłfzy go zdawał fię
„ tym frafować; wziął zatym świecę, i po-
„ czął go fzukać po wfzyftkich kątach po-
„ koiu, i po wfzyftkich fchodach, biega-
„ iąc żywo z oczami wlepionemi w ziemię,
„ i fięgaiąc często ręką, w tym mniemaniu
„ iż zgubił klucze. Pokoiowy włożył mu
„ go zręcznie do iedney kiefzeni. Po dłu-
„ gim więc a daremnym fzukaniu ściągną-
„ wfzy rękę do kiefzeni, i znazłfzy go,
„ począł fię gniewać na fwą niby ofłowa-
„ tość; otworzył do kufra, wyiął z niego
„ ferwetę, blat, i dwie bułki chleba, zam-
„ knął go potym, i pofzedł do kuchni.
„ Tam przyprawił fobie fwą porcyą fałaty,
„ pofzedłfzy fzukać do fzafy tego wfzy-
„ ftkiego co mu do przyprawienia iey fobie
„ potrzeba było, wfzyftko to dziwnym
„ fpofobem wykonał, wrefzcie ufiadł i po-

„ czął ieść. Jeden z przytomnych odiął
„ mu kſztałtnie blat który miał przed ſobą,
„ i na iego mieyſcu poſtawił mu kapuſtę
„ poſtną, zlaną octem bardzo tęgim, i
„ napoioną cynamonem. Nie przeſtawał on
„ iey ieść zwyczaynym ſobie ſpoſobem.
„ Nakoniec zamiaſt kapuſty poſtawiono mu
„ naleśniki ſuche które połykał, bez uwa-
„ żania wſzelkiey różnicy, między temi
„ potrawami. „

„ Pod czas gdy iadł zatrzymał ſię dwa
„ lub trzy razy rozumieiąc iż go wołano,
„ co poznać można było z iego kilku wy-
„ mówionych ſłów. Przekonany nakoniec,
„ iż to było rzeczą prawdziwą, porywa
„ ſię, biegnie żywo na ſchody, i wchodzi
„ do pokoiu kompanii Ztamtąd widząc
„ niby podług wſzelkiego podobieńſtwa,
„ iż mu nic nie rozkazuią, powrócił do przed-
„ pokoiu, pyta ſię innych ſłużących czy
„ go nie wołano, i powraca do kuchni,
„ rozgniewany że ſobie przerwał kolacyą.
„ Po ſkończoney, ſzepce ſobie pocichu, iż
„ oto gdyby miał co pieniędzy poſzedłby
„ ſię napić do bliſkiey karczmy którą na-
„ zwał. Sięgnął do ſwego worka, a nie
„ znalazłſzy w nim nic, rezolwował ſię ie-
„ dnakże iść, mówiąc że zapłaci iutro, i
„ że ſpodziewa ſię że mu karczmarz powie-
„ rzy. Zbiega pędem ze ſchodow, i bieży
„ żywo ku owemu mieyſcu oddalonemu od
„ dworu na dwa ſtrzelenia z fuzyi. Przy-
„ biegłſzy tam, kołace we drzwi, nie pro-
„ buiąc czy ſą otwarte, właśnie iak gdy-
„ by uważał, że o tym czaſie powinnyby

„ bydź iuż zamknięte; i wkrótce, gdy mu
„ śię zdawało iak gdyby mu iuż przyszli
„ otworzyć, wchodzi, woła karczmarza, i
„ prosi go o kwaterkę wina, podano mu
„ też samę miarę wody; którą on wypił za
„ wino, a wypiwszy tę pierwszą szklankę
„ pyta się gospodarza czy mu iey powie-
„ rzy do iutra. Potym się żegna, i powrą-
„ ca nazad z tąż samą szybkością do dworu;
„ Przybiegłszy do wrót, schronił się na bok
„ do kąta, końcem wypuszczenia uryny;
„ idzie potym na schody, wchodzi do przed-
„ pokoiu, i pyta się innych służących, czy
„ go iego Pan nie wołał. Poznał że nie;
„ kontentym się więc z tego okazał; mó-
„ wiąc iż poszedł był napić się, i że się
„ teraz czuie lepiey. Tu mu P. *Pigatti*
„ otworzył powieki, co iest drugim sposo-
„ bem przebudzenia. „

" Nazaiutrz znowu, niektórzy Panowie
„ rozmawiali z Markizem w iego apartamen-
„ cie. Sennowłok nieco zasnąwszy, iak
„ zwyczaynie podnosi się, bierze pochodnią;
„ i schodzi do wrót domu, wypuścił wodę.
„ powraca do drzwi pokoiu swego Pana,
„ zapala pochodnią u kagańca tam będące-
„ go, ztamtąd idzie pod drzwi sali kompa-
„ nii, ażeby świecił tym którzy niby wy-
„ chodzą. Nakrył potym znowu stolik dla
„ Pani, tym samym sposobem iak pierwey;
„ z tą iednak szczególnieyszą okolicznością;
„ iż nie szukał owego małego stolika w przed-
„ pokoiu, ale w pokoiu tylnym, gdzie wi-
„ dział iż go zaniesiono. Potym poszedł
„ do kuchni, wziął kilka orzechow które

„ wiedział iż dano dla niego, i gryzł ie
„ w zębach. Tym czafem ktoś zatkał
„ otwór u zamku będącego przy kufrze,
„ wiedząc iż mu potrzeba będzie do niego
„ otwierać, ażeby dobył ferwety. Przy-
„ fzedł on w rzeczy famey, i poznał za-
„ wadę, a rozumieiąc że ta ieft w kluczu
„ począł go bić o podłogę ażeby z niego
„ wypadły okrufzyny któremi rozumiał, że
„ fię klucz ten zatkał. Probuiąc więc tym
„ i innemi ieszcze fpofobami, wziął fię na
„ nowo do otwierania; lecz za każdą razą
„ też famę zawadę znayduiąc, pobiegł po
„ zdzbło, i wkładał ie po kilkakrotnie w
„ klucz. Tym czafem odfuniono zafuwkę
„ w kufrze, i on go za powrotem fwoim
„ otworzył. „

“ Powrócił ztamtąd znowu do kuchni,
„ i zawoławfzy po imieniu na kucharza,
„ profił go o fzczyptę tabaki, i oraz żeby
„ mu pożyczył *diadeci* (drobny pieniądz)
„ mówiąc: iż nie może wytrzymać bez fzklan-
„ ki dobrego wina. Obiecywał mu go od-
„ dać przy końcu tygodnia, maiąc wziąść
„ fwe ftrawne miefięczne. Kucharz mu to
„ pożyczył. Włożył go zatym do fwego
„ worka, pofzedł do przedpokoiu, i zbli-
„ żył fię ku temu mieyfcu na którym zwykł
„ był fiadać pokoiowiec, profząc go czy
„ nie pofzedłby z nim napić fię, i wyfta-
„ wuiąc fobie, że on mu to odmawia, pro-
„ fił go rozmaitemi fpofobami, iuż to flo-
„ wnie iuż też znakami, mówiąc zawfze
„ cicho, właśnie iak gdyby chciał iżby
„ inni fłużący tego nie flyfzeli. Nakoniec

„ gdy mu ſię zdawało, iż go iuż do tego
„ ſkłonił, pobiegł do karczmy, i kazał ſo-
„ bie dać całą miarę, rozumieiąc iż był
„ z kolegą. Przynieſiono wina; nalał więc
„ ſzklankę i podawał ią niby ſwemu przy-
„ iacielowi, i potym pił iego zdrowie;
„ lecz nie wypił tylko dwie ſzklanki, co
„ zupełnie czyniło połowę tey miary która
„ na niego przypadała. „

" Potym ściągnął rękę do worka, a nie
„ znalazłſzy w nim *diadeci* gdyż mu go
„ wymknięto natychmiaſt, iak ſkoro mu go
„ pożyczono, wpadł w gniew, ſzukał, i
„ przewracał ſwoie kieſzenie; i nie zna-
„ lazłſzy go cale, profił pokoiowca ażeby
„ zapłacił za niego, przyrzekaiąc że mu
„ to powróci. Powróciwſzy nazad do do-
„ mu poſzedł do kuchni i opowiadał kucha-
„ rzowi ſwóy przypadek, wywracał na
„ nowo ſwe kieſzenie, pokazuiąc tę do
„ którey włożył *diadeci*, wziął lampę i
„ poſzedł zgarbiwſzy ſię ſzukać go po tych
„ wſzyſtkich mieyſcach, po których cho-
„ dził. Znowu po trzeci raz przewracał kie-
„ ſzenie, gdy mu wprzód ieden z ſłużących
„ do iedney wrzucił był *felippo* (innego
„ gatunku pieniądz) Brał po kilka razy ten
„ pieniądz mało go ważąc. Potym mu
„ wrzucono *marchetto*. Lecz ledwo go ſię
„ dotknął wziął go za *diadeci*, dwa albo-
„ wiem te pieniądze miały iednaką prawie
„ wielkość. Okazawſzy więc zadziwienie
„ nad tym iż go zaraz znaleść nie mogł,
„ pobiegł do przedpokoiu, kazał ſobie od-
„ mienić ten mniemany *diadeci* pokoiow-

„ cowi i zostawiwszy mu to co mu on był
„ pożyczył, rachował sobie resztę, pro-
„ sząc pokoiowca, ażeby to wyznał przed
„ inszemi, żeby go nie miano za szalbierza.
„ Wrócił się potym do kuchni, i zaczął
„ śpiewać z radości że wypłacił swóy dług.
„ Tu wiedzieć potrzeba, iż tegoż samego
„ dnia pokoiowiec mówił do niego, iż ie-
„ żeliby poszedł w wieczor do karczmy,
„ on miał ochotę iść z nim razem. „

“ Gdy skończył śpiewanie i tańcowanie,
„ prosił o tabakę. Podano mu tabakierkę
„ z kawą paloną, i mełtą, którą on zaży-
„ wał za tabakę. Pytał się potym iednego
„ z swych kamratow, czy zamknął okna w
„ apartamencie górnym. Spytawszy się o
„ to poszedł szukać świecy, lecz zamiast
„ świecy wziął butelkę która mu się nawi-
„ nęła pod rękę. Wszedł więc na schody
„ trzymaiąc tę butelkę w ręku, a znalazł-
„ szy drzwi od tego apartamentu zamknię-
„ te, zszedł do pokoiowca, wziąść od
„ niego klucz, potym nazad powrócił, otwo-
„ rzył drzwi, wszedł, postawił swóy mnie-
„ many lichtarz na ziemi, poszedł do okien,
„ a znalazłszy iż były zamknięte, chwalił
„ baczność swego kamrata. Przez ten czas,
„ postawiono prawdziwy lichtarz na miey-
„ scu butelki: wziął go więc, wyszedł,
„ zamknął drzwi, oddał nazad klucz, i za-
„ niósł świcę do kuchni. „

“ Ztamtąd poszedł do przedpokoiu, gdzie
„ ktoś przez zabawkę trącał go laską po
„ nogach, on rozumiał że to był pies po-
„ czął niby na niego srożyć się. Gdy mu

„ tey przykrości nie przeſtano powtarzać
„ pobiegł do kuchni, wziął kiia, powrócił
„ do przedpokoiu i ſzukał niby pſa który
„ ſię mu w iego imaginacyi uroił, machaiąc
„ z całey ſiły. Jednakże nie przeſtawano
„ go zażywać co go wprowadziło w wielką
„ zapalczywość, złorzecząc pſu który był
„ pomiędzy iego nogami. Gniewał ſię iż
„ go nie mógł ugodzić. Nareſzcie dobył
„ z kieſzeni kawałek chleba, wyciągaiąc
„ rękę i podaiąc go właśnie iak gdyby chciał
„ przynęcić pſa po nazwiſku, i kryiąc za
„ ſiebie kiy. Scena ta trwała przez nieiaki
„ czas, po czym porzucono mu pod nogi
„ rękaw, który on wziął za pſa. Na ów
„ czas dopiero wywarł ſwą zapalczywość
„ miotaiąc na niego ſłowa złośliwe i biiąc
„ go niby kiiem. Gdy ſię iuż doſtatecznie
„ tym zaſpokoił, przebudzono go. „

" *P. Pignatti* obſerwował ieſzcze tego
„ ſennowłoka przez dwie naſtępuiące nocy.
„ Pomiędzy ſprawami które był poſtrzegł,
„ owoż ſą pryncypalne i które podług wſzel-
„ kiego pozoru dały do tego pochop. „

" Dnia który poprzedzał pierwſzą z tych
„ dwoch nocy, pokoiowy ſługa powiedział
„ mu, iż w wieczor gdy ſię on iuż poło-
„ żył ſpać, on zgotował roſół i przyſzedł
„ go o tym obwieścić, gdyż go miał ieść
„ wraz z nim. Wſtawſzy więc z łóżka za-
„ czął mruczyć właśnie iak gdyby miał
„ do czynienia z zupą, trzeba ſię śpieſzyć.
„ Przydał nakoniec że to był piątek mar-
„ cowy (co w rzeczy ſamey było), i że
„ nie może ieść; i że wolałby raczey od-

„ mienić tę potrawę na ſwą kapuſtę. Je-
„ dnakże mówił on do ſłużącey kuchenney
„ ażeby iak nayprędzey przyſtawiła kocie-
„ łek do ognia. Potym atoli żałował tego,
„ i gdy iuż przynieſiono ieść namawiał (.e-
„ go kamrata ażeby tę rzecz odłożył na
„ inny wieczor. Gdy mu ſię zdawało że
„ mu iuż wyperſwadował, powrócił do ku-
„ chni ieść ſwą kapuſtę. „

" Dnia zaś poprzedzaiącego drugą z tych
„ nocy, nauczyciel ſynow Markiza rozma-
„ wiał przez nieiaki czas z tym ſennowło-
„ kiem, o iego marzeniach, i o tym co on
„ we śnie robił. Nakoniec mu powiedział:
„ ſporządź tego wieczora roſoł, a potym
„ przyidź do mego pokoiu to ci dam na
„ wino. Zaſnąwſzy więc potym zwyczay-
„ nym ſobie ſpoſobem, porwał ſię z ſwego
„ poſłania narzekaiąc iż wielkie ieſt zimno
„ w pokoiu, drżąc, biiąc nogami o podło-
„ gę, i daiąc ieſzcze inne znaki tey przy-
„ krości którą doświadczał. „

" Poſzedł potym przygotować to co po-
„ trzeba było do iadła, a to zrobiwſzy,
„ mówił iż chce zażartować z nauczyciela.
„ Poſzedł nawet do przedpokoiu powiedzieć
„ to pokoiowcowi. Powrócił więc do ku-
„ chni iadł, a iedząc przemrukiwał niektó-
„ re ſłowa, które ſię ściągały do oſzukania
„ tego nauczyciela, nad którym przemy-
„ śliwał. Gdy ſobie iuż podiadł powrócił
„ do przedpokoiu, i ſilił ſię ażeby mógł
„ namówić pokoiowca żeby z nim poſzedł.
„ Gdy mu ſię zdawało, że go iuż namówił,
„ poſzedł do nauczyciela, i proſił go grze-

,, cznie ażeby dopełnił ſwey obietnicy. Ten
,, włożył mu do ręki mały ieden pieniądz.
,, Podziękował mu za to, wyſzedł, zawo-
,, łał pokoiowca, i wziąwſzy go za rękę
,, zaprowadził do karczmy. Gdy tam przy-
,, ſzli kazał dać wina, i zaczął opowiadać
,, przy piciu iakim ſpoſobem oſzukał nau-
,, czyciela, wyſzczegulniaiąc wſzyſtko do
,, naydrobnieyſzy okoliczności. Opowiada-
,, iąc to poił ſię radością, śmieiąc ſię do
,, rozpuku. Zakończył potym piiąc po kil-
,, kakrotnie za zdrowie owego dyrektora.
,, Skończywſzy tę rozrywkę zapłacił za ſwe-
,, go kamrata, wziął go znowu za rękę, i
,, zaprowadził z ſobą do domu. ,,

" Chociaż P. *Pignatti* uważał tego ſen-
,, nowłoka przez pięć nocy naſtępnych, nie
,, przeſtał iednakże uważać go kiedy indziey
,, czaſami. Za każdą razą poſtrzegł, iż on
,, zawſze wykonał nową iaką ſprawę: lecz
,, przekonał ſię oſobliwie w tym, że widze-
,, nie, ſłyſzenie, ſmak, powonienie były
,, zmyſłami, których funkcye całkiem były
,, dla niego uśpione w tych momentach.
,, Nie tylko on mięſzał potrawy tak iake-
,, śmy wyżey widzieli, ale nawet hałas nay-
,, mocnieyſzy, światło przybliżone do iego
,, oczu, aż do palenia iego powiek; piór-
,, ko którym mu ſmarowano, bez dyſkre-
,, cyi wewnątrz noſa, nie czyniły na nim
,, żadnego wrażenia. Nie było zaś tak z
,, dotykaniem; miewał on niekiedy wielką
,, tkliwość, a niekiedy dosyć ſię okazywał
,, nieczułym. ,,

" Taka ieſt treść opiſu P. *Pigatti*. Inny „ lekarz podobnie wyznaczony na examinowanie tego nadzwyczaynego ſennowłoka: P. *Reghelini* napiſał dyſſertacyią bardzo ciekawą, o tym fenomenie: nie maſz atoli w niey z tych które autor opiſuie, żadnego przypadku ſzczegulnieyſzego. Są to prawie też ſame, któreśmy dopiero z P. *Pigatti* przytoczyli, do których on przydaie tylko uwagi mogące ſłużyć do wytłómaczenia tego gatunku fenomenow.„

" Wyobrażenie pierwſzy początek naſzych ſpraw, iedyny popęd przez który duſza naſza popycha duchy ożywiaiące ażeby te wzruſzały ciało, ieſt podług niego pierwſzą przyczyną tych fenomenow. Drugą ieſt otworzenie kanałow równie wolnych dla tychże ſamych duchow, pod czas ſnu iak i w czaſie czuwania. Te dwa początki uſtanowiwſzy, ſławny ten lekarz rozumuie ſpoſobem naſtępuiącym. Duſza mocno zaięta pewnemi wyobrażeniami pod czas dnia, zatrudnia ſię niemi także częſto w nocy a nawet ieſzcze mocniey, ponieważ nie ieſt roztargniona innemi wyobrażeniami, które iey podaią przedmioty w ten czas, gdy zmyſły ſą w ſtanie czuwania. Jeżeli ſię więc przytrafia, iż duchy zwierzęce nie przeſtaią mieć tego ſamego ruchu, który miały w oſtatnim momencie czuwania, albo że utraciwſzy go, napadaią na niego przez wzruſzenie nadzwyczayne krwi, powinny zatym ſprawić w ciele też ſame ſkutki, iakie ſprawiały ſame wyobrażenia,

„ albo któreby im sprawiły we dnie. Co
„ do ciągu tych skutkow albo działań ten
„ pochodzi z związku zachodzącego mię-
„ dzy wyobrażeniami, tak iż iedno z nich
„ ciągnie za sobą wiele innych wraz z nim
„ obiętych. co się równie przytrafia pod
„ czas czuwania. „

“ Co do dokładności tych wszystkich
„ spraw, ta nie iest bardziey nadzwyczay-
„ ną, iak ich ciąg czyli następstwo. Jeżeli
„ człowiek w stanie czuwania idzie po scho-
„ dach bez utknięcia, dla tego, że iego
„ wyobrażenie daie mu postrzegać stopnie
„ zakręty i podpory, dlą czegożby ten który
„ śpi, nie miał ich znaleść z tąż samą pe-
„ wnością ieżeli ma toż samo wyobrażenie?
„ Toż samo rozumieć należy o wszystkich
„ innych sprawach które wykonywa senno-
„ włok. To rozumowanie P. *Reghelini* nie
„ iest takie ażeby przeciwko niemu nie mo-
„ żna było czynić zarzutow. Nie masz
„ żadney wątpliwości, że człowiek który
„ czuwaiąc wstępuie na schody nie dla
„ czego innego idzie po nich bez utykania,
„ tylko że widzi stopnie, zakręty i podpo-
„ ry, lecz równie iest niewątpliwa, że on
„ nie widzi tych rzeczy, tylko tyle ile
„ wyobrażenie ich iest wzbudzone w nim
„ przez przytomność przedmiotow, dla te-
„ goć to wyobrażenie które mamy rzeczy,
„ iest ich zastępstwem, a tym samym po-
„ dnosi sie nogi mniey lub więcey podług
„ wysokości stopnia. Podczas snu gdy wra-
„ żenia obiektow nie maią mieysca, wyo-
„ brażenia też ich nie ma, i gdybyśmy po-

„ ſtawili ſennowłoka, w mieyſcu którego
„ on nie zna, bez wątpienia muſiałby ſię
„ uderzać, upadać i t. d. Nie ieſtże bar-
„ dziey dowodliwą przypiſywać dokładność
„ działań ſennowłoka nayprzód dokładno-
„ ści wyobrażenia wyſtawuiącego mu rze-
„ czy znane a potym nałogowi, którego
„ duchy zwierzęce, nabyły pod czas czu-
„ wania, i że bieg tym lub owym ſpoſobem,
„ ſprawiony wzbudza w nim ten lub ów ruch?
„ wreſzcie P. *Reghelini* nie przytacza tych
„ rozumowań za demonſtracye prawdziwe.
„ Zna on dobrze, iż na wytłómaczenie te-
„ go gatunku fenomenow potrzebaby znać
„ prawa związku duſzy z ciałem. Przeto
„ nie kładzie on tego, tylko za wynalazek
„ zrodzony z proſtey chęci widzenia iakieyś
„ iſkierki prawdy. „

SERCA OTWARCIE (Anat:) Anatomicy używaią tego wyrazu na oznaczenie rozſzerzenia ſię arteryi albo żyły.

Szczególniey zaś nazwiſkiem tym *dyastola* oznacza ſię ten ruch przez który ſerce ſię rozciąga. Rozciąganie to ma mieyſce gdy naczynia doświadczaią ſiſtuły, to ieſt ſą w ſtanie rozwolnienia. Gdy ſerce ieſt ſkurczone naczynia ſą w dyaſtoli, ponieważ krew którą ſerce tam poſyła ſkupiaiąc ſię wzbudza naſtępnie rozſzerzenie. *Patrz* SERCE, KRĄŻENIE KRWI.

SERCE (Anat:) Serce ieſt wnętrznością muſzkułowatą, i wydrążaną leżącą w pierſiach, pomiędzy ścianami przegrody medya-

ſtynowey, otoczoną workiem, który ſię nazywa *workiem ſercowym* (pericardium) Ta ſzacowna wnętrzność ieſt naypierwſzym organem życia, i pryncypalnym działaczem krążenia krwi. Kſztałt iego ieſt podobny do ſtożka ſpłaſzczonego po bokach, zaokrąglonego w końcu, i maiącego podſtawę iaykowatą. Koniec iego nachylony ku lewey ſtronie odpowiada ſzóſtemu z żeber prawdziwych, po teyże ſamey ſtronie będącemu (rachuiąc z góry na dół) i brodawce pierſi twardey, lecz nieobwiſłey. Serce podzielone ieſt na dwa wydrążenia przegrodą poſrzednią. Dwa te wydrążenia znane ſą od anatomikow pod nazwiſkiem *komórek* prawey i lewey; gdyż przez długi czas mniemano, że każda z tych wydrążeń odpowiada iedney ſtronie pierſi: lecz poſtrzeżenia pilne przekonały dziſieyſzych anatomikow, że komórka prawa ieſt obrócona na przód a lewa w tył.

Komórki ſerca nie ſą między ſobą doſkonale równe. Prawa komórka ieſt ſzerſza i obſzernieyſza, niż lewa; lecz iey boki mniey ſą zbite, nie tak mocne i daleko mniey znayduie ſię w nich fiber mięſiſtych. Ten ſkład komórek ſerca odpowiada widokom natury; komórka lewa będąc przeznaczona na poſyłanie krwi do wſzyſtkich części ciała; Obacz *krążenie krwi*, powinna też mieć więcey mocy niż komórka prawa, która tylko poſyła krew do arteryi płócney

Na dnie ſerca znayduią ſię dwa worki błoniaſte i mięſiſte, z których ieden ieſt z ſtrony prawey drugi z lewey; nazywaią ie

uſzkami: te przypieraią każde z nich do iedney komórki, tak do przedniey iak i do tylney. Do uſzka prawego przypiera żyła zwana *cava* która prowadzi krew od części końcowych. Uſzko lewe odbiera krew, która idzie z płuc żyła płucną, uſzko to ieſt nie tak ſzerokie i obſzerne, iak prawe. Dwa te worki czyli uſzka złączone ſą z ſobą przegrodką wewnętrzną, i fibrami wſpólnemi zewnętrznemi, każde z nich należy uważać iako maiące dwa otwory; ieden który odpowiada żyle, która ie wypróżnia ze krwi, drugi który zlewa ten płyn do komórki. Każda także komórka ma dwa otwory. Komórka prawa ma nayprzód uſzko prawe a potym odnogę arteryi płucney: komórka znowu lewa ma otwór uſzka lewego, i aorty. Na wniyściu do otworu ſercowego ſą dwie błony ruchome, ułożone tym ſpoſobem, iż pozwalaią krwi wchodzić do ſerca, a nie dopuſzczaią iey wracać ſię nazad tąż ſamą drogą: inne pozwalaią, ażeby płyn żywotny wypływał przez ściągnienie komorek a nie dopuſzczaią ażeby ſię niemi nazad wracał. Błony te nazwane ſą drzwiczkami *valvulæ.*

Serce doświadcza dwoch ruchow przeciwnych, ieden rozſzerzenia ſię w ten czas gdy odbiera krew: i ten nazwany ieſt *otwarciem ſerca* (diaſtole) drugi ściągaiący za pomocą którego wypędza ten płyn. (*ſiſtole*)

Phyzyologowie nie zgadzaią ſię w naznaczaniu przyczyn ruchu ſercowego; iedni iako to Kartezyanie, przypuſzczali iakiś rozczyn, który nadaie krwi nieiaką władzę

rozſzerzenia ſię; inni znowu utrzymuią że ten bieg odbywa ſię przez ściąganie czyli oddziaływanie fiber ſercowych, na rozciek który w nich płynie; inni nakoniec mniemaią że otwieranie ſię ſerca, dzieie ſię przez uciſkanie nerwow ſercowych, które na ów czas ſtawać ſię muſzą niby paralitycznemi; i że cieczenie dzieie ſię przez przemaganie ſoku nerwowego zebranego w otworze ſercowym nad krwią, która uciſka nerwy kardyaczne. Mało na tym zależy która z tych trzech opinii ieſt prawdziwſza: porządek cyrkulacyi ieſt zawſze tenże ſam; ſerce rozciąga ſię w radości, a kurczy w ſmutku: gniew nim miota, powiękſza iego bieg, i tenże mieſza; wnętrzność ta zdaie ſię bydź centrem wſzyſtkich paſſyi. Rozmaite przemiany które w człowieku wzbudzaią affekcye, życie iego napełniaiące, zależą od ſtopnia wolności, którą duchy znayduią w płynieniu po nerwach, i od większey lub mnieyſzey łatwości, z którą ſerce wykonywa ſwoie funkcye. Radość nie wypogadza naſzego czoła, twarzy i oczow, tylko przez ſympatyą nerwow, *per conſenſum nervorum*, i ſzybkość z którą w nich płyną duchy: ieżeli ta ſzybkość ieſt zbyteczna może ona zrodzić śmierć. Właśnie mamy tego przykład na iedney Rzymiance która mniemała iż ſyn iey zginął na potyczce pod Kannami i która umarła od radości zobaczywſzy go. *Diagoras* wyzionął ducha wpoſrzód tryumfow ſwych trzech ſynow, ktorzy byli uwieńczeni na igrzyſkach olimpickich. Toż ſamo przytrafiło ſię

Chilonowi Lacedemończykowi. *Obacz Aulu. Gell. l. 3. ch. 6.*

Zadziwienie i smutek sprawuią w całym ciele, ściśnienie spazmodyczne które się nayprzód udziela pryncypalnemu narzędziu cyrkulacyi. Serce się ściska, krew płynie powolniey, i wdzięki nikną z twarzy; nastaie bladość po róży którą twarz była okryta; oczy mdleią, łzy płyną, i czuie się nieiakiś gatunek ciężkości serca, co pospolitym ięzykiem zowią *ściśnieniem serca*. Lecz ieżeli smutek iest zbyteczny, ściśnienie, i spazmy mocnieysze, funkcye serca mogą bydź całkiem wstrzymane, i śmierć może się stać ich skutkiem, czego mamy niezliczoną liczbę przykładow.

Gniew mięsza porządek, i harmonią cyrkulacyi, przez skutek nagły i prędki, który sprawuie na rodzaiu nerwowym. Skutkiem tym iest irrytacya gwałtowna, i spazmodyczna, która w niczym nie ma podobieństwa do boleści; oczy się zapalaią i iskrzą; spoyrzenie bywa zapalczywe; bladość z czerwonością następuią po sobie raptownie; chory zgrzyta zębami, bełkoce, i pieni się; duchy płyną dymem; krew wre; ciało drży, podobnie iak w gorączce: częstokroć pot czerwonawy występuie na całe ciało. Quintus Curtius pisze iż Alexander maiąc wpaść w ręce swych nieprzyiacioł; wpadł w tak wielki gniew przeciwko swemu woysku, które go podłym sposobem odstąpiło, iż się zaczął pocić krwią występuiącą na całe iego ciało tak, iż zdawał się bydź otoczonym płomieniami, w oczach barba-

rzyń-

rzyńcow, ktorzy przestraszeni tym fenomenem, nie śmieli ścigać swego okropnego przeciwnika.

Postrzegano często cholerykow ginących w momencie za przystępem gniewu; a to przez ustanie ruchu serca. To cośmy powiedzieli względem passyi mogących przynieść śmierć, dowodzi iak ważną iest dla człowieka rzeczą bydź umiarkowanym we wszystkich momentach, i okolicznościach swego życia. Zalecamy tym, ktorzyby w tym ważnym przedmiocie doczytać się chcieli obszernieyszych wiadomości, ażeby czytali wyborne dzieło *P. le Camus* lekarza Paryzkiego o chorobach duszy.

SERDECZNE (*Mat: Szt: Lek:*) Są to lekarstwa przeznaczone na wzbudzenie sił serca osłabionych chorobą, albo innym iakim przypadkiem. Skutkiem więc tych lekarstw iest ożywianie rodzaiu nerwowego, powiększenie oscyllacyi naczyń, i uczynienie cyrkulacyi dzielnieyszą.

Uważać potrzeba że serdecznemi są wszystkie istoty, bądź z rodzaiu zwierząt bądź z roślin, ktore są zdatne zastąpić te straty, ktorych ciało doświadczyło pod czas iakiey choroby trwałey, przez długie posty, umartwienia i trudy ktore wpędziły chorego w suchoty. Z tych analeptyka ktore naprawiaią siły osłabione albo wyniszczone przez soki pożywne ktorych dostarczaia, zasługuią na to, ażeby były umieszczone pomiędzy serdecznemi pierwszego rzędu *Patrz* ANALEPTYCZNE. Skutek ich aczkolwiek powolny i pożny pewnieyszy iest, i bar-

dziey dogodny, niż innych kordyałow, ktorych dzielność iest tylko momentalna, i ktore nie mogłyby ożywić całkiem chorego wyniſzczonego; lekarſtwa te na ow czas przedłużaią tylko życie na kilka momentow, ieżeli nadzieię naſzą na ich ſamych tylko dzielności pokładamy.

Z oſtrożnością, i rozeznaniem przepiſywać zawſze należy lekarſtwa ſerdeczne. Należy doſtatecznie rozrożnić przypadek w ktorym ſiły potrzebuią wzmocnienia, od tych w ktorych one tylko zdaią ſię bydź przytłumione, niebędąc cale oſłabionemi. Te ktoreby mogły ſprawić przemianę nayſzczęśliwſzą w apoplexyi, letargu, oſpie, w gorączce ziadliwey, w powietrzu morowym, i omdleniu, ściągnęłyby za ſobą ſkutki niebeſpieczne w chorobach irrytuiących, iak ſą ſpazmy, i konwulſye; rownieby także były ſzkodliwe w przypadkach pełności i rozrzedzenia humorow, w ſłabościach pochodzących z zbytecznego rozgrzania krwi i w zbytecznym iey ruchu, iako to w hemorragiach i apoplexyi krwiſtey. Wiedzieć należy, iż w pierwſzym z tych przypadkow, byłoby to wyſtawiać ſię na oglądanie płynienia krwi nowego, z iakiey rany uformowaney na iakiey części naczynia wielkiego, gdybyśmy chcieli ożywić cyrkulacyą, *patrz* Hemorragia. I że w drugim przypadku zatkanie apoplektyczne ſtałoby ſię mocnieyſze, niebeſpiecznieyſze, albo śmiertelne, gdybyśmy, wzruſzali płyn, ktory ią ſprawuie, niezmnieyſzywſzy wprzod ilości iey przez upuſzczanie. *Patrz* Apoplexya. Nie

należy w tym przypadku używać kordyałow iak tylko nayproſtſzych i naybardziey umiarkowanych.

Przepiſuią kordyały podług uwag ktoreśmy do zachowania wyłożyli, można otrzymać ſkutek żądany, to ieſt umocnienia temi nawet lekarſtwami, ktore ſię poſpolicie mieſzczą w rzędzie ſerdecznych.

W chorobach pochodzących z pełności, *np* ieżeli chcemy wzbudzić ſiły, dochodziemy ſkutecznie do tego celu przez puſzczenia krwi, dyetę, i wyprożniaiące. Za pomocą zaś ſerdecznych, możebyśmy zamęczyli chorego, albobyśmy ſprawili ſpazmy i konwulſye; i nie tylkobyśmy niedopełnili tego czego natura potrzebuie, alebyśmy ią ieſzcze bardziey od tego oddalili. W przypadku rozrzedzenia ſię humorow przyidziemy do umocnienia, za pomocą lekarſtw chłodzących, i ſtężaiących: ſerdeczne zaś powiękſzyłyby ieſzcze bardziey ten nieporządek w ciele chorego.

Kwaſy ſą naylepſzemi ſercecznemi w chorobach zgniłych, gdy idzie o poprawienie ziadliwości humorow, o zapobieżenie bezwładności części ſtałych, i umiarkowanie burzenia ſię humorow. *Patrz* Kwasy.

Choroby ſpazmodyczne wymagaią ſerdecznych ſzczegolnieyſzego gatunku. Udać ſię na ow czas należy do przeciwſpazmodycznych, i narkotykow. *Patrz* Antispazmodyczne, Wapory, koiące.

Jeſt ieſzcze rzeczą iſtotną, ażeby dobierać ſerdecznych ſtoſownych do okoliczności to ieſt do choroby, ktorą potrzeba leczyć.

Umieſzczamy tu niektore prawidła ktorych ſię trzymać można, w używaniu tych lekarſtw: ſą one ułożone podług tego cośmy dopiero powiedzieli.

1. Naylepſzemi ſerdecznemi, ktore w chorobach długotrwałych przepiſywać można, gdy natura zwątlona ieſt wyniſzczeniem, ſą iſtoty tuczące, analeptyczne. Udaią ſię także też ſame iſtoty we wſzyſtkich przypadkach wyniſzczenia ſił, długiemi utrudzeniami, poſtami, albo puſzczeniami krwi bezpotrzebnie powtarzanemi. Serdeczne tey natury dawane bydź powinny przynaymniey co trzy godziny, i w małey dozie.

2. Puſzczenie krwi, i purganſe ſą naylepſzemi ſpoſobami na powrocenie ſił, w przypadku osłabienia pletorycznego

3. W przypadkach ziadliwości chorob, można ſię udać do ſerdecznych aptekarſkich dzielnych; iakiemi ſą ſpirytuſy lotne; tynktury, mirry, dryakiew, eſſencya ambry &c. Te lekarſtwa opierać ſię będą iadowitości źmii, lub innego iakiego iadowitego owadu.

4. Nakoniec nieroztropną ieſt rzeczą przypuſzczać; że bydź mogą ſerdeczne, ktoreby w wſzyſtkich przypadkach przyſtać mogły; do lekarza to należy uczynić po między niemi tę ſzczęśliwą kombinacyą, ktoraby mu przyniosła ſkutki pomyślne. Gdyby było iakie ſerdeczne, ktoreby nazwać można było ogolnym, nim byłoby wino; napoy ten przepiſuie ſię naycześciey, po małey łyżeczce co godzina, lub też w czaſach odległeyſzych: i lepſze ſprawuie ſkutki niż przyprawy naydoſkonalſze ſztuki.

Przyftępuiemy iednak niechcąc odftępować od iednoftayności nafzego planu, do wyłożenia ferdecznych ktorych fię nayczęściey w praktyce używa.

Naywiękfza część tych iftot otrzymuie fię z wydziału roślin; wydział źwierzęcy fame nam tylko daie piżmo, bobrowy ftroy, za analeptyczne otrzymane ze źwierząt.

Liczą fię więc w rzędzie iftot ferdecznych roślinnych, kwiaty wołowego ięzyka, borakowe, goździkowe, i fiałkowe; liście melifly, miętkwi, bernadynka, i iągody iałowcowe; korzenie wężownika wirgińfkiego, cytwaru, trzciny aromatyczney, fzpinakardu; fkorki cytrynowe, limoniowe, i pomarańczowe, cynamon, kaffya drzewifta, fkorka de winter; kermes, mufzkat, goździki fklepowe, amomum, w gronach; fok granatu, limoniowy, i cytrynowy; dobre wino iakiekolwiek byle nie ipfymowane; wymoczenia ozanki, fzałwii, rozmarynu, i wfzyftkich roślin aromatycznych.

Farmacya doftarcza nam rozmaitych wod dyftyllowanych; takiemi fą woda pomarańczowa, melifTowa, z miętkwi, borakowa, wołowego ięzyka, bernadynkowa, z fkorfonery &c. konfekty hyacyntowy, alkermefowy, dryakiew niebiefka, orwietan, ocet z ziela toruniu, ocet czterech złodzieiow; woda Krolowey Węgierfkiey; tynktura goździkow fklepowych, krople Angielfkie; krople mineralne ulżywaiące Hoffmana, woda de Luce, lilium Paracelfa &c.

TRUNEK SERDECZNY.

Weź *Wody z dryakwi polney*, uncyy 4
Wody dryakwianey, uncyy ½
Kermesu owadu,
Proszku żmii. każdego po skrupule 1
Wody Cesarskiey, drachmy 3

Zmięszay to wszystko. Daie się tego trunku po łyżeczce.

INNY TRUNEK.

Weź *Wody dryakwi polney*, uncyy 4
Wody melissowey składaney, uncyy ½
Konfekcyi alkermessowey, drachmy ½
Syropu kocenek (stæchas) uncyą 1

Zrob trunek do zażywania po łyżeczce.

TRUNEK SERDECZNY y ANTIHISTERYCZNY.

Weź *Wod dystylowanych z miętkwi, melissy, z kwiatow lipowych, każdey* po uncyy 2½
Wody cynamonowey ięczmienney, drachmy 2
Tynktury bursztynowey, kropel 24
Wody kwiatow pomarańczowych, drachmy 2

Zrob trunek do zażywania po łyżeczce.

TRUNEK SERDECZNY PRZECIW DYSSENTERYI.

Weź *Wody babczaney, melissowey prostey, każdey* po uncyy 2
Wody cynamonowey ięczmieniowaney, uncyy ½
Konfektu hiacyntowego,
Electuarii diascordium, każdego po drachmie 1
Ipekakuana w proszku, gran 12
Laudanum płynnego Sydenhama, kropel 30

Zmięszay. Daie się tego do zażywania po łyżeczce co godzina.

TABLICZKI SERDECZNE.

Weź *Korzeni dzięglowych,*
Proszku ambry, każdego po drachmy ½
Oleyku cynamonowego, i z goździkow sklepowych, po kropel 2
Cukru rozpuszczonego w wodzie przedziwney, uncyy 8

Porob z tego tabliczki, ktore pomagaią we wszystkich tych przypadkach w ktorych idzie o pokrzepienie sił mdleiących, albo zwątlonych, w dolegliwościach zimnych żołądka, i w palpitacyi serca.

DLA BYDLĄT NAPOY SERDECZNY.

Weź *Szafranu,*
Kwiatu muszkatowego,

Cynamonu,
Pieprzu,
Goździkow ſklepowych, każdego po drachmie 1

Utrzyy grubo te iſtoty, wrzuć ie potym do wina czerwonego, i gotuy na ogniu iaſnym, przez kilka minut, gdy ta mięſzanina oſtygnie, daſz ią zażyć bydlęciu.

INNY NAPOY.

Weź *Tynktury ſłoneczney,* drachmę 1
Orwietanu, uncyą 1

Zmięſzay, i rozpuść, przyday potym do tey mięſzaniny.

Wymoczenia iagod bobkowych, lub iałowcowych, funt 1

Da ſię ten napoy w dwoch dozach.

PROSZEK SERDECZNY.

Weź *Szałwii,*
Rozmarynu,
Skorek pomarańczowych, każdego po uncyi ½
Imbieru,
Cynamonu, po drachmy 2

Utrzyy na proſzek wſzyſtkie te iſtoty, i daſz połowę tego w garści otrąb.

Nie należy w dawaniu lekarſtw ſerdecznych, naśladować tych, ktorzy ie daią bez

rożnicy we wſzyſtkich chorobach koni, i innych bydląt. Byłoby niebeſpieczną dawać ie naprzykład w gorączkach końſkich, gdyż zamiaſt zmnieyſzenia gorącości końſkiey febry, powiękſzyłoby ſię ią ieſzcze. *Obacz* Gorączka Konska.

NAPOY DLA BYDLĄT W CZASIE ZARAZY.

Weź *Liści Ruty* garści 2

Mocz ie w dwoch kwartach wina czerwonego. Przyday potym do wymoczenia kilka główek czoſnku, iagod iałowcowych, i dwie drachmy kamfory. Da ſię tego napoiu codziennie bydlęciu ieden róg na czczo. Przed kilką latami w Burbonii za pomocą tego napoiu, ocalono dwieście dwadzieścia pięć wołow i krow, które ſpółkowały z bydlętami choremi.

SERDECZNIK, KOTCZA SZANTA (Bot:) *Cardiaca*. Jeſt to roślina używana w ſztuce lekarſkiey, i którey kilka znayduie ſię znaiomych gatunkow. Ta którey ſię nayczęściey używa, ma liście ſzerokie około na dwa cale; poſtrzyżone na pięć ſkrzydeł nierównych, koloru blado zielonego, i nieco żółtawego. Liście te wyraſtaią od korzenia; mało co ſą podnieſione nad poziom; i przyſadki ich ſą bardzo koſmate. Z pomiędzy tych liści wyraſta kilka łodyg wyſokich na cztery lub pięć ſtop, okrytych mchem maleńkim, bardzo zielonych, dętych,

i graniaſtych. Każdy liſtek wyraſta na oſobnym ogonku bardzo ſłabym, niezbyt długim, i wydrążonym nakſztałt rynienki. Kwiaty puſzczaią ſię z pomiędzy kitkow; kſztałt ich ieſt maſzkarowaty, kolor bladoczerwony. Kielich tych kwiatow ſkłada ſię z iedney tylko ſztuki, i ieſt poſtrzyżony w części wyżſzey na pięć części. Po opadnieniu kwiatow, kielich pozoſtały ſłuży za okrywę dla czterech naſion kątowych, gołych, i obdłużnych.

Ten gatunek ſerdecznika ieſt antihiſteryczny: dawniey przepiſywano go także w Palpitacyach ſerca.

W ogólności roślina ta ieſt oſuſzaiąca, rozrzedzaiąca, i ścieraiąca. Wzbudza płynienie uryny, ułatwia oddech, pomaga w porodzeniach, i pokrzepia ſiły. Używa ſię iey w proſzku, albo w dekokcie.

SERSIFI (Bot:) *Trapogon.* C. B. P. Wiele znayduie ſię gatunkow tey rośliny, iedyny który używany był w ſztuce lekarſkiey ieſt ſerſifi czarne, albo Hiſzpańſkie. *Obacz* SKORSONERA. Inne ſłużą tylko za pokarm przeto nie należą do planu tego dzieła.

SIARKA (Mat: Szt: Lek:) *Sulphur.* Jeſt to iſtota ſtała, zapalna, topiąca ſię, i mogąca ſię kryſtalizować, gdy przez ochłodzenie przechodzi ze ſtanu płynnego do ſtałego. Siarka różni ſię od ciał żywicami właściwie zwanych w tym, iż wyſtawiwſzy ią na ogień w naczyniu dobrze zamkniętym,

zaczyna się nayprzód topić, potym się sublimuie w proszku lśniącym się, mniey lub więcey żółtym. Na otwartym ogniu zapala się z łatwością i daie płomień błękitny, który wyziewa wapor kwasowy zaduszaiący to wszystko co tylko żyie.

Siarka znayduie się w wnętrznościach ziemi całkowicie uformowana, i oprócz tego znayduie się ieszcze w rozmaitych stanach. Już bywa czysta czyli lita, żyłami uformowanemi w szparach ziemnych, w których się znayduią wolkany. Znayduie się ieszcze w kwiatach, niby ksztaltu kłosow, i taką mamy w wodach termalnych w Akwisgranie. Niekiedy siarka bywa nieczysta, to iest zmięszana z ziemią, albo kamieńmi, i na ów czas zowie się siarką mineralną. Bywa zaś w kolorze żółtawym, albo zielonym, albo czarnym.

Utrzymuią iż nie masz siarki czystey w kształceniu pierwiastkowym, gdyż ią znayduią krystalizowaną i niby formuiącą pokłady, w mieyscach tych, gdzie się znayduią cieplice, piryty albo wolkany.

Siarka iest ciałem złożonym z kwasu koperwasowego, i flogistonu czyli materyi palney. Im iest czystsza, tym iest pięknieysza, i bardziey przezroczysta; im zaś więcey ma przy sobie ciał obcych tym iest nieczystsza i nieprzezroczystsza. Lecz dosyceśmy sobie iuż pozwolili opisywania w tey materyi, ktoby był ciekawy zasiągnąć wiadomości obszernieyszych i ciekawszych, może się poradzić pamiętnikow Akademii Królewskiey Nauk Paryzkiey, i

Dykcyonarza Encyklopedycznego. Przystąpmy iuż do właſności lekarſkich ſiarki.

Siarka nie przepiſuie ſię wewnętrznie, chyba tylko w przyprawach w których oſwobodza ſię od cząſtek arſzenikowych, z któremi bywa zmięſzana. Preparacya ta zależy na tym, ażeby ią warzyć przez kilka godzin w wodzie, odmieniaiąc ią co moment do piętnaſtu razy. Potym ſię należycie wyſuſza, i ściera na proſzek: i na ow czas nazywa ſię ſiarką obmytą. Inny ſpoſób ieſzcze pewnieyſzy ieſt, ażeby ią ſublimować wyſtawiwſzy na ogień, w naczyniu hermetycznie zamkniętym, tak iakośmy wyżey powiedzieli. Siarka tym ſpoſobem ſublimowana, znana ieſt pod nazwiſkiem *kwiatow ſiarki*. Kwiaty te ſą oczyſzczaiące, dyaforetyczne, i ſłużą przeciw zgniliznie. Przepiſuią ie pomyślnie w chorobach pierſiowych, bądź oſtrych, bądź chronicznych; ſą one iedynym lekarſtwem na ſwierzb, nie mniey także udaią ſię na liſzaie, i inne choroby ſkórne. Właſnością ſzczególną, którą nam ſię kilkarazy zdarzyło poſtrzedz w kwiatach ſiarki, ieſt iż one ſą dzielnemi dyuretycznemi, i rozwalniaiącemi: widzieliśmy kilku chorych dotkniętych obſtrukcyami zadawnionemi, a nawet hidropizyą, uleczonych używaniem przez długi czas kontynuowanym kwiatow ſiarki. Mieſzano ie na ten koniec w dozie iedney drachmy w doſtateczney ilości miodu praśnego, z którego robiono dwa kąſki, które chorzy zażywali zrana i wieczór. Kąſki te ſprawiały im obfite wypróżnienia przez

uryny, a nawet i kilka ſtolcow. Wieczorny zaś wzbudzał obfite poty. Własność tego lekarſtwa tak doſtatecznie ieſt uznana po niektórych ſzpitalach, iż ſię prawie nigdy nie przepiſuie innych w zatkaniach edematycznych, bądź to goleni, bądź całego ciała; w hidropizyi puchlinney, a nawet i pierſiowey.

Używaią ſię ieſzcze kwiaty ſiarki zewnętrznie, iuż to na ſwierzb, iuż na inne choroby ſkóry. Robią ſię z niemi rozmaite pomady, my tu tylko opiſzemy iednę, którą uznaiemy za ſkuteczną na ſwierzb. Znaleść można wiele innych przepiſow po Aptekach.

Weś *Kwiatow Siarki* puł funta
Soli Morſkiey *tyleż.*
Sadła topionego funtow 2
Oleyku z migdałow ſłodkich puł funta
Eſsencyi Fiałkowey, *albo Jazminowey* uncyą 1

Roztop ſadło na ogniu, przydawſzy do niego nieco woſku białego. Gdy ſię iuż należycie roztopi, odſtaw od ognia żeby nieco przeſtygło; a potym przydaſz inne przyprawy wyżey przepiſane, mięſzaiąc bezuſtannie kopyſtką drewniana.

Robią ſię także tabliczki z kwiatow ſiarki, które ſą bardzo ſkuteczne na ranę; one ułatwiaią expektoracyą, ulżywaią dychawicznym, i ſtyzykom; robią ſię zaś warząc cukier w wodzie różaney aż do zſiadłości elektuaru, do którego ſię potym przydaią

kwiaty ſiarki. To dopiero oſtudziwſzy rozciąga ſię nakſztałt ciaſta na ſtole, i z tego ſię potym robią tabliczki ſpoſobem zwyczaynym.

Otrzymuie ſię ieſzcze z ſiarki ſpirytus właściwy. A to paląc ſiarkę przykrywſzy ią doſkonale recypienſem ſzklannym; wapor ſiarki ſię podnoſi, i czepia ſię bokow naczynia, a potym ścieka kroplami przez iego ſzyykę, do innego naczynia przyſtawionego, i przyprawnego do niego doſkonale: i to to nazywa ſię ſpirytuſem ſiarki. Spirytus ten ieſt chłodzący i antiſeptyczny: popędza dzielnie urynę. Wiedzieć tu należy iż on powinien bydź przekładany nad kwas koperwaſowy, na uśmierzenie pragnienia gwałtownego, i gorączkowego; na ukoienie popędu krwi, i żółci, i uprzedzenie alkaleſcencyi humorow w gorączkach pieczących, żółciowych, i ziadliwych. Lubo ſiarka ſprzyia pierſiom, ſpirytus atoli ieſt ſzkodliwy ſtyzykom, dychawicznym, albo ſkłonnym do kaſzlu. Używaiąc go zewnętrznie uprzedza gangrenę, i leczy oſypanie warg i uſt. Przepiſuie ſię go w tyzannie zwyczayney aż do przyiemney kwaſkowatości. Namazuią ſię także kroſtki bawełną zmoczoną w tym ſpirytuſie.

SIDŁO (Szt: Koń:) Przez to nazwiſko nie co innego ſię rozumie, iak tylko ſznur którego ſię używa na obalenie konia, maiąc na nim wykonać iaką operacyą.

SIERPNIK (Bot:) *Sarreta flore laciniato.* Jeſt to gatunek kwiatow zwanych wdówki,

kwiatki te ſą wzdłuż narzynane tak iak inne tego gatunku, zamknięte one ſą w kielichu łuſkowatym. Po kwiatach naſtaią naſionka uzbroione kolczykiem. Łodyga iey wyraſta na dwie lub trzy ſtopy. Jeſt ona dęta i czerwonawa; liście ſpodnie ſą poſtrzyżone nakſztałt dryakwi ziela; inne ſą obdłużne i większe od betoniki, ząbkowate po kraiach nakſztałt piłki koloru ciemno zielonego.

Sierpnik ieſt ranny, ſkuteczny na kontuzye, na roztworzenie krwi zſiadłey, uśmierzenie bólu hemoroidalnego, pomaga ieſzcze w kiłach i t. d.

SIMARUBA (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to ſkóra z korzenia pewnego gatunku terpentyny Amerykańſkiey, ſkłada ſię ona z długich fiber, koloru blado żółtego, ſmaku gorzkiego i nieco ſtężaiącego; i ieſt wybornym żołądkowym. Bardzo ieſt zalecany w dyaryach i dyſenteryach; dobrze ſię po nim miano w płynieniach krwi, w upławach mieſięcznych nieumiarkowanych, i we wſzyſtkich gatunkach hemoragii. Skórka ta ieſt ieſzcze ulżywaiącą; uśmierza boleści i ſprawuie ſen. Daie ſię iey raz lub więcey na dzień od iednego ſzkrupułu aż do iedney drachmy w proſzku, w winie, albo też w iakim innym likworze przyzwoitym. Przepiſuią ią także w dekokcie w dozie dwa razy więkſzey.

SINIAK (Chir:) Jeſt to rana zrobiona w ciele bez rozwolnienia ſkóry i częſto

złączona z echimozą, ponieważ naczynia były ftłuczone uderzeniem. *Obacz* Stłuczenie. Echimosis.

SINIAK NA JĄDRACH (Szt: hod: Bydła) Gdy konie wzięte w fzranki ufiłuią fię od nich uwolnić, przytrafia fię niekiedy, iż fobie tym fpofobem fprawuią finiak na iądrach. Uderzenie kopytem innego konia może także bydź przyczyną podobnego przypadku, który prawie zawfze złączony bywa z inflammacyą. Siniaki te fprawuią częftokroć fkir albo otoki w tych częściach, fiedlifkiem tego przypadku mogą także bydź ściągna mówi P. *de Garfut* i w tym przypadku fluxya fię ściąga do nich, która ciągnie za fobą fkutki ieszcze okropnieyfze.

Gdy poftrzeżemy, iż iądra końfkie dotknięte fą finiakiem i że fię iuż inflammacya wdała, upuścić należy koniowi krwi mniey lub więcey podług natężenia tego złego, i fił iego konftytucyi, nie należy mu dawać tylko otręby do których codziennie przyda fię dwie uncye kryfztału mineralnego.

Srzodkiem zwyczaynym którego w tey mierze używaią ieft trzebienie: bez wątpienia operacya ta może mieć fkutki pomyślne, zwłafzcza ieżelibyśmy fię ftarali zatrzymać wprzód wzmaganie fię inflammacyi; lecz to nie ieft fizodkiem dofyć dogodnym dla koni trzymanych na ftayniach; oprócz tego fą niektóre czafy w porach roku, w których operacya ta nie ieft bez niebeśpieczeńftwa, a nawet nie ieft dóftateczna na

ule-

tleczenie zwierzęcia, gdy to złe dotyka ściągna; nie należy się więc do niey udawać iak tylko postrzegłszy, iż wszystkie inne środki których w podobnych okolicznościach używać można, są bezskuteczne; owóż tu podaiemy ieden który P. *Solleysel* zaleca za bardzo wyborny.

Weź *Soku z kapusty zieloney* puł kwarty
albo ieżeli się podoba funt 1
Liści Ruty oczyszczoney ze swych włoskow garść dobrą 1
Miodu puł funta
Masła świeżego tyleż.
Mydła czarnego ćwierć funta
Mąki z bobu funt 1

Utrzyy w moździerzu marmurowym rutę, włóż potym miodu do ruty startey, potym sok kapuściany, masło roztopione, i mydło czarne, i mięszaiąc to wszystko na zimno zrób kataplazm za pomocą mąki z bobu. Przykładać go będziesz na zimno na część na pęcherzu wieprzowym robiąc zawiązanie któreby zachodziło koniowi aż na grzbiet i codziennie kataplazmy te odmieniay. Gdyby inflammacya była gwałtowna, przydać należy do całey tey kompozycyi dwie drachmy kamfory w proszku, które wprzód roztworzyć należy w trzech łyżkach spirytusu winnego Jeżeli przypadek ten dotyka same tylko ściągna to iest powyżey nad iądrami, smarować to mieysce należy spirytusem wina kamforowym, po-

tym ſię przykłada kataplazm o którym wyżey mówiliśmy.

W przypadku gdy ieſteśmy pewni iż ſię materya zebrała w iądrach, ſtarać ſię należy wyprowadzić ią zewnątrz; na ten koniec robi ſię plaſter tak wielki iak dłoń z maśći zwaney *divinum* i ten przykłada ſię na to mieyſce, w którym czuiemy fluktuacyą; trzebienie na ów czas ieſt nie potrzebne i koń może bydź uleczony ſamym używaniem tego lekarſtwa. Obmywa ſię przy każdym opatrywaniu rana winem ciepłym, a potym ſię po nieiakim czaſie oſuſza. Jeżeliby ſię otok uformował zbyt wyſoko ażeby materya mogła ſię z łatwością zbierać, trzeba przekłuć worek w ſamym ſpodzie guzikiem rozpalonym nie dotykaiąc iądra. Tym ſpoſobem robi ſię ściek dla ropy która ſię uformowała, ſtarać ſię potym należy naſmarować worki maścią *bazylicon*, i na to przykładaią ſię liście płodziſzkowe naſmarowane maſłem, a w otwór wkłada ſię knotek naſmarowany maścią *divinum* roztworzoną w oleyku różanym, albo w iego niedoſtatku w proſtey oliwie.

Czytamy w oſmym rozdziale *Vegetiuſa de tumore teſticulorum*, iż potrzeba palić ięczmień, a potym go utrzyć na proſzek, ten potym zmięſzać z ſadłem wieprzowym i tym w wieczór i zrana nacierać iądra nabrzmiałe i ſiniakowate. Zółć pſia ma ieſzcze bydź podług niego wybornym lekarſtwem na ſtłuczenia.

SINIZNA *Obacz* ECHYMOSIS.

SKAŁKA (Szt: Koń:) Mówi się iż koń ma *skałkę* w oku; gdy on ma na oczach łuszczkę przezroczystą koloru blado zielonego. Jest to wadą istotną w koniu lecz w tey mierze nie należy się nagle decydować, gdyż mur przeciwległy przez odbiianie promieni może sprawić podobny skutek. Należy konia na wszystkie strony obracać, a ieżeli się zawsze postrzeże iedna rzecz w podeyzrzanym oku konia, nie należy dopiero wątpić o iego wadzie.

SKAŁKA (Chir:) Skałką nazywa się narostek złożony z połączeń naczyń krwistych, z żyłowatemi które formuią na wypukłości oka zasłonę nie przepuszczaiącą światła i nie dozwalaiącą mu przechodzić do zrzenicy. Ta choroba oczu zwykła pospolicie następować po ophtalmii gwałtowney, albo też wraz z nią bywa złączona: zaczyna się ona od wielkiego kąta ocznego, i rozciąga się nieznacznie po błonie rogowey.

Gdy skałka złączona iest z ophtalmią, starać się należy rozpędzić ten przypadek puszczeniem krwi, ieżeli to iest potrzebne, napoiami rozwalniaiącemi i saletrzanemi, albo też przykładaniem plastru wezykatoryinego po zauszy. *Obacz* WEZYKATORYE. *Saint-Yves* radzi w tym przypadku używać kolliru z roztworzenia kamienia niebieskiego albo lekarskiego *Crolliusa* w wodzie pospolitey. *Heyster* zaleca także kollir zrobiony z pół drachmy koperwasu roztworzoney w dwóch drachmach wody z wielkiey roztopaści, można ieszcze probować zżarcia

ſkałki proſzkiem złożonym z iedney drachmy cukru, i koperwaſu z ſześcią granami hałunu zaſypuiąc dwa razy na dzień tą mięſzaniną ſkałkę.

Gdy napróżno doświadczaliśmy wſzyſtkich tych lekarſtw, nieuchronnie przyſtąpić należy do operacyi. Poſadziwſzy więc chorego w mieyſcu wygodnym dla operatora, przeciągnie ſię igłę krzywą z nawleczonym iedwabiem pod ſkałkę, zawiąże ſię w tym mieyſcu węzeł, ażeby gdy z iednego końca odcięta będzie ſkałka, nitka ſię nie wymknęła. Nitki te ſłużyć będą na podnieſienie błony tak, ażeby ią można było odciąć nie uſzkodziwſzy oka. Odciąwſzy wſzyſtkie naczynia ſkałki za iednym cięciem nożyka, bliſko łączenia ſię ſkałki z gruczołkiem łzowym podnieſie ſię nitką to, co ſię odcięło, i zdeymie ſię zręcznie ieżeliby ſię ieſzcze gdzie łączyła z błoną rogową. Przez cztery pierwſze dni po operacyi obmywać ſię będzie oko mięſzaniną z wody i ſpirytuſu winnego, albo też ſolucyą kamienia niebieſkiego w wodzie poſpolitey. *Heiſter* radzi kollir naſtępuiący na zżarcie reſzty ſkałki.

Weź *Wody Różaney i Babczaney każdey* po uncyi 1
Macicy perłowey w proſzku ſzkrupuł 1
Cukru Saturna gran 6
Koperwaſu białego gran 3

Zmięſzay to wſzyſtko na kollir.

Dosyć ieſt częſtokroć na zniſzczenie ſkałki odciąć naczynia któremi do niey ſoki dochodzą, a które wychodzą z wielkiego kąta ocznego. Niekiedy także ſkałka bywa uformowana z humorow kleiowatych które ſię zſiadły na błonie rogowey. W tym przypadku używać potrzeba kollirow zrobionych z żółci wołowey rozpuſzczoney w trzech częściach wody; albo też ſolucyi kamienia niebieſkiego w wodzie wielkiey roztopaści.

Gdy ſkałka okrywa całkowicie wypukłość oka, potrzeba na nim zrobić incyzyą krzyżową, i tylko po ćwiartce zdeymować na raz igłą i zachować ſię tak iakośmy wyżey powiedzieli. Jeżeliby blona była bardzo cienka, albo ſadliſta, operator powinien poſtępować bardzo oſtrożnie ażeby iey nie przerwał podnoſząc za każdą razą nić przeciągnioną ſpodem.

SKAZY (Szt: Lek:) Rozmaite ſą gatunki ſkaz ſkórnych, z których każde maią ſwoie nazwiſko.

Alphos po łacinie *Vitilego* ieſt to plama ſkórna bez żadnego ſtrupa widocznego, i bez wrzodowatości, i oſtrości, co ią różni od trędu, ſwierzbu, i innych tego rodzaiu chorób. Naznaczaią iey trzy gatunki, alphos właściwie zwaną, i ta utrzymuie to nazwiſko; melas, i leuce.

Alphos ieſt biaława, nieco oſtra na dotknięcie, i maiąca gdzieniegdzie maleńkie łuſki.

Melas nie różni się od alphos, tylko kolorem czarniawym.

Leuce ma coś podobnego do alphos, lecz skaza ta iest bielsza i głębsza, która się rozciąga aż do powierzchni ciała.

Ephelidy, są to skazy szerokie, czarniawe i ostre, które wyſtępuią na twarz z upału słonecznego.

Nazywaią ieszcze ephelidami skazy szerokie, szarawe, a niekiedy czerwone, które często wyſtępuią na twarz niewiast ciężarnych, i które natychmiast nikną po połogu. Młode panienki i te które wkrótce doświadczać maią upławow miesięcznych podlegaią im także; skazy te giną, gdy się ich upławy pokażą i wracaią się nazad, gdy te będą zatrzymane.

Sama tylko skaza leuce, która niekiedy bywa skutkiem iadu wenerycznego, skorbutycznego albo trędowego, może mieć skutki nie dobre: wszystkie inne nie maią nic niebeśpiecznego dla życia i zdrowia; nie sprawuią one żadney inney szkody iak tylko, iż każą kolor skory: prawie się na nie nie używa żadnych lekarstw; można atoli udać się do rozrzedzenia limfy, ożywienia iey cyrkulacyi, i przedechu.

Roztwarzaiące rozwalniaiące, i dyaforetyczne są skutecznemi tak iak w innych chorobach skornych. Co do topikow można używać oleum tartari per deliquium zmięszanego z oleykiem migdałow słodkich; tudzież nutritum świeżo zrobionego, i mleka panieńskiego preparowanego bez octu.

Co do ſkazy leuce, na nię używać należy tychże ſamych ſrzodkow, co i na świerzb ieżeli ieſt z tego rodzaiu: lub przeciw wenerycznych ieżeli ma co z natury francy.

SKIR (Szt: Lek:) *Squirrus* Jeſt to naroſtek wyſtaiący twardy i nie czuły. Opis ten zaymuie wſzyſtkie naroſtki wolowate i ſkiry. Wſzyſtkie wnętrzności wyſtawione ſą na dotknięcie ſkiru, wątroba atoli. śledziona, i płuca naybardziey mu podlegaią. Skir wewnętrzny nie zawſze ieſt łatwy do rozpoznania; znaydywano go częſto po śmierci w ludziach tych, w ktorych go ſię cale nie ſpodziewano. Jednakże gdy naroſtek ten wzrośnie do pewnego ſtopnia, iego obiętość, twardość i nieczułość wydaią go doſyć łatwo.

Starożytni przypiſywali ſkir humorowi wilgotnemu albo melancholicznemu zſiadłemu, który zapełnia i zatyka naczynia iakiey wnętrzności, tam twardnieie i ſprawuie ten naroſtek. Widziemy iaſno iż to ieſt tylko przypuſzczeniem arbitralnym, ponieważ nayprzód poſtrzegamy częſto ſkiry naſtępuiące po phlegmonie, i po zatkaniu ſamym krwiſtym w iakiey części; powtóre zſiadnienie ſię tego mniemanego humoru melancholicznego albo flegmiſtego może równie bydź ſkutkiem twardości tey części, iak i iey przyczyną. W rzeczy ſamey byłoby równie dowodliwą przypuścić iż naczynia iakiey wnętrzności będąc nieiako ściągnione, ten mniemany humor który one w ſobie zatrzymuią nie będzie mógł kra-

żyć wolnie, a tym samym robić się ztąd musi stagnacya. Humor zatym ten tym sposobem zatrzymany musi się zsiadać, nabywać nieiakiegoś stopnia trwardości podobney do twardości samey tey części, a tym samym formować z nią iednę i też samą część. Postrzegamy przeto: że teorya starożytnych wykłada skutek ten sposobem bardzo niepewnym i właśnie iż tak rzekę *idem per idem*. Dzisieysi zbiżyliż się bardziey do prawdy? śmiemy sądzić, iż mimo światło którego fizyka udziela ekonomii zwierzęcey, wiele ieszcze znayduie się fenomenow których naybystrzeyszy dowcip lekarzy nie może sposobem dostatecznym wyłożyć. Starożytni większą część chorob przypisywali zsiadnieniu humoru flegmistego, i melancholicznego. Dzisieysi wymyślili lipkość i ostrość płynow; te dwa przymioty sąż rzeczywistszemi niż pierwsze? O tym my nie śmiemy decydować.

Skir początkowy nie sprawuie żadney obawy, widziano nawet osoby które ie miały całkowicie uformowane, i podług wszelkiego podobieństwa do prawdy dosyć od dawnego czasu, nie czuiąc ztąd żadney dolegliwości. Jednak narostek ten iest mniey lub więcey niebeśpieczny, podług gatunku części na którey się formuie, i podług iego obiętości. Gdy obiętość ta iest bardzo znaczna, może on przez swóy ciężar i ucis kanie, stać się przyczyną inflammacyi, ropienia, i gangreny w częściach przyległych; skir uformowany w wątrobie rodzi często żółtaczkę, puchlinę,

albo leucophlegmacyą; ſkir maciczny, i niektórych innych części zbyt czułych przemienia ſię zazwyczay wkrótce w raka. Skir zezwnętrzny miany ieſt z przyczyn gruntownych za mogący bydź uleczonym; lecz ieżeli zbytecznie ieſt wielki, chory temperamentu kachektycznego, i w wieku podeſzłym, albo ieżeli naroſtek ten ieſt zaſtarzały, roſtropnieyſza ieſt wſtrzymać ſię od wſzelkich lekarſtw.

Jednakże tak w iednym iak i w drugim gatunku ſkiru, gdy zawady o których dopiero mówiliśmy nie ſprzeciwiaią ſię temu, można probować niektórych ratunkow; prawda iż te czaſem bywaią bezſkuteczne lecz przynaymniey nic w tym doświadczeniu nie traciemy. Należy zacząć od przeczyſzczenia pierwſzych naczyń, przyſtępuie ſię potym do oczyſzczaiących, rozrzedzaiących, i rozwalniaiących, używa ſię na ten koniec ſerwatka, tyzanny, i apozemy zrobione z cykoryi, ſałaty, buraku, rzerzuchy, rzepiku, rutki ptaſiey, oſtrokrzewu, ſzparagow, oſtu &c: do których przydać można ſaletry, albo ſoli Glaubera. Potym ſię przyſtępuie do diaforetykow, iakim ieſt antimonium diaphor:, cynober antimoniowy, æthiops mineral:. Rozrzedzaiące iak ieſt panacea, *aquila alba*, mogą bydź ieſzcze probowane. Lekarſtwo *Rotrou* ſimplifikowane, i ſkombinowane przez iakiego doſkonałego aptekarza, może mieć także iaki pożytek.

Sublimatum corroſivum preparowane w ſpirytuſie pſzenicznym, i użyte ſpoſobem

przepiſanym od *Barona Wanſwieten*, ſprawiał niekiedy pomyślne ſkutki. Miano ſię także po kilkakrotnie dobrze po wodach mineralnych tak zimnych iak i thermalnych. Przekładaią ſię w tym przypadku nad inne, wody z Wals, Burbońſkie, Ołowianki, Akwiſgrańſkie, Balaruckie; z Bareges &c: używaią ich w kąpielach, łaźniach, i napoiach. Oſady tych wód przykładane na naroſtek, zaſługuią także na to aby były doświadczane.

Do wſzyſtkich tych lekarſtw przydaią ieſzcze używanie topikow. Używa ſię na ten koniec miękczących, i topiących. Przykłada ſię plaſter z ośrzodka chleba, z mąk rozwalniaiących, albo z roślin miękczących; plaſter z mydła, albo diachilon gummowany, z dyabotanum, z cykuty, wigonii, ſą topikami naybardziey używanemi w podobnych przypadkach. Jeżeli ſię chory ſkarzy na iakie bole, albo świerżbienie części, maść merkuryuſzowa może bydź dla niego iakąkolwiek pomocą. Wyciąg z cykuty, miewał także niekiedy pomyślne ſkutki w przypadkach ſkirow uporczywych. Owoż podaiemy tu iedno poſtrzeżenie, ktorego nam udzielił P. *Audon* Lekarz Prowancki; ſłowa ſą iego.

W roku 1763 pewien nazwiſkiem *Lautrec* kupiec w Martigues w Prowancyi, zachorował. Skarzył ſię on na ciężkość około wątroby, złączoną z trudnością oddychania. Odwiedzony był zatym natychmiaſt od iednego Chirurga; i niewiem iakie on mu lekarſtwa przepiſał. Lecz ſię choroba

pogorszyła, golenie nabrzmiały, a wkrotce potym uda, i dolny brzuch. Wkrotce iuż się całkowicie okazała leukophlegmacya. Przyzwano pewnego Lekarza. Ten bezskutecznie używał hydragogow, i rozwalniaiących; po leczeniu rownie długim iak daremnym, rozpaczaiąc iuż o uleczeniu tey choroby odstąpił chorego. Drugi lekarz, ktoremu ten nieszczęśliwy powierzył staranie o swych dniach, niemniey bezskuteznie nad nim pracował. Nakoniec chory widząc mały skutek z starań tego lekarza, podziękował mu. I na ow czas to ia byłem przywołany, znalazłem był tego nędznika iuż w ostateczności; iego brzuch, uda i golenie były wielkości i grubości szkaradney; skora zdawała się bydź bliską przepęknienia się, tak była wyciągnioną; obiętość iego iądrownika przechodziła wielkość głowy. Oddech miał tak trudny, iż nie tylko niemogł leżeć na łożku, ale nawet siedzieć w krześle, i zawsze musiał bydź w położeniu prostopadłym. Dotykaiąc się dolnego brzucha w chęci uczucia fluktuacyi, uczułem pod ręką ciało niezmiernie twarde, leżące bezśrzednie pod ostatnim żebrem mnieyszym z strony prawey, i wystaiące blisko na poł stopy. Uciskałem zbyt mocno te ciało, tak dla zapewnienia się czy niemasz fluktuacyi w tey części, iako i dla doświadczenia czy chory ztąd nie uczuie iakiego bolu. Z twardości zatym, i nieczułości tego guza wniosłem sobie, że to bydź musi skir. Udzieliłem mego w tym mniemania dwom swoim kollegom, ktorzy przedemną zatrudniali się

leczeniem tego chorego. Lecz oni nie zgadzali się w tym z moim zdaniem; i mniemali, iż to raczey był otok com ia nazywał skirem. W tym mniemaniu przedsięwziąłem doświadczyć pigułek z cykuty, ktorych ieszcze dotąd sam przez się nie doświadczałem. Moi kolledzy mocno uprzedzeni przeciwko temu śrzodkowi, poczęli mnie wyraźnie szkalować; i oskarzyli mię, iż ia przepisuię prawdziwą truciznę swym pacyentom: co do mnie, małom zważał na ich szkalowania. Przepisałem pigułki z cykuty w bardzo małey dozie, ktorą potym powiększałem nieznacznie. Jakoż nie żałowałem tego, zaledwo moy chory używał tych pigułek przez cztery dni, gdy dostał obsitego wyproźnienia stolcem wody krwistey podobney do wymoczenia mięsa. Po tym wyproźnieniu dolny brzuch stawszy się prawie całkiem czczym, narostek mi się na ow czas pokazał w wielkości kapelusza; kazałem kontynuować pigułki, i miałem ukontentowanie widzieć, iż się narostek ten zmnieyszał codziennie widoczniey, rownie iak i nabrzmiałość ud, goleni, i iądrownika. Nakoniec w połtora miesiąca używania ciągłego tego lekarstwa, chory był iuż wstanie wychodzenia, i odbywania swoich zatrudnień. Uleczenie atoli nie było ieszcze całkowite. Lecz człowiek ten, ktory nie był bogatym i ktory oprocz tego znacznie iuż był wyniszczony z maiątku tak długą chorobą, zdawał mi się bydź niespokoynym, i nie przyimował iuż moich wizyt z tym samym wypogodzeniem iak wprzod. Oddaliłem się

zatym, alem mu wprzod dał uczuć na iakie ſię on niebeſpieczeńſtwo naraża, ieżeli całkiem porzuci lekarſtwa. Przepiſałem mu ich nawet ieſzcze około na mieſiąc, iuż to pigułek z cykuty, iuż topikow, ktorem miał za ſtoſowne do iego ſtanu. Słuchał on ieſzcze i zachowywał przez nieiaki czas moie przepiſy, lecz nakoniec widząc, iż całkiem iuż wyprowadzony był z nabrzmiałości, czuiąc iuż ſwoy oddech przywrocony i łatwy, naroſtek iuż całkiem zginiony, zaprzeſtał wſzelkich lekarſtw, porzucił tryb ktorym mu do zachowania przepiſał, i żył ſobie ſpoſobem zwyczaynym. Wino, likwory, ktore paſſyami lubił, i ktorych przez tak długi czas był pozbawiony, złe pokarmy, ktoremi mieſzkańcy tamteyſi powſzechnie żyią, złączone ieſzcze z zbytecznym doſiadywaniem w nocy, i pracą pogrążyły go w krotce w iego pierwſzy ſtan. Ten nieſzczęśliwy, ktorego pierwſza iego choroba prawie do ſzczętu wyniſzczyła, nie śmiał mi dać poznać ſwey ſytuacyi; i powierzył ſię całkiem iednemu Chirurgowi. Ten daleki od użycia powtornie cykuty ktorey wprzod widział tak pomyślne ſkutki, przypiſywał owſzem przeciwnie, przyczynę tego złego ſtanu zdrowia chorego, tym pigułkom, ktorem ia mu przepiſywał. Nakoniec ten widząc ſię iuż tylko na dwie piędzi od grobu, proſił mię ażebym go odwiedził. Znalazłem w rzeczy ſamey w tak iuż złym ſtanie żem zwątpiał o iego życiu. Jakoż nie omyliłem ſię umarł z zaduſzenia w trzy godziny potym. Zakrzątnałem ſię

ia otworzeniem iego ciała, w przytomności innych kollegow, ktorzy utrzymywali, że otok uformowany na wątrobie był początkiem tey choroby. Znaleźliśmy tę wnętrzność w wielkości szkaradney, wyschłą nakształt mięsa wędzonego. Urznąwszy iey kawałek, znaleźliśmy iż wewnątrz była niby skamieniała koloru krwistego. Nie znaleźliśmy w niey ani pryszczela, ani żadnego śladu suppuracyi; śledziona i mesenterium okazały nam skiry zaczynaiące się formować; nakoniec woda ktorąśmy znaleźli w przestworze dolnego brzucha, miała kolor ciemnożołty, i ważyła około dwadzieścia funtow.

Autor dykcyonarza zdrowia w artykule, ktory tu całkiem z niego wyięty przyłączamy, tak o tey chorobie pisze.

" Skir iest to narostek twardy nieczuły, ciężki, ktory się formuie w rozmaitych częściach ciała, tak wewnętrznych iak i zewnętrznych. „

" Skir wewnętrzny formuie się pospolicie na wątrobie, śledzionie, w mesenterium, podusześczce żołądkowey (*pancreas*) w macicy i w innych wnętrznościach. Skir zaś zewnętrzny pospolicie na gruczołkach, a niekiedy na twarzy. „

" Ile razy się uformuie narostek na iakiey części, ten ieżeli się nie zakończy gangreną, rozeyściem się lub ropieniem odradza się na skir. „

" Narostek skirowaty poznaie się przez twardość w dotknięciu i przez nieczułość;

lubo w ogulności nie zawſze bywa ſkir bez boleści. „

" Siedliſkiem ſkiru właściwie zwanego ſą wſzyſtkie gruczołki złożone, albo zebrane, to ieſt te ktorych ściany ſkładzią ſię z maleńkich naczyń wſzelkiego gatunku, a w ktorych wydrążenia, otworki maleńkich arteryy ſączą likwor ſzczegolny, ktory te oſtatnie naczynia oddzieliły od krwi, i ktory te gruczołki w ſiebie wciągaią a potym znowu wyprożniaią kanałami ſłużącemi do exkrecyi, ażeby ſię on udzielał rozmaitym częściom ciała. Niezmierna ieſt moc podobnych gruczołkow poiedynczych, ktore ſączą z ſiebie likwor zbieraiący ſię do nich, iuż to na powierzchniach błon, i ſkory, iuż w wydrążeniach noſa, uſt, gardła, krtani, i gardziela. Wyſtawiwſzy ſobie zbior tych małych gruczołkow razem ſkupionych, ktorych ſzczegolne kanaliki ściągaią ſię do iednego powſzechnego odchodowego kanału, ktory zlewa likwor do niego wyłączony na rozmaite użycia; na ow czas zbior tych gruczołkow zawartych w błonie powſzechney, i ktorych kanaliki formuią odchod powſzechny, ſkładaią to co Anatomiści zowią gruczołem zebranym czyli ſkupionym. Parotydy naprzykład i inne gruczołki ktore odłączaią ślinę od krwi, i zlewaią ią w wydrążenie uſt, ſą gruczołkami ſkupionemi „

" Wſzyſtko to co może ſprawić zſiadnienie ſię, zgęſtnienie, i wyſchnięcie likworu, ktory glandy oddzieliły, i przywieść go do tego ſtanu iż on nie może przechodzić do powſzechnego *emunctorium*, ſprawić może

ſkir: przeto przyczyny ſprawuiące zſiadłość krwi, i humorow zmierzaią do tey choroby, iako to powietrze grube, i ciężkie, pokarmy kleiowate, mączne, lipkie, używanie likworow ſpirytuſowych, zbyteczne prace, nieſpanie wymuſzone, zatrzymanie iakich wyproźnień przyrodzonych, iako to mieſiączek, hemoroid, mleka; paſſye duſzy, iako to ſmutek, złość; używanie kwaſow, ktore zgęſzczaią i ſprawuią zſiadnienie krwi; żołć przez ſwą oſtrość może ſię także do tego przyłożyć; toż ſamo rozumieć należy o życiu melancholicznym, i ſkłonności dziedziczney. „

" Skutki ſkiru uformowanego ſą, iż on zaſtępuie przez ſwą obiętość i zapełnia mieyſca przyległe, ucíſka ie, i pſuie funkcye części dotkniętey ſkirem, i iey przyległych, nakoniec ſprawuie inflammacye, ropienia, gangreny, paraliż, atrophie &c. „

" Skir bywa mniey lub więcey niebeſpieczny podług części ktorą dotyka. Skir wątroby rodzi poſpolicie ſkutki okropne, i z trudnością bydź może uleczony; ſkir śledziony i worka żołądkowego mniey ieſt niebeſpieczny dla życia; lecz w macicy, lub w meſenterium uformowane ſą bardzo niebeſpieczne. „

" Maiąc leczyć ſkir należy nayprzod opatrzyć czy nie ieſt zbytecznie twardy, i czyli chory ieſt temperamentu dobrego; bo ieżeliby był zbyt twardy, lekarſtwa byłyby bezſkuteczne. Jeżeli zaś ieſzcze nie przyſzedł to tego ſtanu, można ſobie z nim poſtąpić podług naſtępuiącego przepiſu: „

" Istotna iest ażeby wprzod nim się przystąpi do śrzodkow przyzwoitych na uleczenie, przygotować chorego przez bardzo długi czas kąpielami ciepłemi, ktore się mu przepiszą przynaymniey przez miesiąc, co rano, kazawszy mu oraz wypić w kąpieli kwartę lub połtory serwatki czyszczoney; chory brać także oraz będzie enem z wody rzeczney przydawszy do niey trzecią część oliwy, wziąść ich zaś powinien cztery na dzień, we cztery godziny iednę po drugiey; i przyłoży się na część dotkniętą skirem kataplazm zrobiony, z roślin miękczących gotowanych w mleku, usiekawszy ie bardzo drobno, i odmieniaiąc trzy razy przez dzień; kontynuować regularnie należy wszystkie lekarstwa codziennie, przez miesiąc lub sześć tygodni wraz z kąpielami; ieżeliby chory czuł się bydź zbytecznie osłabionym, można ich zaprzestać, a po piętnastu dniach znowu ie odnowić. „

" Niemożna bydź nadto czułym w przestrzeganiu tych ostrożności; bo ieżeli się w nich uchybi, i ieżeli zechcemy zbyt nagle przystąpić do lekarstw służących na skir, powiększy się ieszcze to złe zamiast zmnieyszenia, ponieważ humor ktory formuie skir, niebędąc dostatecznie wyciągnionym, lekarstwa ktorych się używa na rozwolnienie goieszcze go bardziey stwardzaią i wysuszaią; dla teyci to przyczyny widziemy codziennie tak niepomyślne skutki z opiatow, i lekarstw używanych na rozpędzenie skiru. „

" Gdy chory zakończy iuż używanie kąpieli, i serwatki, kontynuować będzie ene-

my, i kataplazmy wyżey przepiſane, i przyſtąpi do bulionow naſtępuiących: „

“ Weź *Mięſa cielęcego*, funta ½
Liści Cykoryi leśney,
Burakowych,
Wołowego ięzyka, każdych po garści ½
Jednę ſałatę rozerzniętą na czworo,

“ Gotuy to wſzyſtko w połtory kwarty wody, ażeby ſię trzecia częśść wygotowała, i to chory powinien wypić zrana na cztery razy, w półtory godziny iednę część po drugiey. Przydać ieſzcze należy do kwarty tego bulionu przecedziwſzy go wprzód. „

Saletry gran 15

“ Chory kontynuować powinien te buliony przez piętnaście dni, a ieżeli ſkir uformowany ieſt na wątrobie, przydaie ſię ieſzcze do tego. „

Stanogowca puł garści

“ Po używaniu tych bulionow ieżeli poſtrzeżemy, iż część dotknięta iednoſtaynie ieſt twarda, należy na nowo rozpocząć kąpiele tak iak wyżey, ieżeli nie, każe ſię choremu zażywać, przez dni ośm, dwie uncye oleyku z migdałow ſłodkich, otrzymanych bez ognia, i puł uncyi ſyropu pięciu korzeni.

“ Potym ſię chorego przepurguie bezſrednie tyzanną królewſką, którey używać

będzie przez dni trzy, po czym znowu rozpocznie swe buliony wyższe na dni ośm. „

" Po zakończeniu bulionow używać będzie opiatu następuiącego: „

Weź *Wyciągu z Enula campana*
z Jałowcu każdego
po puł uncyi
Murzyna żelaznego drachmę 1
Cynobru naturalnego puł drachmy
Gummy Ammoniackiey drachmy 2

" Zmięszay to wszystko z dostateczną ilością syropu pięciu korzeni, i zrób z tego opiat, którego dawać będziesz w dozie puł drachmy, trzy razy na dzień, na dwie godziny przed braniem pokarmu, popiiaiąc to infuzyą z liści kapillaryi Kanadyiskiey w dozie iedney szczypty do kwarty wody, przydaiąc ieszcze do tego iednę drachmę soli *de duobus*. „

" Przykładać także należy zewnątrz plaster następuiący: „

Weź *Plastrow z Cykuty*
z Wigonii
Dyachilon gummowanego
każdego po drachmie 1

" Zmięszay to wszystko na ieden plaster który się przykładać będzie na część skirowatą, odnawiaiąc go codziennie. „

" Po używaniu opiatu, przepurguie się powtórnie chorego tak iak wyżey, tyzanną

królewſką, a potym przyſtąpi chory do pigułek naſtępuiących: „

„ Weź *Mydła Alikantſkiego* drachmy 2
Merkuryuſzu ſłodkiego gran 20
Szafranu Marſa rozwalniaiacego puł drachmy
Stonogow w proſzku ſzkrupuły 2

“ Zmięſzay to wraz z doſtateczną ilością oleyku z migdałow ſłodkich, ażebyś mógł zrobić z tego pigułki ważące po ośm gran. Chory zażywać ich będzie po cztery zrana, na czczo, i cztery około ſzóſtey w wieczór. „

“ Zakończy zaś ſwą kuracyą winem naſtępuiącym: „

“ Weź *Korzeni Paprotki dębowey*
z Rety, każdey po drachm 2
Liści Stanogowca
Kapillaryi Kanadyiſkiey po garści 2
Małego Piołunu garść 1
Skórek cytrynowych uncyą 1

“ Mocz to wſzyſtko utłukłſzy wprzód korzenie, i pokraiawſzy liście w winie białym przez trzy dni na ſłońcu, albo przez dwadzieścia cztery godzin na popiele ciepłym. Przecedź to potym; dozą tego ieſt ſześć uncyi, które chory zażywać powinien zrana na czczo aż do doſkonałego uleczenia. „

" Gdyby wſzyſtkie te ſrzodki były bezſkuteczne, potrzeba żeby chory zaczął używać wód mineralnych iak ſą z Vichi, Burbońſkie, Spaſkie, które iednakże więkſzyby ſkutek ſprawiały, gdyby ich chory używał na ſamym mieyſcu „

" Pokarmami iego powinny bydź buliony z mięſa świeżego, mleko ryżowe, ięczmienne, z proſa, iarzyny niektóre iako to: groch młody, ſzparagi, ſzpinak, owoce doyrzałe, iako poziomki, brzoſkwinie, a nadewſzyſtko owoce gotowane. Chory nie powinien pić wina tylko w bardzo małey ilości i to z wodą, wyſtrzegać ſię zaś powinien pokarmow oſtrych, rozgrzewaiących, likworow ſpirytuſowych, i w ogulności wſzyſtkiego tego, coby mogło ſprawić zgęſtnienie, i inflammacyą we krwi. „ *Dictionn: de ſanté.*

SKOCZEK MNIEYSZY (Bot:) *Tithymalus latifolius cataputia dictus. Tartago Hyſpanorum Lathyris* Diſcor: Jeſt to roślina bardzo poſpolita, którey kwiatki wyraſtaiące na łodygach ſą poſtrzyżone na cztery części. Łodygi iey wyſokie ſą około na dwie ſtopy czerwonawe i gałęziſte przy wierzchołku; otoczone one ſą mnóſtwem liści podobnych do wierzbowych, ułożone na krzyż, koloru ciemno zielonego, gładkie i miękkie w dotykaniu; korzeń ma poiedynczy otoczony kilką włoknami.

Skoczek ieſt gatunkiem wilczego mleczu, daie on podobnyż ſok mleczny, iak i tamten, i nie różni ſię od niego tylko owo-

cem który ieſt większy z trzema kątami, z których każdy zamyka iedno ziarno wielkości pieprzu.

Naſiona i liście tey rośliny ſą purganſem bardzo gwałtownym, nadewſzyſtko zaś wypróżniaią one wodniſtość. Lekarſtwa atoli tego ſami tylko chyba ludzie mocni i otyli używać mogą.

Niektórzy wieśniacy po wſiach robią z tey rośliny niejakiś handel po między ſwemi rówiennikami, którzy utrzymuią iż przy tym purganſie można ſię obeyść całe życie bez lekarza. My ſami widzieliśmy takich, którzy mieli po czterdzieści ſtolcow w iednym dniu, i chwalili dobroć tego lekarſtwa z iego gwałtowności. Podobny purgans nie mógłby mieć iak tylko ſkutki okropne w oſobach ſłabſzey konſtytucyi. Wieśniacy nie inaczey opieraią ſię ſkutkom tey rośliny, tylko iż oni zdaią ſię ieſzcze mieć ſiłę pierwſzych ludzi, których wyſtępki nie oſłabiły ieſzcze ich rodzaiu.

Za pomocą ſoku ſkoczka mnieyſzego, żebracy robią ſobie obłażenia ſkóry na nogach, rękach, albo twarzy; ażeby mogli wzbudzić litość przechodzących. Liście i owoce tey rośliny wrzucone do ſtudni, zaprawiaią ią trucizną, która oſiadą na powierzchni wody obroconey do ſłońca.

SKOP (Szt: Chod: Byd: i Mat: Szt: Lek:) *Vervex*. Jeſt to iągnie ſamiec, którego oczyſzczono, ażeby mógł łatwiey tuczyć ſię, i żeby miał mięſo miękſze. W opiſie ſkopow któryśmy dali pod artykułem BARAN,

mówiliśmy o ich chorobach, i ſpoſobie postępowania iakiego one wymagaią, dla tey więc przyczyny nie będziemy tu iuż więcey o tym mówić w tym artykule. Przestaniemy tylko na przytoczeniu tego iż dietetica tego zwierzęcia używane bydź mogą w ſztuce lekarſkiey z przyczyny ſwych niektórych własności.

Mięſo ſkopowe policzone ieſt po między pokarmy naywybornieyſze, które też oraz ieſt prawie pokarmem naypowſzechnieyſzym. Jakimkolwiek bądź ſpoſobem będzie przyprawna bądź to gotowana bądź pieczona, zdaie ſię ſłużyć wſzyſtkim ludziom: ze wſzyſtkich mięs tegoż ſamego rodzaiu, ſkopowe podług *Sanktoryuſza* naybardziey ſprzyia tranſpiracyi. Wybierać należy mięſo i inne części zwierzęcia młodego, nie zbyt tłuſtego, delikatnego, któreby było karmione dobremi pokarmami i wychowane na powietrzu czyſtym, i ſuchym. Gdy zwierzę ieſt ſtare, mięſo iego ieſt ſuche, twarde i nieſtrawne.

Łóy ſkopowy ſkuteczny ieſt na zatrzymanie dyſſenteryi, zażywſy go wewnętrznie; Używaią go także do maści, plaſtrow, i pomad; ieſt on rozwalniaiący, i koiący. Utrzymuią niektórzy, iż żółć ſkopowa ſkuteczna ieſt na oczyſzczenie wrzodow oczu.

SKORA (Anat:) Jeſt to błona gruba, która okrywa i powłoczy całe ciało. Przyczepiona ona ieſt zewnętrznie do ſiatki *Malpighiego* i do epidermy: wewnątrz do błony ſadliſtey: złożona ieſt z nitek ciągnących

ſię, przeplatanych naczyniami krwiſtemi bardzo licznemi, i z wielkiey liczby nerwow które ſkładaią oſtroſtupy nerwowe, przenikaią przez powłokę Malpigiego, i które ſą pryncypalnym organem dotykania.

Poſtrzegamy w niey nayprzód ryſy które ſą wſpólne dla ſkóry i epidermy; powtóre małeńkie otwory zwane porami, te daią mieyſce wolnemu wyraſtaniu włoſow, ſtudzież materyi przedechowey i potom: potrzecie, gruczołki ſkórne zwane *proſowemi* którym niektórzy Anatomiści przypiſuią codziennie materyi które tranſpiruią z ciała: poczwarte, naczyńka ſkórne.

Skóra ſłuży do okrywania, i ochraniania części, które otacza; ieſt ona organem dotykania, ſłuży za odchod dla krwi, która za pomocą iey oddziela od ſiebie materyą tranſpiracyi i pot.

SKORA *iey choroby* (Szt: Lek:) Skóra podlega niezliczoney liczbie chorob, które pochodzą z przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych. Naypoſpolitſze ſą trąd, ſwierzb, kroſtki, i wyrzut ſkórne dziecinne, liſzaie, erezypele, oſpa, wyrzuty ſkórne trafiaiące ſię w gorączkach ziadliwych, karbunkuł, rak, ſkazy, parchy, choroba wſzawa, gutta roſea, kroſteczki, gruczołki, plamy, brodawki, odciſki, choroby obrzeżka, hemoroidy, echimozys, rany, wrzody ſkórne, ſparzelizna i t. d.

Poradź ſię tych wſzyſtkich artykułow.

SKORSONERA (Bot:) *Scorsonera latifolia sinuata* C. B. P. Jest to rodzay rośliny ktorey kwiaty są promieniste, koloru żołtego. Z tych formuią się nasionka zakończone ostrym kolczykiem, i ktore doyrzywaiąc oddzielaią się nakształt kutasa.

Roślina ta puszcza łodygę okrągłą, nieco dętą, i napełnioną rdzeniem, otoczona w oddziałach kilką liściami koloru ciemno zielonego maiącemi po kraiach ząbk nakształt piłki.

Korzeń tey rosliny iest czarny zewnątrz, wewnątrz biały grubości małego palca, smak ma dosyć przyiemny. Korzeń tey rośliny iest dyaforetyczny, i serdeczny. *Fuller* i *Cartheuser* wyrzucili go z pomiędzy lekarstw, lecz oni nie mieli względu na tę własność ktorą on ma przeciwko ukąszeniu pewnego gatunku węża, ktory Hiszpani zowią *Scareu*, w ktorym on iest iedynym lekarstwem, iak świadczy *Mikołay Mouard* lekarz Hiszpański, ktory wyraźnie napisał osobny traktat o tey roślinie i o iey pomyślnych skutkach, ktore zawsze przynosiła w ospie, i w gorączkach ziadliwych. Daią ią swieżą w dekokcie w dozie iedney uncyi do każdego funta wody.

Znayduie się po Aptekach woda pędzona z skorsonery, lecz ona niema własności osobnych, iak tylko te, ktore maią wszystkie wody dystylowane.

SKRONIE (Anat:) Są to dwie części głowy ktore się rozciągaią od czoła i oczow aż do uszu. Skronie uformowane są z dwoch kości zwanych, kościami skroniowemi. Części te podług niektorych lekarzy zwane były *tempora*, dla tego iz one daią poznawać czas, albo wiek

człowieka, przez kolor włosow, ktore na tym mieyscu prędzey siwieią niż gdzie indziey.

SKRZEK ZABI. (Mat: Szt: Lek:) Jest to nasienie, czyli zbior iaiek samicznych żab, otoczonych iakiemsiś kleiem. Otrzymuie się z niego przez dystyllacyą woda ktora uchodzi za uśmierzaiącą, rozwalniaiącą i używaiącą zewnętrznie. Używa się iey skutecznie na oparzelizny; i uśmierza ona inflammacyą erezypelatyczną; używa osobom dręczonym świerzbiączką; iest nawet często dobrym lekarstwem w cefalalgiach. Nakoniec niektorzy Lekarze używaią iey w chorobie zwaney *gutta rosea*, i przeciwko paroxyzmom podagry. Lecz to nie iest całkiem bez niebespieczeństwa używać iey w tych okolicznościach, gdyż ona działa iako odporna, a podobne lekarstwa niebezpiecznemi są w podagrze. *Obacz.* ODPORNE.

SKRZYDŁO. (Anat:) Są to dwie pryncypalne części ktore składaią płuca. *Obacz.* PŁUCA. Podział ten skrzydeł służy na rozciąganie się tey wnętrzności.

Skrzydłem nazywaią się także trzy części ktore postrzegamy w częściach bocznych mozgu.

Nazwisko te nadane ieszcze iest końcowi ucha, ktory iest grubszy, i mięsistszy, niżeli cała część tego zmysłu.

SKRZYP, PRZESŁKA. (Bot:) *Equisetum.* Jest to roślina ktorey dwa są znaiome gatunki, to iest wielka i mała.

Wielka *Equisetum palustre, longioribus setis* C. B. P. rośnie po bagnach, i wzdłuż stru

mykow: puſzcza łodygi na połtory, lub na dwie ſtopy wyſoko, te zaś ſą okrągłe, twarde, złożone z wielu rurek, zachodzących iedne na drugie, i formuiących kolanka, w pewney pomiędzy ſobą odległości, z ktorych ſię puſzczaią liſtki, złożone z wielu rureczek kolankowatych przypieraiących do ſiebie: wierzchołki tey rośliny układaią ſię podobnie do ſzparagow, albo kolumn wzdętych wſrzodku, uformowanych z wielkiey liczby kwiatow maleńkich, albo ſłupkow czerwonawych, i nieco białawych: kwiaty te po opadnieniu ſwoim nie zoſtawuią żadnych naſion. Naſiona wyraſtaią na ogonkach ktore nie noſzą żadnych kwiatow; ſą to ziarka bardzo maleńkie i czarne; korzenie tey rośliny ſkładaią ſię z wielkiey liczby ſiber długich, cienkich, i czarniawych.

Mały ſkrzyp *Equisetum minus*. Offic. *Equisetum arvense longioribus setis*. C. B. P. *Equisetum minus terreſtre*. J. B. rożni ſię od poprzedzaiącego w tym, że iego liście i odnogi ſą dłuższe, bardziey gradowate, i miększe.

Znayduie ſię częſto ten gatunek na gruntach wilgotnych, i piaſzczyſtych.

Wſzyſcy Autorowie poczytuią ſkrzyp za ranny, i ſtężaiący. Zalecaią iego używanie w płuciach krwią, upławach, hemoroidach, urynach ropiaſtych, upławach białych, i gonorreach. Używa ſię go wewnętrznie iuż w proſzku, w dozie iedney drachmy, iuż w dekokcyi w dozie pięciu do ſześciu uncyi. *Dioscorid* poczytuie tę roślinę za diuretyczną: liście iey ſtarte, i przykładane zewnętrznie na rany ſtężaią ie.

Daie ſię dekokt z ſkrzypu wołom, i koniom w dozie dwoch garści do dwoch funtow wody,

albo się im też daie ieść tę roślinę zieloną. *Hoffman* świadczy iż z wielą innemi doświadczył, że używanie ſkrzypu cuda prawie robi w gorączkach uporczywych, a nawet, i ziadliwych.

SKURCZENIE, albo SCIĄGNIENIE. (Phiſiol:) Fizyologowie ſkurczeniem albo ściągnieniem nazywaią to uſiłowanie fiber, ktorym dążą do ſkrocenia ſwey długości, i wytężenia. Kurczenie się ieſt własnością ſamym tylko częściom mięſiſtym ſłużącą. Ażeby czynność ta miała miyſce, nie potrzeba ażeby muſzkuł był ſkurczony, ale tylko ażeby uſiłował się ſkurczyć. Cię-żar ważny ktory drążnik uſiłuie podnieść, ſprzeciwia się ſkurczeniu fiber muſzkułowych, ktore na ow czas zoſtaią w ſkurczeniu się gwałtownym: i z tego to uſiłowania ktore fibry łożą na ſkurczenie się. wynika siła tego drążnika, i dzwiganie przez niego ciężaru.

Ażeby wytłomaczyć ſpoſob podług ktorego kurczenie się muſzkułow wykonywa się, muſiano się udać do przypuſzczeń, ktore nie ſtanowią nic gruntownego. Natura nie wyiawiła nam dotąd mechanizmu tey ſunkcyi, podług ktorey się wykonywa ruch muſzkułow: co do nas wolemy tu raczey przyznać się do nieznaiomości tego niżeli błądzić razem z wielką liczbą Fizyologow: doſyć nam ieſt przydadź, że ſkurczenie zależy od płynu krążącego po nerwach tak przynaymniey iak krew.

Muſzkuły kurcząc się zachaczaią części iedne za drugie. Tym to ſpoſobem wyżſza część ręki zbliża się ku łopatce, gdy się muſzkuły dolnego brzucha ſkurczą, i że kolano pociąga się ku kości krokowey, przez ſkurczenie muſzku-

łow udowych dochodzących do kości krokowey.

Uznaią trzy gatunki ſkurczenia; ieden całkiem mechaniczny, nie należący całe od woli, i takim ieſt bicie ſerca; drugi ieſt wolny, i ten ma mieyſce gdy tylko chcemy; takim ieſt ruſzanie głową, ręką, nogą &c. Trzeci nakoniec ieſt złożony z tych dwoch gatunkow; i takiemi ſą ruchy muſzkułow, powiek, i ruchy oddychalne.

SKURCZENIE MYSZEK. czyli MUSZKUŁOW. Tak to nazwana ieſt nieſpoſobność władania rękami lub nogami przez tęgość muſzkulow, ktorych działanie wſtrzymywane było przez długi czas.

Choroba ta rożni ſię od ankilozy w tym, iż ona tylko ma mieyſce w muſzkułach, ścięgnach albo wiązaniach, gdy ankilozis czyni członki nie ruchawemi, przez dotknięcie ſamych kości. Skurczenie rożni ſię od ſpazmy w tym, iż ono trwa przez długi czas, i że nie napada tylko powoli. *Obacz* SPAZMY.

Rozmaite przyczyny mogą zrodzić ſkurczenie. Choroba ta bywa iuż ſpazmodyczna, iuż ſkorbutyczna, i podagryczna. Niekiedy bywa ona ſkutkiem paraliżu zadawnionego; nadużywanie likworow ſpirytuſowych ktore ieſzcze nie doſzły doſkonałey fermentacyi, i mocne uderzenia mogą rownie zrodzić ſkurczenie.

Podagra albo rumatyzm zoſtawuią częſto po ſobie ſkurczenia bardzo boleſne, przez co członki ſtaią ſię zdrętwiałe, i niby powykręcane z czuciem ociężałości i ſłabości niezmiernemi w członkach dotkniętych. Choroba ta znana ieſt w Langwedocyi pod nazwiſkiem *Gambarot*.

W tym gatunku ſkurczenia oprocż lekarſtw przyzwoitych na zniſzczenie przyczyny choroby. *Obacz* PODAGRA, RUMATYZM, używać ſię częſto będzie tarcia części dotknięṭey; obwinie ſię ta część w ſkory świeżo zdięte ze zwierząt, w celu rozwolnienia fiber zbyt twardych, i wytężonych, używać ſię także powinno fomentacyi z wod termalnych ſiarczyſtych, iak ſą wody gorące w Aix w Prowancyi, wody de la Motte, w Delfinacie, Balaruckie, z Bareges, Lamalou i. t. d Elektryzacya w ſkurczeniu o ktorym tu mowiemy, nie może ſprawić iak tylko bardzo pomyślne ſkutki. Nie można bydź nadto oſtrożnym w trybie życia ktorego ſię chory trzymać powinien; mleko ieſt dla niego pokarmem naylepſzym.

Gdy ſkurczenie ieſt ſkorbutyczne ścięgacze muſzkułow goleniowych tężeią częſto aż do tego punktu, iż cała ta część zdaie ſię iak gdyby z iedney tylko ſztuki złożona była, tak dalece, iż chory ieſt nakſztałt ſłupa albo też niby w kłębek zwiniony.

Doktor *Land* poſtrzegał częſto ſkurczenie w drugim peryodzie ſzkorbutu. P. *de Sauvages* widział także przypadek ſkurczenia ſzkorbutycznego w ktorym chory miał części końcowe nieruchome i zoſtaiące w wytężeniu ſpazmodycznym. Stan ten trwał przez długi czas, członki zoſtały upſtrzone plamkami żołtemi i fioletowemi, ktore wreſzcie ſtawały ſię czarnemi i twardemi.

Znayduiemy w efemerydach ciekawości natury, prz[illegible]is lekarſtw za pomocą ktorego *Below* lekarz Niemiecki świadczy, iż uleczył ſześćdzieſiąt chorych dotkniętych ſkurczeniem

ſzkorbutycznym, ktore nie pozwalało chorym zgiąć kolana. Owoż ieſt ten przepis.

Weź vermicularyi lśniącey ſię ośm garści: gotuy tę roślinę w ſzeſnaſtu funtach wina ſtarego poki ſię połowa nie wygotuie. Każeſz wypić co rano dwie uncye tego dekoktu choremu, i zrobiſz z liści kataplazm ktory przykładać będzieſz na kolana.

W ſkurczeniu ktore winno ſwoy początek paralżowi, prawie ſię nie można ſpodziewać ratunku, iak tylko od elektryzacyi powtarzaney. *Obacz* ELEKTRYCZNOSC.

Gdy choroba ta ma za przyczynę nadużywanie likworow ſpirytuſowych, albo napoiow ktore ieſzcze doſtatecznie nie fermentowały, użyć potreba roztwarzaiących do ktorych przydaią ciał arkalicznych ſtałych w małey dozie; takim byłby *oleum tartari per deliquium* zadany w dozie dwunaſtu kropel w czterech uncyach wody.

SKWINANCYA SLINOGORZ (Szt: Lek:) Jeſt to choroba oſtra inflammatyczna, ktora ſię ſtanowi w gardle, i częściach mu przyległych, przeſzkadza oddechowi i połykaniu. Dwa ſą gatunki ſkwinancyi, prawdziwa, i fałſzywa. Fałſzywa ſkwinancya pochodzi z zebrania ſię wodniſtości albo flegmy zalewaiącey gruczołki gardła. Choroba ta bywa bez inflammacyi, trudność oddychania nie bywa w niey wielka, poſpolicie zaś prawie cale nie bywa gorączki.

Skwinancya prawdziwa ieſt to nabrzmiałość i inflammacya muſzkułow gardłowych z gorączką gardłową, paleniem w gardle; i trudnością w oddychaniu. Chory ktory nią ieſt dotknięty,

nie może leżyć; wszyſtkie ciała płynne ktore chce połknąć, wraca ą ſię mu noſem.

Dawniey naznaczali dwa gatunki ſkwinancyi prawdziwey. Tę ktora dotyka muſzkuły wewnętrzne krtani, nazywali *Synanche*. Tę zaś ktora dotyka muſzkuły zewnętrzne *paraſinanche*. W Skwinancyi prawdziwey zewnętrzney gardło zdaie ſię bydź bardziey nabrzmiałe zewnątrz niż wewnątrz; ta zatym mniey ieſt niebeſpieczna, niż druga, ponieważ nabrzmiało ć będąc zewnątrz nieprzeſzkadza wolnemu przechodzeniu powietrza, napoiow, albo pokarmow ſtałych.

Symptomata przeciwne tym ktoreśmy dopiero wyłożyli, oznaczaią ſkwinancyą prawdziwą wewnętrzną.

Przyczyną ſkwinancyi w ogolności bydź może to wſzyſtko, co tylko ſprawić może inflammacyą, zimno nagłe, ſkaleczenie arteryi kartaniowych, woda zimna ktorą ſię piie, nie wſtrzemięźliwość w napoiach i pokarmach, praca zbyt gwałtowna, powietrze nadto ſuche; kurcz pod czas upałow lata i inne tym podobne przyczyny.

SKWINANCYA INFLAMMATYCZNA.

Skwinancya prawdziwa inflammatyczna, ieſt iedną z chorob oſtrych nayniebeſpiecznieyſzą; opiera ſię ona niekiedy na używanie wſzelkich lekarſtw, i chory ginąć muſi.

Choroba ta dotyka iuż mandle, uyście gardła albo muſzkuły kości potroyney ięzyczney przy krtani, (*hyoides*) iuż arteriam aſperam, i krtań zkąd ſię rodzą rozmaite gatunki ſkwinancyi inflammatyczney.

Gdy

Gdy inflammacya dotyka czopek; mandle, podniebienie albo iego muſzkuły, widzieć można nabrzmiałość gdy chory otworzy uſta, w tym przypadku bardziey ieſt ſtrudnione zżuwanie niżeli oddech; ślina płynie obficiey niżeli w ſtanie zdrowia; czuie ſię bol oſtry w uchu, nakoniec traci ſię zupełny ſłuch.

Jeżeli gatunek ten ſkwinancyi nie ieſt złączony z gorączką, albo ieżeli ta ieſt tylko w bardzo ſłabym ſtopniu, nie ieſt cale niebeſpieczna; ieżeli zaś przeciwnie inflammacya ieſt gwałtowna, i gorączka zbyt mocna, bywa często śmiertelna.

Jeżeli ſamo tylko uyście gardła ieſt zapalone, poſtrzega ſię nabrzmiałość kazawſzy choremu otworzyć uſta, oddech nie bywa wprawdzie w tym razie ſtrudniony, lecz zżuwanie ieſt cale nie podobne. Pokarmy wracaią ſię noſem, wpadaią często do krtani, i ſprawuią kaſzel gwałtowny i okropny. Ten gatunek ſkwinancyi okropnieyſzy ieſt niżeli poprzedzaiący.

Trzecim gatunkiem ſkwinancyi inflammatyczney ieſt ta, ktora dotyka kość zwaną hyoides, i te ktore ſłużą do podnoſzenia krtani. Poznaie ſię ona ztąd, iż w niey oddech nie ieſt trudny zżuwanie iednakże ieſt boleſne, ſkutkiem poſpolitym i nayczęſtſzym tey choroby bywa śmierć.

Gdy ſię inflammacya wda w błonę muſzkułową arteryi zwaney aſpera, pieczenie, boleść, i gorączka bywaią znaczne, chory ma głos cienki, i ſłyſzeć można nieiakieś piſzczenie, gdy on ma mowić; oddech bywa boleſny, częſty, i trudny; nakoniec przypada śmierć mniey lub więcey nagle, podług iak inflammacya bliżey dotyka dziurkę głoſową (*glotta*) albo czopek (*epiglot-*

tis) gdy inflammacya ieſt w krtani, i w muſzkułach dziury głoſowey, chory ieſt w naywiękſzym ſtopniu niebeſpieczeńſtwa grożącego zaduſzeniem. Symptomata tego gatunku ſkwinancyy ſą też ſame, iakieśmy opiſali pod czwartym gatunkiem tey choroby. Szczegolnym atoli charakterem iey ieſt boleść gwałtowna, ktorey chory doświadcza w ten czas, gdy chce co połknąć. Ten gatunek ſkwinancyi inflammatyczney ieſt nayniebeſpieczniéyſzy ze wſzyſtkich: niemaſz prawie żadey nadziei w tym przypadku gdy muſzkuły krtani albo uyścia gardłowego wpadaią w konwulſyą. Podczas przyſtępow waporow, albo epilepſyi napadać zwykła nagle ſkwinancya bardzo niebeſpieczna.

Skwinancya przydarza ſię ieſzcze gdy iaka część kommunikuiąca z gardłem będzie dotknięta. Możnaby chorobę tę nazwać *ſkwinancyą ſympatyczną*; wywichnienie kręgu karkowego, wiatry zatrzymane w gardzielu, inflammacya żołądka, ſpazmy i. t. d. ſą tyląż odmiennemi przyczynami tego gatunku ſkwinanncyi.

We wſzyſtkich gatunkach ſkwinancyi inflammatyczney, ſtarać ſię nayprzod należy ułagdzić ſymptomata puſzczeniem krwi mniey lub więcey powtorzonym, podług mnieyſzey lub więkſzey gwałtowności przypadku, przez moczenie nog, kąpiele ciepłe i płokanie rozwalniaiące gardła, do ktorych można przydać enemy teyże ſamey natury. Przykładać ſię także będą kataplazmy rozwalniaiące na ſzyię. W przypadkach ſkwinancyi kataralney ktora bardzo trudniła żżuwanie rozpędzałem te okropne ſymptomata w przeciągu dwoch godzin kazawſzy przykładać na ſzyię kataplazm zrobiony z gniazda iaſkolczego przyprawnego oleiem gorącym lnianym.

Lecz ieżeli choremu nie pomogły ſrzodki przepiſane w podobnym razie, nie można mu inaczey ocalić życia, iak tylko przez operacyą otworzenia krztani, tak, iżby powietrze mogło przechodzić do płuc. Nie należy z wykonaniem tey operacyi czekać, aż chory utraci ſwe ſiły, i będzie iuż w ſtanie konaiącym nie byłaby ona iuż na ow czas podobno ſkuteczna. Potrzeba przeciwnie otworzyć krtań w początkach zaraz choroby, gdy ſię poſtrzeże, że inne ſrzodki byłyby daremne.

Oprocz przypadkow ſkwinancyi inflammatyczney ſą ieſzcze i inne w ktorych iak nayweześniey przyſtąpić należy do otworzenia krtani. Operacya ta ieſt nieuchronną, gdy ſię ciało iakie obce zatrzyma w gardzielu w arteryi aſpera, albo w komorce krtaniowey: i gdy wydobycie tego ciała okaże ſię bydź nie podobne.

SKWINANCYA FAŁSZYWA.

Skwinancya fałſzywa częściey ſię przydarza niż prawdziwa; bardziey ona ieſt niewygodna, niż niebeſpieczna, gdyż rzadko ſię przytrafia, ażeby ona tamowała oddech. Skwinancya w tym gatunku ieſt kataralna, albo imflammatyczna.

Skwinancya kataralna nie czym innym ieſt iak tylko z ſiadnieniem ſię odchodu noſowego ſprawionym przez zimno nagłe; choroba ta kończy ſię tymże ſamym ſpoſobem, iak i inne choroby kataralne dotykaiące błony *Schneydera.*

Skwinancya fałſzywa inflammatyczna przechodzi tak iak i inne przez wſzyſtkie ſtopnie

inflammacyi. Nie ieſt rzeczą rzadką widzieć ią wracaiącą ſię peryodycznie rownie w niewiaſtach, iak i męſzczyznach po zatrzymaniu ſię iakich wyproźnien.

Okazało ſię z doświadczeń, iż ſpoſob poſtępowania z tym gatunkiem ſkwinancyi przez ſame puſzczania krwi ieſt niedoſtateczny, zwłaſzcza iż ſię prawie zawſze przytrafia że inflammacya ſprawiona od humorow zalewaiących części iakie, w przypadku tym o ktorym tu mowiemy, rzadko kiedy na użycie tego lekarſtwa uſtępuie. Daleko lepiey ſkutkuią lekarſtwa womitowe przyzwoicie przepiſane, Jeſt to ſpoſob naypewnieyſzy na ſprawienie rozeyścia ſię zbawiennego, i zpędzenie ſtolcem ſokow ſkażonych ktore rodzą ſkwinancyą falſzywą ſympatyczną.

Widziano tego gatunku ſkwinancye wracaiące ſię iednoſtaynie po kilku latach ktore rodziły nayokropnieyſze przypadki i nie uſtępowały, iak tylko na używanie purganſow, i womitowych.

Co do ſkwinancyi gangrenowey, mowiliśmy iuż o niey między chorobami gardła gangrenowemi. *Obacz* SLINOGORZ artykuł z dzieł oſobnych wyięty.

SLAK GŁOWNY. *Obacz* CATALEPSIS.

SLAZ (Bot.) *Althea Dioscoridis & Plinii.* Jeſt to roślina bardzo poſpolita ktora rośnie wſzędzie, po bagnach, i po nadſtrumykami. Korzeń iey ieſt grubości wielkiego palca, biały, okrągły, bardzo lipki, podzielony na wiele odnog, i maiący w ſobie rdzeń drzewiſty podobny do ſznurka. Łodygi tey rośliny wyraſtaią bliſko na trzy ſtopy i ſą gradowate, o-

krągłe dęte, kosmate, i otoczone liściami wyrastaiącemi na przemian ząbkowatemi i kosmatemi.

Kwiaty iey wyrastaią z pomiędzy liści, maią kolor biały, i nieco czerwonawy, ksztalt dzwonkowaty. Owoce ich są spłaszczone, i złożone z wielu torbeczek z ktorych każda zamyka iedne nasionko spłaszczone podobne nieco ksztaltem do nerki.

Slaz zamyka w sobie lipkość, dla ktorey poczytany iest za ieden z naylepszych łagodzących, i przeto też bardzo iest używany w sztuce lekarskiey: Dekokt z iego korzeni i kwiatow poprawia, i uprzedza ostrość humorow, mięk-czy, i rozwalnia sibry, i koi boleści; insuzya nakształt herbaty z samych kwiatow iest bardzo skuteczna w katarach długich, i uporczywych,-rownie iak i na choroby piersiowe. Wzbudza ona expektoracyą i poskramia kaszel. Dekokt z iey korzeni w winie, bardzo iest zalecony przeciwko zatrzymanym urynom, kolce nefretyczney, katarom, i scyatyce.

Liście ślazu przykładane na ukąszenia zwierząt i sparzelizny leczą ie. Używa się ich także do enem rozwalniaiących, robią się z nich kataplazmy na zmiękczenie narostkow, i uśmierzenie inflammacyi: męszaią ie niekiedy z mąkami rozwalniaiącemi.

Gotuią korzeń ślazowy w winie, albo w wodzie zmięszaney z miodem dla przykładania go na rany świeże, na otoki, bolenie piersi, opadnienia, i utrząśnienia. Korzeń ten zmięszany z sadłem wieprzowym, albo smalcem gęsim, albo nakoniec z terpentyną, i przykładany na macicę, leczy w niey ztwardniałość, i goi symptomata inflammatyczne.

Dozą korzenia ślazowego świeżego iest iedna uncya do każdey kwarty dekoktu. Należy przestrzegać, ażeby korzenie te nie wrzały, iak tylko przez bardzo krotki czas: gdyż wrzenie zbyt długie wyciągnęłoby nadto wielką ilość materyi lipkiey, napoy zatym byłby zbyt kleiowaty, ciężałby w żołądku, i byłby obrzydliwy dla chorego.

Dozą korzenia suchego iest od dwoch do trzech drachm: kwiatow zaś bierze się dwie szczypty do każdego funta wody.

Robią z korzeni ślazowych syrop ktory iest wybornym bechycznym: owoż iest iego przepis.

Weź *korzeni ślazowych* uncyi 2.
Korzeni psiey paszy, lukrecyi, szparagow, i rozynkow suchych uncyą 1.
Wierzchołkow ślazowych, malwy, ziela pomurnego, biedrzeńca, włoskow Panny Maryi pospolitych, i kapillaryi Montpellierskiey, każdego po garści 1.
Czterech nasion zimnych większych i mnieyszych po drachmy 2.

Każ warzyć wszystkie te przyprawy w ośmiu funtach wody pospolitey poki trzecia część niewywre, zley po tym dekokt wyżymaiąc przyprawy. Przydasz potym do tego cztery funty iak naylepszego cukru, przeklaruie się ta mięszanina, a potym się gotuie do zsiadłości syropu.

Syrop ślazowy iakośmy iuż powiedzieli iest wybornym bechycznym, wzbudza on plwoci-

ny, i popędza uryny, wyprowadza kamyczki z nerek i z pęcherza. Cząſtki oleyne, i kleiſte ktore on w ſobie zawiera, niſzczą działanie części irrytuiących ktore ſprawuią kaſzel i zgęſzczaią humory zbyt wodniſte. Dozą iego ieſt iedna do połtory uncyi, przepiſuią go w tyzannach, w ulepkach i emulſyach; używa ſię go także ſamego przez ſię po łyżecce. Syrop ten ieſt ſyropem ślazowym Fernela. Robią ieſzcze inny proſtſzy z wygotowania korzeni, do ktorego przydaie ſię cukru i ſtęża ſię na cukier ſpoſobem zwyczaynym.

Korzeń ślazowy wchodzi ieſzcze do proſzku złożonego z gummy Dragandzkiey, i do oleiu męſzania lipkich Angielſkich; do dekoktu pierſiowego, do tabliczek behycznych, plaſtru rumieniowego i. t. d. i do paſztetu ſzlazowego ktorego ieſt naſtępuiący przepis.

Weź *mięſiſtości owocu ślazowego, przecedzonego przez ſitko* uncyi 12.
Cukru białego funty 2.
Wody z kwiatow pomarańczowych uncyi 2.

Gotuy to potym wſzyſtko aż do ziadłości elektuaru, a potym porob tabliczki.

SŁAZ LESNY (Bot:) *Abutilon officinarum* elem Bot. *Althea lutea.* Jeſt to roślina całkowicie podobna do ślazu z kwiatu, i z liści. Kwiat iey ſkłada ſię z iedney tylko ſztuki formy dzwonka zbyt rozwarty i poſtrzyżony; na-

ſiona iego maią kſztałt nerek i zawarte ſą w torbeczkach oddzielnych.

Roślina ta chowana bywa w ogrodach i kwitnie w Lipcu. Liście iey przykładane na wrzody czyſzczą ie. Naſiona tey rośliny ſą dyuretyczne i wyprowadzaią z pęcherza kamyczki.

SLEDZIONA (Anat:) Jeſt to wnętrzność gębczaſta leżąca w lewey hipokondrze, pomiędzy grubym końcem żołądka i fałſzywemi żebrami przyległemi, pod kraiem bliſkim dyafragmy nad nerką lewą; ieſt to maſſa błękitna nieco zbliżaiąca ſię do koloru czerwonego kſztałtu iaykowatego nieco obdłużnego, długa około na ſiedm albo ośm ſzerokości palca, a ſzeroka na cztery do pięciu, nieco miękka.

Kſztałt śledziony doſyć ieſt podobny do ięzyka, ma ona dwie powierzchnie iednę zewnętrzną, i nieco wypukłą; drugą wewnętrzną nie wſzędzie rowno wklęſłą. Strona wypukła obrocona ieſt do żeber, a ſtrona wklęſſa odpowiada żołądkowi, ktorego ſię w części dotyka, ieſt ona nawet przyroſłą do tych wnętrzności naczynkami ktore anatomicy zowią krotkiemi. Przypiera także przez przedłużenia błotniſte do epiplonu, dyafragmy i nerki lewey.

Strona wklęſła albo wewnętrzna podzielona ieſt przez nieiakiś gatunek rynienki podłużney przez ktorą przechodzą nerwy i naczynia ludzkie.

Dwie błony otaczaią śledzionę; błona zewnętrzna może bydź oddzielona przez ſamo dmuchnienie od błony wewnętrzney w zwierzętach; w człowieku atoli nie poddziela ſię z tą ſamą łatwością: druga ieſt błona właściwa kto-

ra wchodzi wraz z naczyniami w istotę śledziony.

Istota śledziony w człowieku iest prawie cała naczyńkowata, to iest złożona ze wszelkiego gatunku naczyń gałęzistych pomiędzy ktoremi postrzegaią się gruczołki. W całey iey massie widzieć można bardzo liczne oddziały gałązkowate żył, pomiędzy ktoremi postrzega się wszędzie rozlanie się krwi przepełniaiącey naczynia i napaiaiącey czyli zatrzymaney w nieiakimsiś gatunku tkanki bawełniastey przezroczystey, i niezmiernie delikatney, ktorą postrzegamy rozciągnioną po całey obiętości śledziony.

Krew ktorą śledziona wciąga dochodzi do niey arteryą, i żyłą śledzienną.

Jey nerwy są bardzo liczne, i wychodzą z skupienia się śledziennego? Nerwy te puszczaią gdzieniegdzie, około wszystkich ramifikacyi arteryalnych istoty wewnętrzney śledziony, liczne nitki nakształt promieni.

Co do użycia śledziony to nie iest ieszcze dostatecznie znane. Fizyologowie mniemaią, iż ona służy na danie większey płynności krwi ktora ma dostarczać materyi na żołć, a tym samym na zapobieżenie obstrukcyom ktore zbyteczna iey zsiadłość sprawiaćby koniecznie musiała.

Sledziona podlega swym chorobom szczegolnym, lecz my nie będziemy tu mowić, iak tylko o iey kile zwaney *splenocele* i o iey inflammacyi zwaney *splenities*. Przez kiłę śledzienną rozumie się ruszenie się tey wnętrzności z swego mieysca, i iey przeyście pomiędzy boki rozwolnione albo oddalone od żebra lewego żywotnego. Rozpoznać można kiłę tę przez przypatrzenie się mieyscu na ktorym się

uformował gruczoł (częſto kiła ta zaymuie bok lewy pod pępkiem i rozciąga ſię aż do obrączki faldu łonowego) examinuiąc śledzionę ktora podnoſi hypokondre lewą, przez twardość parenchimatyczną gruczołu, przez niedoſtatek tych znakow ktore charakteryzuią anterocele, epilocele, a nadewſzyſtko hyſterocele. *Hildan* świadczy, iż iedna niewiaſta maiąca lat trzydzieści noſiła w boku lewym guz wielkości głowy dziecinney. Guz ten łatwo było poruſzyć z ſwego mieyſca. Po śmierci tey niewiaſty znaleziono za otworzeniem iey ciała śledzionę tak wielką, iż iey część niżſza formowała ten gruczoł okrągły, ktory ſię rozciągał aż do kości krokowey. P. *de Sauvages* widział przypadek kiły śledzienney, w ktorym śledziona opadłſzy, łono zapełniała i rozciągała błonę kiſzkową *peritonæum*. Była w ſzpitalu Amſzterdamſkim iedna podeſzła niewiaſta, ktora noſiła w łonie z ſtrony lewey gruczoł bardzo wielki, ktory miano za placentę, ktora pozoſtała w macicy tey niewiaſty po iey połogu, i ktora tam podług iednych nabyła tego wzroſtu. Niektorzy znowu mniemali, że to był otok uformowany przez zimno, lecz po śmierci tey niewiaſty poſtrzeżono za otworzeniem iey ciała, że kłę tę formowała śledziona.

Inflammacya śledziony ieſt bardzo rzadka, poznaiemy ią przez położenie ktore zaſtępuie gruczoł, przez nieiakąś boleść, i inne ſymptomata powſzechne inflammacyi: nogi i ręce mowi P. *de Sauvages* bywaią w tym przypadku czerwone, niekiedy nos, i uſzy bledznieią, chory doświadcza gorączki i tylko z wielką trudnością leżyć może na boku dotkniętym. Należy z tą inflammacyą poſtępować tak iak i

z wątrobną, to iest lekarstwami powszechnemi, i topikami przystosowanemi do okoliczności.

SLEPIANIE Artykuł ten znaydzie czytelnik pod tytułem AMBLIOPIA.

Przydaiemy tu tylko ieszcze tenże sam artykuł wyięty z Dykcyonarza zdrowia.

„ Slepianie, słowa są tego Autora, iest zacie„ mnienie wzroku ktore niedopuszcza iasno „ rozeznawać przedmiotow w iakieykolwiek „ odległości będących. Choroba ta iest skłon„ nością do ślepoty iasney. Można używać na „ uleczenie tey choroby albo przynaymniey na „ zmnieyszenie iey skutkow, wymoczenia z zie„ la Swietliku (*euphrasia*) w wodzie, przyda„ wszy do niey kilka kropel wodki.

„ Można się także udać do koliru następu„ iącego.

Weź *wina białego połkwarty*	
Wody babczaney	
Rożanney każdey po	uncyi ℥.
Tucyi preparowaney	uncyi ½.
Gryszpanu	drachmę 1.
Mirry i aloesu po	skrupule 1.

„ Mocz to wszystko w naczyniu szklannym „ dobrze zamkniętym na cieple słonecznym przez „ piętnaście dni, przestrzegaiąc ażeby to za„ mięszać codziennie dwa razy.

„ Przecedź ten likwor, i zrob z niego kolir „ ktorym napoisz chusteczki, i te przykładać bę„ dziesz na oczy dwa razy na dzień, zrana

„ wſtaiąc i wieczor kładąc ſię ſpać. „ *Dict:* „ *de Santé.*

SLIMAK (Anat.) Jeſt to owad nieco większy od wielkiego palca, kleiowaty i wilgotny; dwa rogi wyraſtaią mu na głowie, ktore mu ſłużą za ręce czyli raczey za przewodnikow.

Dwa ich znayduią ſię gatunki; iedne rodzą ſię wraz z ſwemi ſkorupami, i takie ſię z nayduią po ogrodach; inne ſą gołe, i zoſtaią zawſze takiemi, koloru ſą rozmaitego, i żyią po piwnicach.

P. *Duvernay* z Akademii Krolewſkiey Nauk wydał pamiętnik w ktorym mowi o ich ſpołkowaniu, z ktorego ſię pokazuie, iż one maią w ſobie obie płcie, iż maią dwa otwory na karku ieden ſłużący za pachwę w ktorym ieſt także zawarte to, co charakteryzuie ſamca; drugi owalny mięſiſty z ktorego ſię wydobywaią w zbliżaniu ſię do ſpołkowania, dwa kolczyki twarde chrząſtkowate: ktore wzaiemnie wkładaią ſobie przez chuć podług wſzelkiego podobieńſtwa do prawdy; zbliżaią potym ſwe głowy, i wiążą ſię, i w tym ſtanie przez bardzo długi czas trwaią.

Slimak ieſt chłodzący; przeto też robią ſię z nich buliony ktorych ſię używa w inflammacyach, pieczeniach zbytecznych i pragnieniach wſzelkich.

SLIMAK CZARNY. (Szt. Hod. Bydła i Mat. Szt. Lek.) Dwa ſą gatunki ślimakow czarnych; to ieſt Morſkie i rzeczne. Slimaki morſkie używane ſą we wſzyſtkich kraiach za pokarmy, i w tey mierze przekładane bydź zawſze powin-

ny nad rzeczne, byle mięſo ich było miękkie, pełne białe i delikatne.

Prawie wſzyſcy ci ktorzy piſali o pokarmach zgadzaią ſię w tym, że ślimaki te a zwłaſzcza czarne bardzo ſą trudne do ſtrawienia, rodzą humory kleiſte, i ſprawuią gorączki i obſtrukcye.

Mniemaią że ſkorupa ślimaka czarnego ſtarta na kamieniu ieſt ſkutecznym lekarſtwem na zatrzymanie płynienia żołądka, i wciągnienie kwaſow. Doza iey ieſt od poł ſkrupułu aż do iedney drachmy. Używa ſię ich także na oczyſzczenie, i zżarcie katarakt uformowanych na oczach końſkich.

SLINA (Phi.) *Saliva*. Jeſt to wilgoć bardzo przezroczyſta, nieco kleiowata mydlaſta, i ścieraiąca, ktora płynie w uſtach kanalikami ślinnemi i rurkami odchodowemi rozmaitych gruczołkow. Niema żadnego ſmaku, ani zapachu, pomaga, do podzielenia pokarmow, i do złączenia cząſtek oleynych z wodniſtemi, pod czas żucia płynie obficiey, gdyż gruczołki ślinne będąc uciśnione od muſzkułow wyſączaią ią w więkſzey obfitości.

Mowiemy, że ślina ieſt mydlaſta; dowodem tego mniemania ieſt to, iż ſię otrzymuią z tego humoru przez rozbior chimiczny ſole, oleie, i ſpirytuſy, to ieſt początki iſtotne do uformowania mydła. Oprocz tego ślina ieſt ścieraiąca, zpędza ona plamy z materyi, i ubita zſiada ſię na mydło. Slina ranna gdy ſię ieſt ieſzcze naczczo, poſiada ten przymiot w ſtopniu daleko wyżſzym, gdyż człowiek naymniey utraca duchow zwierzęcych podczas ſnu, i odchod śliny nie ieſt tak znaczny; zkąd wypada

iż dłużey zabawiwſzy w ſwych naczyniach muſiała też tam więcey nabydź początkow dzielnych.

Gdy ſię długo wytrzymuie bez pokarmu, ślína nabiera oſtrości, co pochodzi ztąd, że humory nie mogąc bydź odmieniane z przyczyny wſtrzemięźliwości, zoſtaią przez dłuższy czas wyſtawione na działanie części ſtałych: a działanie to przetrzymane przez dłuższy czas muſi powiększać gorącość i oſtrość ſokow.

Podczas gorączki ślina także nabywa oſtrości. Przyczyna tego ieſt ta, że w tym ſtanie ruch płynow i gorącość ciała ſą zbyt powiększone; oſtrość ta ieſt przyczyną złego ſmaku ktory na ow czas zdaią ſię mieć pokarmy, i razem ieſt także przyczyną utraty apetytu.

Są niektore choroby w ktorych ślina ieſt ſzczegolniey zarażona, taką, ieſt wściekłość. *Obacz* WSCIEKŁOSC.

Nie należy brać za iedno śliny z plwocinami. Te oſtatnie ſą gęſtſze, i płyną z kanałow noſowych, i ſzczękowych; ślina pomaga dygeſtyi a plwania mogłyby ią uſzkodzić gdyby ſię połykało, zwłaſzcza w niektorych okolicznościach; gdy przeciwnie byłoby rzeczą bardzo ſzkodliwą mieć ślinę za humor niepożyteczny i ſpluwać ią uſtawicznie Oſoby ktore zaciągnęły ten nałog maią żołądek bardzo ſłaby, ſą chudzi, cery wybladłey, i ſłabi, niemaią cale apetytu, i uryny ich ſą ſurowe.

Lekarze wiele także winni ſą ślinie poznania ktore z przypatrzenia ſię ięzykowi wyciągaią o ſtanie chorego. Gdy ięzyk ieſt czyſty i miernie zwilżony humorem czyſtym cale nie maiącym żadnego kleiu, i złego ſmaku wnoſzą oni, iż pierwſze naczynia zoſtaią w dobrym

ſtanie, i że dygeſtya doſkonale ſię wykonała; lecz ieżeli ięzyk ieſt ſuchy, czarny, albo też pokryty materyą gęſtą, kleiowatą i złego ſmaku, ſądzą ztąd, iż humory ſą zepſute, że żołądek napełniony ieſt złemi ſokami, i że iego funkcye ſą uſzkodzone.

Slina podlega rozmitym wadom podług rozmaitego pomięſzania ſprawionego w ekonomii zwierzęcey. W oſobach ukąſzonych od pſa wściekłego ślina ieſt napełniona ciałkami okrągłemi, i niezmiernie miotanemi, co łatwo ieſt poznać za pomocą dobrego drobnowidza; w ſzkorbucie bywa ona często pełna robakow. Przeſtrzegać należy ażeby w mieyſcach dotkniętych iaką zarazą nie połykać nigdy śliny, humor bowiem ten będąc naybardziey wyſtawiony na impreſſye powietrza zewnętrznego, bywa także nayprędzey zarażony.

SLINOGORZ czyli SKWINANCYA. Artykuł ten znaydzie czytelnik całkowicie wytłomaczony z dzieła tego, ktore na ięzyk Polſki przekładamy, pod wyrazem SKWINANCYA. Przydaiemy tu ieſzcze tylko dla powiękſzenia użyteczności dzieła tłomaczonego tenże ſam artykuł z Dykcyonarza zdrowia.

Slinogorz (ſłowa tego ſamego Autora) ieſt to choroba gardła, ktora czyni oddech i żucie bardzo trudnemi.

Dzieli ſię ślinogorz na prawdziwy i fałſzywy, prawdziwy złączony bywa z gorącością, boleścią, i wielką trudnością oddychania, z nieiakimſiś gatunkiem duſzności i gorączką oſtrą; fałſzywy bywa poſpolicie bez gorączki, albo ieżeli ta ieſt iaka, tedy ieſt w małym ſtopniu, inflammacya wzra-

ſta powoli i nabrzmiałość bywa bardziey wydatna i zewnętrzna. „

„ Przyczynami ſkwinancyi inflammatyczney ſą nayprzod zatkanie krwiſte w naczyńkach włoſkowych, ktore pochodzić może z pokarmow rozgrzewaiących, napoiow ſpirytuſowych, z gwałtownych prac, z nieumiarkowanego czuwania, z zatrzrymania wyprożnień, upławow mieſięcznych, hemoroid, i w ogolności ze wſzyſtkich przyczyn rodzących inflammacyą. „

„ Ponieważ inflammacya bywa poſpolicie zbyt żywa w tey chorobie, i ponieważ chory ieſt w niebeſpieczeńſtwie zaduſzenia, należy bez zwłoki udać ſię do puſzczenia krwi, ktora ſię nayprzod puści z ręki a potym z nogi, a nawet i z karku należy powtorzyć to lekarſtwo, poki aż bladość chorego, oziębienie członkow, ſłabość, i opadnienie z ſił nie okażą, że iuż obiętość humorow ieſt doſtatecznie zmieyſzona; nie należy oraz zapomnieć używania enem rozwalniaiących, i tyzan chłodzących, iak ieſt limonada, i ſerwatka przyprawiona ſyropem: można także wraz przepiiać kataplazm naſtępuiący. „

„ *Weź ziela Robert* garść 1.
Wody poſpolitey
Octu, każdego po łyżek 3.

„ Zmięſzay to wſzyſtko, i zagrzyy na ryncę glinianey rozcieraiąc ziele poki aż nie będzie doſtatecznie napoione, i zdatne na kataplazm, ktory ſię przykładać będzie ciepło na gardło. „

„ Kataplazm naſtępuiący ieſt także zalecony w podobnym przypadku. „

Weź

„ Weź *Jedno gniazdo iaſkółcze,*
Dwie albo trzy cybule upieczone w popiele.
Kwiatow bzowych ſzczypty 2

" Gotuy te wſzyſtkie przyprawy w doſtateczney ilości mleka, przecedź potym, i za pomocą oſrzódki chleba zrób z tego kataplazm. „

" Wiedzieć tu należy, że te kataplazmy lepiey ſkutkuią po puſzczeniach krwi, gdyż one dążą do rozwolnienia naczyń zatkanych. Można w początkach inflammacyi przeſtać na kataplazmie zrobionym z oſrzódki chleba i mleka. „

" Nie zaniedba ſię także przepiſać choremu płókania na ukoienie ognia w gardle, takim ieſt naſtępuiące: „

„ Weź *Wody z Rzepiku i Babki,* każdey po uncyi 2
Hałunu puł drachmy
Wody de Rabel kropel 15
Syropu limoniowego uncyą 1

" Zmięſzay to wſzyſtko na płókanie. „

" Przez pierwſze dwa dni przeſtać potrzeba na płókaniu zrobionym z wymoczenia fig w mleku. „

" Mimo wſzyſtkie ſrzodki, gdy ſię inflammacya ukoi, przepiſać należy choremu lekarſtwo womitowe w enemie, ieżeli żołądek ieſt obciążony, co ſię poznaie z nieczyſtości ięzyka i z odbiiań na które ſię chory ſkarzy: w reſzcie utrzymywać ſię

zawſze będzie żołądek w rozwolnieniu enemami rozwalniaiącemi. Można także przydać do tyzanny piętnaście gran ſaletry oczyſzczoney, dla popędzenia uryny.

" Przytrafia ſię częſtokroć, że lekarſtwa nie maią czaſu na ſprawienie ſwych ſkutkow, i że chory ieſt w niebeśpieczeńſtwie zaduſzenia; na ów czas udać ſię potrzeba do operacyi otworzenia krtani, która zależy na otworzeniu kanału powietrznego końcem utrzymania reſpiracyi. ,,

" Jeżeli ſię ſkwinancya wzmogła, i ieżeli ſię uformował otok, ſtarać ſię należy otworzyć go przykładaniem ciał miękczących i rozwalniaiących poſtępuiąc tym ſpoſobem iakiśmy mówiąc o otokach, przepiſali. *Patrz* Otok.

" Gdy ſię w slinogorz wda gangrena, używać potrzeba ſrzodkow w tey mierze przepiſanych. Oxymel roztworzony w dekokcie z kwiatow bzowych może bydź bardzo ſkutecznie użyty w płókaniu, albo pod poſtacią wąporow wciąganych przez uſta dla ułatwienia ſuppuracyi ſtrupa: ieżeliby ſię gangrena gwałtownie wzmagała, udać ſię na ów czas potrzeba do ſrzodkow dzielnieyſzych; takiemi ſą ſole Alkaliczne lotne, iako to ſpirytus z chrzanu dzikiego, ſpirytus lotny z ieleniego rogu, z ſoli ammoniackiey, i z warzęchy, i woda de luce z których ſię wciągaią wapory uſtami, póki ſię aż nie uczuie lekka boleść, i nie naſtąpi nowa inflammacya. Każe ſię oraz choremu zażyć trunek zrobiony z wygotowania puł uncyi kinkiny, i piętnaſtu gran ſaletry w

kwarcie wody, dla ożywienia ruchu humorow. „

" Slinogorz fałſzywy ma za charakter ſymptomata mniey gwałtowne; ſiedliſkiem iego bywaią poſpolicie gruczołki, i naczynia kleiſte które doświadczaią wilgoci na ſprawienie oślizłości we wſzyſtkich częściach gardła. „

" Przyczyną tey ſkwinancyi ieſt humor limfatyczny zatrzymany w ſwych kanałach równie iak i w gruczołkach kleiſtych; co pochodzić może od zimna, pokarmow kleiowatych, napoiow wodniſtych zbyt obfitych, ſnu, i w ogólności z tego wſzyſtkiego, co tylko zatrzymać może humory w ich biegu. „

" Poniewaź ſię przytrafia często, że choroba ta ieſt połączona z pewnym gatunkiem zatkania krwiſtego przez ściſkanie, które robią gruczołki na żyły przyległe, ieſt przeto prawie zawſze rzeczą przyzwoitą zaczynać od puſzczenia krwi z ręki a potym z nogi: potrzeba iednakże uważać, ażeby nie powtarzać zbytecznie tey operacyi, gdyż w ten czas byłaby ona bardzo ſzkodliwą ſprawuiąc rozwolnienie, a tym ſamym ieſzcze większe zatkanie. Można dawać wewnątrz tyzannę zrobioną z piwa ubitego z wodą, w częściach równych, albo też z iakiego gatunku polewki przeſtrzegaiąc, ażeby chory brał kilka razy na dzień enemy rozwalniaiące, a nadewſzyſtko wymiotowe w enemie, iak ſkoro pierwſzy ogień gorączki ukoi ſię; albo też raczey dać choremu zażyć trunek naſtępuiący. „

„ Weź *Oxymelu Scyllitycznego* uncye 2
Tartar: Vitriolat: drachmę 1
Syropu Izopowego uncyą 1

“ Każe się nayprzód choremu zażyć połowę tego trunku, a ieżeliby ta nie skutkowała dostatecznie, każe się mu resztę zażywać po łyżeczce; trzeba przy tym chorego co drugi dzień przelaxować kaſſyą i manną; nie należy także zaniedbywać płókania któreśmy opisali pod artykułem Ryma. „

“ Wraz także używać się będzie loochu pod tymże samym artykułem opisanego, który zażywać się powinien po łyżce na dzień. *Obacz* Ryma edematyczna. „

“ Co do kataplazmu używać się będzie następuiącego. „

Weź *Liści Jeżyny*,
Babczanych, *każdych* po
pół garści
Kwiatow Bzowych, dobrą szczyptę
Kwiatow Rumieniowych,
małą szczyptę

Gotuy to wszystko w kwaterce wody i przykładay tę przyprawę ciepło około szyi. „

“ Jest ieszcze inny gatunek skwinancyi, którą zowią paralityczną; iest to trudność w oddychaniu sprawiona od bezwładności i rozwolnienia muszkułow gardła, albo też przez uszkodzenie nerwow rozchodzących się po tey części. Choroba ta bywa często skutkiem apoplexyi, paralizu, wielkich

wypróżnień i długiego powracania do zdrowia. „

Gatunek ten ſkwinancyi ieſt bardzo trudny do uleczenia; poſtępuie ſię z nim lekarſtwami przyſtoſowanemi do paralizu. *Obacz.* PARALIŻ.

Czwartym gatunkiem ieſt ſkwinancya zwana *konwulſyiną*; ta zależy na ruchu ſpazmodycznym części ſkładaiących gardło, a w ſzczegulności kanału pokarmowego i oddechowego. Choroba ta ieſt raczey ſymptomatem affekcyi ſpazmodyczney, iako to epilepſyi, roziątrzenia macicznego, hypokondryi i t. d.

Poznaie ſię ſkwinancya paralityczna i konwulſyyna z niedoſtatku nabrzmiałości tak wyżey iak i niżey gardła, i ze znakow tych chorób których one tylko ſą przyſtępem.

Skwinancya konwulſyyna leczy ſię tak, iak ſpazmy. *Obacz* SPAZMY. ROZIĄTRZENIE MACICZNE I HYPOKONDRYCZNE. „

“ Oſtatnim gatunkiem ſkwinancyi ieſt ta, która ma za charakter ból gardła gangrenowy. „

“ Choroba ta okazuie ſię przez wielki ból głowy i krzyżów; gorącość i drżączkę, z bólu gardła, ſapki, małego kaſzlu, i oddechu bardzo ſmrodliwego; puls bywa poſpolicie żywy, mały, i miotany; twarz pełna i nabrzmiała, niekiedy atoli blada i niby zaſmucona, głos niezmiernie chrapliwy, taki właśnie iaki maią ci którzy maią wrzody weneryczne w gardle: chory czuie nieiakąś małą trudność w połykaniu, i wi-

dzieć można na dnie gardła ſtrup gangrenowy, który ſię znacznie wzmaga, ieżeli nie będzie wſtrzymany. „

" Choroba ta, ma za przyczynę gangrenę białą pod poſtacią ſtrupa; przyczyną iey dalſzą ieſt zgnilizna krwi i humorow poſuniona do naywyżſzego ſtopnia. „

" Trzeba bydź bardzo oſtrożnym, ażeby leczenia choroby tey nie zaczynać od puſzczenia krwi; gdyż bardzo ieſt rzeczą rzadką, ażeby ſrzodek ten mógł ſię ſtać zbawienny; przynaymniey gdy nie maſz żadnego wyraźnego dowodu pełności. Zacząć należy od przepiſania choremu enemy, z puł kwarty mleka, cukru i ſzczypty ſoli ażeby tym ſpoſobem pomódz kiſzkom do łatwieyſzego wypróżnienia ſię; po czym ieżeli chory czuie obrzydliwość i odbiiania ſię, trzeba mu dać zażyć womit, iak ieſt emeticum w enemie; zamiaſt niego dla dzieci użyć można puł uncyi oxymelu ſcyllitycznego; bezſrzednie potym da ſię mu zażyć kilka łyżeczek napoiu naſtępuiącego. „

Weź *Wody z dryakwi ziela*	uncye 2
z Meliſy proſtey	uncyą 1
Soli piołunowey	drachmę 1
Soli lotney ieleniego rogu	puł drachmy
Proſzku z Contrayerva	
Mirry	
Szafranu każdego	ſzkrupuł 1
Syropu limoniowego	uncyą 1

Zmięſzay to wſzyſtko na napóy do zażywania po łyżce co godzina. „

„ Można także choremu dać pigułek zrobionych z dziesięciu gran saletry, trzech gran kamfory z trochą konfektu alkermesowego. „

„ Za napóy ordynaryyny można mu zrobić limonadę, albo mu też dawać wodę z sokiem porzyczkowym. „

„ Mimo te lekarstwa kontynuować chory powinien enemy tak, iak wyżey; i ieżeli potrzeba purgansow, te powinny bydź bardzo lekkie, iak iest manna, i syrop z iabłek. „

„ Za płókanie gardła ordynaryyne używać się będzie następuiącego. „

„ Weź *iedne figę mięsistą*
Róż czerwonych szczyptę 1
Mirry pół drachmy
Miodu drachmy 2

Gotuy to wszystko w iedney kwaterce wody przez pół kwadransa: przecedź potym rozciek, i przyday do niego

Kwasu Koperwasowego kropel 30

„ Gdy te srzodki nie sprawuią skutku żądanego, i gdy się gangrena raptownie wzmaga, udać się potrzeba do lekarstw ostrych i lotnych, takim iest gargaryzm następuiący.

„ Weź *Wody dystyllowaney z ieżyny, i rzepiku,* po uncyi 1
Spirytusu z chrzanu dzikiego pół drachmy

Spirytuſu lotnego zieleniego rogu kropel 20

Syropu antyſzkorbutycznego uncyą 1

" Zmięſzay to wſzyſtko na gargaryzm, którego ſię używać będzie kilka razy na dzień.

" Chory wciągać także powinien kiedy niekiedy wapor z tey przyprawy, dla ożywienia wſzyſtkich części gardła, i zniſzczenia gangreny. „

" Przykładać także będzie zewnętrznie kataplazm taki naprzykład, iak ieſt naſtępuiący. „

" Weź: *Naſion muſztardowych* pół funta

Pieprzu białego

Imbieru każdego po drachmie 1

Oxymelu proſtego doſtateczną ilość

" Ażeby to wſzyſtko nabyło zſiadłości kataplazmu utłukłſzy ziarka, a reſztę ſtarłſzy na bardzo miałki proſzek.

" Niekiedy robi ſię otok na gruczołach ſzyi, która tak znacznie nabrzmiewa, iż chory ieſt w niebeśpieczeńſtwie zaduſzenia; w tym przypadku plaſter wezykatoryyny ma nadzwyczayne ſkutki, i ściąga zewnątrz materyą choroby. „

" Lekarſtwem które można z pochwałą zalecić w leczeniu tey choroby ieſt tynktura kinkiny, którey można po kilka kropel przydawać do każdego napoiu chorego. „

" Gdy gangrena działa zbyt ſilnie, i gwałtownie, można choremu przepiſać za napóy ſerwatkę, roztworzywſzy w niey dwadzie-

ścia lub trzydzieści kropel ſpirytuſu z waszęchy, i pięć albo ſześć kropel ſpirytuſu lotnego ſoli Ammoniackiey. „

" Leczenie tey choroby zakończyć ſię powinno purganſami powtorzonemi, a nadewſzyſtko używaniem merkuryuſzu ſłodkiego, iako iednego z naydzielnieyſzych roztwarzaczow limfy lipkiey i zſiadłey. Można zatym zrobić kąſek ſpoſobem naſtępuiącym. „

„ Weź *Rubarbarum w proſzku* gran 10
Merkuryuſzu ſłodkiego gran 2
Salapy w proſzku gran 12

" Zmięſzay to wſzyſtko z doſtateczną ilością ſyropu cykoryi, i zrób z tego dwa kąſki równe, które chory zażyie w godzinę ieden po drugim, popiiaiąc lekką infuzyą rumieniową. „

SLIWKA DRZEWO LESNE (Bot:) Jeſt to krzew bardzo poſpolity po gaiach kolczyſty, i wiele puſzczaiący gałęzi. Kwiaty iego ſą białe, gorzkie, ułożone w różą i wydaiące zapach doſyć przyiemny. Po nich naſtępuią małe owoce koloru w początkach zielonego, a potym gdy doyrzeią, ciemno błękitnego, większe ſą nieco od trześni zwyczaynych.

Liście iego maią ſmak ſtężaiący, i ſą ząbkowate. Liście, kora i owoce nie doyrzałe ieſzcze ſą ſtężaiące, i chłodzące: używaią ſię doſyć częſto w hemorragiach i płynieniach żołądka. Kwiaty i owoce doyrzałe, ſą la-

xuiące. W Niemczech robią z tego gatunku śliwek leśnych wino i piwo, którego używa się w płynieniach żołądka, i w mięsiączkach nieumiarkowanych; na ten koniec suszą te śliwki nie doyrzałe w piecu, a potym się kładą do fermentacyi wina albo piwa. Niemcy wyciskaią ieszcze z nich nim doyrzeią sok, który potym gotuią i zgęszczaią aż do zsiadłości wyciągu stałego. Nazywaią go *acatia germanica*, i niekiedy bywa dawany zamiast prawdziwey akacyi, lubo ten bardziey iest stężaiący, chłodzący, i kwaśny.

SLIWKA OWOC (Mat: Szt: Lek:) Jest to owoc drzewa pielęgnowanego we wszystkich ogrodach Europeyskich, przestaniemy tu tylko na opisaniu tych gatunkow śliw, które uchodzą za naylepsze, i naybardziey poszukiwane. Zamiar któryśmy temu dziełu przepisali, nie pozwala nam wchodzić w wyszczegulnienie tych wszystkich gatunkow, które są znaiome ciekawym.

Sliwy damasceny czyli wielkie czarne śliwy, miane są za wyborny pokarm. Sliwka ta z łatwością odstaie od pestki. Używaią ich surowych, i suszą ie. Mięsistość iey iest laxuiąca.

Sliwa większa zwana inaczey większą damasceną, iest bardzo wielka i piękna: Wyborna iest zwłaszcza w kraiach gorących, w kraiach zaś zimnych nie nadto iest przyiemna dla smaku. Gatunek ten śliw iest bardzo wczesny.

Sliwa Swiętey Katarzyny ieſt wielka, biała, ſmaku przyiemnego, i ſzacowana na ſuſzenie.

Damaſcena ſzara ma ſmak wyborny i używana bywa naybardziey, ieſt okrągła, wielka, i z czaſem nabiera koloru nieco czerwonawego, co ią czyni podobną do moreli.

Sliwy z Brynolu maią mięſiſtość nieco przytwardſzą, kolor iaſno czerwony zbliżaiący ſię nieco do żołtego. Owóc ten chłodzi, i ſprawnie odwilżenie oſobom dręczonym gorączką bądź to używaiąc go ſurowego, bądź też przegotowawſzy wprzód w wodzie. Niektórzy maią ie za przewyżſzaiące w zdrowości i ſmaku. Sliwy damaſceny dawniey miane powſzechnie za naywybornieyſze i t. d.

Te to ſą odmienne gatunki śliw których naywięcey używaią za pokarm: te zaś których ſię nayczęściey używa w ſztuce lekarſkiey, ſą owocem tego gatunku drzewa śliwkowego, który botaniści zowią małą damaſceną czarną. *Pruna parva, dulcis atro cœrula C. B. P. Prunus fructu parvo dulci atro cœruleo* Inſt: 5. Sliwy te iako bardzo ſłodkie przekładane ſą na elektuary de diaprun, które ſię znayduią po aptekach, i z których ieden ieſt proſty, drugi złożony. Diaprun proſty przepiſuie ſię w dozie iedney lub w pułtory uncyi w przypadku w którym potrzeba odwilżyć wnętrzności i rozwolnić łagodnie żołądek. Diaprun ſkładany który ſię robi przydaiąc do proſtego ſocznicy, przepiſuie ſię w dozie puł uncyi mniey lub więcey. Mała damaſcena czarna

ieſt ieſzcze gatunkiem śliw naypoſpoliciey używanych na ſuſzenie. Każdemu wiadomo, że dekokt z śliw ſuſzonych ieſt bardzo często zaſadą infuzyi purguiących zwłaſzcza dla dzieci.

Sliwki ſą owocami tak wybornemi, iż ie dziſiay ze wſzyſtkich prawie owocow nay-bardziey ſzacuią. W ogólności te ſą miane za naylepſze, które ſą ſuchſze i z większą łatwością odſtaią od peſtek. Sliwami nay-bardziey poſzukiwanemi ſą te które roſną w ſzpalerze. Zbieraią ie przed wſchodem ſłońca, i iedzą świeże, ſuche, gotowane, albo w kompucie. Za pomocą cukru przy-prawiaią ſię rozmaitemi ſpoſobami.

Wſzyſtkie śliwy kwitną poſpolicie na wioſnę to ieſt w kwietniu i w maiu; pierwſze wymagaią ziemi bardziey ſuchey, niż wilgotney, bardziey piaſzczyſtey niż tęgiey.

Sliwki o których mówiliśmy wyżey i które naypoſpoliciey używaią ſię za pokarm ſą rozwalniaiące, laxuiące, i odwilżaiące.

Sliwki leśne ſą ſtężaiące, iako to wyżey widzieć można. Wyżey wyliczone ieſzcze gatunki śliwek koią pragnienie, i wzbudzaią apetyt. Ludzie młodzi, i ci którzy maią żołądek ſuchy i gorący, ludzie temperamentu żółciowego i krwiſtego, dobrze ſię mieć będą po ich używaniu. Ci którzy maią żołądek ſłaby i dygeſtyą pracowitą, powinni ſię od nich wſtrzymać, bo ponieważ one ſą laxuiące, mówi rozſądnie P. *Arnaud, de Nobleville*, rozwalniaią przeto bardziey tę wnętrzność i ſprawuią płynienie żołądka, które ſię często odradza na dyſſenteryą.

Owoc ten powinien bydź zakazany ſtarcom. Poſtrzegano, iż w latach tych w których obrodziły śliwki, gorączki zgniłe, i dyſſenterye bardzo panuią powſzechnie, po między ludźmi, którzy ich używaią ze zbytkiem. Używanie śliwek powinno bydź bardzo umiarkowane: należy uważać wprzód nim ſię ich używać będzie, czy nie ſą ſtoczone od robakow; gdyż robaki każą znacznie ich przymioty i czynią ie ſpoſobnemi na uformowanie kleiu lipkiego w pierwſzych naczyniach, który koniecznie ciągnie za ſobą choroby bardzo ciężkie: śliwki powinny bydź wybierane, doyzrzałe, i zdrowe, zbierane świeżo przed wſchodem ſłońca. Nikomu nie ieſt tayno, iż z rozmaitych gatunków śliwek robią konfitury bardzo przyiemne. Suſzą ie także w piecu zwłaſzcza po niektórych kraiach.

Sliwki wchodzą do elektuarow diaprun iakeśmy wyżey mówili, do konfektu Lameh, i do innych ieſzcze przypraw aptekarſkich.

Nie ieſt rzeczą rzadką poſtrzegać na drzewach śliwowych, i na ſamych śliwach gatunek gummy białey, i przezroczyſtey. Gumma ta miana ieſt za ſkuteczną na roztworzenie kamienia, odwilżenie pierſi, i wzbudzenie plwocin zażywſzy ią w proſzku, albo w poſtaci lipkiey.

SLIWY SUCHE (Mat: Szt: Lek:) We wſzyſtkich czaſach śliwy ſuche umieſzczano w rzędzie lekarſtw łagodzących, i laxuiących. Gotuie ſię ich garść albo też pół funta w dwóch funtach wody, i ten dekokt

może bydź miany za bardzo dobre lekarſtwo dla wſzyſtkich oſób doświadczaiących zbytecznego zatwardzenia: piie ſię ią ſzklankami. Sliwy ſuche gotowane, lub nie, iedząc ie ſprawiały dosyć częſto tenże ſam ſkutek, co i dekokt z nich.

SŁABOSC (Szt: Lek:) Przez ſłabość w ſztuce lekarſkiey rozumie ſię to ten ſtan w którym zmyſły i wſzyſtkie części nie maią doſtateczney ſiły na wykonywanie ſwych funkcyy. Lecz ponieważ zmyſły złożone ſą z fiber, czyli raczey nie czym innym ſą, iak tylko zbiorem fiber rozmaicie między ſobą połączonych, co zatym powiemy o ſłabości tych, powinno ſię naturalnie ſtoſować do tamtych.

Fibra miana ieſt za bardzo ſłabą, gdy ziednoczenie ſię iey cząſtek tak ieſt ſłabe, iż na odłączenie ich nie potrzeba iak tylko bardzo małego ruchu, albo nieiakiego tylko wſtrząśnienia.

Z pewnych to tylko względow nazwać można fibry ſłabe ſtanem choroby, bo na kilka tygodni przed poczęciem, materya płodu będąc płynna na dotknięcie, gdyby nie była wſtrzymywana przez parcie równe płynu który ią otacza, maſſa ta lipka nie miałaby formy ani kſztałtu pewnego. Fibry na ów czas nie potrzebuią zbyt wielkiey tęgości, lecz iey potrzebuią więcey w wieku doroſłym.

Potrzeba także rozmaitych ſtopni ſpoyności w rozmaitych częściach, iedneyże oſoby naprzykład, zdaie ſię iż daleko ieſt mniey-

ſza ſpoyność w ciałkach ſkładaiących część miękką nerwu ſłuchowego, niżeli w tych które ſkładaią *ścięgacz Achilleſa.*

Fibra przeto ieſt zbyt ſłaba gdy w niey ſpoyność nie ieſt doſtateczna na utrzymanie ruchu potrzebnego do funkcyy zwierzęcych w ſtanie zdrowia.

Nie ieſt to atoli ieſzcze doſyć, potrzeba ażeby fibry były w ſtanie wytrzymania czegoś mocnieyſzego; ponieważ poſtrzegamy częſtokroć w niektórych chorobach, ile to politowania wzbudza chory ten, którego części ſtałe ſą tak ſłabe, iż nie potrafią wytrzymać ruchu nayumiarkowańſzego, i nayſłabſzego.

Ci którzy pluią krwią z przyczyny ſłabości ich płuc która ſię ſtała przyczyną ruptury arteryyney, odzyſkuią ſwe ſiły uſpokoiwſzy ſię, kazawſzy ſobie puścić krew, i wſtrzymuiąc ſię od pokarmow natury ſzczypiącey i irrytuiącey. Lecz ieżeli ich weźmie kaſzel mocny, ieżeli zbytecznie wrzeſzczą, albo ſą miotani iaką paſſyą gwałtowną, naczyńka delikatne ich płuc ſtawſzy ſię rozſzerzonemi przez ſpływ krwi która do nich z gwałtownością uderza, rwą ſię, zkąd częſtokroć przytrafia ſię rozlanie krwi tak znaczne, iż chory z niego w momencie umierać muſi.

Przyczynami poprzedniczemi ſłabości fiber i organow ſą: 1*mo.* niedoſtatek ſoków pożywnych który pochodzi albo z zbyt wielkiego wypróżnienia płynow dobrych, albo z niedoſtatku działania części ſtałych na płynne, albo iż ſię używa pokarmow zbyt

twardych, ażeby te mogły bydź obrocone w ſoki pożywne. 2do. Spoynośc zbyt ſłaba fibry albo ciałka fibrowego z innemi. 3tio Rozciągnienie fibry albo organu tak znaczne, iż te łatwo zerwane bydź mogą.

Pokarmy ſame nie wyſtarczaią na utuczenie; całkowitość i doſkonałość czynności naturalnych ſą równie potrzebnemi na przeiſtoczenie pokarmow w płyny ciała naſzego, i nadgrodzenie tego, co było utracone z naſzey iſtoty iakąkolwiek bądź drogą.

Przeto gdy lekarze przepiſali dla chorych dotkniętych phtyzyą, albo konſumpcyą, pokarmy naylepſze iak tylko bydź mogą, nie należy ſię dziwić, ieżeli one nie ſprawuią zamierzonego ſkutku; ponieważ w tego gatunku oſobach, niedoſtatek ieſt władzy przeiſtaczaiącey, bez którey ſię tuczenie wykonywać nie może.

Przyczyna dla którey pokarmy nie ſą przeiſtoczone w płyny żywotne, ieſt utrata humorow chwalebnych. Ponieważ pokarmy wprzód niż zoſtaną przeiſtoczone w właſne naſze humory, trawią niezmierną ilość płynow ludzkich. I tak w żuciu napaiaią ſię śliną i lipkością uſt, języka, podniebienia i gardła; w żołądku mięſzaią ſię z ſokiem gaſtrycznym i t. d.

Ztąd pochodzi, że żołnierze naprzykład którzy utracili prawie całą ſwą krew ranami, chciwi ſą pokarmow dobrych i iedzą ie z apetytem: że zaś te pokarmy nie ſą ſtrawione ani obrocone w krew dobrą, chorzy nabywaią puchliny, i całe ich ciało oſłabia ſię. Dla teyci to ſamey przyczyny nie-

niewiasty które przez poronienia utraciły wiele krwi, doświadczaią przez długi czas znaczney omdlałości.

Wszystkie inne wyproźnienia, bądź to stolcem, uryną, albo potem, też same sprawuią skutki, gdy są zbyteczne.

Wyrobienie pokarmow bywa także wstrzymywane przez niedostatek działania dostatecznego części stałych na płynne. Bo im naczynia więcey maią stałości, byle iednakże nie były wytężone do tego punktu, iżby się mogły zerwać przez uderzenie płynow; tym z większą mocą działaią, i tym samym więcey maią sposobności na wyrobienie prędko i doskonale pokarmow na soki żywotne dobrey natury. Panienka słaba, i omdlała udręczona chlorozą acż używa dobrych pokarmow, te iednakże nie przerabiaią się w krew dobrą, lecz w iakiś gatunek likworu mlecznego: całe zatym ciało staie się wybladłe, i gdy w podobnych przypadkach zdarzyło się nieprzyzwoicie otworzyć żyłę, widziano płynącą krew całkowicie białą.

Niedostatek wyrobienia może ieszcze pochodzić z twardości i lipkości pokarmow. Dodoneus (chester: sterp:) pisze, iż mieszkańcy Middelburgu w Zelandyi w niedostatku innych pokarmow iedząc chleb zrobiony z nasion lnianych, wkrotce ich hypokondry wyprężyły się, twarz i inne części ich ciała nabrzmiały, i wielu ztdą pomarło. Bez wątpienia, że kley gęsty nasion lnianych, nie mogł się przemienić w sok dobry.

Gdy panienki przez apetyt ſkażony iedzą piaſek, wapno, kredę, wełnę, i inne tym podobne iſtoty, ktore nie ſą tey natury ażeby mogły tuczyć, ſtaią ſię one ſłabemi i blademi.

Potrzeba więc, ażeby pokarmy nie były zbyt twarde i lipkie, ażeby mogły bydź przerobione na naſzą iſtotę.

Maleńkie naczyńka, ktore ſą złożone z fiber zbyt ſłabych, nie działaią iak tylko ſłabo na płyny i rozciągnione z łatwością ſię przerywaią. I ztądci to ieſt początek gruczołkow, zſiadnień, zgnilizny, i nieſkończoney liczby ſkutkow nieſzczęśliwych tego gatunku.

Gdy naprzykład część iaka ciała wyſtawiona ieſt przez długi czas na parę wody ciepłey, co ieſt rzeczą nayſkutecznieyſzą na oſłabienie, wkrotce nabrzmiewa i wzdyma ſię.

Taż ſama przyczyna gdy nieprzeſtaie oſłabiać fiber, naymnieyſze zkąd inąd uſiłowanie wyſtarczy na zniſzczenie ich ſpoyności, i zerwanie: aż nadto mamy przykładow tych ſmutnych przypadkow, gdyż często poſtrzegamy oſoby delikatne zrywiące ſobie arteryą w płucach przez kaſzel, ſpiewanie albo wrzeſzczenie mocne.

Gdy panienka delikatna oſłabiona ieſt przez chlorozę, powieki iey nayprzod nabrzmiewaią, potym ſię twarz cała ſtaie wzdętą i bladą; a ciężar humorow zſiadaiących ſię powiękſzaiąc ſię codziennie, gdy ſiła ſkuteczna na ſprawienie płynienia powię-

kſza ſię także w proporcyą, koleyno prawie wſzyſtkie części ciała nabrzmiewaią.

Gdy humory popędzone ſą do naczyń biegiem rownym, nie dzieie ſię żadney zgnilizny w ciele, gdyż to wſzyſtko coby do tego dążyło, wypędzone ieſt z ciał odchodami zwyczaynemi.

Lecz gdy części ſtałe osłabione nie maią dosyć ſiły na wypędzenie płynow, ktore ie rozciągaią, ſtagnacya tych płynow w krotce za ſobą ciągnie ich zgniliznę.

Gdy naczynia muzgowe przez ſkutek ich oſłabienia ſą zbytecznie rozciągnione; albo gdy zoſtawſzy przerwane wylewaią z ſiebie płyny, ktoremi były napełnione, mogą ſię ztąd zrodzić wſzelkiego rodzaiu nieporządki, począwſzy od naylekſzego zawrotu, aż do nayokropnieſzey apoplexyi.

Zapobiega ſię ſłabości, i tym ſkutkom: *1mo.* przez pokarmy ktoreby w ſobie zawierały wielką ilość materyi pożywney, i ktoreby iuż były prawie tak dobrze wyrobione, iak ſą w ciele zdrowym, i czerſtwym.

Takiemi ſą pryncypalnie mleko, iaia, buliony mięsne, dekokty z chleba dobrze wyrobionego, i wina, ktorych używać potrzeba często, a po troſze.

2do. Powiękſzaiąc ruch części ſtałych i płynnych przez tarcia, przez przechadzki, i ieżdżenie bądź konno, bądź wpoiazdach, i w ogulności przez wſzyſtkie agitacye ciała.

3tio. Przyciſkaiąc lekko naczynia i odpychaiąc łagodnie płyny.

4to. Używaiąc roſtropnie i z umiarkowaniem lekarſtw kwaśnych, i ſpirytuſowych, ktore fermentowały.

5to. Używaiąc wſzyſtkich śrzodkow na zapobieżenie wyciągnieniu fiber.

Mleko. Każdy człowiek zaczyna być karmiony mlekiem, i początek żywotny wyrabia z niego wſzyſtkie inne części tak ſtałe iak i płynne; widziano nawet męſzczyzn, ktorych pierſi ſzącyły ten rozciek tak podobnie iak u niewiaſt. Czytamy w zbiorze ciekawości natury, iż ieden ſześćdzieſiątletni męſzczyzna miał mleko, ktore z niego przez proſte ſſanie wyciągano. Naylepſzym ze wſzyſtkich ieſt mleko niewieście, gdyż to naybardziey ieſt przyſtoſowane do naſzey natury. Lecz potrzeba, ażeby oſoba ktora go ma doſtarczać była w dobrym zdrowiu, ktoraby zoſtawała w ruchu przyzwoitym, przeſtrzegała trybu życia, i była w kwiecie ſwoiego wieku. *Capillacio* zachował życie pewnemu iedynakowi, ktory ſam ieden pozoſtał z pewney ſzlachtney familii, przepiſawſzy mu, ażeby przy ſobie miał zawſze dwie mamki w kwiecie wieku będące, i te żeby ſſał na przemiany.

Forestus (lib: 4 Obſervat:) piſze, iż pewien młody człowiek dotknięty ſuchotą niewątpliwą, wyſzedł był z wyniſzczenia, w ktorym zoſtawał ſſąc mamkę młodą i piękną, ktorey nawet kazano ſypiać około niego w iednym łożku, i ktorey nie rozłączano, tylko w boiaźni, ażeby nie popadł w pokuſzenie iakieby podobne towarzyſtwo ſprawić mogło powracaiącemu do zdrowia;

ażeby mowię nieutracił z ſwą mamką ſił, ktore ona mu przywrociła. *Obacz* Mleko.

Białek od iaia maiąc więcey podobieństwa z wodniſtością krwi ludzkiey, zawiera w ſobie materyą, ktora przemieniwſzy ſię przez ciepło w ſpołkowaniu, w dwadzieścia i ieden dniach ſprawuie powiękſzanie ſię znaczne ciałka malenkiego z ktorego ſię uformowało kurczę; ponieważ żołtek nie był ſtrawiony, i zdaie ſię, że białek ſam ſłuży tylko za pokarm kurczęciu, gdy to ieſzcze zawarte ieſt w iaiu.

Dla teyci to przyczyny zalecaią białka z iay za pokarm dla oſob ſłabych. Wprzod ie atoli należy roztworzyć w wodzie, ażeby utraciły ſwą przyrodzoną lipkość, i przyprawić ie lekko ażeby miały ſmak przyiemny: roztworzą ſię onę w wodzie ſamey letniey albo też w wodzie zmięſzaney na połowę z mlekiem; bo włożywſzy ie do wody wrzącey zſiadłyby ſię w iednę maſſę ſtałą, i trudną do ſtrawienia.

Lecz białka z iay przymioty w niżſzym ſą ſtopniu od przymiotow mleka; ponieważ wprzod nim białek z iaia mogłby ſię ſtać ciałem tuczącym dla kurczęcia, potrzeba wprzod ażeby on był wyrobiony w iego naczyniach i w iego wnętrznościach; gdy natomiaſt w mleku znayduią ſię ſoki niezmiernie ſubtelne, ktore iuż ſą uſpoſobione na tuczenie źwierzęce. *Obacz* Jaia.

Buliony mięſne ſą ſkuteczne w przypadkach ſłabości albo rozwolnienia organow, zwłaſzcza ieżeli źwierzęta z ktorych ſię te buliony robią, nie iadły przez dwadzieścia

cztery godzin przed swym zabiciem; gdyż wszystkie humory surowe miały czas na wyrobienie się w tym przeciągu. Mięso zwierząt zarzniętych bardzo wiele dostarcza sokow, gdyż pomiędzy innemi przyczynami one same tylko część czerwoną krwi utraciły, inne zaś płyny, ktore się zachowały mięszaiąc się z wodą podczas wrzenia, dostarczaią dla ciał słabych materyi iuż wyrobioney, i przygotowaney w ciele zwierzęcia zdrowego. Lecz oraz podczas wrzenia część naysubtelnieysza ulatuie: przeto sposob zapobiegaiący temu byłby przez gotowanie w machinie *Papina*.

Prawda iż dekokty tym sposobem przyprawione maią smak mydlasty, i nieprzyiemny; gdyż tłustość przyległa mięsu iest tak przez gwałtowne działanie ognia i wody w naczyniu zamkniętym roztworzona, iż całkowicie niknie w wodzie.

Buliony tym sposobem przyprawne są zbyt mocne, i potrzebuią ażeby były zmięszane z iakim roztwarzaczem: dla teyci to przyczyny wyciągać potrzeba z mięsa tyle ile można wszystko to, co się tylko roztworzyć może, poki aż w reszcie nie zostaną same tylko fibry muszkułowe, a to gotuiąc ie w garczku zwyczaynym dobrze zamkniętym. Gdy tego gatunku buliony zostaną całkowicie ostudzone, potrzeba z nich zebrać wszystkę tłustość osadzoną na ich powierzchni, z boiaźni ażeby (ponieważ ona bardzo prędko gorzknieie,) nie sprawiła bolu żołądka słabego.

Buliony nie powinny nigdy bydź zbyt mocne, gdyż one zbytnie obciążaią żołądek słaby; i gdy są takiemi, potrzeba ie roztworzyć.

Naylepsze buliony i nayskutecznieysze na zapobieżenie stanowi słabemu organow i razem naysmacznieysze są te, ktore są zrobione z części proporcyonalnych cielęciny, baraniny, wołowiny i drobiu: zwłaszcza ieżeli po ich zupełnym zrobieniu przyda się do nich nieco soku limoniowego albo pomarańczowego dla zapobieżenia, ażeby się nie psuły.

Dekokty z chleba dobrze zfermentowanego, są bardzo pożyteczne dla ludzi, ktorzy żyią w kraiach gorących, ktorzy są słabi, i rozwolnieni, i ktorych ciała są w chorobach ostrych, albo w skłonności bliskiey do zgnilizny.

Potrzeba przez fermentacyą odebrać zbożu iego przymiot kleisty, ktoryby ie szkodliwym mogł czynić. Dekokty z tego gatunku ziarn maiące zsiadłość serwatki bardzo są zbawienne w przypadkach osłabienia, lecz gdyby te miały zsiadłość śmietany, byłyby nadto gęste i trudne do strawienia. Można przydać do tego gatunku dekoktow iaki aromat przyiemny, albo też trochę wina, ażeby ie uczynić bardziey krzepiącemi. Lecz dekokty z chleba same przez się są istotnemi daleko bardziey oddalonemi niż mleko od doskonałości istoty pożywney dobrze przyprawioney.

Co do win ostrych, ich własność iest umacniać fibry przez swoy przymiot stężaiący,

i początki ſpirytuſowe, ktore one w ſobie zawieraią. Ich działanie ieſt nawet trwalſze niż działanie innych; zkąd pochodzi iż ie przekładać należy w przypadku teraźnieyſzym.

Naylepſzy ſpoſob używania ieſt, ażeby co trzy godziny umoczyć w nim kawałek biſzkoktu, i ten zieść. Tym ſpſobem przymioty wina nie będą tak nagle rozproſzone, i pierwſze naczynia, ktoreby były bez ſiły odzyſkaią nazad, iż tak rzekę, na nowo życie winami kwaſkowatemi; nad wſzyſtkie naylepſzemi tu ſą: wino Florenckie, i Francuzkie. *Patrz* Wino.

Lecz nie potrzeba używać iak tylko w małey ilości tego gatunku iſtot tak dalekich od doſkonałości pokarmow przyprawionych: gdyż częſtokroć zbytek ten ſtaie ſię bardzo ſzkodliwy. Ftyzyk iedząc chociaż po troſze więcey niżeli mu potrzeba, obciąża płuca zbyt wielką obfitością prawego chilu, zkąd pochodzi, iż iego oddech ſtaie ſię niezmiernie trudny. Natura mądra we wſzyſtkich ſwych czynach, chciała, ażeby dzieci niewiele za iedną razą połykały mleka, i raczeyby wolała, ażeby częściey ſſały.

Bylebyśmy więc nie zachowali tego umiarkowania, o ktorym ſię dopiero powiedziało, wſzyſtkie inne ſpoſoby acz dobre ſame przez ſię, niemiałyby żadnego użytku.

Tarcia ſprawuią, iż tak rzekę, uciśnienie i rozwolnienie naprzemian ciał. Tarcie lekkie nie uciſka iak tylko żyły: lecz tarcie mocnieyſze uciſka także i arterye.

Żyły będąc uciśnione przez tarcie, bicie krwi do ferca zoftanie przyfpiefzone; i ferce famo rufza fię z większą prędkością, zkąd wypada, że i krew popędzana ieft do wfzyftkich naczyń z większą fzybkością.

Siły żywotne mogą zatym bydź powiękfzone aż do pewnego punktu przez tarcia, bez żadnego lekarftwa wewnętrznego, gdyż za ich pomocą można wzbudzić gorączkę pałaiącą w hidropikach nayzimnieyfzych.

W ofobach w ktorych narzędzia dygeftyi całkiem utraciły fwe działania, widziano iż tarcia robione za pomocą kawałką wełny oftrey na całey powierzchni dolnego brzucha, gdy chorzy byli naczczo, widziano mowię, iż fprawowały fkutki zadziwiaiące.

Nic niemafz lepfzego na uleczenie flabości organow, iak tego gatunku tarcia, robione za pomocą kawałka wełny oftrey, należycie rozgrzaney, a nadewfzyftko ieżeli fię ią napoi waporami burfztynu palonego, albo maftyku. Lecz należy wtey mierze poftępować ftopniami, i nie należy zaczynać od tarcia zbyt mocnego, ażeby płyny zoftałe w naczyniach, ftawfzy fię nadzwyczyaynie rozciągnione nie uderzyły nagle w zbyt wielkiey obfitości do ferca, aż do punktu udręczenia go, i dławienia, albo ażeby naczynia delikatne nie zoftały przerwane przez zbyt wielki popęd krwi, ktorą w nim płynie. *Obacz* TARCIE.

Jazda konna albo w poieździe nie mniey fą także pożyteczne, przez cały czas trwania tey agitacyi, wnętrzności dolnego brzucha i żołądka wifząc, zoftaią rufzane i lek-

ko tarte iedne o drugie. Powietrze czyfte działa w tymże famym czafie większą fiłą na płuca, i wfzyftkie te okoliczności pomagaią do fprawienia odmian prawie nie podobnych do wiary.

Wiedzieć atoli należy, iż ofoby fłabe nie powinny na ow czas iezdziec konno, kiedy ich żołądek ieft pełny, i że potrzeba ażeby nie używały agitacyi iak tylko przed obiadem albo po fkonczoney dygeftyi, gdyż w czafie tym gdy ich żołądek ieft rozparty, utrząśnienia ktorych w ieżdzeniu konno doświadczaią fą dla nich niebefpieczne, gdy przeciwnie iak fkoro pierwfze naczynia zoftaną wyprożnione, też fame utrząśnienia pomagaią na wypędzenie refzty odchodow pozoftałych.

Sydenham tak bardzo zaleca iazdę konną, iż mniema ią bydź fkuteczną na uleczenie nie tylko konfumpcyi lekkiey, ale nawet i fuchot naybardziey iuż rozpaczanych. Przydaie nakoniec, iż chociaż ieżdżenie konne ieft iedynym z fpofobow nayfkutecznieyfzych dla phtyzykow: iednakże widziano takich, którym bardzo znacznie ulżyło po odbytych podróżach w poiazdzie. Przeto ofoby które fą zbyt fłabe, ażeby fię utrzymać mogły na koniu, mogą ieździć karetą, póki nie nabędą dofyć fił potrzebnych do ieżdżenia konną.

Jeździć okrętem po morzu ieft także bardzo dobrze dla ofób fłabych. Agitacya ta czyni ich wefołemi, wzbudza tranfpiracyą obfitfzą, powiękfza apetyt, i ułatwia dygeftyą.

Lecz gdy raz iuż fiły będą odzyfkane za pomocą tych fpofobów, potrzeba ie powiękfzyć innemi ruchami, iako to przechadzką, chodzeniem, i ruchem ciała; bez czego chory wpadłby na powrót w fwóy pierwfzy ftan. Co bardzo częfto poftrzegamy na młodych panienkach uleczonych z bladości, które przez przywiązanie do fedenteryi, i niedoftatek ruchu, ftaią fię po niejakim czafie znowu tak ftabe i blade, iak były wprzód.

Agitacyami naypożytecznieyfzemi fą te, które nadaiąc ciału ruch, rozwefelaią, i zabawiaią umyft, takiemi fą granie w piłkę, fechtowanie, i tym podobne tego famego gatunku.

Radzenie ucifkać łagodnie naczynia i w nich płynu ieft naymniey ważne; fą takie choroby w których fpofób ten daleko fkutecznieyfzy niż wfzyftkie inne.

Nayprzykład gdy hydropizya którą zowią anafarkiem, fprawiła nabrzmiałość udow i goleni, i gdy wfzyftka wodniftość wyfzła, bądź przypadkiem, bądź dla tego że iey otworzono zciek. Części te nie tylko iż bezfrzednie potym ftaią fię pomarfzczone, i ociężałe, lecz nawet wkrótce zwykły na powrót nabrzmiewać gdyby ich nie umacniano, i przytrzymywano zawiązaniem przyzwoitym. W hydropizyi gdy wody zoftały wypróżnione przez przekłócie dolnego brzucha, fkorobyśmy fię nie ftarali natychmiaft ścifnąć żołądka zawiązaniami, naftępuie omdlałość śmiertelna, albo fię też na nowo woda ściąga, do tych części ro-

zwolnionych i wiſzących, i hydropizys ſtaie ſię wkrótce na powrót tak okropną iak była wprzód.

Gdy płyny zaczynaią ſię zaſtanawiać; albo gdy przynaymniey powolny maią bieg w naczyniach zbyt rozciągnionych goleni; ſkóra bywa ztąd często ſtoczona, zkąd ſię rodzą wrzody bardzo złego gatunku, zwłaſzcza ieżeli ſię znayduie w ciele iaki rozczyn ſzkorbutyczny. Lecz zapobiega ſię tym przypadkom zawiązaniami zacieśnionemi ażeby zapobiedz zaſtanowieniu ſię płynow w naczyniach rozciągnionych.

Aż dotąd opiſywaliśmy w całey obſzerności ſpoſoby zapobieżenia zbytecznemu osłabieniu fibr, i części tych, które ſię z nich ſkładaią przez używanie rzeczy nadprzyrodzonych, przez pomoce chyrurgiczne, czyli zawiązania, przyſtąpmy teraz do lekarſtw które użyte wewnętrznie, i przyſtoſowane do ſił natury, ſprawuią też ſame ſkutki. Takiemi tedy ſrzodkami ſą kwaſy oſtre zwane poſpolicie ſtężaiącemi.

Lekarſtwa te przykładane na ięzyk wkrotce pokazuią ſwe przymioty; gdyż oſuſzaią całe uſta, i ściągaią wſzyſtkie otworki naczyń, które do nich przypieraią: ſam nawet ięzyk ściąga ſię, i kurczy nieiako.

Pryncypalnemi ſtężaiącemi ktore w tey mierze pomagaią, ſą kaparowe drzewo, akacya, ciernie poſpolite, granat, cyprys, ſumak, róże, owoc iarzębiny, kurze ziele, kachou, kora tamaryſzkowa, tamarynty od iedney uncyi aż do dwóch; mięſiſtość

tego owocu wytłoczona i oczyszczona od iedney aż do dwóch uncyi, biedrzeniec, sok wina niedoyzrzałego, wszystkie gatunki bukwi od pięciu gran, aż do dwóch drachm, pigwy, korzenie paproci, poziomki, sok z śliwek leśnych od sześciu gran aż do iedney drachmy i t. d. *Obacz* STĘŻAIĄCE.

Ze wszystkich roślin można łatwo zrobić infuzye, dekokty, pigułki, i inne przyprawy lekarskie w rozmaitey postaci. Można naprzykład zrobić infuzyą następuiącym sposobem.

Weź	*Wrotyczy leśney*	garść 1
	Biedrzeńca	pół garści
	Korzeni kurzego ziela	pół uncyi

Starłszy ie miałko, mocz ie przez godzinę w półtorey kwarty wody wrzącey. Dawać iey będziesz po iedney uncyi co trzy godziny.

Na dekokcyą:

Weź	*Kosmaczka*	garści 2
	Korzeni wężownika	pół uncyi
	Kwiatow granatowych	drachmy 2

Przegotowawszy ie przez kwadrans w takiey ilości wody ażeby po wygotowaniu otrzymać kwartę dekoktu, przyday do niego

Syropu mirtowego abo pigwowego uncyą 1

Dozą tego będzie iedna uncya na raz do zażywania trzy albo cztery razy na dzień.

Na elektuar:

Weź *Pigwow* uncyą 1
Konſerwy z róż czerwonych drachmę 1
Syropu Myrtowego tyle, ile będzie potrzeba do zrobienia elektuaru.

Używać tego należy w dozie iedney drachmy trzy albo cztery razy na dzień.

Pomiędzy ſtężaiącemi z wydziału rzeczy kopalnych nayſkuteczniey ſze ieſt żelazo roztworzone w kwaſach roślinnych fermentowanych. Skutkiem tego lekarſtwa nie ieſt wypróżnianie płynu który rozciąga naczynia, lecz nadanie naczyniom ſiły na uciśnienie płynow.

Ci którzy używaią tego lekarſtwa czuią ciepło przyiemne rozchodzące ſię po całym ciele, części oſłabione odzyſkuią ſwą władzę, opadaią z nabrzmiałości, bladość warg, i twarzy zaſtępuie rumieniec naturalny: ciężkość i duſzność których chory po naymnieyſzym ruchu doświadczał, ſtopniami uſtaie i t. d. Żelazo roztworzone w wodach mineralnych lekarſkich przynoſi także tenże ſam ſkutek. *Obacz* Żelazo.

Autor dykcyonarza zdrowia nimeyſzy artykuł naſtępuiącym ſpoſobem wykłada.

" Przez ſłabość mowi on, rozumie ſię oſłabienie ſił tak znaczne, iż ono pſuie wſzyſtkie funkcye żywotne. „

" Słabość w ogólności zależy od roztworzenia ſiber, od niedoſtatku w nich dzielności, i od wyniſzczenia ſoku nerwowego. „

„ Jeżli ſłabość pochodzi z ſkutku iakiey pracy trudzącey, albo też iakiey długiey

choroby, zapobiega się iey pokarmami posilnemi, napoiami umacniaiącemi iak iest wino i agitacya proporcyonalna do pokarmow. Przytrafia się częstokroć w chorobach mocnych tak wielka słabość iż puls niszczeie, i że nie można przez wzgląd na ten przypadek przepisywać lekarstw przyzwoitych: w tym razie można użyć trunku następuiącego na wzbudzenie sił. „

Weź *Wod dystyllowanych z Melissy prostey*, *z Bernardynka*, *każdey* po uncyi 2
Wody z kwiatow pomarańczowych, pół uncyi
Wody cynamonowey spirytusowey, drachmy 2
Konfektu alkermesowego drachmę 1
Lilium Paracelsi, kropel 30
Syropu goździkowego, uncyą 1

“ Zmięszay to wszystko, i zrób z tego napóy do zażywania co kwadrans lub tylko co pół godziny podług większey lub mnieyszey słabości chorego. „

“ Niekiedy słabość pochodzi z wyniszczenia nagłego sił, iako się to przytrafiać zwykło w nadużywaniu spraw wenerycznych; zapobiega się temu za pomocą spoczynku, bulionow, zup, pokarmow bardzo lekkich i nieco wina czystego. „

“ Wystrzegać się bardzo potrzeba w tego gatunku stanie chcieć używać wiele pokarmow na nabycie sił; żołądek który iest osłabiony równie iak i inne części ciała, staie

fię niezdolny na trawienie pokarmow; ztąd pochodzą kolki, dyarye, i inne choroby ieszcze większe. „

W podobnym przypadku można używać bezśrzednie po sprawie weneryczney likworu następuiącego.

Weź dobrego *Wina Burgońskiego* pół kwaterki
Cynamonu drachmę 1
Wyciągu kinkiny, pół drachmy

" Mocz to wszystko na popiele gorącym przez pół godziny w naczyniu zamkniętym; przecedź likwor i day go zażyć na dwa razy w godzinę ieden po drugim. „

" Należy mieć baczność, ażeby przez dwa lub trzy dni żyć mlekiem ryżowym, w którym fię wymoczy pół drachmy cynamonu, ażeby bardzo mało ieść mięsa, nieco pieczystego z winem i cukrem, a nadewszystko ażeby żyć spokoynie. „

" Symptomata bardzo pospolite po tym wyniszczeniu, są gwałtowne bóle głowy i dolegania kości grzbietowey, osłabienia lędzwi i krzywienie fię członkow: można temu zopobiedz sposobem następuiącym:

Weź *Konserwy płynney z róż czerwonych* pół drachmy
Kamfory oczyszczoney w proszku szkrupuł 1
Pizma w proszku gran 12
Opium gran 2

Zrób

Zrób z tego trzy kąſki z których po iednemu używać ſię będzie w kwadrans, popiiaiąc wymoczeniem z kwiatów rumieniowych. *Dictionaire de ſanté.*

SŁABOSC Z WYNISZCZENIA (Szt: Lek:) *Vires exhauſtæ*, *aſphemia de Sauvages*. Choroba ta nie powinna bydź brana za iedno z ſłabością należącą do ſynkopy i paraliżu, lubo te oſtatnie mogą bydź ſkutkiem pierwſzey.

Wſtrzemięźliwość zbyt daleko poſuniona, prace zbyteczne, długie podróże, zbyteczne ſilenie ſię nad naukami; rozwolnienie weneryczne, a nadewſzyſtko onanizm daią do tego okazyą.

Stan ten ma kilka ſtopniow; bywa on niekiedy lekki, lecz częſto bardzo ciężki a nawet śmiertelny.

Proſta znaiomość przyczyn o których dopiero mówiliśmy, może ſtan ten odkryć; naylepiey ſię atoli o tym ſądzi z ſymptomatow które z nim ſą złączone, albo też z chorob nayciężſzych które ſą iego ſkutkiem.

Udręczenie powſzechne ieſt pryncypalnym znakiem ſłabości pochodzącey z wyniſzczenia. Nogi ſtaią ſię nieruchawe, zmyſły bywaią częſto oſłabione, i chorzy okazuią ſię ſtępiałemi.

Niektórzy chorzy doświadczaią gorączki peryodyczney, lecz częſto długiey i nieregularney złączoney z omdlewaniem, obłąkaniem rozumu, i z innemi nayciężſzemi ſymptomatami. Oddech bywa trudny, i

przerywany; żołądek pospolicie ściśniony; i odchody zatrzymane: śmierć kończy często ten smutny stan. Niektórzy prowadzą życie osłabione w wielkiey niepewności skutkow następnych. Są niektórzy ktorzy doświadczaią hemoragii śmiertelnych, które często płyną członkiem rodzaynym.

To cośmy dopiero powiedzieli; nie przytrafia się iak tylko w ostanim stopniu wyniszczenia: w nieść zatym można: iż znayduią się inne niższe. ktorych skutki nie tak są okropne.

Zdrugiey strony gatunek przyczyny rodzącey wyniszczenie albo słabość ktora ią charakteryzuie, każą się iey mniey lub więcey obawiać; tak dalece, iż choroba ta musi się okazywać w rozmaitych odmiennościach, ktorych trudno iest często rozpoznać, ieżeli nie świadomi iesteśmy tego, co ie poprzedziło.

Choroba *ta* wymaga bardzo łagodnego postępowania w leczeniu. Nie kordyałami to, ani analeptykami, ani innemi lekarstwami powinniśmy sobie zamierzać przywrocenie choremu sił; sztuka powinna w tey mierze mniey mieć mieysca, niżeli czas, i natura, w spomaganiu spoczynkiem ciała i uspokoieniem umysłu: odmiana powietrza może się także wiele przyłożyć do tego.

Nie potrzeba tu wspominać, iż chorzy wymagaią także dobrych pokarmow, lecż gorączka i słabość żołądka nie zawsze ich pozwalaią używać; tak dalece, iż należy usiłować rozpędzic pierwszą, i przywrocić funkcye drugiego.

W tym oſtatnim przypadku purganſe iak nayłagodnieyſze i lekarſtwa żołądkowe mogą mieć mieyſce.

Nie trudno ieſt znaleść pokarmy dobre, iakiemi ſą galarety, roſoły, ſoły, roſoły z galaret, migdałow, i mięſa, i t. d. Lecz mało kto umie rozporządzać ie przyzwoicie, i względnie do rozmaitych przyczyn ktore zrodziły ſłabość oktorey tu mowiemy, i do okoliczności z niemi złączonych.

Lekarſtwa znane pod nazwiſkiem umacniaiących bywaią częſtokroć zapalaiącemi, i przeto nie należy ich używać iak tylko na zapobieżenie pewnym przypadkom złączonym, z tą chorobą.

Należy od tego wyiąć kinkinę, marcyaty, ieżeli ſię choroba ta zaciągnęła z częſtego wypuſzczenia naſienia.

Puſzczenie krwi nie mniey ieſt także okropne. Jednakże przytrafia ſię niekiedy, że ſtan głowy, gwałtowność gorączki, albo hemoragie wymagaią go; nie należy go atoli używać, iak tylko z iak naywiękſzą oſzczędnośią.

Purganſe rownie tu także nie ſą ſtoſownemi: można ſię atoli do nich udać, gdy zbyteczne używanie pokarmu ſtało ſię przyczyną nieſtrawności, ktora w tych okolicznościach ſtać ſię może śmiertelna, czego aż nadto wiele znayduiemy przykładow.

Wnieſię ſobie każdy, iż gdy choroba ta pochodzi zrozwolnienia, z pracy zbyteczney it.d. nie można ſię ſpodziewać uleczenia, iak

tylko trzymaiąc się sposobu życia przeciwnego. *Obacz* WYNISZCZENIE.

SŁABOSC ZOŁĄDKA (Szt. Lek.) Należy rozrożniać dwa gatunki słabości żołądka; ieden zależący od gorącości, ktora rodzi suchość. i tęgość siber w tey części; drugi zależący od zbyteczney wilgoci, ktora sprawuie rozwolnienie tych fiber, i samego żołądka.

Pierwszy gatunek poznaie się z pragnienia chorego, z odbiiań i womitow ktorych on doświadcza, z goryczy wustach, z skłonności do przypraw zimnich, i zniedyspozycyi ktore mu sprawuią pokarmy i napoie gorące, z nieiakiegoś, gatunku boleści czyli raczey kłocia ktorego nie kiedy doswiadcza w żołądku, z suchości iego temperamentu, z iego wieku, niewczasow, i fatyg ktore podiął, i. t. d.

Drugi gatunek słabości żołądka poznaie się z ocięźenia tey wnętrzności, z krachania częstego chorego i on prawie żadnego nie okazuie pragnienia, z obrzydliwości ktorą ma do pokarmow wilgotnych, i niedyspozycyi ktorey po nich doświadcza, z smakowania wistotach natury ciepłey, z nabrzmienia żołądka pod czas dygestyi, z wzdęcia i t. d.

Ktokolwiek się zastanowi nad ważnością funkcyi żołądkowych, łatwo sobie potrafi wystawić niebezpieczeństwo tey choroby o ktorey tu mowiemy. Naylepszym atoli sposobem oszacowania tego niebezpieczeństwa iest mieć wzgąd na iey dawność, na te

odnogi ktore iuż wypuściła, na nieszczęście ktorych się iuż stała przyczyną.

Prawie nie podobna iest uleczyc słabości żołądka, która iest zadawniona; iest to zdanie *Hipokratesa* które doświadczenie codziennie bardziey ztwierdza. To to doświadczenie dowodzi ieszcze, iż słabość która pochodzi z przyczyny rozwolnienia, iako to po zbytnich upławach albo wyprożnieniach, łatwiey bydź może uleczoną niżeli ta, która iest skutkiem suchości i tęgości fiber; taką iest ta, ktorą wiek rodzi, tudzież nadużywanie likworow spirytusowych, i. t. d.

Na zapobieżenie rownie iednemu iak i drugiemu należy nayprzod mało używać pokarmow, a z pomiędzy nich wybierać tylko łatwe do strawienia.

Jeżeli żołądek obciążony iest sokami szkodliwemi, przepurguie się chorego wymiotowym albo katartycznym podług iego sił i innych zdarzonych okoliczności.

Po wyprożnieniach przyzwoitych zakaże się choremu ieżeli choroba ma za przyczynę zbytnią wilgotność, wszystkiego tego coby tylko mogło wzbudzić, albo powiększyć tę przyczynę, iako to sprawuią pokarmy, i napoie wodniste albo z byt rozwalniaiące, mleko, serwatka i rozmaite gatunki owocow nie przyprawnych, tłustości, oleiu, i t.d Wszystko to, co tylko iest skuteczne na rozpędzenie wilgoci zbyteczney, iakiemi są zioła chłoniące zwłaszcza te, ktore są natury gorącey, iako to kinkina w proszku, mastyk, oczy rakowe, i inne przedziwnie pomaga-

ią. Chory używać będzie chleba dobrze wypieczonego, i mięſiwa pieczonego raczey, niż bulionow, wſtrzymać ſię zaś powinien od przypraw korzennych ile możności. Gdy iuż zbyteczna wilgoć zoſtanie rozpędzona, lekarſtwo naſtępuiące może bydź użyte ſkutecznie.

Węź *Kinkiny w proſzku uncye dwie*
Dobrego czerwonego wina
kwarta 1½

Mocz to wſzyſtko przez tydzień w naczyniu ſzklanym dobrze zamknietem, pamiętaiąc ażeby to częſto zamięſzać: przecedź potym ten rozciek na napoy, nakoniec wſzyſtko to co tylko ieſt ſkuteczne na umocnienie, iakiemi ſą lekarſtwa ktoreśmy opiſali przykoncu artykułu *Słabość*, mogą bydź użyte ſkutecznie w podobnym przypadku. Lecz należy bardzo przeſtrzegać, używaiąc tych lekarſtw, ażeby one nie ſprawiły palenia w żołądku i nie dotykały innych wnętrzności, przez coby fibry powoli tężały, i coby z czaſem ſprawić mogło ich korrupcyą. Dla teyci to przyczyny ludzie żarłoczni ktorzy dla ułatwienia dygeſtyi używaią lekarſtw żołądkowych goracych albo napoiow ſpirytuſowych niſzczeią powoli i giną wczeſnie.

Takie to ſą przyczyny nie wſpominaiąc ieſzcze o wielu innych ſłabości żołądka drugiego gatunku.

Na zapobieżenie tym przyczynom albo ſuchości fiber żołądkowych, udać ſię

potrzeba do wszystkich istot rozwalniaiących i odwilżaiących. strzegąc się z wielką pilnością, purgansow gwałtownych, byle pierwsze naczynia niebyły zapchane wilgocią lipką, byle osoba nie była otyła temperamentu flegmatycznego, i choroba nie zbyt zadawniona.

Procz tych przypadkow przepurguie się go naprzykład serwatką przyprawioną iaką solą purguiącą, iak iest sol tartarowa sol Glaubera, albo Seygnetta. Potym sporządzą się buliony odwilżaiące i rozwalniaiące sposobem następuiącym.

Weź *Cielęciny chudey dobrze utłuczoney* funty 2
Jęczmienia oczyszczonego uncyi 2

Gotuy to w ośmiu kwartach wody w naczyniu dobrze zamkniętym, i gdy iuż będziesz miał odstawić bulion od ognia, przyday do tego.

Sałaty ogrodowey świeżo wyrwaney pół fouta
Płodziszka uncye 4
Korzeni wężotrudu uuncyi 6

Gotuy to wszystko ieszcze przez kwadrans dolewaiąc wody tyle ile potrzeba, ażebyś mogł otrzymać sześć kwart dekoktu.

Buliony racze są ieszcze skutecznemi w tych przypadkach o ktorych tu mowiemy, można ie sporządzić następuiącym sposobem.

Gotuy ie w dwunaftu kwartach wody: odftawiwfzy ie od ognia utłucz ie wraz ze fkorupami, i przyftaw ie nazad do ognia, i gotuy w teyże famey wodzie przez cztery godziny przydaiąc do tego wody tyle, ile będzie potrzeba, ażeby mogło zoftać ośm kwart dekoktu; potym wyciśniy dobrze bulion, i przyday.

Kwiatow burakowych uncye 2.
Wołowego ięzyka uncyą 1.
Korzeni koziey brodki uncye 4.
kuczmerki fwoyfkiey (Chervis:) uncye 2.

Gotuy to ieszcze przez trzy albo cztery minuty.

Chory iedney albo drugiey z tych przypraw używać będzie po połtrzeciey uncyi co dwie godziny.

Słowem tu pomagaią wfzyftkie iftoty pożywne, łagodne, i rozwalniaiące, iakiemi fą większa część owocow ogrodowych, iako to wifnie, poziomki, pomarancze flodkie, śliwy flodkie, agreft bardzo doyrzały, figi, fałata, kapufta, dinia, melon, ogorki, fzpinak, i. t. d.

Wfzyftkie iftoty mączne będąc rozwalniaiącemi pomagaią także

Oleie zwierzęce, Smietana, mafło, i fzpik fą iftotami pożywnemi, i rownie przyzwoitemi w tym przypadku.

Napoiami naybardziey rozwalniaiącemi fą ferwatka i woda ciepła: dekokty z ciał mącznych, i papki pofiadaią także ten przymiot.

Gdy ſuchość żołądka pochodzi z temperamentu i z wieku chorego ieſt nieuleczoną; rownie także prawie ieſt nieuleczoną gdy maiąc za przyczynę likwory fermentowane głęboko ſię iuż wkorzeniła.

Wreſzcie puſzczenie krwi ieſt całkowicie przeciwne w tey chorobie, rownie iak i prace przykre ciała i umyſłu, nie doſtatek ſnu, używanie wina, i likworow, mięſa ſuche, i. t. d.

Słabość żołądka ktora napada po wielkich albo długich chorobach, łatwo ſię leczy pokarmami bardzo mało maiącemi ſokow, przez agitacyą umiarkowaną ciała, przez rozrywkę umyſłu, ſłowem przez to wſzyſtko co tylko ieſt ſkuteczne na przywrocenie ſił z tą prędkością albo powolnością, iakiey wymaga ſtan rzeczywiſty chorego.

Jeżeli ta choroba ma za przyczynę pleurę, leczenie iey ieſt toż ſamo, co pleury *Obacz* PLEURA.

Jeżeli pochodzi z iakey oſtrości ſokow trawiących, co ſię poznaie ze wſzyſtkich znakow właściwych temu ſtanowi, należy ią niſzczyć wſzelkiemi ſpoſobami ſkutecznemi, na zniſzczenie oſtrości. *Obacz* OSTROSC.

Na koniec ieżeli obſtrukcya iakiey wnętrzności, albo ſamego żołądka, była przyczyną iego bezwładności, albo ſłabości, należy ſię udać do wſzyſtkich ſpoſobow ktoreby mogły zniſzczyć pierwſzą przyczynę. *Obacz* OBSTRUKCYA.

Nie mowię o wielu innych przyczynach tey ſamey affekcyi, z ktorych wſzyſtkie wy-

magaią ażeby były wynifzczone fpofobami przeciwnemi ich naturze.

Wrefzcie wfzyftko to cośmy powiedzieli o rozmaitych przyczynach flabości żołądka, i o fpofobie poftępowania z niemi, rozumieć fię może o wfzyftkich innych członkach dotkniętych tą famą chorobą.

Obaczmy teraz iak ninieyfzy artykuł wykłada Autor dykcyonarzá zdrowia.

" Słabość żołądka, mowi on, ieft to iedna z chorob naypofpolitfzych i iedną z tych na ktorę naymniey zważamy.,,

Nie potrzeba flabości żołądka brać za iedno z nieftrawnością: ta oftatnia bywa pofpolicie złączona z odbiianiami, boleścią, kolką, womitem, albo płynieniem żołądka. Stan ten zależy prawie zawfze od iakiey przyczyny przypadkowey, i formuie chorobę ktorey fpofob leczenia znayduie fię pod artykułem *Nieftrawność* Obacz ten artykuł,,

" Co do flabości nałogowey żołądka, ta fię okazuie przez znaki, ktore nie fą bardzo wyraźne; nayprzod z ciężkości po dygeftyi, z nabrzmienia żołądka, z gorącości, czerwoności, i ogniow wyftępuiących na twarz, z udręczenia, poziewania, chęci do fpania, a niekiedy zodbiiań, czefto także z bolow głowy, z bolu żołądka, łamania w rękach i w nogach po braniu pokarmow, z pragnienia; rownie iak i z znakow zewnętrznych, iakiemi fą bladość twarzy białość fkóry, delikatność i flabość temperamentu.,,

" Mało ieft ofob ktoreby nie były wyftawione na tę chorobę; iednakże ona bardziey dotyka tych, ktorzy fię bawią feden-

taryą, ktorzy prowadzą życie proźniackie, ktorzy używaią wſzelkiego gatunku pokarmow podlug kaprysu, albo ci ktorzy iedzą z żarłoćtwem wiele, albo zbyt prędko.

„ Są ieſzcze inne okoliczności ktore ſprawić mogą ſłabość żołądka; takiemi ſą powracanie do zdrowia po długiey iakiey chorobie, prace gwałtowne i ciągłe przez znaczny przeciąg czaſu, wyn ſzczenie przez iakie wyproźnienia obfite, i wymuſzone.

„ Gorącość klimatu może także wiele mieć wpływu na ſłabość żołądka. Ludzie mieſzkaiący po kraiach gorących, maią poſpolicie żołądek ſłabſzy a niżeli ci, ktorzy mieſzkaią w kraiach zimnych; i dla tegoć to w lecie mnieyſzy poſpolicie mamy apetyt, i żołądek ſłabſzy.

„ Rownie także wpływać może na ſtan żołądka ſtan wieku; w dzieciństwie żołądek ieſt bardzo ſłaby, w młodości mniey, w wieku męzkim ieſt mocny, i w ſtarości zaczyna znowu ſłabieć. „

„ Przyczyny ſłabości żołądka ſą dwoiakiego gatunku, iedne bliżſze, drugie dalſze. „

„ Przyczyny bliſkie pochodzą z wady iakiey w częściach ſtałych, albo płynnych ktore ſłużą do dygeſtyi. „

„ Wady części ſtałych pochodzą poſpolicie z ſuchości albo z rozwolnienia. „

„ Wady płynow zależą albo od ich oſtrości, albo że ſię ich znayduie mało na działanie dygeſtyi, albo nakoniec z tego, iż one ſą zalane zbyt wielką obfitością wody, i że przez to niemaią żadney dzielności. „

„ Pomiędzy przyczynami dalſzemi ſłabości żołądka połączone ſą wielka gorącość, zbyteczne używanie napoiow gorących, iako to her-

baty, wielkie prace, paſſye duſzy, zbyt częſte używanie ſprawy weneryczney, ktora rozwalnia tkankę fibrowatą tey wnętrzności, i rodzi ſłabość.,,

,, Przyczynami dalſzemi ſuchości żołądka ſą temperament ſuchy, i gorący, praca zbyteczna, nadużywanie likworow ſpirytuſowych i wina, niewczaſy nieumiarkowane, powietrze ſuche, i gorące, paſſye duſzy, iako to gniew, miłość i. t. d.

,, Przyczynami dalſzemi uſzkadzaiącemy płyny żołądkowe ſą, powietrze grube i wilgotne; zbyt wielkie używanie wody ktora wyniſzcza ſoki, ociężałość, miękkość, prace gabinetowe ktore przeſzkadzaią doſkonałemu wyrobieniu ſokow, ſypianie zbyt długie, niedoſtatek paſſyi, zatrzymanie odchodow zwyczaynych, iako to uryn, i potow, ktore zbytecznie zalewaiąc ſoki odbieraią im dzielność.,,

,, Gdy ſłabość żołądka pochodzi z ſuchości fiber, poznaie ſię to nayprzod z ſuchości temperamentu, z wieku, w ktorym chory zoſtaie, z prac gwałtownych ktoremi ſię zatrudnia, z niewczaſow i fatyg ktore podeymuie, z likworow, i napoiow do ktorych zaciągnął nałog, z niedoſtatku uryny ktorą puſzcza, z iey koloru czerwonego, i z niedoſtatku tranſpiracyi.

,, Lekarſtwem nayzbawienniejſzym w tego gatunku przypadkach ieſt oddalenie tych wſzyſtkich przyczyn ktoreby ſprawić mogły ſuchość, tudzież ażeby chory brał kąpiele domowe przez piętnaście dni, ażeby używał enem, napoiow wodniſtych i ciepłych w obfitości.,,

,, Gdyby te lekarſtwa były bezſkuteczne; można probować puſzczenia krwi z ręki, bulionow kuręzęcych, i cielęcych; zakazać choremu wi-

na, i likworow ſpirytuſowych, przepiſać mu ſen dłużſzy, zmnieyſzyć iego prace, zalecić mu dyetę rozwalniaiącą kazawſzy mu używać wiele zup, bulionow, ſoſow, legumin i w ogolności tego wſzyſtkiego co tylko może odwilżyć i rozwolnić żołądek.

„Lubo rzeczywiście ſłabość żołądka może pochodzić z ſuchości fiber, wiedzieć iednakże należy, iż przypadek ten rzadko ſię kiedy przytrafia, i bardzo bydź oſtrożnym potrzeba, ażeby ſię w iey mierze nie oſzukać; ażeby mieć wzgląd na te wſzyſtkie znaki, ktoreśmy wyżey opiſali gdyż inaczey wſzyſtkie te lekarſtwa ſtałyby ſię raczey ſzkodliwemi, niż zbawiennemi, przyczyniaiąc ſię do rozwolnienia żołądka.„

„Słabość żołądka, ktora zależy od rozwolnienia iego fiber, ieſt choroba bardzo poſpolitą. Poznaie ſię ona z temperamentu mękkiego, z białości cery chorego, z ſłabości iego głoſu, z delikatności powſzechney w iego układzie, z miękkości iego ciała, z koloru iego włoſow, ktore bywaią białe albo kaſztanowate, z nieiakiegoś gatunku nabrzmiałości albo obfitości fałſzywey w iego ciele, z flegmy ktorą w obfitości ſplu. wa, z używania nałogowego wod gorących, z ſnow, z ponurości twarzy, z życia łagodnego i ſpokoynego ktore prowadzi.

„Nie można inaczey zapobiedz tey niedyſpozyeyi, iak tylko niſzcząc przyczyny ktore ią zrodziły, trzeba więc nayprzod odmienić choremu ſpoſob życia, zakazawſzy mu napoiow wodniſtych, i gorących, daiąc mu owſiem zimne a nawet i z lodem, ieżeli ſię temu delikatność iego temperamentu nie ſprzeciwi, ſkroci mu ſię czas ſnu, i przepiſze ſię mu zaprzątnienie ſię

iaką pracą, radząc mu wyiechanie na wieś na powietrze czyste i suche, każe się mu pić nieco wina po iadle niepozwalaiąc mu iak tylko bardzo mało zup, mięsa z zwierząt starych, iako to wołowego, skopowego, kuropatwiego, ryb morskich, w ogolności tego wszystkiego, cokolwiek iest trudne do strawienia. „

„ Po tych ogolnych przestrogach można przepisać lekarstwa następuiące. „

„ Weź *korzeni kobylego szczawiu* uncyą 1.
Liści cykoryi leśney garść 1.
Wierzchołkow piołunowych
Małey centuryi po szczyptce 1.

Gotuy korzenie w pięciu kwaterkach wody, tak ażeby się po wygotowaniu została tylko kwarta; mocz potym resztę na gorącym popiele przez godzinę, przecedź rozciek, i daway go choremu po szklance co cztery godziny, wyiąwszy godziny te w ktorych używa pokarmow.

„ Po używaniu tego lekarstwa przez trzy, albo cztery dni przepurguie się go iedną uncyą katolikon podwoynego, iedną uncyą syropu magistralnego, i połtorey drachmy liści senesowych w szklance wody babczaney. „

„ Po użyciu tego lekarstwa przepisze się mu nazaiutrz kąsek następuiący. „

„ Weź *konserwy piołunowey* uncyi ½.
Opiatu Salomona
Wyciągu iałowcowego po drachm 2.

„ Zmięſzay to wſzyſtko do zażywania w wielkości gałki muſzkatowey po braniu pokarmow w opłatku.

„ Chory pamiętać powinien wziąść purgans po ſkończeniu tych kąſkow, poczym zażyie łyżeczkę od kawy elixyru naſtępuiącego w troſzce wody, przed braniem pokarmow: ieſt to ten elixyr, ktory poſpolicie zowią *elixirem Garusa.* „

Weź	*Aloesu*	uncyi $2\frac{1}{2}$.
	Mirry	uncyi $\frac{1}{2}$.
	Szafranu oryentalnego	drachm 2.
	Cynamonu utłuczonego	
	Godzikow ſklepowych	
	Gałki muszkatowey każdego po	gran 24.

Zmięſzay to wſzyſtko w naczyniu ſzklanym, a potym przydaſz.

Spirytusu winnego	kwartę 1.
Wody pospolitey	uncyi 2.

Poſtaw naczynie na popiele gorącym ażeby tak ſtało przez dwadzieścia godzin; dyſtyluy potym rozciek *in balneo mariæ*, i na ow czas weźmieſz w częściach rownych tego likworu dyſtylowanego i ſyropu z *kapillaryi*; zmięſzay ie razem przydaiąc do tego.

Pewną ilość wody z kwiatow pomarańczowych.

Ażeby nabyło ſmaku przyiemnego.

„ Zoſtaw w ſpoczynku ten likwor przez ośm dni, potym zleieſz go nachyliwſzy naczynie zoſtawiwſzy oſad, i męty.

„ Gdyby wſzyſtkie te ſpoſoby były bezſkuteczne, chory może co rano wypić ſzklankę wina piołunowego, ktoreśmy opiſali pod artykułem KACHEXYA, albo też ſzklankę wina kinkinowego ktore ſię robi naſtępuiącym ſpoſobem.

Weź *Kinkiny w proszku* uncyi 2.
Bardzo dobrego Czerwonego wina kwarty 1 ½.

Zoſtaw to wſzyſtko przez tydzień w naczyniu ſzklanym dobrze zamkniętym pamiętaiąc, ażeby ie często zamącić. Przecedź potym rozciek na napoy.

„ Używaiąc tych lekarſtw ſtrzedz ſię bardzo należy, ażeby one nie wzbudziły palenia w żołądku, i ażeby nie uczyniły impreſſyi na inne wnętrzności ktorych fibry powoli tężeią; co nieznacznie przynoſi konſumpcyą; owoż ieſt przyczyna dla czego ludzie żarłoczni ktorzy używaią tynktury żołądkowey, i likworow ſpirytuſowych na wzbudzenie w ſobie apetytu albo też na ſprawienie dygeſtyi pokarmow ktoremi ſię obetkali, niſzczeią powoli i giną wcześnie. Używać więc potrzeba tego wina tak iak wſzyſtkich lekarſtw oſtrych, gorzkich, i aromatycznych; one nie ſłużą iak tylko temperamentom rozwolnionym, i wilgotnym, przeciwne zaś ſą tym, ktorzy ſą temperamentu ſuchego, żołciowego i ktorych wnętrzności ſą rozgrzane.

„ Gdy

„ Gdy słabość żołądka pochodzi z wady płynow, tedy one są szkodliwe albo przez swe przymioty albo swą ilość.

„ Gdy rozcieki należące do dygestyi nie znayduią się w wielkiey dosyć obfitości, poznaiemy, to po wszystkich znakach okazuiących suchość, przez ciągłą gorącość ktora się czuie dotknąwszy się żołądka, przez wielką obfitość śliny, ktorą chory codziénnie spluwa, przez konstupacyą, i przez suchość powszechną temperamentu.

„ Zacznie się w tym przypadku od przepisania choremu tyzanny roztwarzaiącey skuteczney na sprawienie płynienia żołci, i sokow trawiących; takim iest naprzykład dekokt z iedney uncyi korzenia ostu, z iedney szczypty weroniki, i z poł garści liści cykoryi leśney w kwarcie wody, tak ażeby po wygotowaniu zostały trzy kwaterki; da się tego dekoktu trzy albo cztery szklanki choremu z rana w godzinę iedna po drugiey.

„ Bezśrzednie potym każe się mu używać wody żelazney, albo też wod z Spa ktorych codziennie zrana wypić powinien połtory kwarty przez ośm dni.

Należy mieć baczność, ażeby przez ten czas nie obciążać tak zbytecznie iego żołądka, iak zwyczaynie i żeby zupełnie zachowywać przepisy ktoreśmy wyżey podali, mowiąc o słabości żołądka pochodzącey z suchości.

„ Zbyt wielka ilość humorow ciała staie się często przyczyną zatrzymania działań żołądkowych. Naczynia wzdęte niedostatecznie wyrabiaią krew, i humory zbieraiące się w gruczołkach, i wnętrznościach, sprawuią zatkania, i przeszkadzaią spływaniu sokow trawiących do

żołądka ; affekcya ta należy do przypadku pełności i pleury, i powinna bydź tymże samym sposobem leczona.

„ Gdy słabość żołądka pochodzi z tey przyczyny, poznaie się to ze wszystkich znakow okazuiących pleurę. *Obacz* PLEURA *i* PEŁNOSC.

„ Gdy soki żołądkowe rozlane są zbyt wielką ilością wodnistości ktora ie wynisżcza; co się poznaie z bladości, i nabrzmiałości twarzy, z płynienia ustawicznego wodnistości nosem, ustami, oczami, i uryną. z flegmy obfitey, i kleistey ktorą chory za naymnieyszym zakrztuszeniem się wyrzuca ; z obfitości napoiow ktorych przywykły iest używać , z nedostatku agitacyi, i zbytecznego snu, poda się choremu tyzanna następuiąca do zażywania przez osm dni:

„ Weź *korzeni cstu* uncyą 1.
Liści kapillaryi kanadyiskiey garści ½.
Saletry gran 15.

„ Gotuy to wszystko w pięciu kwaterkach wody, tak ażeby po wygotowaniu została się tylko kwarta, i tego niech chory piie po szklance co trzy godziny.

„ Po używaniu tego napoiu, poda się mu tyzanna purguiąca następuiąca:

„ Weź *Trzebuli*
Biedrzeńca, *każdego po* garści 1.
Liści senesowych, drachm 3.
Soli Epsom uncyi ½.

Kinkiny ſtartey na proszek	drachmę	1.
Korzeni Chiny,	drachmy	3.

„ Gotuy to wſzyſtko w połkwarty wody, poki ſię połowa nie wygotuie, a potym przyday:

Manny.	uncyi	2.

„ Przecedź potym rozciek do zażycia na dwa razy, w połtory godziny iedno po drugim: pamiętać ieſzcze potrzeba przydać ieden gran lekarſtwa womitowego (*emeticum*) do drugiey połowy.

„ Gdy ſię to iuż odbędzie, daſz zażyć choremu proſzek naſtępuiący:

„ Weź *Oczu raczych*	drachm	2.
Stonogow w proſzku	drachmę	1.
Soli z kinkiny	drachmy	½.
Soli piołunowey	drachmę	1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko i podziel na dozy ważące po dwadzieścia cztery gran, i tego chory używać powinien po iednym proſzku, przed braniem pokarmow zrana, i w wieczor.

„ Gdy ſię te proſzki ſkończą, udać ſię potrzeba do elixyru naſtępuiącego:

„ Weź *Tynktury Mirry*	uncyi	4.
Szafranu		
Aloeſu, *każdego po*	uncyi	3.

„ Zmięſzay to wſzyſtko i zoſtaw na dygeſtyi przez ośm dni, mięſzaiąc często, przecedź po-

tym rozciek; i tego chory używać będzie po łyżeczce od kawy w szklance wody, przed braniem pokarmow.,,

" Mozna także skutecznie używać po iedney lub dwie łyżeczki elixyru nastepuiącego,,,

" Weź *Wierzchołkow piołunowych*,
Wierzchołkow małey Centurzyi
po iedney szczyptce;
Kinkiny w proszku,
pół uncyi;
Aloesu,
Mirry, po drachmy 2
Skórek pomaranczowych wysuszonych, i startych na proszek,
drachmy 3
Szafranu drachmę 1

" Zmięszay to wszystko utłukszy wprzod i starszy na proszek i to potrzeba moczyć w kwarcie dobrego wina Hiszpańskiego, na gorącym popiele przez dwadzieścia cztery godziny. Potym przyday:

Pół funta Cukru krolewskiego

" Przecedź to wszystko przez płótno wyżymaiąc, a potym drugiraz przecedź przez bibułę, ażebyś z tego zrobił elixyr do zażywania iak się wyżey powiedziało, po iedney lub dwie łyżki od iedzenia, w małey szklaneczce wody.,,

" Elixyr ten iest wyborny, we wszystkich słabościach żołądka, pochodzących z flegmy gestey i kleistey zapełniaiącey żołądek, albo od sokow wodnistych i osłabiaiących..,,

" Słabość nakoniec żołądka pochodzić ieszcze może z zbytniey ostrości sokow ślu-

żących do dygestyi; takiemi są sok worka żołądkowego, żołć, i sok ten ktorego dostarczaią gruczołki żołądkowe. „

“ Gdy te soki szkodzą przez zbyteczną ostrość, na owczas się one zatrzymuią, à zastanawiaią w rozmaitych kanałach ktoremi przechodzą; tam utracaią swą dzielność, rozkładaią się, i nie pozostaie w nich iak tylko sama ostrość, ktora nie służy tylko do wzbudzenia działania nerwow, sprawienia boleści, a ztąd zatamowania dygestyi. „

“ Wady te sokow poznać można ze wszystkich znakow charakteryzuiących ostrość; takiemi są sniadość cery, włosy zbyt czarne, mdłość, silność ciała i naczyń, używanie likworow i wina, oddech smrodliwy, świerzbienia, czerwoność; k rostki pokazuiące się na ciele, i na twarzy, która bardzo często bywa żołta; co okazuie, że się żołć zle odłącza w wątrobie. „

Zapobiega się tey niedyspozycyi, wszystkiemi temi śrzodkami ktore niszczą ostrość. *Obacz* Ostrosc Humorow.

Używszy iuż wszystkich środkow skutecznych na zniszczenie iey, można się potym udac do elixyru wyżey przepisanego w słabości żołądka pochodzącey z zbyteczney wodnistości zalewaiącey soki trawiące. „

”W reszcie gdy się iuż uleczyło ostrość krwi, dygestya się powraca sama prez się, przez agitacyą, i pokarmy dobre. „

” Słabość żołądka pochodzi także niekiedy z obstrukcyi rozmaitych wnętrzności dolnego brzucha; ta leczy się, używaiąc śrzodkow skutecznych w obstrukcyach. *Obacz* Zatkanie.

" Niekiedy ſłabość żołądka napada po iakich chorobach, iako to puchlinach, żołtaczkach, kachexyi &c. Należy w tych przypadkach niſzczyć chorobę początkową, a potym kombinowac lekarſtwa żołądkowe z temi ktore ſą ſkuteczne na wyprowadzenie z choroby pierwſzey iſtotney. W kachexyi naprzykład, połączą ſię te lekarſtwa ſkuteczne na tę chorobę z temi ktoreśmy w ſłaboſci żołądka przepiſali. ,,

" Bywa nawet niekiedy iż ſłabość żołądka pochodzi od kilku tych przyczyn razem połączonych, na ow czas trzymać ſię potrzeba podobnego planu do tego ktoryśmy przepiſali, i kontynuować przez daleko dłużſzy czas Lekarſtwa. ,, *Dictionaire de ſanté.*

Przydaiemy tu ieſzcze z tegoż ſamego Dykcyonarza zdrowia artykuły o *Słabościach nerwow*, i o ſłaboſci *z urodzenia* ktorych w naſzym autorze nie znayduiemy.

" SŁABOSC NERWOW (*Dictionn: de ſanté:*) Choroba tą ma poſpolicie za przyczynę choroby poprzedniecze, iako to oſpę, melancholią hypokondryczną &c. W tym przypadku ſtarać ſię należy zapobiedz przyczynie, a ſkutek ſam przez ſię uſtanie. ,,

" Bywa atoli ſłabość nerwow pochodząca z iakiey obſtrukcyi w częſci ſłabey, i na ow czas można iey zapobiedz lekarſtwem naſtępuiącym. ,,

" Weź *Liści Bzu poziomego*
Bylicy po iedney garści

" Gotuy ie w kwarcie ſagru winnego, i tego wziąwſzy potym namaże ſię część dolegaiąca i zawiąże; można ſię także udać do kompozycyi naſtępuiącey. ,,

" Weź *Liści Lawandowych.*
Szałwii
Rozmarynu każdych
po iedney garści

" Pokray to wſzyſtko drobno, i włóż do kwarty gorzałki, albo ſpirytuſu winnego, przydawſzy do tego pół funta maſła świeżego, a gotuiąc to poty, poki prawie gorzałka całkiem nie zoſtanie ſtrawiona, przecedziſz reſztę przez płotno wyciſkaiąc dobrze zioła, i używać będzieſz tey maści „

" Jeźli ſłabość nerwow niepochodzi z iakiey choroby weneryczney, albo inney iakiey, uleczy ſię ią łatwo używaniem balſamu naſtępuiącego „

Weź *Liści Hizopu,*
Rozmarynowych.
Thymowych,
Balſamki,
Lawandowych,
Bobkowych, każdych
po garści 1

Jagod Jałowcowych,
Gliſt ziemnych każdego
po uncye 4

Cztery małe pieſki świeżo wylęgłe

" Pokray pieſki na kawałki, uſiekay zioła i gliſty, utłucz iagody iałowcowe, i gotuy to wſzyſtko na ogniu wolnym w garczku przez pół godziny; przydawſzy ieſzcze wprzod.

Maſła ſwieżego
Oliwy
Sadła ludzkiego każdego
po pół funta

Woſku żołtego ćwierć funta

" Przecedz tę maść mocno wyciſkaiąc, a potym ią biy należycie poki aż nieoſtygnie maiąc iey używać należy ią wprzod odgrzać. "

" SŁABOSC z URODZENIA czyli NATURALNA. Są temperamenta niektore tak delikatne, i ktore maią fibry tak ſzczupłe, iż ſą niezmiernie ſłabe; poſtrzegać to często można pomiędzy domami znacznemi, ktorych dzieci bywaią poſpolicie bardzo ſłabe, maią one kości miękkie, naczyńka ſzczupłe, ſkòrę białą, i bladą, i poſtać zewnętrzną zniewieściałą. "

" Poznać można ſłabość naturalną z konſtytucyi ſzczegolney ciała, z białości ſkory, delikatności głoſu, ſzczupłości naczyń, z nieſpoſobności wytrzymania fatyg, z potow ktore podczas agitacyi wyſtępuią, z ſłabości pulſu, a nadewſzyſtko z cery wybladłey i zniewieściałey. "

" Przyczyną bliſką ſłabości naturalney ieſt zły układ kości i ciała; co pochodzi ztąd iż oyciec i matka, ſą ſami konſtytucyi ſłabey, a tym ſamym nie zdolni do doſtarczenia naſienia dzielnego, i czerſtwego, albo że matka ieſt ſłabowita, podlegaiąca defektom nałogowym, albo że dziecko przyſzło na świat przed czaſem od natury przeznaczonym, albo nakoniec iż przychodząc na świat przyniosło z ſobą iaki defekt ſzczegolny, ktory przeſzkadza do doſkonałego ukſztałcenia ſię iego temperamentu. "

Jeżeli ſłabość naturalna pochodzi z złego układu rodzicow, albo że dziecko nie ba-

wiło przez czas doſtateczny w żywocie matki, łatwo ieſt temu zapobiedz, owoż ſą śrzodki do ktorych ſię udać potrzeba.,,

" Należy ie nayprzod oddać mamce zdrowey, ktoraby mu doſtarczała pokarmu dobrego, niedawać mu nigdy roſołu, i tym podobnych rzeczy; nienależy mu przez pierwſze ośm mieſięcy nic więcey dawać procz pierſi, a dla umocnienia go, i nadania więkſzey tęgości fibrom, każe ſię mu zrobić naſtępuiąca polewka.,,

" *Weź osrodka z chleba*

I każ go gotować ztrochą maſła świeżego, wody, i ſoli, albo ieżeli ſię bardziey podoba, można ſię udać do pokarmu naſtępuiącego.

" *Weź ośrzodka chleba ukruſzonego* uncyą 1

Gotuy to w kwaterce mleka, a potym przyday.

Jeden żołtek ziaja

" Roztworz to wſzyſtko, ażeby nabyło zſiadłości bulionu, a przyday

Trochę cukru.

" Dawać ſię będzie tey polewki dziecku raz lub dwa razy na dzień, dla utrzymania go i poſilenia.

" Mamka ſtarać ſię powinna dawać ſobie wiele agitacyi, nie zapałać ſwey krwi winem, likworami, a ieſzcze bardziey używaniem męſzczyzny; nie ieść rzeczy niezdrowych iako to mięs ſolonych, i ruſzać częſto dziecko, trzymać go na powietrzu zdrowym, i nie ściągać go nigdy wiązaniami, ale trzymaiąc ie owſzem w rozwolnieniu

w pieluſzkach, ażeby ſię mogło wolnie ruſzać.,,

" Gdy dziecko przyidzie iuż do tego wieku iż ſię będzie mogło utrzymać na ſwych nogach, należy go przyzwyczaiac do ruchu, i agitacyi, wozic go w wozku, i ſtołkach maiących podprawione kołeczka, ażeby ſię mogło przechodzić; na ow czas nie potrzeba mu dawać za pokarm, iak tylko zupę mięſną, buliony, chleb, i mleko: pamiętąć potrzeba gdy zacznie doraſtać, ażeby go przyzwyczaiac żeby iadł wſzyſtko, i był wytrzymały na agitacyą; należy także zatwardzać iego ciało na głod, zimno, fatygi i pokarmy wſzelkiego gatunku; temi ſpoſobami podda ſię iego ciało pod doświadczenie wſzyſtkiego.

" Gdy on iuż doydzie do wieku młodzieńſkiego, bardzo wielką na ow czas mieć należy baczność, gdyż natura w ten czas nabywa znacznego wzroſtu, paſſye ſię rozwiiaią, i bardzo ſię obawiać trzeba, ażeby młodzieniec nie puścił ſię na nie z zapalczywością. Bo na ow czas formuiące ſię naſienie przeznaczone ieſt w części na tuczenie ciała, i iego wzroſt, gdyby ſię go więc źle użyło, zaciągnęłoby ſię wyniſzczenie na reſztę życia; potrzeba ażeby młodzi bardzo ſię na ow czas oſzczędzali, ażeby iedli doſyć, ſpali wiele, i używali doſyć agitacyi, ażeby tym ſpoſobem nabydź mogli ſiły iak naywiękſzey w całym ciele: można ich naprzykład nauczyć ieździć konno, fechtować ſię, i w ogolności wykonywać wſzyſtkie ćwiczenia ſtoſowne do ich wieku.,,

ktore tylko pomodz mogą do ich wzmocnienia. Przy tych ostrożnościach zobaczemy iż temperamenta dzieci nabędą nowych sił, że się sprostuią wady urodzenia ktore bez nich przeszkodzićby mogły doskonałemu ukształceniu się całey machiny. *Diction: de santé*. „

SŁABOSC WZROKU *Obabz* SLEPNIENIE.

SŁABOSC PĘCHERZA. (Szt Lek:) Jest to płynienie samowolne uryny złączone z pieczeniem, boleścią, i rozwolnieniem naprzemiany; po ktorych to znakach łatwo iest tę chorobę rozpoznać, i rozroznić ią od innych chorob w ktorych uryna płynie często albo samowolnie.

Przyczynami słabości pęcherza iest nayprzod słabość temperamentu albo wieku, iako to w dziecińswie i w starości, gdzie choroba ta iest bardzo częstą, oprocz tego paraliż pęcherza, albo szyi pęcherzowey, iakie uszkodzenie spinktra, iakie w operacyi wyrzynania kamienia przytrafić się może, ciężarność, połog pracowity, zatrzymanie odchodow stolcowych w kiszce pośladkowey, ktore uciskaią pęcherz, kamień uformowany w nerkach albo wpęcherzu, narostek iakikolwiek w częściach przyległych, nadużywania dyuretykow, zbyteczne używanie wody, albo napoiow wodnistych, przykładanie epitemow zimnych, na mieyscach pęcherza, nadużywanie sprawy weneryczney, a nadewszystko samogwałt; albo nakoniec uderzenie, stłuczenie, choroba długa, affekcya ostra bardzo ciężka, &c.

Słabość pęcherza iest nieuleczoną w wieku zgrybiałym, czego nie trudno iest poiąć

przyczynę: należy ſię atoli ſtarać ulżyć im przykładaniem częſtym epitemow gorących, i ſtężaiących na mieyſca przyległe pęcherzowi, przez tarcia ſuche ſerwetami rozgrzanemi tychże ſamych części, iakim napoiem ſtężaiącym przyiemnym, iak ſą niektore gatunki wina, pokarmami ſoczyſtemi. lecz poſilnemi, używaiąc ich tyle, ile można z tego gatunku; agitacyą umiarkowaną, i nakoniec tym wſzyſtkim, co tylko może wzmocnić.

W dzieciach choroba ta z wiekiem uſtaie, ktory nadaie zczaſem doſtateczney ſiły ich organom zbyt ſłabym; proſzek ſzczurzy ktory im daią zażywać albo ſame te zwierzęta pieczone, ktore im niekiedy daią ieść, zdaią nam ſię bydź lekarſtwem mało ſkutecznym na ten koniec; lepiey ieſt nie dawać im ile możności napoiow i pokarmow wodniſtych iak ieſt mleko, woda, buliony herbata, iarzyny, owoc, i. t d karmić ie mięſem i rybami pieczonemi, i chlebem dobrze wypieczonym, można im dawać potroſze wina, i grożbą ſkłaniać do poprawy. Słabość pęcherza ktora ma za przyczynę dotknięcie paraliżem, leczy ſię tak, iak i ta choroba, to ieſt przez fomentacye umacniaiące i lekarſtwa ſkuteczne na uleczenie paraliżu. Toż ſamo rozumieć należy i o tey, ktora pochodzi z choroby oſtrey poſunioney do naywyżſzego ſtopnia, iako to ieſt apoplexya i affekcye ſenne w ktorych ona poſpolicie bywa ſymptomatem okropnym. Ta ktora pochodzi z rany otoku, albo ſkiru pęcherzowego powinna bydź w rownym ſtopniu

uważana, i leczona, iak i te choroby. Jeżeli ona pochodzi z kamienia należy użyć Lithontriptikow (*Obacz* KAMIEN) ieżeliby pomocne te nie udawały się, niemasz innego śrzodku do przedsięwzięcia nad operacyą i ieszcze sposob ten nie zawsze iest niezawodny. gdyż słabość pęcherza może bydź iakeśmy iuż wyżey powiedzieli, skutkiem samego wyrzynania. Gdy słabość pęcherza pochodzi z tey ostatniey przyczyny, częstokroć leczy się ona sama przez się zwłaszcza w osobach młodych, albo też przez używanie tak wewnętrznie iak i zewnętrznie ciał stężaiących nerwowych, i rannych: takiemi są wielka konsolida, wino czerwone, roże, woda w ktorey wprzod gaszono cegły rozpalone, orzeszki cyprysowe, kachoi, mastyk, i marcyaty. Lekarstwa te sprawuią skutki zadziwiaiące we wszystkich przypadkach słabości nie tylko pęcherza' ale nawet i innych części. Aromaty iak iest rozmaryn, miętkiew, gozdzik, gałka muszkatowa przepisuią się ieszcze skutecznie w tychże samych przypadkach. Purganse stężaiące iak iest rubarbarum i mirobolan powinny bydź przekładane, gdy ie stan pierwszych naczyń okazuie bydź potrzebnemi.

Można także używać wstrzykań aromatycznych stężaiących rownie iak i kataplazmow, fomentacyi, kąpieli i enem maiących też same własności.

Kąpiele zimne zrodziły także niekiedy dobre skutki, nie należy atoli doświadczać tey praktyki na osobach zbyt słabych.

Lekarſtwa ktoreśmy dopiero opiſali, pomagaią także wſłabości pęcherza pochodzącey z połogow trudnych i pracowityh.

Ta ktora bywa złączona z ciężarnością, zoſtaie uleczona przez połog; lecz ieżeli trwa dłużey, też ſame lekarſtwa powinny bydź używane.

Ta ktora pochodzi z materyi ſtolcowych, zatwardziałych i zatrzymanych wkiſzce proſtey, uſtępuie z łatwością na używanie enem rozwalniaiących, i kilka purganſow.

Daleko ieſt trudniey uleczyć tę, ktora pochodzi z rozwiozłości niewiaſt, albo z ſamogwałtu, zwłaſzcza gdy ieſt zadawniona: toż ſamo rozumieć należy o wſzyſtkich innych gatunkach ſłabości pęcherza, ktore zaciągnęły ten przymiot; tak dalece, iż wogolności bardzo ieſt rzeczą ważną ſtarać ſię iak naywcześniey zapobiedź tey chorobie.

Jeżeli śrzodki o ktorycheśmy mowili, niepomagaią, nie ktorzy radzą wſadzić blaſzkę albo obrączkę w pachwę tak iak i w ſpadku macicy ktore uciſkaiąc mocno uretrę nie dozwolą płynąć urynie, i przywrocą władzę puſzczania iey kiedy ſię podoba.

Wymyślono także dla męſzczyzn narzędzia ktore ściſkaiąc członek i uretrę, zatrzymuią ią w pęcherzu tak dalece, iż ią można wypuścić kiedy ſię podoba otwieraiąc albo zamykaiąc narzędzie. Lecz ani męſzczyzni, ani niewiaſty nie bardzo ſię chcą poddawać przykrości wynikaiącey z tych narzędzi.

Są także naczynia miedziane, ſzklane, albo ſrzebrne ſłużące do ſpływania uryny, ktore przy ſobie noſić potrzeba dla uchronienia

się smrodu, i nieprzystoyności do ktorey choroba ta skłania

SŁODKI STRUP. Jest to gatunek świerzbu łagodnego, ktory dotyka głowę często twarz dzieci będących u piersi, rzadko kiedy tych, ktorzy iuż są w wieku starszym; i dla teyci to przyczyny zowią ie ieszcze *strupem mlecznym.*

Słodki strup zaczyna się naypierzod od małych plamek białych wpoczątku, a potym żołtych twardych i pełnych soku oleistego. Gdy one wyschną, sączy się z nich w małey obfitości humor łagodny koloru iednostaynego, z ktorego się rodzą krosty suche albo wilgotne, białe albo żołte rzadko kiedy sine. Te sprawuią wielkie świerzbienie ktore iest przyczyną, że się dzieci drapią i zdzieraią krosty. Skora bywa pospolicie lśniąca się, i gładka pod strupami mlecznemi bądź one dotykaią głowę, ciało albo twarz dzieci, nie zostawuią po sobie żadney rany.

Dzieci tłuste ktore ssą mamki obżarte, i otyłe, i ktore mają wiele mleka, ktore są rozwolnionych postępkow albo wolowate: te ktore zaciągnęły od rodzicow defekt trądowy, albo szkorbutyczny, ktorych krew iest ostra, naybardziey podlegaią krostom mlecznym. Puszczanie się zębow bywa wtakich dzieciach pożne; żołądek ich iest ściśniony; często nawet grozi im rachitis.

Gdy mamka iest w wieku podeszłym, albo gdy iey mleko iest złe, należy ią odmienić, i obrać inną młodszą, ktoraby miała mleko bardziey wodniste, i łagodnieysze; prze-

piſze ſię iey nawet na ten koniec tryb życia wilgotny. Przez ten czas należy dziecko przepurgować ſyropem cykoryi złożonym z kwiatow brzoſkwiniowych, ieżeli niemoże ſypiać da ſię mu zażyć trochę ſyropu makowego. Naſmaruie ſię mu głowa oleykiem z migdałow ſłodkich przeſtrzegaiąc pilnie ażeby ich niepopędzić wewnątrz iakiemi topikami. Jeżeli płynienie zoſtało wſtrzymane. przywrocić ie potrzeba przykładaniem liści gruſzkowych na twarz, albo na głowę.

Położnice podlegaią także kroſtom mlecznym po całym ciele. Potrzeba im dawać wiele ſerwatki roztworzywſzy w niey wprzod iednę albo dwie drachmy ſoli de duobus do każdey kwarty; dadzą ſię im enemy zrana, i w wieczor przez kilka dni, i przepurguią ſię kiedy niekiedy za pomocą catholicon podwoynego.

SŁODKIE STRĄCZE (Bot:) *Siliqua edulis.* Słodkie ſtrącze ieſt owocem drzewa miernego wzroſtu tegoż ſamego nazwiſka. Drzewo to poſpolite ieſt we Włoſzech, Hyſzpanii i Portugalii. Wiele ſię ich także znayduie w prowincyach południowych Francyi. Lecz ſię niemoże utrzymać wklimatach zimnych. Drzewo to ma kwiaty ſamcze, i ſamicze wyraſtaiące na oſobnych drzewach. Te formuią małe niby winogrony;po tych naſtaią owoce maiące kſztałt ſtrąka ſpłaſzczonego ſzerokiego na cal, a dłuższego niż na poł ſtopy. Wewnątrz ſtrąk ten napełniony ieſt mięśiſtością ſoczyſtą wktorey zawarte ſą naſiona i kto-

ne i ktore podobne ſą z koloru i ſmaku do kaffyi.

Słodkie ſtrącze zielone, ktore inaczey zowią chlebem Swiętego Jana, maią ſmak nieprzyiemny, lecz ten ſię poprawia, gdy doyrzeią. Autorowie materyi lekarſkaiey liczą ie wrządzie bechciznych nayſkuteczniey-ſzych. Dla tego przymiotu pomagaią one w dychawicy ſuchey, i konwulſyiney, w kaſzlu pochodzącym z ſuchości płuc, i bolach pierſiowych. Daią ie z pożytkiem na ukoienie palenia nerek, i pęcherza; leczą one chorobę znaną pod nazwiſkiem darcie.

Słodkie ſtrącze ma ieſzcze właſność rozwalniaiącą. Sprawuie rozwolnienie żołądka w konſtypacyach długich i uporczywych możnaby ie dawać w affekcyach ſpazmodycznych w ktorych żołądek i kiſzki ſą wyciągnione i tęgie, co przeſzkadza odchodowi wiatrow i ſtolcow. We Włoſzech robią ſyrop ztego owocu. U nas go nieznaią i żaden z piſzących o materyi lekarſkiey nie wſpomina o nim, chociaż on przynaymniey muſi mieć też ſame przymioty co i inne ſyropy.

SŁONECZNIK RĄCZYSTY (Bot:) *Lupinus ſativus flore albo* C. B. Jeſt to roślina ktorey łuſzczyna ieſt ſpłaſzczona, koſmata i doſyć gruba, i ktora zamyka pięć albo ſześć ziarn okrągławych, twardych, białych zewnątrz, wewnątrz żołtych. Owoce z tego kwiatu formuią ſię wkłoſy koloru białego, ktore wyraſtaią na wierzchołkach łodyg i gałęzi. Liście tey rośliny podzielone ſą na ſiedm, albo ośm części obdłużnych, wązkich, maiących z wierzchu kolor zielony, a pod ſpo-

dem biały. Roślina ta puſzcza łodygę na dwie ſtopy wyſoką, pomiernie grubą i napełnioną rdzeniem; korzeń iey ieſt podzielony na kilka odnog, twardy, i biały.

Naſiona ſłonecznika rączyſtego policzone ſą w rzędzie lekarſtw ścieraiących, i obſuſzaiących; używaią pomyślnie dekoktu z nich przeciwko świerzbom, i innym chorobom ſkornym. Używa ſię bardzo częſto wſztuce lekarſkiey mąki z ſłonecznika rączyſtego; robią za pomocą iey kataplazmy miękczączące, i rozwalniaiące, ktore przykładaią na parotydy nabrzmiałe wolowate. i. t. d.

SŁONINA (Hig:) Tłuſtość wieprzowa biała znayduiąca ſię po międzŷ ſkòrą powłoczącą i mięſem. Ci ktorzy maią żołądek ſłaby i ociężały, mało iey używać powinni, ſprawiłaby ona im nieſtrawność, ktorey ſkutki zawſze ſą okropne, żołądki mocne i otyłe wytrzymuią ią bardzo dobrze, ſłonina roztopiona ma wſzyſkie przymioty lekarſkie ſadła.

SŁONIOWA KOSC (Mat: Szt. Lek:) Wiadomo każdemu, że ſłoniowa kość ieſt ciałem, z ktorego ſą ukſztałcone naywiękſze zęby wyraſtaiące z pyſka ſłoniowego. Doſtrzeżono, że ſłoniowa kość aczkolwiek ieſt barzo ſucha, zawiera w ſobie materyą galaretową podobną do tey, ktora wchodzi w ſkład kości, i rogow. Lekarſtwo to poſiada właſność dyaforetyczną, i alexyteryczną: ma także właſność rozwalniania żołądka. Niektorzy ieſzcze autorowie przyznaią, że ieſt antelmientyzcną.

Słoniowa kość używa ſię niekiedy w proſzku i na ow czas doza iey ieſt od pół do iedney drachmy. Lecz poſpoliciey używa ſię w dekokcie i w tym przypadku uſkrobawſzy ią kładzie ſię iey do dwoch uncyi, ażeby otrzymać około dwoch funtow dekoktu.

Słoniowa kość palona, ktorey ſię doſyć częſto wſztuce lekarſkiey używa nieczym innym ieſt, iak tylko kością ſłoniową zwapnioną aż do białości na ogniu rewerbera z ktorey potym robią trociczki, Lekarſtwo to ieſt chłoniące i ſtężaiące. Kładą ie niekiedy do mleka koncem zapobieżenia, ażeby nie kwaśniało w żołądku. Używaią go także pomyślnie wpłynieniach żołądka: przepiſuie ſię od dwunaſtu gran, aż do iedney drachmy.

SŁUCH. Jeſt to władza ktorą mamy ſłyſzenia głoſow zewnętrznych. Ucho ieſt narzędziem, za pomocą ktorego my głos ten poymuiemy, nie odrzeczy ieſt poznać ſkład ucha *Obacz* Ucho, i niektore właſności głoſu: ażeby nabydź wyobrażenia dokładnego tey rzeczy potrzeba ią uważać pod trzema względami, to ieſt przez wzgląd na ciało wydaiące głos, na ciało po ktorym ſię rozchodzi, i nakoniec na ten zmyſł, ktory iego wrażenia poymuie.

Głos przez wzgląd na ciało brzmiące nie czym innym ieſt podług zdania wſzyſtkich fizykow iak tylko drzeniem cząſtek bezwładnych tegoż ſamego ciała.

Jeżeli mieć będziemy wzgląd na śrzodek, po ktorym ſię głos rozchodzi, doświadczenia

okazały iż ten zależy na wzruſzeniu ciała tego poſrzedniczego ſprawionego przez wibracye cząſtek ciała, wydaiącego głos. Gdy ſię naprzykład uderzy w dzwon, cząſtki uderzone uginaią ſię, a przez te zagięcie oddalaią ſię iedne od drugich w niektorych punktach; to oddalenie muſi koniecznie odpychać cząſtki powietrzne, te znowu odepchnięte zoſtaią uciſnione. a zoſtawſzy uciśnionemi uſiłuią ſię nazad rozepchnąc, a to rozepchnięcie uderzaiąc o ucho rodzi głos.

Na koniec przez wzgląd na ſam zmyſł, głos nie co innego ieſt, iak tylko wrażenie ktore czyni powietrze na fibry miękkie, i mięſiſte nerwow ſłuchowych. Te początki wyłożywſzy, przyſtąpmy iuż do wytłumaczenia ſpoſobu iakim ſię głos wzbudza w naſzym uchu.

Promień iż tak rzekę brzmiący wpadłſzy w konchę uſzną, przechodzi do kanału ſłuchowego zewnętrznego, od ktorego odbiia ſię na błonę bębenka, ktory przez ſwe rozmaite ſtopnie wytężenia, albo rozwolnienia, zmnieyſza lub powiękſza natężenie głoſu potrzebne do tego, żebyśmy nabyli wyraźnego wyobrażenia tegoż głoſu. Błona ta udziela ſwego ruchu młotkowi ktory do niey przypiera; lecz ponieważ młotek przylega do kowadła, to znowu do ſtrzemienia, a ſtrzemię do dziurki owalney ktora prowadzi do wydrążeń labiryntowych, wypada za tym, iż ſtopniami głos przechodzi do nitek nerwowych znayduiących ſię w tych wydrążeniach; nitki te będąc niezmier-

nie czułe, przesyłaią na koniec ten ruch ktory odebrały aż do mozgu siedliska duszy.

Jest ieszcze kanał który od części tylnych nosa przechodzi do części wewnętrzney ucha, i ktory wiele pomaga do poymowania głosu; i ten to kanał zowie się trąbą Eustachiego. Wazną iest rzeczą ażeby on zawsze był otwarty; i gdy się on zatka, słuch ginie całkiem, albo się przynaymniey znacznie zmnieysza. Za pomocą to tego kanału tłumaczy się, dla czego ciało trzymane wzębach gdy będzie zachaczone o inne tak mocne w zmyśle słuchu wzbudzà czuie, iakiego każdy codzennie doświadczać może.

Od dawnego czasu wprowadzono do Fizyologii zadanie, czyli błona bębenkowa iest istotnie potrzebną dla słuchu; i w tey mierze dwoiakie iest zdanie Autorow; iedni utrzymuią iż gdy błona ta iakimkolwiek bądź sposobem zostanie przebita, rodzi się ztąd doskonała głuchota, odwołuiąc się w tey mierze do doświadczeń: inni utrzymuią, iż widzieli osoby,ktore bardzo miały wyrażny słuch nie maiąc tey błony, a co większa ieszcze nie maiąc żadney kosteczki słuchowey. Nie ieden to tylko ten przypadek znayduiemy, wktorym doświadczenie okazuie nam razem dwie rzeczy przeciwne sobie: zdaie się zatym, że natura zostawiła te dla nas przestrogi dla tego żeby nam dała uczuc, że naprożno silemy się odsłaniać iey taiemnice, czyniąc nawet te dowody oboiętnemi ktore my poczytuiemy za naygruntownieysze początki na zdarcie tey zasłony ktoremi natura dzieła swoie okryła.

SŁUCHOWY USZNY. (Anat:) Jest to wyraz przywłaszczony dla tego wszystkiego co należy do zmysłu słyszenia, iako to arteryi, żył, albo nerwow.

Słuchowemi lekarstwami nazywaią także wszystkie te lekarstwa ktore mogą bydż skuteczne w chorobach uszu. Jakiemi są wstrzykania rozwalniaiące, ścieraiące, &c.

SMAK SKAZONY. (Szt. Lek:) Każdemu podobno wiadomomo iż niewiasty podlegaią apetytowi dziwacznemu, ktory ie skłania do iedzenia rzeczy nawet nayobrzydliwszych w innym czasie. Takiemi są sol, i pieprz same przez się i w znaczney ilości; owoce niedoyrzałe, męso, i ryby surowe, gips, wapno niegaszone; papier, stare skóry, a nawet exkrementa, i nieskonczoną moc ciał innych bardzo szkodliwych, i cale nie służących na posiłek: są nawet niektore ktore maią za naywiększą rozkosz wciągać zapach rzeczy nayśmrodliwszych, gnietąc w palcach rozmaite ciała, maczaiąc ręce w rozmaitych rozciekach. &c.

Choroba ta zwana *pica* w panienkach bardzo iest pospolita; dorosłe iuż i będące wstanie wniyść w zamęście bardzo iey podlegaią, rownie iak i bladym kolorom, ktore od nich prawie są nigdy nieodłączone, niewiasty ciężarne bywaią nią także niekiedy dotknięte; i na ow czas zowią ią *malacia*: prawie się ona nie przydarza iak tylko w trzech lub czterech pierwszych miesiącach ciężarności.

Pomiędzy skłonnościami niewiast ciężarnych, bywaią takie, ktorych przedmiotem

fą pokarmy te ktorych wfzyfcy używaią; lecz one ich pragną ztaką passyą, iż iey bardzo nie bezpiecza nie zafpokoić ich w tey mierze, i odświadczenie ftwierdziło, że podobne odmowienie mogłoby im fprawić fynkopy, poronienia, albo też fprawić wielki nie porządek w organizacyi płodu,

Lubo apetyt fkażony panien, i niewiaft nie ieft fam przez fię nie bezpieczny, może fię on atoli ftać okropnym, przez zbyteczną ilość, albo przymioty fzkodliwe tych przyfmakow ktore fą ich celem gdyż mogą bydź zatrzymane w pierwfzych naczyniach albo też przeyść do maffy krwi.

Jeft nawet rzeczą zadziwiaiącą iż choroby ktore zdaią fię iż powinny z nich wyniknąc nie fą częftfze. Paffya ktora fię zafpokoia przez dotknięcia albo powonienie nie ieft tak bardzo ftrafzna, lubo ona zawfze bywa złączona z bladością cery.

Chłopcy także nie fą wyięci od tych kaprysow można widzieć takich ktorzy gryzą fwe xiązki i papiery, ażeby mieli co żuć w zębach; fą nawet tacy, ktorzy ie iedzą, rownie iak i inne rzeczy fzkodliwe, ktore im także fprawuią wielkie przykrości.

Używanie rękawiczek niepozwalaiąc im ich nigdy zrzucać iak tylko u ftołu, może uleczyć tak iedne iak i drugie z tey paffyi; gdyż nayłepfzy fpofob iaki im można z przeciwney ftrony poftawić, ieft ażeby oddalić ile możności od nich wfzyftkie okazye zafpokoienia ich.

Lecz ieżeli iefteśmy w boiaźni dla oboiey płci czyli pierwfze naczynia nie fą zapchane temi ciałami, albo że ich iaka część z chilem prze-

fzła do krwi, udać fię potrzeba do frzodkow fkuteczniey fzych. Takiemi fą w pierwfzym przypadku roztwarzaiące, purganfe, i womitowe; a w drugim rozwalniaiące, pędzące, i emmenagogiczne.

Umacnia fię potym żołądek lekarftwami nayfkuteczniey fzemi na dopełnienie tego zamiaru; takiemi fą miętka, i meliffa, fkórka pomarańczowa, i cytrynowa, fyrop pigwowy i limoniowy, wyciąg iałowcu i dryakwi &c. *Obacz* APETYT SKAŻONY.

Wfzyftkie atoli te lekarftwa nie fłużą tylko dla panien: dla niewiaft ciężarnych bardzo ich mało brać potrzeba, gdy te dotknięte fą tym apetytem w czwartym miefiącu ciężarności albo ieszcze pożniey.

SMARK (Phys.) Jeft to humor flegmifty, kleiowaty, gęfty, białawy albo zielonawy, pofpolicie łagodny, odłączony od krwi arteryalney za pomocą gruczołkow tu i owdzie znayduiących fię w błonie zwaney *pituitaria* ktora pokrywa nos wewnątrz, komorki kości fitkowey (*ethmoides*) kości gębczaftych, albo też kości dolnych nofa, wftawy czolney i kości fzczękowych. Użycie tey wilgoci ieft na odwilżanie nerwow zapachowych, ktore fię kończą na błonie flegmiftey, a nayfzczegulniey na tey części ktora ofłania komorki kości fitkowey; i na ochranianie ich od tego ażeby nie były wyfufzane od powietrza, ktore przez nie uftawicznie przechodzi coby ufzkadzało powonienie. Gdyby ta znowu była zbyt obfita, i gęfta, i gdyby rozwalniała lub zatykała zbytecznie te iż tak rzekę cycki nerwowe, powonienie rowneby było ftępione mowi rozfądnie P. *Dufieu*; czą-

ſtki lotne ktore ſię oddzielaią od ciał wydaiących zapach nie mogłyby w nich ſprawić żadnego poruſzenia. Smark ſłuży ieſzcze do przytrzymania cząſtek zapachowych ażeby te mogły wzbudzić wrażenie na tym zmyśle, on ieſzcze zatrzymuie w oddychaniu wapory, i exhalacye oſtre ktoreby ſzkodzić mogły płucom; okrywaiąc oraz przez ſwą kleiowatość nerwy zapachowe przed ich oſtrością.

W katarze humor ten płynie w wielkiey obfitości, ponieważ iak mowią Autorowie Dykcyonarza Chirurgicznego kiedy nas zimno dotyka naczynia rozciągaiące ſię zewnątrz głowy ſą zbytecznie ściśnione; tranſpiracya w nich uſtaie, przeto materya ktora płynie w naczyniach idących do głowy, przymuſzona ieſt ściągać ſię w większey obfitości do noſa. Na ow czas napada nieiakaś mała inflammacya w błonie flegmiſtey; ilość krwi, nabrzmiałość naczyń ſprawuią, że humor ten w więkſzey obfitości cedzi ſię.

Zażywaiąc tabakę, albo innego iakiego proſzku kichaiącego, humor ten płynie w więkſzey obfitości z przyczyny irrytacyi, ktorey doświadcza błona flegmiſta. Wyſtawiwſzy ſię na wiatr połnocny w zimie, gruczołki tey błony ſtawſzy ſię ściśnione zlewaią doſyć obficie flegmę cedzącą ſię; lecz ponieważ ich rurki odchodowe ſą ściśnione przez zimno, humor zatym ten nie może bydź iak tylko wodniſty, ſubtelny, i czyſty.

Gorąco zbyteczne ſprawuie także płynienie noſa, ponieważ częsci zewnętrzne głowy ſą zbyt rozrzedzone przez ciepło, krew zatym ściąga ſię do nich obficiey i zatyka naczynia. Zatkanie to ſprawuie zawadę dla krwi, ktora zo-

ſtaie na ow czas przymuſzoną uderzać w większey obfitości do arteryi błony flegmiſtey; zważyć tu atoli należy, że to płynienie nie nayczęściey ſię przydarza, gdy rozgrzawſzy ſię przeydzie ſię potym z odkrytą głową na mieyſce zimne. Na ow czas ściśnienie nagłe napadaiące naczynia pełne, zapycha ie bardziey, i krew zatrzymana z iedney ſtrony, uderza obficiey w drugą.

Skoro płynienie uſtaie, trudna ieſt bardzo nos wyſiąknąć; to zaś pochodzi ztąd, że błony ktore zbytecznie nabrzmiały podczas tego płynienia, zatrzymuią w ſwych zakrętach flegmę, gdy ta nie płynie iuż w tak wielkiey obfitości. Pod ten czas część wodniſta obraca ſię w parę, i pozoſtaie tylko materya gęſta, ktora zatyka nos gdy ſię ściągnie. To cośmy w tym artykule powiedzieli, ieſt prawie całkiem wyięte z P. *Duſieu* dawnego chirurga Liońſkiego.

SMARKOCIZNA (Szt. Koń.) Jeſt to choroba ſzczegolna i właściwa koniom. Naydawnieyſi Autorowie ktorzy o niey piſali, przypuſzczali, że iey ſiedliſko ieſt w uchu, w muzgu albo też w kości pacierzowey, i że to ieſt ſam ſzpik ſpływaiący przez nozdrze. Wielka część dziſieyſzych mniema, że wątroba, płoca, śledziona mogą bydź gniazdem tey niebeſpieczney choroby. *Soleyser* ktory zkąd inąd poſiadał bardzo rozciągłe wiadomości o chorobach końſkich, i ſtrukturze ich ciała, ſam ieſt tego oſtatniego zdania.

Przyłożenie ſię atoli do Anatomii końſkiey złączone z licznemi doſtrzeżeniami ktore nad tą chorobą uczyniono, odkryły nakoniec iż to

wſzyſtko, co nam dawni; i wielka część teraźnieyſzych powiedzieli o niey ſiedliſko było fałſzywe, i błędne. P. *de Lafoſse* konował Paryzki pierwſzy ieſt, ktory widocznie okazał błahość rozumowań ktore w tey mierze czyniono, i ktory dowiodł, że choroba ta ma rzeczywiście ſwoie ſiedliſko w gruczołkach znayduiących ſię w błonie pituitaria, i że żadna inna część nie ieſt przez to dotknięta. Winniśmy temu Autorowi wyborny pamiętnik o Smarkociznie w ktorym doczytać ſię można wyobrażeń bardzo oświecaiących.

To, co niżey powiemy o tey chorobie, będzie prawie kopią tego, co w tey materyi napiſano w Dykcyonarzu Encyklopedycznym. Porządek, precyzya, prawda i iaſność ktoreśmy w tym artykule znaleźli, ſkłoniły nas do tey kradzieży literackiey, ktorey nam w tey mierze nikt za złe poczytać nie potrafi.

Ażebyśmy uczynili zrozumialſzym to, co o tey chorobie powiemy, i o iey rozmaitych płynieniach ktorym toż ſamo nazwiſko nadano, nie od rzeczy oſądziliśmy przydać tu opiſanie krotkie, i iaſne noſa tego zwierzęcia, i iego funkcyi.

Nos uformowany ieſt pryncypalnie z dwoch wielkich wydrążeń nazwanych kanałami noſowemi, wydrążenia te otoczone ſą z ſtrony przedniey kością noſową, i kością wielkiego kąta; z ſtrony zaś tylney częścią tylney kości ſzczękowey i kości podniebieniowych; bocznie do kości ſzczękowych i kości zygomatycznych; z ſtrony zaś wyżſzey od kości ſitkowey kości kliniaſtey i czolney. Dwa te wydrążenia odpowiadaią w części dolney otworowi nozdrzy, a w części wyżſzey tyłowi uſt, z ktoremi maią

kommunikacyą za pomocą zasłony podniebieniowey. Te dwa kanały oddzielone są przegrodą po części kościaną i po części chrząstkowatą Po bokach każdego kanału są dwie blaszki kościane bardzo delikatne zwinione nakształt trąb, nazwane z przyczyny ich kształtu trąbkami nosowemi, iedna iest przednia, a druga tylna. Przednia przypiera do kości nosowey i do części wewnętrzney kości skroniowey (*zygomaticus*) i po części zamyka otwor wstawy skroniowey. Część tylna przypiera do części wewnętrzney kości szczczękowey, i zatyka po części otwor wstawy szczękowey. Obydwie te kości są przystawami do kości sitkowey; część wyższa iest bardzo obszerna, i rozwiniona, niższa zaś skręcona nakształt trąbki papierowey, i kończy się ostro. W pośrzodku każdey trąbki znayduie się listek kościany leżącey poziomo ktory przedziela część wyższą, od niższey.

Wewnątrz wielkiey liczby kości formuiących nos znayduią się wydrążone rozmaite wklęsłości, ktorym nadano nazwisko wstaw; wstawy te są skroniowa szczękowa, czolna, sitkowa, i kliniasta.

Wstawy skroniowe znayduią się w liczbie dwoch po iedney z każdey strony: są one wydrążone w grubości kości skroniowey i te są naywiększe; są zas przyrośnięte do kości szczękowey, od ktorey nie są oddzielone tylko przysadą kościaną.

Wstawy czolne ukształcone są z dwoch blaszek kości czolney; pospolicie ich się znayduie dwie po iedney z każdey strony, oddzielone blaszką kościaną.

Wſtawami ſitkowemi ſą to podziały znayduiące ſię pomiędzy trąbkami czyli zawinięciem ſię tey kości.

Wſtawy kliniaſte znayduią ſię niekiedy w liczbie dwoch, a niekiedy nie bywa tylko iedna; ſą one wydrążone w ſameyże kości ſkroniowey: wſzyſtkie te wſtawy kommunikuią z kanałami noſowemi; i wſzyſtkie rownie iak i kanały pokryte ſą błoną nazwaną pituitaria z przyczyny wilgoci ktorą z ſiebie ſączy. Błona ta zdaie ſię bydź tylko ciągiem ſkory przy wnyiściu do części wewnętrznych noſa, w początku ieſt ona bardzo delikatna a potym grubſza iako to w ſrzodku noſa, przy przegrodzie, i trąbach. Przy wniyściu do wſtaw czolnych ſkroniowych, i ſzczękowych, znacznie delikatnieie, i w rozciągłości tych wydrążeń zdaie ſię tylko bydź podobną do paięczyny; ma ona po ſobie porozrzucane naczynia krwiſte, i limſatyczne, i gruczołki w całey obiętni kanałow noſowych; lecz w rozciągłości wſtaw zdaie ſię nie mieć iak tylko ſame naczynia limſatyczne; co kolor iey biały, i bardzo nieznaczna grubość w tych mieyſcach okazuie.

Błona wilgotna obwiodłſzy trąby noſowe, kończy ſię u dołu przez iakiś gatunek ſznurka, ktory potym niknie w ſkorze przy wniyściu do noſa; w części wyżſzey rozciąga ſię w tył ku ięzyczkowi podniebieniowemu, ktory także powłoczy.

Języczek podniebieniowy ieſt gatunkiem klapki znayduiącey ſię pomiędzy przednią, i tylną częścią uſt, okryty błoną wilgotną z ſtrony kanałow noſowych, a błoną podniebieniową z ſtrony uſt: pomiędzy temi dwiema błonami

znayduią się fibry mięśiste, ktore nayistotniey składaią to ciało. Ciało to szczegulniey przypiera do kości podniebieniowey, zkąd się rozciąga aż do podstawy języka; może się on dowolnie ruszać i wiewać iż tak rzekę z strony tylney ust, ale z strony przedniey iest zatrzymany, tak dalece iż pokarmy podczas z żuwania z łatwością go popychaią, i przyciskaią do kanałow nosowych; lecz gdy przeydą do części tylney ust, języczek sam przez się upada, i przylega do języka, niemogąc bydź nigdy z części tylney posuniowy do przedniey, tym samym przedziela wszelką kommunikacyą pomiędzy ustami i ich tyłem, i formuie niby most przez ktory przechodzą wszystkie materye ktore pochodzą z ciała, tak przez gardziel, iako i przez krtań; dla tey ci to przyczyny koń womituie i oddycha nozdrzami; dla tey to nawet samey przyczyny zrzuca on nozdrzami ropę, ktora pochodzi z płuc gdy czopek zostanie przewrocony w stanie naturalnym na zasłonę podniebieniową. Przez tę teoryą łatwo iest wytłomaczyć to wszystko co się przytrafia w rozmaitych płynieniach odbywaiących się nosem.

Smarkocizna iest to płynienie flegmy nosem złączoney z inflammacyą, albo wrzodowatością błony wilgotney.

Płynienie to bywa iuż białawe iuż żołtawe, zielonawe, ropiaste albo posokowe, lecz zawsze złączone z inflammacyą gruczołkow części tylney szczęki końskiey, niekiedy ieden tylko z tych gruczołkow bywa zatkany, niekiedy zaś obydwa razem.

Niekiedy płynienie to czyści się iednym nozdrzem, i na ow czas ieden tylko gruczoł ze skory ciekącey iest zatkany; indziey znowu pły-

nienie to bywa obydwoma nozdrzami, i na ow czas obydwa gruczoły razem ſą zatkane iuż płynienie to pochodzi z ſamego tylko noſa, iuż z noſa, krtani, i płuc razem, co ſię ſtało przyczyną naſtępuiących podziałow.

1mo. Dzielą ſmarkociznę na właściwie tak zwaną, i na niewłaściwą.

Smarkocizną właściwie zwaną ieſt ta ktora ma ſwoie ſiedliſko w błonie wilgotney, i właściwie mowiąc niemaſz inney ſmarkocizny iak tylko ta.

Nie właściwą zaś nazywać należy wſzelkie płynienie nozdzrzami, ktore pochodzi z inney iakiey części niż ieſt błona wilgotna w rzeczy ſamey nie ieſt to ſmarkocizna i temu płynieniu przez wzgląd tylko na ięzyk poſpolity nazwiſko to nadano.

Należy ieſzcze ſmarkociznę właściwą przez wgląd na iey naturę dźielić. *1mo* Na ſmarkociznę proſtą i ſkładaną; pierwiaſtkową i pochodną. *2do.* Przez wzgląd na iey ſtopień, na początkową, ztwierdzoną, i zaſtarzałą.

Proſta ieſt ta, ktora iedynie pochodzi z błony wilgotney.

Składana nie czym innym ieſt iak tylko proſtą ſmarkocizną złączoną z inną iaką chorobą.

Pierwiaſtkowa ieſt ta, ktora nie zależy od żadney inney choroby.

Pochodna ta, ktora ſię rodzi z inney iakiey choroby, iako to dychawicy i. t. d.

Początkowa ieſt ta, w ktorey niemaſz iak tylko proſta inflammacya, i proſte płynienie materyi kleiſtey noſem.

Smarkocizna ztwierdzona ieſt ta w ktorey upatruiemy zwrzodowaciałość błony wilgotney.

Nakoniec zastarzała iest ta w ktorey płynienie iest ropiaste, i posokowe, i w ktorey kości i chrząstki bywaią dotknięte.

2do. Smarkociznę nie właściwie zwaną dzielić potrzeba na zołzy i smarkociznę płucną.

Zołzy są prostym płynieniem wilgoci przez nozdrza złączne z kaszlem smutkiem i obrzydliwością, ktore trwaią bardzo krotko.

Chorobą płocną nazywa się wszelkie ropienie w płucach ktore płynie nozdrzami z iakieykolwiek bądź przyczyny ropienie to pochodzi.

Płucnica dzieli się ieszcze przez wzgląd na przyczyny ktore ią sprawuią, na smarkociznę fałszywey zołzy, smarkociznę bolączki, i smarkociznę z bieżenia końskiego.

Smarkocizna fałszywey zołzy iest to ropienie płuc sprawione od fałszywey, zołzy albo zołzy ziadliwey ktora opanowała pluca.

Smarkocizna bolączki, iest to ropienie płuc pochodzące z rozczynu bolączkowego.

Smarkocizna z bieżenia nie czym innym iest, iak tylko ropieniem płuc po inflammacyi ktora się nie zakończyła rozeyściem. Nakoniec płucnią nazywaią wszystkie, płynienia ropy pochodzące z płuc z iakieykolwiek bądź przyczyny one pochodzą; i to to pospolitym ięzykiem zowie się smarkocizną, co w rzeczy samey nie iest smarkocizną, ale raczey otokiem w wątrobie, nodze albo w krzyżach.

Jest ieszcze inny gatunek smarkocizny niewłaściwie zwaney, to iest smarkociznę dychawiczna; niekiedy konie dychawiczne wyrzucaią czasami w kłębach smarkocizne natury lipkiey co nazwać należy smarkocizną dychawiczną.

Zobaczmy iuż teraz co ſię dzieie w ſmarkociznie, i iakie bydź mogą przyczyny, ktore ią zwykły rodzić.

Pewna ieſt iż w początkach ſmarkocizny właściwie zwaney (gdyż tu tylko o tey mowić będziemy) ieſt inflammacya w gruczołach błony wilgotney; inflammacya ta ſprawuie oddział większey ilości tego humoru; i dla tey ci to przyczyny w ſmarkociznie początkowey płynienie bywa obſitſze.

Inflammacya dłużey trwaiąc ſprawuie ściągnienie rurek odchodowych, ſmarkocizna zatym płynąć iuż nie może, zatrzymuie ſię więc w wydrążeniu gruczołkow, tam ſię grzeie i fermentuie, w reſzcie gniie, i zamienia w ropę; ztąd to bywa płynienie ropiaſte w ſmarkociznie ſtwierdzoney.

Ropa zaſtała nabiera oſtrości, z żera części przyległe, toczy kości, i przerywa naczynia krwiſte, z ktorych krew mięſzać ſię muſi z ropą, i ztąd ci to pochodzi płynienie ropiaſte czarniawe i poſokowe w ſmarkociznie zaſtarzałey. Limfa zatrzymana w naczyniach uciśnionych przez inflammacyą gęſtnieie, a potym twardnieie; ztąd ſtrupy wrzodowate.

Przyczyną oczywiſtą tey choroby ieſt więc inflammacya. Inflammacya pochodzić może z przyczyn ogolnych, i ſzczegolnych. Przyczynami ogolnemi ſą zbyt wielka ilość, rozrzedzenie, i zgęſtnienie krwi, przyczyny te ogolne nie ſą iak tylko ſkłonnością do inflammacyi, i nie mogą iey zrodzić, gdyby nie miały pomocy od przyczyn ſzczegolnych, i determinuiących. Przyczynami temi ſzczegolnemi ſą.

1mo. Niedoſtatek ſprężyſtości naczyń błony wodniſtey ſprawiony przez iakie uderzenie w noz-

drza: naczynia te ftraciwfzy fwą fprężyftość, nie maią iuż władzy nad rozciekami w nich zawartemi, ztąd fię rodzą zatkanie, i inflammacya.

2do. Przerwanie naczyń błony wilgotney przez iakie ciało popchnięte z fiłą w nos. Za przerwaniem bowiem naczyń końce ich zatykaią fię, i wftrzymuią bieg humorow, ztąd pochodzi inflammacya.

3tio. Strzykania oftre irrytuiące, zrzące kauftyczne w nos, ktore rodzą ftrupy i ściągaią koniec naczyń błony wodniftey; zkąd zatkanie i inflammacya.

4to. Zimno. Gdy koń ieft rozgrzany, zimno zgęfzcza krew, limfę, i ściąga naczynia, fprawuie zfiadłość fmarkocizny, i zatyka gruczoły; zkąd inflammacya.

5to. Bolączka. Humor bolączkowy fzerzy fię, i dotyka naftępnie rozmaite części ciała; gdy ten doydzie do błony wilgociowey, zrodzi na niey wrzody, i ftaie fię przyczyną fmarkocizny właściwie zwaney.

Pryncypalnemi fymptomatami fmarkocizny fą, płynienie nozdrzami, wrzody błony wilgociowey, i zatkanie gruczołow tylney fzczęki.

1mo Płynienie bywa obfitfze niż w ftanie zdrowia, gdyż inflammacya wytęża fibry, fkłania ie do częftych ofcytacyi, a przeto oddziela większą ilość wilgoci, przydawfzy ieszcze do tego, że w inflammacyi krew obficiey fię do tych części zlewa, a tym famym więcey doftarcza materyi odchodowey.

2do. W fmarkociznie początkowey płynienie bywa koloru naturalnego, przezroczyfte nakfztałt białka od iaia, gdyż na ow czas fama tylko znayduie fię inflammacya bez wrzodow.

3tio. W ſmarkociznie ſtwierdzoney płynienie bywa ropiaſte; gdyż wrzod ſię uformował, a zatym ropa ktora z niego płynie mięſza ſię z ſmarkocizną.

4to. W ſmarkociznie zaſtarzałey płynienie bywa czarniawe, i połokowe, gdyż ropa przerwawſzy niektore naczynia krwiſte ſprawuie, że ſię krew rozlewa i mięſza ſię z ropą.

5to. Płynenie zmnieyſza ſię a niekiedy nawet uſtaie. gdyż ropa ſpływa do iakiego wielkiego wydrążenia, iaką ieſt wſtawa ſkroniowa, i ſzczękowa, z ktorey nie może wypływać poki ſię aż całe to wydrążenie nie zapełni.

6to. Smarkocizna dotyka iuż wſtawy czolne, iuż wſtawy tylne pyſka, iuż ſkroniowe, i ſzczękowe, iuż przegrodę noſową, iuż trąby, iuż całą rozciągłość kanałow noſowych, albo część tylko ich, iuż iednę, dwie, trzy, niekiedy więcey, a niekiedy wſzyſtkie nawet te części razem podług tego iak błona zwana pituitara ieſt dotknięta inflammacyą, czyli iak inflammacya mniey lub więcey ieſt ſzeroka. Naypoſpolicey iednakże całe nie dotyka wſtaw czolnych, ſzczękowych, i ſkroniowych, gdyż w tych wydrążeniach błonka wilgociowa ieſt bardzo ſzczupła, tak dalece iż niemaſz w niey widocznych przynaymniey naczyń krwiſtych, i gruczołkow: poſtrzeżono ieſzcze. *1mo.* Iż nigdy nie bywa ſzankrow w tych wydrążeniach, gdyż ſzankry formuią ſię tylko w gruczołkach błonki wilgociowey; *2do.* Że ſzankry obfitſze bywaią i częſtſze w rozciągłości przegrody, gdyż tam błona ta ieſt grubſza, i gęściey obſadzona gruczołkami; ſzankry ieſzcze bywaią bardzo poſpolite w trąbach noſowych.

Zatkanie w części tylney szczęki końskiey bywa symptomatem bardzo przykrym: zrozumieć nie można było dla czego te gruczołki zawsze się zatykaią w smarkociznie właściwey, lecz nakoniec znaleziono tego przyczynę.

Zapewniwszy się iż gruczoły te nie są z gatunku gruczołkow ślinnych gdyż one nie maią kanalikow ktoreby zlewały ślinę do ust, ale gruczołkami limfatycznemi, ponieważ każdy z nich ma rureczkę znaczną ktora od nich idzie do wielkiego kanału limfatycznego, ktory przechodzi wzdłuż arteryi aspera, i zlewa nakoniec limfę do żyły podsankowey; udano się do cyrkulacyi limfy, i struktury gruczołow i żył limfatycznych.

Zyły limfatyczne są to rurki walcowate ktore dowożą limfę pożywną z części ciała do ściekku powszechnego ktory w człowieku zowie się *ściekiem Pequeta*, albo do żyły podsankowey. Zyły te są gdzie niegdzie poprzerywane gruczołkami ktore służą n by za składy dla limfy. Każdy gruczołek ma dwie rurki; iednę ktora do niego przysyła limfę, drugą ktora służy do przesłania iey daley. Gruczołki limfatyczne części tylney szczęki maią podobnie dwie rurki albo co iedno iest dwie żyły limfatyczne; iednę ktora prowadzi limfę z błony wilgociowey do tych gruczołkow, drugą ktora odbiera limfę z tych gruczołkow, ażeby ią przesłała do żyły podsankowey.

Przez tę teoryą łatwo iest wytłomaczyć zatkanie gruczołkow części tylney szczęki; własnością to iest inflammacyi sprawiać osiadłość wszystkich humorow ktore się przecedzaią w częściach przyległych inflammacyi; limfa więc błony pituitarna w smarkociznie musi się zsiadać; i tak zgęstniała przechodzi do gruczołkow części tyl-

ney ſzczęki końſkiey, ktore wzaiemnie pomiędzy ſobą kommunikuią rozmaitemi naczyńkami limfatycznemi tak iż złączywſzy ſię formuą ieden wſpolny kanał ktory przechodzi do iſtoty gruczołu. Ponieważ zaś gruczołki limfatyczne ſą złożone z maleńkich naczyń zachodzących iedne na drugie tak iż te formuią tyſiączne zakręty, przeto ślina iuz zgęſtniała muſi iuż większą mieć trudność w krążeniu po nich, nakoniec w nich zaſtanawiać i zatykać ie.

Nie ieſt także trudno przez tę teoryą wytłomaczyć dla czego w zołzach, noſaciznie, i płucnicy, gruczołki tylne ſzczęki końſkiey bywaią niekiedy zatkane, niekiedy zaś nie; albo co na iedno wychodzi, dla czego koń bywa niekiedy ociekły od gruczołow (*glandé*) a niekiedy nie.

W zołzach gruczołki części tylney ſzczęki nie bywaią zatkane, gdy płynienie pochodzi z proſtego ſpływu humoru tranſpiracyi wewnątrz noſa, bez inflammacyi błony pituitaria; lecz one bywaią zatkane w ten czas gdy inflammacya tę błonę zaraża.

W przepryſkiwaniu łagodnym koń nie bywa ociekły, gdyż błona pituitaria nie bywa uſzkodzona; ale w przepryſkiwaniu ziadliwym, gdy ſię w części tylney pyſku uformuie otok, ropa przechodząc nozdrzami, zżera niekiedy błony pituitaria przez ſwą oſtrość, i bawienie ſię, zapala ią i koń doſtaie ociekłości.

W pulmonii koń nie bywa ociekły, gdy ropa ktora pochodzi z płuc ma dobre przymioty, i nie ieſt tak oſtra ażeby mogła formować wrzody na błonie pituitaria; lecz zabawiwſzy dłużey w nozdrzach, nabywa oſtrości, irrytuie fibry tey błony, zapala ie, i na ow czas gruczołki części tylney ſzczęki zatykaią ſię.

We wſzyſtk'ch tych chorobach koń nie miewa ociekłości tylko z iedney ſtrony, gdy błona pituitaria z iedney tylko ſtrony ieſt dotknięta; lecz bywa ociekły z obydwoch ſtron gdy błona ta z dwoch ſtron będzie dotknięta; przeto w pulmonii i przepryſkiwaniu ziadliwym gdy koń ieſt ociekły, ociekłość ta bywa z obydwoch ſtron, gdyż płynienie pochodzące z części tylney pyſka, albo z płuc przechodzi przez okrywę podniebienia, wchodzi w nozdrza z obydwoch ſtron zarowno, i dotyka w nich zarowno błonę pituitaria.

Jednakże w tych dwoch nawet przypadkach nie ieſt rzeczą niepodobną, ażeby koń nie mogł doświadczać ociekłości z iedney ſtrony a z drugiey nie, iuż to dla tego, że ropa dłużey bawiąc z iedney ſtrony a nizeli z drugiey bardziey dotyka z tey ſtrony błonkę, a niżeli z drugiey: bądź że błonka ſama ſkłonnieyſzą bydź może do inflammacyi z iedney ſtrony a niżeli z drugiey, a to z przyczyny iakiey wady mieyſcowey. iakim ieſt naprzykład ſtłuczenie.

Przyſtąpmy iuż teraz roztrząſnąwſzy przyczyny i ſymptomata ſmarkocizny do iey rozpoznania.

Nic niemaſz ważnieyſzego, i razem nic trudnieyſzego, iak umieć dobrze rozpoznać wſzelkie płynienie z nozdrzow, trzeba w tey mierze mieć długą praktykę, i przez długi czas roztrząſać te choroby. Ażeby można z pewnością decydować, potrzeba ſię oſwoić z temi płynieniami; inaczey łatwo można oſzukać ſię w ſądzeniu i w każdym kroku dawać fałſzywe decyzye. Oko, i dotykanie ſą wielką pomocą w ſądzeniu ſprawiedliwie o tych chorobach.

Smarkocizna właściwa będąc płynieniem przez nozdrza łatwo bydź może wzięta zamiast innych rozmaitych płynień trafiaiących się w tymże samym kanale; przeto nie masz choroby o ktoreyby było tyle odmiennych mniemań, i sprzeczek. i oktoreyby tyle natworzono baiek: na naymnieyszym postrzeżeniu każdy wystawiał systema; i ztąd ci to poszedł ten zgiełk ciarlatanow, ktorzy tak po dworach. iako i obozach wołaią, iż maią sekret na smarkociznę, o ktorey przekonani są zawsze, iż ią umieią uleczyć, nie lecząc iey iednakże nigdy.

Rozpoznanie smarkocizny nie iest rzeczą łatwą, i nie iest to sprawą iednego dnia, kolor sam nie iest znakiem wystarczaiącym, on nie może cale służyć za prawidło, owszem ieden znak nie iest dostatecznym dowodem, potrzeba ie wszystkie razem ziednoczyć ażeby z pewnością sądzić można było. Podaiemy tu niektore postrzeżenia ktore będą mogły służyć za prawidło.

Gdy koń wyrzuca smarkociznę obydwoma nozdrzami, i gdy iest ociekły z obydwoch stron, gdy nie kaszle i iest wesoły iak zazwyczay, gdy ie i piie dobrze, gdy iest tłusty, sierć ma dobrą, i gdy płynienie iest kleiowate, wnieść potrzeba, że to iest smarkocizna właściwa: gdy koń nie zrzuca tylko iedną stroną materyą kleistą, gdy iest ociekły, wesoły, nie kaszle, i gdy ie i piie zwyczaynym sposobem, ieszcze to także iest znakiem smarkocizny włśaciwey.

Gdy wszystkie te znaki okazuiąc się, płynienie trwa dłużey niż przez miesiąc nie za-

wodnie ſądzic można, że to ieſt ſmarkocizna właściwa.

Gdy przy wſzyſtkich tych znakach płynienie ieſt tylko gęſte, przezroczyſte. obfite, i bez ropy, ieſt to ſmarkocizna właściwa początkowa.

Gdy przy tych wſzyſtkich znakach płynienie ieſt zielonawe, albo żołtawe, i zmięſzane z ropą, ieſt to ſmarkocizna właściwa ſtwierdzona.

Gdy zaś przy tych wſzyſtkich znakach płynienie ieſt czarniawe, albo poſokowe, i gęſte razem, ieſt to ſmarkocizna właściwa zagorzała.

Można ieſzcze bydź bardziey zapewnionym, że to ieſt ſmarkocizna właściwie zwana, gdy wraz z temi wſzyſtkiemi znakami poſtrzeżemy otworzywſzy nozdrza, małe wrzodki czerwone, albo też naroſtki na błonie pituitaria przy początku kanału noſowego.

Gdy przeciwnie materya płynie obiema nozdrzami, gdy ieſt proſto ropiaſta, gdy koń kaſzle, gdy ieſt ſmutny, udręczony, gdy nie ie, gdy ieſt chudy, gdy ma ſierść zieżoną, i gdy nie ieſt ociękły, ieſt to ſmarkocizna niewłaściwa.

Gdy płynienie naſtaie po zołzach, ieſt to ſmarkocizna fałſzywey zołzy.

Gdy koń rzuca nozdrzami proſtą tylko lipkość przezroczyſtą, i gdy ſmutek i nieſmak poprzedziły i trwaią wraz z tym płynieniem, wnieść ſobie należy, że to ſą zołzy.

Gdy koń zaczyna zrzucać zarowno obiema nozdrzami ſmarkociznę zmięſzaną z wielką

ilością ropy, albo też ſamą czyſtą ropę, nie będąc ociekłym, ieſt to znakiem pulmonii ſamey; lecz ieżeli koń ſtaie ſię w ciągu ociekłym, ieſt to ſmarkocizna złożona, to ieſt pulmonia, i ſmarkocizna właściwa wraz połączone razem ſię znayduią.

Dla rozpoznania ſmarkocizny z materyi płynącey nozdrzami, weź materyi ktorą zrzuca koń w ſmarkociznie właściwey i zbierz ią do ſzklanki, naley na to wody leiąc ią z góry; owoż co ſię przytrafi; woda będzie bardzo mało zmącona, i na dnie ſzklanki zrobi ſię oſad z materyi lipkiey i kleiſtey.

Weź materyi innego konia od długiego czaſu w ſmarkociznie zoſtaiącego, zley ią podobnie do ſzklanki, naley na to wody. Woda zmąci ſię znacznie, i na dnie zrobi ſię podobnie oſad kleiſty tak iak pierwey: zley nachyliwſzy rozciek do inney ſzklanki; zoſtaw to w ſpoczynku, po kilku godzinach woda ſię wyklaruie, i znaydzieſz na dnie ſzklanki ropę oſadzoną.

Weź na koniec materyi z konia pulmonika, naley na nią wody, cała materya roztworzy ſię w wodzie, i nic nie poydzie na dno. Zkąd łatwo ieſt poſtrzedz, że materya kleiſta ieſt ſzczegolnieyſzym znakiem ſmarkocizny właściwey, i że płynienie ropiaſte ieſt znakiem płucnicy: rozpoznać można rozmaite ſtopnie ſmarkocizny właciwey z przymiotu ropy zmięſzaney z humorem kleiowatym; rozmaita ilość tey ropy okazuie te ſtopnie.

Ażeby mieć materyą ſmarkocizny, albo płucnicy bierze ſię naczynie, i podſtawia pod nozdrza, potym ſię wkłada piorko albo co podobnego w nos dla wzbudzenia irrytacyi w błonce pituitaria i ſprawienia parzkania konia, albo ſię też ściſka ręką aſpera arteria przez co koń kaſzląc, wyrzuca do naczynia wielką ilość materyi ktora ſię potym zbiera do ſzklanki dla poddania iey pod doświadczenia powyżſze. Jeſt ieſzcze niezmierna liczba innych doświadczeń do czynienia w tey chorobie, lecz w tych nakład ſprawuie większą trudność.

Niebeſpieczeńſtwo tey choroby odmienia ſię podług iey ſtopnia, i natury. Smarkocizna zołzowata nie ciągnie poſpolicie za ſobą żadnego ſkutku, nie zwykła ona trwać nad dwanaście albo piętnaście dni, byle ſię użyło śrzodkow przyzwoitych; lecz gdy będzie zaniedbaną, odrodzić ſię może na ſmarkocizne właściwą.

Smarkocizna płucna zaſtarzała ieſt nieuleczona.

Smarkocizna właściwa początkowa może bydź uleczona śrzodkami ktore niżey podamy; gdy ona ieſt ſtwierdzona, bardzo ią ieſt trudno uleczyć, gdy ieſt zaſtarzałą, nie mamy aż dotąd śrzodkow na iey uleczenie. Smarkocizna proſta mniey ieſt niebeſpieczna, niż ſmarkocizna złożona; ſama tylko ſmarkocizna właściwa ieſt zarazliwa, inne zaś iey gatunki cale nie.

Przed zaczęciem leczenia, trzeba bydź wprzod doſkonale zapewnionym o gatunku

ſmarkocizny, ktora ſię ma leczyć i o iey ſtopniu, nayprzod, ażeby na prożno nie łożyć nakładow, przedſiębiorąc leczenie koni nie uleczonych; powtore, ażeby zapobiedz zarazie wypędzaiąc z pewnością te ktore ſą dotknięte ſmarkocizną; potrzecie nakoniec ażeby uwolnić od zguby wielką liczbę koni ktore bardzo częſto przez ſamę [tylko porywczość, i niepoznanie choroby gubiemy:- nie mowiemy tu, tylko o ſmarkociznie właściwey.

Ponieważ przyczyną ſmarkocizny początkowey ieſt inflammacya błony pituitaria, cel ktoryśmy ſobie zamierzyć powinni, ieſt zapobiedz inflammacyi: na ten koniec używaią ſię wſzyſtkie śrzodki przeciw inflammacyi; przeto ſkoro ſię poſtrzeże w koniu ociekłość, potrzeba zacząć od puſzczenia krwi, i to podług potrzeby powtorzyć; ieſt to śrzodek naylepſzy. Trzeba potym ſtarać ſię rozwolnić, i rozciągnąc naczynia, ażeby im nadać kſztałtność potrzebną do cyrkulacyi; na ten koniec wſtrzyka ſię w nozdrza dekokt z roślin łagodnych, i rozwalniaiących iakiemi ſą malwa, ślaz, dziewanna, ziela barſzcz proſty, pomurnego, ſzczyru, i t. d. albo z kwiatow rumieniowych, komonicy ſwoyſkiey, i bzowey: daie ſię także wciągać koniowi choremu wapor z tego dekokta, a nadewſzyſtko wapor z wody ciepłey przewarzoney z otrębami, albo mąką żytną, lub ięczmienną; na ten koniec obwiia ſię łeb końſki w wor w ktory ſię kładą otręby, albo rośliny ciepłe. Dobrze ieſt dawać im wraz enemy chłodzące na umiar-

kowanie biegu krwi, i wſtrzymanie zbyt gwałtownego iey popędu do błony pituitaria.

Nie należy dawać koniowi ſiana, i przeſtać potrzeba na dawaniu mu tylko otrąb ciepłych wſypanych w wor tak iakośmy wyżey powiedzieli; wapor ktory z nich wychodzi, łagodzi, rozwalnia i zmnieyſza dziwnym ſpoſobem inflammacyą, temi ſpoſobami zapobiega ſię często ſmarkociznie początkowey.

Wſmarkociznie ſtwierdzoney, przedmiotami, kóre przedſięwziąść powinniśmy, ſą zniſzczenie wrzodow uformowanych na błonie pituitaria. Na ten koniec używa ſię ścieraiących nieco mocnieyſzych; wſtrzyka ſię naprzykład w nos dekokt z liści kokoryczy, gencyany, i centurzyi. Gdy za pomocą tych wſtrzykań materya płynąca odmieni kolor, gdy ſię ſtanie białą, gęſtą i nabędzie zſiadłości chwalebney, ieſt to znakiem dobrym; na ow czas wſtrzyka ſię woda ięczmienna, w ktorey roztworzono nieco miodku rożanego, potym na zagoienie wrzodu wſtrzyka ſię druga woda wapienna, i na tym ſię kończy leczenie, gdy te choroby na podobne lekarſtwa uſtępuią.

Lecz częſto ſtawy bywaią napełnione ropą, do których trudno ieſt przeniknąć ſtrzykaniem; nie dochodzą one tam w doſtateczney ilości, ażeby mogły wyproźnić ropę, i przeto ſą niedoſtateczne; wymyślono ſpoſob przepuſzczania ich w te wydrążenia, i ſprawienia ażeby przenikały całą część wewnętrzną noſa: ieſt to trepan tym śrzodkiem

naypewnieyſzym na uleczenie ſmarkocizny ſtwierdzoney. Owoż iak ſię ta operacya wykonywa mowi *P Lafoſſe*. Należy koniowi przywiązać głowę niſko, i iak naybliżey nogi z ſtrony tey z ktorey mamy wykonywać operacyą; potym zrobi ſię incyzya krzyżowa w ſkorze na tym mieyſcu ktore ſądziemy bydź przyzwoite do wſtrzykań. Potym ſię ſkrobie błonka okrywaiąca kość nożykiem, gdy ſię iuż dobrze kość odſłoni, bierze ſię wielki świder za pomocą ktorego przewierca ſię kość, lecz należy wſtrzymywać ten świder w obracaniu ręką lewą, ażeby nie zaſzedł zbyt głeboko. Po ſkończoney operacyi bierze ſię ſikawka, ktoraby zamykała w ſobie pół kwarty rozcieku z rureczką drewnianą, ktora ſię wſadza w wydrążenie: potym ſię wſtrzyka iak naypowolniey ile bydź może, ażeby nie roziątrzyć błony pituitaria; coby bez wątpienia naſtąpiło, gdybyśmy wſtrzykali zbyt ſilnie. W otwor trepanu kładzie ſię mała zatyczka z korka; na kość kawałek płotna przeſtrzyżonego na krzyż w wielkości rany napoioney eſſencyą terpentynową. Przy każdym ze czterech kątow ſkory zatyczki twarde na wznoſzenie ich i przeſzkadzanie ich złączeniu ſię, można ie nawet odciąć ieżeli ſię podoba. Po ſkończonym tym przygotowaniu, przykłada ſię wielki ſleytuch napoiony wodką kamforową albo też proſtą, zmięſzaną z wodą, ktory ſię przytrzymuie za pomocą kawałka ſkory ktorey kraie ſą obwiedzione ſmołą czarną.

Można także podkadzania poczytać za śrzodek bardzo skuteczny w smarkociznie stwierdzoney. Często one były w podobnym przypadku używane, i zawsze z nich otrzymywano skutki pomyślne.

Na ten koniec wymyślono słoiek w ktorym się pali cukier, albo inne iakie ciało ścieraiące, dym z tych ciał polanych wychodzący wprowadza się w nos za pomocą rurki długey z iednego końca przyprawioney do słoyka, z drugiego wsadzony w nozdrze.

Lecz często wzrody te bywaią strupiaste, i uporczywe tak, iż na wszystkie te lekarstwa ktoreśmy tu opisali, opieraią się statecznie. należy więc zniszczyć te strupy i na ten konieć używa się kaustycznych; wstrzykania zrzące dopełniłyby tego zamiaru, gdybyśmy ich mogli używać tylko na części dolegaiące; lecz ponieważ one skrapiaią części zdrowe rownie, iak i chore, irrytuią przeto, i zapalaią części nie zwrzodowaciałe, i mogłyby powiększyć złe. Ztąd: ci to wypada trudność leczenia smarkocizny za pomocą kaustykow.

W smarkociznie zastarzałey, w ktorey wrzody są liczne, głębokie, i posokowe, albo w ktorey naczynia są stoczone, kości i chrząstki spruchniałe, błona pituitaria zgrubiała. i stwardniała, zdaie się iż nie masz na nie skutecznego lekarstwa; naylepszy śrzodek do przedsięwzięca iest zastrzelić konia, z boiaźni, ażeby nie czynić prożnych nakładow na iego leczenie.

SMARZE (Bot:) *Boletus esculentus vulgaris*, *boletus esculentus*, L. R. H. *fungus*

porosus. C. B. P. Jest to gatunek grzybow wielkości orzechu, obdłużny, ostrostupowy albo iaykowaty, kruchy, dziurkowaty, lochowaty, czyli podziurawiony wielkiemi otworami, ktore wyrażaią kształt plastrow miodowych, koloru białawego, albo żoltego albo też białego nie co zmięszanego z czerwonością, niekiedy czarniawego. Roślina ta okryta iest drobnym proszkiem. Słupek na ktorym wyrasta iest całkiem biały, dziurkowaty, i otoczony w części dolney korzonkami subtelnemi i nitkowatemi.

Smarze rosną pospolicie na pieńkach drzew po lasach, mieyscach zarosłych zielskiem, i wilgotnych. Wzbudzaią apetyt, umacniaią, krzepią, i często używane bywaią do sosow. Częste używanie smarży rozgrzewa zbytecznie, i nadaie humorom ostrości. Dobrze iest używać ich w czasach zimnych flegmatykom, i w ogolności tym wszystkim ktorych humory są grube, i niemaią dostatecznego ruchu; lecz ludzie temperamentu gorącego, i żołciowego powinni się od nich wstrzymywać.

Nie tak często zdarzaią się przypadki okropne z używania smarży, iakie się przytrafiaią z używania grzybow; rzecz zdaie się bydź podobna do prawdy, iż to ztąd pochodzi, iż ich sol właściwa nie tak iest ostra, iak grzybow, albo iż cząstki bardziey są początkami oleynemi.

" Smarze mowi *Pliniusz* są wyborne, lecz
" im to wyrzucaią iż ich użyła była *Agryp-*
" *pina* na otrucie *Klaudyusza*" Pewna iest iż smarże nie były przyczyną śmierci tego

Cesarza, ale gwałtowność trucizny ktorą one były napoione. Przeto też i Historycy używaią tego wyrazu iż smarże były zaprawione trucizną.

SMIECH. (Physiol:) *Risus*, Jest to wzruszenie nieregularine piersi, diaphragmy, wyrażone na ustach i innych częściach twarzy. Pospolicie bywa on skutkiem wzruszenia przyiemnego. Pod czas śmiechu, wdychanie bywa wielkie, wydychanie częste, małe, i przerywane. Powietrze zawarte w płucach nie wychodzi z nich iak tylko z trudnością ktora się czuie w piersiach, i w małey ilości, krew się w nich zatrzymuie, i biie mocniey.

Smiech umiarkowany iest zbawienny, lecz zbyteczny może sprawić skutki okropne. Jakiemi są omdlenie, zadusżenie, apoplexya, i śmierć.

SMIECH. PSI Szt. Lek: *Risus caninus*. W tey chorobie podobnie się prawie dzieie, iak w połogu, albo w sileniu się na stolcu, lub wypusżcezniu uryny; to iest, iż natura sili się na zniżenie dyafragmy, i zatrzymanie oddechu; co się stać nie może bez tego, ażeby strony głosowe nie zatykały otworu gardzielowego, za pomocą muszkułow krtaniowych. i nie zatrzymywały powietrza wdychanego, Przypisuią pospolicie ten gatunek spazmy, ruchowi konwulsyinemu muszkułow krtaniowych; lecz podług P. *de Sauvages*. Obacz iego *Nosologie methodique Tome premier* na karcie 723; nie masz przyczyny dla ktoreyby można było uznać iż te muszkuły raczey dotknięte są konwulsyami, a niżeli inne.

Choroba ta ieſt bardzo rzadka, lecz uznana ieſt za śmiertelną. Można ſię ſtarać zapobiedź iey za pomocą lekarſtw womitowych, enem ſzczypiących, i laxuiących; za pomocą rzeczy wzbudzaiących kichanie, za pomocą ſpiryruſu koperwaſowego, ſoli ammoniackiey, wody de luce, oleiu żywicy ziemney, za pomocą dyuretykow przeciw robacznych, iakiemi ſą aloes, merkuryuſz ſłodki, *aquila alba*, murzyn mineralny &c. Używaią także przeciw ſpazmodycznych, iak ſą krople Angielſkie, tynktura bobrowego ſtroiu, burſztyn, woda z kwiatow pomaranczowych. Cefaliczne, i uśmierzaiące wiatry bywaią także niekiedy ſkuteczne; przekładaią w tey mierze nad inne meliſſę, ſzałwią, baldryan, betonikę, kwiaty lipowe, konwaliowe. Używaią także podług okoliczności goryczy, ciał rozwalniaiących, przeciw robacznych, kinkiny; lecz nie należy atoli wątpić, że lekarſtwa te bardzo częſto bywaią bezſkutecznemi, i że ta okropna choroba ſprawiedliwie miana ieſt za nieuleczoną.

SMIECH FAŁSZYWY. *Riſus Sardonicus*: (Szt. Lek:) Jeſt to ruch konwulſyyny dyafragmy, i muſzkułow twarzy, ktory ſię nie rożni od śmiechu poſpolitego tylko w tym, iż ieſt złączony z obłąkaniem, kardyalgią, odbiianiem, womitami, i innemi ſymptomatami ktore ſą poſpolitemi ſkutkami iadu żżeraiącego żołądek. Nazwiſko tey choroby wzięte ieſt od rośliny ktorą *Dioſcorides* zowie *rośliną Sardyńſką*, ktora ieſt bardzo poſpolita w Sardynii, Langwedoku,

i Prowancyi. Ci ktorzy ią ziedzą, umieraią śmieiąc się; szafran, ziele Indyiskie (*Datura Indica:*) i wilczy iad, też same sprawuią skutki.

Leczy się choroba ta, ścieraiącemi, womitowemi; mleko i woda osłodzona miodem piiąc ie obficie sprawuią także często skutki pomyślne; kąpiele w oleiu ciepłym, tarcia, enemy rozwalniaiące, na koniec wszystkie lekarstwa łagodzące nie powinny bydź zaniedbywane.

SMIERC NAGŁA. (Szt. Lek:) Smierć iest razem pewna i wątpliwa mowi sławny Anatomista P. *Wislow.* Jest pewna, gdyż iest nie uchronna; i iest razem wątpliwa gdyż częstokroć wątpić potrzeba iż chory umarł. Wnieśmy ztąd, iż bardzo iest rzeczą ważną, ażeby nie sądzić porywczo o śmierci tych, ktorzy nagle utracaią ruchy żywotne, czucie, oddech, i że iest wystawiać się na mężoboystwo, nie staraiąc się używać wszystkich sposobow iakie tylko wynaleśdź można, dla zapewnienia się czy to nie iest pozorem tylko śmierci. Ileż to przypadkow nie wątpliwych nie dowodzi, iż wielka liczba ludzi ktorych poczytano za umarłych wychodzili z swych trun, i grobow, i że wielu tym sposobem wcześniey stać się musieli ofiarami śmierci. *Lancisi* świadczy iż widział na swe oczy, pewną osobę zacnego urodzenia, ktora wstała z trunny w ten czas gdy Xięża spiewali iey kondukt. Pewna niewiasta służebna nazwiskiem *Maryanna Isabeau*, trzy razy była niesiona do grobu, i za trzecią razą w ten czas dopiero po-

wrociła do zmysłow, gdy ią iuż spuszczono do grobu. *Philippepen* Chirug Paryski swiadczy w swych dziełach, iż chcąc wykonać operacyą cesarską na iedney niewieście ktorą miał za umarłą, za pierwszym zapuszczeniem nożyka w ciało postrzegł wzbudzone drzenie w całym ciele, i przebudził ią z letargu w ktorym zostawała pogrążoną. Wiadomo także, że P. *Maréchel*, przechodząc zrana przez ulicę *Jean Robert* w Paryżu spotkał niewiastę okryrą suknią wełnianą, ktora wstała z trunny. P. *Bernard* Nauczyciel Chirurgii w Paryżu, świadczy także iż widział, gdy ieszcze był młodym, zakonnika pewnego reguły S. Francifzka, ktory zostawszy zamknięty przez trzy dni w grobie, wydobyty był z niego żywo z pogryzionemi rękami. Czytamy w ośmym tomie przypadkow sławnych, i ważnych iedno opisanie tego samego gatunku dosyć ciekawe, ktore tu kładziemy. Z dwoch kupcow złączonych z sobą ścisłą przyiaźnią, maiątku prawie rownego, ieden miał iednego syna, a drugi corkę; pierwsze czucia ktore przekonały corkę iż miała serce, dały iey razem poznać przywiązanie młodzieńca; ta skłonność wzaiemna odnawiaiąc się codziennym widywaniem się, dostrzeżona przez rodzicow podała im wcześnie myśl złączenia ich z sobą. Już właśnie zamęście te miało wziąść swoy koniec, gdy pewien bogaty akcyznik, uderzony pięknością tey panienki, prosi oyca o iey rękę, ktory uwiedziony bogactwy tego człowieka przyzwolił na zaślubienie mu swey corki. Melancholia w

ktorą ią to smutne zaręczenie wprawiło, przyprowadziła w krotce tę nieszczęśliwą do choroby, w ktorey zmysły iey tak zostały uśpione, iż ią osądzono za umarłą i pogrzebano.

Kochanek niebył ostatnim z tych, ktorym wiadomy był smutny koniec iego kochanki; lecz przypomniawszy sobie iż ona kiedyś doświadczała attaku gwałtownego letargu, podchlebiał sobie iż toż samo było i teraz, a wyobrażenie to nie tylko wstrzymało iego zal, ale mu razem podało myśl zobowiązania kopacza, ażeby wraz z iego pomocą wydobył tę zmarłą z iey grobu, i przywiodł ią do siebie. Użył więc bez zwłoki wszystkich sposobow na przywrocenie iey do zmysłow, iakoż starania iego niebyły bezskuteczne. Domyślić się łatwo można w iakim zadziwieniu zostawała ta przebudzona, gdy się postrzegła w domu obcym, gdy swego kochanka zobaczyła u swego łożka, i gdy się dowiedziała o tym co się stało. Została na koniec przywroconą do doskonałego życia, i przekonaną będąc, iż życie iey należało się temu ktory ie ocalił, żyła z nim aż do ostatniey godziny życia, mimo starań iey pierwszego męża ktory ią był poznał na mieyscu przechadzki publiczney. Cały ieden tom nie wystarczyłby na obięcie wszystkich zmartwychwstań tego gatunku, co oczywiście dowodzi iż przykłady pogrzebania ludzi żywych nie są rzadkie, i ż zbyt nagłe chowanie zmarłych ciągnie za bą ważne skutki.

Strzedz ſię zatym bardzo należy brać, iak czynią poſpolicie, bladość twarzy, zięþienie ciała, ſtężałość części końcowych, uſtanie ruchow, utracenie czucia za znaki niezawodne śmierci; i że bicie pulſu i oddech uſtały zupełnie dla tego, że ich oko albo ręka doſtrzedz nie może.

Wynaleziono rozmaite ſpoſoby zapewnienia ſię o śmierci, i rozpoznania tey, ktora ieſt tylko pozorem od śmierci prawdziwey. Stawia ſię naprzykład świeca zapalona przed uſtami i noſem; ieżeli płomień ruſza ſię w iednę lub w drugą ſtronę, wnoſi ſię iż oſoba ta nie utraciła ieſzcze życia: albo ſię też kładzie na uſtach znak iaki delikatny, a ieżeli ten wyruſzy ſię, wnoſić ieſzcze można utrzymywanie ſię przy życiu. Wielu przyſtaie na zbliżeniu ſzkła lub zwierciadła do uſt, utrzymuiąc, że ieżeli na tych nie okaże ſię całe pary, oſoba nie wątpliwie iuż ieſt umarłą. Lubo wſzyſtkie te znaki nie ſtanowią dowodu pewnego, można ich atoli doświadczać, nieprzeſtaiąc iednakże na doświadczaniu ich ſamych tylko; trzeba oraz probować irrytacyi noſa wſypuiąc w niego rzeczy wzbudzaiące kichanie: ſole, ſpirytuſy lotne, muſztardę, ſok cybuli, czoſnku, ſmarowaniem piorkiem i t. d. kluć także należy pokrzywą, zmyſł dotykania, irrytować kiſzki za pomocą enem tytuniowych, natężać głos do ucha przez ſilne wołanie, miotać członkami przez nagłe ich wyciąganie, i zginanie: wiele także polegać należy na doświadczeniach chirurgicznych. Zdarcia zrobione za pomocą narzędzi kolących albo też kraiących iako też

i przypiekanie ogniem przywrociły wiele osob do życia. Leią także na nogi i ręce wosk zwyczayny roztopiony, wodę wrzącą i t. d. Tarcia gwałtowne za pomocą ciał ostrych i twardych; przykładania wizykatoryi na rozmaite członki, poprzedziwszy ie wprzod bańkami, ktorych skutek bywa prędszy, są ieszcze bardzo dobremi znakami na wyiaśnienie oczywiste znakow życia lub śmierci. Jeżeli mamy do czynienia z niewiastą maciczną wątpić nie należy, że piżmo, smrodzieniec mogą bardzo dobrze usłużyć. Spiryrus lotny soli ammoniackiey czystey połknięty albo też wlany w nos wdozie dosyć znaczney iest ieszcze doświadczeniem ktorego zaniedbywać nie należy. Słowem we wszystkich przypadkach śmierci nagłych nienależy się kwapić z pogrzebieniem, ieżeli nie chcemy mieć sobie do wyrzucenia to żeśmy chowali osoby żywe ktore osądzono za zmarłe; nie należy się do tego skłaniać wprzod aż znaki zgnilizny oczywistey nie zapewnią nas o śmierci niezawodney.

Dla dogodzenia ciekawości czytelnikow naszych przyłączamy tu ieszcze dodatek wyięty z dzieł godnych wiary.

„ Jeżeli przypadki śmierci pozornych częstsze są (mowi Autor dzieła pod tytułem *Dictionnaire des Merveilles de la nature:*) ieżeli sobie wystawić można; i ieżeli widziano nawet osoby takie, ktore po kilkokrotnie w swym życiu tego zdarzenia doświadczały, tedy mało iest podobnych przykładow do tego iakiego doznawano w Vivarais. Papiery publiczne donosiły w roku

1772 iż pewna panna nazwiſkem *Maryanna Olivonne* podlegała od trzech lat chorobie rownie nadzwyczayney iak trudney do pojęcia, ktora ſię regularnie zaczynała dnia 1. Marca, i konczyła ſię zwyczaynie dnia 19, tego ſamego mieſiąca o połnocy albo przynaymniey około. Ponieważ więc ona iuż przyzwyczaiona była do tey kryzy peryodyczney zwykła ſię była do niey przygotowywać kilką dniami wprzod. Kładła ſię potym w łożko, zaſypiała, i zoſtawała niewzruſzoną w ſtanie śmiertelnym. Nogi i ręce iey wyciągały ſię i wytężały; powieki ſię zamykały, zęby także zacinała, tak dalece iż nie podobna iey było uſt roztworzyć, i niewidać było żadnego prawie znaku życia procz bardzo nieznacznego ruchu powiek, i nieiakieyś czerwoności na twarzy. Przez te dziewiętnaście dni nie piła ona ani iadła nic, iako też nieodbywała żadnych przyrodzonych odchodow nawet pocenia ſię. Nie miała żadnego czucia. Wpychano iey ſzpilki w nogi i uda, lecz ona na to naymnieyſzey nieokazywała czułości. I wten czas tylko te bole czuła gdy powracała z tego letargu do zmyſłow, to ieſt 19 Marca około połnocy. Panna ta urodzona z rodzicow ubogich miała na ow czas lat pięćdzieſiąt. Nie iadła ona nigdy chleba ani mięſa. Cały iey pokarm konczył ſię na owocach ſwieżych. Mniemano iż w tey chorobie ukryta bydź może iaka zdrada; lecz Panowie tamteyſi i inne znaczne oſoby pilnowały iey noc i dzień, i zaświadczały iednogłośnie iż nie brała żadnego pokarmu.,,

" Lubo przypadek ten (mowi daley tenże sam Autor:) acz bardzo szczegolny i zadziwiaiący mogł bez trudności dadź do wniesienia sobie iż to iest pozorem tylko śmierci, nie tak atoli dzieie się z każdym gatunkiem letargu, zwłaszcza gdy ten napada po iakiey długiey i niebespieczney chorobie. Jakoż bardzo liczne znayduiemy przykłady ludzi uznanych za prawdziwie umarłych, ktorzy iednakże nie byli iak tylko w letargu, z ktorego można ich było z łatwością ocucić sposobami, ktorych sztuka dostarcza, albo też zostawieniem ich przynaymniey samey naturze; i na tych ci to postrzeżeniach gruntownie zasadzać możemy to zdanie, iż nigdy nienależy bydź skwapliwym w pogrzębaniu chorych.,,

" Między inszemi *Piotr Zacchias* sławny Rzymski Lekarz świadczy iż w szpitalu S. Ducha pewien młodzieniec rażony powietrzem morowym, wpadł z gwałtowności choroby w tak doskonałą synkopę, iż go poczytano za umarłego. Ciało iego iuż odłożone do liczby pomarłych z teyże samey choroby, miało bydź wrąz z niemi pogrzebane. W tym czasie gdy ie przenoszono na rzekę Tyber na barkę przeznaczoną do tey usługi, młody ten człowiek okazał nieiakieś znaki życia, co stało się przyczyną iż go odniesiono nazad do szpitalu. Wyszedł zatym z tego przypadku, ale w dwa dni potym wpadł znowu w podobnąż synkopę, i na ow czas iuż ciało iego bez naymnieyszey wątpliwości poczytane za zmarłe odłożone było bez zwłoki do liczby tych, ktore miały bydź po-

grzebione. W tym raz ieszcze człowiek ten powrocił do zmysłow. Wsparto go więc na nowo staraniem około niego, co nie tylko go przywrociło do życia, ale go do tak doskonałego zdrowia przywrociło, iż on ieszcze żył kilka lat po tym gdy *Zachias* o tym donosił.,,

" Niemożemy zamilczyć przypadku zdarzonego w Kolonii, ktorego pamiątka od ostatniego wieku zostawiona iest potomności w monumencie wystawionym w przysionku Kościoła SS. Apostołow. Przypadek ten zapisany iest wdziele *Szymona Goulart*, pod tytułem; *Histoires admirables & memorables* 1628. Mowi on o tym iako ten ktory widział ten monument, o ktorym tu dopiero wspomnieliśmy.,,

" Aktorka tego przypadku nazywała się *Reichmuth Adolch*, ktora była żoną iednego Konsula Kolońskiego, i ktorą wzięto za umarłą z powietrza morowego, ktore niszczyło znacznie mieszkańcow tego miasta. Pochowano ią zatym roku 1571, i zostawiono na iey palcu pierścień bogaty, ktory wzbudził chciwość kopacza. Poszedł on zatym w nocy zdiąć ten pierścień, i w tym momencie niewiasta ta powrociła do zmysłow. Po tym przypadku miała ona ieszcze trzech Synow, i żyła z swym mężem kilka lat. Po swey śmierci powtorney była pogrzebioną blisko drzwi Kościoła Swiętych Apostołow, gdzie iey wystawiono nadgrobek kamienny, na ktorym cały ten przypadek wierszami w ięzyku niemieckim pisany wyryto.,,

" *Misson* przytaczaiąc tenże sam przypadek opisuie, ieszcze ieden świeższy, ktory

ſię przytrafił żonie pewnego Złotnika w Poitiers nazwiſkiem *Mervache*. Niewiaſta ta, mowi *Miſson*, była podług ſwego żądania pochowana z kilką pierścieniami drogiemi. O czym dowiedziawſzy ſię pewien bliſki i ubogi ſąſiad, odkopał w nocy ciało, ażeby zdiął owe pierścienie. Lecz ponieważ mu ie było trudno zdiąć używſzy więc większey ſiły przebudził niewiaſtę z letargu, ktora ſię zaczęła ſkarżyć na te dolegliwości, ktore iey zadawano. Człowiek przeſtraſzony uciekł natychmiaſt, i niewiaſta przyſzedłſzy do ſiebie po attaku apoplexyi, wyſzła z grobu i powrociła do domu, i w kilka dni uleczoną zoſtała, poczym ieſzcze żyła kilka lat, i miała potomſtwo, z ktorych ieſzcze niektore dzieci żyły w ten czas, gdy *Miſson* przypadek ten ogłaſzał. Dzieci te, przydaie on ieſzcze bawili ſię w Poitiers rzemioſłem ſwoiego Oyca.„

" Przypadki tego rodzaiu nie ſą tak rzadkie, iakby ſię komu zdawać mogło. Owoż ieſzcze ieden zdarzony w Tolozie. Gdy pewna dama pochowana była w Kościele Jakubinow z pierścieniem dyamentowym, ieden z iey ſług utaiwſzy ſię w Kościele gdy noc nadeſzła, ſzedł do grobu do ktorego ſpuſzczono trunnę. Tę otworzywſzy gdy znalazł palec zbyt nabrzmiały przedſięwziął urznąć go. Boleść ta ſprawiła krzyk tey mniemaney umarłey, ow ſłużący z przeſtrachu padł bez zmyſłow. Tym czaſem dama ta nieuſtannie narzekała. Gdy ſzczęściem nadſzedł dzień, narzekania te uſłyſzeli niektorzy Zakonnicy, za ktoremi idąc zeſzli do

grobu gdzie uyrzeli damę ſiedzącą, i ſłużącego na pół umarłego. Dano natychmiaſt znać mężowi ktory kazał żonę przenieść do domu. Ona wprawdzie zupełnie potym zoſtała uleczoną, lecz przeſtrach ſłużącego tak był wielki, iż go żadną miarą dotrzezwić ſię niemożna było. Umarł we dwadzieścia cztery godzin, i wrocił śmierci ten łup ktory iey był wydarł. „

„ Podobny przypadek zdarzył ſię był Pani *Lacour*, ta tym ſamym ſpoſobem przebudzona była od ſwey ſłużącey, ktora uczyniła zmowę z Zakryſtyanem. Pani ta miała potym Syna, ktory także podobnego przypadku doświadczył. Będąc w S. Jean d'Angely nagłą niby śmiercią był rażony, i gdy go nieſiono do grobu przypadkiem trunna wypadła z rąk tych ktorzy go nieśli i ſprawiwſzy mocne uderzenie temu choremu, przywrociła go do życia. „

Możnaby ieſzcze (kończy tenże ſam Autor, z ktorego tu wypis ten tłomaczony przyłączamy) przytoczyć wielką liczbę przypadkow podobnych, i niewątpliwych, ktoreby ſtwierdzić mogły bardziey ieſzcze to mniemanie, iż rząd nie może nadto czuwać nad ſtanem ludzi umarłych, lecz zdaie ſię, iż te ktoreśmy iuż przytoczyli, będą zapewne doſtatecznemi. Ciekawi czytelnicy po obſzernieyſze w tey mierze wiadomości udać ſię mogą do *Obſerwacyi Medycznych* ktore zebrali *Foreſtus*, *Amatus Luſitanus*, *Guilelm Fabri*, *Levinus Lomnius*, *Scenkius*, *Piotr Zacchias*, *Albertinus Bottonus*, *Dominik Ferilli*, *Lanciſi*. *Korn-*

mann, *P. Janin*, *P. Pinneau*, *P. Winslow* &c. &c. *Dictionn: des Mervi de la nature.*

SMIERTELNOSC czyli ZARAZA NA BYDŁO. (Sztuka Hod: Byd:) Ta pochodzić może z rozmaitych przyczyn, naypospolitszemi atoli są, zbytnie upały, albo raczey zgnilizna ogolna powietrza, ktora zapala krew, sprawuie nabrzmiałość gardła, ktora w krotce staie się śmiertelną, i zaraża iedno zwierzę od drugiego.

Symptomatami oznaczaiącemi tę chorobę są palpitacye serca, nabrzmiałość i ciężenie głowy, chrapka, trudność w oddychaniu, słabość niezmierna, gorącość oddechu, obfitość scieku ocznego, i suchość języka.

W rozprawach Filozoficznych czytamy zapisaną zarazę, ktora bezwątpienia iest iedną z nayokropnieyszych iakie się tylko zdarzyć mogą. Rozchodziła się ona następnie do Prus, Niemiec, i Polski, i wygubiła znaczną część bydła chowanego w tych Kraiach.

Wszyscy ciekawi dostrzegacze zgadzaią się iż ona zaczynała się od mgły błękitney ktora padała na rośliny, ktoremi zwierzęta te żyią, tak dalece iż wszelkie bydło powracało chore do obor, nie chcąc nic ieść: wiele z nich zdychało w przeciągu dwudziestu czterech godzin, mimo wszelkie ratunki, iakie im tylko znaiący się na Sztuce Hodowania Bydła dawali. Otwierano bardzo licznie ciała tych Zwierząt i znaydowano śledzionę zbyt wielką i zepsutą, język stoczony, i cały gardziel okryty znakami gangreny: co dziwnieysza iż choroba ta doty-

kała nawet ludzi, tych zwłaszcza ktorzy około ocalenia tego bydła chodzili.

Naturaliści w owym czasie usiłowali dociec przyczyny tey zarazy. Wielu z nich utrzymywało iż ona pochodziła z wyziewow ziamdliwych, ktore napełniły powietrze po trzykrotnym trzęsieniu ziemi, ktore się dało uczuć w okolicach tych, gdzie się nayprzod zaraza ta ukazała. Inni ią przypisywali mnostwu owadow lataiących. Cokolwiek bądź, nie można było znaleść przyzwoitego na ten koniec śrzodku iak tylko po długich i daremnych doświadczeniach. Lekarstwo ktorym leczono zwierzęta tą zarazą dotknięte robiono z rownych części sadzy kominowych, prochu strzelniczego, i soli, z tyle wody ile potrzeba było na roztworzenie tego wszystkiego, i tego dawano w dozie iedney łyżki.

SMIETANA (Mat. Szt. Lek.) Jest to część nayleksza, naytłustsza, i naydelikatnieysza mleka, unosząca się na iego powierzchni. Istota ta ma smak przyiemny, gdy iest świeża. Można iey używać zewnętrznie na ułagodzenie liszaiow, i roży bolesney. W ogolności nazwisko to *Smietana* nadaią wszystkim istotom ktore się oddzielaią od rozcieku, i unoszą się na iego powierzchni podobnie do śmietany osiadaiącey na mleku: gasząc wapno w wodzie, albo też gotuiąc w niey iuż ugaszone postrzedz można błonkę na powierzchni: i to nazywa się także śmietaną wapną. OBACZ WAPNO.

SMRODZIENIEC czyli CZARCIE ŁAYNO (Mat: Szt: Lek:) OBACZ ASSA FOETIDA.

SMUTEK. Boleść, udzęczenie, paſſya duſzy ſciſkaiąca ſerce. Powiedzieliśmy wyżey iż paſſye ogolnie dzielą, na paſſye żywe, i powolne. Pierwſze powiękſzaią bicie ſerca, arteryi, i w ogólności wytężenie całey machiny; inne ſprawuią iż tak rzekę nieczułość A zatym działanie części ſtałych ieſt mnieyſze, i bieg płynow ieſt ſpoźniony. Smutek ieſt z liczby paſſyi powolnych. *Sanctorius* w ſwoich Aforyzmach mowi o niey, *corpora graviora efficit*, ponieważ przedech nietak dobrze ſię odbywa, albo ſię też całkowicie zatrzymuie. Przeto affekcya ta duſzy ieſt zrzodłem chorob wątroby, obſtrukcyi, i melancholii. Stan powietrza gdy to ieſt zimne i wilgotne wiele ſię przyczynia do powiękſzenia ſkutkow ſmutku, iako też rownie paſſya ta czyni ciało czulſzym na wſzyſtkie odmiany atmosfery; w rzeczy ſamey choroby ktore pochodzą z zatrzymania tranſpiracyi nayczęściey ſię przytrafiaią pomiędzy maytkami, gdy ci popadaią w ſmutek i w zgryzotę. Nie bez przyczyny zatym piſze Wirgiliuſz wyſtawiaiąc ſwego bohatyra uſiłuiącego rozweſelić maytkow, *dictis mærentia pectora mulcet*. Lecz dzielnieyſzym nad wſzyſtkie żarciki było wino ktorym ich uraczyć kazał, *vina bonus quæ deinde cadis onerarat acestes*, rozciągnęło weſołość po całey iego barce, i wyrwało go z nieſzczęścia ktorego ſię miał ſtać ofiarą. Zaiſte utrzymuie *Sanctorius* iż

nie można uleczyć smutku aż przywrociwszy wprzod transpiracyą, co całkowicie zależy od uspokoienia i wesołości duszy. *Laetitia*, słowa są iego, *maestitiam aufert. Passio enim animi, non medicinis sed alia passione contraria superatur.*

Ażeby się przekonać o skutkach smutku, dosyć iest uważać co się dzieie osobie w nim zostaiącey, choćby nawet usiłowała iak naybardziey ukryć swe zgryzoty, zostawać ona będzie w postawie niewzruszoney, zimna, wybladła, w ktorey częste wzdychania, i poziewanie okazuią zatrzymanie krwi krążącey. Całe ciało drętwieie; i dla tego to uważnie naśladuiąc naturę, pięknie wierszopis wystawił smutek *Nioby*, czyniąc ią przemienioną w skałę.

SNIEG. (Mat. Szt. Lek.) Nikomu nie iest tayno że śnieg iest to woda zmarzła, ktora w pewnych porach spada z atmosfery na ziemię w płatkach oddzielnych, maiących kolor wysoki biały. Snieg iest iednym z tych ciał ktorych używaią na powiększenie stopnia zimna w ciele ludzkim albo innych iakich istotach ktore z siebie dostarczaią człowiekowi pokarmu, napoiu, albo lekarstw. W niektorych kraiach używaią szczegolniey śniegu na przywrocenie ciepła, i stanu życia w członkach odmrożonych. Wielu Autorow utrzymuie iż śnieg przykładany, w przeciągu iednego kwadransa leczy odmrożenie. *Bartholin* (*l, de usu nivis* cap. 23 p. 135.) bardzo zaleca używanie śniegu w gorączkach pieczących; bez wątpienia znayduiemy wiele przykładow,

ktore dowodzą iż on może bydź używany bardzo pomyślnie w podobnych okolicznościach. *Franciszek Paulini* świadczy iż pewien Chirurg dotknięty gorączką bardzo gwałtowną, o ktorey uleczeniu cale już był zwątpiał, odzyskał zdrowie iedząc śnieg, i naciéraiąc sobie nim nogi, i ręce.

" Dziwną może zdawać się będzie rzeczą (pisze Autor dziwow natury) że śnieg iest skutecznym lekarstwem na niektore asfixye pochodzące z zimna zbytecznego, widziemy atoli tego dowod w przypadku następuiącym. Czytamy w liście pisanym z Brunświku dnia 8. Marca Roku 1754, iż pewien Szlachcic mieszkaiący na gorach Hartz, gdzie się znayduią miny srebrne Krola Angielskiego, Elektora Hannowerskiego, iadąc pod czas wielkich mrozow, zgubił w drodze służącego, ktory siedział za poiazdem. Ten ktory powoził postrzegł to wkotce, i powiedział Panu ktory kazał się mu wrocić nazad tąż samą drogą dla znalezienia owego człowieka; iakoż znaleziono go rozciągnionego na drodze bez zmysłow. Na prożno zatym używaiąc wszystkich sposobow na ocucenie go, i niechcąc się obciążać nadaremnie trupem, przedsięwzięli zagrzebać go w śniegu. Przykryli go zatym ile mogli nazmiatać śniegiem, w tey myśli iż miano po niego wysłać, i kończyli swą drogę. W trzy dni wracaiąc się nazad mocno byli zadziwieni znalazłszy ow śnieg odwalony bez żadnego znaku ciała zmarzłego, rozumieli zatym iż był pożarty od Wilkow, lecz iakież było ich

zadzi-

zadziwienie gdy przyiechawszy do nayblizszey wioski znaleźli owego człowieka żywego! Wszystko co tylko się można było od niego dowiedzieć, było iż mu się zdawało że bardzo smacznie spał, że uczuł zbytnie gorąco, i niewiedząc gdzie się znayduie długo się namęczył nim się zdołał wygrzebać ze śniegu ,,

" Lecz ieżelli śnieg (przydaie tenże sam Autor) wielkie czyni człowiekowi pożytki, zastaniaiąc i ochraniaiąc od zmarźnienia rośliny, zioła, pączki drzew, uformowane w iesieni, i te ktore zaczynaią puszczać korzonki, wszystkie rośliny ktore się zasiewaią na zimę, i ktore zaczynaią swoie owocowanie, przydawszy ieszcze do tego upładzanie ziemi i t. d sprawuie on częstokroć skutki okropne, i przerażaiące samego nawet człowieka. Przytoczemy tu tylko to co się przytrafiło 19. Marca 1755. w Bergamoletto wiosce o połtory godziny drogi odległey od Demont. Wszystkie tameczne domy były zburzone od dwoch niezmiernych brył śniegu ktore spadły z gory przyległey. Wszyscy tamteysi mieszkańcy znaydowali się na ow czas w domach procz nieiakiego *Jozefa Rochia*, maiącego lat pięćdziesiąt, i iego Syna piętnasto letniego, ktorzy niedawno byli na dachu zmiataiąc śnieg ktory nieustannie padał był przez trzy dni ,,

" Xiądz ktory szedł na Mszą, spotkawszy ich powiedział im iż widział że wielka chmura śniegu padła blisko ich domu. *Rochia* miał się iuż za zgubionego, i mniema-

iąc że go więcey ieſzcze ſpadnie, biegł pędem nie wiedząc ſam dokąd. Ledwie uſzedł ze trzydzieści krokow, gdy ſyn iego padł, co ſtało ſię przyczyną że ſię nazad zwrocił. Biegł ku niemu, i na ow czas poſtrzegł iż niezmierny bałwan śniegu pochłonął wſzyſtkie domy owego miaſteczka. Boleść ktorą uczuł wſpomniawſzy ſobie iż traci żonę, iey ſioſtrę, dwoie dzieci, i cały maiątek, odięła mu wſzyſtkie zmyſły, lecz przyſzedłſzy nieco do ſiebie wſtąpił do iednego bliſkiego przyiaciela ktory ich wraz z ſynem do ſiebie zaproſił. „

" Dwadzieścia dwie oſob było pochłonionych w tym bałwanie śniegu, ktory miał do ſześćdzieſiąt ſtop wyſokości. Wielu mieſzkańcow z ſąſiedztwa przybiegło ratować ieżeliby można kogo przynaymniey: lecz wkrotce obaczyli niepodobieńſtwo ratowania kogożkolwiek. „

" W pięć dni potym *Rochia* ochłonąwſzy z ſwego pierwſzego przeſtrachu, i czuiąc ſię na ſiłach ſpoſobnym do pracowania, chciał ieſzcze przy pomocy ſwego ſyna, i dwoch paſierbow doświadczyć uſiłowania. Zaczęli kopać w owym śniegu lecz żadną miarą nie mogli napaść ani na ſwoy dom, ani na oborę. Tym czaſem zaczął ſię mieſiąc Kwiecień a z nim bardzo ciepłe dni, i śnieg zaczął topnieć, na owczas znowu ubogi *Rochia* wziął ſię do pracy chcąc znaleść przynaymniey iaki ſzczęt z ſwoich ſprzętow, ażeby za nie mogł ſprawić pogrzeb ſwoiey familii. Odkopał śnieg i zaczął nań ſypać ziemię, co pomaga do iego prędſze-

go roztopienia się. Od 24. Kwietnia, śnieg widocznie się zaczął zmnieyszać. *Rochia* ktorego nadzieia powiększała się coraz bardziey, zerwał hakiem żelaznym lod gruby na sześć stop, tam założył wielki oszczep. Zdawało mu się iż iuż uczuł dom, lecz noc zbliżona, nie dała mu dłużey pracować, i był przymuszony zostawić resztę swey pracy nazaiurz. „

" Tey samey nocy iego brat przyrodni ktory mieszkał w Demont miał sen, że iego siostra żyła, i prosiła go o ratunek. Uderzony tym snem (ktory w rzeczy samey niema nic rzeczywistego) wstał rano 25. Kwietnia, i pobiegł do swego brata powiadaiąc mu o tym. Połączyli zatem wraz swoie siły, i udało im się odwalić swoy dom. Nieznalazłszy w nim żadnego ciała zmarłego pobiegli do obory ktora była o czterdzieści krokow od domu. Lecz zaledwo się tam zbliżyli gdy usłyszeli krzyk: *Ratuy mię moy ukochany bracie.* Zona to tego *Rochia* tak wołała, rozumieiąc że mąż iey iuż nie żyie. Przybiegli zatym obydwa, i wyciągneli tę familią nieszczęśliwą z iey grobu. Naystarsza z niewiast ktorych ten nieszczęśliwy przypadek zaskoczył, miała lat czterdzieści pięć, siostra iey trzydzieści pięć, a iey corka trzynaście. Każdy się łatwo domyśli iż niewiasty te całkiem utraciły siły niemogąc stać ani chodzić, podobne tylko do cienia. Położono ie na łożkach i dawano im za posiłek kaszy żytney z mastem. W kilka dni potym rządca Demontu przybył ię odwiedzić. Matka nie-

mogła się utrzymać na nogach, iuż to z przyczyny zimna ktore wycierpiała, iuż z postawy niewygodney w ktorey przez tak długi czas zostawała. Siostra iey, gdy iey obmyto nogi winem, chodziła powoli, corka zaś całkiem powrociła do sił. Gdy ich się Pan ow pytał o cały ten przypadek, tak mu go opowiadały: „

" 19. Marca z rana trzy te niewiasty były w oborze, gdzie ieszcze wraz z niemi był iey syn maiący lat sześć. W stayni tey była iedna oślica, pięć kur, i sześć koz z ktorych iedna w wigilią zlęgła dwoie koźląt nieżywych. Uboga ta familia zszedłszy się do stayni dla dania owey kozie kaszy żytney ściskała się w kącie chroniąc się od zimna. Usłyszawszy iż dzwoniono na Mszą żona *Rochia* poszła zapalić ogień, lecz w tym postrzegłszy wielki bałwan śniegu wrociła się natychmiast do stayni, opowiedaiąc swoiey siostrze to co widziała. Tym czasem nie wyszło trzech minut gdy usłyszeli trzask na dachu tey stayni, ktorego iedna część zagięła się była. Schroniły się zatym pod żłob ktory wspartym będąc na mocnym słupie wytrzymał ciężar śniegu. Chciały oślicę uwiązać u żłobu, lecz zwierzę to nie zadługo urwało się i wywrociło naczynie w ktorey była kasza dla kozy; naczynie iednakże to było im bardzo wygodne; w nim bowiem topiły sobie śnieg na ugaszenie pragnienia. Zaczęły się naradzać coby miały robić i czy maią czym żyć. Siostra miała w swey kieszeni piętnaście kartoflow. Dzieci powie-

działy iż podiadłſzy dobrze zrana mogą przez cały dzień wytrzymać. Przypomniały ſobie iż w iednym kącie było zachowanych kilkanaście bułek chleba. Lecz to było tylko powiękſzeniem żalu iż nie mogły do niego doyść. Wołały o ratunek z całey ſiły, lecz ich nikt nieuſłyſzał. Zona i iey ſioſtra ziadły po dwa kartofle, i napiły ſię śniegu roztopionego. Oślica uſtawicznie ſię rzucała, i kozy nieuſtannie beczały, lecz w krotce iuż ich nie uſłyſzano więcey. Jednakże ocalały ieſzcze dwie kozy ktore były bliſko koryta. Jedna z nich doſtarczała im mleka, i tym ſpoſobem utrzymywała tę familią przy życiu, druga była kotna, i miarkowano iż zlęgnie o koło połowy Kwietnia. „

" Całe to towarzyſtwo nie widziało naymnieyſzego światełka przez cały czas, przez ktory zoſtawało pod śniegiem. Przez dwadzieścia około dni wrzaſk drobiu dawał im poznawać dzień i noc, lecz gdy ptaſtwo wyzdychało i tey pociechy iuż im więcey nieſtarczyło. „

" Drugiego dnia po ſwym przypadku nie mogąc wytrzymać głodu zaſilili ſię kaſztanami i mlekiem ktorego w początkach koza doſtarczała do dwoch funtow, lecz potym ſtopniami co raz mniey. Trzeciego dnia nie maiąc iuż czym żyć, zaczęli czuć potrzebę zaſilania owey kozy, iakoż ſzczęściem znaleziono za drabiną nieco ſiana, uſkubano go więc tyle ile można było, a niemogąc go iuż doſtać brali kozę na ſwe ramiona

i tym ſpoſobem trzymali ią przy owey paſzy. „

Szoſtego dnia chłopiec mały zaczął ſię ſkarżyć na bole żołądka. Choroba ta trwała przez ſześć dni po czym dziecko owe proſiło matki ktora go zawſze na ſwych kolanach trzymała, żeby go położyła w korycie, co gdy zrobiła wkrotce zaczęło ziębnąć i umarło. W dalſzym czaſie nic im ſię nie trafiło nadzwyczaynego procz zlężenia kozy, z czego zaczęto miarkować iż iuż bydź muſi około połowy Kwietnia, i co podwoiło ich ſtrawę. Mało zatym doświadczały iuż głodu. „

" Pierwſzych dni zimno ktorego doświadczały było dla nich nieznośne, a przykrość tę powiękſzył ieſzcze potym ſmrod z gniiących ciał oślicy, kozy &c. Robactwo ktore ſię tam zlęgło, a nadewſzyſtko poſtać czyli pozytura w ktorey zoſtawać muſiały, były dla tych niewiaſt tyląż odmiennemi rodzaiami męczarni i przykrości. „

" Przez cały ten przeciąg trzydzieſtu ſześciu dni nie czuły potrzeby odchodu ſtolcowego iak tylko w dwoch czyli trzech pierwſzych dniach. Matka zapewniała iż przez cały ten czas nie ſpała nigdy, ſioſtra i corka mowiły iż ſpały ſpoſobem zwyczaynym. Po wyiściu z tego więzienia odchody peryodyczne przywrociły ſię im regularnie, lecz długo odzyſkać nie mogły pierwſzego apetytu, iedno tylko wino zdawało ſię ich poſilać naylepiey. „

" Zaiſte nic tu niemaſz nadzwyczaynego odſunąwſzy uwagę od ogromności owego bałwa-

nu śnieżnego, ale ocalenie życia tych ubogich ludzi tak długo trzymanych nad przepaścią śmierci, bez żadney nadziei ratunku, nie ieſtże cudem? I toć to nas przekonywa że ſpoſoby ktore ma natura przechodzą niezmiernie naydoſkonalſze ſpoſoby ſztuki. *Dict. de Med de la nature* „

SNIODEK (Bot:) *Ornithogalum umbellatum, medium angusti folium.* C. B. Jeſt to roślina maiąca liście długie na poł ſtopy, wąſkie nakſztałt trawy, miękkie, poziome, maiące wzdłuż pociągnioną na ſobie linią białą: z pomiędzy nich wyraſta łodyga wyſoko bliſko na poł ſtopy, ktora od wierzchołku ſwego puſzcza wielką liczbę ſzypułek kończących ſię nakſztałt błony długiey i cienkiey. Kwiat iey ieſt ſześciopręcikowy, ktore ſię układaią do koła; w ich śrzodku znayduie ſię rureczka proſta kwieciſta; każdy pręcik w części wyżſzey ma ſwoy ſłupek Z kwiatu tego formuie ſię owoc okrągławy, napełniony naſionkami takiemiż. Korzeń ieſt cybulaſty biały, do ktorego przyczepione ſą inne mnieyſze cybulki nakſztałt grona, wraz z kwiatkami.

Sniodek bywa pielęgnowany w ogrodach, gdzie wydaie kwiatki w Maiu; korzeń iego i naſienie maią ſwoie użycie. *Dioſcorides* piſze, iż korzeń ten ſurowy lub gotowany ſłuży za pokarm, i że iego naſiona używane bywaią do chleba. Korzeń pomocny ieſt na wzbudzenie plwania, i popędzenie uryny, łagodzi on oſtrość humorow gdy będzie zażyty w dekokcyi, albo też iedząc go bez wſzelkiey przyprawy.

SOCZEWICA (Bot:) Jeſt to roślina ktorey dwa naznaczaią gatunki, to ieſt polna, i bagniſta.

Pierwſza podziela ſię znowu na dwa rodzaie (*Lens vulgaris minor*, *C. B.* & *Lens vulgaris major* Dod.

Lens vulgaris minor, albo Soczewica mała, ieſt rocznotrwałą, korzeń iey ieſt ſzczupły, biały, i gdzie niegdzie cienkie nitki puſzczaiący; łodyga iey rośnie bliſko naſtopę, doſyć ieſt gruba, pokryta włoſami, kſztałtu kątowego; lecz ſłaba i potrzebuiąca pomocy roślin przyległych, ażeby ſię mogła utrzymać; liście iey ſą obdłużne podobne do liści wyki. Kwiatki koloru białego, z tych formuią ſię naſionka okrągłe, płaſkawe, twarde, koloru czerwonawego.

Lens arvenſis major, C. B. Ta rożni ſię od poprzedzaiącey w tym, iż ieſt od niey pięknieyſza, i więkſza we wſzyſtkich ſwych częściach; naſiona iey ſą także daleko więkſze, i tych to używaią po kuchniach. Zdaie ſię iż ſtarożytni bardzo ią zalecali w dyecie; lecz u nas ſtraciła ona wiele tego ſzacunku; przypiſuią iey iż mięſza mozg, przytępia wzrok, ſkłania tych ktorzy iey używaią do affekcyi melancholiczney; poczytana ieſt za trudną do ſtrawienia, za mnożącą wiatry, i ſpoſobną do ſprawienia obſtrukcyi w wnętrznościach, iako to w wątrobie, w śledzionie &c. zwyczay dawania dekoktu z ſoczewicy w oſpie i odrze tak zachwalony od Lekarzy Arabſkich całkiem iuż zaginął. Starożytni Lekarze używali

także ſoczewicy Chirurgicznie w kataplazmach.

Lenticula paluſtris vulgaris. C. B. Soczewica wodna ieſt to mała wodna roślina; dosyć podobna do ſoczewicy z ſwey wielkości i kſztałtu liści. Widzieć ią można często pływaiącą po powierzchni ſtawow, i bagien.

Nie używa ſię iey tylko zewnętrznie; ona ulżywa i łagodzi bole gwałtowne; ſkuteczna ieſt na inflammacye pochodzące z podagry używaiąc iey w kataplazmie. Wziąwſzy dwie garści ſoczewicy wodney, przydawſzy do niey poł uncyi mirry, i zawiązawſzy tę mieſzaninę w woreczku płociennym tak ażeby likwor ſączący ſię mogł ſpływać na hemoroidy boleſne uśmierza ſię inflammacya i bol uſtaie.

SOCZNICA (Mat. Med.) *Scammonium.* Jeſt to ſok zſiadły, żywiczny, lekki, kruchy, czarniawy. Pośliniwſzy go bieleie iak mleko, ſmak ma gorżki, i nieprzyiemny, zapach ſzczegolny. Przychodzi do nas z Alep, i ze Smirny, otrzymuią go z korzenia pewnego gatunku powoiu Syryiſkiego.

Jeſt to purgans bardzo gwałtowny, ktorego ſię nie używa nigdy ſamego przez ſię, ale ktorego tylko przymięſzuią w małey dozie do katarktykow dla uczynienia ich dzielnieyſzemi. Wyciąg z niego znany pod nazwiſkiem dyagrydu, bardziey ieſt używany; przepiſuią go w dozie od trzech aż do piętnaſtu gran. Jedno i drugie zażywa ſię w poſtaci ſtałey, gdyż ie trudno ieſt roztrworzyć w płynach wodnych. Strzedz

ſię należy przepiſywania go oſobom delikatnym, i podległym hemoragiom, i w przypadkach inflammacyi grożącey; przepiſawſzy go nieprzyzwoicie ſprawuie zbyteczny purgans, dyſſenterye, zbyteczne wydymanie ſię (*tenesmus*) &c. nayprzyzwoiciey używać ſię zwykł w puchlinie białey (*leucophlegmatia*) i Anażarku.

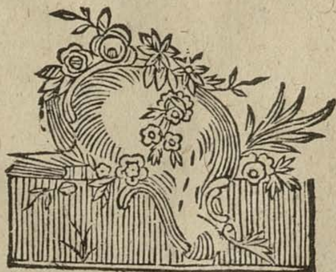
Socznica wchodzi do wielu przypraw Aptekarſkich; znana ieſt iey tynktura, i wyciąg żywiczny, ktore niewłaściwie zowią *magiſteria*; wſzyſtkie te przyprawy, też ſame maią własności co i ſam ſok.

SOKOLA GRYKA (Bot.) *Pedicularis pratenſis purpurea* C. B. Roślina ta rośnie na mieyſcach wilgotnych: kwiaty ma rurkowate, koloru purpurowego, albo białego. Z tych formuią ſię owoce płaſkie podzielone na dwie komorki, i napełnione naſionkami płaſkiemi, czarniawemi, maiącemi przyczepione iedno ſkrzydełko błoniaſte. Liście iey podobne ſą do taſznikowych, ale mnieyſze, i pomarſzczone; łodygi iey wyraſtaią na ſześć calow wyſoko; i ſą dęte, ſłabe, niekiedy proſte, a niekiedy wiiące ſię po ziemi: korzeń ma biały, pomarſzczony, i podzielony na kilka odnog grubych, ſmaku gorzkiego. Roślina ta ieſt ſtężaiąca i ranna; ſłuży na zatrzymanie wſzelkiego rodzaiu płynienia: maią ią także niektorzy za ſkuteczną na fiſtuły.

SOK WINA NIEDOYRZAŁEGO (Szt. Kon. i Mat. Szt. Lek.) Sok ten otrzymuie ſię z winogran ieſzcze niedoyrzałych ktory umyślnie z nich wyciſkaią, i chowaią w na-

czyniu należycie zamkniętym do użycia: w kuchniach używaią go zamiast octu, i do niektorych potraw, zwłaszcza mięsnych i rybnych. Używaiąc go umiarkowanie wzbudza apetyt, i wzmacnia żołądek osłabiony, zatrzymuie płynienie żołądka, poskramia odbiiania się, temperuie burzenie się żołci, i palenie wnętrzności. Używanie soku tego ciągnie za sobą ieszcze i ten pożytek, iż się on opiera zgniliźnie; całkiem on atoli iest szkodliwy dla osob dręczonych kaszlem, i będących w suchotach. Sok ten policzony iest w rzędzie lekarstw chłodzących, i antyseptycznych. Bierze się go około iedney uncyi do dwoch funtow wody, i z tego się robi napoy ordynaryiny dla chorego: mięszanina atoli ta rzadko się używa, chyba zewnętrznie iako należąca do ciał kosmetycznych czyli piękrzących.

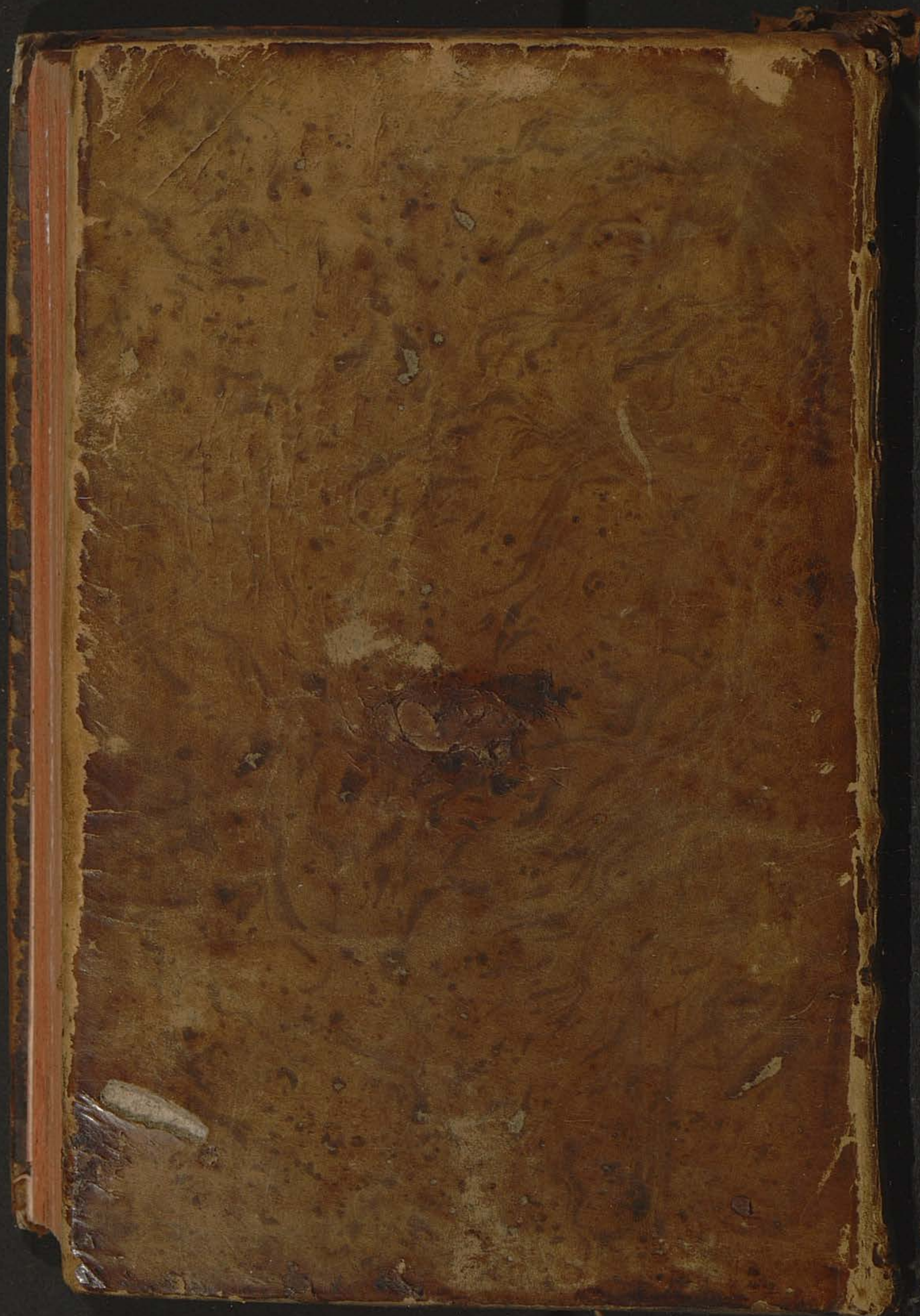
KONIEC TOMU VI.




DUBLET
Bib. Jag.







DYKCYONARZ
MEDYKI CHIR

TOM IV.